ISSN 0867-261X

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

46. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 20 i 21 lipca 2022 r.

Warszawa 2022

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

46. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 20 i 21 lipca 2022 r.

Warszawa 2022

Porządek obrad
46. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 20 i 21 lipca 2022 r.

1. **Ustawa** o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.
2. **Ustawa** o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.
3. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych.*
5. **Ustawa** o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw.
7. **Ustawa** o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych.
9. **Ustawa** o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych.
11. **Ustawa** o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną.
12. **Ustawa** o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.
13. **Ustawa** o ekonomii społecznej.
14. **Ustawa** zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.
15. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.
16. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

---

* Zgodnie z art. 123 ust. 1 Konstytucji RP Rada Ministrów określiła projekt ustawy jako pilny.

17. **Sprawozdanie** Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku.
18. **Informacja** o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku.
19. **Ustawa** o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.
20. **Ustawa** o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku.
21. **Informacja** o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2021 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.
22. **Sprawozdanie** Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2021 roku petycji.
23. **Stwierdzenie** pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego.
24. **Informacja** Prezesa Rady Ministrów na temat perspektywy pozyskania środków z Krajowego Planu Odbudowy.
25. **Odwołanie** członka Rady Polityki Pieniężnej.
26. **Zmiany** w składzie komisji senackiej.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia, po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– podsekretarz stanu Izabela Antos
Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji	– przewodniczący Witold Kołodziejski – członek KRRiT Janusz Kawecki
Rada Mediów Narodowych	– przewodniczący Krzysztof Czabański
Rzecznik Praw Dziecka	– Mikołaj Pawlak
Ministerstwo Edukacji i Nauki	– sekretarz stanu Wojciech Murdzek – sekretarz stanu Dariusz Piontkowski
Ministerstwo Finansów	– podsekretarz stanu Piotr Patkowski
Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej	– sekretarz stanu Małgorzata Jarosińska-Jedynak
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Rafał Weber
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– sekretarz stanu Ireneusz Zyska

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– sekretarz stanu Szymon Giżyński
Ministerstwo Obrony Narodowej	– sekretarz stanu Wojciech Skurkiewicz
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Anita Czerwińska
Ministerstwo Rozwoju i Technologii	– minister Waldemar Buda
Ministerstwo Sportu i Turystyki	– sekretarz stanu Andrzej Gut-Mostowy
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– sekretarz stanu Paweł Szefernaker
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– sekretarz stanu Piotr Wawrzyk
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Sebastian Kaleta

Juha Ottman	– ambasador Republiki Finlandii w Polsce
Stefan Gullgren	– ambasador Królestwa Szwecji w Polsce

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Gabriela Morawska-Stanecka, Marek Pęk i Michał Kamiński)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Otwieram czterdzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor oraz pana senatora Ryszarda Świlskiego. Listę mówców będzie prowadzić pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

Szanowni Państwo, w związku ze stanem zagrożenia epidemicznego, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, kontynuujemy specjalną formułę obrad. Obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość, w sposób zdalny. Zasady udziału senatorów w posiedzeniu Senatu w sposób zdalny zostały określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia.

Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosu w dyskusji poprzez czat w aplikacji. Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przesyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres uprzednio państwu przekazany.

Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu. Pod tym numerem możecie państwo dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych.

Prosimy samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka prowadzącego oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli ktoś z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji lub straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Przypominam senatorom korzystającym z aplikacji do zdalnego udziału, że rozpoczęcie głosowania, tzw. ankietowanie w systemie Webex, spowoduje pojawienie się komunikatu. Trzeba kliknąć „OK" i dwukrotnie wcisnąć przycisk „Przekaż": po oddaniu głosu w oknie głosowania oraz w odpowiedzi na pytanie o potwierdzenie.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 91 senatorów i tylu aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Szanowni Państwo, informuję, że Sejm na pięćdziesiątym ósmym posiedzeniu w dniu 7 lipca 2022 r. przyjął część poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska

oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie niektórych ustaw w zakresie sposobu finansowania programów mieszkaniowych.

Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu zgłoszone do ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Ponadto Sejm na tym samym posiedzeniu odrzucił wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców niektórych paliw stałych w związku z sytuacją na rynku tych paliw oraz odrzucił uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu czterdziestego drugiego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokoły czterdziestego trzeciego i czterdziestego czwartego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu nie zdążyła przygotować sprawozdań w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w sprawie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku i w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Ponadto komisje nie przygotowały wspólnego sprawozdania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a także projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza nie przygotowały sprawozdania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, a Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji nie przygotowała uchwały w sprawie stwierdzenia pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego.

Punkty te nie zostaną uwzględnione w porządku obrad zatwierdzonym przez Senat, chyba że komisje w międzyczasie przygotują swoje sprawozdania. Wtedy odpowiednie punkty zostaną wprowadzone do porządku obrad.

Przypominam, że projekt ustawy, która ma być omawiana w punkcie czwartym porządku obrad, został wniesiony przez Radę Ministrów jako projekt pilny. W tym przypadku nie ma zastosowania termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Proponuję rozpatrzenie punktów pierwszego, drugiego, od czwartego do dziesiątego, od jedenastego do trzynastego i od piętnastego do szesnastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w tych sprawach zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Dodam, że na prośbę Ministerstwa Obrony Narodowej rozpatrywanie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny zostało przesunięte. Zostanie ona rozpatrzona w terminie późniejszym w dniu dzisiejszym.

Szanowni Państwo, proponuję łączne rozpatrzenie punktów pierwszego i drugiego: ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.; ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Ponieważ nie słyszę głosów sprzeciwu, stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego porządku obrad; odwołanie członka

Rady Polityki Pieniężnej – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego porządku obrad, w związku ze złożoną przez tegoż członka rezygnacją; zmiany w składzie komisji senackiej – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

O ustawie o obronie Ojczyzny już mówiłem.

Dodam, że głosowania w sprawie ratyfikacji protokołu dotyczącego przyjęcia Finlandii i Szwecji będą przeprowadzone zaraz po rozpatrzeniu tych 2 ustaw. Podobnie będzie w przypadku uchwały o likwidacji getta. Wszystkie inne głosowania będą przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad czterdziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

Dzisiaj o godzinie 12.00 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa w obradach na otwarcie wystawy „Bruno Schulz i jego arka wyobraźni". Przypominam, że Bruno Schulz jest patronem roku 2022 decyzją Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

O uzupełnieniu porządku obrad o ustawę o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych, ustawę o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku, a także o ustawę o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela... Mówiłem już, że porządek zostanie uzupełniony, jeżeli komisja przygotuje sprawozdania.

Ponadto porządek obrad zostanie uzupełniony o punkty dotyczące drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz o stwierdzenie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego. Zmiana ustawy – Kodeks cywilny i ustawy – Kodek postępowania cywilnego... Te ustawy będą rozpatrzone na następnym posiedzeniu Senatu.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktu pierwszego oraz punktu drugiego porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r; ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.

W tym miejscu chciałbym serdecznie powitać obecnych na posiedzeniu Jego Ekscelencję Juhę Ottmana, ambasadora Republiki Finlandii... (*Oklaski*) ...oraz Jego Ekscelencję Stefana Gullgrena, ambasadora Królestwa Szwecji. (*Oklaski*)

Teksty ustaw zawarte są w drukach nr 760 i nr 759, a sprawozdania komisji – w drukach nr 760 A i 760 B oraz 759 A i 759 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, pana senatora Bogdana Klicha, o przedstawienie sprawozdań komisji w sprawie obu ustaw.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN KLICH

Panie Marszałku! Panowie Ambasadorowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja spraw zagranicznych rekomenduje przyjęcie ustaw ratyfikujących protokoły akcesyjne Szwecji i Finlandii do członkostwa w Traktacie Północnoatlantyckim. Nie mieliśmy żądnych wątpliwości co do tego, że należy ten protokół poprzeć, podobnie jak kilkadziesiąt lat temu sojusznicy nie mieli wątpliwości co do tego, aby przyjąć Polskę do grona członków NATO.

Uważamy... Jest to jednomyślna opinia komisji, wyrażona w jednogłośnym głosowaniu. Uważamy, że jest kilka ważnych powodów, dla których Szwecja i Finlandia jak najszybciej powinny znaleźć się w gronie członków organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego.

Po pierwsze, obecność tak znaczących krajów wzmacnia bezpieczeństwo całego regionu Morza Bałtyckiego, a region Morza Bałtyckiego jest kluczowy z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego kraju.

Po drugie, przyjęcie Szwecji i Finlandii jest zwiększeniem bezpieczeństwa zwłaszcza północno-wschodniej części Polski. Nie mówię tu już o bezpieczeństwie naszych sojuszników, naszych partnerów i naszych sąsiadów – Litwie, Łotwie i Estonii.

Po trzecie wreszcie, z punktu widzenia czysto wojskowego ważne jest to dlatego, że pojawia się możliwość zablokowania Zatoki Fińskiej w przypadku gdyby – zaznaczam: w przypadku gdyby – Federacja Rosyjska kiedykolwiek podjęła działania zaczepne, działania prewencyjne, działania wyprzedzające w stosunku do Sojuszu Północnoatlantyckiego. To ma swoje znaczenie. To ma dużą wagę, jeżeli chodzi o aspekty wojskowe, bezpieczeństwo w tym regionie.

I wreszcie być może rzecz najważniejsza. To jest wyraz naszej solidarności. Jesteśmy solidarni ze Szwedami i Finami, tak samo jak inni byli i są

solidarni z naszym krajem w przypadku ewentualnego zagrożenia naszego bezpieczeństwa. Liczymy na wsparcie ze strony Szwecji i Finlandii i z takim samym wsparciem zamierzamy Finlandii i Szwecji pospieszyć.

Dzisiaj wyrazem tej solidarności byłoby jednogłośne ratyfikowanie – mam nadzieję, że tak będzie – protokołu akcesyjnego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdań komisji w sprawie obu ustaw.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku! Panowie Ambasadorowie!

W pierwszej kolejności chciałbym podziękować parlamentom obu państw za tę decyzję, która jest – nie ma tutaj żadnych wątpliwości – pokłosiem wojny na Ukrainie. To jest zarówno wyraz szacunku wobec narodu ukraińskiego i jego wysiłków, jak i stwierdzenie, że Rosja dzisiaj jest bez wątpienia po prostu agresorem.

Komisja Obrony Narodowej poparła jednogłośnie ratyfikacje. Nie mieliśmy żadnych wątpliwości. Pytania, które padały na posiedzeniu komisji, dotyczyły ewentualnych aktywności Turcji, czyli ewentualnego sprzeciwu. Otrzymaliśmy zapewnienie, że tak się nie stanie i że mamy do czynienia w tej chwili tylko z przerwą w aktywności parlamentu tureckiego, natomiast niezwłocznie ta decyzja także zostanie zaakceptowana.

Powiem czy dopowiem, że mam też osobistą satysfakcję jako członek komisji obrony Parlamentu Europejskiego przez 5 lat. Pamiętam, że wówczas padały pytania, czy są czynione jakiekolwiek aktywności, aby te państwa, krótko mówiąc, zachęcić do tego, aby przystąpiły do Paktu Północnoatlantyckiego. I pamiętam jedną z ostatnich odpowiedzi wysoko postawionego dyplomaty, który powiedział: być może Szwecja wstąpi do NATO, jak zostanie zaatakowana Litwa. Pamiętam to dokładnie do dnia dzisiejszego. Nie została zaatakowana Litwa, została zaatakowana Ukraina, ale tym bardziej, tym bardziej my senatorowie składamy wyrazy szacunku za podjętą decyzję.

Chcemy poprzeć nowych członków, wiedząc, jak będzie wyglądała granica natowska w Europie w tej bardzo wrażliwej części i podziękować wszystkim, którzy poparli tę zmianę, kluczową zmianę polityczną w obu państwach. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Projekty tych ustaw zostały wniesione przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw zagranicznych.

Witam sekretarza stanu, pana ministra Piotra Wawrzyka. Uprzejmie zapytuję: czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanych ustaw i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW
ZAGRANICZNYCH
PIOTR WAWRZYK

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Panowie Ambasadorowie!

Dzisiaj rzeczywiście jest historyczny moment. Oto polski parlament kończy prace legislacyjne nad zatwierdzeniem ustaw o przystąpieniu Finlandii i Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Finlandia, kraj neutralny od 1918 r., i Szwecja, neutralna od 1811 r., o ile się nie mylę, pod wpływem wydarzeń za naszą wschodnią granicą od 2014 r. podejmują ścisłą współpracę z Sojuszem Północnoatlantyckim. Pod wpływem wydarzeń, które mają miejsce w ostatnich miesiącach, te kraje zdecydowały się na złożenie wniosków o przyjęcie do sojuszu.

To bardzo ważny moment w tych aspektach, o których mówili panowie senatorowie sprawozdawcy, ale to jest przede wszystkim ważny, przełomowy moment zmieniający geopolitykę regionu Morza Bałtyckiego, a w efekcie zmieniający geopolityczne położenie Polski. I szczególnie za ten aspekt ostatni na ręce panów

ambasadorów składam podziękowania za dobre dla Polski, dobre dla Europy, ale przede wszystkim dobre dla bezpieczeństwa światowego decyzje.

Te projekty zostały praktycznie jednomyślnie poparte przez Sejm i mam nadzieję, że tak samo będzie dzisiaj w Senacie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianymi punktami porządku obrad.

(*Głosy z sali*: Nie, nie, nie...)

Pan senator Jackowski.

(*Rozmowy na sali*)

Panie Ministrze, poproszę. No, taka jest reguła.

Panie Ministrze, albo z miejsca, albo z mównicy.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Krótkie pytanie do pana ministra.

Chciałbym zapytać, Panie Marszałku, którym krajem ratyfikującym jest Polska. Gdyby pan minister zechciał wymienić te kraje, które już ratyfikowały... Dziękuję.

(*Rozmowy na sali*)

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW
ZAGRANICZNYCH
PIOTR WAWRZYK

W tej chwili trwają prace w 5 parlamentach, procedury ratyfikacyjne zostały zakończone w 10 parlamentach.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Jak to było już podkreślone, wszyscy czekają na decyzję parlamentu Turcji, ale mam nadzieję, że ona również po wielu dyskusjach będzie pozytywna.

Otwieram łączną dyskusję.

Jako pierwszy i jedyny do głosu zapisał się pan senator Ujazdowski.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest moment ważny dla bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa Europy. Przyłączam się do tych gratulacji dla obydwu ambasadorów. Pamiętamy też, że Finowie niezwykle dzielnie samotnie odpierali agresję Związku Radzieckiego, kiedy nas dotknęła agresja z obydwu stron. To jest żywe w polskiej pamięci. I warto sobie uświadomić znaczenie wydarzenia, iż 2 państwa zakotwiczone w Unii Europejskiej, które miały powody do tego, by nie być w NATO, przystępują do NATO. To jest akt wewnętrznej siły Zachodu, żywotności Zachodu, który powinniśmy bardzo poważnie przemyśleć, planując strategię polskiej polityki, która opiera się na 3 filarach, szczególnie istotnych w sytuacji imperializmu rosyjskiego, imperializmu, który w tym roku przybrał postać absolutnie barbarzyńską.

Pierwszy to sojusz ze Stanami Zjednoczonymi i obecność w NATO. I bardzo się cieszymy z tego, iż kolejne państwa Unii Europejskiej zasilają Pakt Północnoatlantycki.

Druga kwestia to jest wzmocnienie potencjału militarnego Polski. Ale to wymaga poważnego skorygowania polityki wewnętrznej, tego, by polityka obronna była transparentna, byśmy publicznie programowali zakupy i zwiększenie wojska, by w tej kwestii istniała poważna kontrola parlamentarna, i na poziomie sejmowym, i na poziomie senackim. Bo doświadczenie uczy, że w sferze militarnej mamy sukcesy tam, gdzie zachowano ciągłość działań, bez względu na zmienność konstelacji politycznych, a porażki i opóźnienia tam, gdzie tej ciągłości nie było. A mamy obowiązek zostawić następnym pokoleniom kraj w bardziej bezpiecznym położeniu. I stąd apel o to, by polityka obronna była inna niż do tej pory, by była transparentna, traktowana państwowo, z udziałem kontroli parlamentarnej, jest apelem w imię absolutnie podstawowych i zrozumiałych racji.

I wreszcie jest kwestia zakotwiczenia w Unii Europejskiej. Nie mogę tego pominąć, bo akurat do NATO dołączają kraje o bezwzględnie proeuropejskiej orientacji. W interesie bezpieczeństwa

Polski jest, aby Rzeczpospolita była zakorzeniona w Unii Europejskiej, by była krajem podmiotowym, ale zakorzenionym w Unii Europejskiej. I z tego płyną rozmaite obowiązki, także obowiązek odstąpienia przez telewizję publiczną od retoryki antyeuropejskiej, od retoryki, która podważa współpracę europejską.

(*Głos z sali*: No, Panie Senatorze...)

(*Głosy z sali*: Ooo!)

Ale proszę nie buczeć. My jesteśmy przyzwyczajeni do tego, żeby automatycznie podejmować decyzje, a nie rozmawiać o kwestiach strategicznych, za którymi przemawia interes państwa.

Zakotwiczenie w Unii Europejskiej jest czymś, co uzupełnia, jako trzeci filar, warunki naszego bezpieczeństwa, oprócz sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, oprócz sojuszu z NATO i oprócz wzmocnienia własnego potencjału europejskiego. Fakt, że kraje o tak proeuropejskiej orientacji przystępują dzisiaj do NATO, powinien być dodatkowym argumentem przemawiającym za skorygowaniem polskiej polityki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

W międzyczasie zapisał się do głosu pan senator Skurkiewicz.

SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ekscelencje!

To dla mnie niewątpliwy zaszczyt, że mogę uczestniczyć w tym szczególnym wydarzeniu, kiedy Senat Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje decyzję o rozszerzeniu, o ratyfikacji rozszerzenia Sojuszu Północnoatlantyckiego o 2 kraje, jakże strategiczne i jakże ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO, ale szczególnie z punktu widzenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Szanowni Państwo, to, co stało się po 24 lutego, ale chyba można śmiało powiedzieć, że po 2014 r., te narastające od tego momentu zagrożenia, szczególnie w naszym regionie, na wschodzie Europy, spowodowało, że wydatki obronne, działania obronne takich państw jak Szwecja, jak państwa bałtyckie, jak Finlandia były szczególnie ważne i nakierowane na to, aby te 2 kraje zmierzały do członkostwa w najsilniejszym sojuszu militarnym na świecie.

Szanowni Państwo, chyba wszyscy, jak tu jesteśmy na tej sali, z zadowoleniem przyjmujemy decyzję zarówno Finlandii, jak i Szwecji o ubieganiu się o członkostwo w NATO. Jest to historyczny krok, który z politycznego, jak również z wojskowego punktu widzenia był długo oczekiwany, długo oczekiwany przez Polskę, długo oczekiwany przez Sojusz Północnoatlantycki.

Szanowni Państwo, ze względu na zaawansowanie współpracy pomiędzy NATO a Finlandią i Szwecją we wcześniejszych okresach dziś to przystąpienie do Sojuszu będzie tylko formalnością. Witamy was. Już możemy powiedzieć, że witamy was w rodzinie państw Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Szanowni Państwo, Polska jako jeden z pierwszych krajów europejskich, jeden z pierwszych krajów Sojuszu Północnoatlantyckiego udzieliła bezwarunkowych gwarancji Szwecji i Finlandii, już w maju, w tym okresie przedakcesyjnym. Jeśli wydarzy się jakakolwiek sytuacja, która będzie zagrażała bezpieczeństwu jednego z tych państw, ale też naszemu bezpieczeństwu, polska armia stanie ramię w ramię z armiami i szwedzką, i fińską. A mamy przebogate doświadczenia w takich działaniach, bo przecież i Finlandia, i Szwecja to sojusznicy, którzy już sprawdzili się w działaniach operacyjnych w Kosowie, w Afganistanie, w Iraku, w Bośni i Hercegowinie. Przez te wszystkie lata obydwie armie, obydwa kraje, żołnierze tych armii sprawdzili się w działaniach operacyjnych.

Dzisiejszy dzień jest dniem historycznym. Dzisiejszy dzień, który jest pokłosiem szczytu NATO w Madrycie, pokazuje jednoznacznie: nie ulegniemy presji Kremla na państwa wschodniej flanki NATO, na państwa Unii Europejskiej, na państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jedyna rzecz, która bez wątpienia po 24 lutego udała się Putinowi, to zjednoczenie państw Zachodu w działaniach przeciw Kremlowi. W tych działaniach również Finlandia i Szwecja odgrywają kluczową rolę. Za to serdecznie dziękujemy.

Szanowni Państwo, jestem przekonany, że wszyscy jednomyślnie, ponad jakimikolwiek podziałami, poprzemy te ustawy ratyfikacyjne i mam nadzieję, że jeszcze dziś trafią one do pana prezydenta do podpisu celem ratyfikacji, bo i moment,

i to, co dzieje się na wschodzie Europy, i przyszłość zmuszają nas do tego, aby te decyzje były podejmowane bardzo szybko, aby te decyzje były podejmowane ponad jakimikolwiek podziałami.

Może na wyrost, ale jeszcze raz powtórzę: witamy was w Sojuszu Północnoatlantyckim! (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Głos zabierze pan senator Józef Łyczak.

SENATOR
JÓZEF ŁYCZAK

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo!

Jak zostało już powiedziane przez moich przedmówców, ta chwila, którą w tej chwili przeżywamy, jest bardzo ważna dla Wysokiej Izby oraz dla Polaków, którzy oczekują od nas jak najszybszego podjęcia tej decyzji.

Szanowni Państwo, mamy do czynienia z niespotykaną do tej pory jednością krajów Zachodu. 2 bliskie nam państwa, bliskie nam historycznie, gospodarczo, sąsiadujące przez Bałtyk, poczuły się absolutnie zagrożone. Zwracam przy tym uwagę na to, iż nie są to państwa mające jakieś spory graniczne z Rosją. To nie są państwa, które wchodziły w skład Związku Radzieckiego. To są państwa, które w jakichś chorych wizjach prezydenta Rosji miałyby należeć do jakiejś rosyjskiej całości, a mimo to praktycznie natychmiast po agresji Rosji na Ukrainę zdecydowały się na przystąpienie do NATO. Myślę, że dla nas jest to również bardzo ważna nauka, że zagrożenie jest realne i bliskie, i tylko wspólne stanowcze działania zapewnią nam bezpieczeństwo. Na pewno Szwedzi i Finowie doszli również do wniosku, że także bez Stanów Zjednoczonych nie ma bezpieczeństwa w Europie, nie ma go od 1945 r., nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych. Myślę, że te decyzje, szwedzka i fińska, przyjęte też bardzo dobrze przez Stany Zjednoczone, dokładnie o tym świadczą. Mamy do czynienia z konsolidacją Zachodu. Te decyzje zapadają i pokazują, że świat zachodni musi działać razem.

Królestwo Szwecji ma zbieżną z Rzecząpospolitą Polską ocenę bezpieczeństwa regionalnego, podziela obawy co do destrukcyjnych działań Rosji, opowiada się za wzmocnieniem więzi transatlantyckich. Dysponuje też znaczącym potencjałem obronnym, w tym wysoko rozwiniętym przemysłem wojskowym. Akcesja Królestwa Szwecji, państwa członkowskiego Unii Europejskiej, do Sojuszu Północnoatlantyckiego stworzy też korzystniejsze warunki do prowadzenia dyskusji na temat rozwoju współpracy NATO i Unii Europejskiej i komplementarnej z NATO wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej. Członkostwo Królestwa Szwecji w Sojuszu Północnoatlantyckim sprzyjać będzie upowszechnieniu percepcji zagrożeń państw flanki wschodniej i północnej flanki NATO w Unii Europejskiej oraz określaniu potrzeb sił zbrojnych w zakresie planowania obronnego i procesów modernizacji sił zbrojnych w obszarze euroatlantyckim. Wspólna przynależność do NATO i Unii Europejskiej powinna sprzyjać otwartości na nowe inicjatywy polityczne i wzmocnieniu już istniejących kooperacji, w tym na podstawie podpisanej w maju 2011 r. i zrewidowanej w sierpniu 2018 r. deklaracji o współpracy politycznej pomiędzy Polską a Szwecją w obszarach o znaczeniu strategicznym. Rozwój współpracy politycznej z Królestwem Szwecji dotyczyć może zwłaszcza dalszej udanej współpracy na kierunku wschodnim – mam na myśli polsko-szwedzką inicjatywę Partnerstwa Wschodniego, ostatnią wspólną międzynarodową konferencję w Warszawie dotyczącą pomocy humanitarnej dla Ukrainy w dniu 5 maja 2022 r. – spójnej polityki Unii Europejskiej wobec Rosji, budowy jednolitego rynku Unii Europejskiej, polityki rozszerzenia Unii Europejskiej, współpracy wielostronnej nad Bałtykiem i zacieśnienia współpracy państw europejskich na forum ONZ.

W odniesieniu do ustawy zezwalającej na ratyfikację przystąpienia Finlandii do NATO podnieść należy, iż w ostatnich latach siły zbrojne Finlandii stały się w pełni interoperacyjne z siłami NATO i biorą regularny udział w ćwiczeniach sojuszniczych. Neutralność państwa zachowała się praktycznie wyłącznie na papierze. Do momentu brutalnej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę...

(*Rozmowy na sali*)

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Bardzo proszę o skupienie.)

...jedynie ok. 25% obywateli Finlandii wyrażało chęć przystąpienia tego państwa do NATO. Po 24 lutego, a zwłaszcza po odkryciu zbrodni popełnionych na Ukrainie przez wojska rosyjskie, procent poparcia akcesji Finlandii do NATO wzrósł do 65%, a teraz jest nawet wyższy.

Akcesja Republiki Finlandii, państwa, które należy do Unii Europejskiej, do Sojuszu Północnoatlantyckiego jest rzeczą naturalną i stworzy lepsze warunki do rozwoju współpracy między paktem a Unią Europejską i komplementarnej z NATO wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej.

Członkostwo Finlandii pozwoli lepiej zrozumieć zagrożenie na flance wschodniej, a także na flance północnej NATO, i pozwoli sprecyzować potrzeby sił zbrojnych w zakresie planowania obronnego. Akceptacja akcesji Republiki Finlandii do Paktu Północnoatlantyckiego znacząco podniesie poziom bezpieczeństwa w rejonie Morza Bałtyckiego, ponieważ stanie się ono prawie wewnętrznym, z wyjątkiem enklawy kaliningradzkiej, praktycznie wyłącznym akwenem wewnętrznym państw natowskich, co sprzyja zwiększeniu bezpieczeństwa również naszego państwa. Poczucie bezpieczeństwa w Europie i na świecie wobec faktu agresji Rosji na Ukrainę jest podstawową potrzebą każdego człowieka, każdego społeczeństwa, każdego narodu.

My jesteśmy wśród tych krajów, które bezpośrednio sąsiadują z agresorem. Do tych państw należą również zagrożone państwa nadbałtyckie: Estonia, Łotwa, Litwa. To, co się stało w dniu 5 lipca, ma rzeczywiście znaczenie historyczne, ogromne znaczenie polityczne, jest czymś, co przejdzie do historii.

W związku z powyższym chciałbym wyrazić wielką radość z faktu zgłoszenia akcesji obu tych krajów i podziękować za ogromną ofensywę dyplomatyczną realizowaną zarówno przez obecny rząd, jak i przez pana prezydenta Andrzeja Dudę, ponieważ ta cała ofensywa również miała znaczenie dla przekazania tych informacji i ukazania zagrożeń wynikających z agresji Rosji.

Dziś, Wysoka Izbo, widzimy również... Ja nie będę szerzej o tym, co było... Nie będę mówił szerzej o tym, co było realizowane w 2011 r., ale widzimy dziś, jak błędną politykę obronną prowadził wtedy ówczesny rząd. Cieszę się, że to się zmieniło i że dziś opozycja i koalicja senacka mówią jednym głosem, i za chwilę ustawa, tak bardzo potrzebna, będzie przegłosowana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została już wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Marek Pęk, Jolanta Hibner, Janusz Pęcherz, Robert Mamątow, Janusz Gromek, Adam Szejnfeld, Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam łączną dyskusję.

Przystępujemy – proszę o powrót na miejsce, Panie Senatorze Czarnobaj – do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 1**)

(*Oklaski*)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r., oraz w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli tego samego dnia...

(*Głos z sali*: W sprawie akcesji Szwecji osobno. Dziękuję.)

A! Przepraszam bardzo. Wydawało mi się, że całość kontynuujemy łącznie, ale musimy głosować drugi raz nad projektem dotyczącym Królestwa Szwecji.

Kto jest za przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.?

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie...

(*Rozmowy na sali*)

Czy panowie Czarnobaj, Kamiński i Ziemniak głosują?

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 2**)

(*Oklaski*)

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Proszę panów ambasadorów o podejście do stołu prezydialnego. Chciałbym wręczyć panom uchwały Senatu. Zapraszam tutaj.

(*Oklaski*)

AMBASADOR KRÓLESTWA SZWECJI W RP
STEFAN GULLGREN

Panie Marszałku! Szanowni Członkowie Senatu!

W imieniu mojego kraju chciałbym wyrazić naszą głęboką wdzięczność za wsparcie, jakie nam okazano w dzisiejszym głosowaniu w sprawie ratyfikacji.

Od długiego czasu jesteśmy bliskim partnerem Polski, pozostaniemy takim partnerem także w ramach sojuszu NATO. Zwyciężymy, uda nam się! Zapewnimy zwycięstwo prawa międzynarodowego i ludzkiej przyzwoitości. Razem nie możemy przegrać. Dziękuję. (*Oklaski*)

AMBASADOR REPUBLIKI FINLANDII W RP
JUHA OTTMAN

Panie Marszałku! Drodzy Senatorowie!

Chciałbym powtórzyć słowa mojego szwedzkiego kolegi, Stefana Gullgrena. Ja także wyrażam w imieniu rządu Finlandii wdzięczność dla Polski za wsparcie dla naszej akcesji do NATO.

To naprawdę historyczna chwila – rosyjska agresja na Ukrainę oznacza zmianę sytuacji także dla Finlandii i dlatego teraz jesteśmy tutaj. Mamy nadzieję na szybką ratyfikację akcesji przez pozostałe państwa NATO. Finlandia i Szwecja, jak słyszeliśmy tutaj w wypowiedziach, będą wzmacniały bezpieczeństwo w regionie Morza Bałtyckiego. Oczekujemy na ścisłą współpracę w dziedzinie obronności i wojskowości. Jesteśmy także przekonani, że wzmocnimy bezpieczeństwo w regionie Morza Bałtyckiego, a Bałtyk stanie się morskim obszarem NATO. Jesteśmy również przekonani, że będziemy w stanie zapewnić bezpieczeństwo w rejonie Arktyki.

Jeszcze raz dziękuję za państwa wsparcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję. Dziękuję, Ekscelencje, że zaszczyciliście nas swoją obecnością w tym historycznym dniu. To dopiero początek, ale, tak jak wspomnieliście, musimy wygrać. Wolny świat zwycięży! Jestem o tym całkowicie przekonany.

Pan marszałek Kamiński.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Panie Marszałku, ponieważ pan wyczytał moje nazwisko, to ja bym chciał się tylko upewnić, czy mój głos został dobrze zaliczony. Pan marszałek wyczytał moje nazwisko, a ja wciskałem przycisk kilkukrotnie – są tu świadkowie – i nie...

(*Rozmowy na sali*)

...i nie wyświetliło się światełko. W związku z tym chciałbym się tylko upewnić, czy mój głos w drugim głosowaniu będzie uwzględniony.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Uwzględnimy. Przyjmuję ten głos, Panie Marszałku. Odczytałem nazwiska senatorów, które mi się wyświetlały, senatorów, którzy nie zagłosowali, ale nawet nie podejrzewam, że panów intencją było...

(*Głos z sali*: Przeciwnie.)

...niezatwierdzenie tej ratyfikacji. Odpowiednia uwaga będzie w protokole. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Zamykam ten punkt.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

Za 8 minut zapraszam na otwarcie wystawy poświęconej Brunonowi Schulzowi.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 52 do godziny 12 minut 32)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Wracamy do obrad.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiątego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta.

Przypominam, że projekt tej uchwały został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą i zawarty jest w druku nr 770. Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Ustawodawczej mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w 80. rocznicę wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta.

Ze względu na oczywistość konieczności upamiętnienia tego wydarzenia dosłownie kilka słów uzasadnienia.

Pamięć narodów świata czy pamięć całej wspólnoty międzynarodowej w sposób szczególny musi odnosić się do ofiar zbrodni ludobójczych. Zbrodnie popełnione przez Niemcy w czasie II wojny światowej dotknęły wiele narodów świata, ale naród żydowski miał być unicestwiony na podstawie specjalnego planu, miał zniknąć, miał przestać istnieć. Stąd zagłada jest jednym z kluczowych elementów pamięci narodów świata, pamięci wspólnoty międzynarodowej, pamięci, która obejmuje wszystkie zbrodnie popełnione przez Niemcy w czasie II wojny światowej, ale te działania musi traktować w sposób wyjątkowy.

Odczytam projekt uchwały, bo myślę, że tak będzie najlepiej, żeby wyrazić stanowisko i emocje, które jej tworzeniu towarzyszyły.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 lipca w 80. rocznicę wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta.

W lipcu 2022 r. przypada 80. rocznica rozpoczęcia przez niemieckiego okupanta wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta i masowych deportacji żydowskiej ludności Warszawy do niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Treblince.

Likwidację warszawskiego getta – największej i najliczniejszej w okupowanej Europie dzielnicy utworzonej przez okupacyjne władze do izolowania ludności żydowskiej – Niemcy rozpoczęli 22 lipca 1942 r., w dzień żydowskiego święta Tisza be-Aw, upamiętniającego zburzenie świątyni jerozolimskiej. Od tego dnia z Umschlagplatzu codziennie odchodziły transporty liczące 5–7 tysięcy, a nawet niekiedy 10 tysięcy Żydów, w większości obywateli Rzeczypospolitej, wyruszających w swoją ostatnią drogę – na śmierć do obozu zagłady w Treblince. Wśród nich byli ci najbardziej bezbronni: dzieci, kobiety, chorzy i osoby starsze. Droga do Treblinki, oddalonej od Warszawy o 100 km, trwała nierzadko nawet kilka dni. Zanim transporty docierały do miejsca kaźni, wielu ludzi stłoczonych w wagonach towarowych umierało z wycieńczenia. W ciągu niespełna dwóch miesięcy, od 22 lipca do 21 września 1942 r., wywiezionych i zamordowanych w komorach gazowych obozu w Treblince zostało, według różnych szacunków, 250–300 tysięcy Żydów (ok. 75% ówczesnych mieszkańców getta).

Akcja wysiedlania getta warszawskiego unaoczniła dramatyczne położenie zamkniętych w nim Żydów, zmobilizowała pozostałych przy życiu do szukania ratunku, zwłaszcza dla dzieci, poza murami getta, po tzw. aryjskiej stronie – wśród polskich przyjaciół i członków Polskiego Państwa Podziemnego – a członków konspiracji w getcie zmusiła do przygotowania zbrojnego oporu. Pierwszy akt zbrojnej samoobrony nastąpił już w styczniu 1943 r., a do kulminacyjnych wystąpień doszło w kwietniu 1943 r. – to wydarzenie przeszło do historii jako powstanie w getcie warszawskim. Bohatersko walczyli w nim członkowie Żydowskiej Organizacji Bojowej pod wodzą Mordechaja Anielewicza oraz Żydowskiego Związku Wojskowego z Pawłem Frenklem na czele.

Początek wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta to bez wątpienia jedna z najtragiczniejszych dat w dziejach ludności żydowskiej na okupowanych ziemiach Polski. Ale pamiętać należy, że akcja ta stanowiła tylko jeden z etapów operacji «Reinhardt», mającej na celu wymordowanie wszystkich Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, a w dalszym planie – realizację zaplanowanej przez III Rzeszę eksterminacji europejskich Żydów.

W tym dniu upamiętniamy Żydów, mieszkańców Warszawy i osoby przymusowo przesiedlone do warszawskiego getta z innych miejscowości przez niemieckich okupantów. Przypominamy tę tragedię ludności żydowskiej – tragedię ludzką, tragedię narodu – ale także tragedię Warszawy oraz Polski. Wspominamy mordowany naród żydowski, wspominamy polskich Żydów, naszych współobywateli. Niech pamięć o tych dramatycznych wydarzeniach stanowi wyraz sprzeciwu i potępienia zbrodniczych, ludobójczych działań, tak by okrucieństwo, jakie wydarzyło się przed 80 laty, nigdy już się nie powtórzyło.

W 80. rocznicę początku zagłady getta żydowskiego i tysięcy jego mieszkańców, chcąc też uczcić pamięć blisko 2 milionów żydowskich ofiar niemieckiej akcji «Reinhardt» z innych miejscowości okupowanego kraju, Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pomordowanym polskim Żydom oraz składa cześć Ich pamięci.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»".

Proszę Wysoką Izbę o podjęcie uchwały. Została ona opracowana w formule konsensusu zawartego przez wszystkie kluby i koła parlamentarne działające w Senacie. Myślę, że tę prośbę możemy wzmocnić tutaj, w Wysokiej Izbie, wyrażając przekonanie, iż władze polskiego państwa w czasie II wojny światowej i władze Polskiego Państwa Podziemnego okazywały szczególną determinację, sprzeciwiając się zagładzie Żydów, informując wolny świat o tym, co planują Niemcy, organizując specjalne formy pomocy. Stąd ogromny udział Polaków wśród osób ratujących Żydów polskich i osób upamiętnionych jako te, które uratowały Żydów podległych zagładzie. Przede wszystkim jednak ze względów uniwersalnych powinniśmy pamiętać o ofiarach wyjątkowego ludobójstwa, które nie powinno się nigdy powtórzyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w 80. rocznicę wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o wyniki głosowania.

Na 81 głosujących senatorów 81 senatorów głosowało za. (**Głosowanie nr 3**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 80. rocznicę wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 765, a sprawozdanie komisji – w druku nr 765 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o uchwalonej przez Sejm w dniu 7 lipca ustawie o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych.

W toku posiedzenia komisji padł wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Za głosowało 10 senatorów, przeciw nie głosował nikt i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Ustawa o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych ma na celu zwiększenie i rozbudowanie możliwości utworzenia określonego asortymentu rezerw poza utworzonym zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 2020 r. o rezerwach strategicznych Rządowym Programem Rezerw Strategicznych.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Proponowane zmiany mają zwiększyć swobodę w zarządzaniu rezerwami strategicznymi przy jednoczesnej dbałości o racjonalne i efektywne gospodarowanie środkami publicznymi przyznanymi Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Opiniowania ustawa nowelizująca wprowadza dla podmiotów wskazanych w art. 8 pkt 2 ustawy o rezerwach strategicznych możliwość wnioskowania do prezesa Rady Ministrów o utworzenie rezerwy strategicznej poza programem w przypadku zaistnienia którejś z przesłanek wskazanych w art. 14 ust. 1 tej ustawy.

W art. 27a ustawy o rezerwach ustanawia się specjalny mechanizm umożliwiający likwidację utworzonych poza programem rezerw strategicznych. Przewiduje on możliwość sprzedaży określonych asortymentów rezerw strategicznych z wyłączeniem ogólnych reguł stosowanych w procesie likwidacji rezerw strategicznych. Zakłada się, że jego zastosowanie będzie możliwe jedynie w przypadku ziszczenia się przynajmniej 1 z 2 precyzyjnie określonych przesłanek. Zgodnie z pierwszą z przesłanek prezes Rady Ministrów może zlikwidować określony asortyment rezerw strategicznych, na zasadach szczególnych, ze względu na potrzebę złagodzenia zakłóceń ciągłości dostaw danego asortymentu rezerw strategicznych służących funkcjonowaniu gospodarki lub zaspokojeniu podstawowych potrzeb obywateli. Drugą samodzielną przesłanką umożliwiającą dokonanie likwidacji rezerw strategicznych z wyłączeniem reguł ogólnych jest konieczność udzielenia pomocy i wsparcia podmiotom prawa międzynarodowego publicznego lub ochrony bezpieczeństwa i obronności państwa polskiego.

Agencja, wykonując decyzję likwidacyjną wydaną we wskazanym specjalnym trybie, dokonuje sprzedaży asortymentu zlikwidowanych rezerw po cenach i w sposób określony przez prezesa Rady Ministrów w decyzji likwidacyjnej.

Ustawa ma wejść w życie z dniem następnym po ogłoszeniu. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy. Nie widzę... A, jest.

Proszę bardzo. Pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Senatorze, czy podczas posiedzenia komisji była dyskusja o tym rozwiązaniu, że prezes Rady Ministrów może wydać dysponentowi Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, utworzonego na podstawie itd., polecenie dokonania wpłaty na rzecz agencji rezerw strategicznych? Czy ten wątek był jakoś szerzej rozwijany podczas posiedzenia komisji i czy nie wzbudził jakiejś dyskusji? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Panie Senatorze, ten wątek nie był przedmiotem posiedzenia komisji, nikt nie zadał takiego pytania.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze, za sprawozdanie.

(*Senator Wojciech Piecha*: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych została upoważniona pani wiceminister Izabela Antos, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Ale widzę, że pani wiceminister nie ma...

Pan senator ma pytanie do pani wiceminister?

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Tak jest, chciałem zadać...)

Ale nie ma pani wiceminister.

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Tak, ale czy pan marszałek...)

(*Głosy z sali*: Jest, jest...)

Przepraszam, jest przedstawiciel...

(*Głos z sali*: Pani minister już wchodzi, za chwileczkę będzie.)

Chwila przerwy technicznej. Jak rozumiem, procedowaliśmy bardzo szybko, a pani minister sądziła, że ten punkt będzie później.

(*Głos z sali*: Taka informacja była, że zjawi się o 13.00.)

Tak, domyślam się.

(*Rozmowy na sali*)

Czy pani minister ma jakieś problemy z wejściem, Panie Dyrektorze?

(*Głos z sali*: Już mam informację, że...)

Słucham?

(*Głos z sali*: Jeśli można jeszcze o chwilę cierpliwości prosić...)

Rozumiem, ale... Tak, tak. No, jest gdzieś tutaj w pobliżu, tak?

(*Głos z sali*: Tak, już jest w drodze.)

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Panie Marszałku, to może zadam to pytanie panu dyrektorowi?)

Nie, pani minister już...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Dobrze.)

Tutaj powinien odpowiadać minister albo jakiś wiceminister.

(*Rozmowy na sali*)

Wznawiam obrady i wracamy do pytań do przedstawiciela rządu.

Cieszę się, że możemy poznać panią wiceminister Izabelę Antos.

Pan senator Jan Maria Jackowski zadaje pytanie.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie w związku z tą... Mówimy o ustawie o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych. I mam następujące pytanie. Gdyby pani minister zechciała przybliżyć ten mechanizm z funduszu rozwoju dróg, tę możliwość przekazania...

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Senatorze, przepraszam...

(*Głos z sali*: Tylko że pytanie jest do sprawozdawcy...)

Umknęło mi... Czy są... Teraz przechodzimy do tego... I potem będą pytania.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

A potem będą pytania.

Czy pani minister pragnie zabrać głos?

To proszę bardzo. Zapraszam na mównicę.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawię państwu ustawę o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych.

W przedmiotowej ustawie zaproponowano zmianę przepisów ustawy o rezerwach strategicznych poprzez wprowadzenie art. 14 umożliwiającego tworzenie przez prezesa Rady Ministrów rezerw poza Rządowym Programem Rezerw Strategicznych na wniosek organów i podmiotów określonych w art. 8 ust 2 ustawy o rezerwach strategicznych. Po wprowadzeniu tych zmian z wnioskiem o utworzenie rezerw będzie mogło wystąpić wiele podmiotów, w tym minister obrony narodowej oraz minister spraw wewnętrznych i administracji, a także inne organy administracji rządowej oraz podmioty realizujące zadania w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa, zarządzania kryzysowego i ochrony infrastruktury krytycznej oraz bezpieczeństwa, porządku i zdrowia publicznego.

Proponuje się też wprowadzenie przepisów szczególnych dotyczących mechanizmu likwidacji rezerw strategicznych utworzonych poza Rządowym Programem Rezerw Strategicznych, na podstawie art. 14. Warto mieć na uwadze, że po wprowadzeniu zmiany wcześniej omówionej będą to rezerwy tworzone przez prezesa Rady Ministrów z urzędu bądź na wniosek uprawnionych organów lub podmiotów. Zastosowanie tego trybu będzie możliwe jedynie w przypadku ziszczenia się 1 z 2 przesłanek. Pierwsza przesłanka dotyczy sytuacji, gdy likwidacja rezerw ma na celu złagodzenie zakłóceń w ciągłości dostaw danego asortymentu rezerw służących funkcjonowaniu gospodarki lub zaspokojeniu podstawowych potrzeb obywateli, a druga dotyczy sytuacji, gdy likwidacja rezerw ma na celu udzielenie pomocy i wsparcia podmiotom prawa międzynarodowego publicznego lub ochrony bezpieczeństwa i obronności państwa. W tym przypadku Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych będzie dokonywała sprzedaży

rezerw, opierając się na umowie zawieranej z podmiotem prawa międzynarodowego publicznego.

Celem wprowadzanych zmian jest stworzenie nowych mechanizmów działań w obszarze zarządzania rezerwami strategicznymi przy jednoczesnej dbałości o racjonalne i efektywne gospodarowanie środkami publicznymi przyznawanymi Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych na wykonywanie jej zadań statutowych. Przyjęcie przedmiotowej ustawy uzasadnione jest również koniecznością zintensyfikowania działań w związku z zaistniałą sytuacją kryzysową będącą wynikiem agresji zbrojnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, co uzasadnia potrzebę pilnego przyjęcia tej ustawy.

Chciałabym też zwrócić uwagę na to, że w wyniku prac nad projektem przedmiotowej ustawy w Sejmie projekt został uzupełniony o poprawkę zgłoszoną przez klub Prawa i Sprawiedliwości, dotyczącą wprowadzenia przepisów zobowiązujących prezesa Rady Ministrów do składania Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych półrocznych sprawozdań z realizacji przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych projektowanych zadań dotyczących likwidacji rezerw. Taką sprawozdawczość w przypadku przyjęcia projektowanych zmian będziemy oczywiście prowadzić.

O potrzebie przyjęcia przedmiotowej ustawy może również świadczyć wynik głosowania w Sejmie. Za przyjęciem ustawy głosowało bowiem 428 posłów, 8 było przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu. W dniu dzisiejszym w godzinach porannych odbyło się również posiedzenie senackiej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, która jednogłośnie przyjęła projekt zmiany przedmiotowych przepisów. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Teraz pytania.
Pan...
Tak, tak, niech pani może pozostanie, Pani Minister.
(*Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Izabela Antos:* Oczywiście.)
Najpierw pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam pytanie o mechanizm możliwości przekazania, jak rozumiem, 1,5 miliarda zł z funduszu rozwoju dróg właśnie jako dochodu czy przychodu własnego agencji rezerw strategicznych.

Czy pani minister zechciałaby bliżej określić, na jakich zasadach będzie to działało i czy to nie będzie oznaczało uszczerbku dla rozwoju drogownictwa w Polsce? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Panie Senatorze, akurat te przepisy to nie są przepisy, które zawiera prezentowana przeze mnie dzisiaj ustawa. To są przepisy, które znajdują się w innym projekcie, procedowanym przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Jednak, o ile mi wiadomo... Jestem w stanie powiedzieć tutaj 2 zdania w kontekście niejako praktyki, którą znam. Mają to być środki przekazane do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych w wysokości do 1,5 miliarda zł. Nie wiem, czy finalnie został już ustalony poziom, na którym to przekazanie ma się odbyć. O ile mi wiadomo, w tamtym projekcie ustawy jest zapisany również mechanizm zwrotu tych środków do funduszu. Nie jestem w stanie w szczegółach się do tego odnieść, bo, tak jak mówię, nie jestem autorem tamtych przepisów i nie znajdują się one w tym projekcie, który dzisiaj prezentuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator chce jeszcze dopytać.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Tak. Z opinii, którą przedstawiło nam Biuro Legislacyjne, wynika, że jest to integralną częścią

tego projektu ustawy. Tak więc jak najbardziej zasadne jest moje pytanie o ten mechanizm, o to, kto może wnioskować o to przekazanie i czy to nie będzie oznaczało uszczuplenia rozwoju inwestycji drogowych. To po prostu takie moje pytanie, bo to jest poważna kwota.

Ja absolutnie nie neguję konieczności tworzenia rezerw strategicznych – proszę absolutnie nie rozumieć tego w ten sposób – tylko chciałbym mieć informację na ten temat. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Rozumiem, w pełni to rozumiem, jednak nie otrzymałam tego stanowiska państwa Biura Legislacyjnego. To nie jest w projektowanych przepisach, które ja dzisiaj prezentuję, to nie jest ten projekt ustawy zmieniającej. To jest zupełnie odrębna ustawa, którą proceduje Ministerstwo Klimatu i Środowiska jako główny organ po stronie administracji rządowej.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Chróścikowski.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Panie Marszałku! Pani Minister!

Komisja rolnictwa niedawno obradowała w sposób niejawny, bo potrzebowaliśmy wiele informacji. I padło takie zobowiązanie, że zostaną one przekazane do komisji, ale przekazane jako dokument niejawny do Kancelarii Tajnej, aby poinformować nas, jakie są stany zapasów żywnościowych, bo jako komisję rolnictwa to nas interesuje.

Była też informacja, że od bodajże 1 lipca mają obowiązywać nowe zasady dotyczące rezerw. Czy to rzeczywiście będzie ujęte w tej ustawie, czy to już było w poprzedniej ustawie?

I drugi element. Spółki Skarbu Państwa pytały, dlaczego nie są priorytetowo traktowane w odniesieniu do przechowywania tych rezerw materiałowych, bo są jakieś przetargi itd. Czy ten problem jest w tej ustawie rozwiązywany, czy dalej spółki Skarbu Państwa nie są traktowane jako gwarant... Czy nie bierze się pod uwagę tego, że jednak niektóre rezerwy powinny być w spółkach Skarbu Państwa?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Dziękuję bardzo.

Nie mam wiedzy na temat posiedzenia komisji rolnictwa, jego przebiegu i tego, do kogo była kierowana prośba o przekazanie tej informacji. Do nas to nie trafiło, o ile mi wiadomo – patrzę też na moich dyrektorów, którzy bezpośrednio nadzorują Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Ja oczywiście sprawdzę, gdzie było kierowane takie zapytanie, i spowoduję, żeby odpowiedzi, w trybie właściwym do przekazania takich informacji, do państwa trafiły.

Do zmiany sposobu zarządzania rezerwami też ciężko mi się odnieść, ponieważ w tym momencie projekt, który ja prezentuję, dotyczy wprowadzenia nowego rozwiązania dotyczącego likwidacji rezerw w sytuacji geopolitycznej, w której znaleźliśmy się w dniu 24 lutego i która niestety w dalszym ciągu trwa. Chcemy jak najsprawniej i najskuteczniej zarządzać rezerwami, które mamy, tak żeby zapewnić maksymalny poziom bezpieczeństwa przede wszystkim naszego kraju. Jeśli chodzi o zmiany, to te zmiany, które dzisiaj prezentuję, dotyczą systemu likwidacji i sprzedaży.

O kwestii przechowywania rezerw na pewno większą wiedzę miałby sam prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Możemy oczywiście przygotować na piśmie szczegółową informację na temat schematu przechowywania rezerw. A jeśli

chodzi o wybór podmiotów, to Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych, tak jak każdy inny podmiot, jest zobowiązana do stosowania przepisów prawa zamówień publicznych. Oczywiście uwzględnione są odmienności, które wynikają z ustawy o rezerwach strategicznych, ale co do zasady to wszystko odbywa się w trybie zamówień publicznych.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Czy pan senator chce odpowiedź na piśmie?
(*Senator Jerzy Chróścikowski*: Niech będzie.)
Dobrze.
Pan senator Jerzy Chróścikowski. Proszę.
(*Głos z sali*: Nie, nie, Czerwiński.)
No tak, pan senator już był.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Ta ustawa oczywiście będzie miała zastosowanie do przyjaciół z Ukrainy, tak jak to pani stwierdziła. Ale czy będzie także narzędziem w przypadku perturbacji na rynku energetycznym? Chodzi o węgiel, opał, o kwestie związane z gazem, paliwami.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Te przepisy będą dotyczyć każdego asortymentu, który znajduje się w rezerwach. To jest rozwiązanie wprowadzane do całości systemu rezerw strategicznych.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szejnfeld. Proszę bardzo.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać, Pani Minister, o kwestię kontroli i nadzoru w przypadku tego całego mechanizmu. No bo oczywiście w sytuacji, w której jesteśmy, i w sytuacjach, które jeszcze mogą mieć miejsce, pewne rozwiązania mają charakter szczególny. Być może są potrzebne, ale w takich sprawach ważny jest jasny, transparentny system nadzoru i kontroli. Kiedy agencja się tym zajmuje, to oczywiście ma nad sobą podmioty, które nadzorują jej działalność. A my tutaj przenosimy praktycznie wszystkie kompetencje na zasadzie „kup, sprzedaj" – przepraszam za to uproszczenie – na premiera. Proszę to wyjaśnić. Rozumiem, że tutaj poszczególni ministrowie mogą występować w sprawach do premiera, który będzie podejmował określone decyzje, jeśli chodzi o zwiększenie czy stworzenie rezerw, jak też ich likwidację. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Projektowane rozwiązanie, które dzisiaj przedstawiam, wpisuje się w cały mechanizm, który już obowiązuje. Dokładnie katalog podmiotów uprawnionych z art. 8 ust. 2 ustawy o rezerwach strategicznych może wnioskować do pana premiera o utworzenie rezerwy. Tutaj rozszerzamy troszkę te kompetencje w zakresie likwidacji, żeby sprawniej zarządzać rezerwami, ale jest to w dalszym ciągu ten sam mechanizm. Pan premier w tym momencie – on już ma te kompetencje – wydaje tylko i wyłącznie decyzje z urzędu bądź na wniosek. Całość realizacji procesu jest po stronie Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych zgodnie z przepisami, które obowiązują, i w takim samym trybie, w jakim działa agencja w przypadku innych postępowań.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Dziękuję, Pani Minister. Ja mam...)

Przepraszam...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Proszę.)

Dodatkowo jest jeszcze wprowadzany element sprawozdawczości dla sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji w trybie

półrocznym, oczywiście z zastrzeżeniem właściwej klauzuli dla przekazywanych informacji, Jesteśmy zobligowani do półrocznej sprawozdawczości.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Ja mam 2 pytania do pani minister.

Pierwsze. Proszę mi wyjaśnić, dlaczego tworzy się rezerwy strategiczne poza rezerwami. To jest pierwsze moje pytanie.

Drugie. Czy w tych nowych rezerwach poza rezerwami przewiduje się rezerwy węgla? Pytam konkretnie o rezerwy węgla kamiennego.

Pierwsze pytanie jest związane z tym, że rezerwami zarządza agencja, tymi i tamtymi. W związku z tym proszę mi wyjaśnić, dlaczego tworzy się rezerwy poza rezerwami.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Myślę, że to oczywiście można rozumieć tak, że jest to tworzenie rezerw poza rezerwami, ale bardziej chodzi tu o to, że mamy Rządowy Program Rezerw Strategicznych na lata 2022–2026.

(*Senator Wojciech Piecha*: Siedem.)

Na lata 2022–2026. A to, co tworzymy poza programem... O tym jest mowa. Tu są wnioski poszczególnych dysponentów bądź decyzja o utworzeniu rezerwy z urzędu, jeśli zachodzi taka potrzeba, i to jest tzw. tworzenie – można to tak ująć – poza rezerwami. Co do zasady mamy Rządowy Program Rezerw Strategicznych i on wyznacza, jakie rezerwy są przede wszystkim priorytetowe dla państwa. Ale sytuacja w chwili obecnej jest na tyle dynamiczna, że w przypadku gdy poszczególne resorty, czy to resort rolnictwa, czy np. resort obrony narodowej, zidentyfikują konieczność utworzenia rezerwy, to będą mogły złożyć wniosek do premiera i wtedy poza Rządowym Programem Rezerw Strategicznych będzie tworzona rezerwa.

Jeśli chodzi o węgiel kamienny, to, tak jak wszyscy państwo już zapewne wiedzą, jest to jeden z surowców, który jest przedmiotem rezerw strategicznych. Co do samej kwestii tego, czy taka rezerwa jest, jaka ona jest, to są to dane klauzulowe.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Ja wiem, ale moje pytanie dotyczy tego... Wiem, że w rezerwach strategicznych jest węgiel kamienny, że powinien być.

(*Senator Wojciech Piecha*: Jest, jest.)

Dobrze. Ale pytanie dotyczy tego, czy w związku z tym będzie sytuacja tworzenia rezerwy ad hoc poza rezerwą strategiczną, jeżeli chodzi o węgiel kamienny. No, tu chodzi o pewien racjonalizm działania.

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Jeśli dany asortyment jest objęty rezerwą, zawsze może być wniosek o zwiększenie rezerwy bądź wniosek dodatkowy o udostępnienie i tym podobne rzeczy.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dobrze.

I ostatnia kwestia. Czy pani minister nie sądzi, że sprawozdania, oprócz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w Sejmie, powinny być składane także przed jedną z komisji w Senacie?

PODSEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZESA RADY MINISTRÓW
IZABELA ANTOS

Wydaje mi się, że przekazanie tego do Sejmu jest wystarczające, bo każdy ma dostęp do dokumentów, które są przedkładane w Sejmie. Ale jeśli państwo by widzieli taką potrzebę... Jest pytanie, czy jest to rzeczywiście niezbędne. My zawsze służymy wszelką informacją, jeśli tylko jest taka potrzeba. Zawsze stawiamy się na każde wezwanie, również w trybie niejawnym przekazujemy te informacje. A więc wydaje mi się to nadmiarowe, byłoby to takie podwójne składanie sprawozdań. Tak jak mówię, wszystkie dokumenty przekazywane do Sejmu są jawne i mogą być przekazane.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Jasne. Ja jednak złożę taką poprawkę.

(*Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Izabela Antos*: Rozumiem.)

Ja złożę taką poprawkę…

(*Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Izabela Antos*: Oczywiście.)

…bo Senat jest jednak odrębną izbą parlamentu. Tutaj jest inny układ polityczny itd., w związku z tym dobrze by było, gdyby ten obowiązek, analogiczny obowiązek składania sprawozdania, dotyczył także Senatu.

Więcej pytań nie ma.

(*Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Izabela Antos*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Wadim Tyszkiewicz złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.

(*Głos z sali*: Nie tylko. Jeszcze Szwed i Gromko.)

A, jeszcze… Senatorowie Tyszkiewicz, Szwed i Gromko złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że senator Bogdan Borusewicz złożył wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie.

Informuję także, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej informacji na pytania zadane przez pana senatora Chróścikowskiego.

I zamykam dyskusję.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 766, a sprawozdanie komisji – w druku nr 766 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Ryszard Świlskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RYSZARD ŚWILSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczorajsze posiedzenie połączonych komisji, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, było poświęcone analizie ustawy, o której przed chwilą pan marszałek powiedział.

Warto na wstępie przypomnieć, że w kwietniu 2022 r. została przyjęta ustawa, tzw. ustawa sankcyjna. Przypomnę, że jej główne rozwiązania to umożliwienie ustanowienia listy osób i podmiotów objętych sankcjami. Do takich sankcji należy chociażby zamrożenie podmiotom objętym tymi sankcjami wszystkich środków finansowych, funduszy i zasobów. Do dzisiaj minister spraw wewnętrznych i administracji, czyli minister właściwy, wpisał na listę sankcyjną 16 osób i 35 podmiotów gospodarczych.

Dlaczego dzisiaj rozmawiamy o zmianach ustawowych z tym związanych? A mianowicie dlatego, że wprowadzamy instytucję tymczasowego zarządu przymusowego. Rozmawiamy o tym dlatego, że konsekwencje wpisu podmiotu na listę sankcyjną ponoszą nie tylko właściciele firm, ale także zwykli pracownicy. Najprościej mówiąc, nie mogą oni wówczas otrzymywać chociażby należnych wynagrodzeń lub innych świadczeń od pracodawcy. Dochodzą do tego możliwe problemy z zaspokajaniem potrzeb w zakresie świadczenia usług użyteczności publicznej. I tutaj podstawowa intencja ustawy, tj. wprowadzenie instytucji tymczasowego zarządu, pozwala na dalsze czasowe funkcjonowanie podmiotu objętego sankcjami do czasu zbycia w całości należących do niego zasobów gospodarczych albo przejęcia jego własności. Ustanowienie zarządu, o czym rozmawialiśmy podczas posiedzenia komisji, następowałoby w formie decyzji administracyjnej ministra właściwego do spraw gospodarki. W wypadku uzyskania środków ze zbycia zasobów objętych zarządem środki te, a także odszkodowanie z tytułu przejęcia własności, podlegałyby

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

zamrożeniu. Zwrot nastąpiłby np. w momencie cofnięcia sankcji czy też zniesienia tych sankcji.

Wróćmy do kolejnej, istotnej zmiany, istotnego zapisu, o którym również mówiliśmy podczas posiedzenia połączonych komisji. Mianowicie otwieramy możliwość zaspokojenia przysługujących należności pracowniczych ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Wcześniej tej możliwości nie było. Ta zmiana ustawy powoduje, że bezpieczeństwo pracowników jest zapewnione w tym okresie, kiedy mówimy o nałożonych sankcjach.

Szczerze powiedziawszy, powinienem sprawozdanie z tego posiedzenia komisji zakończyć, czas, który mam na przedstawienie sprawozdania, nie został przekroczony chociażby dlatego... Dyskusja podczas posiedzenia komisji była rzeczywiście ożywiona. Były podnoszone kwestie dotyczące może nie dylematów, ale kwestie związane z przestrzeganiem praw konstytucyjnych, racji wolnościowych, kwestie związane chociażby z tym, czy jesteśmy w stanie przewidzieć np. sytuację prawną, w której państwo polskie poniosłoby konsekwencje z tytułu podjętych niewłaściwych decyzji związanych z wcześniejszymi kwestiami dotyczącymi tego zarządu, o którym mówiłem. Duża część dyskusji dotyczyła tych kwestii, o których przed chwilą powiedziałem. Widać jednak też, że projektodawca nie do końca potrafił te wszystkie elementy w zapisach ustawowych wyjaśnić, co było podnoszone na posiedzeniu połączonych komisji.

Chcę też zauważyć, że podjęliśmy decyzję o tym, że przedstawimy Wysokiemu Senatowi tę ustawę do przyjęcia. Tak też połączone komisje zdecydowały, wprowadzając również poprawki, które do tej propozycji ustawowej nanieśliśmy. Panie Marszałku, dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Nie widzę takich pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Szefernaker pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować za wczorajszą dyskusję podczas posiedzenia komisji. Ta dyskusja miała charakter bardzo merytoryczny, to znaczy, jak myślę, nie padały żadne takie polityczne argumenty, które na co dzień padają w tego typu dyskusjach. To pokazuje, że jest to temat, którego istota jest niezwykle ważna ponad podziałami politycznymi. I też chciałbym podziękować za to, że ustawa została przyjęta przez połączone komisje jednogłośnie.

Chciałbym bardzo podziękować, że także dziś podczas posiedzenia Senatu są przedstawiciele rządu z wielu ministerstw, z Rządowego Centrum Legislacji, z ministerstwa rozwoju, właśnie po to, żeby móc ewentualnie odpowiedzieć na wszelkiego rodzaju wątpliwości, które się pojawiają. A w związku z tym, że są to rozwiązania nowe, takie, które zostały wprowadzone z powodu widma wojny, z powodu wojny, która ma miejsce za naszą wschodnią granicą... Te rozwiązania są rozwiązaniami nowymi, takimi, których wcześniej nie było.

Ta ustawa... Wczoraj podczas posiedzenia komisji obecni byli również przedstawiciele jednej ze spółek, która jest na liście sankcyjnej, i oni mówili właśnie, że oczekują jak najszybszych rozwiązań, jak najszybszej nowelizacji wspomnianej ustawy, ponieważ tylko to pozwoli utrzymać pracowników, tylko to pozwoli pracownikom dalej funkcjonować. Pracownicy nie są winni temu, że współwłaścicielem czy akcjonariuszem jednej czy drugiej ze spółek... Oni bardzo często wcześniej nawet nie wiedzieli o tym, że współwłaścicielami czy akcjonariuszami są osoby w jakiś sposób powiązane z Rosją, która rozpoczęła wojnę na Ukrainie.

Kluczowym znaczeniem tej ustawy jest utrzymanie miejsc pracy i ciągłości usług świadczonych przez podmioty objęte krajową listą sankcyjną przy jednoczesnym uniemożliwieniu finansowych działań reżimu Federacji Rosyjskiej i reżimu na Białorusi poprzez bezpośrednie i pośrednie

transfery środków w oparciu o obecną strukturę kapitałową i udziały rosyjskich oligarchów w określonych spółkach.

Ja może podam ważne informacje – to jest w moim przekonaniu ważne, żeby państwo to wiedzieli – że minister spraw wewnętrznych i administracji, korzystając ze swoich uprawnień, wydał decyzje o wpisie na listę sankcyjną 16 osób fizycznych i 35 podmiotów gospodarczych. I od momentu opublikowania uchylono 2 decyzje, było to spowodowane poszerzeniem listy unijnej, zakres środków stosowanych wobec osób i podmiotów wpisanych na polską listę zgodnie z ustawą nie może bowiem powielać zakresu określonego już w unijnych rozporządzeniach.

8 podmiotów gospodarczych złożyło do ministra wnioski o wykreślenie z listy. Wszystkie zostały rozpatrzone negatywnie. Te wnioski, które wcześniej były rozpatrywane przez ministra, o wpisanie na listę sankcyjną, zostały bardzo mocno udokumentowane przede wszystkim przez służby specjalne, które zbierały materiał dokumentujący zasadność tych wniosków, dlatego minister podjął takie, a nie inne decyzje.

4 osoby fizyczne oraz 17 firm złożyło skargi na wydane przez ministra decyzje o wpisie na listę sankcyjną. Dziś trwają w tej sprawie postępowania, zgodnie z ustawą, przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie. Tak więc wszystko jest procedowane zgodnie z tą procedurą, która została zawarta w pierwotnej ustawie, tej przyjętej w kwietniu.

Według danych Krajowej Administracji Skarbowej wykorzystanie mechanizmów zawartych w ustawie pozwoliło na zamrożenie aktywów w wysokości ok. 13 miliardów zł. Zgodnie z obecnymi przepisami, na zasadach wynikających z rozporządzeń Unii Europejskiej, Krajowa Administracja Skarbowa może wydawać decyzje o odstępstwach względem konkretnych osób i podmiotów, np. w celu wypłaty pensji dla pracowników. Dotychczas do KAS wpłynęło ponad 400 wniosków o odstępstwa i wydano ponad 100 rozstrzygnięć.

Szanowni Państwo, omawiana ustawa wprowadza mechanizmy, które pozwolą wprowadzić instytucję tymczasowego zarządu przymusowego dla zapewnienia funkcjonowania podmiotu gospodarczego, ustanowić zarząd w celu przejęcia na rzecz Skarbu Państwa własności środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych należących do osoby albo podmiotu wpisanych na listę sankcyjną, jeżeli jest to niezbędne dla ochrony ważnego interesu publicznego, ochrony interesu ekonomicznego państwa lub ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa państwa. Ustawa daje także możliwość, co ważne, przyznania świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na zaspokajanie należności pracowniczych w razie niemożliwości zaspokojenia ich przez pracodawcę.

Panie i Panowie Senatorowie, zwracam się z prośbą o poparcie ustawy. Myślę, że te rozwiązania, które są nowe, w najbliższych tygodniach będą zastosowane w praktyce i będą służyły tym podmiotom, które zatrudniają... Przede wszystkim będą służyły pracownikom, tak aby podmioty mogły się wywiązać ze swoich zobowiązań wobec pracowników. I że tak naprawdę ta ustawa spowoduje, że pokrzywdzone nie będą osoby, które w danych miejscach pracowały, tylko te osoby, do których miały trafiać zyski tych spółek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Zgłaszał się pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie. Pan wspomniał w swojej wypowiedzi o firmach, które się odwoływały, które zostały umieszczone na tej liście i się odwoływały. Wspomniał pan również, że żaden z tych wniosków nie został pozytywnie rozstrzygnięty i że trwają postępowania przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi.

Ja mam pytanie. Nie będę wymieniał nazwy tej firmy – no, z oczywistych względów nie chcę jej wymieniać – ale jest taka firma z branży żywnościowej, która podejmowała tę kwestię, która została sprzedana jakiemuś funduszowi gdzieś w krajach Beneluksu. Myślę, że pan minister kojarzy, o jaką firmę mi chodzi. Chciałbym się dowiedzieć, jaki jest los tej firmy, ponieważ jej kierownictwo żaliło się, że po prostu nie może rozwijać swojej produkcji, nie może wypłacać pensji pracownikom, którzy

notabene są również Ukraińcami. A więc jest to taka właśnie sytuacja. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker*: Znany jest nam ten przypadek. Czy mógłbym prosić, Panie Marszałku, aby pan dyrektor z miejsca odpowiedział na to pytanie?)

Dobrze, proszę wskazać pana dyrektora.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker*: Pan dyrektor Cichomski.)

Ale... Dobrze, pan dyrektor. Tylko nazwisko bym poprosił.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker*: Cichomski.)

Proszę.

DYREKTOR DEPARTAMENTU
PORZĄDKU PUBLICZNEGO
W MINISTERSTWIE SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
MARIUSZ CICHOMSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mariusz Cichomski, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego.

Jeśli o to chodzi, firma skorzystała z 2 możliwości przewidzianych przez ustawę. Jedna z nich to wniosek o ponowne rozpatrzenie, a tak naprawdę o cofnięcie decyzji. Bo do tego to się sprowadza, to jest wniosek o cofnięcie decyzji. Ten wniosek został negatywnie rozpatrzony. Z kolei drugi środek, z którego skorzystała firma, to wniesienie sprawy do wojewódzkiego sądu administracyjnego – sprawa pozostaje w toku. Firma została też poinformowana o możliwości skorzystania z odstępstw, które wynikają z rozporządzeń unijnych. Teraz te odstępstwa są dokonywane przez Krajową Administrację Skarbową, one zostały uwzględnione. To tak najkrócej.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Adam Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

No, trzeba przyznać, że zaproponowane rozwiązania są słuszne i potrzebne. To dobrze, że się tu znalazły, aczkolwiek można to było na początku przewidzieć, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię przymusowego zarządu.

Ja chciałbym zapytać raczej o perspektywę, dlatego że nie ulega chyba wątpliwości, że wojna w Ukrainie będzie jednak zjawiskiem długotrwałym. Część tych firm... Albo inaczej: część pracowników tych firm, udziałowców mniejszościowych, akcjonariuszy, którzy nie mają i nie chcą mieć nic wspólnego z jakimkolwiek wspieraniem agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, będzie przez to cierpieć, i to nie tylko ekonomicznie. W przyszłości te firmy mogą upadać, pracownicy mogą tracić pracę. Czy ta ustawa... Nie sądzę, ale o przyszłość pytam.

Czy państwo przewidujecie jakieś wsparcie dla tych ludzi, dla tych przedsiębiorców, którzy nie mają i nie chcą mieć nic wspólnego z tą agresją, ale na skutek sankcji będą tracić możliwość prowadzenia działalności gospodarczej lub po prostu wykonywania pracy?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Ta ustawa jest pierwszym krokiem do tego, aby właśnie osoby, które nie powinny cierpieć w związku z sankcjami, nie cierpiały. Jestem przekonany, że te rozwiązania... No, będziemy razem z Ministerstwem Rozwoju i Technologii obserwować, jaka jest sytuacja w tych firmach. Tu też jest bardzo szeroki zakres działania, wynikający także z funkcjonowania prawa, które dotyczy... To nie podlega bezpośrednio MSWiA, tylko właśnie różnego rodzaju resortom gospodarczym. Stąd też obecność tutaj pana ministra Budy. Będziemy to obserwować. Tak jak dziś dostosowujemy prawo, patrząc na los tych osób, tak być

może będą potrzebne kolejne nowelizacje tej ustawy. Aczkolwiek dziś chcemy wprowadzić te rozwiązania. Na dzień dzisiejszy uważamy, że one pozwolą zabezpieczyć te sytuacje, które miały miejsce do dzisiaj, ale musimy wszyscy mieć świadomość, że dynamika wojny może spowodować, że jakieś kazusy, które do tej pory nie miały miejsca, jeszcze się pojawią. Jesteśmy otwarci. Chcemy wychodzić naprzeciw oczekiwaniom tych pracowników, którzy być może w kolejnych miesiącach będą pokrzywdzeni.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chodzi o te firmy, przedsiębiorstwa, które świadczą usługi użyteczności publicznej. Ile ich jest? Nie chodzi o wymienianie ich, ale o to, ile ich jest, jeśli chodzi o przepisy, nazwałbym to, specyficzne dla Polski, a ile, jeśli chodzi o przepisy europejskie. I co dalej z tymi usługami? Ta decyzja o zarządzie przymusowym jest związana z 6 miesiącami, z możliwością wydłużenia do 12 miesięcy. Pytanie: co dalej? Ktoś musi te usługi świadczyć.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker*: To jest bardzo szczegółowe pytanie. Prosiłbym, aby odpowiedział pan dyrektor, który na co dzień zajmuje się tymi kwestiami.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

DYREKTOR DEPARTAMENTU
PORZĄDKU PUBLICZNEGO
W MINISTERSTWIE SPRAW
WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI
MARIUSZ CICHOMSKI

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Tak jak pan minister wskazał, jeśli chodzi o podmioty gospodarcze, to pierwotnie na listę było wpisanych 35, a obecnie są 34. Te podmioty świadczą działalność gospodarczą w bardzo różnych obszarach i nie wszystkie mają znaczenie z punktu widzenia stricte państwowego. Trudno na tę chwilę powiedzieć ostatecznie, do ilu z nich mogłyby zostać wykorzystane nowe mechanizmy chociażby w odniesieniu do struktury kapitałowej czy w ogóle liczby zatrudnionych pracowników. Pragnę zwrócić uwagę na to, że w samych przesłankach wynikających z projektowanego art. 6a ust. 1 mówi się, że celem powołania zarządu jest, utrzymanie miejsc pracy w tym przedsiębiorstwie. I to jest jasne, to się przewija cały czas w trakcie debaty. A drugi powód to jest utrzymanie w zakresie działalności tego przedsiębiorstwa świadczenia usług użyteczności publicznej lub wykonywania innych zadań publicznych. I chyba w tym jest klucz. Jeśli definiujemy, że dane przedsiębiorstwo wpisane na listę spełnia m.in. ten wymóg albo bezpośrednio ten wymóg, to jest to przesłanką do tego, żeby zastosować projektowaną instytucję zarządu przymusowego czy zarządu tymczasowego.

Pan senator pytał, co po 6 miesiącach. Najpierw jest decyzja co do 6 miesięcy, później może to zostać przedłużone do 12 miesięcy, a jeśli nie uda się w tym czasie dokonać sprzedaży określonych aktywów przez przedsiębiorstwo, to po stronie sądu będzie dalsze procedowanie zmierzające do sprzedaży tych aktywów, które powodują, że dane przedsiębiorstwo zostało wpisane na listę sankcyjną. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące sprawy, która zbulwersowała część opinii publicznej w związku z sytuacją na rynku węglowym.

Chciałbym, żeby pan minister potwierdził informacje bądź zaprzeczył informacjom, które pokazały się w mediach, że niestety trafiło się tak, że część węgla, który już był zakontraktowany na

rynku rosyjskim, ze względu na sankcje nie dotarła do Polski. Czy to jest prawdziwa informacja, czy to jest tylko taka informacja medialna? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
PAWEŁ SZEFERNAKER

Pełnię funkcję ministra właściwego do spraw administracji w MSWiA, więc ciężko mi odpowiedzieć na to pytanie. Myślę, że przygotuję odpowiedź na piśmie, bo ta sprawa nie jest w moim codziennym zakresie obowiązków.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker*: Dziękuję.)
Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez pana senatora Jana Marię Jackowskiego.
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Świlskiego.

SENATOR
RYSZARD ŚWILSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Pozwolę sobie rozpocząć zwrotem, który padł z ust pana ministra: mamy dynamikę wojny. Z tego miejsca chcę państwa jeszcze raz prosić i wezwać, a jestem Pomorzaninem, do zaprzestania łączenia, przejmowania, w zależności od nazewnictwa, ale nie o tym chcę mówić, Orlenu przez Lotos... Lotosu przez Orlen. Mówię to dlatego, że, patrząc chociażby na ustawę, o której teraz mówimy... Nie wiem, co teraz wywołało taki uśmiech u pana, Panie Ministrze, ale sprawa jest poważna i w kilku zdaniach o tym powiem.
Nie wiem, czy państwo zwróciliście uwagę na zapisy tej ustawy. Zapisy mówią jasno, jakie są konsekwencje handlu z Rosją, z najeźdźcą na Ukrainę. Rosja podpisała z Arabią Saudyjską umowę i ustanowiła komitet gospodarczy, który koordynuje wspólne inwestycje i projekty poprzez fundusz inwestycji publicznych Arabii Saudyjskiej. Aramco, firma z Arabii Saudyjskiej, również uczestnik gry kapitałowej w relacjach Orlen – Lotos, realizuje z Rosjanami 72 projekty związane chociażby z handlem ropą. Mówiąc wprost, za chwilę okaże się, bo nie ma ku temu przeciwskazań żadnych, żadnych, że nadal będziemy kupowali ropę z Rosji. Przepływy, swapy, które są pomiędzy tymi firmami, pozwalają na pełną dowolność, jeśli chodzi o tę działalność.
Panie Ministrze, z tego, co wiem, wynika, że to jest ostatni dzień na to, żebyście się wycofali z tej tragicznej dla całego kraju decyzji. To jest ten ostatni moment. Ustawa, nad którą dzisiaj pracujemy, rozstrzyga też co do odpowiedzialności organów. Ja jestem bardzo ciekawy: jeśli będzie to prosty handel ropą chociażby pomiędzy koncernami, które wymieniłem, a okaże się, że ropa będzie płynęła z Rosji, to kto weźmie za to odpowiedzialność? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zamykam dyskusję.
Informuję, że senatorowie Adam Szejnfeld, Janusz Pęcherz, Wiktor Durlak, Danuta Jazłowiecka, Janusz Gromek, Wadim Tyszkiewicz, Mariusz Gromko, Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*
Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.
Bardzo dziękuję.
Dziękuję panom ministrom.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 767, a sprawozdanie komisji – w druku nr 767 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury o uchwalonej przez Sejm w dniu 7 lipca 2022 r. ustawie o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Senatu dnia 8 lipca 2022 r. skierował ustawę do komisji. Po rozpatrzeniu ustawy na posiedzeniu w dniu 19 lipca br. komisje wnoszą: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

Omawiana ustawa zmierza do rozszerzenia katalogu zadań dofinansowywanych ze środków funduszu o przedsięwzięcia polegające m.in. na realizacji przez jednostki samorządu terytorialnego budowy, przebudowy lub remontu infrastruktury drogowej służącej dojazdowi do terminali intermodalnych lub do specjalnych stref ekonomicznych; budowie, przebudowie lub remoncie dróg wojewódzkich lub na innych inwestycjach mających na celu wyłącznie poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, takich jak drogi dla pieszych, drogi dla pieszych i rowerów, drogi dla rowerów, przejścia dla pieszych, przejazdy dla rowerów oraz perony przystankowe wraz z dojściami do tych peronów na drogach wojewódzkich, zwane zadaniami wojewódzkimi; poprawie bezpieczeństwa ruchu pieszych w obszarze oddziaływania przejść dla pieszych w ramach zadań powiatowych i gminnych, poprzez budowę, przebudowę lub remont takich elementów drogi jak drogi dla pieszych, drogi dla pieszych i rowerów, drogi dla rowerów, przejścia dla pieszych, przejazdy dla rowerów i perony przystankowe wraz z dojściami do tych peronów; wyodrębnieniu w ramach zadań powiatowych i gminnych zadań remontowych jako oddzielnych zadań realizowanych na drogach powiatowych i gminnych. Na to zadanie przewiduje się 1 miliard zł. To jest nowe zadanie – na posiedzeniu komisji trochę rozmawialiśmy na ten temat – o które zwracają się przede wszystkim samorządy mające trudno dostępne miejsca, np. w górach, gdzie czasami nie ma miejsca na to, żeby wybudować ścieżkę rowerową, można tylko sensownie poprawić stan danej drogi. Myślę, że to akurat w tej noweli jest zrobione. 1 miliard zł to jest spora kwota, myślę, że samorządy zrobią dobrą robotę, mając takie pieniądze.

Jeszcze jedna sprawa, którą warto tutaj podkreślić, a o której też była mowa w dyskusji na posiedzeniu komisji, to zmiana ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 lub innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, która sprowadza się do uchylenia art. $15r^1$, przepisu ograniczającego możliwość potrącania kary umownej zastrzeżonej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy oraz dochodzenia zaspokojenia zabezpieczenia należytego wykonania umowy w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego w związku z epidemią COVID-19 i przez 90 dni od dnia ich odwołania. Oczywiście była dyskusja w tej sprawie. Przedstawiciel izby gospodarczej drogownictwa zwracał się o to, żeby dalej utrzymać ten stan, jednak w dyskusji ta poprawka zaproponowana przez przedstawiciela izby nie zyskała poparcia. Wyjaśnienia przedstawione na posiedzeniu komisji przekonały członków komisji, aby zgodzili się ze zmianami zaproponowanymi przez rząd.

Za przyjęciem ustawy w Sejmie głosowało 429 posłów, 13 było przeciwnych.

W bardzo merytorycznej dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu komisji, głos zabierali senatorowie Zygmunt Frankiewicz, Stanisław Lamczyk, Wadim Tyszkiewicz, Janusz Pęcherz, Alicja Zając, Jan Hamerski oraz przedstawiciel Związku Powiatów Polskich, pan Matysiak, i przedstawiciel Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa Mieczysław Paczka. Pierwszy z wymienionych w imieniu Związku Powiatów Polskich zaproponował 2 poprawki, które ostatecznie przejął przewodniczący Zygmunt Frankiewicz. Najogólniej rzec ujmując, te poprawki związane są ze zwiększeniem transparentności podziału środków w ramach funduszu. Z kolei przedstawiciel izby,

o którym wspomniałem, Mieczysław Paczka postulował właśnie wykreślenie art. 10 i 32, co nie znalazło akceptacji.

Do poprawek zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne Senatu Zygmunt Frankiewicz dołożył dodatkową poprawkę dotyczącą usunięcia art. 15. Tam chodzi o zwolnienie spółek działających na podstawie m.in. ustawy o radiofonii i telewizji z obowiązku wnoszenia wpłat na rządowy fundusz rozwoju dróg samorządowych.

W imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie omawianej ustawy wraz z 9 poprawkami. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytanie: czy podczas prac komisji była też mowa o tej istotnej sprawie, mianowicie o tym, że następuje pewna zmiana, tzn. ten fundusz przestaje być państwowym funduszem celowym w rozumieniu ustawy z 2009 r., a staje się rachunkiem bankowym prowadzonym przez Bank Gospodarstwa Krajowego? Co to oznacza w praktyce? Jak będą księgowane w finansach publicznych środki z tego funduszu? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Na posiedzeniu komisji nie było o tym mowy, Panie Senatorze, jedynie pan minister Weber, niejako przedstawiając program, powiedział, że taka zmiana następuje, ale nikt nie podjął dyskusji. Pan minister jest obecny, więc myślę, że będzie w stanie odpowiedzieć panu senatorowi na to pytanie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś jeszcze? Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Witamy pana ministra Rafała Webera.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Widzę, że tak.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Może na początku geneza tego projektu ustawy, czyli geneza propozycji, z którą do państwa przychodzimy, czyli tak naprawdę to, skąd pomysł Ministerstwa Infrastruktury, ale też szerzej, rządu polskiego, aby zwiększyć finansowanie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg i stworzyć nowe możliwości, jeżeli chodzi o dofinansowanie zadań samorządowych.

Otóż jest to wynikiem bardzo szerokich konsultacji, formalnych i nieformalnych, ze środowiskiem samorządowym. Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg w obecnej formule istnieje od 2019 r., można powiedzieć, że już od 4 lat. My mamy pewne doświadczenia, samorządy mają pewne doświadczenia i ta nasza propozycja jest właśnie wynikiem realizacji tych doświadczeń. Do tej pory nie było możliwości pozyskania środków finansowych na infrastrukturę związaną z BRD, czyli na infrastrukturę, po której przemieszczają się niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, nie było specjalnej puli na chodniki, ciągi pieszo-rowerowe, organizację skrzyżowań kolizyjnych

jako skrzyżowań w postaci rond czy z sygnalizacją świetlną. Stąd nasza decyzja o tym, aby umożliwić otrzymanie dofinansowania tylko i wyłącznie na taką infrastrukturę. Zresztą w poprzednim roku wprowadziliśmy możliwość uzyskania dofinansowania na doświetlenie przejść dla pieszych na drogach gminnych i powiatowych. Te nabory w województwach cieszyły się sporym zainteresowaniem. Ok. 3 tysięcy takich inwestycji albo zostało zrealizowanych, albo jest w realizacji. Stąd nasza decyzja o tym, żeby powiększyć ten zakres rzeczowy, ale również finansowy, jeżeli chodzi o infrastrukturę związaną z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Tak jak pan senator sprawozdawca powiedział, chcemy na to przeznaczyć już w tym roku po wejściu w życie tych przepisów miliard złotych.

Drugi miliard złotych chcemy przeznaczyć na małe remonty, czyli poprawę jakości jezdni bez poszerzania, bez poprawiania parametrów drogi, czyli bez dokonywania przebudowy, bo przebudowa jest już związana z procesem inwestycyjnym zgodnie z polskim prawem. To też jest wynik sygnałów ze strony samorządowej, szczególnie tych mniej majętnych samorządów, ale też tych samorządów, które nie mają potrzeby rozbudowy czy przebudowy swojej infrastruktury drogowej do tych lepszych parametrów, tylko chcą po prostu dokonać zwykłego remontu jezdni i to zadowoli mieszkańców, którzy z tej jezdni, z danego odcinka drogi korzystają.

I trzecia sprawa to wsparcie dla marszałków województw, jeżeli chodzi o infrastrukturę BRD. Przeznaczymy tu odrębną pulę, ok. 200 milionów zł, na to, aby w ciągach dróg wojewódzkich również zbudować infrastrukturę chodnikową albo pieszo-rowerową, taką, jaka będzie potrzebna na danym odcinku drogi wojewódzkiej.

Tak że to legło u podstaw stworzenia tej propozycji, stworzenia tych przepisów.

Środki finansowe na koncie Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg mamy zapewnione, wpłynęły one na konto w poprzednim roku. A ta ustawa jest takim daniem podstawy prawnej urzędom wojewódzkim i Ministerstwu Infrastruktury, aby ogłosić jeszcze na jesieni nabory. Tak że mam nadzieję, że skoro Sejm zdecydowaną większością głosów te rozwiązania poparł, to również Senat do tej propozycji się przychyli i na jesieni będziemy mogli te przepisy wdrożyć. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytania?

Proszę bardzo, pan senator Jan Maria Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja zadam to pytanie, które zadawałem panu senatorowi Świlskiemu, sprawozdawcy komisji. Mianowicie chodzi mi o to... Przepraszam, panu senatorowi Pęcherzowi. Przepraszam, w poprzednim punkcie pan senator był sprawozdawcą.

Mianowicie takie: jaki jest tego cel? Na czym polega istota tej zmiany, że środki z tego funduszu nie będą w tych rezerwach, tylko będą na osobnym rachunku w BGK? Na czym polega ta zmiana? Jak to się będzie miało do finansów publicznych?

I drugie moje pytanie: jakimi środkami w skali roku ten fundusz dysponuje? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to już odpowiadam. Zmiana, która prowadzi do tego, aby ten fundusz miał charakter takiego prostego rachunku bankowego, a nie funduszu celowego, jest kopią przepisów, które już w tej chwili obowiązują, a dotyczą Krajowego Funduszu Drogowego, czyli tego funduszu, z którego realizowane są duże programy inwestycyjne, program budowy dróg krajowych, program budowy 100 obwodnic, „Program bezpiecznej infrastruktury drogowej". Jest to dla

nas pewne uproszczenie, ponieważ nie ma obwarowań formalnoprawnych, które nas zobowiązują do każdorazowej konsultacji wtedy, kiedy zachodzi np. potrzeba zmiany planu finansowego tegoż funduszu na dany rok. Tak że jest to dla nas, dla ministerstwa, dla dysponenta, dla ministra infrastruktury duże uproszczenie.

A jeśli chodzi o to, czy te środki nadal wchodzą do długu publicznego, czy do reguły wydatkowej, to tak, one cały czas zaliczają się zarówno do jednego, jak i do drugiego. I też uspokajam: nie są one wyjęte spod kontroli parlamentu. Mówię o tym, bo były o to pytania, były o to obawy podczas dyskusji w Sejmie. My nadal będziemy zobowiązani do tego, żeby corocznie przedstawiać sprawozdanie z wykonania Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, w tej materii niczego nie zmieniamy, tak że Wysokie Izby będą miały dostęp do tego typu materii, tak jak do tej pory.

Jeżeli chodzi o wielkość środków, to powiem, że na te zadania, które wprowadzamy w tej ustawie, mamy przygotowane 2 miliardy zł, czyli 1 miliard na BRD i 1 miliard na remonty. A dodatkowo w ramach wpływu niewykorzystanych środków finansowych z funduszu autobusowego – ok. 200 milionów zł na nabór dla marszałków na infrastrukturę BRD przy drogach wojewódzkich. Zaś corocznie w ramach tego głównego komponentu Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wojewodowie mają w dyspozycji ponad 2 miliardy 700 milionów zł.

My dokładnie w poprzedni piątek uzgodniliśmy plan finansowy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, tego głównego komponentu na rok 2023. Przekazaliśmy tę informację wojewodom wraz z rozpisaniem, jakimi środkami na ten główny komponent w przyszłym roku będą dysponować. I teraz, można powiedzieć, piłeczka po stronie wojewodów, czyli przygotowanie naboru, ogłoszenie naboru, zbieranie aplikacji – ta procedura, która od 4 lat na przełomie lipca i sierpnia jest realizowana. Tak że te główne nabory będą organizowane w sposób cykliczny, co roku, na przełomie lipca i sierpnia, a my teraz wprowadzamy dodatkową możliwość i jakby dodatkowe środki po to, aby zorganizować nowe nabory na infrastrukturę BRD oraz małe remonty.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ustawa ma dość niewinny tytuł, jest to zmiana ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: ...Dróg.)

...i w tej części na pewno jest chwalebna, jest to przedłużenie, zwiększenie możliwości finansowania itd., zwiększenie środków. Ale ta ustawa zmienia także podstawowe definicje zawarte w ustawie o drogach publicznych oraz w ustawie – Prawo o ruchu drogowym, podstawowe definicje, chodnika, jezdni itd., itd., łącznie z tym, że potem, takim rachunkiem ciągnionym, dochodzi do kodeksu wykroczeń.

Czy mógłby pan minister przedstawić – być może ktoś nas słucha – co leżało u podstaw zmian tych definicji i jakie nowe definicje będą obowiązywać? Bo to pewnie będzie ważne nie tylko dla kierowców, ale także dla tych, którzy się na hulajnogach poruszają po chodnikach. Chyba chodniki też wypadają z jednej z tych ustaw...

(*Sygnał timera*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Tak, druga część ustawy polega na zmianie nomenklatury, czyli nazewnictwa, w ustawie o drogach publicznych. Jest to przygotowanie do dosyć sporej reformy związanej z warunkami techniczno-budowlanymi, które muszą spełniać drogi publiczne w naszym kraju. I teraz jesteśmy w trakcie konsultacji z zarządcami dróg, o, tak powiem, czyli również z samorządowcami, ale i z ekspertami w dziedzinie BRD, także z profesorami, inżynierami, z branżą naukową, jeżeli chodzi o ostateczny kształt aktów wykonawczych, czyli rozporządzeń, a dokładniej 1 rozporządzenia, które będzie regulowało tę sferę, czyli sferę warunków techniczno-budowlanych. Ta ustawa nam jest potrzebna do tego, żebyśmy formalnie zakończyli prace nad tym

rozporządzeniem. Nowe rozporządzenie wejdzie w życie 21 września 2022 r. i będzie trochę innym spojrzeniem na warunki techniczno-budowlane, które powinny spełniać drogi publiczne w naszym kraju. My te przepisy, które w tej chwili są, odchudzimy, z 3 rozporządzeń, które regulują ten temat, stworzymy 1, ograniczymy liczbę paragrafów, z bodajże 660 do nieco ponad 200. Czyli rozporządzenie będzie dawało takie ogólne, ale mimo wszystko sztywne ramy co do części zagadnień związanych z warunkami technicznymi, natomiast pozostałe będą określone w wytycznych. Da to samorządom możliwość reakcji i w pewnych miejscach doboru szerokości dróg czy szerokości jezdni do warunków, które w danym terenie są. Inne cechy posiadają drogi samorządowe w górach, jeszcze inne na terenach wiejskich odległych od dużych miast. To też ułatwi kwestie związane z własnością gruntu, bo czasami to jest duży problem, żeby w zgodzie z prawem móc przebudować, czyli w zasadzie poszerzyć, drogę. Samorządy tracą na to sporo czasu. Jednym zdaniem, jesteśmy w trakcie dosyć sporej, ale dobrej i potrzebnej zmiany, przynajmniej tak ją oceniają zarządcy infrastruktury drogowej w Polsce, szczególnie zarządcy samorządowi. I ta ustawa daje nam podstawę prawną do tego, żeby ten akt wykonawczy w postaci rozporządzenia 21 września 2022 r. wprowadzić.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Dziękuję...

(*Głos z sali*: Jeszcze senator...)

A, jeszcze pan senator Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Przepraszam, pytanie dodatkowe, Pani Marszałek.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę bardzo.)

Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, ja raczej pytałem z punktu widzenia przeciętnego przechodnia lub przeciętnego użytkownika drogi. Czy ta zmiana nazewnictwa będzie wymuszała jakieś zmiany zachowań, w ten sposób, że coś, co jest dozwolone w tej chwili np. na chodniku... Znika pojęcie chodnika z ustaw, pojawia się tylko pojęcie, bodajże, drogi dla pieszych. Czy takie zmiany zachowań będą wymuszone tą ustawą, czy jest to tylko kwestia terminologiczna w tym znaczeniu, żeby zastosować to do przyszłego, jak to pan minister ujął, prostszego prawa?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

W zależności od tego, jak zarządcy dróg, czyli zarządcy chodników do tego podejdą. Tak jak powiedziałem, damy im więcej przestrzeni do tego, aby mogli zarządzać również infrastrukturą związaną z drogami dla pieszych. Jeżeli samorządy będą to wykorzystywać w takim celu, aby ograniczyć np. nie do końca prawidłowe parkowanie, to taki pas zostanie niejako zarezerwowany tylko i wyłącznie dla pieszych. Jednak jeżeli będą widzieć możliwość zgody na parkowanie, bo będzie na tyle dużo przestrzeni, żeby pieszy spokojnie mógł tym chodnikiem przejść, to taka możliwość również będzie dana.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Beniamin Godyla, Wiktor Durlak, Janusz Gromek, Maciej Łuczak i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Zygmunt Frankiewicz.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

się do przedstawionego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 748, a sprawozdanie komisji w druku nr 748 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Deklarowanym celem ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska jest dostosowanie formuły stabilizującej reguły wydatkowej do obecnej sytuacji makroekonomicznej, w tym do rozwiązań przyjętych w Unii Europejskiej, a także włączenie do tej reguły funduszy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z takich głównych celów należy wymienić jeszcze zastąpienie wskaźnika w postaci celu inflacyjnego Rady Polityki Pieniężnej średniorocznym wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych publikowanym przez Główny Urząd Statystyczny. Jest to wynik aktualnej sytuacji makroekonomicznej. Ustawa realizuje szereg innych zmian dostosowawczych.

Jak powiedział w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych pan minister Patkowski, Komisja Europejska nasila i wnosi o kontrolę wydatków bieżących szczególnie i proponuje preferencje dla wydatków inwestycyjnych. No i z tego bierze się ta propozycja uszczelnienia reguły wydatkowej o fundusze Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Dokument do analizy jest wyjątkowo nieprzyjazny, nieczytelny, bardzo trudno, przynajmniej mnie, po nim się poruszać. Wyłączone z tej reguły zostają finanse Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Fundusze przekazane BGK co prawda są uwzględnione, ale z wyjątkiem tych, które mają przeciwdziałać pandemii COVID-19. No, nie są też uwzględnione fundusze Polskiego Funduszu Rozwoju, Funduszu Pomocy. Myślę, że te fundusze jak najbardziej powinny być objęte tą regułą wydatkową.

Paweł Arndt, argumentując wniosek o odrzucenie ustawy, powiedział, że jest to kontynuacja rozmontowywania reguły wydatkowej. Faktycznie jest tak, że budżet państwa zawiera w tej chwili wydatki sztywne, a poza budżetem i poza kontrolą parlamentu są ogromne fundusze, m.in. te wymienione, których też nie obejmuje reguła wydatkowa. I myślę, że to było powodem określonych wyników głosowania. Mianowicie za odrzuceniem było 5 senatorów, 2 głosowało przeciw, a nikt się nie wstrzymał. I o to też, tj. o odrzucenie ustawy, komisja wnosi do Wysokiego Senatu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Witamy pana ministra Piotra Patkowskiego.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państw pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński, bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, króciutkie pytanie... To znaczy odpowiedź powinna być krótka.

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę, Panie Senatorze.)

Pytanie będzie krótkie, odpowiedź, mam nadzieję, też. Krótkie i proste. Otóż czy wniosek o odrzucenie tej ustawy, czyli usunięcie jej z porządku prawnego, spowoduje zaostrzenie przepisów dotyczących reguły wydatkowej, czy pozostawi je w takim przypadku w takiej postaci, w jakiej są w tej chwili? Czyli, mówiąc krótko: czy odrzucenie tej ustawy spowoduje konsolidację wydatków publicznych, czy też nie?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Tak, spowoduje konsolidację finansów publicznych, ale chciałbym wskazać też, w jakim stopniu, bo to jest nie mniej istotne. Spowoduje w stopniu bardzo rygorystycznym, bo w stopniu, który by wymagał od rządu osiągnięcie w roku 2023 nadwyżki budżetowej. Przypominam, że byłoby to sprzeczne z wytycznymi Komisji Europejskiej i międzynarodowych agencji ratingowych, które jednak zalecają utrzymanie w roku 2023 szczególnego traktowania przez państwa członkowskie wydatków inwestycyjnych.

Jeśli mogę, to pozwolę sobie trochę odwrócić to pytanie. Czy przyjęcie tej ustawy do polskiego porządku prawnego spowoduje rozszerzenie przestrzeni fiskalnej rządu? I tutaj również odpowiedź brzmi: nie. Ta ustawa ma na celu utrzymanie poziomu wydatków w relacji do PKB w roku 2023 na poziomie takim, w jakim to było w roku 2022. Czyli tą ustawą ani nie chcemy konsolidować, ani nie chcemy niczego zaostrzać. Chcemy w trudnych czasach utrzymać taki poziom wydatków publicznych w relacji do PKB, jaki on był w roku 2022.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski*: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

I informuję państwa, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję też, że senatorowie Wadim Tyszkiewicz, Aleksander Szwed i Władysław Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 747, a sprawozdanie komisji – w druku nr 747 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Pani Marszałek! Szanowni Senatorowie! Szanowni Goście!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o uchwalonej przez Sejm w dniu 23 czerwca 2022 r. ustawie o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych.

W toku debaty, w toku dyskusji na posiedzeniu komisji padły 2 wnioski, zgłoszono poprawki. No, 2 poprawki zostały przegłosowane jako najdalej idące, zostały one przyjęte przez komisję. Trzecia poprawka pozostała nierozpatrzona, ale senator sprawozdawca mniejszości na pewno będzie ją też omawiał.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Nowelizacja ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o Polskiej Organizacji Turystycznej dodaje nowe zadania Polskiej Organizacji Turystycznej, dotyczące współpracy z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej, na zasadach określonych w umowie między Polską Organizacją Turystyczną a ministrem, w zakresie promocji Polski przez kluby sportowe w sportach drużynowych biorących udział w międzynarodowych rozgrywkach sportowych. Takie rozwiązanie w sposób jednoznaczny pozwoli na realizację tego zadania oraz pozwoli udzielić Polskiej Organizacji Turystycznej przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej stosownej dotacji celowej z budżetu państwa. W ramach realizacji zadania Polska Organizacja Turystyczna podejmie współpracę z klubami sportowymi w sportach drużynowych w celu promocji Polski.

Polska Organizacja Turystyczna to państwowa osoba prawna, utworzona w 1999 r. Ma ona na celu promocję Polski jako kraju atrakcyjnego turystycznie, zapewnienie funkcjonowania i rozwijania polskiego systemu informacji turystycznej, inicjowanie, opiniowanie i wspomaganie planów rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej, wykonywanie innych zadań, inspirowanie tworzenia regionalnych organizacji turystycznych. Polska Organizacja Turystyczna współpracuje w szczególności z jednostkami samorządu terytorialnego, regionalnymi i lokalnymi organizacjami turystycznymi, związkami metropolitalnymi i organizacjami zrzeszającymi przedsiębiorców w dziedzinie turystyki.

Powierzenie realizacji zadań będzie odbywało się na podstawie umowy zawieranej między ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej a Polską Organizacją Turystyczną. Takie rozwiązanie pozwoli udzielić Polskiej Organizacji Turystycznej przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej stosownej dotacji celowej w ramach budżetu państwa.

W ramach realizacji zadania Polska Organizacja Turystyczna podejmie współpracę z klubami sportowymi w sportach drużynowych w celu promocji Polski. Międzynarodowe wydarzenia sportowe są doskonałą okazją do promocji Polski jako kraju atrakcyjnego turystycznie. Wiele krajów wykorzystuje międzynarodowe wydarzenia sportowe do prezentacji swojego wizerunku, walorów i atrakcji turystycznych. Badania po Euro 2012, realizowane na zlecenie spółki PL2012 wśród kibiców zagranicznych, potwierdziły, że wydarzenia sportowe, szczególnie międzynarodowe mogą być efektywną płaszczyzną promocji Polski jako kraju atrakcyjnego turystycznie. Przykładami korzyści dla Polski z wykorzystania wydarzeń sportowych do promocji są wzrost rozpoznawalności kraju, budowanie marki kraju, wzrost ruchu turystycznego, zwiększenie przychodów budżetu państwa z turystyki, wpływ na zwiększenie przychodów branży turystycznej, wpływ na poprawę infrastruktury turystycznej.

Zasady współpracy z klubami sportowymi będą określone w umowach zawieranych pomiędzy Polską Organizacją Turystyczną a klubami sportowymi. Zakładana rozwojowość programu nie wyklucza jednak możliwości włączania związków sportowych działających w danych dyscyplinach lub podmiotów organizujących rozgrywki jako podmiotów pośredniczących w ramach umów ramowych. Specyfika każdej dyscypliny sportu, możliwości promocyjne, jak również możliwości poszczególnych klubów wraz z ich unikatowym potencjałem będą mieć wpływ na jednostkowy zakres współpracy. Kluby sportowe chcące uczestniczyć w projekcie będą musiały spełnić 1 podstawowy warunek – być w danej edycji programu reprezentantem Polski w rozgrywkach o europejskie puchary. Konkretny zakres współpracy oraz świadczeń wzajemnych będzie określany w ramach indywidualnych umów.

I to w zasadzie jest dość mocno... To chyba tyle. Ustawa wejdzie w życie 14 dni po ogłoszeniu w „Dzienniku Ustaw". Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Adama Szejnfelda, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Ustawa przewiduje możliwość dofinasowania... Inaczej. Właśnie tu się pomyliłem. Tak tylko by się wydawało, ponieważ mamy do czynienia z sytuacją,

w której przewiduje się realizację innego celu niż ten, o którym mówi się w ustawie. Ale do tego odniosę się w swoim wystąpieniu. W każdym razie realizując zadania czy obowiązek sprawozdawcy mniejszości, chcę powiedzieć, iż ustawa daje możliwość niestety wyłącznie dokonywania promocji Polski poprzez wspieranie czy zawiązywanie umowy między Polską Organizacją Turystyczną a klubami sportowymi. Uważamy, iż realizowanie zadania reklamy, promocji Polski, zwiększanie siły i rozpoznawalności wizerunku Polski przy wykorzystaniu także wizerunku i współpracy z poszczególnymi sportowcami, zwłaszcza tymi, którzy są sławami międzynarodowymi, jest równie, a być może nawet bardziej skuteczne niż finansowanie klubów.

Dlatego jako senatorowie mniejszości składamy poprawkę dotyczącą art. 1 i 6, gdzie dopisujemy zwrot, po przyjęciu którego Polska Organizacja Turystyczna będzie mogła finansować nie tylko kluby, ale także pojedynczych czy indywidualnych sportowców, oczywiście w celu uzyskiwania efektów w ramach promocji naszego kraju. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sportu i turystyki.

Witamy pana ministra Andrzeja Guta-Mostowego.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Andrzej Gut-Mostowy*: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński.

Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, dlaczego ograniczyliście tę promocję tylko do drużyn sportowych? To jest związane z tym wnioskiem mniejszości. Chodzi o ratio legis takiego ograniczenia.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPORTU I TURYSTYKI
ANDRZEJ GUT-MOSTOWY

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Senatorze!

Poprawka, która została zgłoszona na posiedzeniu komisji i którą popiera rząd, rozszerza możliwość stosowania tejże ustawy także na kadry narodowe powołane przez polskie związki sportowe. Czyli ci sportowcy, którzy będą w kadrach narodowych, indywidualni, będą mogli być także beneficjentami tejże ustawy. Czyli w skrócie mówiąc, Polska Organizacja Turystyczna, która uzyska dotacje z budżetu państwa, będzie mogła zawierać umowy na promowanie Polski jako kraju atrakcyjnego turystycznie nie tylko z klubami, ale także z indywidualnymi sportowcami, którzy są w kadrze narodowej. To rozwiązanie pozwoli na bardziej elastyczne wdrażanie tejże ustawy, gdyż kadry narodowe będą miały stosowną pulę środków, którą będą mogły według poszczególnych efektów i wyników sportowych rozdzielać – gdyż taka jest natura sportu, że nie jesteśmy w stanie wcześniej przewidzieć, jak będą wyglądały sukcesy naszych sportowców.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

No, muszę w związku z tą ustawą powiedzieć, że pracując nad legislacją w bieżącej kadencji, dochodzę do bardzo przykrej refleksji. Nie pamiętam od początku naszych prac w tejże kadencji właściwie ani jednej ustawy, w której nie byłoby rozwiązań wątpliwych, a często wręcz budzących sprzeciw i zdziwienie, a jak nie ma tego w samej ustawie, w pierwotnie składanym projekcie, to oczywiście pojawia się to wraz z poprawkami przyjmowanymi przez Prawo i Sprawiedliwość w Sejmie czy też w Senacie. I w tym przypadku mamy sytuację podobną. Może od tego zacznę, bo chodzi tu o prezentowane tutaj poprawki, które przyjęto z wniosku senatorskiego, ale niewątpliwie zostały przygotowane w rządzie.

Przede wszystkim oburzenie i sprzeciw musi wywoływać – i dlatego będziemy głosować przeciwko – to, że znowu znosi się prawo zamówień publicznych w rozwiązaniach, które są przewidziane przez tę ustawę. A więc mamy do czynienia z praktyką, którą wprowadzono wiele lat temu, a rozwinięto do poziomu doskonałości – mówię to oczywiście z sarkazmem – w latach, kiedy szalała pandemia i w każdej ustawie znoszono przepisy prawa zamówień publicznych pod hasłem pilności rozwiązań itd. Jak to się wszystko skończyło i kończy, to w Polsce wiemy. A najbardziej zadziwiającym ostatnio przykładem jest zaskakująca śmierć uczestnika jednej z afer – moim zdaniem czy naszym zdaniem niewątpliwie właśnie afer – które powstały m.in. z powodu właśnie uchylania prawa zamówień publicznych w zakupach publicznych. Tutaj jest taka sama czy podobna propozycja, w związku z tym będziemy przeciwko.

A wracając do kwestii samej ustawy... Jest ona tworem niebywale dziwnym, ponieważ z jednej strony zawiera rozwiązania, które na pewno warto poprzeć – ja należę do tak uważających senatorów – a mianowicie chodzi o wykorzystywanie instrumentu w postaci sportu do promowania, budowania siły, wizerunku i rozpoznawalności Polski za granicą. Mało jest takich instrumentów – przepraszam, że takiego określenia używam, ale do promocji trzeba podchodzić biznesowo, gospodarczo – które można wykorzystać do promowania kraju na arenie międzynarodowej tak efektywnie jak właśnie sport. Na pewno jest na świecie wiele osób, ale nie tylko osób, bo także podmiotów, instytucji, które kiedyś rozpoznawały Polskę – teraz jest z tym już lepiej – kojarząc ją tylko i wyłącznie z określonymi sportowcami. W związku z tym ten kierunek trzeba poprzeć. Jednak na podstawie uzasadnienia, i tego pisemnego, i werbalnego, wyraźnie widać, że nie chodzi tutaj wcale o wspieranie i promocję Polski, tylko o wspieranie klubów sportowych. I to jest odpowiedź na pytanie zadane także przed chwilą, dlaczego tylko i wyłącznie dyscypliny drużynowe, dlaczego to kluby, a nie pojedynczy nasi wspaniali sportowcy. Inną odpowiedzią na tę wątpliwość i pytanie jest także to, że wprowadza się rozwiązania, które wejdą w życie – nie czarujmy się – w końcu roku i mają być natychmiast wdrażane. Nie ma takiej możliwości. Nie ma żadnej możliwości – oświadczam – budowania wizerunku, siły, rozpoznawalności kraju za pomocą pieniędzy wydanych w końcu tego roku, w listopadzie czy w grudniu. Nie ma żadnej takiej możliwości. Jeżeli tego państwo chcecie dokonać, to sprawa jest jasna, że nie o żadną promocję tu chodzi, nie o Polskę tu chodzi, tylko o instrument, wentyl, przez który będzie się wprowadzało pieniądze do klubów sportowych. Ale ja tego nie neguję, my tego nie negujemy, bo kluby trzeba wspierać. Tylko po co to kamuflować? Dlaczego nie mówić o tym bezpośrednio? Dlaczego łapać się prawą ręką za lewe ucho? To przecież oczywiście od razu wzbudza czujność, pytanie, o co chodzi. A jak na to jeszcze się nakłada chęć zniesienia prawa zamówień publicznych, to już nawet wątpliwości się rozwiewają.

Ta ustawa, jeżeliby chcieć ją poprzeć bez właśnie takich wątpliwości, powinna wejść w życie 1 stycznia 2023 r., gdyż, tak jak już powiedziałem wcześniej, wszystkie pieniądze w tym roku wydane... Jeżeli w ogóle się zdąży je wydać, bo trzeba podpisać umowę, ale zanim się podpisze umowę, trzeba zrobić ranking, trzeba zebrać oferty, trzeba wiedzieć, gdzie te pieniądze chce się inwestować z zyskiem, że tak powiem, dla państwa polskiego. No chyba że, tak jak powiedziałem, nie o tę promocje, a więc nie o ten zysk dla państwa polskiego chodzi, tylko po prostu o wydanie kasy: jest kasa, trzeba wydać, parę klubów będzie wdzięcznych,

w wyborach dostanie się może parę głosów więcej i tyle.

Nie chcąc blokować tego rozwiązania, chociażby ze względu na część, o której powiedziałem, ważną i potrzebną, zwłaszcza w przyszłości, poprzemy tę ustawę, nawet nie składając tego wniosku o przeniesienie terminu czy wydłużenie vacatio legis, ze względu na konieczność dofinansowania Centralnego Ośrodka Sportu, bo tego blokować nie chcemy. Ale to jest właśnie ta specyfika Prawa i Sprawiedliwości: tworzenie ustaw, w których podnosi się wiele wątków i tematów, niekoniecznie ze sobą związanych, tak żeby uniemożliwić np. głosowanie przeciwko tej ustawie. To jest skandaliczna praktyka legislacyjna. Apelowaliśmy już wielokrotnie, apeluję i dzisiaj, chociaż bez nadziei na zmianę, żebyście państwo z tym skończyli.

Reasumując, powiem, że ustawa jest wątpliwa. W części dotyczącej Polskiej Organizacji Turystycznej i rozwoju turystyki, budowania wizerunku państwa polskiego poprzez sport jest godna poparcia, ale pod warunkiem przyjęcia poprawki, którą zgłosiliśmy, tak aby promocja w tym zakresie mogła być bardziej efektywna.

Wątpiącym, już kończąc, dam przykład. Ile państwo widzieliście biznesowych, a więc takich, w których chodzi o efektywną reklamę, promocji poprzez instytucje, podmioty, kluby, a ile poprzez poszczególnych sportowców? Trudno znaleźć reklamę w gazecie czy spot telewizyjny, w których nie widzimy rozpoznawalnego wspaniałego sportowca czy sportsmenki. Ta promocja jest najbardziej efektywna, ale państwo nie chcecie brać jej pod uwagę. Jest to naprawdę nie tylko dziwne, ale sprzeczne z zasadami reklamy, promocji i robienia biznesu, w tym przypadku biznesu dla państwa, dla kraju. Apeluję więc o to, aby tę poprawkę przyjąć nie tylko tu, w Senacie – mam nadzieję, że ją przyjmiemy w Senacie – o to, żebyście państwo nie odrzucali jej w Sejmie doktrynalnie, tylko dlatego, że nie pochodzi z obozu Prawa i Sprawiedliwości, tylko z obozu Koalicji Obywatelskiej. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ten projekt można podzielić tak naprawdę na 2 części. Jedna nie podlega dyskusji i to jest kwestia Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i przekazania dodatkowych pieniędzy. Mówimy, Szanowni Państwo, o niemałych pieniądzach, to jest 200 milionów zł na polski sport. To są naprawdę duże pieniądze. Myślę, tak jak mój poprzednik, że co do zasady każde pieniądze inwestowane w polski sport, szczególnie chodzi o tę część, która ma zasilić z budżetu państwa Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, to jest jak najbardziej słuszne rozwiązanie. Jeśli weźmiemy pod uwagę to, ile wniosków spływa rocznie ze strony samorządów, jeżeli chodzi o program inwestycji strategicznych czy sportowych Polski, to będziemy wiedzieć, że na tym etapie jesteśmy w stanie zrealizować ok. 35% zapotrzebowania. Myślę, że kolejne miliony na pewno w tym pomogą.

Jeżeli chodzi o kwestię promowania walorów turystycznych, to oczywiście możemy powiedzieć, że jest bardzo ciekawym pomysłem to, aby te walory turystyczne były promowane za pośrednictwem Polskiej Organizacji Turystycznej oraz przez kluby sportowe, które będą występowały w rozgrywkach międzynarodowych. Tylko myślę, że jest kluczowe pytanie, jak wszyscy tu jesteśmy i dyskutujemy, o konkretne, obiektywne kryteria, Szanowni Państwo. To jest rzecz absolutnie kluczowa. Z zapisów tej nowelizacji to nie wynika, a przygotowanie obiektywnych kryteriów dotyczących tego, jakie kluby w jakiej kwocie mają szansę otrzymać dofinansowania, jest przecież, na litość boską, bardzo ważne. Za chwileczkę jest końcówka lipca. Jako mieszkaniec ziemi lubuskiej – są tu też koledzy z Wielkopolski – mogę zapytać, czy np. Lech, mistrz Polski, będzie jeszcze miał szansę załapać się na to dofinansowanie i na jakich zasadach będzie ono realizowane. Myślę, że teraz przedstawiciele sportu generalnie oczekują konkretnej informacji, daty, bo z informacji, które do nas docierają, a które zresztą zostały już przedstawione, wynika, że w pierwszym roku katalog drużyn ma być zamknięty. Zresztą mówił o tym mój poprzednik. Jest 5 podstawowych dyscyplin, wśród których byłyby np.: piłka nożna, piłka ręczna, koszykówka, siatkówka i hokej. Możemy zapytać, dlaczego katalog ma być zamknięty, dlaczego mamy krzywdzić inne drużyny, jak chociażby

rugby czy na przykład tenisa ziemnego lub hokeja na trawie, w Wielkopolsce bardzo rozwiniętego, powiedziałbym, że na poziomie międzynarodowym. Zdajemy sobie przecież sprawę z tego, że są to mimo wszystko dyscypliny, które także potrzebują wsparcia, może nawet bardziej niż pozostałe dyscypliny. Mam pytanie: dlaczego mają być finansowane tylko te dyscypliny, których nawet nie widać w telewizji, a nie będzie możliwości finansowania tych osób, które rzeczywiście przynoszą Polsce dumę? Tacy sportowcy, jak Robert Lewandowski – myślę o dyscyplinie piłki nożnej – czy np. Iga Świątek, najlepsza na świecie, rzeczywiście są ambasadorami i nośnikami wielkiej polskiej sprawy. To są ludzie, którzy kreują wizerunek Polski za granicą, oczywiście nie tak, jak wasza fundacja narodowa, która została do tego powołana, a o tym, czym się zajmuje, chyba wszyscy już dzisiaj wiemy. To są ludzie – i o nich trzeba dbać – którzy kreują wizerunek Polski na zewnątrz. Chciałbym powiedzieć, że z całą odpowiedzialnością popieram poprawki, które zgłosił pan senator Szejnfeld, i mam nadzieję, że zostaną one ze zrozumieniem przyjęte w naszym Senacie. Bardzo dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że swoje przemówienia do protokołu* złożyli senatorowie Ryszard Świlski, Benjamin Godyla, Janusz Gromek, Mariusz Gromko, Aleksander Szwed i Władysław... Nie. Władysław Komarnicki przemówił, przepraszam.

Zamykam dyskusję.

Informuję również, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Adam Szejnfeld.

Ponieważ zostały zgłoszone na wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu oraz...

(*Głos z sali*: Pani Marszałek...)

(*Senator Adam Szejnfeld*: To jest wniosek mniejszości.)

(*Głos z sali*: Wniosek mniejszości.)

(*Senator Wojciech Piecha*: Ale to był wniosek mniejszości.)

Czyli nie został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym? Mam taką informację.

(*Senator Adam Szejnfeld*: Pani Marszałek, został złożony wniosek mniejszości na posiedzeniu komisji.)

Czyli to był wniosek złożony na posiedzeniu komisji?

(*Senator Adam Szejnfeld*: Tak jest.)

Rozumiem. Bardzo dziękuję za wyjaśnienie, Panie Senatorze. Miałam to tutaj zupełnie inaczej przedstawione.

Informuję w takim razie, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Pan senator chciał zgłosić jakiś wniosek?

(*Głos z sali*: W tej samej sprawie.)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu szesnastego porządku obrad; stwierdzenie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Nie słyszę głosów sprzeciwu. Dziękuję bardzo Wysokiej Izbie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 746, a sprawozdanie komisji – w druku nr 746 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Wojciecha Koniecznego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Głos z sali*: A nie o obronie Ojczyzny?)

(*Głos z sali*: No właśnie, Pani Marszałek. Czy sprawozdanie już jest?)

(*Senator Wojciech Konieczny*: Jest, jest.)

(*Głos z sali*: Było uzupełnienie porządku obrad.)

(*Głos z sali*: Było uzupełnienie.)

Panie Senatorze, punkt dziesiąty. Ustawa o obronie Ojczyzny jest w porządku obrad, który otrzymałam, jako punkt dziesiąty.

(*Głos z sali*: Były zmiany.)

(*Głos z sali*: Były zmiany, kiedy państwa nie było.)

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Były wprowadzone zmiany do porządku obrad, kiedy państwa nie było. Było uzupełnienie porządku obrad i zmiana kolejności rozpatrywania punktów porządku obrad, w związku z czym rozpatrujemy teraz punkt dziewiąty porządku obrad. Po punkcie dziewiątym zostanie rozpatrzony punkt dziesiąty – ustawa o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny. Trzeba było być na posiedzeniu.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz*: Byłem cały czas.)

No nie. Ja od rana pierwszy raz widzę pana senatora.

Przystępujemy do rozpatrzenia ustawy.

Jeszcze raz proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Wojciecha Koniecznego, o przedstawienie sprawozdania.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu odbyła swoje posiedzenie w dniu 20 lipca 2020 r. i wnosi: Wysoki Senat uchwalić raczy załączony projekt uchwały.

W czasie obrad komisji procedowaliśmy zmiany w ustawie – Karta Nauczyciela. Nowelizacja generalnie zmierza do zmiany systemu awansu zawodowego nauczycieli, do zmniejszenia liczby stopni awansu. Właściwie wykreśla się stopnie nauczyciela stażysty i kontraktowego. Oprócz tego spłaszczenia dokonuje się wielu zmian, które zmniejszają ilość biurokracji, zmniejszają liczbę niektórych wymagań, które są przedstawiane w czasie tych awansów.

W trakcie posiedzenia komisji zgłoszono wiele poprawek. Poprawki te dotyczą różnych aspektów ustawy. Jest m.in. poprawka, która znosi konieczność przedstawienia przez Ministerstwo Edukacji i Nauki szczegółowych kryteriów dotyczących oceny nauczycieli i też upraszcza ten proces, tak jak to było wcześniej. Jest poprawka, która zwiększa wynagrodzenia, ona była proponowana również przez środowiska nauczycielskie. I tak w przypadku nauczyciela początkującego poprawka zwiększa wynagrodzenie do 130% kwoty bazowej, ustalanej corocznie w ustawie budżetowej, w przypadku nauczyciela mianowanego – do 187%, w przypadku nauczyciela dyplomowanego do 233%. Na tę propozycję nie ma zgody Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Poza tym zaproponowano i przyjęto poprawki wykreślające przepisy, które zostały zdaniem legislatorów dołączone do ustawy w sposób niezgodny z przepisami konstytucji, tzn. podczas prac sejmowych nie zostały dopełnione warunki 3 czytań itd., te przepisy zostały wprowadzone w sposób wadliwy. Niektóre przepisy również rozszerzają katalog instytucji, które mogą ubiegać się o dofinansowanie, finansowanie czy objęcie rządowym programem wsparcia, na instytucje takie jak osoby fizyczne czy spółki, które gdzieś w swoim statucie wpiszą „działalność w zakresie oświaty i wychowania". I to również uzyskało... Ta poprawka, aby ten przepis wykreślić, uzyskała poparcie większości komisji.

Oczywiście odbyła się dyskusja również nad innymi przepisami. Została przyjęta poprawka, która wydłuża okres wprowadzenia przepisu dotyczącego norm etatów pedagogów, pedagogów specjalnych, psychologów, logopedów, terapeutów pedagogicznych w przedszkolu, szkole lub zespole, tak aby ten przepis wszedł w życie w roku 2024/2025. Taka poprawka została przyjęta. Poza tym zostały przyjęte poprawki legislacyjne, które porządkują treść ustawy. I to nastąpiło przy zgodzie ministra edukacji i nauki.

Tak że komisja, tak jak powiedziałem na wstępie, wnosi o przyjęcie ustawy z poprawkami.

Ja od razu przy tej okazji, jeżeli pani marszałek pozwoli, zasygnalizuję, że złożę poprawkę, która również ma charakter legislacyjny i jest po prostu konsekwencją poprawek przyjętych na posiedzeniu komisji. Nie zostały uwzględnione wszystkie zmiany, które powinny wówczas zostać uwzględnione wskutek właśnie poprawek, które przyjęliśmy w trakcie procedowania na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja mam tak naprawdę 1 pytanie. Czy na posiedzeniu komisji była mowa o wprowadzeniu tej 1 dodatkowej godziny w tygodniu na konsultacje dla uczniów i dla rodziców? Dlaczego o to pytam? Bo raz były już 2 godziny karciane na dodatkowe zajęcia, teraz są na konsultacje. Konsultacje z rodzicami czy dla uczniów... One są jakby wpisane w zawód nauczyciela, w przepisy znajdujące się już w Karcie Nauczyciela. W jaki sposób to będzie kontrolowane? Czy jest w ogóle taka potrzeba, żeby taką godzinę dodatkowo wpisywać? Dziękuję.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Tak, taki jest zapis ustawowy. Właśnie ta ustawa wprowadza taką 1 godzinę tygodniowo, tak że jak gdyby powoduje, że ten przepis jest wyżej umocowany. Ale dyskusja była krótka. Raczej panowała zgoda na ten temat, że taki zapis jest potrzebny. Była o tym mowa, ale kontrowersji to nie wywoływało w trakcie obrad.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kazimierz Wiatr. Proszę bardzo.

SENATOR
KAZIMIERZ WIATR

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Panie Ministrze!

Jako przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu mam tutaj pewną wątpliwość. Miałem takie przekonanie, że kiedy głosowaliśmy nad poprawkami pana senatora, to pani legislator poprzedziła to głosowanie takim sformułowaniem, że one zostaną uzupełnione pewnymi zapisami, które są konsekwencjami tych poprawek. Jak rozumiem te poprawki, które pan teraz składa, są tymi poprawkami. Ale według mnie komisja wyraziła wolę ich przyjęcia, tak że myślę, że nie ma potrzeby składania ich oddzielnie. I nie wiem, czy tu jest potrzebne, żeby pani legislator się wypowiedziała... Komisja jakby miała świadomość, że treść merytoryczna poprawek, które pan senator złożył... że zostały one przyjęte w poczuciu, że te konsekwencje także zostaną dopisane, i jakby też wyraziła w tej sprawie wolę. Tak że tutaj, Pani Marszałek, Panie Senatorze, taki obraz sytuacji jako przewodniczący komisji zapamiętałem, jest on zresztą także zapisany.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Ale czy to było pytanie, Panie Senatorze?)

(*Sygnał timera*)

No tak, bo pan senator... To jest moje pytanie: dlaczego pan senator te poprawki ponownie składa, skoro w moim mniemaniu one zostały już przyjęte na posiedzeniu komisji.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, po posiedzeniu komisji również miałem takie wrażenie jak pan przewodniczący, jednak w trakcie tego czasu, który upłynął od posiedzenia komisji, konsultowałem się dwukrotnie z panią legislator i ona jednak stwierdziła, że konieczne jest wprowadzenie poprawek. One dostosowują po prostu inne zapisy. Jeżeli zostawimy ustawę w takiej treści, jaką przyjęliśmy w komisji, to jednak będą pewne niekonsekwencje, które zdaniem pani legislator muszą być usunięte tymi poprawkami.

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Ale to ja dopytam, Pani Marszałek...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę.

SENATOR
KAZIMIERZ WIATR

Cieszę się, że pan senator to zapamiętał tak jak ja, ale, jak rozumiem, było wyraźnie powiedziane na posiedzeniu komisji, że głosujemy nad poprawkami pana senatora wraz z tym, co jest ich konsekwencją i co zostanie dopisane. Myśmy głosowali nad całym kompletem konsekwencji, ponieważ wiadomo było, że te zapisy nie wyczerpują sprawy i będą wymagały pewnego dopisania. Tak że w moim przekonaniu należy, że tak powiem, te zapisy uznać za oczywiste i wprowadzone już na posiedzeniu, które się odbyło.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Pani Marszałek, jest pani legislator, być może teraz dokona się jakaś konsultacja, która rozwiąże ten problem.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

No, ale jakie pytanie jeszcze...

Pan senator Adam Szejnfeld w tym czasie. Proszę bardzo, pytanie.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.

Mamy w przypadku tej ustawy do czynienia ze zmianą systemu i jakby poziomów awansów, awansowania nauczycieli.

Chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy oceniano podczas prac w komisji to, czy ta zmiana wpłynie na podnoszenie kwalifikacji, wiedzy, w konsekwencji doświadczenia i umiejętności nauczycieli, czy będzie odwrotnie, czy też będzie to neutralne. To raz.

Dwa: czy – a jeżeli tak, to jaki – będzie to miało związek z płacami nauczycieli? Bo wiemy, że płace w oświacie są w dzisiejszych czasach wręcz wstydliwie niskie, a w relacji do pozostałych, innych zawodów ta sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Mamy skutkiem tego generalnie poważny odpływ z zawodu nauczyciela...

(*Sygnał timera*)

...co powinniśmy przecież zatrzymać, więc jest to istotne.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Tak, rozmawialiśmy o tym w czasie obrad komisji. Wypowiadał się w tej sprawie wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego i podnosił również te zastrzeżenia, o których mówił pan senator. Jednak poprawka, która zmienia procentowy wskaźnik wynagrodzenia w stosunku do kwoty bazowej, uzupełnia tę ustawę właśnie o to, że rosnące wynagrodzenie, rosnące znacznie, zgodnie z naszą poprawką, zaproponowaną przez komisję, spowoduje, że będzie chęć uzyskania tego wyższego stopnia. I tak jak w pierwotnej wersji ustawy nauczyciel mianowany i dyplomowany nie dostawał podwyżki i rzeczywiście brakowało tego impulsu do chęci dalszego kształcenia, tak, w mojej ocenie, w przypadku ustawy, którą proponuje komisja, z tymi zmianami współczynników, będzie to sytuacja atrakcyjna dla nauczycieli, aby, po pierwsze, podejmowali pracę, a po drugie, doskonalili swoje umiejętności w celu uzyskania wyższych stopni. Tak że w odniesieniu do pierwotnej wersji te zastrzeżenia pana senatora, myślę, że byłyby jak najbardziej właściwe, ale w odniesieniu do obecnego kształtu ustawy, którą procedujemy, myślę, że jest to przynajmniej w miarę atrakcyjne dla nauczycieli i tutaj nie będzie takiego niebezpieczeństwa, że nie będą oni chcieli podnosić swoich kwalifikacji.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy pan senator już wyjaśnił wątpliwości pana senatora Wiatra?

SENATOR
KAZIMIERZ WIATR

Pani Marszałek, sprawa jest taka, że zgodnie z informacjami pani legislator tak naprawdę i pan senator Konieczny, i ja dobrze zapamiętaliśmy stan faktyczny. Problem polega na tym, że w sprawozdaniu nie ma kompletu wniosków, które powinny być. Dlatego w zasadzie powinniśmy tego dokonać poprzez korektę sprawozdania, ale według legislatorów złożenie tych poprawek w czasie posiedzenia jest jakby bardziej przejrzyste, więc...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: I trzeba będzie jeszcze raz posiedzenie komisji zwołać.)

Tak. Ale tak naprawdę zgodnie ze stanem materialnym, który tutaj z panem senatorem pamiętamy, powinna być korekta sprawozdania. Ale ja już nie zgłaszam do tego zastrzeżeń. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Pani senator Danuta Jazłowiecka. Proszę bardzo.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, chciałabym zapytać, czy na posiedzeniu komisji rozmawialiście państwo na temat konsultacji społecznych. Karta Nauczyciela od lat była bardzo kontrowersyjna, naruszanie Karty Nauczyciela.

Czy mówiliście o tym, jaka jest opinia środowiska na temat tych zmian, które są wprowadzane? Pan częściowo powiedział, ale chciałabym, żeby odniósł się pan, jeżeli o tym rozmawialiście, do zmian, które tam występują.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Opinie środowiska były negatywne, również co do przeprowadzonych konsultacji. Nawet padały takie słowa, że przyjęcie tej ustawy z tymi wskaźnikami wynagrodzeń, które są zaproponowane pierwotnie, zaprzepaści wieloletni proces podnoszenia wynagrodzeń w oświacie, dlatego że inflacja, która jest na poziomie 15,7% – zapewne będzie jeszcze wyższa – spowoduje realny spadek zarobków. Stąd też właśnie ta poprawka. Nieuwzględnienie postulatów środowiska co do tych wskaźników było głównym punktem wyrażenia dezaprobaty dla tej ustawy. Sądzę, że gdyby te wskaźniki były na poziomie zaproponowanym teraz przez komisję, to niechęć, niezadowolenie z braku realnych konsultacji byłyby znacznie mniejsze.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytanie? Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Wojciech Konieczny*: Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Piontkowski. Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ta ustawa dotyczy nauczycieli rozpoczynających pracę, przede wszystkim tych, którzy w pierwszych latach mają możliwość pracy z uczniami w szkołach i przedszkolach. Od dawna był postulat, aby doprowadzić do wzrostu wynagrodzeń nauczycieli rozpoczynających swoją karierę zawodową i jednocześnie odbiurokratyzowania tego systemu. Ustawa spełnia te 2 podstawowe postulaty. Ustawa zmniejsza obowiązki biurokratyczne nauczycieli uczestniczących w awansie zawodowym, znosi sztywne terminy, jeśli chodzi o sprawozdanie, które w tej chwili nauczyciel musi składać, jeżeli uczestniczy w awansie zawodowym. Upraszczamy także system awansu poprzez zmniejszenie liczby stopni awansu zawodowego. Proponujemy, aby według nowych rozwiązań – tego państwo senatorowie nie zakwestionowali – znieść 2 pierwsze stopnie awansu zawodowego, nauczyciela stażysty oraz kontraktowego, i skrócić okres, w którym ten nauczyciel rozpoczynający pracę mógł uzyskać stopień nauczyciela mianowanego. Według obecnych przepisów okres minimalny to jest 6 lat, według projektu ustawy został on skrócony do 4 lat.

Dodatkowo, oprócz tego uproszczenia, o którym wspomniałem, i odbiurokratyzowania, przewidujemy powiązanie awansu zawodowego z oceną pracy nauczycieli, tak aby ci najlepsi nauczyciele mogli uzyskać kolejne stopnie awansu zawodowego. I tak nauczyciel mianowany zobowiązany będzie do tego, aby jego ocena pracy była przynajmniej w wymiarze oceny dobrej. Jeżeli będzie niższa, nie będzie mógł uzyskać tego stopnia awansu. Zakładamy, że stopień awansu nauczyciela mianowanego będzie obowiązkowym stopniem awansu. Ci wszyscy, którzy będą chcieli pozostać w tym zawodzie, będą musieli przejść ten wstępny proces

i nie tylko i wyłącznie składać teoretyczne sprawozdanie z tego, co robili do tej pory, w okresie przygotowania do zawodu i przygotowania do tego stopnia awansu zawodowego, ale odbyć także część praktyczną, lekcje pokazowe, bo uznajemy, że komisja egzaminacyjna nadająca ten stopień powinna wiedzieć nie tylko to, jak nauczyciel teoretycznie jest przygotowany do zawodu, ale też widzieć, jak w praktyce potrafi pracować z uczniami. Stąd wprowadzamy ten element praktyczny.

Odpowiadając na postulaty środowiska nauczycielskiego, proponujemy także bardzo wyraźny wzrost wynagrodzeń nauczycieli w tym pierwszym okresie. Ponieważ te wynagrodzenia obecnie są niesatysfakcjonujące, zaproponowaliśmy 20-procentowy wzrost wynagrodzenia średniego nauczyciela stażysty, nauczyciela, który po raz pierwszy trafił do pracy. W nieco mniejszym stopniu proponujemy wzrost wynagrodzenia nauczyciela kontraktowego. Według nas nie powinien być to koniec dyskusji na temat poziomu wynagrodzeń nauczycieli, trzeba o tym rozmawiać kompleksowo, ale nie przy okazji tego projektu ustawy, a raczej w czasie prac nad projektem budżetu na rok 2023, aby całościowo tę sprawę rozwiązać, bo ta ustawa, przypomnę, dotyczy zmian w awansie zawodowym nauczycieli w początkowym etapie rozwoju zawodowego, a nie na tych dalszych etapach.

Tak jak pan senator sprawozdawca wspomniał, proponujemy także 1 godzinę konsultacji dla ucznia lub rodzica, tak aby każdy z nich wiedział, że przynajmniej raz w tygodniu może spotkać się z nauczycielem poza lekcjami, które uczeń ma w planie lekcji, może udać się z jakimś problemem, poprosić o wyjaśnienie jakichś kłopotów związanych ze zrozumieniem tematu, a rodzic może porozmawiać o tym, jak jego dziecko uczy się w szkole, czy ma jakieś problemy, czy ma jakieś sukcesy, omówić jakieś sprawy, o których nie chciałby rozmawiać na forum ogólnym.

Oprócz tych przepisów związanych z awansem zawodowym i podniesieniem wynagrodzeń nauczycieli rozpoczynających pracę proponujemy przedłużenie na stałe obowiązku informowania kuratorów oświaty przez dyrektorów szkół o wolnych stanowiskach pracy. Na razie jest to przepis przejściowy, ale bez niego będziemy mieli kłopot chociażby z określeniem tego, jak duże jest zapotrzebowanie na nauczycieli w skali kraju. Dlatego wydaje się, że powinno to nadal funkcjonować.

Usprawniamy funkcjonowanie komisji dyscyplinarnej poprzez możliwość trzykrotnego sprawowania funkcji członka komisji dyscyplinarnej, tak aby nie tracić osób, które już mają spore doświadczenie. Coraz częściej w postępowaniach dyscyplinarnych uczestniczą nie tylko osoby zainteresowane, ale wręcz kancelarie prawne, stąd członkowie komisji dyscyplinarnych też powinni mieć jakieś doświadczenie prawnicze czy doświadczenie w postępowaniach dyscyplinarnych.

Ten projekt ustawy zakłada również możliwość tworzenia przedszkoli przy szkołach polskich funkcjonujących przy ambasadach i przedstawicielstwach Polski za granicą. Uznajemy – i państwo senatorowie także, jak rozumiem, to popierają – że warto tworzyć możliwość nauki w języku polskim, spotkania z polskim językiem od najmłodszych lat. Dzięki temu łatwiej będzie utrzymać polskość wśród polonusów i Polaków pozostających poza granicami naszego państwa. Bez tego rozwiązania ustawowego na razie nie jest to możliwe. Mamy nadzieję, że od września będzie już można tworzyć pierwsze przedszkola w tych państwach, w których mieszkają nasi rodacy.

Ustanawiamy również Krajową Administrację Skarbową jako niezależną instytucję audytową dla programu „Erasmus+" oraz Europejskiego Korpusu Solidarności.

Odnosząc się do poprawek zgłoszonych przez senatora sprawozdawcę, chciałbym wyraźnie wskazać, że uważamy, że część tych poprawek powinna zostać przyjęta. To są takie unormowania legislacyjne, które pozwolą na łatwiejsze wprowadzenie przepisów w życie. Zgadzamy się także z poprawką zgłoszoną przez pana przewodniczącego Wiatra, która odnosi się do innej ustawy, ale uznaje, że dziś zatrudnianie według pewnych norm i standardów nauczycieli specjalistów może przysparzać pewnych kłopotów. Stąd potrzebny jest pewien okres przejściowy, aby w pełni tamtą ustawę dotyczącą zatrudniania specjalistów w szkołach można było implementować.

Część tych poprawek budzi jednak poważne wątpliwości. I tak poprawka pierwsza odnosząca się do oceniania nauczycieli likwiduje podstawowy zamiar, który przyświecał nam przy tworzeniu tych przepisów. Chcieliśmy, na podstawie dotychczasowych doświadczeń i głosów, także związków zawodowych, stworzyć system w miarę obiektywny, który pozostawia dyrektorowi niewielką możliwość całkowicie subiektywnego podejścia do tego, co robi nauczyciel. Stąd zaproponowaliśmy obiektywne kryteria odnoszące się do obowiązków nauczyciela, które określone są w Karcie Nauczyciela,

w prawie oświatowym, w rozporządzeniach. Dajemy nauczycielowi oraz dyrektorowi możliwość dostosowania tej oceny do specyfiki danej placówki poprzez fakt, że nauczyciel oraz dyrektor mogą wybrać część tych kryteriów, które będą stosowane wobec danej osoby, w zależności od tego, w jakiej placówce nauczyciel pracuje. Poprawka pierwsza tak naprawdę uniemożliwia stworzenie jednolitego obiektywnego systemu oceniania nauczycieli. Stąd mamy prośbę do państwa senatorów, abyście jednak umożliwili stworzenie tego systemu. Same związki zawodowe wielokrotnie mówiły o tym, że obawiają się subiektywizmu dyrektorów. Ta poprawka likwiduje możliwość w miarę obiektywnego oceniania nauczycieli.

Poprawka druga, odnosząca się do wysokości wzrostu wynagrodzeń nauczycieli, musi spowodować, gdyby była przyjęta w takim kształcie, duże problemy dla samorządów terytorialnych. Ta poprawka bowiem podnosi kwotę bazową wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego, wykraczając zdecydowanie poza propozycję ustawową. To oznacza także zdecydowanie większe pieniądze, które musiałyby być na to przeznaczone. W chwili obecnej ustawa przewiduje w roku 2022 ponad 250 milionów zł z budżetu państwa, które zwiększą subwencję oświatową, aby pokryć koszty wzrostu wynagrodzeń nauczycieli rozpoczynających pracę. Poprawka zgłoszona przez senatora sprawozdawcę oznacza, że łącznie ok. 5 miliardów zł dodatkowo trzeba będzie przeznaczyć na wynagrodzenia nauczycieli, nie zwiększając jednocześnie kwoty subwencji oświatowej. To będzie oznaczało, że tak naprawdę zdecydowaną większość środków w ramach tej poprawki, tj. ponad 4,5 miliarda zł, będą musiały pokryć samorządy z własnych budżetów.

Jeszcze raz przypomnę, że chcemy rozmawiać o wynagrodzeniach nauczycieli, uważamy, że one powinny rosnąć, uwzględniać sytuację gospodarczą, inflację, ale o tym należy rozmawiać przy okazji budżetu i wtedy tę sprawę kompleksowo załatwiać, a nie przy ustawie, która odnosi się przede wszystkim do nauczycieli rozpoczynających pracę.

Także poprawki piąta i szósta, odnoszące się do programów ministerialnych i możliwości korzystania z nich, niosą ze sobą pewne kłopoty. Zapisy przyjęte na etapie prac poselskich umożliwią korzystanie z programów rządowyły m.in. przez instytuty badawcze czy instytucje kultury. Są także korzystne dla samorządu terytorialnego, gdyż umożliwiają samorządom nieponoszenie kosztów wkładu własnego, jeżeli chcą uczestniczyć w programach rządowych. Takim dużym programem, o którym państwo senatorowie na pewno słyszeli i rozmawiali, jest program Laboratoria Przyszłości, związany z wyposażaniem szkół w pracownie techniczne, obejmujący kwotę ponad 1 miliarda zł przeznaczonych dla szkół samorządowych i niesamorządowych. Jeżeli poprawki zaproponowane przez senatora sprawozdawcę weszłyby w życie, samorządy musiałyby oddać część pieniędzy, które otrzymały na wyposażenie pracowni. Dotyczy to także innych organów prowadzących. Dlatego prosimy państwa senatorów o rozwagę przy głosowaniu także nad tymi poprawkami.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Halina Bieda, bardzo proszę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja myślę, że to nie jest pytanie wprost dotyczące ustawy, ale tego, co pan minister powiedział. Powiedział pan, że ważne jest, aby nauka języka polskiego była prowadzona od najmłodszych lat, również w przedszkolu, i że takie przedszkole powstanie za granicą, co jest ważne dla Polonii. Ja chciałabym zapytać o 40 milionów, które zostały zabrane... przesunięte z nauczania języka mniejszości na nauczanie języka polskiego w Niemczech. Do dzisiaj – a jest końcówka lipca – stowarzyszenia, szkoły polskie w Niemczech nie otrzymały ani złotówki, czekają. Jak więc to się ma do wypowiedzi pana ministra? No i gdzie są te środki? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Ta ustawa nie odnosi się do tej kwestii, mówi tylko i wyłącznie o tworzeniu nowych instytucji oświatowych za granicą. Dotąd nie było możliwości tworzenia przedszkoli przy szkołach polskich, przy ambasadach i przedstawicielstwach dyplomatycznych za granicą. Kwestia, o której pani mówi, ma być rozwiązana częściowo poprzez ustawę tworzącą instytut wspierający naukę języka polskiego im. błogosławionego ojca Kolbego. Nie zakładaliśmy z góry, że wszystkie pieniądze przesunięte z nauczania języka niemieckiego w Polsce zostaną w całości przekazane do organizacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Zakładaliśmy, że część środków otrzyma chociażby ośrodek rozwoju i wsparcia polskiej edukacji za granicą, czyli ORPEG, a także ten nowo tworzony instytut.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pani senator jeszcze chce dopytać, tak?

SENATOR
HALINA BIEDA

Tak, dziękuję bardzo.
Wiem o projekcie powstania tego instytutu, natomiast założenie było takie – tak państwo w ministerstwie się wypowiadali i tak pani dyrektor z Ministerstwa Edukacji i Nauki na posiedzeniu komisji emigracji się wypowiadała – że wszystkie te środki zostaną rozdysponowane na naukę języka polskiego w Niemczech. Ale bardziej chodzi mi o to, że mamy końcówkę lipca i ani stowarzyszenia, ani szkoły polskie tych pieniędzy ciągle nie mają, nawet złotówki. Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Jeszcze raz powtórzę: tylko część środków z tych 40 milionów miała być przeznaczona organizację polonijne działające w Niemczech i, jak rozumiem, niedługo te środki zostaną tam przekazane.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Artur Dunin.

SENATOR
ARTUR DUNIN

Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, mam takie pytanie. O ile więcej tak naprawdę nauczyciele będą zarabiać po wejściu tej ustawy? I które grupy? Bo zdaje się, że nie wszystkie grupy dostaną podwyżkę. Mam więc pytanie: ile? O ile więcej dostaną na rękę? Bo państwo mówicie, że podwyższacie, ale z tego, co wyczytałem w ustawie, wynika, że tak naprawdę to będą jakieś grosiki i że nie wszystkich to będzie dotyczyło. Mam więc pytanie, które jeszcze raz powtórzę. Która grupa? Jakie pieniądze? O ile procent więcej? I ile to mniej więcej będzie na rękę? Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Tak, Panie Senatorze, słusznie pan zauważył, że zgodnie z tą ustawą nie wszystkie grupy nauczycieli będą miały dodatkowy wzrost wynagrodzenia. Wyraźnie mówiłem, że ustawa zakłada zmiany w awansie zawodowym dla nauczycieli rozpoczynających pracę i że do tej grupy kierujemy ofertę wzrostu wynagrodzenia. Tak jak wspominałem, nauczyciel rozpoczynający pracę, czyli obecny nauczyciel stażysta, po uwzględnieniu propozycji ustawowych i odpowiednich rozporządzeniach będzie miał zwiększone wynagrodzenie średnie, jak zakładamy, o 20%. Jeśli przełożyć to na złotówki, to będzie to, jeśli dobrze pamiętam, siedemset kilkadziesiąt złotych brutto. Jeśli chodzi o wynagrodzenie zasadnicze, to powiem, że dziś nauczyciel stażysta według minimalnych stawek ma 3 tysiące 79 zł wynagrodzenia. Według propozycji po zmianach ma to być chyba ponad 3 tysiące 430 zł, o ile mnie pamięć nie myli. Nie pamiętam tego, ponieważ jesteśmy w trakcie negocjowania rozporządzeń związanych z tym projektem ustawy, w tym także rozporządzenia określającego minimalne stawki wynagrodzenia nauczycieli. Według nas, według ministerstwa nie powinien być to koniec rozmów na temat wzrostu wynagrodzeń nauczycieli. Tak jak mówiłem, przy okazji budżetu na rok 2023

powinniśmy do tematu wrócić i wtedy rozmawiać już nie tylko o nauczycielach rozpoczynających pracę, ale o wszystkich kategoriach nauczycieli, także o tych bardziej doświadczonych.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator chce dopytać, jak widzę.
Bardzo proszę.

SENATOR
ARTUR DUNIN

Tak, jeżeli jeszcze mógłbym dopytać...
Dziękuję bardzo za odpowiedź. Chciałbym się dowiedzieć, czy będzie grupa nauczycieli, która na tych zmianach straci finansowo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Nie.
(*Senator Artur Dunin*: Jest pan pewien, Panie Ministrze, że żaden nauczyciel...)
Nikomu, Panie Senatorze, nie zabieramy wynagrodzenia...
(*Senator Artur Dunin*: ...nie straci na tych zmianach?)
...ani nie obniżamy wynagrodzeń pomostowych.
(*Senator Artur Dunin*: I przy okazji przesuwania w widełkach na pewno nikt nikomu nie będzie zabierał pieniędzy, które...)
Nie zabieramy nikomu żadnych pieniędzy, przewidujemy tylko i wyłącznie wzrost. W przypadku obecnego nauczyciela stażysty ten wzrost będzie wyższy, w przypadku nauczyciela kontraktowego – nieco niższy.
(*Senator Artur Dunin*: Bardzo serdecznie dziękuję. I trzymam za słowo.)
Bardzo proszę. Proszę bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Janusz Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, mam pytanie: czy ministerstwo pracuje nad zmianami w systemie doradztwa metodycznego?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Ta ustawa nie zakłada żadnych zmian w tym systemie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Czy w ministerstwie rozważane jest przywrócenie działania art. 88 Karty Nauczyciela, tzn. kwestii emerytury bez wieku... tzn. bez względu na wiek, w oparciu o staż?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Ta ustawa nie przewiduje również zmian w tym artykule. Proponowaliśmy te zmiany ewentualnie w połączeniu ze zmianami dotyczącymi pragmatyki zawodowej nauczycieli, w tym także pensum nauczycieli, ponieważ jednak środowisko i związki zawodowe nie chciały rozmawiać o zmianie statusu zawodowego nauczyciela, to nie przewidujemy zmian w art. 88.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Ministrze, proszę mi powiedzieć, czy nie obawiacie się państwo, że ta siatka płac zostanie spłaszczona. Czy to nie będzie demotywujące dla nauczycieli, którzy rzeczywiście mają długi staż pracy i wysokie kwalifikacje? Ja się bardzo cieszę z tych podwyżek dla tych najmniej zarabiających nauczycieli, którzy wchodzą w zawód, ale... Jak państwo oceniacie to właśnie niebezpieczeństwo spłaszczenia siatki płac i demotywacji w przypadku nauczycieli wysoko wykwalifikowanych? Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Tu trzeba porównać choćby wynagrodzenie nauczyciela dyplomowanego z wynagrodzeniem nauczyciela rozpoczynającego pracę. Tak jak wspomniałem, dziś nauczyciel rozpoczynający pracę... jego średnie wynagrodzenie to jest ok. 4 tysięcy 300 zł, o ile się nie mylę... nie, 3 tysiące 800 zł chyba, po wzroście wynagrodzenia będzie to ponad 4 tysiące 300 zł czy 4 tysiące 400 zł. Nauczyciel dyplomowany ma dziś ponad 4 tysiące 200 zł wynagrodzenia zasadniczego, średnie wynagrodzenie to ponad 6 tysięcy 500 zł. Różnica jest tu więc nadal dosyć duża. W ciągu ostatnich 7 lat, gdy podwyższaliśmy wynagrodzenie nauczycieli łącznie prawie o 36%, nauczyciel dyplomowany i tak uzyskał kwotowo zdecydowanie największą podwyżkę, bo jeśli liczyć łącznie te wszystkie podwyżki, to nauczyciel dyplomowany zyskał ok. 1 tysiąca 800 zł w przypadku wynagrodzenia średniego. Nauczyciel rozpoczynający pracę uzyskał – bez tych propozycji ustawowych, o których dzisiaj mówimy – wzrost wynagrodzenia o niespełna 1 tysiąc zł. Jeżeli dodamy tu nasze propozycje wrześniowe, to będzie to łącznie ok. 1 tysiąca 700 zł wzrostu wynagrodzenia w ciągu 7 lat. Mimo to nadal, moim zdaniem, ten poziom wynagrodzenia nauczyciela rozpoczynającego pracę będzie, powiedzmy, nie taki, jaki chcielibyśmy osiągnąć. Bo, tak jak mówiłem, minimalne wynagrodzenie nauczyciela rozpoczynającego pracę, zasadnicze, będzie wynosiło trzy tysiące czterysta kilkadziesiąt złotych, a to i tak jest niewiele. Dziś musieliśmy brać pod uwagę możliwości finansowe budżetu i zaproponowaliśmy wzrost wynagrodzeń nauczycieli rozpoczynających pracę, ale zgadzam się z panem, że trzeba uwzględnić także nauczycieli na innych stopniach awansu zawodowego i w pracach nad budżetem na rok 2023 częściowo należy to skorygować, zwłaszcza jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń nauczycieli mianowanych, bo tutaj różnica jest najmniejsza. Tak że w tej sprawie zgadzam się z panem.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

To było ostatnie pytanie. Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Dariusz Piontkowski*: Dziękuję również.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja bardzo krótko opowiem o zmianach, które niesie ze sobą omawiana ustawa i pokażę jak w soczewce, jak można w ciągu kilku lat zupełnie wywrócić to, co na początku uznawało się za słuszne i do czego przekonywało się wszystkich obywateli, szczególnie w czasie rządów PiS.

Otóż, Szanowni Państwo, kiedy pani minister Anna Zalewska podejmowała trudne decyzje w odniesieniu do reformy – bardziej deformy – edukacji, mówiła o tym, że Prawo i Sprawiedliwość... że „zobowiązaliśmy się do realizacji swojego programu, że konsekwentnie, systematycznie i z determinacją przekonujemy do tych rozwiązań po to, żeby obywatele widzieli, że tak naprawdę to, co powiedzieliśmy, jest dobre, a wieszczenie zła jest nieprawdziwe; reforma edukacji jest tego znakomitym przykładem". Otóż, Szanowni Państwo, po kilku latach, w 2022 r. – te słowa były wypowiadane w 2018 r. – okazało się, że np. decyzję o tym, by wydłużyć jednak czas awansu nauczycieli, tę ich ścieżkę zawodową, co zostało zresztą wprowadzone przez panią minister Annę Zalewską... W tej chwili ta ustawa to likwiduje. Pan minister Czarnek zdecydował o tym, że skraca ten czas, lata

awansu, którego poszczególne etapy mieli pokonywać nauczyciele.

Szanowni Państwo, przypomnę państwu również o godzinach karcianych, o których pani minister Anna Zalewska również mówiła – to są jej słowa – w tym 2018 r.: „Nie ma godzin karcianych i nie ma presji. Jeśli gdziekolwiek pojawiają się takie sytuacje, należy poinformować kuratorium albo Państwową Inspekcję Pracy. To jest niezgodne z prawem". Szanowni Państwo, otóż dzisiaj w tej ustawie pan minister Czarnek wraca z 1 godziną, która, jak tłumaczy, będzie przeznaczona do tego, żeby rodzice mieli większy kontakt z nauczycielami, z osobami, które prowadzą ich dzieci. W krótkim czasie, w ciągu 4 lat okazało się, że świetne reformy, świetne decyzje pani minister Zalewskiej pan minister Czarnek musi wywrócić do góry nogami.

Szanowni Państwo, boję się tylko, że... To znaczy nie wiem, czy się boję, ale jeśli tak dalej pójdzie, to okaże się, że deforma edukacji związana z likwidacją gimnazjów, którą bardzo krytycznie ocenialiśmy, która była przeprowadzona w bardzo krótkim czasie, i to były te największe zagrożenia... Okaże się, że w tej chwili pan minister Czarnek powie, że to również była zła decyzja, i być może za chwilę będzie decyzja o tym, że jednak wracamy do gimnazjów.

Ja jeszcze przypomnę tylko decyzje niezwiązane z edukacją. Nie wiem, czy państwo pamiętacie 2016 r. Wtedy cały system budowania farm wiatrowych był przecież zatrzymany. Poprzedzone to było protestami, jeżdżeniem po całej Polsce pani minister edukacji i mówieniem o tym, jak one są złe. W 2016 r. ten proces, ten rozwój farm wiatrowych został zatrzymany, a w tej chwili – to kolejny przykład tego, jak państwo rządzicie, jak funkcjonujecie – jest przygotowany przez rząd, przez pana ministra Zyskę projekt ustawy, zresztą wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji był procedowany, wracający do wszystkich dobrych rozwiązań, które przeprowadził rząd Platformy Obywatelskiej i PSL. Pan minister Ireneusza Zyska chwalił również projekt, który przygotowany jest przez grupę senatorów, dotyczący właśnie rozwoju farm wiatrowych. Wypowiadał się o nim bardzo dobrze, mimo że ostatecznie powiedział, że jednak ich jest lepszy. Ale te zmiany, które my wprowadziliśmy, a które w 2016 r. państwo zatrzymaliście... Główną osobą, która prowadziła to wszystko, również była pan minister Zalewska i znowu okazało się, że nie mieliście państwo racji.

Szanowni Państwo, konkluzja na koniec. W momencie, kiedy mamy prawie 13 tysięcy wolnych miejsc pracy dla nauczycieli, wakatów, w momencie, kiedy obniżył się bardzo prestiż zawodu nauczyciela, kiedy tak naprawdę na każdym kroku pokazywany jest brak szacunku do jego pracy, państwo w ciągu, przypomnę, 1,5 miesiąca, bo tyle trwało procedowanie tego projektu, tej ustawy, bez konsultacji, przy absolutnie negatywnych opiniach wszystkich środowisk, wszystkich związków zawodowych związanych z edukacją... Wszystkie one powiedziały, że absolutnie te zmiany nie powinny zafunkcjonować. Ci wszyscy, którzy w tej chwili być może planują pójście do zawodu, chcący zostać nauczycielami, nawet ci głosujący na PiS, w ciągu 1,5 miesiąca, jak się okazuje, mogą zostać właściwie oszukani, bo zupełnie co innego proponowało im się jeszcze niedawno, kiedy mówiono o tym, że to są najlepsze rozwiązania, a co innego proponuje się teraz, gdy te rozwiązania są zamieniane na inne, na te, które funkcjonowały dużo wcześniej. Brakuje poczucia spokoju, brakuje poczucia bezpieczeństwa i za chwilę może się zdarzyć tak, że naprawdę niewiele osób będzie chciało wychowywać, edukować nasze dzieci. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuje bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Pęcherza.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Na początku powiem trochę o swoim doświadczeniu po to, żeby dalej móc powiedzieć o sprawach ważnych wynikających z tej ustawy, którą procedujemy, chociaż będzie potrzebna także następna, i to pilnie, żeby w szkole ten nauczyciel, którego chcemy szybciej zrobić mianowanym, miał pomoc.

Od 1983 r. byłem w systemie doskonalenia, Czyli przeszedłem PRL, będąc w systemie doskonalenia i awansu zawodowego, znając go z autopsji, jeżdżąc na egzaminy do szkół przeprowadzane po to, żeby nauczyciel miał stopień zawodowy. Później, całe lata dziewięćdziesiąte byłem w systemie wojewódzkich ośrodków metodycznych,

będąc dyrektorem takiego ośrodka, prowadząc doskonalenie zawodowe, zajmując się doradztwem metodycznym oraz nową szkołą, która pojawiała się praktycznie, jeśli chodzi o doskonalenie, od 1996 r.

Zapowiadane zmiany w systemie awansu zawodowego przyjmowałem z nadzieją, że przyniosą one rozwiązania korzystne zarówno dla nauczycieli, jak i przede wszystkim dla polskiej szkoły. Sądziłem, że są one skonsultowane. Jakoś ostatnio nie interesowałem się tym za bardzo, wydawało mi się, że wiem o wszystkim, co się dzieje. Myślałem, że konsultacje są przeprowadzone. Ale okazuje się, że prawie wszystkie związki zawodowe... Zresztą pani senator Leszczyńska mówiła, że tak nie było. Słyszałem wypowiedź pana ministra, że konsultacje jednak były. Konsultacje mogą być. Jest pytanie, co z konsultacji wynika. No, skoro wszystkie związki zawodowe i niemal wszyscy zainteresowani, nie wyłączając nawet Solidarności, protestowali przeciwko temu projektowi ustawy...

Według autorów projektu ustawy zaproponowane rozwiązania mają przyciągnąć do szkoły młodych nauczycieli, bo szybciej staną się oni nauczycielami mianowanymi, więc tym samym szybciej otrzymają wyższe wynagrodzenia. To jest supersprawa: tak naprawdę, żeby nauczyciel dostał wyższe wynagrodzenie, takie, jakie ma nauczyciel mianowany, skracamy okres dojścia do statusu nauczyciela mianowanego i mamy rozwiązany problem. Jest pytanie, czy to będzie nauczyciel mianowany w takim rozumieniu, jakie było do tej pory. Ja tutaj także zastrzegam, że system awansu był całkowicie wypaczony w ostatnim okresie i nauczyciel bardziej zabiegał o papierek, o to, żeby dostać papierek, żeby w gazecie napisano o nim jakiś artykuł itd. Ja oczywiście tego nie popierałem i właśnie dlatego sądziłem, że to się zmieni.

Myślę, że to nie jest droga do tego, żeby młodzi absolwenci szkół pedagogicznych zechcieli tłumnie wejść do szkoły, zapełniając etaty, które przed chwilą być może zwolnili ich starsi koledzy i koleżanki, bo nie widzieli swojej przyszłości w szkole. Zaproponowane rozwiązania na pewno nie zachęcą młodych do pójścia tłumnie do szkół, aby przez 4 lata – bo teraz przez 4 lata nauczyciel będzie dochodził do stopnia nauczyciela mianowanego, do awansu – być nauczycielem praktykantem bez stałej umowy o pracę. To będzie dla niego najtrudniejsze, bo do tej pory on sobie mówił: zatrudniłem się, to może będę tam pracował, a teraz ma umowę o pracę na czas określony, w związku z czym jest to duża groźba. Na dodatek ta praca będzie ciągle oceniana. Wbrew temu, co mówimy, że jest odbiurokratyzowanie... Pod względem papierków może tak, jednak będzie on oceniany, będą lekcje pokazowe, będzie musiał ciągle prowadzić te lekcje pokazowe. Oczywiście czegoś się uczy w ten sposób. Ale czy gdy będzie prowadził lekcje pokazowe albo dyrektor będzie prowadził hospitacje jego lekcji, to go to czegoś nauczy w tym okresie 4 lat? Nie wiem. Czy jak będzie wystawiony cały czas na stres, to będzie się akurat doskonalił?

Z kolei proponowane zwiększenie wynagrodzenia – tutaj o tym pan senator Tyszkiewicz wspominał – nauczycieli z najniższym stażem kosztem nauczycieli doświadczonych, mianowanych i dyplomowanych, w przypadku których liczy się na to, że oni mają misję do spełnienia, zatem będą dalej uczyć, wkładając w edukację największy wysiłek... To może się sprawdzić w małych miejscowościach. Czasami dyskutuję z senatorami z mniejszych miejscowości, tam mówią: no, tak, ale gdzie on pójdzie pracować? On nie pójdzie. Jak już tyle pracuje, to tam zostanie prawdopodobnie. Ale w dużych miejscowościach tak nie jest i widzimy na przykładzie dużych miast, co się dzieje, jeśli chodzi o nauczycieli i o zwalnianie się ze szkół. Zobaczymy, jak będzie dalej.

I tak troszkę może jednak dotknę tego... Zadałem dosyć świadomie panu ministrowi pytanie o doradztwo. Pan minister mi odpowiedział, że w tej ustawie tego nie ma. W ustawie jest mały fragmencik dotyczących oceny pracy nauczyciela doradcy. I na tej bazie twierdzę, że nie ma dzisiaj żadnego systemu doradztwa metodycznego. To nie jest system doradztwa metodycznego. W latach osiemdziesiątych w byłym województwie kaliskim było 80 doradców, którzy mieli w szkole 4–6 godzin, a resztę poświęcali pomocy nauczycielowi. Konsultacje, hospitacje, praca nad nowymi podręcznikami – to wszystko było. Zostawiam ten system lat osiemdziesiątych, wracam do dziewięćdziesiątych. Było 60 doradców metodycznych. Później zaczęto to psuć, nie było już systemu, tylko jeżeli powiat miał pieniądze, to zatrudniał doradcę. Teraz – nie wiem, czy państwo wiecie – doradca metodyczny ma cały etat w szkole i na pół etatu może być zatrudniony w tzw. ODN, ośrodku doskonalenia nauczycieli. I sprawdźcie, ilu doradców mają poszczególne ośrodki w Polsce. Etatów mają rzeczywiście dużo, ale doradców mają mało, nikt nie chce przyjść na stanowisko doradcy metodycznego. Ten nauczyciel siedzi w szkole i nie

chce podejmować się doradztwa metodycznego jak gdyby dodatkowo. W szkole mu jest lepiej, w szkole weźmie, zakończy etat, pójdzie do domu i będzie udzielał korepetycji i dostawał pieniądze, a nie pójdzie na doradcę metodycznego.

Panie Ministrze, ja bardzo proszę, żeby ministerstwo zaczęło pracować nad systemem doradztwa metodycznego i doskonalenia nauczycieli, bo bez tego tych nauczycieli mianowanych w ciągu 4 lat na pewno nie będzie. A na pewno nie będą dobrze wykształceni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Tyszkiewicz, Szejnfeld, Bieda, Gorgoń-Komor, Świlski, Jazłowiecka, Gromko i Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Wojciech Konieczny.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
DARIUSZ PIONTKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Króciutkie sprostowania. Ta ustawa nie obala reformy organizacyjnej, strukturalnej szkół, którą przeprowadziliśmy w 2016 i 2017 r. Nie chcemy powrotu do gimnazjów. Nie zmieniamy całkowicie systemu awansu zawodowego. Całkowity czas trwania awansu pozostaje taki sam jak dotąd, czyli 10 lat. Tu raczej upraszcza się, odbiurokratyzowuje ten system. Bo trzeba po prostu korzystać z doświadczeń i wyciągać wnioski, ewentualnie dokonywać korekty.

Nie wracamy do godzin karcianych, które wprowadziła Platforma Obywatelska. Bo godziny karciane oznaczały m.in., że nauczyciel za darmo miał prowadzić zajęcia, które dzisiaj są zajęciami płatnymi. I tego nie zmieniamy. Godzina konsultacji wynika z 40-godzinnego tygodnia pracy nauczyciela i jest jednym z obowiązków, które nauczyciel ma, a nie we wszystkich szkołach było to realizowane.

Zgodnie z procesem legislacyjnym projekt ustawy oraz rozporządzenia były przedmiotem konsultacji. Każda instytucja, każda osoba zainteresowana tematem mogła wyrazić swoją opinię. I część uwag uwzględniliśmy w ostatecznym projekcie ustawy.

Nie ma czegoś takiego jak kilkanaście tysięcy wakatów. Jest kilkanaście tysięcy zgłoszeń o tym, że jest poszukiwany nauczyciel na cały etat lub część etatu. Łącznie więc tak naprawdę tych zgłoszeń jest zdecydowanie mniej. Jesteśmy w takim okresie roku szkolnego, kiedy trwa ruch służbowy, kiedy nie jest do końca znana struktura organizacyjna, zwłaszcza szkół ponadpodstawowych, nie wiadomo, ile oddziałów będzie utworzonych. Dopiero we wrześniu ten ruch służbowy się zakończy i wtedy będziemy wiedzieli, ilu tak naprawdę nauczycieli i jakich specjalności poszukują dyrektorzy.

Ja z panem senatorem Pęcherzem w dużej mierze się zgadzam. Trzeba pomyśleć o zmianie systemu doradztwa zawodowego. Ja też uważam, że ten system nie do końca się sprawdza i trzeba coś z tym fantem zrobić. Na razie jednak w tym projekcie ustawy tego nie robimy.

I nie ma czegoś takiego jak ciągłe ocenianie, Panie Senatorze. Chcę pana wyprowadzić z błędu. My mówimy o w zasadzie 3 momentach obowiązkowych, kiedy nauczyciel powinien być oceniany: po 2 latach pracy, po 4 latach pracy i w momencie kiedy przystępuje do awansu na stopień nauczyciela dyplomowanego. Poza tym w żadnym momencie nie ma obowiązku oceniania tego nauczyciela i nie ma czegoś takiego jak ciągłe nadzorowanie jego pracy. W ciągu 4 lat przygotowania do zawodu nauczyciela nauczyciel ma obowiązek przeprowadzić 2 godziny lekcyjne. Wydaje mi się, że 2 godziny lekcyjne na 4 lata to nie jest zbyt dużo. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu...

(*Rozmowy na sali*)

A, przepraszam bardzo... Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 764, a sprawozdania komisji – w drukach nr 764 A i 764 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Pawła Arndta, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
PAWEŁ ARNDT

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wczoraj rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych. Zasadniczym celem ustawy jest poszerzenie katalogu źródeł zasilania Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, co oczywiście ma spowodować zwiększenie możliwości finansowania obronności kraju. Ustawa, tak jak jej nazwa mówi, zmienia 2 ustawy, czyli ustawę o obronie Ojczyzny, i to w znacznej mierze, i jest też drobny punkt dotyczący ustawy o finansach publicznych.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, członkowie komisji wiedzieli, że problemem czy ustawą równolegle zajmuje się również Komisja Obrony Narodowej, w związku z tym nasze prace jak gdyby ograniczyły się tylko do spraw związanych z finansami. I chcę powiedzieć, że ta dyskusja nie była zbyt obszerna. Zresztą zdaje się, że w Sejmie ustawą zajęła się tylko i wyłącznie Komisja Obrony Narodowej.

Ale 2 problemy zostały podniesione podczas prac Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Otóż jeden z zapisów ma takie brzmienie: „Bank Gospodarstwa Krajowego może zaciągać na rzecz Funduszu kredyty i pożyczki lub emitować obligacje na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych". I zobowiązania Banku Gospodarstwa Krajowego właśnie z tych tytułów są objęte gwarancją Skarbu Państwa. No, to wzbudziło emocje o tyle, że stan finansów publicznych nie jest, delikatnie mówiąc, najlepszy. Szalejąca inflacja również ma tutaj swoje znaczenie. Ale pan minister zapewnił nas, że korzystanie z tego instrumentu – i tutaj cytat – „będzie rozważne i wstrzemięźliwe". W związku z tym przeszliśmy nad tym jak gdyby do porządku dziennego.

I drugi problem, który został podniesiony, to właśnie kwestia tej ustawy o finansach publicznych. Otóż w tym zapisie czytamy, że Rada Ministrów może przedstawić sejmowej komisji właściwej do spraw budżetu propozycję przekazania przez ministra obrony narodowej do Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych dodatkowych środków na realizację zadań funduszu. Wątpliwości wzbudziło słowo „może" – może, niekoniecznie musi. No, niemniej jednak w tym zakresie nie została zgłoszona żadna poprawka.

Zostały zgłoszone 3 inne poprawki. Wszystkie te poprawki mają charakter legislacyjny, porządkujący. No, 2 z nich zostały zasugerowane przez Biuro Legislacyjne, 1 została zgłoszona przez senatora z sali. Wszystkie te poprawki uzyskały akceptację Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

W imieniu tejże komisji składam wniosek o przyjęcie ustawy wraz z tymi 3 przyjętymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, senatora Roberta Mamątowa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ROBERT MAMĄTOW

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kolega z komisji finansów w zasadzie powiedział o wszystkim, co dotyczy tej ustawy. Ja tylko dodam do tego, że na posiedzeniu komisji Biuro Legislacyjne zaproponowało 2 poprawki, które uzyskały poparcie komisji, a 1 poprawkę zgłosił pan senator, minister obrony, pan Skurkiewicz – ona też została przyjęta. Ponadto pan senator Jerzy Wcisła zgłosił 3 poprawki, które niestety nie uzyskały poparcia.

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy z poprawkami przyjętymi przez komisję. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Obrony Narodowej, senatora Jerzego Wcisłę, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JERZY WCISŁA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja bardzo się cieszę, że senator Robert Mamątow powiedział, że jest mu przykro, że na posiedzeniu komisji moje poprawki nie zostały przyjęte. Rozumiem, że jak je tu powtórzę, wniosę na posiedzeniu plenarnym, to pan senator poprze te poprawki.

(*Wesołość na sali*)

Wysoki Senacie, rzeczywiście podczas posiedzenia komisji Obrony Narodowej zgłosiłem 3 poprawki, a w 2 z nich w trakcie debaty dokonałem autopoprawek. Nie uzyskały one jednak poparcia większości. Jedna z tych poprawek dotyczy wprowadzenia do ustawy wymogu, by udział polskiego przemysłu zbrojeniowego wynosił nie mniej niż 50% wydatków na modernizację Sił Zbrojnych. W trakcie posiedzenia komisji po wysłuchaniu przedstawiciela ministerstwa doszliśmy do wniosku... Senator Bogdan Zdrojewski zgłosił poprawkę do mojej poprawki, aby obniżyć udział polskiego przemysłu zbrojeniowego w modernizacji i wyposażaniu polskich Sił Zbrojnych do 30%. Ten wniosek został przyjęty jako autopoprawka. Uznaliśmy... ja uznałem, że wydajemy w tej chwili ogromne kwoty na obronę narodową, zaś kondycja polskiego przemysłu zbrojeniowego jest fatalna. To jest jedyna okazja, którą należy wykorzystać do wzmocnienia polskiego przemysłu zbrojeniowego, który też ma znaczenie dla obronności kraju i dla wzmocnienia naszego bezpieczeństwa. Mówi się, że jak się wydaje pieniądze w jakimś kraju, to ten kraj się wzmacnia, także pod względem bezpieczeństwa. Ja bym chciał, żebyśmy wzmacniali polski przemysł zbrojeniowy i polskie bezpieczeństwo.

Druga poprawka dotyczy dodania do listy zadań, które powinny znaleźć się w planie finansowym Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych... Chodzi o to, aby tam znalazł się zapis, że podstawowym zadaniem jest przebudowa i modernizacja techniczna Sił Zbrojnych. Ta poprawka została trochę zmodyfikowana na wniosek legislatora. Zostało to przyjęte jako autopoprawka.

Trzecia poprawka, w moim odczuciu bardzo ważna, dotyczy wykreślenia... niewykreślania z ustawy punktu, który wyłącza z ustawowych zasad udzielania zaliczek... To dotyczy tych zadań, które podlegać będą procedurze na podstawie umowy międzynarodowej opartej na amerykańskim systemie FMS. Zdaniem ministerstwa ustawa ogranicza w tym momencie swobodę działania polskiego rządu i zawierania takich umów. Ja uważam, że ustawa o obronie Ojczyzny musi być stosowana powszechnie i należy tak negocjować, aby założenia, które są ujęte w ustawie, były respektowane. To są m.in. takie zapisy jak zapis o ograniczeniu wielkości zaliczek do 33% wartości zamówienia czy o obowiązku wniesienia przez wykonawcę zabezpieczenia do wysokości pełnej kwoty zaliczki.

Składam przedstawione wnioski jako wnioski mniejszości Komisji Obrony Narodowej i pozostawiam tę kwestię do decyzji Wysokiego Senatu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński.

Do którego sprawozdawcy będzie to pytanie?

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Ostatniego, czyli w związku z wnioskiem mniejszości.)

Do sprawozdawcy mniejszości.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Pierwsza z poprawek, a właściwie pierwszy z wniosków, które pan złożył, dotyczy materii, która nie jest poruszana w ustawie. Czy nie uważa pan, że powinniście państwo stosować zasady, których przestrzegania często wymagacie od Sejmu, a także od Senatu, żeby poprawki, które są na ostatnim etapie legislacji, nie wychodziły poza materię ustawy?

SENATOR
JERZY WCISŁA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Legislatorzy obecni na posiedzeniu komisji nie uznali, aby te poprawki nie mogły być ujęte w ustawie.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo. To było jedyne pytanie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy został upoważniony pan poseł Radosław Fogiel, ale pana posła z nami nie ma.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz*: Panie Marszałku, jeśli będą pytania, będziemy do dyspozycji.)

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Bardzo proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Jako źródło finansowania oprócz obligacji dołożyliście państwo tutaj kredyty i pożyczki ze 100-procentową gwarancją Skarbu Państwa. Jest to elementem nowelizacji. Chciałbym zapytać, czy to w praktyce oznacza, że macie państwo obawy, że mogą nie znaleźć się chętni do zakupu obligacji, które byłyby źródłem finansowania tych wydatków. Skąd ta zmiana? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jaką w praktyce przewidujecie formę nadzoru nad wydatkowaniem tych środków? Pytam także dlatego, że nie dostrzegłem w ustawie – proszę to ewentualnie zweryfikować – zapisu o sposobie kontroli zarządu funduszu np. w kontekście procedur sprawdzających, dopuszczenia do tajemnic prawnie chronionych. Jak będziecie jako ministerstwo nadzorować wydatkowanie tych środków...

(*Sygnał timera*)

...i jakie procedury bezpieczeństwa w tym zakresie przewidujecie w kontekście osób, które te decyzje będą podejmować?

Przepraszam, Panie Ministrze, myślałem, że pan jest tam, i dlatego tam patrzyłem.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Witam pana ministra Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej i naszego kolegę senatora.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Nowelizacja zmierza do tego, aby dokonać dywersyfikacji wpływów Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Chodzi tu nie tylko o same obligacje, ale również o inne źródła, w tym przypadku kredyty i pożyczki. Chcemy, żeby ten katalog był otwarty i żeby, zależnie też od tego, co będzie korzystniejsze z punktu widzenia zarządzania funduszem wsparcia, można było korzystać z różnych instrumentów finansowych. Nie wiem, skąd pan senator czerpie wiedzę, że jest małe zainteresowanie, bo my jeszcze nie uruchomiliśmy procedury...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Ja pytałem...)

...związanej z uruchomieniem funduszu wsparcia i chociażby emisji obligacji. Pragnę tu też w kontekście drugiej części pytania powiedzieć, że to odbywa się na wniosek ministra obrony narodowej, Bank Gospodarstwa Krajowego podejmuje działania na wniosek. Minister obrony narodowej jeszcze nie występował do prezes Banku Gospodarstwa Krajowego o uruchomienie tych instrumentów finansowych. Tak więc tutaj też chciałbym od razu sprostować pojawiające się gdzieś w przestrzeni publicznej informacje, że nie ma zainteresowania różnych osób, podmiotów zakupem obligacji, tych akurat, mówiąc w skrócie, obronnych. Procedura się jeszcze nie zaczęła.

My chcemy, tak jak to słusznie jeden z panów senatorów wskazywał, podchodzić do tych kwestii w sposób bardzo rozważny i roztropny. W pierwszej kolejności oczywiście korzystamy z części 29 budżetu państwa „Obrona narodowa". To są znaczące środki finansowe. Te środki, które będziemy mogli uzyskać na modernizację techniczną Sił Zbrojnych za pośrednictwem funduszu wsparcia, to jest dodatkowy element, który jest związany z zamówieniami realizowanymi przez Ministerstwo Obrony Narodowej na rzecz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zdajemy sobie sprawę, że te zamówienia, które są realizowane, są zamówieniami dużymi i też kosztochłonnymi. Bo zdajemy sobie sprawę, że najwyższa pora odejść – i odchodzimy, jako rząd Prawa i Sprawiedliwości – od, mówiąc kolokwialnie, homeopatycznych, drobnych zakupów poszczególnego sprzętu. Chcemy, żeby to nasycenie sprzętem wojskowym było tak istotne i znaczące, żeby też stanowiło odpowiedni element odstraszania.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Jeszcze odpowiedź na pytanie o sposób nadzoru nad osobami... Przepraszam, bo będę miał jeszcze drugie pytanie. Tu pan minister pominął pytanie dotyczące zarządu funduszu, braku regulacji dotyczących nadzoru nad tymi osobami.)

Proszę pamiętać, że Bank Gospodarstwa Krajowego to nie jest podmiot prywatny, to jest podmiot bankowy, który jest w systemie państwowym Skarbu Państwa i budżetu państwa. A więc tutaj jest rękojmia rzetelności wydatkowania tych środków finansowych. My też w ustawie zapisaliśmy wiele elementów, które mają charakter kontrolny, m.in. bardzo mocno są tutaj eksponowane, zresztą na wniosek opozycji w Sejmie, kwestie kontrolne, nadzorcze ze strony sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Jako Ministerstwo Obrony Narodowej mamy obowiązek przedstawić – to już się odbyło – harmonogram, również katalog najważniejszych zakupów, które będą realizowane na potrzeby Sił Zbrojnych na lata 2023–2025. I ta kontrola ze strony Komisji Obrony Narodowej jest praktycznie permanentna.

Dodatkowym elementem jest to, że sejmowa Komisja Obrony Narodowej musi wyrazić akceptację, zaakceptować plan finansowy Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych na kolejne lata. Taka decyzja Komisji Obrony Narodowej już miała miejsce i została wydana pozytywna opinia co do planu finansowego funduszu na rok 2022, jak również na rok 2023. My mamy ustawowy obowiązek przedstawić komisji sejmowej do zaopiniowania plan finansowy Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych na kolejny rok bodajże do ostatniego dnia lipca poprzedzającego roku.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pan senator Kwiatkowski jeszcze chce dopytać, tak?

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

To znaczy mam jeszcze kolejne pytania.

No, muszę stwierdzić, że nie usłyszałem odpowiedzi na pytanie...

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Nie ma innych chętnych, więc proszę pytać.)

...o procedury sprawdzające wobec tych, którzy będą podejmować decyzje o wydatkowaniu tak dużych środków finansowych. Mówię o procedurach, jakim podlegają np. osoby, które mają pełnić funkcje publiczne. Jeżeli byłaby szansa odpowiedzi na to pytanie, to je ponowię.

Ale mam jeszcze 1 pytanie. Dziękuję, że pan minister mówił o tym, że macie państwo ustawowy obowiązek przedstawienia pewnego planu wydatków. I właśnie w związku z tym... Kiedy wchodzi się na stronę Ministerstwa Obrony Narodowej, w zakładce dotyczącej programu modernizacji można zobaczyć de facto wykaz pozycji zakupowych, to też jest cenne. Ale czy gdzieś jest dokument pt. „Program modernizacji", z którym by się można było całościowo zapoznać? To też da w dłuższej perspektywie jakiś punkt odniesienia, jeśli chodzi o zakres ukierunkowania tych środków finansowych.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Siły Zbrojne funkcjonują w oparciu o wieloletnie plany. Są to dokumenty... Niestety nie mogę uczynić zadość oczekiwaniu pana senatora i przedstawić ich przy otwartej kurtynie, jako że gros tych

dokumentów to dokumenty tajne. Członkowie senackiej i sejmowej Komisji Obrony Narodowej mają dostęp do tych informacji, do tych materiałów. Na posiedzeniach i sejmowej, i senackiej Komisji Obrony Narodowej te informacje, z zachowaniem odpowiednich klauzul, są przedstawione.

Funkcjonujemy w oparciu o Plan Modernizacji Technicznej na lata 2021–2035. W tej chwili trwają intensywne prace związane z nowelizacją tego programu w perspektywie 15-letniej, do roku 2035 m.in. w związku z tym, iż zwiększamy finansowanie modernizacji technicznej i wydatkowania na obronność. Jak pan senator wie, do tej pory mieliśmy 2,2% PKB wydatków na obronność w roku 2022. W roku 2023 będzie skokowe zwiększenie wydatków obronnych do 3% PKB, więc siłą rzeczy nasze dokumenty strategiczne podlegają pewnym retuszom, zmianom i modyfikacjom. Pewne działania będą przyśpieszone. Zresztą to już widać w komunikacji, którą prowadzi Ministerstwo Obrony Narodowej.

Będzie nowelizacja PMT na lata 2021–2035, ale już zapowiadam, że trwają intensywne prace w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego, jak również bezpośrednio w Ministerstwie Obrony Narodowej nad kolejną perspektywą planistyczną dla tego rodzaju dokumentów, na lata 2024–2039. Myślę, że przełom roku to będzie ten czas, kiedy będziemy mogli pokazać, czy... rok 2033 to będzie czas, kiedy będziemy mogli pokazać nowy PMT, na kolejną 15-letnią perspektywę.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję.
Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Wrócę do wniosków mniejszości. Ja rozumiem, że ministerstwo jest przeciwne tym wnioskom. Proszę powiedzieć, czy one pomogą przy ewentualnych negocjacjach, np. cenowych, w przypadku zawierania umów z dostawcami z zagranicy. Czy nakładane tutaj ograniczenia będą przydatne, czy wprost przeciwnie – usztywnią możliwości negocjacyjne?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo!

Kilka kwestii. Te 3 poprawki, które zostały przedstawione podczas posiedzenia senackiej Komisji Obrony Narodowej, są jakby odzwierciedleniem dyskusji, która odbywała się nad tą ustawą także w Sejmie.

Jeżeli chodzi o pierwszą poprawkę, to ona jest w tym momencie, czyli na poziomie senackim, ze względu na orzecznictwo i prawodawstwo, po prostu niekonstytucyjna, bo w Sejmie w żaden sposób... bo inicjatywa poselska nie dotykała art. 40 ustawy o obronie Ojczyzny. Pierwsza poprawka dotyczy właśnie tego artykułu, art. 40 ustawy o obronie Ojczyzny. Senat, zgodnie z linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, nie może wprowadzać zmian w przepisach, które nie zostały dotknięte ręką legislacyjną w Sejmie. To jest pierwsza rzecz. Oczywiście Senat może wystąpić z oddzielną, odrębną inicjatywą legislacyjną, z inicjatywą senacką. To jest pierwsza rzecz.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, o drugą poprawkę, to elementy, które są związane z tą poprawką, są enumeratywnie wyszczególnione w przepisach ustawy o obronie Ojczyzny. W naszym przekonaniu byłaby to absolutnie nadregulacja i nie ma konieczności dołączania tych zapisów.

No i kolejna, trzecia poprawka, dotycząca zaliczkowania w umowach międzynarodowych. Szanowni Państwo, oczywiście jeżeli chodzi o zaliczki i prowadzenie tego typu procedur w kontaktach z rodzinnym przemysłem obronnym, to jest to rzeczą standardową. My możemy udzielać zaliczek do wysokości 30% zamówienia, kontraktu. One oczywiście muszą być sukcesywnie spłacane. Żeby można było udzielić kolejnej transzy zaliczkowej, musi być rozliczona ta poprzednia.

Zupełnie inaczej, zupełnie odrębnie jest, jeżeli chodzi o umowy międzynarodowe. I tutaj proszę pamiętać o tym, że mówimy o umowach FMS pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polski i rządem Stanów Zjednoczonych na dostawę uzbrojenia. W przypadku umów międzynarodowych nie możemy mówić o zaliczkowaniu. My możemy w tym przypadku mówić o harmonogramie spłat czy harmonogramie płatności, jeżeli chodzi o umowę. Do każdej umowy w formule FMS jest dołączony harmonogram płatności, który jest integralną

częścią umowy. I my zgodnie z tym harmonogramem płatności dokonujemy przelewów, żeby uzyskać ten sprzęt, który wchodzi do wyposażenia Wojska Polskiego. Bardzo często jest tak, że zanim ten sprzęt... Cykl produkcyjny szczególnie wysokospecjalistycznego sprzętu, takiego jak np. samoloty F35, HIMARS-y czy np. baterie rakiet Patriot One, sprawia, że to jest przedpłacane w 100% i dopiero wtedy otrzymujemy ten sprzęt, wchodzi on do wyposażenia polskiego wojska. Tak więc tutaj nie możemy mówić o zaliczkowaniu. Możemy mówić jedynie o harmonogramie płatności, który jest integralną częścią umowy międzynarodowej.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz*: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Oczywistą rzeczą jest, że sam fakt przygotowania ustawy o obronie Ojczyzny w obecnej sytuacji, jaka jest w związku z agresją Rosji na Ukrainę, w chwili zagrożenia suwerenności naszego państwa, nie budzi i nie powinien budzić żadnych wątpliwości. Ale oczywistą rzeczą jest też to, że my wszyscy tym bardziej chcemy mieć absolutne przekonanie, że środki, które będą wydatkowane, także z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, będą wydatkowane w sposób budzący jak najmniejsze wątpliwości co do zasad wydatkowania tych środków zarówno od strony proceduralnej, jak i oczywiście od strony merytorycznej, że będzie to jak najlepiej ukierunkowane. Stąd oczywiście to, co zawarłem w pytaniach – w pytaniach o sposób nadzoru nad wydatkowaniem tych środków, które kierowałem do pana ministra i na które nie otrzymałem odpowiedzi – będzie oczywiście przedmiotem naszej troski. Po prostu kieruję na tym etapie taką prośbę, żeby ministerstwo miało to na względzie także w kontekście pewnych procedur sprawdzających i w kontekście osób, które będą podejmować decyzje o wydatkowaniu tych środków. Są oczywiście także pewne wątpliwości formalne w kontekście decyzji o zakupach, które będzie podejmował minister. Jeżeli czyta się ten projekt, to widać, że nie ma zasad zaliczkowania, nie ma tych ograniczeń, które są w normalnej sytuacji. Tak więc to wszystko tym bardziej będzie wymagać takiego bieżącego nadzoru i analizy. Ale, żeby nie było żadnych wątpliwości, powiem, że w tej sytuacji także z mojej strony jest absolutnie pełne wsparcie dla większego zaangażowania finansowego państwa polskiego w podnoszenie potencjału obronnego naszych Sił Zbrojnych.

Jednak w tym miejscu zastanawiałbym się... Prosiłbym, żeby ministerstwo rozważyło kilka problemów, o których wypada powiedzieć, a które mogą być związane z realizacją tych planów. Bo przy okazji tych propozycji, które tu mamy, należy sobie zadać pewne pytania. Rozwiązania, które proponujecie, są oczywiście rozwiązaniami stosowanymi także w przypadku innych państw, ale zasadniczo w tej obecnej sytuacji, która przecież jest niezwykle zmieniona po 24 lutego, nie ukrywam, z mojej strony byłoby absolutne wsparcie dla działań, które będą miały na celu maksymalną centralizację tych działań w zakresie dysponowania środkami przeznaczonymi na modernizację Sił Zbrojnych. Finansowanie funduszu z wpływów ze skarbowych papierów wartościowych, środków z obligacji wyemitowanych przez BGK objętych gwarancją Skarbu Państwa, wpływów z budżetu państwa czy wypłat z zysku NBP jest działaniem uzasadnionym i prowadzącym do uelastycznienia prowadzonej polityki zakupów i wzbogacenia jej o inne możliwe działania, np. związane z leasingiem.

Fundusz oczywiście powinien w swojej działalności mieć tę decyzyjność pozwalającą na realizację zamówień w ramach wachlarza zróżnicowanych procedur. Ale tym bardziej mamy wtedy do czynienia z ogromną odpowiedzialnością nadzoru nad wydatkowaniem tych środków w sposób, który nie będzie budził wątpliwości. Zasadniczą kwestią tym bardziej pozostaje kontrola nad wydatkowanymi funduszami. Nie można oczywiście dopuścić do sytuacji, w której fundusz stałby się przedmiotem przetargów o charakterze innym niż merytoryczny czy byłby miejscem, w którym decyzje

podejmowane byłyby przez osoby bez odpowiedniej wiedzy i kompetencji, żeby się tą problematyką zajmować, które nie znałyby procedur i potrzeb polskiej obronności, jak i faktycznych możliwości polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Oczywiście marzyłaby się taka sytuacja, żeby zakupy dotyczące sfery obronności państwa maksymalnie wyłączyć poza bieżący spór polityczny, także ten wynikający z kadencyjności polityki zbrojeniowej. Może należałoby rozważyć powołanie w przyszłości jakiegoś ciała o umownej nazwie: Rada Obronności Kraju. Mówię tu nawet w kontekście jakichś zmian ustawowych. Takie ciało byłoby formułą bieżącej współpracy różnych środowisk politycznych, oczywiście prezydenta, rządu, ale także przedstawicieli opozycji, wspieranych przez ekspertów w tym zakresie. Dlaczego? Na pewno niewątpliwą wartością takiego rozwiązania byłoby wyłączenie sfery związanej z obronnością państwa z dyskursu, by nie powiedzieć czasami: z jakiegoś sporu politycznego.

I mówię to wyprzedzająco, mówię tu o jakiejś perspektywie. To nie jest dzisiaj element sporu politycznego, bym powiedział. Przy okazji tej ustawy oczywiście zastanawiamy się, jak jeszcze lepiej wykorzystać te środki, które będą na modernizację polskiej armii, i jak przygotować te procedury i sposoby podejmowania decyzji, żeby one były maksymalnie wyłączone ze sporu politycznego.

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych z mojego punktu widzenia jest projektem, no, jednak niekompleksowym. On nie do końca rozwiewa wątpliwości co do umiejscowienia Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych w polskim systemie prawnym. Marzyłoby mi się oczywiście, żeby to był projekt, który by prowadził do takiej konstrukcji finansowania i organizacji modernizacji Sił Zbrojnych, żebyśmy mieli poczucie właśnie systemowych rozwiązań. Tych systemowych rozwiązań jest tu ograniczona liczba, powiem w ten sposób. Oczywiście, jeżeli mówić o tej części merytorycznej, to mamy zapis mówiący o uwzględnieniu polskiego przemysłu obronnego oraz wydatków na badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie obronności państwa... o tym, że wydatki te miałyby stanowić nie mniej niż 50% wszystkich wydatków na modernizację Sił Zbrojnych. Ale trochę jest tak, że wobec braku... Nie przypadkiem pytałem o program modernizacyjny. Oczywiście przyjmuję to, że jest to dokument o określonej klauzuli prawnie chronionej, ale powiem, że wobec takiego poczucia, że ciągle jeszcze pracujemy nad systemowym charakterem zakupów i dopracowaniem się takiego długoterminowego planu zakupów podporządkowanych strategicznym planom obronnym... Mam poczucie, że ten wysiłek jeszcze nas czeka. Zdaję sobie sprawę z tego, że 24 lutego całkowicie zmieniła się sytuacja, jednak nawet te decyzje z ostatnich miesięcy mogą sprawiać wrażenie podejmowanych trochę ad hoc. Oczywiście zmienia się sytuacja polityczna, ale to już jest czas, bo upłynęło kilka miesięcy od wybuchu wojny, od agresji rosyjskiej na Ukrainę, żeby próbować dopracować się jak najbardziej systemowych i długofalowych procedur i rozwiązań. Bez jednego określenia priorytetu zakupów, planów badawczo-rozwojowych w horyzoncie krótko- i długoterminowym umieszczenie w ustawie zapisów gwarantujących realizację połowy projektu przez polski przemysł zbrojeniowy może wywoływać pewne obawy, czy na pewno zawsze będzie to właściwa alokacja środków. Zapis, który mówi o zakupie sprzętu z zagwarantowaniem 50-procentowego udziału w wydatkach zbrojeniowych potrzeb polskiego przemysłu zbrojeniowego powoduje powstanie pytania, czy ten słuszny zamiar, żeby wspierać polski przemysł zbrojeniowy, zawsze będzie powodować pełną racjonalność tych zakupów. Nie sposób nie zauważyć takich kwestii, które mogą niepokoić.

W roku 2019 polski przemysł zbrojeniowy realizował eksport swoich wyrobów na rynki międzynarodowe – te dane mogłem odszukać – na poziomie 390 milionów euro...

(*Sygnał timera*)

To nie jest ogromna suma. O czym ona może świadczyć? O tym, że produkty polskiego przemysłu zbrojeniowego w pewnych obszarach są niezwykle interesujące, ale nie we wszystkich. Stąd będzie prośba i apel, którym kończę, żeby ministerstwo jak najbardziej myślało o systemowych rozwiązaniach długofalowych. Z mojej strony i pewnie całego Senatu na pewno uzyskają one pełne wsparcie, bo sytuacja geopolityczna zmieniła się na naszych oczach. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Wcisłę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o obronie Ojczyzny została podjęta w konkretnej rzeczywistości: 2 miesiące po napaści Rosji na Ukrainę, w czasie, gdy rozpadał się świat układany po II wojnie światowej, w którym kolejna wojna z czołgami, samolotami, bombami, mordowaniem ludności cywilnej wydawała się niemożliwa. Nic dziwnego, że wówczas jednoczyła nas myśl, że musimy wzmocnić nasz potencjał obronny, bo mamy powody, by nie czuć się bezpiecznie. Dlatego ustawa o obronie Ojczyzny została przyjęta praktycznie jednomyślnie, tym bardziej że rząd zapewniał, że przewidział taki scenariusz, że nad ustawą pracował dużo wcześniej, jest to dobrze przygotowany i przemyślany projekt. Okazuje się, że jednak nie był bardzo dobrze przygotowany, gdyż po 3 miesiącach musimy ustawę zmieniać w bardzo ważnym punkcie, bo dotyczącym źródeł i sposobów finansowania programu rozwoju Sił Zbrojnych.

Nadal jednak pracujemy nad ustawą w sytuacji szczególnego zagrożenia, mamy tę świadomość także w opozycji. Ale czujemy też, że ciągłe odwoływanie się przez rządzących do ponadpolitycznej jedności polega tylko na oczekiwaniu od opozycji bezkrytycznej akceptacji tego, co rządzący nam podsuną. W drugą stronę to już nie działa – rządzący nie chcą ponadpolitycznie traktować uwag i propozycji opozycji. Dlatego nadal nie wiemy, na co rząd chce wydać nasze pieniądze, nie wiemy, czy rząd posiada spójną koncepcję modernizacji armii, w której kolejność zakupów jest przemyślana i będzie sukcesywnie podnosiła wartość naszych Sił Zbrojnych, czy też będzie tak, że coś kupimy dla lotnictwa, coś dla artylerii, ale na efekt synergii trzeba będzie czekać wiele lat. Wiemy tylko jedno: rząd nie chce z nami tego uzgadniać.

Wysoki Senacie, jest tajemnicą poliszynela, że Prawo i Sprawiedliwość ma alergię na Niemców. Tyle że miejmy świadomość, że alergia oznacza słabość organizmu. Mówię to dlatego, że polecałbym sprawdzić, jak taki program modernizacji armii uzgadniali Niemcy. Tam najpierw politycy rządzący uzgodnili z opozycją, na co wydadzą 100 miliardów euro, które dodatkowo przeznaczą na wzmocnienie armii, a dopiero później skierowali projekt ustawy do parlamentu. U nas jest odwrotnie: my wiemy, ile mamy wydać, ale nie wiemy, co i w jakiej kolejności kupujemy. Nam musi wystarczyć zapewnienie, że rząd wie, co robi, co niestety dość łatwo podważyć, także w dziedzinie obronności. Wydarzenia ostatnich lat – odwoływane przetargi, nieprzemyślane deklaracje, wielka czystka, jakiej rządzący dokonali wśród generałów i pułkowników – nie dają podstaw, by wierzyć rządowi na słowo. Mówiłem o tym, gdy przyjmowaliśmy program obrony ojczyzny. Mówiłem o tym, że za zaufaniem ze strony opozycji, za uznaniem nadrzędności bezpieczeństwa Polski nad bieżącymi politycznymi potyczkami powinno iść np. zaproszenie do współpracy ludzi, których z politykierskich i niskich pobudek obecny rząd się pozbył. I co? Czy któryś z wyrzuconych przez Macierewicza, świetnie wyszkolonych, w tym w ośrodkach NATO, i doświadczonych, także w boju, generałów wrócił, by pomagać w budowaniu strategii obronności Polski? Oczywiście żaden. To o jakiej ponadpolitycznej jedności mówimy?

Dzisiaj mamy wyrazić zgodę na nowe formy finansowania Programu Rozwoju Sił Zbrojnych, chociaż ciągle nie znamy planów finansowych Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, czyli znowu mamy podjąć decyzję w ciemno. Mało tego, mamy wyłączyć część zamówień z już przyjętych w ustawie zabezpieczeń i zdać się na procedury oparte na umowie międzynarodowej i systemie FSM. To próba osłabienia i tak słabej kontroli nad wydatkami na modernizację armii. I tę próbę odrzucamy.

Mamy zgodzić się na miliardowe wydatki, nie wiedząc, ile z tych pieniędzy trafi do polskiego przemysłu zbrojeniowego, chociaż stratedzy mówią, że kupowanie za granicą wspiera przede wszystkim bezpieczeństwo producenta broni, a nie własne. I tę strategię, także w interesie polskiego przemysłu zbrojeniowego, też chcemy zmienić. Dlatego w tych sprawach składamy poprawki. Mam nadzieję, że zostaną one poparte także przez senatorów PiS. To będzie dla senatorów PiS sprawdzian, test, czy rzeczywiście gotowi jesteście do ponadpolitycznej jedności w sprawie obronności i wzmacniania obronności Polski. Wówczas będzie wielka szansa na to, że ustawa zyska aprobatę całego Senatu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szejnfeld, Pęcherz i Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Jerzy Wcisła.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz*: Tak.)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Ustawa o obronie Ojczyzny, nad którą pracowaliśmy blisko 2 lata, pierwotnie miała wejść w życie 1 lipca 2022 r., zgodnie z naszym harmonogramem prac, ale oczywiście sytuacja na Ukrainie wymusiła przyspieszenie działań. I te prace, które były prowadzone w parlamencie, były prowadzone w szerokim porozumieniu politycznym, ponad podziałami. Jako strona rządowa zgodziliśmy się na szereg zapisów w tej ustawie, również zapisów o charakterze kontrolno-nadzorczym. Dlatego też, Szanowni Państwo, nie mogę zrozumieć tej wypowiedzi pana senatora, bo to na wniosek opozycji parlamentarnej przyjęliśmy postulat zgłoszony bodajże przez Platformę Obywatelską, aby do ustawy wprowadzić mechanizm przyjmowania Pakietu Wzmocnienia Sił Zbrojnych. Ten Pakiet Wzmocnienia pokazuje czarno na białym, jakie uzbrojenie, jaki sprzęt w jakiej kolejności będzie kupowany na potrzeby Sił Zbrojnych w latach 2023–2025. Dokument ten, zgodnie z ustawą, przedstawiłem na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej, tak jak to jest zapisane w ustawie i jak życzyła sobie opozycja, Szanowni Państwo. Ten Pakiet Wzmocnienia, który prezentowałem bodajże przed 2 tygodniami w Sejmie, został jednogłośnie poparty przez członków sejmowej Komisji Obrony Narodowej, niezależnie od barw politycznych. Dlatego też nie jestem w stanie zrozumieć tej wypowiedzi ze strony pana senatora Wcisły, że my nie realizujemy oczekiwań i postulatów opozycji. Tak, Szanowni Państwo, obrona narodowa nie ma dziś barw politycznych, bo zagrożenie Rzeczypospolitej jest realne i jest poważne, dlatego musimy podejmować takie działania wspólne. Ja jestem otwarty na dyskusję również w ramach senackiej Komisji Obrony Narodowej, o czym mówiłem dziś rano na posiedzeniu – powiedziałem, że jeżeli senatorowie będą sobie tego życzyć, staniemy z moimi współpracownikami i przedstawimy informacje, których obowiązek przedstawienia w odniesieniu do sejmowej Komisji Obrony Narodowej nałożyła na nas ustawa o obronie Ojczyzny. Nie uchylamy się od przekazywania informacji w tym zakresie, bo zdajemy sobie sprawę, że są to informacje strategiczne, informacje bardzo ważne. Państwo senatorowie też przyjęli do wiadomości, że to są informacje o bardzo wysokim stopniu tajności, jako informacje niejawne mają gryf „Tajne". Ale oczywiście jeżeli senacka Komisja Obrony Narodowej będzie sobie życzyła... ba, jeżeli Wysoki Senat będzie sobie tego życzył, możemy to zrobić również w formule zamkniętej dla całego Senatu. Jesteśmy gotowi do współpracy, jesteśmy do dyspozycji na każde żądanie ze strony Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Nie mamy nic do ukrycia. Zrealizowaliśmy postulaty opozycji, więc nie rozumiem, dlaczego dalej brniemy w tę narrację, że rząd sobie, a opozycja sobie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, Panie Ministrze.

W dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę więc Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Obrony Narodowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 745, a sprawozdanie komisji – w druku nr 745 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Infrastruktury, senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym z wielkim honorem przedstawić sprawozdanie połączonych komisji, Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Infrastruktury, na temat ustawy o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną.

Ustawa dotyczy zwiększania bezpieczeństwa w zakresie transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną, w tym w transporcie krajowym, wskazania obowiązku stosowania postanowień całego załącznika do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, sporządzonej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r., w połączeniu z instrukcjami technicznymi, przez wszystkie podmioty zaangażowane w transport materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną.

To ustawa bardzo potrzebna, ustawa, która wypełnia konieczne kryteria. Jednogłośnie praktycznie została przyjęta przez połączone komisje. Jednakże Biuro Legislacyjne sporządziło tak naprawdę 2 uwagi, dotyczące 2 punktów, art. 50 i art. 51, uwagi o charakterze czysto legislacyjnym, doprecyzowującym. Ministerstwo poparło te 2 proponowane poprawki.

Wysoka Izbo, proszę w imieniu 2 komisji o przyjęcie tej ustawy w takim kształcie. Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Marszałku.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pan senator sprawozdawca zrobił to bardzo dobrze, precyzyjnie. Ja na tę chwilę nie mam nic do dodania. Jeżeli są pytania, to służę oczywiście odpowiedzią. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Witam pana Rafała Webera, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Artura Dunina.

SENATOR
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ta ustawa faktycznie jest bardzo potrzebna. Nie ma wątpliwości, że procedowana ustawa o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną przysłuży się bezpieczeństwu naszego kraju. Jednakże sprawa, która... Ta ustawa ma w ogóle długą tradycję, bo ona tak naprawdę od 6 lat powstaje. Tak, nie pomyliliście się państwo, nie przesłyszeliście się – 6 lat trwało procedowanie nad tą ustawą, przygotowywanie jej. I co się stało? Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na to, że podczas drugiego czytania w Sejmie zostały wprowadzone przepisy, które wykraczają poza materię tej ustawy, niezgodnie z zasadami legislacyjnymi. Chciałbym tylko przypomnieć, że art. 18 i art. 19 konstytucji nie pozwalają na procedowanie pewnych zapisów w tej ustawie.

Nie zgłosiłem tych poprawek – zaraz powiem, o które chodzi – na posiedzeniu komisji tylko dlatego, że nie chciałem zakłócać całości ustawy. Ale po analizie tej ustawy ja je zgłaszam, przekazuję na ręce pana marszałka poprawki dotyczące wykreślenia z tej ustawy art. 51 i 52. Zapewniam państwa, że nie psujemy tej ustawy, to są zupełnie nieprzystające do tej ustawy paragrafy. A więc chciałbym tylko przekazać... Przekazuję na ręce pana marszałka te 2 poprawki. I bardzo bym prosił o przyjęcie tej ustawy w takim kształcie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Świlski, Pęcherz, Szwed i Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Artur Dunin.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos w sprawie tych poprawek?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Sejm zagłosował... Albo inaczej: panie poseł i panowie posłowie, którzy pochylali się nad projektem tej ustawy i którzy na ostatnim posiedzeniu Sejmu zagłosowali za, albo nie mieli wątpliwości co do zgodności tych poprawek z konstytucją, z ustawą zasadniczą, albo uważali, że są one potrzebne, konieczne, i zgodzili się na ich wprowadzenie. Za ustawą w takim kształcie głosowało 439 parlamentarzystów, członków izby sejmowej. Tak że takich wątpliwości prawnych te poprawki nie wzbudzały. One są faktycznie ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa transportu, dlatego strona rządowa prosi o ich utrzymanie w tekście ustawy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Obrony Narodowej oraz Komisję Infrastruktury o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 756, a sprawozdanie komisji – w druku nr 756 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu Komisji Infrastruktury przedstawić państwu sprawozdanie w sprawie ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa dostosowuje do prawa unijnego prawo polskie dotyczące zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej. Celem regulacji jest zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych i poważnych obrażeń podczas wypadków, które mają miejsce, oraz zapewnienie jednolitego, wysokiego poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego we wszystkich państwach członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożenia uczestników ruchu drogowego, czyli pieszych i rowerzystów. Szanowne Panie Senatorki i Panowie Senatorowie, ustawa tak naprawdę wychodzi naprzeciw bezpieczeństwu drogowemu. Ma ona pełne poparcie, mam nadzieję, całej izby senackiej.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 2019/1936 z dnia 23 października 2019 r. jest istotnym elementem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Biuro Legislacyjne zaproponowało... Tutaj wielki ukłon w stronę ministerstwa. W pewne zapisy wdały się nieścisłości, ale wspólnie z Biurem Legislacyjnym Senatu doszliście, Szanowni Państwo, do porozumienia. Bardzo serdecznie za to dziękuję. Udało wam się dojść do porozumienia w sprawie art. 1 i wyprostować zapisy, które za chwilę musielibyśmy zmieniać. Dzięki pracy Senatu i państwa nie będzie trzeba wracać do tej ustawy. Bardzo serdecznie dziękuję. Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie przez całą komisję. Tak jak powiedziałem, dotyczą one art. 1, pierwsza i druga. Jest tam też wyjaśnienie odnośnie do słownictwa, które, wydaje się... Pan minister podzielił uwagę Biura Legislacyjnego Senatu, że poprawki są zasadne.

Wysoka Izbo, Panie Marszałku, Komisja Infrastruktury rekomenduje przyjęcie całej ustawy z tymi 2 poprawkami. Dziękuję bardzo.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber*: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Wydaje się, że na tę chwilę nie ma takiej potrzeby. Jeżeli będą pytania, odpowiem.)

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może z miejsca.

Czy tekst ustawy jest uzgodniony z ustawą, którą rozpatrywaliśmy przed kilkoma godzinami? Tam też były zmiany definicyjne, dotyczące podstawowych pojęć typu „chodnik", „autostrada" itd.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY
RAFAŁ WEBER

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tak, te ustawy się widzą, a 1 wątpliwość, która faktycznie była podnoszona na posiedzeniach sejmowej Komisji Infrastruktury, została rozwiana dzięki wspólnej pracy tych oto pań z Ministerstwa Infrastruktury, pani dyrektor i pani naczelnik, a także pana mecenasa z Biura Legislacyjnego, i ma to swoje odzwierciedlenie w poprawce, o której mówił pan senator Dunin.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Świlski, Pęcherz, Gromek, Tyszkiewicz i Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o ekonomii społecznej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 763, a sprawozdanie komisji – w druku nr 763 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pracowity dzień, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej chciałbym państwu zarekomendować przyjęcie wraz z poprawkami ustawy o ekonomii społecznej.

Ustawa bardzo potrzebna, tzw. kamienie milowe, które musimy wypełnić i je wypełniamy... Bardzo serdecznie dziękuję za tę ustawę, bo o ustawie faktycznie wszystkie ośrodki zewnętrzne, organizacje NGO, wszystkie instytucje, z którymi było to uzgadniane, wypowiadały się pozytywnie. Oczywiście, były pewne uwagi dotyczące tej ustawy, ale dajmy tej ustawie szansę wejścia w życie, zobaczmy, jak ona pracuje i jak oddziałuje na te jednostki.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa wprowadza do porządku prawnego rozwiązania, które w istotny sposób uzupełniają system funkcjonujących do tej pory mechanizmów i instrumentów służących reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. I faktycznie ta ustawa daje szansę na to, żeby te osoby nie były wykluczone społecznie.

Chcę państwu powiedzieć, że Biuro Legislacyjne zaproponowało za zgodą ministerstwa 2 poprawki, do art. 46 oraz do art. 74. Tak jak powiedziałem, ministerstwo je poparło, zgodziło się na nie. Ale co ważne? Na posiedzeniu komisji podjęliśmy decyzję, że po przerwie wakacyjnej przyjrzymy się tym wszystkim uwagom i temu, jak ta ustawa będzie funkcjonowała, bo faktycznie parę rzeczy można by było jeszcze dopracować. Jednak z uwagi na potrzebę jak najszybszego wprowadzenia tej ustawy w życie zdecydowaliśmy się poprzeć tę ustawę i nie przedłużać nad nią prac. Wiele uwag ze środowisk NGO... Wielu ludzi zajmujących się osobami wykluczonymi wskazywało miejsca i możliwości ulepszenia tej ustawy. Niestety, niektóre rozwiązania wykraczały poza jej materię. A chcąc trzymać się zasad prawa i nie łamać konstytucji... Myślę, że po wakacjach Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Senioralnej zajmie się tą ustawą.

W imieniu komisji rekomenduję przyjęcie ustawy wraz z tymi 2 poprawkami. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuje, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rodziny i polityki społecznej.

Czy jest przedstawiciel rządu? Nie ma.

(*Głos z sali*: Próbujemy...)

Aha, próbujemy się skontaktować. Dobrze.

To może chwila przerwy technicznej, żeby udało nam się z panią minister skontaktować.

(*Rozmowy na sali*)

Zatem wznawiamy obrady.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rodziny i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam panią Anitę Czerwińską, sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Dzień dobry.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Anita Czerwińska*: Nie, dziękuję.)

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Też nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Kwiatkowskiego... Ale nie widzę pana senatora na sali. To w takim razie pan senator Wadim Tyszkiewicz, a pan senator Kwiatkowski, jeśli dotrze, będzie przemawiał po panu senatorze.

Bardzo proszę.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja bardzo krótko. Chciałbym poprzeć projekt tej ustawy, mimo że, tak jak pan sprawozdawca zwrócił tu uwagę, może należałoby wprowadzić jakieś poprawki i zmiany, ale przy kolejnych projektach ustaw będziemy próbowali je wprowadzać.

Ja ze swojego doświadczenia chciałbym podkreślić, że praca z ludźmi, którzy rzeczywiście tej pomocy potrzebują... Zajmowałem się tym blisko 17 lat, zaczynaliśmy od robót publicznych, kiedy bezrobocie sięgało blisko czterdziestu kilku procent. Dzisiaj ta sytuacja się zmieniła, dzisiaj powstają centra integracji społecznej. Zbudowaliśmy piękne centrum aktywności społecznej. Rzeczywiście ta ekonomia społeczna ma zupełnie inny wymiar niż jeszcze 10 czy 20 lat temu.

No więc bardzo się cieszę z tej ustawy i tak jak powiedziałem, za nią zagłosuję. Ten kierunek zmian, który wymusza... Współczesne funkcjonowanie samorządów oraz współpraca samorządów i rządu w związku z niesieniem pomocy ludziom w pewnym sensie najbardziej potrzebującym,

ludziom, którzy na rynku pracy rzeczywiście nie mogą sobie dać rady... Ta ustawa w tym kierunku zmierza i jak najbardziej będę za tą ustawą głosował. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Gorgoń-Komor, Szejnfeld, Jazłowiecka, Gromek, Łuczak, Sekuła, Szwed i Majer złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 761, a sprawozdanie komisji – w druku nr 761 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, senatora Jana Marię Jackowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Nie ma pana senatora.

Zarządzam 5 minut technicznej przerwy. Czekamy na pana senatora sprawozdawcę.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 40 do godziny 16 minut 41)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji. Komisja spotkała się w dniu wczorajszym i przeprowadziła gruntowną dyskusję na temat procedowanej ustawy. Powiem na wstępie, że komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie tej ustawy, przy czym ta opinia nie była wyrażona jednomyślnie. Były 4 głosy za odrzuceniem ustawy, 2 głosy przeciw, 1 senator się wstrzymał.

O czym jest ta ustawa? Otóż ustawa określa maksymalny limit wydatków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, zwanej dalej Krajową Radą, związanych z realizacją ustawowego zadania w zakresie monitorowania rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie w latach 2023–2032. Ustawa z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji implementowała dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych w zakresie dotyczącym audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Na podstawie wymienionej ustawy na Krajową Radę zostały nałożone dodatkowe zadania związane z prowadzeniem monitoringu rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie. W konsekwencji tego wyznaczony został limit wydatków na wynagrodzenia w Krajowej Radzie wraz z opłacanymi przez pracodawcę składkami na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy w latach 2013–2022. W związku z upływającym okresem, na jaki został ustalony limit tych wydatków, istnieje konieczność zmiany ustawy z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji w celu określenia limitu wydatków Krajowej Rady, wyrażonych kwotowo, na kolejnych 10 lat budżetowych wykonywania ustawy.

W uzasadnieniu projektu przedmiotowej ustawy wskazano, że maksymalny limit wydatków określony został kwotowo na poszczególne lata przez waloryzację limitu na rok 2022 w kwocie 585 tysięcy zł, na podstawie wskaźnika średniorocznego dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych, zgodnie z wytycznymi ministra finansów dotyczącymi stosowania jednolitych wskaźników makroekonomicznych będących podstawą oszacowania skutków finansowych projektowanych ustaw. Wskaźnik ten zastosowano w uzgodnieniu z Ministerstwem Finansów.

W związku z tym ustawa przewiduje, że w latach 2023–2032 maksymalny limit wydatków na wynagrodzenia w Krajowej Radzie wraz z opłaconymi przez pracodawcę składkami na

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy z tytułu realizacji zadań wynikających z ustawy wyniesie 6 milionów 815 tysięcy zł, z podziałem na poszczególne lata. Jednocześnie ustawa określa, że Krajowa Rada będzie monitorowała wykorzystanie rocznych limitów wydatków oraz wdrażała odpowiednie mechanizmy korygujące.

Ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od jej ogłoszenia.

Teraz przebieg dyskusji podczas posiedzenia wysokiej komisji. Na posiedzeniu był obecny pan minister Giżyński, który właśnie w tej chwili wszedł na salę. Jak wspomniano, jest dyrektywa unijna i ta dyrektywa unijna zakłada, że tzw. usługi na żądanie, czyli VOD, powinny mieć odpowiednią deskrypcję i odpowiedni sposób opisania, tak aby było to zgodne, w ramach tej dyrektywy, z zasadami dostępności, adresowania do poszczególnych grup odbiorców danego produktu audiowizualnego. I dlatego w roku 2012, przy okazji implementowania tej dyrektywy, pojawił się pomysł, aby przeznaczyć specjalne, dodatkowe środki na zatrudnienie w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji pracowników – w sumie, zdaje się, 7 etatów – którzy mają się zajmować tego typu pracą.

Oczywiście nikt podczas posiedzenia komisji nie kwestionował konieczności realizacji tej dyrektywy i prowadzenia stosownego opisu tych wytworów audiowizualnych w ramach usługi na żądanie. Problem jest jednak taki, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma w ocenie większości komisji bardzo wysoki budżet i w związku z tym nie ma konieczności podtrzymywania pewnego rozwiązania tymczasowego z roku 2012 r., a więc z czasów, gdy przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji był pan przewodniczący Jan Dworak – było to wtedy konieczne rozwiązanie, ale tymczasowe – przez kolejnych 10 lat, utrzymywania po prostu tego typu prowizorium. Tak więc komisja niejako stanęła w większości na stanowisku, że należy tutaj po prostu bardziej całościowo podejść do tego zagadnienia.

Przypomnę jeszcze, że ustawa o radiofonii i telewizji, ta słynna ustawa z 29 grudnia 1992 r., to jest ustawa, która pierwotnie miała bodajże 20 stron czy 22 strony. W tej chwili ma ponad 100 stron i była wielokrotnie nowelizowana, już chyba nikt nie pamięta, ile razy była nowelizowana. To po części wynikało ze zmian technologicznych, jakie na rynku audiowizualnym nastąpiły. No, te zmiany były po prostu konieczne. Część zmian wynikała z implementacji różnych dyrektyw unijnych, dostępu do rynku, tworzenia możliwości produkcji przez podmioty zewnętrzne w telewizjach – to jest cały obszerny fragment – i kwestii związanych z prawami autorskimi. Przecież w międzyczasie w Sejmie została znowelizowana potężna ustawa o prawach autorskich, która nakłada zupełnie nowe kryteria i standardy. A więc wspomniana ustawa była zmieniana. I w związku z tym większości komisji wydaje się, że skoro budżet Krajowej Rady Radiofonii jest w tej chwili bodajże – nie chcę wprowadzać Wysokiej Izby w błąd 2- albo 3-krotnie wyższy, niż był 10 lat temu, nie ma konieczności, aby dla tych pracowników, którzy podejmują to ważne zadanie opracowania wspomnianych deskrypcji, takich metryczek do tych produktów audiowizualnych... żeby tutaj utrzymywać to w formie tej ustawy. Ale, jak mówię, komisja nie była jednomyślna i zdania były podzielone. Wynik głosowania to, jak wspomniałem na wstępie, 4 głosy za złożonym przez pana przewodniczącego Fedorowicza wnioskiem o odrzucenie ustawy, 2 głosy przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu.

W toku debaty wypowiadali się i pani przewodnicząca Zdrojewska, i pan przewodniczący Fedorowicz, a także przedstawiciel rządu, pan minister Giżyński, który jest teraz z nami, no i przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Myślę, że dość wyczerpująco przedstawiłem informację. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Komarnicki. Bardzo proszę.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, czy analizowaliście budżet? Czy prawdą jest, że od 2015 r. do 2021 r. budżet został zwiększony o 20 milionów? Czy ten szacunek, który ja podaję, jest do tego zbliżony? Proszę o informację, o ile to oczywiście to analizowaliście.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Tak jest, Panie Senatorze, była na ten temat mowa. Już nie pamiętam, kto z senatorów, z dyskutantów podnosił ten argument, ale był on dosyć istotny, że ten budżet został drastycznie zwiększony, tzn. trudno mówić, że to jest zwiększenie o poziom inflacji. Ale też gwoli pewnego wyjaśnienia muszę przypomnieć Wysokiej Izbie, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zajmuje się również kwestią abonamentu i w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji jest specjalna grupa pracowników, która zajmuje się analizą tego, czy obywatel X jest uprawniony do zwolnienia z obowiązku abonamentowego czy nie. Do tego jest szereg postępowań, notabene to jest *neverending story*... Przy tych mocach przerobowych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest to niemożliwe, bo jest znaczna liczba obywateli, którzy nie uiszczają abonamentu, ale Krajowa Rada pewne postępowania administracyjne w tym zakresie prowadzi. Tak więc to na to wpłynęło, ale oczywiście te dodatkowe zadania zostały z kolei uszczuplone o to, o co w zasadzie trwa spór, jeśli chodzi o ustawę o radiofonii i telewizji.

Ja przypomnę Wysokiej Izbie, że w poprzedniej kadencji doszło do wyłączenia z kompetencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, która miała istotny wpływ na kreowanie spółek medialnych, a więc Telewizji Polskiej, Polskiego Radia, spółek regionalnych Polskiego Radia... Wtedy ustawą o Radzie Mediów Narodowych powołano taki twór, który de facto zarządza mediami publicznymi, ale o tym tworze nie ma słowa w konstytucji, za to w konstytucji jest napisane, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży ładu medialnego w Polsce. No, stoi na straży, a nie wyraża opinię czy coś innego, jest to bardzo mocne stwierdzenie. Dlatego zdaniem większości komisji to zwiększenie środków przy wyłączeniu... A przypomnę, że te postępowania to były konkursy, narady nadzorcze, które Krajowa Rada prowadziła, to były kwestie powoływania rad społecznych czy programowych, które są przy mediach publicznych, no i był szereg procedur, które również wymagały pewnych sił administracyjnych w Krajowej Radzie. Tak więc tych zadań niejako ubyło, doszły te, o których wspominamy, ale budżet wzrósł mniej więcej trzykrotnie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Pani senator Ewa Matecka. Proszę bardzo.

SENATOR
EWA MATECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Senatorze, czy w ustawie o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji jest zapis gwarantujący mediom publicznym rekompensatę w wysokości 2 miliardów zł przez 5 lat, będącą rekompensatą za nieopłacany abonament, co było we wniosku mediów publicznych, a co razem daje 10 miliardów zł do 2024 r.? Czy taki zapis w dalszym ciągu znajduje się w tej ustawie o radiofonii i telewizji?

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Komisja problemem tych słynnych 2 miliardów zł się nie zajmowała, ale faktem jest, że to finansowanie nadal istnieje. I jeżeli chodzi o dyskusję na ten temat, to również przy okazji tematu Krajowej Rady... Ja tu wybiegam, ale myśmy w zasadzie dość pokrewnie rozpatrywali te... To były różne posiedzenia, ale też przy okazji była dyskusja o Krajowej Radzie, ponieważ za chwilę będziemy mieli sprawozdanie roczne Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I ja przypomnę, że to, co zbulwersowało senatorów, to jest kwestia tego, że Telewizja Polska na trzecim muksie – czy multipleksie, już nie wiem, nie chcę się tutaj technicznie wymądrzać... W każdym razie nadal jest ogólnie dostępna w Polsce, podczas gdy telewizje, które działają na podstawie legalnej koncesji, wnoszą stosowne opłaty, i to nie tylko telewizje typu TVN24... przepraszam TVN, Polsat, Telewizja Puls, inne itd., które są na tych darmowych... Ale również Telewizja Trwam nie jest dostępna, chyba że obywatel wykupi nowy dekoder. Była tu, przypominam, ta sprawa, myśmy procedowali dofinansowanie do wykupu dekodera, ale to wymaga pewnych zabiegów, instalacji itd., itd., tymczasem telewizja publiczna jest bez problemu cały czas dostępna. I ten, kto nie przeprogramował swojego dekodera, a nie korzysta z satelity bądź z kabla, nie ma w tej chwili tych innych programów. Ale tu ja trochę wybiegam... To już pani przewodnicząca Zdrojewska będzie referowała jako sprawozdawczyni tej kwestii. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Pan senator Jerzy Czerwiński.
O, przepraszam, to następny pan senator...

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, czy ja dobrze rozumiem, że odrzucając czy proponując odrzucenie tego projektu... tej ustawy, przepraszam, proponujecie państwo, żeby te środki nie były zapisane w następnym okresie, czyli 10 lat, w sposób sztywny? Bo teraz... Jak to ma być finansowane, z ogólnego budżetu Krajowej Rady dodatkowo zwiększanego? No, bo pewnie tym ludziom trzeba płacić, tym, jak pan powiedział 7 zatrudnionym osobom, które mają wykonywać to zadanie. Czy też przyjmujecie, że kto inny te zadania będzie wykonywał? Bo to jest chyba pierwszy przypadek, w którym ujmuje się środki jawnie celowane na pewne zadanie, nie wskazując, skąd wziąć te środki. Czy państwo coś zaproponowaliście w tym zakresie?

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Tak jest. Dokładnie jest tak, jak pan senator to przedstawił. Ale w czasie, z którego jest pierwotna ustawa, w 2012 r., gdy wprowadzono ten mechanizm, budżet Krajowej Rady był kilkukrotnie, jak wspomniałem, mniejszy niż jest obecnie. W związku z tym w ocenie większości komisji to nie jest tak, że my pozbawiamy te osoby wynagrodzenia. To nie jest też tak, że prowadzimy do sytuacji, że nie można realizować dyrektywy europejskiej i ustawy o radiofonii i telewizji w zakresie opisu tych programów na żądanie. Uważamy tylko czy większość komisji uważa, że w ramach tych środków, które ma Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, jest ona w stanie tym budżetem dysponować. Przypomnę, że ten budżet jest kilkukrotnie wyższy niż w roku 2012.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator Czerwiński chce dopytać – tak?

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Właściwie dopytać, ale mam także pewną konstatację. Ja mogę zrozumieć, że część osób na tej sali nie lubi Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nie lubi telewizji publicznej itd. Ale co winne te 7 osób, które opisują programy na żądanie? Ja przyznam... Jest takie znane powiedzenie: kowal zawinił, Cygana powiesili. No, to skończy na tym, że te 7 osób nie będzie miało źródła dochodu.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Senatorze, nie skończy się na tym, ponieważ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma budżet, który przecież uchwala parlament, jak wiadomo. Były tu, w Senacie, różne dyskusje, ale per saldo z Sejmu wychodzi on w takim kształcie, jakiego by sobie Krajowa Rada życzyła czy też jaki, jak uznano, powinna mieć – już nie wnikam w to rozróżnienie – jednak to nie oznacza... Bo pan tutaj manipuluje i przedstawia to tak, że tu jest taka alternatywa: albo te osoby będą miały pieniądze, albo nie będą miały, jeżeli odrzucimy ustawę. To nie jest tak. Te osoby będą miały te środki, ponieważ Krajowa Rada będzie musiała w ramach swojego budżetu... dokonać korekty tego swojego corocznego budżetu. Komisja nie widzi jednak powodu, żeby w sytuacji kryzysu, w trudnej sytuacji gospodarczej utrzymywać pewną taką doraźność, która po prostu pozostała z czasów Jana Dworaka. Ale to absolutnie nie jest wina pana przewodniczącego Dworaka, tylko po prostu taka była sytuacja w tym 2012 r., gdy implementowano tę dyrektywę. No ale to jest, że tak powiem, prowizorka, więc komisja uznaje... większość komisji uznaje, że po prostu czas skończyć z tą prowizorką.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Senatorze, mam pytanie. Nie wiem, czy to było przedmiotem prac komisji, ale z tego, co już słyszeliśmy, wynika, że 2 miliardy zł trafiają do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji...

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Proszę powtórzyć.)

Jeszcze raz. Nie wiem, czy na posiedzeniu komisji było to rozpatrywane, ale te 2 miliardy zł, które trafiają każdego roku do budżetu rady, są m.in. za nieściągalne abonamenty. Tak?

(*Głos z sali*: Dobre pytanie.)

Tak czy nie? Rekompensata...

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Nie, nie. To jest za... Ja może to wyjaśnię, bo pan senator użył pewnego skrótu, więc powstałoby wrażenie, że... To są, jak przedstawiają wnioskodawcy przekazania tych 2 miliardów zł, pieniądze, które mają być przeznaczone na realizację misji mediów publicznych, w tym wypadku telewizji, wynikającej z ustawy o radiofonii i telewizji, ponieważ środki abonamentowe i środki, które telewizja pozyskuje ze źródeł własnych, oraz te dochody, które ma z reklamy, a są one niemałe, nie wystarczają, według władz telewizji, na utrzymanie bieżącej działalności i wypełnianie tej misji. Stąd uznano, że zamiast zmienić sposób, co ja krytykowałem, ale w tym momencie trochę już wychodzę poza rolę sprawozdawcy... Zamiast zmienić sposób finansowania telewizji tak, żeby był jasny, koherentny, spójny, po prostu wymyślono takie, powiedzmy, rozwiązanie, że dosypuje się w postaci obligacji te 2 miliardy zł, które telewizja ma na swoje wydatki. I tak to wygląda. A ściągalność abonamentu? Będzie pewnie występował przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji albo pan minister. Ja w tej chwili nie mam danych szczegółowych, no ale na pewno padną te informacje, jak wygląda ta ściągalność abonamentu.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Jeszcze tylko dopytam.

A rozważaliście państwo w ogóle opcję likwidacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji?

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie da się zlikwidować bez zmiany konstytucji, dlatego że jest to organ konstytucyjny. Jednak znaczna część komisji uważa, że powinna być zlikwidowana Rada Mediów Narodowych, która jest takim organem, nazwijmy to... Już nie chcę tutaj jako sprawozdawca wyrażać opinii, bo byłaby to moja indywidualna opinia, nie wiem, czy jestem upoważniony, żeby w tym momencie prezentować mój pogląd jako pogląd komisji. W każdym razie krytykowana jest Rada Mediów Narodowych. To jest odrębny twór, niekonstytucyjny, powołany w 2016 r.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Nie ma więcej pytań do pana senatora, w związku z czym bardzo panu senatorowi dziękujemy.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Tak.

My wiemy, że pan minister będzie dzisiaj występował z miejsca, i znamy powody tego, więc bardzo proszę się nie krępować. Rozumiem, że pan minister chciałby teraz zabrać głos, więc bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
SZYMON GIŻYŃSKI

Uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku.

Dziękuję również na wstępie panu senatorowi Jackowskiemu i wszystkim państwu senatorom, którzy do tej pory zabierali głos, ponieważ takim zbiorowym wysiłkiem, przy dużej inspiracji pana senatora Jackowskiego, udowodniliście państwo to, co wczoraj padło na posiedzeniu komisji, i to, co wcześniej padło podczas obrad plenarnych Sejmu, czyli taką oczywistość, że ustawa jest właśnie oczywista, jest niekontrowersyjna i jest konieczna. Trzeba pamiętać również o tym, że jest to dzieło 2 polityków: pana Jana Dworaka, tutaj chlubnie przywołanego, oraz autorytetu jeszcze większego dla wszystkich państwa, którzy ewentualnie

będą popierać wniosek poparty wczoraj przez senacką komisję kultury. To jest dzieło z 2012 r. pana Donalda Tuska, który wespół z panem Dworakiem dokonał dzieła w całości. Czyli powołując się na art. 50 ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, wskazano konieczność nowelizacji jako rzecz wymagalną i oczywistą, i na niej opiera się w tej chwili cała konstrukcja prawna, o której tutaj mówimy, czyli konstrukcja prawna nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji. To jest dziedzictwo tego okresu, które nie zostało zmienione, bo funkcjonuje poprawnie. Nie ma dużej skali, co jest tutaj oczywiste... Państwo nawet ubolewają w tej krytyce, że to jest skala nieduża. No więc jeżeli jest nieduża, to co tak naprawdę powoduje tak raptowne i mocne w sensie emocjonalnym dążenie do tego, żeby to wywrócić? Ja chcę tylko powiedzieć jedno, że na szczęście to nie jest możliwe, że jest to ustawa – nie użyłem jeszcze 1 przymiotnika – wymagalna i bezalternatywna. Bez tego nie będzie żadnych pieniędzy na te 7 etatów, które są – jak państwo słusznie przyznają – całkowicie konieczne do obsługi bardzo ważnego zadania, obecnie już przypisanego Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji jako zadanie własne.

Będzie zapewne tutaj za parę kwadransów pan minister Witold Kołodziejski, szef Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, który na te wszystkie bardzo precyzyjne pytania, a także na pytania szerokie, problemowe, jak myślę, z wielką przyjemnością odpowie.

Myślę również, że to, co mamy przed sobą... Bardzo dobrze po wczorajszych doświadczeniach i też jestem wdzięczny... Mieliśmy taki epizod podczas wczorajszego posiedzenia komisji senackiej, kiedy pani legislator, a więc osoba całkowicie obiektywna, bo pracownik Senatu, przyznała rację stronie rządowej – tu nawet nie chodzi, że stronie rządowej, tylko po prostu literalnie tekstowi ustawy, projektowi – jako prawnik, mówiąc, że jest to właśnie konstrukcja bezalternatywna, wymagalna i ona musi być spełniona, jeżeli mamy taką intencję, żeby to zadanie, w tej chwili już ustawowe, było kontynuowane. No więc nie jest to dyskusja w tym sensie merytoryczna, bo ta merytoryka się zamyka tym symbolicznym głosem pani legislator.

Chcę zakończyć tę informację dla państwa w taki sposób, że ten spór jest niestety pozorny. Państwo, którzy krytykują tę ustawę, szukają jakichś furtek, możliwości, żeby to wszystko gdzieś zawiesić, obejść, wskazują palcem na źródło tych pieniędzy, które mogą być użyte. A przecież pokazujemy tutaj jasną konstrukcję prawną, że tylko w ten sposób możemy te pieniądze znaleźć. Nie ma innej drogi. W związku z tym wszyscy, jak tu jesteśmy... Taka sama sytuacja merytorycznie zaistniała podczas obrad Sejmu. Wszyscy wiemy, że 2 razy 2 jest 4. Jednak przy tej barwnej dyskusji państwo, przeciwnicy tego rozwiązania – jak powiadam, bezalternatywnego – wiedząc, że 2 i 2 jest 4, używają argumentów, że 2 i 2 równa się 5 lub, dla barwności dyskusji, że 2 razy 2 równa się 84. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę. Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan minister potwierdza tylko moje przypuszczenia. Ja chciałbym, żeby pan minister w sposób jasny powiedział, co się stanie, jeśli ta ustawa zostanie zablokowana czy też odrzucona, zgodnie z intencją, propozycją komisji. Co wtedy po prostu będzie?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
SZYMON GIŻYŃSKI

Dziękuję bardzo.

Pan spodziewa się i wszyscy państwo tej odpowiedzi, jasnej. Nie będzie finansowania dla tych 7

pracowników, dlatego że nie będzie takiej możliwości prawnej po zawetowaniu tej ustawy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Czy są jakieś inne pytania? Nie ma.
W takim razie bardzo dziękuję panu ministrowi.
Otwieram dyskusję.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Według konstytucji Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma stać na straży wolności słowa – jeszcze raz powtórzę: na straży wolności słowa; jakżeż to bardzo ważny zapis – prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Ale to jest teoria. W praktyce Krajowa Rada nie wypełnia swoich konstytucyjnych powinności. Powiem coś więcej. Przypomnę tylko: bezgranicznie szkodliwa dla naszego państwa i demokracji próba zamknięcia niezależnych mediów, łamanie ustaw nakazujących przyznanie koncesji, próby pisania na nowo ustaw uchwalonych przez Sejm, milcząca zgoda na manipulację, milcząca zgoda na wręcz kłamstwa serwowane w mediach publicznych. Nie chcę ciągnąć dalej, bo wszyscy na tej sali Senatu to wiedzą. Ale dlaczego Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji potrzebuje tak dużo pieniędzy? Od 2015 do 2021 r. państwo zwiększyliście budżet – uwaga – z 20 milionów do 68 milionów, trzykrotnie albo trzy i pół raza. Proszę zobaczyć zatem, jak państwo żeście się rozpasali. Lubicie pieniądze, tak jak pieniądze na telewizję publiczną, która potrzebuje każdego roku, co było tu już mówione, 2 miliardów zł. A skromniej było jednak przed 2015 r. Przypomnę, w tym okresie, za Platformy Obywatelskiej, wydatki na Krajową Radę zwiększono o 8,5 miliona zł. Państwo natomiast zwiększyliście je o 48 milionów zł. Dzisiaj chcecie na monitorowanie mediów... A tak chciałbym się zapytać: a jak ten monitoring wygląda? Ile nałożono kar? A ile było skarg? Ile kar nałożono np. na waszą telewizję? Dlaczego państwo tego nie realizujecie?

I na koniec powiem tak: dzisiaj jest dramat, inflacja, czyli, inaczej mówiąc, rak gospodarki, zjada ludziom pieniądze. Ta dyskusja jest żenująca, dlatego że taka rozrzutność w tak trudnej, dramatycznej sytuacji, w jakiej jest naród i państwo... Państwo się dziwicie, że ta ustawa będzie odrzucona? No, naprawdę dziwię się. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękuję za głos.
Ja nie słyszałam tej wypowiedzi pani legislator. No, moglibyśmy to sprawdzić. Ale przypominam, że pani legislator nie jest specjalistką od finansów publicznych, zresztą podobnie jak my. Akurat nie ma tutaj pana senatora Kleiny czy innych senatorów, którzy się tym zajmują. Pan minister chyba nie usłyszał tego, co pani legislator powiedziała na temat tego, że ta ustawa jest o 3 lata spóźniona. Terminy są takie, że ona powinna być złożona 3 lata temu. I to właśnie powiedziała pani legislator, ja to pamiętam dokładnie.
Jeszcze wrócę do tego, o czym mówił pan senator Jan Maria Jackowski. Pan senator powiedział, że najlepsze słowo określające tę ustawę to „prowizorka". Ile może trwać prowizorka? Szanowni Państwo, czy to jest państwa zdaniem normalne, że zajmujemy się ustawą, która dotyczy 7 etatów? Po to, żeby przedłużyć wypłacanie środków na te 7 etatów, zbierają się cały Sejm i cały Senat. Czy jest to jedyne rozwiązanie, jakie może być zastosowane? Czy to jest jakaś wyjątkowa dyrektywa? Czy tak się robi w sprawie każdej dyrektywy? Czy jeżeli są wykonywane jakieś czynności w instytucjach krajowych, tych najważniejszych, to wtedy ustawami przedłużamy wynagrodzenie albo dokonujemy podwyżki tego wynagrodzenia? No, tak się przecież nie dzieje. Tak że tutaj mamy do czynienia z prowizorką. Myśmy się w ogóle nie mogli dowiedzieć – ani od pana ministra, ani od innych osób, które tam zasiadały – dlaczego to jest w ten sposób robione i skąd to przekonanie, że to jest

jedyny sposób. A jeżeli to jest jedyny sposób, no to powiedzmy szczerze, że to nie jest normalne. Nie jest normalne przedłużanie ustawą, na kolejne 10 lat, 7 etatów w jakiejś instytucji. W tej sprawie zbierają się i Sejm, i Senat. To jest podstawowe zastrzeżenie. Niestety nie było przedstawicieli Ministerstwa Finansów – widzę, że teraz też nie ma przedstawicieli Ministerstwa Finansów – i nie było komu zadać tego pytania. A pan minister... Tu nikt nie ma pretensji do ministerstwa kultury ani do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Tylko dlaczego Sejm i Senat mają się zbierać po raz kolejny po 10 latach? I jeszcze słyszymy, że to jest wina Tuska. No, to jest śmieszne, Panie Ministrze, naprawdę. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Majera.

SENATOR
RYSZARD MAJER

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Do tych wystąpień, które miały tutaj miejsce, muszę się odnieść. Ja od razu mówię, że nie jestem specjalistą od polityki medialnej, od tego, co się dzieje w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Ale jeżeli ktoś mówi takie rzeczy jak moi poprzednicy, to ja nie mogę się do tego nie odnieść. Drodzy Państwo, na tej sali zawsze, szczególnie po państwa stronie, bardzo mocno podkreślano kwestię państwa prawa. Mówiliście o tym, że jesteście większością demokratyczną i zawsze stajecie po stronie prawa. Tam, gdzie prawo tego wymaga, wy jesteście za.

Drodzy Państwo, bardzo często w swoich rozstrzygnięciach – a były to rozstrzygnięcia polityczne – powoływaliście się na opinie legislatorów. No, Drodzy Państwo, mamy tutaj zestaw opinii prawnych dotyczących tego posiedzenia. Na stronie 75 – opinia zaczyna się na stronie 74, kończy się na stronie 75 – główny legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu mówi tak: ustawa nie budzi zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym. To jest zgodna z prawem czy nie jest zgodna z prawem? Jeżeli minister mówi, że ona jest bezalternatywna, że nie możemy dalej funkcjonować w rzeczywistości publicznej bez tej ustawy, to trzeba się wsłuchać w głos fachowców, a nie powtarzać ciągle opinie, które mają niewiele wspólnego z rzeczywistością. Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych i jest potrzebna, żebyśmy mogli mówić, że porządek prawny w naszym kraju funkcjonuje. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Informuję, że lista mówców została wyczerpana...
(*Senator Władysław Komarnicki*: Przepraszam bardzo. Był do nas... Chciałbym jednym zdaniem się odnieść do wystąpienia...)
Ale, Panie Senatorze, procedura jest prosta. Ja się nie mogę domyślać, że pan chce zabrać głos...
(*Senator Władysław Komarnicki*: Podniosłem palec.)
Ja muszę się dowiedzieć o tym od pana i wtedy pan zabiera głos. Nie ma najmniejszego problemu.
Bardzo proszę.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Panie Senatorze, chcę panu grzecznie przypomnieć, że całą tamtą kadencję legislatorzy mówili wam od rana do nocy: nie łamcie prawa. Żeście byli głusi przez 4 lata...
(*Senator Barbara Zdrojewska*: Ja jeszcze może coś dodam.)

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę. Pani senator Barbara Zdrojewska.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Jedno zdanie. Szanowni Państwo, jeżeli ustawa nie budzi zastrzeżeń pod względem legislacyjnym, to znaczy, że została poprawnie napisana, natomiast to nie oznacza, że jest sensowna, że jest

jedyna możliwa, jak to mówi... bo innego wyjścia nie ma itd., itd. To tego nie oznacza. Legislator stwierdza tylko poprawność legislacyjną – patrzę na pana prof. Seweryńskiego; chyba dobrze myślę – natomiast nie odnosi się do tego, czy jest to jedyny sposób rozwiązania problemu...

(*Senator Wojciech Piecha*: Ale jest niezbędna.)

...czy najwłaściwszy, czy właściwy. Senatorowie na posiedzeniu i na posiedzeniu komisji dokonują innych ocen, też pozalegislacyjnych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że dyskusja jest już zamknięta.

Informuję dla porządku, że pan senator Adam Szejnfeld, pani senator Jolanta Hibner, panowie senatorowie Wadim Tyszkiewicz i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
SZYMON GIŻYŃSKI

Dziękuję uprzejmie.

Chciałem bardzo krótko odnieść się do bodajże 2 wypowiedzi.

Zacznę od takiej uwagi ogólnej. Może w innej skali, ale w sensie merytorycznym ta dzisiejsza senacka debata plenarna w ogromnym stopniu odpowiada i merytorycznie jest kopią obrad plenarnych Sejmu w tej samej sprawie. Była minimalna ilość... Zresztą dużo więcej z państwa poszło... Była minimalna ilość pytań dotyczących prostej ustawy, a 90% pytań dotyczyło wszystkich problemów, które państwo kojarzą z mediami i nie tylko z mediami, za które odpowiedzialne jest Prawo i Sprawiedliwość. Częściowo już dzisiaj będą państwo mieli możliwość otrzymać kompetentne odpowiedzi na te szczegółowe pytania, które wykraczały poza materię dzisiejszych obrad, poza materię rzeczonej ustawy, nad którą dzisiaj debatujemy, ponieważ będzie punkt, przy omawianiu którego będzie obecny pan minister Kołodziejski. Pan minister na pewno z wielką satysfakcją, nawet z przyjemnością, państwu na te pytania odpowie, bo będzie mógł sprostować pewne rzeczy, na które po prostu z punktu widzenia prawdziwości życia publicznego miejsca nie ma.

Teraz króciutkie odniesienia. Pani senator Barbara Zdrojewska była łaskawa nie słyszeć tego, co mówiła pani legislator wczoraj, a na co ja się powoływałem, natomiast łaskawie usłyszała nie zarzut, tylko informację, że ustawa czy projekt jest o 3 lata opóźniony. Proszę państwa, ta ustawa nie jest opóźniona, ponieważ jest to ustawa, która ma charakter techniczny. Ona nie powinna wywoływać żadnej dyskusji merytorycznej, takiej, jaką wywołuje dzisiaj czy wcześniej podczas obrad parlamentu. I w tym sensie jest oczywiste, że niepotrzebna jest tutaj żadna dyskusja merytoryczna, bo ta ustawa, o czym właśnie mówiła pani legislator, jest obligatoryjna i niezastępowalna. W związku z tym takich rzeczy się w życiu publicznym, jeżeli nie można uniknąć... No, nie ma tutaj żadnego znaczenia czy ona byłaby realizowana 3 lata temu, czy teraz. Trzeba przyznać jedno: że myśmy przecież zdążyli. No, bo w tym roku upływa właśnie termin obowiązywania poprzedniej nowelizacji. Właśnie w tym roku. Tak więc nie stało się z tego powodu nic szkodliwego dla finansów państwa, dla obiektywnego i sprawnego funkcjonowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dla wykonywania zadań ustawowych w zakresie jej przeznaczonym.

Niemniej jednak, no, nie jest śmieszne, Pani Senator, to, że tutaj przywołałem 2 ojców tej, jak pani to nazwała, prowizorki, no, właśnie Tuska i Dworaka. I miałem świętą rację, bo to są autorzy. Im tę chwałę trzeba przypisać. I przypomnę tylko takie oczywiste stwierdzenie, wszystkim nam znane i na pewno przez wszystkich, jako nawet obserwatorów życia publicznego, doświadczone, że prowizorki są najtrwalsze. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zawarty jest w druku nr 727, a sprawozdanie komisji – w druku nr 727 S.

Proszę sprawozdawczynię Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, panią senator Ewę Matecką, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zawartym w druku nr 727 S.

Marszałek Senatu w dniu 31 maja 2022 r. skierował do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w celu rozpatrzenia go w pierwszym czytaniu.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2022 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy i wnoszą o przyjęcie bez poprawek załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Wyska Izbo,! Szanowny Panie Marszałku!

Jest to, jak już był pan uprzejmy powiedzieć, senacka inicjatywa ustawodawcza Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, a asumptem do podjęcia prac nad projektem tejże ustawy stała się petycja zbiorowa wniesiona do Senatu przez radę ławniczą Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, w której to autorzy postulowali przywrócenie ławników do składów orzekających w sądach powszechnych w sprawach cywilnych. W ustawie z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego wprowadzone zostały bowiem zmiany do tzw. ustawy covidowej i zmiany te polegały na zniesieniu rozpatrywania spraw w postępowaniu cywilnym przez składy kolegialne w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich.

Obie komisje, zgadzając się z uzasadnieniem petycji co do zbędności dalszego utrzymywania składów 1-osobowych w orzekaniu w sądach powszechnych w sprawach cywilnych oraz podkreślając ważność udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, przedstawiają projekt tej ustawy, zmierzający do wyeliminowania z systemu prawnego tych rozwiązań, które doprowadziły do prowadzenia spraw cywilnych w składach 1-osobowych w tych przypadkach, w których kodeks postępowania cywilnego przewidywał ich rozpatrywanie w składach kolegialnych. I to niezależnie od tego, czy są to składy z udziałem ławników, czy składy w 3-osobowym składzie zawodowym, tzw. składzie sędziowskim.

W projekcie tejże ustawy w art. 2 zaproponowane zostało rozwiązanie intertemporalne, które przesądza, iż powrót do dotychczasowych rozwiązań w zakresie składów kolegialnych nie będzie się odnosił do spraw w toku, co ma umożliwić sprawne zakończenie spraw rozpatrywanych w składach 1-osobowych.

Senatorowie podczas posiedzenia komisji mogli również zapoznać się z opiniami, które zostały nadesłane w odniesieniu do przedstawionego projektu ustawy. I tak: Krajowa Izba Radców Prawnych wyraziła opinię pozytywną, Ministerstwo Zdrowia w swojej opinii nie zgłosiło żadnych uwag, Ministerstwo Sprawiedliwości wystawiło opinię negatywną, przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa w swojej opinii nie zgłosił uwag do przedstawionego projektu ustawy, rzecznik praw obywatelskich wydał opinię pozytywną. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator sprawozdawczyni oraz upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, którym w tym przypadku jest również pani senator.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie widzę chętnych.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Bardzo proszę, pan minister Kaleta.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
SEBASTIAN KALETA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Omawiany projekt ustawy porusza ważny problem, który leży na styku kilku praw, wolności. Pandemia dotknęła w istotny sposób funkcjonowanie kluczowych instytucji naszego państwa, a jednym z takich obszarów jest sądownictwo. Każdy z naszych obywateli ma zapewnione prawo do sądu i to prawo do sądu musi być zagwarantowane również w czasie takich okoliczności, które towarzyszyły pandemii. Oczywiście dzisiaj, na szczęście, część tych wydarzeń związanych z lockdownami jest przeszłością, jednak to, co stało za wprowadzeniem tych ograniczeń w składach sądów w sprawach cywilnych, które były wprowadzone na czas pandemii i rok po jej ustaniu, wynikało z konieczności zapewnienia w miarę normalnego funkcjonowania sądów mimo różnych obostrzeń, lockdownów. W pierwszych miesiącach po wystąpieniu pandemii były z tym zasadnicze problemy. Spadały terminy, kwarantanny, zakażenia w składach wieloosobowych rodziły duże trudności organizacyjne, i z tego powodu w ustawie covidowej zaproponowano rozwiązanie...

(*Rozmowy na sali*)

...które czasowo ogranicza rozpatrywanie spraw w składach wieloosobowych.

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Przepraszam. Państwa senatorów bardzo bym prosił o nieprowadzenie rozmów w trakcie debaty.)

Oczywiście dzisiaj jesteśmy w okolicznościach na szczęście łatwiejszych. Jednak przepisy projektowane były w taki sposób, żeby sądownictwo mogło stabilnie funkcjonować również bezpośrednio po uchyleniu stanu epidemii. To nie dotyczy tylko sądownictwa, te przepisy rok po ustaniu tego czasu towarzyszą jakby innym regulacjom ustaw covidowych. I oczywiście do nas, do Ministerstwa Sprawiedliwości docierają sygnały z środowisk ławniczych, które chciałyby w sprawach cywilnych wrócić do orzekania. W sprawach karnych ta zmiana nie nastąpiła, tutaj jednak jest przeszkoda wynikająca z faktu niezmienności składu w sprawie karnej, i ona powodowała, że to rozwiązanie by się po prostu konstytucyjnie nie sprawdziło. Aktualnie w ramach rządu trwają pracę nad przyspieszeniem niektórych... uchyleniem niektórych przepisów covidowych. Teraz mamy środek lata i sytuacja na szczęście wydaje się dobra – oby ta sytuacja z obostrzeniami, lockdownami nie wróciła – jednak nie jesteśmy w stanie przewidzieć, czy jesienią sytuacja się pogorszy. Z tego powodu reakcja legislacyjna w ocenie ministerstwa jest teraz przedwczesna, jednak uwagi, które płyną zarówno z propozycji Senatu, jak i z petycji, są przez ministerstwo uwzględniane. Jeśli jesienią sytuacja nie ulegnie drastycznemu pogorszeniu w innych obszarach związanych z pandemią koronawirusa, to wówczas Ministerstwo Sprawiedliwości będzie rekomendowało, żeby te składy ławnicze przywrócić szybciej, niż zakładają aktualnie obowiązujące przepisy.

W sprawach kolegialnych, które są rozpatrywane w składach zawodowych, ministerstwo będzie proponować, żeby ewentualne poszerzenie składu na więcej niż 1 sędziego zawodowego... Co do tego katalogu spraw, które zgodnie z ogólnymi zasadami winny rozpoznawać składy zawodowe kolegialne – jeśli będzie występowała szczególna zawiłość sprawy, to wówczas prezes będzie mógł taki skład wyznaczyć. Oczywiście możliwość wejścia w życie tych przepisów jest uzależniona od tego, co nas czeka jesienią. Gwoli informacji podam tylko, żebyśmy mieli świadomość, o jakiej skali spraw w tym projekcie rozmawiamy, że na 14–15 milionów spraw, które wpływają rocznie do polskich sądów, składy kolegialne są wyznaczone w 510 tysiącach spraw cywilnych, z czego składy ławnicze występują w ok. 100 tysiącach spraw. Pozostałe składy kolegialne są to składy zawodowe. Tak więc projekt odnosi się, jeśli mowa o ławnikach, do ok. 100 tysięcy spraw cywilnych. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pani senator Ewa Matecka.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mówimy tylko o ograniczeniach co do składów kolegialnych i zmianie ich na składy jednoosobowe w sądach powszechnych w przypadku spraw cywilnych.

A zatem czy prawdą jest, że utrzymane zostały jednak mimo wszystko składy kolegialne w sprawach karnych, w Sądzie Najwyższym i sądach administracyjnych?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
SEBASTIAN KALETA

W składach karnych zostały utrzymane. Wynikało to z tej zasady, o której mówiłem, zasady niezmienności składu. Ona w sprawach karnych jest wyraźnie wyznaczona. Jednak restrykcyjność zasad procesowych w prawie karnym jest, można powiedzieć, wyższa niż w postępowaniu cywilnym. To powodowało, że akurat w postępowaniach cywilnych była możliwość ograniczenia tych składów. W Sądzie Najwyższym, o ile mi wiadomo, te zmiany nie nastąpiły, natomiast w zakresie postępowania przed sądami administracyjnymi wprowadzono podobne zasady jak w postępowaniu cywilnym...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Dziękuję bardzo...)

(*Rozmowy na sali*)

...aczkolwiek mogę się mylić.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Pani senator jeszcze raz ma pytanie? Bardzo proszę.

(*Senator Ewa Matecka*: Myli się pan, dlatego że w sądach administracyjnych zostały również utrzymane składy kolegialne.)

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski zadaje pytanie.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Przedstawiał pan statystykę i mówił, że to ograniczenie dotyczyło tylko spraw cywilnych i że jest ich pół miliona, a konkretnie, że jest 100 tysięcy spraw dotyczących ławników w ogólnej liczbie 14 milionów spraw sądowych. Ale wśród tych spraw sądowych są też takie sprawy jak wieczystoksięgowe.

Czy mógłby pan podać statystykę podziału tych 14 milionów spraw na poszczególne kategorie rodzajowe? To nam zobrazuje rzeczywistą skalę spraw, których to rozwiązanie dotyczy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Ja przypominam, że pan minister może również pisemnie udzielać odpowiedzi na pytania, które mają szeroki zakres.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
SEBASTIAN KALETA

W sprawie pytania pani senator powiem, że przypomniało mi się, gdy pani mnie sprostowała, że w sądach administracyjnych zastosowano utrzymanie składów, niemniej umożliwiono rozstrzyganie spraw na posiedzeniu niejawnym. Różnica była taka, że sądy w wielu sprawach po prostu nie zwoływały rozpraw. To było rozwiązanie w tym zakresie, wpływające na ograniczenie zarówno transmisji wirusa, jak i na fakt, żeby sądy po prostu pracowały w czasie pandemii. Byłem

zaskoczony tym pytaniem i musiałem sobie o tym przypomnieć.

Co do drugiej kwestii to powiem, że pan senator oczywiście ma rację, sprawy rejestrowe, wieczystoksięgowe są w tej liczbie. One stanowią kilkadziesiąt procent spraw, które są w gronie tych kilkunastu milionów, ale precyzyjnych liczb z ubiegłego roku nie podam, ministerstwo udzieli odpowiedzi na piśmie. Wydaje mi się, że to jest pomiędzy 30% a 40% spraw rozstrzyganych w tym trybie. Od zeszłego roku sprawy rejestrowe są w pełni elektronicznie...

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Nie słyszę więcej pytań. Dziękuję panu ministrowi...

(*Głos z sali*: Jeszcze...)

Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, przepraszam.

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Proste pytanie: czy tak powinno się pisać prawo? Ograniczenia covidowe dotyczyły praktycznie całej sfery aktywności społecznej, gospodarczej itd., w tym kwestii związanych z sądownictwem. Teraz wybiera się 1 szczególny przepis i chce się znieść te ograniczenia, a gdzie indziej one zostają. Tak naprawdę tutaj przyczyną jest przecież COVID i ze względu na stan epidemiczny powinniśmy cofać niektóre przepisy, może z niektórych wychodzić, a niektóre utrzymać, ale nie w sposób wybiórczy. Co pan sądzi na ten temat?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
SEBASTIAN KALETA

Panie Senatorze, sama ustawa covidowa była przygotowywana ekspresowo, bo pandemia zaskoczyła wszystkich, i rzeczywiście objęła ona wiele dziedzin życia. Te przepisy również zostały napisane tak, że... Przewidując, że nie wiemy, jak będzie przebiegała pandemia, został założony pewien luz czasowy obowiązywania tych przepisów, nie tylko w sprawach sądownictwa, bo de facto w każdym obszarze funkcjonowania państwa, który był uregulowany w tej ustawie, był ten luz czasowy dotyczący czasu po stanie epidemii. Aktualnie w ramach rządu toczą się prace międzyresortowe, w których resorty wskazują na te rozwiązania, które dotyczą obszaru ich kompetencji, a w których w sytuacji rzeczywistego ustąpienia pandemii i braku ryzyka jej powrotu w najbliższym czasie można byłoby skrócić te rozwiązania covidowe. Wedle mojej wiedzy ta operacja prowadzona jest w tym celu, żeby parlament zajął się kompleksowo ewentualną nowelizacją ustawy covidowej we wszystkich obszarach, a nie żeby każde ministerstwo proponowało osobno swoje zmiany, tylko żeby w tym obszarze była spójna koncepcja. Jako przedstawiciel rządu podczas rozpatrywania tego projektu, wyrażając negatywne stanowisko co do procedowania tego w tej formie... Wydaje mi się, że stanowisko Senatu będzie zachętą, by rząd szybciej przyjął to kompleksowe stanowisko. Tak jak powiedziałem wcześniej, Ministerstwo Sprawiedliwości ma przygotowaną koncepcję co do tego obszaru. Zapewne jesienią będziemy wiedzieli więcej o tym, czy dojdzie do tych zmian, czy będzie ich przyspieszenie, niemniej rząd zakłada, że jeśli nie będzie drastycznego powrotu pandemii, to będzie gotowy zmieniać również przepisy z tego obszaru, zgodnie z założeniem powrotu do poprzednich zasad, ogólnych zasad funkcjonowania instytucji naszego państwa.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Wnikliwie patrzę, ale nie dostrzegam nikogo...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta*: Nie ma.)

...kto chciałby zadać panu ministrowi pytanie.

Informuję, że pan minister zobowiązał się do pisemnej odpowiedzi na pytanie pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Stwierdzam, że nie ma więcej pytań.

W związku z tym dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Padło tu pytanie na sali, dlaczego Senat zajmuje się tylko jednym z elementów całego kompleksu przepisów związanych z regulacjami covidowymi. Z bardzo prostego względu. Senat jest tą wyjątkową Izbą, która przyjęła na siebie obowiązek rozpatrywania petycji obywateli. I ta inicjatywa, którą przygotowano wiele lat temu, to element wyjątkowego pokazania tej więzi między władzą ustawodawczą a zwykłym obywatelem, tego, że zwykły obywatel ma również wpływ na proces legislacyjny w polskim parlamencie.

Skąd ta inicjatywa ustawodawcza? Do Senatu wpłynęła petycja rady ławniczej Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, zawierająca postulat podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu przywrócenia ławników do składów orzekających w sądach powszechnych. Przypomnijmy, że wśród tych 14 milionów spraw sądowych duża ich część to są sprawy proste, rejestrowe, wieczystoksięgowe. Tam czynnik społeczny oczywiście nie jest potrzebny, bo chcemy mieć, z uwagi na znaczenie np. wpisu wieczystoksięgowego, oczywiście tę procedurę jako procedurę sądową. Ale równocześnie wiemy, że nie jest to rozstrzyganie samego sporu pomiędzy obywatelami, szczególnie w sprawach trudnych, skomplikowanych, gdzie ten czynnik społeczny ma niezwykły walor. I byłem absolutnie przekonany, że ta inicjatywa uzyska bardzo szerokie poparcie ze strony także Ministerstwa Sprawiedliwości. Wszystkim nam zależy, żeby wymiar sprawiedliwości był jak najbliżej obywateli. Nam dodatkowo zależy na tym, żeby obywatel miał także to poczucie wpływu na władzę ustawodawczą. Zależy nam na tej społecznej aktywności, na skutecznym wsłuchiwaniu się w głos obywateli, którzy składając petycję nawet indywidualnie, będą mieć szansę bezpośredniego wpływania na proces sprawowania władzy. Są różne rozwiązania. Jest oczywiście formuła referendum czy obywatelska inicjatywa legislacyjna. Ale w tej kadencji Senatu w sposób szczególny widać, jak efektywnie, skutecznie, jak szeroko różne inicjatywy ustawodawcze są uruchamiane w wyniku wykorzystania formuły petycji.

Musimy także pamiętać, że petycja dodatkowo powoduje większą przejrzystość polskiego życia publicznego. To jest ten wniosek, który podpisuje obywatel, mówiąc: w tym zakresie widzę potrzebę zmian przepisów prawa. Tym bardziej powinniśmy korzystać z tej formuły, która przybliża władzę ustawodawczą obywatelowi, zwiększa poziom zaufania obywateli do władz publicznych i nie ignorować tego typu inicjatyw jak właśnie inicjatywa ustawodawcza uruchomiona w wyniku złożonej petycji. To jest jeden argument, który absolutnie przemawia za tym, żeby tę inicjatywę ustawodawczą jak najszybciej uchwalić.

Drugi element to oczywiście element związany z niezwykłą wartością czynnika społecznego w orzekaniu w sprawach sądowych, w tym wypadku w sprawach cywilnych. Wprowadzenie jednoosobowych składów orzekających w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego nastąpiło w związku z panującą epidemią. Nie rozumiem i nie akceptuję argumentu pana ministra, który mówił, że jeśli sytuacja jesienią ulegnie zmianie, to będziemy chcieli przywrócić ławników szybciej. Szybciej możemy to zrobić dziś, przyjmując inicjatywę ustawodawczą przez Senat i ze wsparciem także Ministerstwa Sprawiedliwości i z jak najszybszym jej przyjęciem przez drugą izbę parlamentu.

Wielokrotnie w wielu różnych dyskusjach było podkreślane, że udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest niezwykłą wartością. Podkreślają to w różnych badaniach także sami obywatele. Mając także to na uwadze, uważam, że powinniśmy jak najszybciej z tej możliwości skorzystać i przywrócić do składów orzekających właśnie ten czynnik społeczny, czyli samych ławników. Z tego względu proszę, rekomenduję, żebyśmy jak najszybciej przyjęli rozwiązanie zaproponowane początkowo przez komisję sprawiedliwości, praw człowieka i praworządności, a później oczywiście już będące inicjatywą przyjętą podczas wspólnych prac połączonych komisji wraz z Komisją Ustawodawczą. Szanowni Państwo, wydaje się to absolutnie uzasadnione, potrzebne ze względu na zarówno szacunek dla obywateli składających petycje w tym zakresie, szacunek dla obywateli pracujących w ramach rady ławniczej Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, jak i interes wymiaru sprawiedliwości i wszystkich obywateli. Przecież poziom zaufania do wymiaru sprawiedliwości nie jest taki, jakiego byśmy oczekiwali, a on się buduje właśnie także przez udział czynnika społecznego.

Z mojej strony jest gorąca prośba o poparcie tej inicjatywy ponad podziałami politycznymi, jako inicjatywy, która urzeczywistnia wyjątkowo piękną ideę na wielu polach, tj. i w zakresie formalnego

uruchomienia samej procedury inicjatywy ustawodawczej, i udziału czynnika obywatelskiego w wymiarze sprawiedliwości, jako projektu, który w sposób wyjątkowo pełny urzeczywistnia właśnie ten obywatelski wymiar sprawiedliwości i przejrzystą procedurę stanowienia prawa. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nie widzę więcej senatorów zapisanych do głosu.

Informuję dla porządku, że następujący państwo senatorowie zechcieli złożyć przemówienia do protokołu.* Są to: pan senator Janusz Pęcherz, pan senator Janusz Gromek, pan senator Adam Szejnfeld, pan senator Wadim Tyszkiewicz i pan senator Aleksander Szwed.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu. Zawarty jest w druku nr 755, a sprawozdanie komisji – w druku nr 755 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Stanisława Gawłowskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Kryzys energetyczny w Polsce stał się faktem. To była główna przyczyna, dla której Komisja Nadzwyczajna do spraw Klimatu postanowiła podjąć inicjatywę ustawodawczą w sprawach dotyczących zaopatrzenia Polaków w energię. Ta inicjatywa w ramach pierwszego czytania została rozpatrzona przez Komisję Ustawodawczą, Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu. Komisje przedstawiły jednolity druk uwzględniający poprawki zgłoszone w trakcie pierwszego czytania i proszą o uchwalenie tegoż projektu ustawy. Stosunek głosów był taki: 24 za, 7 – przeciw, 1 senator się wstrzymał.

A teraz kilka zdań o samym projekcie ustawy i o tym, dlaczego ten projekt ustawy się pojawił. Ta dyskusja przetoczyła się również w trakcie posiedzenia połączonych komisji. Projekt ustawy zakłada m.in. likwidację niechlubnego zapisu, który roboczo i przez wielu nazywany jest 10H, ustawy, która wprowadziła blokadę rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie w 2016 r., ustawy przyjętej z inicjatywy grupy posłów PiS, popartej przez rząd w 2016 r., co de facto spowodowało paraliż, blokadę rozwoju energetyki odnawialnej na lądzie dla nowych projektów. Wszystkie projekty, które były przygotowane przed wejściem w życie tej ustawy, na szczęście zostały zrealizowane po roku... Rzeczywiście nie wszystkie, Panie Ministrze, bo część zablokowano, ale część projektów udało się zrealizować na podstawie dokumentów na szczęście przygotowanych i przyjętych przed wprowadzeniem blokady, czyli przed rokiem 2016. A więc pierwszy krok to likwidacja tego zapisu o 10H. Jako standard wpisujemy do projektu ustawy odległość 500 m od zabudowań mieszalnych.

Drugi ważny element, który obejmuje ta ustawa, to uproszczona procedura planistyczna dla projektów związanych z rozwojem energetyki odnawialnej na lądzie, z budową wiatraków. Nie jest to nic nadzwyczajnego. W polskim prawie tego typu rozwiązania są stosowane w wielu przypadkach. Jeden z takich elementów dotyczy w ogóle uproszczonej procedury, np. związanej z budownictwem mieszkaniowym. Te rozwiązania były forsowane jeszcze nie tak dawno przez rząd, więc tego typu rozwiązanie również jest zastosowane w tej ustawie.

Kolejny ważny element to kwota, która dodatkowo będzie wpływać do budżetów gmin. Wszyscy chyba wiemy, że tego typu instalacje powstają na terenach niezurbanizowanych, na terenach

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

wiejskich, często na terenach gmin, które rzeczywiście mają bardzo poważne problemy finansowe. Dla nich sam wpływ z podatku od nieruchomości już jest istotnym instrumentem wsparcia rozwoju tych gmin. My pierwotnie proponowaliśmy w ustawie – i tak jest w sprawozdaniu połączonych komisji – żeby 5% wartości wytworzonej i sprzedanej energii elektrycznej z każdej elektrowni wiatrowej również wpływało do budżetów gmin.

Po dyskusji, która się odbyła na posiedzeniu komisji... Ja te poprawki za chwilę złożę. Razem z panem senatorem Kwiatkowskim przygotowaliśmy poprawki dotyczące tych 5%. My zaproponujemy 3%, ale żeby to było nie więcej niż 80 tysięcy zł od 1 MW mocy zainstalowanej elektrowni wiatrowej, żeby to rzeczywiście nie obciążało w żadnym zakresie przedsiębiorców inwestujących w energetyce odnawialnej. W przeliczeniu na moc sprzedaną to jest 0,22 gr do 1 kW. Zatem nikt nie może mówić, że to będzie miało decydujące znaczenie dla wskaźnika dochodowości przedsiębiorców inwestujących, ale myślę, że to będzie miało decydujące znaczenie dla osób, gmin, na terenie których tego typu inwestycje powstaną. Te pieniądze powinny być przeznaczone na walkę z ubóstwem energetycznym, na wsparcie działań, które dotyczą m.in. tego obszaru socjalnego.

Kolejny ważny instrument, który zapisujemy w projekcie ustawy, zmierza do tego, żeby raporty oddziaływania na środowisko dla instalacji, dla projektów farm wiatrowych o mocy do 20 MW mogły być... Chodzi o to, żeby dla nich nie sporządzać raportów oddziaływania na środowisko, w związku z czym ta procedura przygotowania projektów do budowy byłaby również w tym wymiarze uproszczona. Tutaj w ustawie jest już klauzula mówiąca o tym, że nie dotyczy to... że tego typu projekt może być zlokalizowany od drugiego w odległości nie mniejszej niż 2 km. Chodzi o to, żeby przedsiębiorcy nie dzielili sztucznie inwestycji, które realizują. Jeżeli np. to jest 20 MW, a turbiny, które dzisiaj są instalowane, to są turbiny o mocy, powiedzmy, 5 MW, to byłyby to 4 turbiny. Chodzi też o to, żeby kolejna farma nie była bliżej niż 2 km, żeby nie dochodziło do takiego sztucznego podziału. A jeżeli ktoś chce budować większą, to najzwyczajniej w świecie będzie musiał sporządzić raport oddziaływania na środowisko i uzyskać decyzję środowiskową. I taką odległość 2 km zapisujemy. To jest w poprawce, którą za chwilę zgłoszę. Jest to też efekt dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu połączonych komisji: 2 km od obszarów chronionych, parków narodowych – parki narodowe to jest 1% terytorium kraju – obszarów Natura 2000 czy rezerwatów przyrody. W tym przypadku uznaliśmy, że strona społeczna rzeczywiście ma rację. W takim przypadku nie mówimy, że to jest niemożliwie, tylko mówimy: „Sporządźcie raport oddziaływania na środowisko. Jeżeli ten raport pozwoli na to, żeby tego typu inwestycję realizować, to inwestycja zostanie dopuszczona".

Muszę jednak powiedzieć kilka zdań o tym, dlaczego podjęliśmy się tak trudnej pracy i przygotowania dokumentów, a także odnieść się do cen. Powiedziałem, że kryzys energetyczny stał się faktem. Faktem jest to, że do Polski średniorocznie w czasie rządów PiS trafia ok. 10 milionów t węgla z zagranicy, głównie – tak było do tej pory – z kierunku rosyjskiego. W 2015 r... Chcę się odnieść do roku, do którego rząd PiS lubi się często odwoływać. W 2015 r. było 4,5 miliona t importu do Polski, w roku 2018 – ponad 13 milionów t, w roku ubiegłym – chyba 8,5 miliona t, jeśli dobrze pamiętam. Mogę się mylić o kilkaset tysięcy, ale na pewno nie o miliony.

Przyjmując założenie, że jest to średnio 10 milionów t, łatwo policzyć, że w skali dnia jest to średnio 30 tysięcy t. Tyle brakuje nam dziennie węgla z importu – 30 tysięcy t. Z 1 t węgla można wytworzyć ok. 2 MW energii. I łatwo wyliczyć, że 60 tysięcy MWh da się wytworzyć z tych 30 tysięcy t. Co to znaczy? To znaczy, że te 60 tysięcy MWh energii, które wytwarzamy dziennie z importowanego węgla, da się w bardzo prosty sposób zastąpić – poprzez wytwarzanie energii z wiatru. Do wytwarzania takiej ilości wystarczy zainstalować na lądzie 1 tysiąc 300 turbin wiatrowych o mocy 5 MW. Przy sprawności na poziomie 40% da to dokładnie takie pokrycie. Dokładnie takie.

Co to znaczy? Gdyby rząd PiS i większość PiS-owska w 2016 r. nie zablokowali rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie, to dzisiaj nie mielibyśmy kryzysu związanego z importem węgla. Premier nie musiałby wykonywać nerwowych ruchów, nikt by nie musiał mówić, że musimy wydać w trybie pilnym 11 miliardów zł na umowne wsparcie dotyczące dotacji do węgla, nie rozwiązując problemu docelowo, tylko jednorazowo rozdając pieniądze. To jest plaster na wielką ranę, który tak naprawdę nic na końcu nie daje.

Wyraźnie chcę powiedzieć, że przyjęcie tego typu rozwiązań dotyczących odnawialnych źródeł energii pozwoli na to, żebyśmy w niezbyt odległej przyszłości, w ciągu 2, 3 lat mogli wybudować

bez pieniędzy publicznych, za prywatne pieniądze elektrownie, które pokryją zapotrzebowanie na energię elektryczną. Ktoś powie, że to nie rozwiązuje problemu energii cieplnej. Od razu dodam, że w Polsce jest największa liczba gospodarstw domowych, w których zużywa się węgiel do wytwarzania energii cieplnej. 85% gospodarstw domowych zużywających węgiel do wytwarzania energii cieplnej na terenie Unii Europejskiej znajduje się w Polsce. Powtarzam: 85%. Dane statystyczne z ubiegłego roku mówią, że to jest 3,8 miliona gospodarstw. Dokładnie tyle potrzebuje węgla do ogrzewania. Wszyscy eksperci bez wyjątku, wszyscy, również eksperci rządowi, potwierdzają, że jedynym sposobem na odejście od spalania węgla jest elektryfikacja ogrzewania. Nie ma wyboru, musimy iść w tym kierunku. Musimy iść w kierunku stosowania energii elektrycznej do ogrzewania domów. Tylko skąd weźmiemy energię elektryczną? Skoro już dzisiaj brakuje nam węgla do ogrzewania w domach, skoro tak naprawdę... No, ja słyszę różne głosy płynące z zakładów wytwarzających energię elektryczną w blokach węglowych. Słyszę, że już dzisiaj brakuje im węgla do wytwarzania energii elektrycznej. Jeżeli zostały naruszone rezerwy strategiczne węgla, jeżeli wielki plac pod Ostrowem Wielkopolskim, który był strategiczną rezerwą węglową, jest pusty, no to tak naprawdę jedynym rozwiązaniem jest pójście w kierunku energii wytwarzanej z OZE, energii, która jest najtańsza.

I ostatnia część, która dotyczy już wyłącznie pieniędzy. W 2015 r. – przywołam jeszcze raz ten rok – w przetargach na Towarowej Giełdzie Energii, jeśli chodzi o dostawę w 2016 r., 1 MWh kosztowała 164 zł. Szczyt był kilka dni temu. W przetargach na energię z dostawą w roku 2023 płacono 1 tysiąc 606 zł i 30 gr. Proszę zwrócić uwagę: wtedy 164 zł, teraz 1 tysiąc 606 zł i 30 gr. Tak drastycznie w Polsce wzrosła cena energii – głównie dlatego, że jest to energia z węgla. Gdyby nie było energii z wiatru, tych 7 GW zainstalowanych na lądzie, gdyby nie było energii z fotowoltaiki, ona byłaby znacząco droższa, znacząco. Niektórzy eksperci mówią, że byłaby nawet dwukrotnie droższa. Ja nie chcę z nimi polemizować. Użyję określenia nieostrego, określenia „znacząco droższa", ale ona i tak już jest gigantycznie droga jak na możliwości i warunki Polski, zresztą każdego kraju unijnego.

Pan minister na posiedzeniu komisji powiedział, że na giełdzie, która dotyczy energii z wiatru, uzyskiwano ceny 200–250 zł za 1 MWh. To proszę to sobie zestawić. Energia wytworzona z wiatru kosztuje – przyjmijmy tę górną stawkę – 250 zł, zaś cena na innych giełdach to 1 tysiąc 606 zł i 30 gr. Nam w Polsce zwyczajnie opłaca się budować instalacje wiatrowe. To jest tak naprawdę jedyna szybka droga do tego, żeby Polacy mieli tańszy prąd.

I stąd ten projekt ustawy, który mam zaszczyt rekomendować w imieniu całej grupy senatorów opozycji demokratycznej, większości senackiej. No, taką rekomendację czy taką zgodę od wszystkich senatorów uzyskałem. Mam nadzieję, że ten projekt ustawy zostanie dołączony do projektu rządowego na najbliższym posiedzeniu Sejmu, że ten projekt ustawy, ułatwiający realizację inwestycji w odnawialne źródła energii, zostanie poparty w dalszych pracach przez przynajmniej znaczącą część obozu rządowego. Mam świadomość, że jakaś część tego obozu, ta związana z panem Ziobrą, nie chce wspierać OZE, ciągle jest w XVIII wieku, nawet nie w wieku XIX, czyli na etapie węgla i może lampy naftowej, ale my bądźmy już w wieku XXI. Myślę, że warto korzystać z takich rozwiązań, które rzeczywiście przyczynią się do przyspieszonego trybu budowy elektrowni wiatrowych na lądzie, które pozwolą na to, żebyśmy zapewnili Polakom tańszą energię elektryczną, tańszą energię cieplną, żebyśmy wreszcie odeszli od spalania paliw kopalnych, które mają bardzo zły wpływ na zdrowie człowieka.

Przypomnę, że co najmniej 50 tysięcy Polaków umiera rocznie z powodu złej jakości powietrza, a ta zła jakość wynika ze spalania węgla w tzw. kopciuchach, kotłach o niskich normach technicznych. Zresztą teraz rząd pozwolił, żeby z powrotem na rynek wprowadzono floty i muły węglowe, czyli tak naprawdę najgorsze z możliwych paliw, które jest rakotwórcze, kancerogenne, bardzo niebezpieczne. To jest zastanawiające, dlaczego również i ten ruch, bardzo zły, został przez rząd wykonany, a tak trudno jest odblokować działania związane z energią odnawialną.

Panie Marszałku, żeby nie przedłużać, składam przy okazji te 2 poprawki i oczywiście jestem do dyspozycji.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy

komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Przypominam, że wnioskodawcy upoważnili do ich reprezentowania senatora Stanisława Gawłowskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Będę miał 2 pytania do senatora sprawozdawcy i 1 pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, więc 3 razy – nie wiem, jaką kolejność pan marszałek uzgodni – będę chciał zapytać.

Pierwsze pytanie jest bardzo krótkie. Powiedziałbym, że absolutnie zależy nam na jak najszybszym rozwoju energetyki wiatrowej. W związku z tym chciałbym zapytać pana senatora, pana przewodniczącego, który projekt jest lepszy, żebym miał to przekonanie, głosując. Czy bardziej odblokowuje rozwój energetyki wiatrowej projekt senacki, czy może rządowy? Który z nich spowoduje, że szybciej będziemy mieli więcej wiatraków w Polsce w związku z tymi potrzebami, zarówno z potrzebami ochrony środowiska, jak i z potrzebami energetycznymi, a także będącymi pochodną tych drastycznie wysokich cen dla obywateli?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Nie mam żadnej wątpliwości, żaden ekspert, który przeczytał jeden i drugi projekt ustawy, nie ma wątpliwości, że projekt przygotowany przez Senat, Wysoką Izbę jest znacząco lepszy, bo upraszcza procedury dotyczące realizacji inwestycji wiatrakowych, lepszy – mówię o ułatwieniu, uproszczeniu, bo sprawy planistyczne są tutaj ułatwione bardzo mocno. Każdy, kto ma jakiekolwiek doświadczenie w sporządzaniu planu zagospodarowania przestrzennego, wie, że czas sporządzenia takiego planu to jest minimum rok. Oczywiście można szybciej, znam takie pojedyncze przypadki, że uparty wójt, burmistrz, prezydent załatwia tę sprawę w 6–10 miesięcy, ale to są wyjątki. Generalnie procedura planistyczna trwa rok, czasami nawet 2 lata. Jeżeli do tego dołożymy procedurę związaną z decyzją środowiskową, to jest to następny rok, do 2 lat. Według wyliczeń ekspertów z Forum Energii do tej pory średni czas realizacji inwestycji związanych z budową farmy elektrowni wiatrowych w Polsce to jest 8 lat, tak więc wszystkie te, które powstały po roku 2016, otrzymały decyzje przed wprowadzeniem tych ograniczeń inwestycyjnych wprowadzonych przez PiS w 2016 r. Żadnej innej potem już nie budowano, nie rozpoczynano żadnych innych procedur, bo po prostu nie było możliwości lokalizacyjnych. Nie ma wątpliwości, że ten projekt jest z tego punktu widzenia lepszy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, kolejne pytanie, pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Panie Senatorze...)

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę, że jest większa liczba senatorów, którzy się zapisują do głosu.

Proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Senatorze, przekonał mnie pan, że merytorycznie projekt senacki jest lepszy, ale przepraszam, że będę drążył w związku ze swoimi obawami.

Może jest tak – proszę mi przypomnieć – że projekt rządowy jest lepszy, bo wokół niego jest zjednoczona cała zjednoczona opozycja... może ten projekt rządowy ma takie powszechne poparcie PiS, Solidarnej Polski i innych środowisk politycznych tworzących większość sejmową. Moja obawa jest taka: czy nie jest tak, że projekt rządowy przejdzie jak burza przez Sejm z uwagi na takie pełne poparcie koalicji rządowej? Może pan zna

jakieś wypowiedzi polityków ze wszystkich środowisk tworzących Zjednoczoną Prawicę? Pytam, bo mogłoby to powodować, że może jednak powinniśmy rozważyć zatrzymanie inicjatywy ustawodawczej Senatu. Być może projekt rządowy ma tak powszechne poparcie w zapleczu politycznym rządu, że może powinniśmy to rozważyć? Jak wygląda to poparcie dla projektu rządowego?

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Prace nad projektem rządowym rozpoczęto co najmniej 2 lata temu, co najmniej, bo pierwsze zapowiedzi przygotowania projektu znoszącego ten argument 10H blokujący rozwój energetyki płynęły z ust pani wicepremier Emilewicz. Dzisiaj już nawet nie pamiętamy, w jakim czasie ona urzędowała, to było kilka lat temu. Ona po raz pierwszy kilka lat temu zapowiedziała, że tego typu projekt powstanie. Potem mówił o tym pan premier Gowin, który był następcą, że tak powiem, na urzędzie po pani premier Emilewicz, mówił, że on taki projekt przygotuje. Następnie, bo to wcześniej było w innym ministerstwie, ten projekt został przekazany w jakiejś formie – nie wiem, w jakiej, czy on był pełny, czy niepełny, trudno mi powiedzieć, znam tę informację tylko z wypowiedzi przedstawicieli rządu – do Ministerstwa Klimatu i Środowiska i przez 2 lata, co najmniej 2 lata nie mógł trafić do Rady Ministrów. Może w Ministerstwie Klimatu i Środowiska te prace trwały krócej niż 2 lata, ale całość prac to co najmniej 2 lata, a pewnie okazałoby się, że więcej, gdybym odszukał historyczne wypowiedzi pani minister, pani premier Emilewicz.

Projekt ten nie miał też szczęścia na etapie prac już bezpośrednio w samej Radzie Ministrów. Państwo czytaliście zapowiedzi, że projekt z jakichś powodów nie może przejść przez Radę Ministrów, że pani minister Moskwy nie ma, gdzieś wyjechała itd. Mam trochę doświadczenia rządowego, więc powiem, że to jest średni argument, czyli żaden. Bo gdyby w tym rządzie było jednolite poparcie, on by łatwo przeszedł przez rząd. Zresztą gdy weźmiemy ten projekt rządowy do ręki, to widzimy, że tam o samym odblokowaniu wiatraków jest tyci. Tam wiele instrumentów kontrolnych i zabezpieczających jest wpisanych. Szczerze powiem, że nie wiem dlaczego. Znam przedsięwzięcia dużo bardziej niebezpieczne, choćby każda stacja paliw jest dużo bardziej niebezpieczna niż elektrownia wiatrowa, ale w ich przypadku nie zbudowano takiego mechanizmu zabezpieczającego, a w tym projekcie rządowym takie mechanizmy zbudowano.

Wreszcie ten projekt został przyjęty przez rząd, ale zaraz po przyjęciu go przez rząd pan minister Ziobro i politycy Solidarnej Polski odcięli się od tego projektu, mówiąc, że on nie ma wsparcia Solidarnej Polski, mówiąc na konferencjach prasowych, mówiąc jednoznacznie, że również w parlamencie tego projektu wspierać nie będą. Tak więc ten projekt w takim kształcie nie ma poparcia większości parlamentarnej, większości sejmowej. Myślę więc, że bardzo pomagamy panu ministrowi, kierując ten projekt do Sejmu, bo dzięki temu może uda się zbudować konsensus nie tylko w obozie rządowym, ale też z częścią opozycji w Sejmie. Zatem to jest absolutnie wychodzący naprzeciw projekt i projekt, który, mam nadzieję, pozwoli odblokować działania państwa w tej części, państwa polskiego jako takiego, bo przecież nie tylko rząd w tej sprawie ma coś do powiedzenia.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu i zadanie pytania panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałabym zapytać, czy na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy o tym, jak dużo farm wiatrowych powstało w latach 2007–2014, a jak dużo powstało ich w okresie od 2015 r. do dzisiaj. I czy były też prowadzone rozmowy, jak dużo ich potrzeba, byśmy do roku 2030 zapewnili sobie bezpieczeństwo, osiągnęli udział OZE, w tym właśnie elektrowni wiatrowych, na poziomie, który zapewniłby nam bezpieczeństwo energetyczne?

Chciałabym też zapytać, czy gdyby była realizowana ta koncepcja z lat 2007–2014, to dzisiaj moglibyśmy powiedzieć, że tych farm wiatrowych mamy więcej.

I ostatnie moje pytanie: jakie są różnice między farmami powstającymi w latach 2007–2008 a obecnymi, czy ten postęp technologiczny jest znaczny?

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Tak, rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji. Ja zacytuję kilka danych. Dzisiaj w Polsce zainstalowanych łącznie mocy w energetyczne odnawialnej jest ok. 20 GW, z czego trochę ponad 10 GW to fotowoltaika, głównie prosumenci, czyli Polacy, którzy zdecydowali się montować instalacje fotowoltaiczne na swoich domach ze względu na wysoką cenę energii, uciekali przed wysokimi kosztami zakupu energii. Ci, których było stać, inwestowali w ten obszar. To się skończyło, bo w kwietniu zostały wprowadzone przepisy, które rażąco i mocno ograniczają rozwój energetyki obywatelskiej w Polsce. To ma negatywny skutek. W części obejmującej farmy wiatrowe dzisiaj jest ok. 7 GW mocy zainstalowanych w Polsce na lądzie. Do końca 2015 zainstalowano 4,9 GW, a dzisiaj jest to 7,3 GW. Czyli to, co powstało od 1 stycznia 2016 do dzisiaj to tak naprawdę, tak jak powiedziałem, te instalacje, te farmy, dla których plany zagospodarowania przestrzennego i przyłącza, decyzje w tej sprawie uzyskano wcześniej, przed wprowadzeniem ustawy blokującej rozwój energetyki wiatrowej w Polsce.

Jeszcze raz odniosę się do inicjatywy rządowej. Ta inicjatywa o tyle rozwiązuje... Inaczej. Ona pozwoli na to, że ci, którzy mają dzisiaj wydane warunki przyłącza do sieci elektroenergetycznej, a zostali zablokowani ustawą o 10H, ponieważ gminy nie zdążyły zmienić planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli uzyskają zgodę gminy w części dotyczącej zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, to... To pozwoli na budowę trochę ponad 4 GW mocy w energetyce wiatrowej. To jest za mało w stosunku do potrzeb, bo my musimy odchodzić od energetyki węglowej. O tym też rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji. Będą wyłączenia kolejnych bloków węglowych w Polsce choćby ze względu na śmierć techniczną tychże bloków. Nikt nie będzie już podejmował decyzji dotyczących wydawania setek, a nawet miliardów złotych na modernizację bloków węglowych, wiedząc, że, po pierwsze, w Polsce węgla taniego do wydobycia nie ma, a po drugie – cały świat cywilizowany to wie – zmiany klimatu są faktem i jedynym sposobem na przeciwdziałanie kryzysowi klimatycznemu i pogłębianiu go jest ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, a więc ograniczenie spalania paliw kopalnych, w związku z tym odchodzenie od spalania węgla również będzie się odbywać. Tym bardziej ten projekt, który my proponujemy, ułatwi całą procedurę realizacji inwestycji wiatrakowych w Polsce.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Jana Marię Jackowskiego, który był zgłoszony już wcześniej, a ja go pominąłem, przepraszam za to.

Teraz jest pana kolej, Panie Senatorze.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pytanie o sprawę, która zazwyczaj wywołuje bardzo duże emocje, jeśli chodzi o instalacje wiatrakowe. Mianowicie chodzi mi o kwestię spadku wartości gruntów sąsiedzkich. Czy w procedowanej ustawie jest jakiś mechanizm dotyczący tego, w jaki sposób ten problem rozwiązać? Sama instalacja elektrowni wiatrowej zazwyczaj generalnie powoduje spadek wartości nieruchomości w sensie budowlano-rozwojowym. Czy tutaj jest jakiś mechanizm dotyczący tego, w jaki sposób rekompensować tym, którzy nie mają pożytków z tej instalacji, bo nie są właścicielami gruntu, ale są sąsiadami i po prostu cierpią z uwagi na obniżenie wartości swojego gruntu... To był bardzo istotny problem u mnie, w okręgu na północnym Mazowszu, kiedy jeszcze te instalacje... To był jedno z głównych źródeł konfliktów i napięć wokół instalacji wiatrowych. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę pana senatora sprawozdawcę.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Te instalacje są realizowane na obszarach rolniczych, na gruntach rolnych. Ja nie znam żadnego

przypadku, gdy wartość gruntu rolnego została obniżona z powodu instalacji, budowy farmy elektrowni wiatrowej. Ten grunt zachowuje swoją wartość jako grunt rolny i jego wartość na pewno nie spada, krowy nie doją się mniej, kury tak samo znoszą jaja, powiem, trochę trywializując, w związku z tym procesem. Oczywiście jest problem, tylko on jest w innym miejscu. On jest tak naprawdę definiowany w tej części dotyczącej potencjalnie utraty korzyści, bo rolnik, od którego przedsiębiorca wynajmuje miejsce pod budowę turbiny wiatrowej, dostaje za dzierżawę określone kwoty. To nie są małe pieniądze, to są rocznie już bardzo duże pieniądze. Turbina od turbiny, jak mówią eksperci, nie powinna być bliżej niż 5 średnic skrzydeł. Zakładając, że średnica skrzydła to jest 80 m, łatwo policzyć, że to jest 500 m turbina od turbiny. Co to oznacza? Że rolnik, który jest w środku, nie wydzierżawi już pola pod turbinę. I on wtedy protestuje, mówi: ja nie mam przychodów, ja też chcę zarabiać. A nikt nie chce mu zapłacić odszkodowania za tego typu działalność. I tak naprawdę nie ma takich sytuacji. Przynajmniej ja nie znam takiego przypadku, żeby z tytułu utraconych potencjalnych... Bo one nie są wymierne. Ani grunt rolny nie stracił na wartości, ani właściciel nie stracił innych rzeczy. On ma tylko takie uczucie. Właściciel nieruchomości czuje, że on stracił potencjalne przychody. Nie ma takiego prostego rozwiązania, żeby zapisać to w ustawie, w prawie. My zapisaliśmy tutaj, szukając rozwiązania idącego w tym kierunku, tę dodatkową rentę dla gmin w postaci 3% od przychodów ze sprzedaży energii wytworzonej na terenie danej gminy. I te pieniądze rada gminy powinna w naszym przekonaniu przeznaczyć na walkę z ubóstwem energetycznym, a więc również na pomoc dla tych ludzi, którzy są, że tak powiem, sąsiadami. Można ich również wspierać w modernizacji domów, w działaniach, które dotyczą efektywności energetycznej, ale też w działaniach, które mają wymiar społeczny czy socjalny. To dotyczy świetlic wiejskich itd. Nie da się tak naprawdę wprost zapisać – przynajmniej ja nie znam takiego przypadku – finansowania kogoś, kto jest sąsiadem i tak naprawdę nic nie traci, bo grunt rolny ciągle ma tę samą wartość. On tylko nie zyskuje, a to jest zasadnicza różnica.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję.
Jeszcze 1 pytanie zadaje pan.
Bardzo proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, ja wiem doskonale o tym, że można tam prowadzić działalność rolniczą, ale mówię o przypadkach... Pan wspomniał o terenach wiejskich. Tam często są podziały działek – ktoś chce się pobudować, komuś się powiększa rodzina. W którymś momencie literalne przyjęcie tych rozwiązań, które są proponowane, może spowodować, że taki człowiek nie będzie mógł zrealizować swojego celu, np. w postaci wybudowania domu, bo ten projektowany dom byłby bliżej niż te 500 m. Ja mówię o takich sytuacjach. I to się wiąże z realnym spadkiem wartości tej nieruchomości. Ja nie mówię o działalności rolniczej, bo wiadomo, że krowy mogą się paść przy wiatrakach itd. No, co do tego nie mam wątpliwości. Ja mówię o takiej sytuacji, bo ona właśnie... Przynajmniej u mnie w okręgu były takie sytuacje, które wywoływały napięcia. Dziękuję.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Senatorze, akurat tym, którzy chcą się budować, ten projekt ustawy pomoże, dlatego że dzisiaj obowiązujące przepisy – projekt rządowy też tego nie niweluje – mówią o zakazie budowy elektrowni wiatrowych z dala od zabudowań, w odległości 10 wysokości od zabudowań mieszkalnych. I to działa w 2 strony. Nie można również budować domów mieszkalnych bliżej niż w odległości 10 wysokości od już zbudowanych farm czy elektrowni wiatrowych. My to likwidujemy, mówimy: nie 10 wysokości, nie blisko 2 km, tylko 500 m. Więc tak naprawdę taka ustawa tym rolnikom, którzy chcą budować domy, bardzo to ułatwi, ona im pomoże.

Dlaczego zapisaliśmy 500 m? Bo dzisiaj rzeczywiście mamy do czynienia z postępem technologicznym. Te urządzenia, turbiny wiatrowe, które są montowane, generują hałas, to prawda, ale przy tym postępie technologicznym, który mamy, oddziaływanie na ściany budynku jest już dopuszczalne, zgodne z normami emisji hałasu do atmosfery, do powietrza. Ani w dzień, ani w nocy nie przekracza się norm, które wynikają z prawa, z przepisów. Czyli te 500 m jest de facto taką barierą, która powoduje, że ktoś, kto będzie mieszkał obok... No, jedynym efektem, jaki będzie mu

towarzyszył, będzie to, że on będzie ten wiatrak widział. Przepraszam, sieci elektroenergetyczne też przecież widzimy. A poza tym widok wiatraka – to jest moja ocena, nie trzeba się z nią zgadzać – jest lepszy niż widok dymiącego komina elektrowni produkującej energię w systemie konwencjonalnym. Co do tego, myślę, nie mamy na tej sali wątpliwości.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana marszałka Bogdana Borusewicza.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Dziękuję, rezygnuję.)

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Lamczyka.

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*: Nie, Borusewicza.)

Ale pan senator Borusewicz przed chwilą ogłosił, że rezygnuje, w związku z czym nie będę...

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*: Aha, okej.)

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mam pytanie do sprawozdawcy. Czy przy tej złej ustawie 10H w tak zurbanizowanym, silnie zurbanizowanym kraju, jakim jest Polska... Według pana na ilu procentach gruntów można byłoby te elektrownie, te właśnie farmy wiatrowe, budować?

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Przy 10 ha byłoby to poniżej 1% – to jest wyliczone i eksperci już dawno to policzyli. Przy uwzględnieniu 500 m i różnych innych ograniczeń byłoby to poniżej 10%. To ciągle nie jest bardzo dużo, żeby sprawa była jasna, ale rzeczywiście ten obszar w zupełności wystarcza na to, żeby potrzebne moce do zabezpieczenia Polaków w tanią energię zbudować.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Bardzo serdecznie dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, wiemy doskonale, że farmy wiatrowe na morzu są bardziej wydajne niż te na lądzie, ale też wiemy, że jest to skomplikowana inwestycja, bardzo kosztochłonna.

Moje pytanie jest takie: czy żeby nadrobić czas, który straciliśmy w latach 2015–2022 , rozkręcanie budowy farm wiatrowych na morzu jest dobrym pomysłem, czy lepiej stawiać te szybsze na lądzie?

(*Głos z sali*: Jedno i drugie.)

A nie, nie, nie... Chodzi o finanse, chodzi o ekonomię.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nurtujące pytanie zadajemy panu senatorowi.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Jedno działanie drugiego nie wyklucza, wręcz odwrotnie, one muszą być uzupełniane, dlatego że moce zainstalowane na lądzie są ograniczone choćby tymi wielkościami powierzchni kraju, gdzie te turbiny mogą być zlokalizowane. Ja mówiłem i odnosiłem się tylko i wyłącznie do tych odległości 500 m od zabudowań, ale przecież mamy strefę krajobrazu chronionego, mamy ustawę krajobrazową, która też wprowadza określone ograniczenia.

(*Głos z sali*: Natura 2000.)

Obszary naturowe itd. Jest jeszcze szereg innych ograniczeń, które wymagają tego, żebyśmy z jednej strony rozwijali najtańszą i najczystszą energię na lądzie, ale z drugiej strony, żebyśmy też robili to z głową, bo wszystko wymaga naprawdę takiego bardzo zdrowego podejścia do spraw. I w tej sytuacji musimy wykorzystać Bałtyk, który jest tak naprawdę wielką elektrownią, bo masy

powietrza, które tam się przemieszczają, w sposób naturalny będą powodować, że efektywność turbin tam zamontowanych będzie dużo, dużo większa. Oczywiście koszty budowy są większe i oczywiście większe będą koszty związane z wytransportowaniem, wyprowadzeniem energii z farm wiatrowych na morzu, z offshoru, ale to i tak jest mniej, niż kosztuje energia wytworzona z węgla.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Są różne interesy, grupy interesariuszy, jak to się mówi ostatnio. Na pewno kim innym jest osoba, która mieszka w pobliżu czy będzie mieszkać w pobliżu wiatraka postawionego w odległości 500 m, a kim innym i mającym inne interesy rada gminy czy też gmina jako zbiorowość. Tego nie można mieszać. Wyobraźmy sobie taką prostą sytuację. Ktoś się pobudował na wsi, w ciszy, spokoju, sprawdził plan zagospodarowania przestrzennego, miało być cicho i spokojnie. A teraz wbrew temu planowi jest lokowana w pobliżu jego domu elektrownia wiatrowa. W jaki sposób państwo zabezpieczacie interesy tego właśnie interesariusza?

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, zawsze tak jest, że jak człowiek realizuje jakąkolwiek inwestycję, np. autostradę... Autostrada zawsze jest wytyczona w nowym śladzie i bardzo często przebiega obok zabudowań, które są wybudowane na terenie mało zurbanizowanym, gdzieś, gdzie ludzie szukali ciszy i spokoju. Jeżeli jest naruszony interes prawny, czyli działka z tego powodu utraciła na wartości, to zawsze temu komuś, właścicielowi przysługuje odszkodowanie. I to reguluje kodeks cywilny. Zawsze ma on do tego prawo. I tutaj nic innego nie wymyślamy, Panie Senatorze, dlatego że pewien porządek prawny w Polsce już jest. My go nie naruszamy. Oddziaływanie negatywne, które trzeba wykazać, a to oddziaływanie sprowadza się tak naprawdę do paru elementów – ja powiem o paru, ktoś może wymienić jeszcze trzeci element – czyli do hałasu i tzw. efektu cienia, ono nie istnieje w odległości powyżej 500 m. Ale nawet gdyby, to w raporcie oddziaływania na środowisko w przypadku farm dużych ten efekt skumulowany związany z hałasem będzie musiał zostać określony i organ wydający decyzję środowiskową będzie rozstrzygał, czy rzeczywiście ten hałas przekracza normy dopuszczalne i czy ta zabudowa powinna być zrealizowana, ta budowa turbin wiatrowych w odległości większej niż 500 m. Ale to wszystko w polskim prawie już jest uregulowane, więc my jakby w ramach porządku prawnego istniejącego w Polsce ten projekt ustawy przygotowywaliśmy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Jeszcze 1 pytanie.
Pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pytanie uszczegółowiające à propos tego porządku prawnego. Bo w tej chwili... Dobry przykład z tą autostradą. Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Obecnie autostrady, ale ogólnie drogi publiczne, grunty pod nimi są... To są cele publiczne w rozumieniu tej ustawy. Państwo dopisujecie elektrownie do celów publicznych. Ja nie widzę żadnego związku z celem publicznym elektrowni lokowanej na lądzie – w porównaniu z drogą, autostradą, jakimś naftociągiem itd.... Proszę państwa, to nie jest to. Oczywiście wy się zabezpieczacie przed tym i chcecie, żeby było to tak traktowane, ale to jest w treści tej ustawy. Proszę o ustosunkowanie się do tego.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Senatorze, wytwarzanie energii, produkcja energii, przesył energii... Jeżeli to nie jest cel publiczny, jeżeli to nie jest zagwarantowanie podstawowej dzisiaj potrzeby, obok wody... Bo jeżeli pan buduje dom, tak naprawdę 2 rzeczy pan na dzień dobry chce mieć zapewnione: dostawę wody i dostawę energii elektrycznej. Ze wszystkiego innego pan może zrezygnować, ale nie z tych 2 rzeczy. Jeżeli więc to dla pana nie jest cel publiczny, to ja powiem szczerze, że się zasadniczo z panem różnię, bo dla mnie jest to cel publiczny.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja mam w związku z tym też 1 pytanie do pana senatora, pozwolę sobie je zadać.

Czy jeżeli pan, Panie Senatorze, słyszy reprezentantów obecnego obozu władzy, którzy podają w wątpliwość fakt, że elektrownia to realizacja celu publicznego, to dziwi pana, że w siódmym roku rządzenia tych panów w kraju kopalń zabrakło węgla?

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku, mówiąc szczerze, ja jeszcze bardziej jestem zaskoczony, jak tego typu wątpliwości słyszę, bo to jest gra w ruską ruletkę, to jest gra w interesie ruskim. Bo do tej pory, jak wymieniałem, ile tych milionów ton węgla było sprowadzanych do Polski, to były to miliony ton sprowadzane z Rosji. To był jedyny kierunek. Jeżeli chcemy się prawdziwie, prawdziwie odciąć od dostaw paliw kopalnych, węgla, ropy, gazu, to musimy potraktować energetykę odnawialną, wiatraki w pierwszej kolejności, jako nadrzędny interes publiczny. Nadrzędny. Nie ma ważniejszej sprawy niż to. Nie ma ważniejszej. A jeżeli ktoś tego nie rozumie, to naprawdę chce Putina wspierać. I nie dziwię się, że do dzisiaj wśród senatorów i posłów obozu rządzącego pojawiają się wątpliwości, czy warto wspierać OZE... To znaczy ja nie mam argumentu innego niż taki, jaki ma cały świat nauki: to najtańsza, najczystsza energia. I nie da się żyć bez energii.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Bardzo proszę. Pan senator Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Panie Senatorze Sprawozdawco!

Nie wiem, czy to było poruszane na posiedzeniu komisji, a jeżeli nie, to może pan senator zna odpowiedź, bardzo bym prosił... Wiedząc, że dzisiaj 42% polskich rodzin pali w piecach węglem, żeby mieć ciepło w domu, mówiąc krótko, i podpisując się pod tezą dotyczącą konieczności elektryfikacji w celu m.in. ogrzewania... Ile pieniędzy tak mniej więcej... Mówię o źródle ciepła, nie mówię o inwestycjach przesyłowych, kumulowaniu, mówię o samej inwestycji w źródło.

Czy ma pan taką informację, ile trzeba byłoby zainwestować pieniędzy, w miliardach złotych, żeby całkowicie wyeliminować węgiel z ogrzewania domów?

I drugie pytanie. Jako przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu zapewne spotyka się pan z inwestorami. Kiedy wprowadzono tę nieszczęsną ustawę PiS-owską dotyczącą likwidacji energetyki wiatrowej w Polsce, jeden z inwestorów powiedział, że lepiej inwestować w Kongo...

(*Sygnał timera*)

...w Kinszasie, bo chociaż łatwiej się tam dogadać. Jaka jest atmosfera...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Minuta.)

...wśród przyszłych inwestorów? Czy ma pan takie informacje?

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

W 2016 r., gdy wprowadzano te przepisy, pojawiła się jeszcze obok tego inna ustawa, roboczo

nazywana lex Obajtek. Pan prezes Obajtek był wtedy prezesem Energi. Na mocy ustawy zrywano kontrakty długoterminowe z dostawcami energii ze źródeł odnawialnych i niektórzy ci inwestorzy międzynarodowi, z bardzo bezpiecznych krajów – dla mnie bezpiecznych, dla PiS-u może nie – np. ze Stanów Zjednoczonych, wycofali się z inwestowania w Polsce. Więcej, oni mieli przed sądami arbitrażowymi roszczenia do państwa polskiego o odszkodowania, i to idące w miliardy złotych. Te ich instalacje potem odkupiła m.in. PGE, spółki Skarbu Państwa, w związku z czym one już nie kontynuowały tego roszczenia przeciwko państwu polskiemu. Ale skutek, gdyby inwestorzy postąpili konsekwentnie, byłby dla budżetu państwa opłakany, bo miliardy złotych byśmy musieli wypłacać w formie odszkodowań, przynajmniej ja nie mam co do tego wątpliwości. Zatem wielu inwestorów dzisiaj nie będzie chciało tak łatwo wrócić do inwestowania w Polsce. A pomysł, żeby wydawać pieniądze publiczne na ten cel albo pieniądze spółek Skarbu Państwa, które tak naprawdę w tym roku mają nadmierne zyski, bo mają wysokie marże, ale generalnie nie mają aż tak dużych pieniędzy na inwestycje w ten obszar... Zresztą jedyne, co robią te spółki, to skupują istniejące farmy, elektrownie wiatrowe. Mimo że mają tysiące zatrudnionych ludzi, nie budują same z siebie, tylko w zdecydowanej większości skupują istniejące, już wybudowane farmy.

A ta pierwsza część, przepraszam...

(*Senator Leszek Czarnobaj*: Ile kwotowo pieniędzy należałoby wydać według waszej oceny...)

Ja powiem o liczbach. Chociaż nie znam kwoty, niezbyt trudno będzie ją wyliczyć. Ja posłużę się daną... 3,8 miliona gospodarstw domowych w Polsce jest ogrzewanych węglem. Wczoraj usłyszałem od ministra, że to jest 3,4 miliona, ale ja to podaję za GUS-em, Panie Ministrze, a więc Głównym Urzędem Statystycznym. To 3,8 miliona. Może macie jakieś bardziej aktualne dane, ale ja się odnoszę do danych Głównego Urzędu Statystycznego. Jest 3,8 miliona gospodarstw ogrzewanych węglem. Przyjmując założenie, że one przechodzą na zeroemisyjne źródło ciepła, czyli nie na gaz, bo przecież szukamy innych źródeł dostaw gazu... Musimy przejść na pompy ciepła, a więc również energię elektryczną. Instalacja pompy ciepła – teraz rzeczywiście mają żniwa ci, którzy są ich dostarczycielami, producentami, to przez jakiś czas jeszcze będzie trwało – w takim domu o powierzchni 120 m^2 wcześniej średnio kosztowała w granicach 40–50 tysięcy zł. Teraz kosztuje trochę więcej niż 50 tysięcy zł, bo ceny poszły w górę. W tej grupie są małe mieszkania, a tam pomp ciepła nie da się zainstalować, można korzystać z innych rozwiązań. Inaczej, w niektórych mieszkaniach nie da się zainstalować pomp ciepła, ale powiedzmy, że będzie to 30 tysięcy zł razy 3,8 miliona i mniej więcej taka kwota jest potrzebna do tego, żeby odejść od spalania węgla w gospodarstwach domowych. Mówiąc „30 tysięcy zł", naprawdę bardzo zaniżam cenę przy tych dzisiejszych stawkach, które są na rynku. Od tego nie będzie odejścia, tzn. lepiej jest wydawać pieniądze na ten cel, bo szybciej osiągniemy cele, które dotyczą taniej i czystej energii.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Tak, tym razem z pytaniem do przedstawiciela wnioskodawców. Panie Senatorze...)

Przepraszam, pan senator Stanisław Gawłowski jest również przedstawicielem wnioskodawców.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Tak i do niego kieruję pytanie właśnie w tym trybie.

Panie Senatorze, pojawiły się takie wątpliwości, czy projekt inicjatywy ustawodawczej Senatu nie eliminuje udziału tego czynnika społecznego.

Ja chciałbym zapytać, kto podejmuje decyzje. Czy to jest jakiś organ administracji rządowej, czy może jednak organ przedstawicielski, np. organ samorządu terytorialnego wybieranego przez samych mieszkańców? Czy państwo w tej inicjatywie ustawodawczej uwzględniliście właśnie ten element społeczny, obywatelski, podejmowanie decyzji przez osoby, które później są weryfikowane przez obywateli, czy też jest to decyzja uznaniowa podejmowana przez jakiś nieweryfikowalny organ administracyjny, np. organ administracji rządowej czy jakiejś administracji zespolonej lub niezespolonej?

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za to pytanie, bo rzeczywiście o tym nie wspomniałem. Absolutnie jest to organ w całości wyłaniany przez mieszkańców, ten organ będący najbliżej mieszkańców, czyli rada gminy. Radni gminni na tych terenach wiejskich są wybierani w pojedynczych wioskach, sołectwach. I jeżeli w okolicach danego sołectwa ma powstać farma, elektrownia wiatrowa i radny ma taki obraz, że w tej wsi nie będzie na to zgody, to on zrobi wszystko, żeby tego typu farma nie uzyskała pozytywnej opinii rady gminy. Jeżeli będzie zgoda i w ramach konsultacji, które tam się będą odbywać, uzyska wiedzę, że może wspierać tego typu projekty, to będzie wspierał. To jest absolutnie uspołecznione i maksymalnie najniżej, czyli na poziomie rady gminy.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

W tym samym trybie... Bo pan senator, pan przewodniczący wyjaśniał nam potrzeby energetyczne, finansowe. Ale może jest tak, że ta determinacja senatorów, których pan reprezentuje jako senator wnioskodawca, nie ma uzasadnienia na tym polu, że może Polska jest krajem wyjątkowo czystym, niemającym problemu smogu, może w grupie najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie i na świecie nie ma polskich miast, może nikt w Polsce nie umiera z tego powodu, że trwale lub okresowo przebywa w miejscach, w których są przekroczone normy zanieczyszczenia powietrza.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

W grupie 50 miast o największym zanieczyszczeniu powietrza na świecie ponad 30 – chyba 36 – to miasta z Polski. Tak więc nie ma twardszego wyznacznika niż ten, że polskie miasta są w grupie miast o najbardziej zanieczyszczonym powietrzu. I to rzeczywiście są twarde dane, nie można z tym dyskutować. Ja powiedziałem w swoim wprowadzeniu do dyskusji, że rocznie co najmniej 50 tysięcy Polaków umiera z powodu złej jakości powietrza. Ja użyłem danych – bo różne ośrodki badawcze pokazują te dane – które są najniższe. Znam taki ośrodek badawczy, jest to unijny ośrodek, który mówi, że w Polsce z powodu złej jakości powietrza umiera ponad 90 tysięcy Polaków. Tak więc mógłbym powiedzieć, że między 50 a 90 tysięcy. Te ośrodki mylą się, albo nie są zbyt precyzyjne. Ja użyłem tej dolnej granicy, żeby też nikt mi nie zarzucał, że świadomie wprowadzam Wysoką Izbę w błąd. Tak więc świadomie tylko i wyłącznie tego typu wielkości podaję. Ale 50 tysięcy to jest średniej wielkości polskie miasto. Znaczy jeżeli... To są 2 Prudniki, żeby już gdzieś poszukać w pobliżu, albo, nie wiem... Naprawdę, 50 tysięcy rocznie to jest bardzo dużo ludzi umierających z powodu złej jakości powietrza.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.
Czy przedstawiciel rządu chciałby zabrać głos w sprawie...
Dziękuję bardzo panu senatorowi sprawozdawcy i panu senatorowi wnioskodawcy.
Przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy.
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Wszyscy Szanowni Państwo! Panie Senatorze Wnioskodawco!

Pragnę podkreślić, że wszystkie inicjatywy prowadzące do polepszenia funkcjonowania rynku odnawialnych źródeł energii powinny być oceniane pozytywnie. I również Ministerstwo Klimatu i Środowiska, ale także ja osobiście, jako wiceminister i pełnomocnik rządu do spraw odnawialnych źródeł energii... Moją rolą, czy naszą rolą jest wspieranie rozwoju OZE. Ale, proszę państwa, co warto podkreślić, także rzetelna i merytoryczna ocena propozycji legislacyjnych, które pojawiają się w tym obszarze. Dziękuję za tę propozycję, która też jest okazją do pogłębionej dyskusji na forum Wysokiej Izby, na forum Senatu, a także wcześniej, na posiedzeniu połączonych komisji, nad problematyką rozwoju odnawialnych źródeł energii, ale także szerzej: zrównoważonego miksu energetycznego, systemu elektroenergetycznego, który szczególnie w czasie kryzysu wywołanego agresją Rosji na Ukrainę, również szantażem energetycznym ze strony Rosji, jest bardzo potrzebny.

W tym moim wystąpieniu, Panie Marszałku, chciałbym się odnieść przede wszystkim do założeń projektu ustawy, ale też obalić pewnego rodzaju stereotypy, a może nawet populizmy, które gdzieś tam się pojawiły przy okazji dyskusji nad tym projektem.

Otóż przede wszystkim chcę powiedzieć szanownym państwu senatorom, że rynek odnawialnych źródeł energii doskonale w ostatnich 2 latach, ostatnim 2,5 roku się rozwija, we wcześniejszych latach również się rozwijał, ale ta dynamika przyrostu mocy wytwórczych OZE w ostatnim 2,5 roku jest naprawdę spektakularna. Zostało to również zauważone przez europejskie i światowe ośrodki analityczne. Osiągnęliśmy drugą pozycję w Unii Europejskiej, po Republice Federalnej Niemiec, za rok 2021 w zakresie przyrostu mocy wytwórczych w fotowoltaice. Obecnie w Polsce osiągamy, być może teraz nawet przekroczyliśmy, bo zawsze te dane są podawane z pewnym przesunięciem w czasie, 20 GW mocy zainstalowanej we wszystkich technologiach, we wszystkich źródłach wytwórczych w zakresie odnawialnych źródeł energii. W tym jest 7,3 GW z energetyki wiatrowej na lądzie i ponad 10 GW z energetyki słonecznej. Oznacza to, że w sektorze odnawialnych źródeł energii elektrownie wiatrowe odpowiadają za ok. 35% mocy zainstalowanej. Chcę też powiedzieć, że na rok 2020 Unia Europejska wyznaczyła nam cel w zakresie OZE na poziomie 15%. Polska nie tylko osiągnęła ten cel, ale nawet go przekroczyła, osiągając 16,1% zużycia energii brutto z OZE za rok 2020.

Proszę państwa, warto również dodać, że odnawialne źródła energii są bardzo mocno wspierane przez obowiązujący system prawny i system mechanizmów pomocy publicznej. Chciałbym też zwrócić uwagę na ważny aspekt właśnie regulacji europejskich. W roku 2016 nie tylko została wprowadzona reguła 10H, jeżeli chodzi o odległości elektrowni wiatrowych od zabudowy mieszkaniowej, ale również zostały ogłoszone wytyczne Unii Europejskiej w zakresie pomocy publicznej w obszarze energetyki, w tym energetyki odnawialnej. System tzw. zielonych certyfikatów obowiązujących jako system wsparcia dla projektów, które zostały uruchomione i zaczęły wytwarzać energię elektryczną do roku 2016, został zakończony. Rząd Prawa i Sprawiedliwości w roku 2016 wprowadził nowy system, tzw. system aukcyjny. W kolejnych latach prezes Urzędu Regulacji Energetyki – przypomnę, że to nastąpiło wskutek prawodawstwa europejskiego, unijnego – zgodnie z ustawą o odnawialnych źródłach energii i ustawą – Prawo energetyczne, co roku ogłaszał aukcję dla źródeł wytwórczych, aukcję OZE. Proszę państwa, dzięki tym aukcjom te wszystkie projekty, które nie zmieściły się w systemie zielonych certyfikatów, ale do roku 2016 uzyskały decyzję lokalizacyjną, warunki przyłączenia i pozwolenie na budowę, uczestniczyły w kolejnych latach w aukcjach odnawialnych źródeł energii.

I podam dane statystyczne, dane faktyczne. W roku 2015 w Polsce mieliśmy zainstalowane nieco ponad 4,8 GW w energetyce wiatrowej na lądzie. W tej chwili jest to 7,3 GW, czyli w ostatnim 6,5 roku urządzenia na 2,5 GW zostały wybudowane i przyłączone do sieci. Ale oprócz tego kolejnych 5 GW zostało zakontraktowanych w aukcjach OZE. Zgodnie z zobowiązaniem kontraktowym, które obowiązuje obie strony – zarówno państwo polskie reprezentowane w tym przypadku przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, jak i drugą stronę, czyli inwestora – te wszystkie projekty wiatrowe, czyli ok. 5 GW, muszą być wybudowane najpóźniej do roku 2025. Czyli możemy powiedzieć, biorąc pod uwagę ten długi proces inwestycyjny, że do roku 2025 w polskim systemie elektroenergetycznym będziemy posiadać ok. 11 GW mocy zainstalowanej, opartej na wietrze na lądzie. Dzisiaj jest to 7,3 GW. Proszę państwa, chcę też pokazać, że nie jest do końca prawdziwa teza, że energetyka wiatrowa na lądzie w roku 2016 została zablokowana. Zostało wybudowanych i przyłączonych 2,5 GW, a w ciągu najbliższych 3 lat dojdzie kolejne 5 GW.

Ale najważniejszy argument w kontekście rozwoju odnawialnych źródeł energii jest taki, że w ramach aukcji OZE zakontraktowaliśmy ponad 260 TWh energii o wartości, proszę państwa, aż 62,5 miliarda zł. To jest także ogromny impuls gospodarczy. Te elektrownie wiatrowe, te inwestycje, które w tej chwili są w przygotowaniu czy są realizowane, dają wysoko płatne miejsca pracy, a także zapewniają wpływy do budżetów gmin w postaci podatku od nieruchomości, ale również, tak jakby pośrednio... No, jest to wpływ do budżetu, wpływ z podatków.

Drodzy Państwo, chciałbym również powiedzieć, że jeżeli chodzi o inicjatywy ustawodawcze w zakresie lądowej energetyki wiatrowej, to niestety nie mogę pozytywnie zaopiniować ani poprzeć senackiego projektu ustawy, dlatego że równolegle został przygotowany i wniesiony do laski marszałkowskiej projekt rządowy. Ten projekt rzeczywiście, tak jak pan senator Stanisław Gawłowski powiedział przed chwilą Wysokiej Izbie, był procedowany w Ministerstwie Rozwoju i Technologii przez blisko 2 lata, ale w kwietniu bieżącego roku, dokładnie 15 kwietnia, na wniosek pani minister Anny Moskwy, minister klimatu i środowiska, został przekazany, za zgodą pana premiera, do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. My w ciągu 2 miesięcy przygotowaliśmy go w wielu aspektach, także w kwestii uproszczenia procedur. Ale przede wszystkim przygotowaliśmy go pod względem legislacyjnym, prawnym, tak aby wnieść ten projekt pod obrady Rady Ministrów – najpierw Stałego Komitetu Rady Ministrów, potem Rady Ministrów. Projekt ustawy został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 5 lipca br. W dniu 14 lipca projekt wpłynął do laski marszałkowskiej i, tak jak powiedziałem, obecnie oczekujemy na wyznaczenie terminu pierwszego czytania ustawy. Ważne jest też to, że ten rządowy projekt jest po prostu lepszy. Za chwilę powiem, dlaczego on jest lepszy, jaka jest podstawowa przyczyna, podstawowy powód tego, że on jest lepszy. Jeżeli lepsze jest wrogiem dobrego, to my, Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, nie możemy jako strona rządowa poprzeć projektu senackiego, który został tutaj przygotowany.

Proszę państwa, główne cele rozwiązań proponowanych w projekcie przez rząd to zniesienie barier uniemożliwiających rozwój lądowej energetyki wiatrowej, co też spowoduje spadek cen energii i zwiększy poziom inwestycji w kraju, oraz umożliwienie rozwoju zabudowy mieszkaniowej, głównie na terenach wiejskich, o co bardzo zabiegają mieszkańcy gmin, w których istnieją już elektrownie wiatrowe. Otóż dostawaliśmy bardzo dużo wniosków ze strony wójtów, ze strony gmin, w których są zlokalizowane elektrownie wiatrowe, ale również ze strony pojedynczych obywateli, którzy z różnych względów życiowych nie zdążyli wybudować domu w linii zabudowy, np. wynikającej z przyjętych rozwiązań planistycznych, urbanistycznych. W międzyczasie pojawiły się elektrownie wiatrowe i ta odległość 10H powoduje, że obecnie zabudowa mieszkaniowa nie może tam powstać. Ten głos także chcemy uwzględnić.

Ponadto bardzo ważnym, jeśli nie najważniejszym, aspektem jest zwiększenie poziomu bezpieczeństwa energetycznego, także technicznego bezpieczeństwa funkcjonowania elektrowni wiatrowych poprzez dodatkowe obowiązki serwisowe dla wytwórców oraz kontynuowanie pełnej ochrony społeczności lokalnych przed negatywnym wpływem elektrowni wiatrowych.

Proszę państwa, najważniejsza kwestia, którą należy wskazać i która jest główną przyczyną braku możliwości poparcia przeze mnie, przez rząd projektu senackiego, to pominięcie głosu społeczeństwa. Jak państwo wiedzą – to wynika z uwarunkowań historycznych – reguła 10H wprowadzona do polskiego porządku prawnego pojawiła się na skutek masowych protestów społecznych. Te protesty społeczne odbywały się nie tylko w miejscach, gdzie były lokalizowane elektrownie wiatrowe. Te protesty odbywały się również na ulicach Warszawy i przed parlamentem.

Stąd też, jeżeli chcielibyśmy jako państwo, nie różnicując w tej chwili, czy to jest Sejm, czy Senat, czy rząd, czy opozycja... Jeżeli chcemy w poczuciu odpowiedzialności za bezpieczeństwo energetyczne kraju rozwijać ten obszar energetyki odnawialnej, powinniśmy to robić, proszę państwa, w zgodzie społecznej, z aprobatą lokalnych społeczności, które zgodnie z zapisami rządowego projektu mają pełne prawo uczestniczenia w procesie na etapie ogłoszenia przystąpienia do planu zagospodarowania przestrzennego i uchwalania planu. Później są także wydłużone konsultacje w ramach tzw. dialogów, gdzie lokalna społeczność może w bezpośrednich spotkaniach wyjaśniać wątpliwości i uzgadniać rozwiązania związane z lokalizacją lądowych farm wiatrowych. Takich rozwiązań nie daje niestety projekt senacki. Uchwała rady gminy bardzo zmniejsza i spłaszcza udział społeczeństwa.

Chciałbym również rozwiać to optymistyczne przekonanie pana senatora Stanisława Gawłowskiego, że radny gminy to człowiek, który jest najbliżej społeczeństwa. Jest to pewien teoretyczny schemat. Ja w praktyce również jestem bardzo blisko lokalnych społeczności i muszę powiedzieć, że wielu mieszkańców zauważa pewnego rodzaju zjawisko alienacji po stronie radnych gminy, którzy nie zawsze są przekaźnikiem głosu lokalnych społeczności. Ludzie często są, można powiedzieć, zawiedzeni tym, że ich głos nie jest wystarczająco reprezentowany na forum rady gminy.

Oczywiście, proszę państwa, to jest szeroki temat do dyskusji. Ja tylko zgłaszam pewną część uwag, które były do nas adresowane, żeby wzmocnić głos społeczny, żeby wzmocnić udział społeczeństwa w konsultacjach publicznych. Naszym zdaniem... Nie chcemy zdawać się tylko na podniesienie ręki i naciśnięcie guzika przez radnego gminy. Chcemy dać głos bezpośrednio społeczeństwu, tym osobom, które mieszkają w sąsiedztwie lokalizowanych inwestycji wiatrowych. Chcemy, żeby całe grupy społeczne, całe miejscowości, wsie i ulice tam, gdzie ta lokalizacja ma być wskazana, gdzie ma być zrealizowana inwestycja, mogły faktycznie uczestniczyć w spotkaniach konsultacyjnych przy wyłożeniu planu i decydować o miejscu lokalizacji, o oddaleniu turbin wiatrowych od miejsca zamieszkania. Tego nie ma w propozycji ustawy senackiej i to jest zasadnicza wada projektu.

Ponadto, proszę państwa, warto przy okazji powiedzieć, że bezpieczeństwo energetyczne, o którym też była tutaj mowa, ma najwyższy priorytet w rządzie. 29 marca br. Rada Ministrów przyjęła znowelizowane założenia do polityki energetycznej Polski do 2040 r. To jest dokument strategiczny, który wyznacza rozwój rynku energii, a także transformacji energetycznej w Polsce. I tam zdecydowanie został zwiększony udział OZE w polskim miksie energetycznym do 50% zużycia energii brutto w roku 2040. Ale też według zakontraktowanych projektów OZE i wydanych warunków przyłączenia na kolejne inwestycje możemy powiedzieć, że ten cel zostanie osiągnięty wcześniej.

Chciałbym również, proszę państwa, powiedzieć, że w dniu dzisiejszym miałem zaszczyt przedstawiać w Sejmie na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej stanowisko polskiego rządu w zakresie nowelizacji dyrektywy RED II – to jest pakiet antykryzysowy, który Komisja Europejska w tej chwili przedstawiła do konsultacji państwom członkowskim. W tym dokumencie jest mowa o określeniu odnawialnych źródeł energii jako obiektów nadrzędnego interesu publicznego. I polski rząd... Nasze stanowisko jest takie, aby właśnie nadać inwestycjom odnawialnych źródeł energii określenie czy też przymiot, znaczenie, rangę obiektów nadrzędnego interesu publicznego. I to stanowisko, które dzisiaj miałem zaszczyt w imieniu polskiego rządu przedstawiać na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, jest pozytywne w tym zakresie. To stanowisko zawiera szereg uwag i zastrzeżeń wynikających z obowiązującego polskiego prawa oraz z warunków technicznych, szczególnie jeżeli chodzi o sieci przesyłowe i dystrybucyjne energii elektrycznej, i kosztów finansowania rozwoju tego obszaru, ale generalnie stanowisko jest pozytywne. Mówię o tym dlatego, że pan senator... No, tak troszeczkę łatwo przychodzi państwu z opozycji negować czy mówić, że jesteśmy, jako rząd, przeciwko rozwojowi OZE. Tak nie jest, i to wynika z oficjalnych dokumentów rządowych, zarówno z Polityki Energetycznej Polski 2040, jak też chociażby z oficjalnych stanowisk adresowanych do Komisji Europejskiej i do Rady Europejskiej.

Jeszcze jeden element, z którego pomocą chciałbym rozwiać pewien, powiedzmy, argument populistyczny. Otóż, Drodzy Państwo, rozwój wielkoskalowej energetyki odnawialnej, farm wiatrowych czy też farm fotowoltaicznych, ma znikomy wpływ na zmniejszenie bądź też likwidację niskiej emisji, która pochodzi z ogrzewnictwa indywidualnego, ponieważ, proszę państwa, czym innym jest energetyka zawodowa, wielkoskalowa – czy to są duże bloki węglowe, czy też wielkie farmy fotowoltaiczne lub duże farmy wiatrowe – a czym innym jest spalanie węgla dla celów ogrzewnictwa indywidualnego w naszych domach. Wymiana pieca węglowego, chociażby na pompę ciepła, nie gwarantuje jeszcze źródła zasilania, bo ten prąd może pochodzić z energetyki zawodowej węglowej, ale również może pochodzić z energetyki odnawialnej. Stąd też takiego prostego przełożenia czy, można powiedzieć, ciągu logiczno-przyczynowego, który zakłada, że więcej zbudujemy wiatraków na lądzie... To nie spowoduje jeszcze zmniejszenia niskiej emisji w polskich miastach, w polskich domach. I to warto zaznaczyć, abyśmy też poruszali się w pewnym obszarze faktów, a nie domysłów i tak naprawdę półprawd.

Proszę państwa, Szanowny Panie Marszałku, Wysoki Senacie, podstawa lokalizowania elektrowni wiatrowych w senackim projekcie ustawy

zakłada lokalizację i budowę tych inwestycji na podstawie uchwały o lokalizacji inwestycji, uchwały rady gminy. Państwo mówią tutaj w uzasadnieniu, że to da krótszy czas realizacji inwestycji. Ale proszę mi powiedzieć, co ma zrobić obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, który nie zgadza się z taką uchwałą? No, on może ją zaskarżyć do sądu administracyjnego, ale wówczas cała ta procedura bardzo czy znacznie się wydłuży, możemy nawet powiedzieć, że wydłuży się o kilka lat. Jeżeli chodzi o zaskarżenie do wojewody – ale tylko w trybie nadzoru co do zgodności z prawem – to tutaj są ograniczone możliwości, bo wojewoda nie będzie rozpatrywał tego merytorycznie co do zlokalizowania danej farmy wiatrowej. Wydaje się, że uchwała rady gminy jest pewnym wyjątkiem w polskim porządku prawnym, jeżeli urbaistyczne planowanie przestrzenne chcielibyśmy kształtować w taki sposób, że właśnie na podstawie incydentalnej uchwały rady gminy będziemy lokalizować farmę wiatrową na lądzie. W projekcie rządowym porządkujemy to i systemowo jest to wpisane w ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Na marginesie powiem Wysokiej Izbie, że w tej chwili w Ministerstwie Rozwoju i Technologii trwają ostatnie prace, końcowe prace nad nowelizacją ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i tam zostaną znacznie skrócone procedury planistyczne. Ja w tej chwili nie jestem uprawniony, żeby mówić o szczegółach tego projektu, on jeszcze nie został ogłoszony, ale to będą procedury dedykowane lokalizacji celu publicznego, czyli związanego z OZE, i do nawet 2–3 miesięcy mogą być skrócone, tak że one będą krótsze niż np. uzyskanie obecnie WZ-tki, czyli decyzji o warunkach zabudowy. Stąd też chciałbym rozwiać wątpliwości państwa senatorów, że propozycja z projektu rządowego jest gorsza, bo wydłuża ten proces. Ona jest lepsza, bo włącza w proces całą społeczność lokalną, daje możliwość nawet partycypacji w podejmowaniu decyzji, w uzgodnieniach szczegółowych decyzji o lokalizacji i wydaniu zgody. Uchwała rady gminy będzie miała inny walor jako plan miejscowy, jako skonsultowana w procedurze podwójnie wydłużonej, ale nie na tyle wydłużonej, żeby to było utrudnieniem dla realizacji tej inwestycji. To daje poczucie pełnej świadomości i zgody społecznej. To jest to, co legło u podstaw wprowadzenia reguły 10H. Dzisiaj przekazujemy decyzję w ręce społeczeństwa, w ręce rady gminy, ale nie tylko samych radnych, gdyż również lokalnej społeczności, która będzie przez kolejnych 30, a może więcej lat tam mieszkać i współistnieć z tą energetyką wiatrową. To jest naprawdę, uwierzcie mi państwo, fundamentalny walor przemawiający na korzyść rozwiązania z projektu rządowego.

Ponadto w projekcie senackim nie jest rozwiązana kwestia oddziaływania na gminy sąsiednie. I to się wiąże także z pytaniem pana senatora Jana Marii Jackowskiego o odszkodowania w odniesieniu do gruntów, których wartość uległa zmniejszeniu na skutek inwestycji wiatrowej. Otóż w planie zagospodarowania przestrzennego... Jeśli uchwalamy ten plan i niektóre grunty uzyskują większą wartość, to wówczas taki właściciel powinien, zgodnie z przyjętą uchwałą i polityką gminy, zapłacić opłatę adiacencką albo rentę planistyczną. Opłata adiacencka związana jest z uzbrojeniem, renta planistyczna związana jest ze zwiększeniem wartości nieruchomości prywatnej na skutek aktów prawnych prawa miejscowego wydanych przez gminę. W sytuacji zaś, kiedy wartość nieruchomości sąsiedniej, także nieruchomości, która jest w sąsiedniej gminie, zostanie pomniejszona, bo tam nie będzie można np. zrealizować zabudowy mieszkaniowej albo np. będzie można to zrobić, ale będzie mniejsze zainteresowanie i ten grunt straci na wartości, nie będzie można go sprzedać za wyższą cenę, a jedynie za mniejszą cenę, co oczywiście rynek weryfikuje... Myślę, proszę państwa, że właśnie z planu miejscowego wynikają te wszystkie prawa zarówno tych osób, które uzyskały korzyść w wyniku zwiększenia wartości, jak też tych, które poniosły stratę z tytułu jej zmniejszenia i mogą adresować swoje roszczenia właśnie do jednostki samorządu terytorialnego. To powinno być systemowo rozwiązane. Na budowę elektrowni wiatrowych nie możemy patrzeć bardzo wąsko, ale patrzymy na to szerzej, bo naszym celem jest dobra polityka związana z szacunkiem do społeczeństwa, do każdego obywatela.

Proszę państwa, zmierzam już do końca, ale chcę powiedzieć, że ważnym aspektem jest również, Wysoka Izbo, kwestia lokalizowania tych elektrowni wiatrowych w określonej odległości od form ochrony przyrody. W projekcie senackim została zaproponowana odległość 500 m od parków narodowych i rezerwatów przyrody. W projekcie rządowym jest to odległość 10H od parków narodowych. Uważamy, że parki narodowe są tak wyjątkowym obszarem ochrony przyrody, że powinna to być przynajmniej ta odległość 10H, a to jest 1 tysiąc 800 m, 2 km. I tak to oddziaływanie krajobrazowe będzie występować, ale uważamy, że bardziej nie

powinniśmy się przybliżać do parków narodowych. Z kolei w drugą stronę patrząc, w odniesieniu do obszarów Natura 2000 i leśnych kompleksów promocyjnych w ustawie rządowej, w projekcie rządowym nie ma ograniczeń, zaś w projekcie senackim jest 500 m. Tak że myślę, proszę państwa, że tam, gdzie jest to możliwe, możemy się zbliżyć do tych form ochrony przyrody, ale tam, gdzie nie chcielibyśmy, bo chcemy zachować unikalny charakter tych wyjątkowych obszarów ochrony przyrody, powinniśmy to zachować.

I ostatnia kwestia... może nie ostatnia, bo mówię tylko o najważniejszych rzeczach, ale ważna, którą państwo senatorowie w swoim projekcie zaproponowali, to jest opłata na rzecz lokalnej społeczności uiszczana na rzecz gminy, w której będzie lokalizowana inwestycja wiatrowa. Chodzi o 5%. Dzisiaj słyszeliśmy, że pan senator Gawłowski zgłosił poprawkę, żeby to było 3%, nie więcej niż 80 tysięcy zł za 1 MW mocy zainstalowanej, jak zrozumiałem, w stosunku rocznym. Ale, proszę państwa, to również wpłynie na opłacalność inwestycji wiatrowych. Tutaj muszę powiedzieć, że ten zysk wbrew pozorom nie jest taki wysoki, to jest ok. 5–6%. Zabieranie połowy tego dochodu inwestorom, inwestycjom wielonakładowym, w przypadku których później te nakłady zwracają się przez kilkanaście czy kilkadziesiąt lat, 25 lat czy 29 lat, w zależności od tego, na ile te kontrakty są zawierane, nie jest do końca dobre. Ja bym tutaj polemizował z tą kwestią. I też nie wpłynie to zasadniczo na poprawę sytuacji finansowej, sytuacji ekonomicznej gminy. Oczywiście te 80 tysięcy rocznie ma zawsze jakiś wpływ. Ale czy to jest tak dużo, jeżeli porównamy skalę inwestycji, budowę drogi, przedszkola czy zadania własne gminy? Myślę, że lepsze rozwiązanie byłoby związane z jakąś partycypacją tych inwestorów na rzecz lokalnych społeczności, ale stałą partycypacją, z pewnego rodzaju udziałem w realizacji zadań gminy. To jest do przedyskutowania, na pewno to jest do ustalenia. To rozwiązanie uważamy za zbyt daleko idące.

Jeszcze warto powiedzieć, że w ustawie, w projekcie rządowym też przewidujemy możliwość partycypacji inwestora w uchwaleniu czy kosztach uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tak aby nie opóźniać procedury, aby gmina nie mogła się zasłaniać też brakiem środków na przeprowadzenie tej procedury planistycznej.

Drodzy Państwo, cieszę się, że ta dyskusja merytoryczna – zawsze też podkreślam to, że warto o energetyce rozmawiać merytorycznie, bez populizmów – odbywa się w Wysokiej Izbie, odbywa się w Senacie. To samo w sobie jest cenne. Natomiast, tak jak powiedziałem, nie mogę w imieniu rządu poprzeć propozycji projektu senackiego. Naszym zdaniem i zgodnie z tą argumentacją, którą przedstawiłem, ten projekt jest gorszy od projektu rządowego, który został wniesiony do laski marszałkowskiej. No i z tego podstawowego powodu, że głównie państwo nie doceniają udziału społeczeństwa w całej procedurze lokalizacyjnej, chciałbym jednak negatywnie zaopiniować ten senacki projekt ustawy...

(*Sygnał timera*)

Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pani senator Jazłowiecka. Proszę bardzo.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Panie Ministrze, bardzo merytorycznie. Wsłuchiwałam się bardzo uważnie w to, co pan mówił. Dowiedziałam się, że 4,8 GW to jest ta moc, którą osiągnęliśmy do roku 2016, plus 2,5 GW, które wynikało z decyzji podjętych właśnie podczas rządów Platformy Obywatelskiej i PSL, które realizowane były już po roku 2016. To daje 7,3 GW na dzień dzisiejszy. I pan mówił, że na dzień dzisiejszy to jest 7,3 GW. Powiedział pan, że do roku 2025 powinniśmy osiągnąć z farm wiatrowych 11 GW na lądzie. Oznacza to, że to będzie 3,7 GW w ciągu następnych 3 lat. Mamy przygotowane inwestycje na wielkość 5 GW, mają one przygotowane warunki zabudowy, ale przeszkodą jest tu ta wysokość 10H. Państwa ustawa uwalnia te inwestycje. Chciałabym zapytać: skoro to jest 5 GW, a państwo przewidujecie, że będzie tylko 3,7 GW, to jakie macie plany prawne, które utrudnią większy rozwój? Tak naprawdę docelowo możemy osiągnąć z farm

wiatrowych 20 GW. Co więc planujecie na przyszłość, jakie obostrzenia – czy takie same jak te, które zaproponowaliście w roku 2016, czy jakieś nowe – które uniemożliwią rozwój do pełnej mocy i pełne zainteresowanie inwestorów budową farm wiatrowych?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA

Wysoka Izbo! Szanowna Pani Senator!

Nie mamy w planach wprowadzenia żadnych obostrzeń, wręcz przeciwnie – chcemy liberalizować regułę 10H.

Ja może tutaj dość nieprecyzyjnie... Bo pani senator wykonała działanie matematyczne z dodawaniem. W ramach tych 7,3 już częściowo zostały zrealizowane, z tych 5 GW zakontraktowanych w aukcjach OZE w ostatnich 4 latach... Pozostało nam, tak jak słusznie zauważyła pani senator, 3,7 GW – to znaczy tak w okolicy tej wielkości, może to nie jest bardzo, bardzo precyzyjne, ale w zaokrągleniu z pewnością tak. I z tych 5 GW zakontraktowanych w aukcjach OZE już też częściowo zostały zrealizowane niektóre projekty.

I cóż, bardzo liczymy na to, że ustawa liberalizująca regułę 10H zostanie niebawem przyjęta. Zgodnie z... W ramach projektu rządowego i zgodnie z ekspertyzami, zgodnie z analizami ekspertów i praktyków, mamy szansę, w efekcie liberalizacji ustawy, wybudować kolejne inwestycje wiatrowe o mocy 6–9 GW. One pojawią się w polskim krajobrazie, w polskim systemie energetycznym, w ciągu najbliższych 5–6 lat. Niektóre z tych nowych inwestycji to są jeszcze te, które są jakby w portfelu ze starego rozdania, wynikają z tamtych decyzji lokalizacyjnych i decyzji o warunkach zabudowy, decyzji, które były wydane jeszcze w 2016 r. Dlatego też w ciągu 2 lat moglibyśmy, oprócz tego, o czym do tej pory mówiłem, zrealizować – i tutaj jest spór – od 1,5 do 2 GW w kolejnych inwestycjach, które dzisiaj są blokowane przez regułę 10H, i wtedy nastąpi zwiększenie do poziomu 12,5–13 GW. Zaś do roku... Trudno mi to powiedzieć, proszę państwa, bo to jest trochę wróżenie z fusów, proces inwestycyjny jest tu bardzo długi, jak państwo doskonale wiedzą, ale do roku 2030 czy 2032 moglibyśmy jeszcze wybudować kolejne inwestycje w kraju i dojść do tego poziomu 20 GW. Myślę, że to jest realne.

Ale też chciałbym, przy okazji tego pytania, zwrócić uwagę, że nie chodzi, proszę państwa, o to, aby budować elektrownie wiatrowe dla samego budowania. One służą do produkcji energii elektrycznej i mają być elementem systemu energetycznego, mają w sposób bezpieczny współistnieć z innymi źródłami wytwórczymi. Stąd też chodzi o to, żebyśmy nie popełnili błędów takich, jakie zostały popełnione przez Niemców w ramach ich polityki Energiewende. Tam nie wszystko poszło tak, jak trzeba. No, my jesteśmy w lepszej sytuacji, bo zaczynamy z innego miejsca. I rzeczywiście mamy szanse, naprawdę mamy szanse na zbudowanie zrównoważonego miksu energetycznego. Więc proszę zobaczyć: 11 GW to ogromna moc, taka, jaką dopiero chcemy zbudować w ramach morskiej energetyki wiatrowej, na morzu. Tutaj też były głosy w tej sprawie, jeden z panów senatorów pytał o morską energetykę wiatrową do roku dwa tysiące... Ja rozumiem, ale chcę tylko pokazać, jaka to jest wartość energii zainstalowanej.

Odpowiadając na pytanie... Myślę, że do połowy lat trzydziestych – czy może bliżej, koło roku 2030 czy 2032 – może w Polsce działać, może funkcjonować z pożytkiem dla polskiej gospodarki i polskiego systemu energetycznego, dla konkurencyjności polskiej gospodarki 20 czy nawet nieco ponad 20 GW elektrowni wiatrowych na lądzie. Nie zamierzamy wprowadzać żadnych ograniczeń, które miałyby temu przeciwdziałać. Wręcz przeciwnie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Nie ma. Dziękuję...
Jeszcze pan senator Czerwiński. Tak? Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Zgodnie z projektowaną zmianą art. 3 inwestycje polegające na budowie elektrowni wiatrowych realizuje się niezależnie od ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Które jeszcze inwestycje cieszą się takim przywilejem w obecnym stanie prawnym?

I druga kwestia. Czy państwo w swoim projekcie też planujecie wyłącznie planowania przestrzennego przy organizacji inwestycji?

Następne pytanie. Który projekt, państwa, czyli rządowy, czy ten, lepiej chroni interesy bezpośrednich sąsiadów inwestycji wiatrowych?

3 pytania i 1 prośba – o podanie na piśmie dokładnego źródła, być może nawet z ewentualnymi mapami, na które wszyscy się powołują, że tylko na 1% powierzchni Polski jest w obecnym stanie prawnym możliwe posadowienie inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Szanowny Panie Senatorze, tylko inwestycje celu publicznego, inwestycje liniowe, związane chociażby z przesyłem energii wysokich napięć, najwyższych napięć, inwestycje dotyczące budowy autostrad i kolei mogą być wyłączone z planowania przestrzennego. Ja nie jestem specjalistą w tej dziedzinie, tym zajmuje się minister rozwoju i technologii. To muszą być inwestycje o znaczeniu strategicznym, inwestycje, które rzeczywiście z wielu względów nie mogą być obciążone procesem planowania. Oczywiście są inne formy uzgodnień, ale one nie mogą być... Jak budujemy drogę ekspresową czy autostradę, to też są konsultacje publiczne, jest długi proces dotyczący STEŚ, czyli studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego, są inne uzgodnienia, ale jeżeli chodzi o energetykę wiatrową na lądzie, to tu rzeczywiście decyzje o warunkach zabudowy stanowiły pewien wyłom. Wiemy, że to jest też uproszczenie. Państwo, którzy mają doświadczenie samorządowe, mogliby bardziej precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie, ale wiem z własnego życiowego doświadczenia, że budowa domu jednorodzinnego też mogła się odbywać na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Tam, gdzie nie ma planu miejscowego, gdzie po prostu obowiązuje studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, przyjęto procedurę wydawania decyzji o warunkach zabudowy. Ale na skutek prawodawstwa europejskiego, prawodawstwa unijnego zmierzamy do tego, aby uporządkować obszar planowania i zagospodarowania przestrzennego, aby wszystkie inwestycje miały swoje odzwierciedlenie w funkcjach, które zostały przyjęte w planie miejscowym, przy czym plany miejscowe powinny być zdecydowanie uproszczone, a procedura powinna być przyspieszona. Tak jak powiedziałem wcześniej, w tej chwili trwają zaawansowane prace w Ministerstwie Rozwoju i Technologii nad nowelizacją tej ustawy.

Dalej pan senator pytał...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Pytałem, która z ustaw lepiej chroni interesy sąsiada.)

A, tak. Panie Senatorze, Szanowni Państwo, ja już o tym mówiłem, więc teraz powiem tylko jednym zdaniem. My wykluczamy możliwość realizacji inwestycji polegającej na budowie farmy wiatrowej na lądzie na podstawie decyzji o warunkach zabudowy czy też, tak jak proponuje projekt senacki, na podstawie uchwały rady gminy. To ma być realizowane tylko i wyłącznie na podstawie uchwalonego przez gminę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W ramach procedury przyjmowania takiego planu jest wydłużona, podwójna konsultacja społeczna z udziałem mieszkańców danej gminy. A więc, jak sądzę, prostą konstatacją jest wniosek, że projekt rządowy w tym aspekcie jest lepszy.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Więcej pytań nie słyszę.
Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska*: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku. Dziękuję państwu.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi

na pytania zadane przez pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Lamczyka.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Polacy chcieli zbudować swoje własne bezpieczeństwo energetyczne, ale niestety rząd na to nie pozwolił. W roku 2016 widać było, jak zatrzymywał budowę farm wiatrowych na lądzie. Miałem okazję być w Sejmie w Komisji Infrastruktury, gdzie obserwowałem, jak właściciele farm wiatrowych przyjeżdżali, płakali na tym posiedzeniu komisji, jak zmieniano im warunki w procesie trwania umowy dotyczącej nieruchomości. Oczywiście to nie wystarczyło i w roku 2016 zmieniono ustawę 10H. Pamiętam również, jak na Pomorzu była pani minister edukacji Zalewska z panią senator Arciszewską, jak przyjeżdżali i straszyli samorządowców, że jeżeli warunki zabudowy zostaną wystawione na farmy wiatrowe, to podadzą do prokuratury wójta czy samorząd, czy radnych. Do tego dochodziło.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Jak wynika z raportu NIK, do roku 2020 w Polsce miało funkcjonować 1 tysiąc 200 biogazowni. Jak wiemy, w zasadzie w każdej gminie jest biogazownia. Polacy, którzy mają największe predyspozycje do produkcji biogazu... Można by wyprodukować 10 miliardów m^3 biogazu, a to jest, jak łatwo przeliczyć, około 7 miliardów m^3 biometanu, który spokojnie pomógłby nam teraz w transformacji gazowej. Niestety tego nie zrobiono, wynika to właśnie z raportu NIK, który mówi, że było to zaniechane. Za czasów poprzedniego rządu, PSL i właśnie Platformy, tych biogazowni wybudowano ok. 200, ale później nie stworzono warunków do tego, a teraz tego właśnie brakuje.

Zatrzymano też fotowoltaikę. Zamiast budowania przez operatorów sieci, które by rozprowadziły to wszystko... Jak wiemy, jakby zbudowano wyspy czy jeszcze połączono te wyspy, to ten mit przeciążonych sieci energetycznych by zniknął, bo, jak wiemy, wtedy zasilanie jest z kilku stron.

Pan minister chwalił założenia dotyczące farm wiatrowych, które są w projekcie rządowym. Ja powiem tylko jedno. Cały czas w rozproszonej... To znaczy jest entropia. Dla energetyka jest oczywiste, co to jest za określenie, tzn. od początku jest chaos i nic innego nie ma. Tutaj trzeba powiedzieć, że te założenia, które są zrobione, nie idą w kierunku tego, że Polacy będą produkowali tę energię, tylko że to duże korporacje, które są monopolistyczno-oligarchiczne, będą produkowały tę energię, a jak wiemy, to idzie długo, wszystko jest robione drogo i nastąpi kryzys w energetyce, którego mamy już zalążki.

Pan minister prosił o wiarę. Ale jak można wierzyć ministrowi, za którego czasów wygaszano budowę farm, fotowoltaikę, który, o ile wiem, w poprzedniej kadencji też był odpowiedzialny za energię odnawialną... On właśnie niby nie był w stanie uruchomić farm wiatrowych na lądzie. A też, jak wynika z raportu NIK, nie stworzono warunków do budowy biogazowni.

Dlatego uważam, że ten projekt, który prezentował właśnie w imieniu Senatu pan senator Gawłowski, jest bardzo realnym projektem, który jest do zrealizowania. A, załóżmy... Ja uczestniczyłem w kilku rozmowach w związku z ustawą 10H, gdzie gminy nie są zainteresowane, żeby wykonywać plany odnośnie do farm wiatrowych. Bo jaki gmina ma w tym interes, jeżeli, załóżmy, w sąsiedztwie straci się właśnie działki? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Panie Ministrze, ja dopytywałam się o te parki, o których pan mówił. Jest złożona poprawka i będzie tutaj inny kształt, tak że to jest już nieaktualne.

Szanowni Państwo, jestem kojarzona raczej z komisją kultury i rzadko zabieram głos w takich sprawach, ale w poprzedniej kadencji w Senacie, kiedy likwidowano energię wiatrową w Polsce, uczestniczyłam w debacie, i te osoby, które tutaj... Widzę, że siedzi tutaj tylko pan marszałek

Borusewicz, jako jedyny spośród tych, którzy w tych dyskusjach uczestniczyli. I to były bardzo dramatyczne, Szanowni Państwo, dyskusje. Myśmy naprawdę nie wierzyli, że mamy do czynienia z takim projektem i że coś takiego może być zaproponowane, a później bez żadnej refleksji przeprowadzone w Sejmie i w Senacie. Bo... Niech pan zobaczy, Panie Ministrze, pan tu mówi o konsultacjach, o zainteresowaniu, o... Jak pan to powiedział? Zrównoważony miks energetyczny. Niech pan popatrzy, że tutaj siedzą osoby, które uczestniczą z panem w dyskusji. Tutaj siedzą osoby, które są zainteresowane tym problemem. A po tamtej stronie nie ma nikogo. Wie pan dlaczego? Dlatego, że to te osoby po tamtej stronie likwidowały... Ja jestem ciekawa, jak oni będą się czuli, głosując, jeżeli pan tu przyjdzie z tą ustawą, jak będą się czuli, odrzucając projekt ustawy przygotowany przez senatora Gawłowskiego.

Panie Ministrze, sprowokował mnie pan do zabrania głosu, bo gdybym wysłuchała tylko tej pańskiej wypowiedzi, tobym doszła do wniosku, że my żyjemy w jakimś kraju mlekiem i miodem płynącym, z fantastyczną zieloną energią, zabezpieczeni, i że jest ktoś, kto się troszczy, jest ktoś, kto konsultuje to ze społeczeństwem, jest ktoś, kto o to dba. Tymczasem to jest po prostu nieprawda. Tak nie jest.

Ja pamiętam doskonale, jak wspomniana tutaj przez pana senatora Lamczyka pani poseł Zalewska jeździła po Polsce...

(*Senator Stanisław Lamczyk*: I straszyła.)

...i straszyła ludzi, przekonywała ich do tego... I pamiętam, że fakt likwidacji energii wiatrowej to była zorganizowana akcja. To była zorganizowana akcja polityczna. I to była akcja wyborcza. Tak to wyglądało. I doskonale to pamiętam. I teraz pan tu przychodzi i pan mówi, że ma pan świetną ustawę dotyczącą energii wiatrowej? Nie chce mi się wierzyć, że potraficie stanąć tutaj, na mównicy, przed senatorami i mówić takie rzeczy. Niech pan sobie zajrzy do protokołów z dyskusji, jak likwidowaliście energię wiatrową. Niech pan się wytłumaczy, skoro pan tak świetnie wszystko konsultuje, z tego, o czym już wspominał pan senator Lamczyk, niech pan powie, czy pan rozmawiał z tymi ludźmi, którzy zainwestowali swoje pieniądze w fotowoltaikę, a potem się dowiedzieli, że to wszystko jest nie tak, że zostały złamane jakieś umowy. Oni myśleli, że Polska będzie inwestowała w fotowoltaikę, że 57,5 miliarda zł ze sprzedaży uprawnień CO_2 pójdzie na te przesyły i na to wszystko. Okazuje się, że państwo jest niewydolne, okazuje się, że nie mamy energii wiatrowej, okazuje się, że wiele osób, które inwestowały w tę energię wiatrową, zostało oszukanych. To są osoby, które... Niech pan pojedzie i porozmawia z takimi osobami. Pan się wypowiada o radnych. Czy był pan w jakimś miejscu, w którym ludzie duszą się ze smogu? Czy pan był w dużym mieście, takim jak Kraków? A czy pan zdaje sobie sprawę z tego, że my rozmawiamy w momencie... No, stąd w ogóle pana obecność tutaj, w ogóle zainteresowanie rządu PiS energią.

Proszę się nie śmiać, Panie Ministrze.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Przepraszam, Panie Ministrze, ale to, co pani senator mówi, nie jest śmieszne i bardzo bym prosiła, żeby jednak zachować powagę.)

Pana to może śmieszyć. Mnie to w ogóle nie rusza.

Ale muszę powiedzieć, że jeżeli ma się do tego taki stosunek w momencie największego kryzysu energetycznego w Polsce od czasów komunizmu, od tego czasu, kiedy... To w serialu „Alternatywy 4" mamy takie sceny, jak tam sobie ściągali lokomotywę, żeby opalić mieszkania węglem. I w momencie, kiedy ludzie nie mogą kupić węgla, przychodzicie cali na biało i usiłujecie nam wmówić, że jesteście obrońcami zielonej energii? Mówicie o zrównoważonym miksie energetycznym. W którym momencie? Jeżeli ten miks energetyczny jest jakoś zrównoważony, to chyba w tym, że w energetyce w Polsce wszystko leży. To panu powiem: energia zielona leży, nie mamy dostępu do węgla, 57,5 miliarda zł ze sprzedaży uprawnień do emisji gdzieś przepuściliśmy, nie wiadomo na co, trudno się nawet dowiedzieć. Te pieniądze powinny były pójść na przesyły. Trzeba było nie likwidować energii wiatrowej, to bylibyśmy teraz w trochę innej sytuacji. Nie wiem, być może nie wszyscy są tego zwolennikami, ale może trzeba było te miliardy zainwestować w budowę elektrowni atomowej. Bylibyśmy w zupełnie innej sytuacji. Tymczasem rząd PiS, rządząc przez 7 lat, tylko wszystko likwidował. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę bardzo o wystąpienie pana senatora, pana marszałka Michała Kamińskiego.

SENATOR
MICHAŁ KAMIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

„A jednak Kartagina powinna być zburzona" – tak kończył każde swoje senackie wystąpienie, o czym wiemy, nasz wielki senacki poprzednik Katon Starszy. Dlaczego ja dzisiaj, po tylu latach, przypominam tę manierę senacką Katona? Dlatego że uważam, że wypowiedź każdego polskiego senatora i każdego posła powinna się kończyć słowami: „A ja poza tym uważam, że rząd PiS powinien natychmiast odejść".

I tak jest, ja tak, proszę państwa, uważam, niezależnie od tego, że pan minister może się dzisiaj śmiać z nas, z tej Izby. Ja mogę panu, Ministrze, zupełnie poważnie obiecać, że ten uśmiech szyderczy, który widzimy, zetrze z pana ust naród polski, bo wystawi panu i pana kolegom rachunek za tę hańbę, którą na Polskę sprowadzacie. Dlatego dzisiaj – wobec pana śmiechu – przywołuję Katona. Widzę konieczność przypominania, że musicie odejść, bo w kraju kopalń w polskim Senacie rozmawiamy o energii w dniu, w którym rząd oficjalnie mówi, że w Polsce brakuje węgla. W siódmym roku waszych rządów 40 milionów Polaków usłyszało od uśmiechniętego – nazwijmy to litościwie: mądrze uśmiechniętego – pana ministra dziś w Senacie... Co usłyszało? Może „przepraszam"? Nie. Zobaczyłyśmy tutaj kolejny pokaz arogancji i nie było słowa „przepraszam" za to, że Polacy dowiedzieli się dzisiaj, że nie ma węgla w kraju kopalń. Dzisiaj supermarkety w Polsce, kraju rolniczym, wprowadzają ograniczenie na cukier, a pan się z tego śmieje. Pana koledzy z rządu życzą nam byśmy zbierali chrust, byśmy mniej jedli, byśmy, jak rozumiem, mniej się ogrzewali. To są wszystko cenne rady, Panowie, ale – mam takie wrażenie – nie dlatego, że dzisiaj pan prezentuje tutaj taki dobry humor, Panie Ministrze, ale dlatego, że dzisiaj bardzo wielu Polaków ma zupełnie inny humor niż pan. Powinniście stanąć tutaj albo w Izbie obok i z jednej albo z drugiej trybuny wyjaśnić Polakom, dlaczego tak jest.

Pierwszym krokiem waszego rządu, oprócz takich może mniej spektakularnych, ale znaczących działań jak atak na kontrwywiad NATO waszego niesławnej pamięci ministra obrony narodowej... Tak, my to pamiętamy. W dniach rosyjskiej agresji na Polskę... Oczywiście pamiętamy, od czego zaczęliście urzędowanie w wymiarze polskiej armii. Pamiętamy haniebne słowa wypowiedziane z trybuny sejmowej, obrażające polską armię.

A od czego zaczęliście wasze rządy w energetyce? Właśnie od walki z alternatywnymi źródłami energii. Podobno wy wtedy – tak twierdzicie –doskonale wiedzieliście, że idzie wojna z Rosją. Podobno nikt nie wiedział, tylko wy wiedzieliście o tym, że idzie wojna z Rosją. Podobno wasz lider w swoim wielkim geniuszu przewidział to, że będzie konflikt z Rosją. To jakim cudem, skoro o tym wiedzieliście, rzekomo jako jedyni na całym świecie, kompletnie nie przygotowaliście Polski od strony energetycznej na konflikt z Rosją?

Jak się dzisiaj czuje śmiejący się tutaj pan minister? Nie wiem, czy pan czyta zachodnie gazety. Jak się pan zainteresuje, to ciekawe, jak pan się będzie czuł, jak pan przeczyta, że Zachód ujawnia, że rosyjska agentura w Europie zajmowała się właśnie walką z alternatywnymi źródłami energii. (*Oklaski*) Rosyjska agentura w Europie walczyła z alternatywnymi źródłami energii. Powtórzę jeszcze raz: rosyjska agentura. Dlaczego, Panie Ministrze, rosyjska agentura walczyła z alternatywnymi źródłami energii? Może pana prezes tego panu nie powiedział, więc ja panu powiem. Otóż rosyjska agentura walczyła z alternatywnymi źródłami energii po to, by głupie rządy mogły kupować rosyjski węgiel. A jaki rząd kupił rekordową ilość rosyjskiego węgla? Rząd Prawa i Sprawiedliwości. Jaki rząd walczył w Polsce z alternatywnymi źródłami energii? Rząd Prawa i Sprawiedliwości. Umiemy dodawać 2 do 2, Panie Ministrze? Co panu wychodzi z tego rachunku? Rząd Prawa i Sprawiedliwości bierze w 2015 r. władzę w Polsce i zaczyna walkę z alternatywnymi źródłami energii. I walczy skutecznie. Tak jak skutecznie wyrzucacie Polaków z kościołów, tak w tej sprawie też okazaliście się skuteczni. Bardzo mocno uderzyliście w alternatywne źródła energii. To jest pierwszy element tego równania. To jest to pierwsze 2. Co dodaje się do tych 2? Dodaje się kolejne 2, a mianowicie fakt rekordowego kupowania rosyjskiego węgla, rekordowego nabijania przez was putinowskiej kieszeni, płacenia za jego węgiel. I jaki jest efekt tego rachunku rządów Prawa i Sprawiedliwości? Dzisiaj w czasie wojny w Ukrainie Polacy nie mają węgla, Polacy z lękiem czekają na nadchodzące miesiące, bo przez 7 lat rządziła nami ekipa dyletantów. Dzisiaj potwierdza to wizyta w sklepie, bo Polak widzi inflację, bo Polak widzi, że zaczyna się reglamentacja cukru, bo Polak słyszy, że w kraju kopalń nie ma węgla. I co jeszcze widzi? Widzi

uśmiechniętego, śmiejącego się tutaj do rozpuku pana ministra. Tak panu wesoło, Panie Ministrze? Zaręczam panu, przyjdzie czas, że naród zetrze uśmiech z pana ust. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pan minister rozpoczął swoje wystąpienie od pochwalenia się, że w roku 2021 Polska osiągnęła doskonałe wyniki w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o inwestycje w fotowoltaikę. Można by przypuszczać, że to rząd przyczynił się do tych sukcesów, ale tak naprawdę w fotowoltaikę inwestowali Polacy. Pozwólcie państwo, że z tego miejsca, z Senatu, w imieniu większości senackiej, która jest w opozycji do obecnego rządu, podziękuję wszystkim Polakom, którzy zainwestowali w fotowoltaikę, bo wiem, jakim wysiłkiem te inwestycje realizowali. W momencie tych wielkich sukcesów w 2021 r., rozkwitu, boomu na inwestycje, prywatne inwestycje obywateli w fotowoltaikę, rząd przygotował ustawę, która utrudnia tę możliwość inwestowania. Utrudnia z tego względu, że rozdawnictwo PiS-owskie nie pozwoliło na przygotowanie sieci infrastruktury przesyłowej, która faktycznie umożliwiłaby wszystkim Polakom, tym, którzy są zainteresowani, inwestowanie w fotowoltaikę. Ustawa, którą zaproponowano, zupełnie zniechęca do tego Polaków, z racji tego, że zaproponowane zostały niekorzystne warunki rozliczania przyłącza do sieci. Po sukcesach rząd PiS proponuje rozwiązania, które oczywiście zakończą te sukcesy.

Pan minister powiedział, że zainwestowaliśmy 62,5 miliarda w farmy wiatrowe. Panie Ministrze, nie „zainwestowaliśmy". Zainwestowali prywatni inwestorzy, którzy również spotkali się z wielkimi problemami roku 2016, kiedy to państwo wprowadziliście zasadę 10H, która uniemożliwiła wielu, wielu inwestorom wykorzystanie tych swoich chęci i środków na to, żeby farmy wiatrowe w Polsce tworzyć.

Powiedział pan, że dzisiaj wasza ustawa jest lepsza od ustawy senackiej. Powiedział pan również, że w ustawie senackiej odległość od parków i obszarów ochrony wynosi 500 m, udając, że nie wie pan, że została wprowadzona poprawka i ta odległość wynosi 2 km, a więc jest bezpieczniejsza niż w tej doskonałej ustawie rządowej. Powiedział pan także, że państwa ustawa jest bliższa obywatelom, ponieważ uważa pan, że radni gminy są „teoretycznie" przedstawicielami mieszkańców gminy. Jak jest możliwe, że ludzie, którzy wybierają w bezpośrednich wyborach ludzi, których znają w swojej gminie, do reprezentowania ich interesów w tej gminie... W gminach realizowane są fundusze sołeckie, a więc ten kontakt mieszkańców z radnymi jest codzienny, wykorzystywane są fundusze obywatelskie, które również pozwalają na ten bezpośredni kontakt. A pan nazywa to czymś teoretycznym? A co w państwa ustawie jest? Otóż nadal barierą do inwestowania w farmy wiatrowe jest włączenie planów zagospodarowania przestrzennego. Wszyscy wiemy doskonale, jakie to są procesy, wszyscy doskonale wiemy, ile gmin posiada takie plany.

I na koniec powiem tak: po 7 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości państwo proponujecie Polakom mniej jeść i mniej się ogrzewać. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Siłą rzeczy muszę rozpocząć od informacji, którą przed chwilą przeczytałem w mediach społecznościowych, podanej przez już byłego ministra Naimskiego. Poinformował on, że został odwołany, bo ponoć był, jeśli dobrze zrozumiałem, konfliktowy albo blokujący... To jest świetna ilustracja tego, jak rząd rozwiązuje problemy dotyczące bezpieczeństwa energetycznego Polski. Cokolwiek by o ministrze Naimskim powiedzieć, na gazie i dostawach gazu, a więc na ważnym

segmencie dotyczącym energetyki i bezpieczeństwa energetycznego, on się zna. Można się z nim nie zgadzać, ale się zna. Teraz został odwołany. Dlaczego został odwołany? Może dlatego, że rzeczywiście nie podzielał tego optymizmu, z którym rząd wspiera prezesa Obajtka w części dotyczącej sprzedaży Lotosu grupie MOL, co zabezpiecza tak naprawdę interesy ruskie. Mówili o tym moi przedmówcy – likwidowaliście energetykę odnawialną, wspieraliście węgiel. Dzisiaj został odwołany Naimski. Tak naprawdę odbywa się tutaj energetyczny taniec na Titanicu. Macie wesołe miny, jest wam fajnie, przyjemnie, tylko że Polacy płacą gigantyczne ceny za energię elektryczną, gigantyczne. Nigdy nie było tak drogo. Ja wiem, Panie Ministrze, że to jest męczące. Wiem, jaka jest praca w rządzie. Te fury, skóry i komóry są bardzo męczące, ale nie ma takiego obowiązku, może się pan zwolnić. Naprawdę może się pan podać do dymisji, zanim pana wyprowadzą stamtąd. No, to już jest tylko kwestia czasu, niezbyt odległego.

Mówię to naprawdę z dużą przykrością. Zamiast wspierać projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i jest w interesie rządu PiS, pan mówi, że nie może tego poprzeć. Pan powołuje się na kwestie, które np. dotyczą konsultacji społecznych. Panie Ministrze, a CPK? Gdzie tam były konsultacje? Albo lex deweloper? Gdzie są te konsultacje? Panie Ministrze, proszę bez tej hipokryzji. Nikt jej nie kupuje, w waszym wydaniu już jej nikt nie kupuje. No, jest jeszcze ta część, która TVP odbiera. Za chwilę będzie o tym mowa. To jest telewizja partyjna, a Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji oraz Rada Mediów Narodowych pilnują wyłącznie interesu PiS-owskiego. Tylko ta część na to reaguje, wszyscy pozostali już nie. Wiedzą, że jesteście szkodnikami i reprezentujecie tak naprawdę ruskie interesy. Gigantyczne ilości importowanego węgla, sprzedaż Lotosu grupie MOL powiązanej z Gazpromem czy Saudi Aramco, też związanej z Gazpromem... Naprawdę nie widać tego? Baltic Pipe kończycie budować – i całe szczęście – tylko brakuje kontraktów na wypełnienie rury. Premier o tym mówi, ale nie wiemy, na jakiej podstawie. Nikt nie chce tego powiedzieć. Tak funkcjonujecie, to jest dramatyczny obraz. Gdyby to szło na wasze konto, to pal sześć. Kłopot polega na tym, że to Polacy muszą za wasze błędy zapłacić. My wszyscy, każdy odbiorca energii elektrycznej i energii cieplnej, płacimy za wasze zaniechania, błędy. Płacimy już dzisiaj i niestety w przyszłości też będziemy płacić, bo niektórych rzeczy już nie da się nadrobić. To są karygodne zachowania z waszej strony.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

Panie Marszałku, ja jeszcze muszę formalnie wnieść o to, żeby wyznaczyć komisjom termin przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu. Tak więc o to wnoszę. Uprzejmie proszę, żeby takie wyznaczenie terminu komisjom, za pana zgodą, się odbyło. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

No tak, ale ponieważ... Dobrze, okej, jasne. Ponieważ tu nie będzie przejścia do trzeciego czytania, muszę skierować projekt ustawy do komisji. No, są poprawki.

Poproszę pana senatora Lamczyka o zabranie głosu.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja pozwoliłem sobie drugi raz zabrać głos, ponieważ zapomniałem przeczytać danych, a mianowicie danych Instytutu Jagiellońskiego, który w swoim raporcie napisał, że jeżeli farmy wiatrowe nie zostałyby zatrzymane, mielibyśmy moc 20 GW. Również w tym raporcie pisze się o tym, że energia u nas, w Polsce, byłaby tańsza o 40%. Tak że to chyba mówi samo za siebie.

Pan minister mówił również o tym, że jeśli chodzi o wskaźnik OZE, to w 2020 r. z łatwością przekroczyliśmy 16%. Ale niech pan nie zapomina, że to są machlojki księgowe, że wpisano tutaj drzewo kominkowe i tylko dlatego mamy 16%, a bez tego mielibyśmy poniżej 15%.

Również mówił pan o tym, że jako PiS budowaliście farmy wiatrowe na lądzie. Panie Ministrze, to są te farmy, w związku z którymi ludzie nie mogli dostać podłączenia do sieci energetycznej i byli zmuszeni... Tak jest na Pomorzu, w Enerdze... znaczy, tak jest również w ENEA.

Słuchałem również takiej debaty dotyczącej niezależności energetycznej, gdzie obecni byli pan premier Sasin i pan prezes Obajtek. Pan prezes Obajtek mówił, że Orlen zainwestuje 120 miliardów z OZE. To są pieniążki, które ściągnie jako wysoką

marżę za to właśnie paliwo. A jeden z ekonomistów, który był tam, na tej konferencji – on był zaproszony oczywiście przez opcję rządzącą – powiedział, że ludzie mają 1,5 biliona oszczędności. Ale nasuwa się pytanie: czy jeszcze raz zaufają rządowi?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

(*Senator Krzysztof Mróz*: Przepraszam, czy ja mógłbym 1 pytanie?)

Nie. Zamknąłem dyskusję.

(*Senator Krzysztof Mróz*: Trudno.)

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Ale... niestety nie zamknąłem dyskusji.

Jeżeli chce pan wystąpić, to proszę bardzo.

(*Senator Krzysztof Mróz*: Tak, ale może stąd, bo ja krótko.)

Ale... Proszę bardzo.

(*Głos z sali*: Ale pan nie był obecny przez cały czas rozpatrywania tego punktu.)

(*Senator Krzysztof Mróz*: Ale co z tego, że nie byłem przez cały ten czas.)

Proszę bardzo, pan senator ma głos, występuje w dyskusji.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Dziękuję bardzo.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Nie zamknąłem dyskusji.)

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja się przysłuchiwałem tej debacie zdalnie. No i muszę powiedzieć, że skala populizmu... To, co zostało powiedziane, przekracza wszelkie granice takiej, bym powiedział, ludzkiej przyzwoitości, niestety ze strony pana wicemarszałka, który już jest nieobecny, Michała Kamińskiego. Ale także inni koledzy senatorowie z Platformy Obywatelskiej nie pozostali daleko z tyłu.

Mówienie, Panie Senatorze Lamczyk, o tym, że gdybyśmy mieli więcej wiatraków, to energia byłaby o 40%... Przecież to jest kompletnie, ale to kompletnie nierealne.

(*Rozmowy na sali*)

Kompletnie... Ale, proszę pana, to jest kompletnie...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Ma pan rację, byłoby więcej.)

(*Głos z sali*: Byłoby więcej.)

...kompletnie nierealne. Niemcy zabudowali...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panowie Senatorowie, dajcie powiedzieć panu senatorowi Mrozowi.)

Niemcy zabudowali kraj, że tak powiem, tymi elektrowniami wiatrowymi, a sami tę energię mają drogą, dotują ją i mają braki.

Ale kilka kwestii. Dlaczego wtedy była wprowadzona ta ustawa? To nie jest na takiej zasadzie, że ktoś sobie wymyślił, że chcemy wprowadzić tę ustawę, która jak gdyby troszeczkę będzie cywilizowała powstawanie farm wiatrowych. To było oczekiwanie społeczne, Szanowni Państwo. Bo wiatraki były stawiane ludziom 200, 300 m, 50 m pod domami. Bardzo łatwo jest mówić tutaj panu senatorowi Gawłowskiemu, tak teoretycznie, ale gdyby jemu pod domem postawiono taki wiatrak, no to pewnie też by protestował. Tak? I tyle.

(*Senator Stanisław Lamczyk*: Po co ta ustawa... Po co jest ta ustawa?)

I my dzisiaj... Ale wie pan, jednak dzisiaj są zawarte pewnego rodzaju rozwiązania w tej ustawie, takie, że nie można bezpośrednio pod domem stawiać tych wiatraków, że jednak farmy wiatrowe muszą być umieszczane w planach zagospodarowania przestrzennego, czyli to rada gminy będzie określała, gdzie te wiatraki mogą stanąć. Jednak mieliśmy do czynienia... Nie twierdzę, że każdy wiatrak był stawiany, jak ktoś chciał, natomiast wiele takich wiatraków było stawianych bardzo blisko zabudowań i ludzie narzekali. Stąd była ta ustawa. Warto byłoby na to popatrzeć...

(*Rozmowy na sali*)

Dziś jest internet, są nagrania telewizyjne protestów mieszkańców, którzy protestowali przeciwko stawianiu farm wiatrowych w zbyt bliskiej odległości w stosunku do zabudowań. I to jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia to jest to, o czym mówił pan minister Zyska, ale to też przecież są dane powszechnie dostępne... No, tyle fotowoltaiki, co myśmy uruchomili, Szanowni Państwo...

(*Głos z sali*: Myśmy?)

(*Głos z sali*: Ludzie, ludzie.)

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Polacy, nie „my".)

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Pani Senator, proszę o spokój. Za chwilę skończymy tę dyskusję. I pozwólcie także senatorowi opozycji...)

Senackiej...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: ...wypowiedzieć się do końca.)

Tyle farm fotowoltaicznych zostało postawionych – i tych małych, i tych prosumenckich... To jest po prostu eksplozja, eksplozja takich farm.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Przez 7 lat...)

Pan minister przedstawiał dane statystyczne. Doszło do tego, że takie było obciążenie sieci, że nasze sieci...

(*Rozmowy na sali*)

...sieci sprzed bardzo wielu lat, które są przez spółki stopniowo modernizowane, nie były w stanie przyjąć tej ilości rozdrobnionej energii. Stąd musieliśmy wprowadzić pewnego rodzaju ograniczenia.

Jeżeli panie senatorki pytają dzisiaj, kto to zrealizował... No, różnie. I konsumenci, czyli prosumenci, i przedsiębiorcy, przy dość istotnym wsparciu, które otrzymywali, w szczególności osoby fizyczne, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z wojewódzkich ochrony funduszy środowiska. Spółki energetyczne też to dotowały, że tak się wyrażę. Było po prostu bardzo mocne wsparcie finansowe, bardzo mocne wsparcie finansowe. Jeżeli panie senatorki tego nie wiedzą, to proszę pójść do tych ludzi, którzy pozakładali sobie panele, a oni paniom powiedzą, jakie dostawali wsparcie i co ich skłoniło, aby z tego skorzystać i zdecydować się na zamontowanie na dachach np. paneli fotowoltaicznych. No, być może panie tego nie wiedzą, więc warto zapytać ludzi.

(*Głos z sali*: Panie nie wiedzą...)

Kolejna kwestia. Tutaj muszę troszeczkę polemizować ze wspomnianym panem wicemarszałkiem Kamińskim, który przed chwilą mówił: no, nie przewidzieliście różnych rzeczy, jednej, drugiej, trzeciej, czwartej... A przecież wspomniany prezes przewidział tę wojnę. No, to ja mogę państwu powiedzieć... To informacja z dzisiaj...

(*Głos z sali*: Z dzisiaj?)

Z dzisiaj.

(*Rozmowy na sali*)

Nawet kilku pań senator... Pani senator, która była w Parlamencie Europejskim, powinno być brak... Wasza liderka, szefowa czy jedna z przedstawicielek Europejskiej Partii Ludowej, w której jest Platforma Obywatelska, Ursula von der Leyen mówi dzisiaj: cała Europa, cała Europa musi ograniczać gaz, ograniczać energię, bo grożą nam braki. W pierwszym kroku jest zalecenie ograniczenia energii i ciepła o 15%, w drugim kroku, jak wprowadzimy alert, będzie to obowiązkowe. Cała Europa musi to zrobić. Dzisiaj na konferencji prasowej Ursula von der Leyen to ogłaszała. I co? Madryt nie przewidział, Lizbona nie przewidziała, Berlin nie przewidział, Rzym nie przewidział. O, zgrozo, Bruksela nie przewidziała. To są skutki wojny! Moi Państwo, to są, niestety, skutki wojny, którą 24 lutego Putin wypowiedział Ukrainie, a de facto wypowiedział tę wojnę także wszystkim krajom cywilizowanym, wszystkim krajom Unii Europejskiej. I dzisiaj Ursula von der Leyen powiedziała: tak, Władimir Putin stosuje broń energetyczną przeciwko Unii Europejskiej i całemu wolnemu i demokratycznemu światu.

(*Głos z sali*: A słuchał pan Morawieckiego?)

I jeszcze to, co właśnie Jarosław Kaczyński mówił, że Władimir Putin nie traktuje Nord Stream I czy Nord Stream II jak zwykłej rury, tylko po prostu jako pewien element szantażu Europy... I dzisiaj są tego konsekwencje – nie tylko w Polsce, ale także w poszczególnych krajach Unii Europejskiej, w całej Unii Europejskiej, gdzie się zaleca dzisiaj, żeby od 1 sierpnia... Tak dzisiaj pani Ursula von der Leyen powiedziała – że od 1 sierpnia wprowadza się zalecenie ograniczenia we wszystkich krajach Unii Europejskiej zużycia energii o 15%.

(*Senator Stanisław Lamczyk*: Obiecywał pan, że będzie krótko.)

Trzymam się, Panie Senatorze, swoich 10 minut. Trzeba widzieć skutki i trzeba widzieć przyczyny. Taka przyczyna to niestety wojna, ale to także, Szanowni Państwo, polityka klimatyczna Unii Europejskiej. Gdybyśmy – mówię o rządzie Rzeczypospolitej Polskiej – posłuchali was...

(*Głos z sali*: To co?)

...tobyśmy dzisiaj nie mieli energii.

(*Poruszenie na sali*)

My byśmy dzisiaj nie mieli energii, gdybyśmy was posłuchali, wykonali pseudowyrok TSUE i zamknęli elektrownię w Turowie. A ja stamtąd jestem.

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Dziękujemy, że nas nie posłuchaliście.)

Szanowni Państwo, od 7 do 8% energii elektrycznej, którą dzisiaj produkuje „Turów" z bezpiecznego węgla, bo to jest nasz węgiel, który jest wydobywany za płotem, 300 m od elektrowni... Przylatywali politycy Platformy Obywatelskiej, robili konferencje

prasowe i mówili: natychmiast zamknąć elektrownie, natychmiast wykonać wyrok. Gdzie byśmy dzisiaj byli, gdybyśmy zamknęli kopalnie, a za 2 tygodnie musiałaby stanąć elektrownia? Dopiero byście dzisiaj krzyczeli. Być może w ogóle by nie było posiedzenia, bo nie byłoby połączenia, bo byłoby dzisiaj na tej sali ciemno. Dopiero byście wtedy na nas krzyczeli.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: ...I tak by nie było.)

Szanowni Państwo, dzięki takiej roztropnej polityce rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego nie posłuchaliśmy tych durnoctw, tak trzeba powiedzieć, i nie zamknęliśmy kopalni „Turów", co w konsekwencji byłoby zamknięciem elektrowni „Turów". Rozwalilibyśmy system energetyczny w Polsce. Dzisiaj Niemcy mówią o solidarności gazowej, o tym, żeby Polska wsparła ich gazem, bo myśmy zbudowali gazoport i wypełniliśmy go gazem, bo jest Baltic Pipe, bo jest, że tak powiem, maksymalna produkcja naszego gazu. Tak? I to my się dzisiaj nie boimy, Szanowni Państwo. Jeżeli za kilka dni Putin nie wznowi dostaw gazu przez Nord Stream I, to Niemcy zostaną z ręką w nocniku, bo nie będą w stanie z dnia na dzień... W ciągu 30 dni część Niemiec będzie siedzieć przy świeczkach, chyba że będą gdziekolwiek kupowali energię po jakiejkolwiek cenie...

(*Sygnał timera*)

Takie są po prostu fakty i warto byłoby o tym pamiętać w takiej dyskusji. Dziękuję bardzo.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Nikt już pana nie słucha.)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Marcin Bosacki. Proszę uprzejmie.

A pan senator Gawłowski?

(*Senator Stanisław Gawłowski*: W trybie sprostowania.)

Panie Senatorze, to najpierw w trybie sprostowania.

Proszę bardzo. Pan senator Gawłowski.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Jest takie powiedzenie, które doskonale pasuje do wypowiedzi mojego przedmówcy: „Idzie mróz, trzeba zbierać chrust". To świetnie pasuje, ale zupełnie, absolutnie poważnie powiem, że gdyby pan uczestniczył w całej debacie, która się odbyła tutaj na sali, która trwa ponad 2 godziny, to pan w życiu by sobie nie pozwolił na tego typu wypowiedź, bo ona jest po prostu dyskwalifikująca. Ona świadczy tylko i wyłącznie o braku jakiejkolwiek wiedzy w tej części, a właściwie może z 1 wyjątkiem, Panie Senatorze. Pan mówił, że 200 m i coś tam... No, nie ma takich przypadków w Polsce. Znam jeden wyjątek. Chodzi o senatora, który załatwiał biznesy, robił deale związane z energetyką wiatrową. On się nazywał Skorupa i miał nawet ksywkę w Senacie. Niektórzy senatorowie mówili „senator Wiatraczny". Wie pan z jakiej formacji pochodził? Z PiS. Był dokładnie z Podhala. Pan to sobie wygoogla i pan się już więcej nie odzywa, bo się tylko i wyłącznie kompromitujecie. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Marcin Bosacki.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Z szacunku dla Wysokiej Izby, po pierwsze, wystąpię z mównicy, po drugie, jak obiecam, że będę mówił 3 minuty, to będę mówił 3 minuty, nie tak jak poprzednik, który obiecał, że będzie mówił krótko, a mówił ponad 10 minut.

Mam tylko 1 prośbę do naszych wyborców, współobywateli i konsumentów energii: porównajcie państwo wystąpienie przedstawiciela PiS sprzed chwili i wystąpienia specjalistów najwyższej klasy, którzy wiedzą, o czym mówią, m.in. senatora Gawłowskiego czy senatora Lamczyka. Jeśli chcecie wiedzieć, Drodzy Państwo, kto w Polsce odpowiada dziś za politykę energetyczną, za to, że już w tej chwili grozi nam to, że będą wyłączane bloki energetyczne i może zabraknąć tej zimy węgla, że może zabraknąć ciepła w kaloryferach, to porównajcie te wystąpienia – chaotyczne, bezsensowne, pozbawione konkretów i pełne złośliwości wystąpienie pana senatora z PiS i merytoryczne wystąpienia przedstawicieli

demokratycznej opozycji. I dodajcie do tego jeszcze 1 rzecz. Wiadomość sprzed pół godziny, w której to dotychczasowy współodpowiedzialny za politykę energetyczną w tym rządzie informuje, że został zdymisjonowany. Chodzi o pana Piotra Naimskiego. I tweeta sprzed dosłownie parunastu minut pana premiera Morawieckiego, który, cytuję, mówi: „Piotr Naimski od lat jest jednym z najlepszych w Polsce specjalistów od energetyki". I dlatego go dymisjonuje. Gdyby nie chodziło o najważniejsze dla Polski w tej chwili sprawy, czyli niezależność energetyczną i to, żeby ludzie mieli zimą ciepło i prąd, to można by powiedzieć, że jesteście gangiem Olsena, ale wy niestety jesteście megaszkodnikami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Mróz się zgłaszał.

(*Senator Krzysztof Mróz*: Ale ja ustąpię koledze.)

(*Senator Marcin Bosacki*: Nie wymieniłem jego nazwiska.)

(*Głos z sali*: Ale ma jeszcze 5 minut.)

Pan też chce...

(*Senator Krzysztof Mróz*: Tak.)

To proszę bardzo, pan się wcześniej zgłaszał.

Proszę bardzo tutaj. Chcemy mieć pana u swojego boku.

(*Głos z sali*: Chcemy pana zobaczyć.)

Może będzie spokojniej.

5 minut, proszę uprzejmie.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Po pierwsze, zdarzają się takowe przypadki w tej Izbie, że ktoś mówił z mównicy, więc to nie jest żaden nietakt. To tak na marginesie. Po drugie, to było bardzo merytoryczne, bardzo kulturalne wystąpienie pana senatora Gawłowskiego, głównym elementem tego sprostowania były aluzje do mojego nazwiska. No, bardzo fajne, bardzo takie merytoryczne, naukowe, na poziomie dziecka z piaskownicy. Ale może to pana śmieszy, cieszy. Ale to...

(*Senator Stanisław Lamczyk*: Ale do rzeczy.)

...to już pokazuje pański poziom.

Do rzeczy, Szanowni Państwo. Ja dosłownie przed chwileczką wygooglowałem informacje o protestach przeciwko farmom wiatrowym. Każdy, kto nas słucha, może to zrobić. Nie wiem, było chyba 20, 30 tych pozycji i 23 strony. To pokazuje, jakie były przed rokiem 2016 autentyczne protesty. Jeżeli ktoś tego nie dostrzegał... No, to m.in. chyba dlatego przegraliście wybory, bo się nie wsłuchiwaliście w głos wyborców, w głos ludzi. A myśmy na to odpowiedzieli. Odpowiedzieliśmy, faktycznie ograniczając dość znacząco farmy wiatrowe. Ale jednocześnie były prowadzone bardzo intensywne prace, aby powstał offshore, czyli elektrownie na Bałtyku. I one dzisiaj...

(*Senator Stanisław Lamczyk*: Nie powstały.)

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Nie powstały jeszcze.)

Nie powstały, bo to jest pewien proces, Pani Senator, to są gigantyczne inwestycje. Zostały rozdane koncesje...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Pieniądze.)

Zostały rozdane koncesje i dzisiaj trwa proces przygotowywania tych inwestycji. To są inwestycje, w ramach których trzeba zakupić technologię, bo w Polsce takich technologii nie ma. Chcemy, aby ta produkcja była także w Polsce. I ten obszar powstanie. Szanowni Państwo, ja wiem, że to troszeczkę nie ta debata, nie ta dyskusja, ale to wyście państwo, poszczególni senatorowie, którzy zabierali głos, łącznie z panem senatorem Bosackim, choć nie tylko, bo to był głównie pan senator, pan marszałek Kamiński, wprowadziliście ten element generalnie bezpieczeństwa energetycznego, dzisiejszego problemu węgla itd., itd. No to trzeba o tym powiedzieć. Trzeba dzisiaj powiedzieć o tym, że... To 2 sprawy.

Punkt pierwszy. W kwietniu była taka wypowiedź... Ja wczoraj byłem w studiu telewizyjnym w TVP Info...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Brawo, brawo.)

...gdzie odtworzono... Można to sobie znaleźć. Odtworzono w TVP Info wypowiedź Donalda Tuska, który mówił: niech natychmiast rząd Prawa i Sprawiedliwości ograniczy import węgla...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Spreparowaną przez was.)

...import węgla... No, taśmy nie płoną, Pani Senator.

Nie będę tutaj już o tym mówił, ale nasz były kolega z Senatu, który akurat był moim interlokutorem, pan... pan...

(*Głos z sali*: Skorupa...)

Nie... No, były senator ze Szczecina, dzisiaj w Platformie... Napieralski. No, siedział cichutko, bo co miał powiedzieć, jak zobaczył nagranie wypowiedzi Donalda Tuska z kwietnia? Jak ktoś nie wierzy, może sobie odtworzyć, jak Donald Tusk domagał się ograniczenia importu i krytykował Mateusza Morawieckiego: dlaczego jeszcze węgiel z Rosji idzie? Nawet mówił nieprawdę, bo mówił, że spółki energetyczne go ściągały. Spółki energetyczne nie ściągnęły tego węgla...

(*Senator Stanisław Gawłowski*: Ruski węgiel.)

Tak, ruski węgiel. Tak, wtedy to był ruski węgiel. Tak, Panie Senatorze, ruski węgiel.

(*Głos z sali*: Ściągnęły w 2018 r...)

Nie ściągały tego spółki energetyczne, Tauron, PGE. Ściągali to prywatni przedsiębiorcy...

(*Poruszenie na sali*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panowie Senatorowie...)

Ściągali prywatni przedsiębiorcy...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: ...proszę o spokój. A pana, Panie Senatorze, proszę, żeby pan nie polemizował z salą...)

Ale wie pan, Panie Marszałku, ciężko nie polemizować z salą...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Rozumiem, ale jak pan polemizuje, to się to nie skończy. Proszę bardzo, Panie Senatorze...)

(*Głos z sali*: Łże.)

(*Głos z sali*: 15 minut.)

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: ...niech pan kontynuuje.)

W każdym razie dzięki temu, że dzisiaj mamy rząd Mateusza Morawieckiego, mamy...

(*Senator Stanisław Gawłowski*: Wysoką cenę energii.)

Wie pan, Panie Senatorze, skoro pan generalnie uważa się za specjalistę w zakresie energetyki, choć wątpię, że tak jest, ale tak pan się przedstawia, to powinien pan powiedzieć, że na rynkach światowych...

(*Sygnał timera*)

...gaz i energia zaczęły...

(*Sygnał timera*)

...drożeć mniej więcej w listopadzie zeszłego roku, także na rynkach europejskich.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Krzysztof Mróz*: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę uprzejmie.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja siedziałem sobie tam spokojnie, myślałem, że przesiedzę do końca ten punkt, ale słuchać hadko, krótko mówiąc.

Proszę państwa, skoro państwo oceniają wystąpienia innych senatorów, i to w ten sposób, powiedziałbym, jarmarcznie – to jest najlepsze, najłagodniejsze określenie – to bądźcie pewni, że inni was też ocenią. Po prostu musicie przyjąć do wiadomości, że takim narzędziem, jakim walczycie, będziecie też potraktowani.

Co ja tutaj usłyszałem? Ja przyznam, że wystąpienie w wykonaniu wicemarszałka, wystąpienie bardzo ładne retorycznie, a miałkie, jeśli chodzi o argumenty, może się nadaje do pewnych audycji publicystycznych, ale tu powinniśmy po prostu starać się mówić o konkretach. Przyznam, niektóre państwa wystąpienia były konkretne. No ale niektóre niestety trzeba skrytykować, bo jest pewien poziom tworzenia fikcji. Po prostu ta mównica pewnego poziomu już nie znosi. I jest pewien poziom polityki. Wszystko jest polityką, w szczególności w Senacie, ale niech będzie przynajmniej trochę liczb.

Pierwsza kwestia. Ja współczuję panu ministrowi, że był tutaj tak obrażany, ale być może dlatego właśnie, że pana merytoryczna wypowiedź, ta pierwsza, wstępna, i potem odpowiedzi na pytania pokazały, jak dalece ta ustawa jest po prostu niepotrzebna. I od tego zacznijmy.

(*Głos z sali*: Naprawdę niepotrzebna?)

Otóż wszyscy państwo mówią...

Nie zmusicie mnie, żebym z wami polemizował. To ostatnie słowo do was.

Wszyscy państwo mówią, że wam zależy na czasie. Dobrze. To pytanie jest bardzo proste: który z projektów zostanie najpierw uchwalony, czyli przejdzie całą ścieżkę legislacyjną: czy projekt, który jest teraz w Senacie, czy ten, który już jest w Sejmie i idzie normalną ścieżką legislacyjną? Odpowiedź jest oczywista. Mało tego, jeśli rzeczywiście macie tak dobrą wolę i chcecie coś

wprowadzić, to przecież do tego projektu rządowego, który jest w Sejmie i który w dużej mierze zakresowo pokrywa się z naszym projektem... Mówię „nasz", mając na myśli „senacki", nie „mój", ja będę głosował przeciw temu projektowi. Otóż ta ustawa, która wyjdzie z Sejmu, może być w Senacie poprawiona. Trudniej jest zwalczyć poprawki Senatu, bo do tego trzeba mieć bezwzględną większość w Sejmie, niż coś wprowadzanego od początku, bo tu zwykła większość wystarczy, żeby to utrącić, nie mówiąc o tym, że jest tzw. zamrażarka sejmowa. Dlaczego państwo nie wykorzystujecie ścieżki bardziej efektywnej, szybszej, no, i powiedziałbym, skutecznej? No, bo ustawa wyjdzie...

Pytanie następne. O co tak naprawdę chodzi, jeśli cały czas pomijacie interesy jednej z grup, a mianowicie tej grupy, która protestowała przy wprowadzaniu – mówmy skrótami – zasady 10H? Tu wyraźnie stwierdzono... Było pytanie moje, dlaczego ci interesariusze, którzy są w tej chwili, że tak się wyrażę, wybudowani na wsi – bo przecież wiatraków nie umieszcza się w dużych ośrodkach miejskich – nie mają żadnych możliwości obrony? Wyłącza się w projekcie, o którym mówimy, wszelkie mechanizmy obronne dla tych ludzi. Jakie? Przede wszystkim związane z planowaniem przestrzennym. Pytanie: o co chodzi? Być może chodzi o to, żeby wzbudzić protesty społeczne. Być może chodzi o to, żeby wrócić do tej samej rzeki kilka lat później.

(*Senator Krzysztof Mróz*: Kilka miesięcy, nawet kilka miesięcy.)

Być może. Pytanie jest takie: dlaczego państwo nie dbacie o interesy tych ludzi? Bo przecież jest oczywiste, że jeśli ktoś w dobrej wierze, po analizie planu zagospodarowania przestrzennego...

Twórca ucieka. Proszę usiąść.

(*Senator Stanisław Gawłowski*: Nie chcę uciekać, Panie Senatorze.)

Tego nasi widzowie nie widzą.

Otóż pytanie jest takie bardzo proste: dlaczego ktoś, kto dochował staranności, obejrzał plan zagospodarowania przestrzennego, wybudował się w danym miejscu, sądząc, że będzie miał obok siebie po prostu pola, lasy... Dlaczego jego traktujemy w ten sposób? Po prostu można mu wybudować, według was, 500 m od jego siedziby, od jego siedliska wysoką na 200 m, oczywiście z wirnikiem, turbinę elektrowni? Dlaczego on nie ma żadnych narzędzi obrony? A, bo jest uchwała rady gminy. No, można sobie wyobrazić taką sytuację, że uchwała rady gminy nie będzie mogła bronić interesów, będzie przeciwna interesom tej właśnie osoby. Ile takich przypadków może być w Polsce? Dużo. O to wam chodzi, żeby wzbudzić protesty społeczne?

(*Senator Stanisław Gawłowski*: Nadrzędny interes...)

Bo nie o rozwój energii odnawialnej. Ustawa, którą proponuje rząd, może, no, na razie niedoskonała, lepsza wyjdzie z Sejmu, mówi o rozwoju energii odnawialnej. Ona to zapewnia.

Mało tego, ci wszyscy, którzy tutaj zawsze tak gwałtownie bronią interesów samorządu, za samorząd daliby się posiekać... A tutaj? Cisza. No, przecież ten samorząd tak naprawdę traci możliwości oddziaływania. Proszę zauważyć, że uchwała rady gminy tak naprawdę też może być dodatkowo jeszcze zaskarżona, co wydłuży cały proces. Tak, czy nie? Może. I pytanie jest: to o co chodzi? O to, żeby było szybciej? Skuteczniej? Czy o to, żeby ten proces trwał w nieskończoność? O to, żeby złapać tego zajączka, czy żeby go gonić?

(*Senator Stanisław Gawłowski*: Właśnie samorząd, planowanie przestrzenne... Niesamowity brak wiedzy.)

Jedźmy dalej. Dlaczego prośby, może nawet nie prośby, ale argumenty, które przedstawił minister z tej mównicy, o tym, że ta ustawa będzie uchwalona, zapewnił o tym, mało tego, w dodatku jest lepsza, no bo jest lepsza, nie skutkują? Być może chodzi też o to, żeby, powiedzmy wprost, wprowadzić do dyskusji ten temat, zrealizować jakieś swoje zobowiązania te czy inne, środowiskowe czy inne, nie chcę podejmować tego tematu dokładniej, a faktycznie nie doprowadzić tej sprawy do końca. Proszę państwa, czas jest miernikiem, wyznacznikiem i najważniejszym sprawdzianem. Czas pokaże, która z ustaw przejdzie cały proces i która faktycznie uruchomi budowę elektrowni wiatrowych. Prosta sprawa, czas będzie tutaj miernikiem.

Jeśli chodzi o kwestie związane w ogóle z energetyką, z tym, co się obecnie dzieje, to próby obarczania rządu, który jako jedyny zapewnił niezależność energetyczną na pewno w kwestiach energii elektrycznej, gazu, opału dla elektrowni zawodowych przy tym, co się dzieje w całej Europie, to jest, przyznam się, dopiero coś humorystycznego. Gdyby nie my, ja oczywiście mówię o rządzie Prawa i Sprawiedliwości, zapobiegliwość tego rządu i skuteczne działania, to bylibyśmy w takiej sytuacji jak Niemcy. I znowu: czas pokaże. Za pół roku zobaczymy, w październiku albo w listopadzie będą pierwsze przymrozki, co się będzie działo

w momencie, gdy zrobi się zimno w mieszkaniach w Berlinie czy innych miastach niemieckich. Tego państwo nie przewidujecie. Wtedy być może podziękujecie temu rządowi i nie będziecie atakować ministrów w tak niekulturalny sposób. Trochę mi wstyd. Nie do wszystkich to mówię, bo niektórzy rzeczywiście mówili merytorycznie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

I ostatnia kwestia, może nie należało jej podnosić, ale muszę to powiedzieć, wiele razy to mówiłem. Mam mało czasu...

(*Sygnał timera*)

Te wszystkie problemy związane z energetyką odnawialną itd. to są wypustki pewnej nowej religii, religii klimatu. Ona nie zastępuje chrześcijaństwa...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas.)

...ona jest obok. Klimat staje się bożkiem i dostosowuje się działania człowieka i jego dobrobyt do czczenia tego bożka.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas.)

I tym skończyłem.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Brejzę.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo!

Przecież to za rządów PiS do Polski płynęło kilkadziesiąt milionów ton rosyjskiego węgla. Kto polską gospodarkę...

(*Głos z sali*: ...milionów.)

Przepraszam, 2016–2019 to są tylko 3 lata, w 3 lata, do roku 2019, to jest 37 milionów t rosyjskiego węgla. Program „Tona węgla na głowę Polaka plus". Co zrobiliście, żeby to ograniczyć? Nic nie zrobiliście. To było stopniowe uzależnianie, wzrost uzależnienia od rosyjskiego surowca polskiej gospodarki i polskich gospodarstw domowych. Dostaliście 50 miliardów zł czystej gotówki ze sprzedaży emisji CO_2. Gdzie są te pieniądze? One popłynęły wprost do budżetu. Czy wy modernizowaliście sieci? Czy wy inwestowaliście w OZE? Nie, nie inwestowaliście w spółki energetyczne, spółki energetyczne są obsadzone działaczami PiS. Tak naprawdę jest zero inwestycji. Doprowadziliście do tego, że sami musieliście zmieniać ustawę, ograniczając możliwość podłączania farm fotowoltaicznych i małych instalacji, mikrofotowoltaiki. No przecież po to ograniczyliście ludziom możliwość podłączania, wprowadziliście mniej korzystne zasady rozliczania OZE.

Co do tej informacji sprzed chwili... Pan Piotr Naimski, osoba odpowiedzialna za całą infrastrukturę energetyczną... Kryzys energetyczny, ludzie nie wiedzą, czym będą ogrzewać gospodarstwa domowe, gospodarka nie wie, w jakim stanie będzie ten sektor za kilka miesięcy. I pan Piotr Naimski informuje: „Szanowni Państwo, korzystam z tej formy" – pisze na Facebooku – „by zawiadomić Państwa, iż z dniem 20 lipca otrzymałem dymisję ze stanowiska Pełnomocnika Rządu do spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej. Jako ustne uzasadnienie powiedziano mi, że nie nadaję się do współpracy i «wszystko blokuję». Nie pierwsza to w moim dość długim już życiu dymisja. Ta przypada 30 lat po obaleniu rządu premiera Jana Olszewskiego, w którym pełniłem funkcję Szefa Urzędu Ochrony Państwa". No, można zapytać pana premiera Morawieckiego, dlaczego akurat w trzydziestą rocznicę obalenia rządu premiera Jana Olszewskiego dymisjonuje pana Piotra Naimskiego, ale ważny jest ten moment, wielki kryzys energetyczny, który trwa i który się rozwija, i który na skutek waszych błędów jest rozpędzony i prawdopodobnie dotknie wszystkich Polaków na zimę. Na co pan premier odpisał panu Naimskiemu: „Piotr Naimski od lat jest jednym z najlepszych w Polsce specjalistów od energetyki" itd., itd. Po czym ten wpis pan premier usunął, żeby po 20 minutach wrzucić go jeszcze raz. To jest jeden wielki chaos. Zafundowaliście Polakom rosyjski węgiel, nie ograniczyliście tego, położyliście OZE i na koniec sami sobie wprowadzacie chaos w rządzie, a cierpieć będą na tym Polacy. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja powiem krótko: przez moment czułam się tutaj jak na izbie przyjęć bądź na SOR i naprawdę chciałam zainterweniować, włączając leki sedatywne. Nie będę mówić komu, ale taka diagnoza mi się nasuwa.

Powiedziano tutaj o stylu jarmarcznym tej debaty. Poczułam się urażona, gdyż siedziałam przez całą debatę na sali plenarnej i powiem, że to właśnie szyderczy uśmiech pana ministra rozpoczął ten styl jarmarczny naszej dyskusji, nawet kiedy wystąpienia były merytoryczne. I po prostu nie chciałabym już być świadkiem tego, jak senatorowie PiS podejmują wątki, które nie miały miejsca. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

No tak, coś się stało i nie bardzo wiemy co. Jeżeli pan premier Morawiecki twierdzi, że Piotr Naimski jest najlepszym specjalistą od tego, co robił, to ja zadaję pytanie: dlaczego został odwołany i przez kogo został odwołany? Wydaje mi się, że powołuje na to stanowisko i odwołuje z niego premier. Ale czy premier go odwołał? I z jakich powodów? Chciałbym, żeby ta sprawa została wyjaśniona, bo faktycznie w sytuacji poważnego kryzysu energetycznego, który jest i nam grozi, odwoływanie ministra, który się zajmuje akurat zabezpieczeniem przed kryzysem, wymaga wyjaśnienia. I nie mówię tego tylko dlatego, że Piotr Naimski był moim kolegą w Komitecie Obrony Robotników i wiem, że jest człowiekiem uczciwym. Mimo że staliśmy w wolnej Polsce po 2 stronach politycznej barykady, może nawet politycznego konfliktu, to zawsze go ceniłem i sądziłem, że jego obecność w tym miejscu daje gwarancję, że nie będzie jakichś kombinacji. Ja nie jestem taki podejrzliwy jak pewien senator z Prawa i Sprawiedliwości, który zawsze szuka podwójnego dna, który zawsze też w końcu pyta: w czyim to jest interesie? I to jest oczywiście pytanie kierowane w naszą stronę. To jest pytanie bardzo interesujące, ale jednocześnie... No, jeżeli się je powtarza przy kolejnych sprawach, to można sądzić, że jest to taka teoria spiskowa, która działa jak wytrych pasujący do każdych drzwi. Tym można otwierać każdy problem.

Ja nie pytam, w czyim interesie jest ta ustawa, którą przedstawia rząd, bo przyjmuję, że robicie to w dobrej wierze. Istotne jest, że rząd wycofuje się z tych ograniczeń, które wprowadził, a które doprowadziły do zablokowania rozwoju farm wiatrowych, energetyki wiatrowej. No, doprowadziły do tego. Dobrze, że rząd się wycofuje. W normalnej procedurze próbujemy rozwiązywać wspólnie problemy, które stoją przed nami. Powinno być tak, że jeżeli ustawa uchwalona w Senacie idzie w dobrym kierunku, to się ją poprawia. My to robimy. Jeżeli przychodzą ustawy, które można poprawić, ustawy rządowe, to je poprawiamy. I zapewne będziemy poprawiać także tę ustawę, procedowaną z inicjatywy rządu, a dotyczącą elektrowni wiatrowych.

Ale przypomnę wszystkim, że tzw. zamrażarka, o której też wspomniał pan senator z PiS, jest miejscem, gdzie w tej chwili trzyma się ok. 150 inicjatyw ustawowych Senatu. To nie oznacza, że my mamy nie próbować, nie wychodzić z inicjatywami w kwestiach, które uważamy za ważne. Sprawa energetyki jest ważna. W tej sytuacji okazuje się, że jest coraz ważniejsza. Niestety taka procedura została już dawno zarzucona. To, co wychodzi z Senatu, nie wchodzi w ogóle na posiedzenia Sejmu. Często jest tak, że ustawy w takim samym kształcie, po zablokowaniu ustaw senackich, są uchwalane w Sejmie przez większość rządową. One wracają tutaj i my dalej nad nimi procedujemy. Niezależnie od tego, jak oceniamy taką praktykę, uważamy, że trzeba udoskonalać prawo, trzeba także rozwiązywać – i do tego jesteśmy zobowiązani – nowe problemy, na które się natykamy. A więc, tak jak mówię, ta praktyka, którą stosowano dotychczas, jest fatalna, fatalna.

I chcę też powiedzieć na koniec, że Senat zawsze jest miejscem spokojnym, znacznie bardziej spokojnym, stonowanym niż Sejm. W Senacie można dyskutować. Najgorsze są sytuacje takie, kiedy któryś z senatorów raptem wchodzi, podkręca atmosferę, wychodzi, nic w ten sposób nie załatwia, nic nie rozwiązuje. Nie będę wzywał do tego, żeby postępować inaczej, bo nie sądzę,

żeby to przyniosło jakikolwiek skutek, ale, proszę państwa, Szanowni Senatorowie – apeluję także do większości sejmowej – nie przyjmujcie zasady takiej, że jest istotne to, kto występuje z inicjatywą ustawodawczą. Apeluję o merytoryczną pracę i odstąpienie od tej praktyki, że wszystkie inicjatywy senackie, zamiast być poprawiane, są wrzucane do zamrażarki i giną gdzieś w głębokiej czeluści sejmowych archiwów.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Gromka.

SENATOR
JANUSZ GROMEK

Pani Marszałek! Panie i Panowie!

W imieniu koleżanek pytam: a gdzie ta prawna? Dwóch siedzi. A mówimy o bardzo ważnej, strategicznej sprawie dla Polski, Polek i Polaków – o bezpieczeństwie, o komforcie naszego życia.

Jako samorządowiec z 12-letnim stażem, trochę młodszy pod tym względem od Wadima, który tam siedzi, mającego 17 lat stażu... My jesteśmy nauczeni, tak jak pan marszałek Borusewicz powiedział, pracy merytorycznej. Nie pyskujemy, nie krzyczymy, tak jak Mróz... Uuu, ale ten mróz to będzie ostry w tym roku, nie wiem, jak my wytrzymamy. Nakrzyczał, nakrzyczał i poszedł. A ja bym chciał powiedzieć taką jedną mądrość za chwilę.

Co do Niemców... Niemcy są pragmatyczni, będą mieli te swoje określone problemy, ale już słyszę, jak przygotowują się na tę zimę. W Berlinie, w Brandenburgii mówi się o tworzeniu tzw. centrów ogrzewczych dla społeczeństwa, które nie będzie mogło ogrzać swoich domostw – ludzie będą mogli tam przyjść i się ogrzać.

Mówi się o kwocie 3 tysięcy zł dla każdego, kto ma piec indywidualny. To są, nie wiem, 3–4 miliony ludzi – majętnych, biednych, emerytów... Tym, którym się należy, trzeba pomóc. Ale dlaczego wszystkim? I pytanie: ile milionów emerytów, którzy mają bardzo niskie emerytury, nie będzie miało ogrzewanych mieszkań z MEC-ów, samorządowych w większości? Tam pomocy państwa nie widać. A z MEC-ów są ogrzewane szpitale, żłobki, szkoły, przedszkola, instytucje kultury, urzędy, też bardzo ważne. I tu jest cisza.

Ja jestem absolutnie za budowaniem wiatraków, farm wiatrowych. W ostatnich miesiącach, jak jeżdżę po terenie, bo taki mój obowiązek jako senatora, to słyszę od ludzi: dajcie nam możliwości budowania tych wiatraków. I tam nie mówią o tych odległościach – choć mówią, że słychać i to szumi. Pan senator Mróz powiedział o tej odległości i mówił o liniach przesyłowych. Mamy bardzo duże zaniedbania, jeśli chodzi o te linie przesyłowe. I przykładowo my jako Senat zagłosujemy za tą ustawą, przejdzie to, ludzie na potęgę zaczną budowę tych wiatraków, bo będzie takie przyzwolenie rządu. Ale czy nagle w ciągu miesiąca, 2, 3 czy 4 miesięcy poprawi się stan tych linii przesyłowych? Nie, nie poprawi się. Jak my sobie poradzimy z tym wszystkim, ludzie? 2 lata temu w takiej małej Danii z OZE uzyskano 100% energii, którą tam wykorzystywano. Taka mała Dania i energia OZE – oni potrafili sobie z tym poradzić.

Byłem też teraz w pewnej bardzo wielkiej biogazowni, jednej z największych w Polsce, 70 km od Kołobrzegu. Sami wiemy, ile jest biogazowni w Polsce, sami wiemy, ile energii można wyciągnąć z biogazowni, ile z wiatraków, a ile z fotowoltaiki. Tu mówione było, że zrobiliśmy ogromny przewrót z tą fotowoltaiką. Zgadza się. Ale tylko do marca tego roku. W tej chwili mało kto to zakłada, bo się nie opłaca, bo państwo nie podaje ręki, nie działa, żeby dalej realizować pomoc dla tych, którzy chcą mieć tę fotowoltaikę i pomoc w produkcji energii. 2 tygodnie temu byłem na Śląsku, mieliśmy spotkanie z burmistrzami, prezydentami dużych miast ze Śląska. Ci, którzy – można powiedzieć – stoją na tych kopalniach, mówią, że nie mają węgla. a jeszcze narzucanie ceny składom węgla... Jeden człowiek na północy Polski miał 90 składów, na razie zostawił sobie 3 i nie wiadomo, czy tych 3 składów nie zlikwiduje, bo absolutnie mu się to nie opłaca. To jak ten węgiel będzie dystrybuowany? Jak ten węgiel, którego nie będzie, będzie dystrybuowany? To jest najgorsze. Dlatego też jestem za tym, żeby te wiatraki budować w takiej formie, na podstawie takiej ustawy, jaką my przedstawiamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I proszę o wystąpienie pana senatora Wojciecha Piechę.

SENATOR
WOJCIECH PIECHA

Pani Marszałek! Szanowni Senatorowie! Szanowni Goście! Panie Ministrze!

Mamy przed sobą ustawę odległościową, pochylamy się już nad tym któryś raz, któryś raz nad tym debatujemy. Za dużo półprawd, za dużo polityki w tym wszystkim, za mało merytoryki. Padają tu różne oskarżenia pod adresem rządu. Pan marszałek Kamiński mówił, że to jest działanie agentury rosyjskiej. To ta agentura rosyjska jest bardzo skuteczna, jeżeli tak dobrze działa. Niemcy chcieli uruchomić Nord Stream II, a nie uruchomili, no to znaczy, że z naszej strony też było przeciwdziałanie. Rosjanie się do tego dość dobrze przygotowali: jest wojna w Ukrainie i mamy problemy, mamy problemy.

Tu się mówi o tym, że wiatraki to powstają tam, gdzie się chce, wystarczy tylko te 500 m odmierzyć i ten wiatrak postawić. Tyle że on będzie stał, ale nie będzie produkował prądu, bo przed lokalizacją takiej farmy prowadzi się badania wietrzności. O wietrzności możemy mówić w północnej Polsce, w strefie nadbrzeżnej, tam tych farm wiatrowych jest dużo, ale już w centralnej Polsce pani ich nie uświadczy. Dlaczego? Dlatego że wietrzność jest zdecydowanie mniejsza i produktywność takiego wiatraka jest prawie zerowa. Wiatrak też potrzebuje energii, czyli wiatru. Wiatr o prędkości do 3 m – wiatrak stoi, powyżej 3 m – rusza się i daje energię elektryczną do sieci. I taka jest prawda o tych wiatrakach. Do 2015 r. zbudowaliśmy 6 GW w wietrze, ale w fotowoltaice zero. Po 7 latach naszych rządów, od 2015 r. do 2022 r., mamy już 7,3 w wietrze, a w fotowoltaice – 14 czy prawie 15 GW, czyli to jest olbrzymi... No, 13 GW. Tak w zaokrągleniu to jest 20 GW mocy w OZE. Tyle że to OZE produkuje wtedy, kiedy świeci słońce, kiedy wieje wiatr. To nie są ilości, które pokryją potrzeby naszej gospodarki. Nasza gospodarka jest gospodarką dużą, my nie jesteśmy Duńczykami, która to społeczność jest bardzo mała i ma po sąsiedzku Norwegię, z której sprowadza prąd elektryczny, gdy nie wieje, gdy nie świeci słońce, prąd elektryczny z elektrowni wodnych, bo taka możliwość istnieje.

Pan marszałek Kamiński w takich bardzo dla nas uszczypliwych słowach mówił o tym, że my jesteśmy tą barierą i my to wszystko blokujemy. Ja chciałbym przypomnieć panu marszałkowi Kamińskiemu, że do 2010 r. był członkiem Prawa i Sprawiedliwości i prowadził nawet kampanię, kampanię prezydencką Jarosławowi Kaczyńskiemu.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Nie. Leszkowi.)

Nie. W 2010 r.? Jarosławowi Kaczyńskiemu.

No i skończyło się tak, jak się skończyło, prezydentem został Komorowski, a pan Kamiński odszedł z naszych szeregów, a teraz próbuje jako neofita zaistnieć, bo to miejsce, które on tu zajmuje, zawdzięcza praktycznie Jarosławowi Kaczyńskiemu, bo on go wypromował jako polityka. Ale dobrze, dobrze...

W tej chwili chciałbym przejść do meritum, do kwestii węgla. W 2011 r. sprowadzaliśmy w ramach importu 15 milionów t węgla. Jeżeli to jest opłacalne dla naszej gospodarki, to go sprowadzamy. W 2010 r. wyprodukowaliśmy 73 miliony t węgla, a teraz produkujemy 54 miliony. Jest tu duża różnica. Elektrownie węglowe, o których tu wspominamy – bo to jest gros produkcji energii elektrycznej – w 2015 r. produkowały 83% energii elektrycznej, a za zeszły rok to było 70%. No, to jest progres olbrzymi, 13% to jest bardzo duży progres. Unia Europejska ma swoje plany i swoje zamierzenia, odchodzi od paliw kopalnych, bo tych paliw kopalnych nie ma na terenie Unii Europejskiej. Kiedy węgiel angielski, niemiecki, belgijski, francuski tworzył przemysł w Europie, to myśmy się nie bali, że ktoś nam zablokuje dostęp do surowców energetycznych. A w tej chwili jesteśmy poniekąd nadzy, bo gaz praktycznie sprowadzamy, Unia Europejska sprowadza cały gaz z różnych kierunków – z Rosji 153 miliardy m^3, to jest potężna ilość i tego nie da się tak ad hoc zastąpić. No, oto najwięksi importerzy gazu: Niemcy – 80 miliardów, Włosi – 66, Holandia – 59, Francja – 46, Hiszpania – 32, Belgia – 21. My mamy węgiel i jeszcze węglem ogrzewamy nasze mieszkania – bo taki mamy spadek po dawnych czasach, po czasach socjalizmu, gdy nasze górnictwo było bardzo mocne i produkowało prawie 180 bilionów t węgla. Ale w tej chwili nie liczymy się jako producenci węgla, bo ten węgiel, który wydobywamy, jest za drogi i rynek go nie kupi. Rynek go nie kupi, dlatego jest spadek wydobycia. Ta fluktuacja cen jest tu bardzo duża, w 2020 r. w kwietniu węgiel kosztował 70 dolarów, teraz na rynkach światowych kosztuje 350 dolarów, a my wydobywamy węgiel powyżej 100 dolarów za tonę. Czyli jeżeli mamy normalną gospodarkę rynkową, to ten węgiel i te przedsiębiorstwa go wydobywające nie utrzymają się na tym rynku. I to trzeba podkreślić.

Czy my mamy szansę zwiększyć tę produkcję z farm wiatrowych? Na pewno tak, na pewno tak. To, co zaproponuje rząd, pozwoli na zwiększony udział energetyki wiatrowej lądowej, ale też mamy w zanadrzu energetykę wiatrową na Bałtyku, ona jednak potrzebuje troszeczkę czasu, musimy tam jeszcze parę spraw załatwić. Ale są już potencjalni inwestorzy, którzy inwestują w ten projekt, i te 5,9 GW do 2030 r. powstanie. Te farmy wiatrowe na Bałtyku nie przeszkadzają nikomu, bo są schowane za linią horyzontu, nie będzie żadnych protestów. Ten mały Kowalski, jak tu mówił senator Czerwiński, nie będzie też pomijany w dyskusji dotyczącej tego, czy wiatrak ma stanąć tu, czy tam. Moim zdaniem ta projektowana ustawa rządowa powinna jak najszybciej trafić do Sejmu, powinna zostać przeprocedowana – trzeba się zabrać do konkretnej roboty, a nie do pyskowania. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Do czego?)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Wojciech Piecha*: Po śląsku.)

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Po niemiecku.)

Pana marszałka Kamińskiego tutaj nie ma, więc czuję się w obowiązku stanąć tutaj w prawdzie, ponieważ to nie Jarosław Kaczyński wypromował pana marszałka Kamińskiego, tylko niejaki pan marszałek Wiesław Chrzanowski. Nie wiem, czy pan pamięta, ale ja pamiętam.

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy, lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

(*Głos z sali*: Zaraz...)

Zamykam dyskusję.

(*Rozmowy na sali*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska*: Przepraszam bardzo, Pani Marszałek...)

Panie Ministrze, ja prowadzę obrady, nie pan.

Zamykam dyskusję.

Dla porządku informuję, że senatorowie Janusz Pęcherz, Adam Szejnfeld, Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję również, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Stanisław Gawłowski.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska*: Bardzo proszę.)

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Muszę powiedzieć, że jestem rozczarowany poziomem debaty politycznej, jakiego doświadczyłem tutaj, w Wysokiej Izbie.

Zgadzam się z panem marszałkiem Bogdanem Borusewiczem, który powiedział w swoim wystąpieniu, że Senat to izba spokoju, izba refleksji, ae ale kilkoro z państwa senatorów naprawdę dało bezprzykładny popis zanegowania tej tezy.

(*Senator Stanisław Gawłowski*: Panie Ministrze, pan nie jest od oceny.)

Szanowni Państwo, ja jako obywatel Rzeczypospolitej, jako poseł na Sejm i jako uczestnik życia politycznego zawsze też tak Senat traktowałem, uważałem, że od Senatu możemy oczekiwać czegoś więcej.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Ministrze, ja bardzo przepraszam, ale dostał pan 5 minut na ustosunkowanie się do wniosków legislacyjnych i ten czas leci.)

Chciałbym, Pani Marszałek, odnieść się przede wszystkim do osobistych ataków na mnie ze strony pana marszałka Michała Kamińskiego oraz stwierdzenia pani senator Agnieszki Gorgoń-Komor. Otóż, proszę państwa, oświadczam, że nie uśmiechałem się szyderczo w momencie, kiedy swoje wystąpienie miał pan marszałek Michał Kamiński, i w moim zachowaniu nie było nic lekceważącego wobec występujących senatorów. To jest, Drodzy Państwo, osobisty atak na mnie i bardzo mi przykro, że taka sytuacja w Wysokiej Izbie miała miejsce. Taka jest moja natura, że uśmiecham się do osób, które zwracają się do mnie, szczególnie kiedy kierują wzrok w moją stronę, ale to było rzeczywiście nadużycie, a nawet brak kultury, żeby w ten sposób oceniać moją sympatyczną, że tak powiem, minę w stosunku do rozmówców, którzy do mnie kierowali słowa.

Odnosząc się do merytorycznych wystąpień, chciałbym też sprostować kilka nieprawdziwych

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

faktów, oczywiście przede wszystkim wystąpienie pana senatora Stanisława Lamczyka, ale i inni senatorowie zwracali uwagę na rzekomy brak opłacalności instalacji fotowoltaicznych po marcu 2022 r. Nic bardziej mylnego. Instalacje prosumenckie, których jest w tej chwili w Polsce ponad 1 milion 100 tysięcy... A na marginesie powiem, że minister klimatu i środowiska otrzymał w imieniu miliona polskich prosumentów nagrodę od kongresu OZE, od kongresu odnawialnych źródeł energii, właśnie za politykę...

(*Senator Danuta Jazłowiecka*: Finansowanego przez PiS, finansowanego przez...)

Nie, to jest niezależne środowisko, absolutnie niezależne środowisko eksperckie i biznesowe, które co roku wręcza taką nagrodę. W tym przypadku była to nagroda specjalna.

I chcę powiedzieć... Zwracam się właśnie do pani senator, do pani senator Danuty Jazłowieckiej, która mówiła, że to polscy obywatele wybudowali tę fotowoltaikę. Oczywiście. Ja też, odbierając tę nagrodę, publicznie dziękowałem milionom polskich obywateli za ten wielki wysiłek inwestycyjny w gospodarstwach domowych. Ale, proszę państwa, dlaczego te instalacje nie powstały przed rokiem 2016? Dlatego że nie było programów wsparcia. Nie było programu „Mój prąd", nie było programu „Czyste powietrze", nie było programu „Agroenergia", nie było wreszcie programów parasolowych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. To polityka rządu Prawa i Sprawiedliwości spowodowała tak dynamiczny rozwój tego sektora.

Proszę państwa, warto też powiedzieć, że Polska gospodarka importowała węgiel z Rosji także przed rokiem 2016. Mówię „polska gospodarka", ponieważ, proszę państwa, to prywatne firmy importowały węgiel z kierunku rosyjskiego, a nie spółki Skarbu Państwa. Spółki Skarbu Państwa, jeśli chodzi o energetykę zawodową, zaopatrują się w węgiel w polskich kopalniach, w Polsce. W związku z tym twierdzenie, że rząd kupił... Pan senator Brejza wskazywał, że rząd kupował węgiel w Rosji, co jest nadużyciem. Rząd nie kupował węgla w Rosji, proszę państwa. Mamy wolny rynek i zgodnie z prawem europejskim można importować węgiel na rynek krajowy, poprzez porty ARA można kontraktować węgiel także z rynku rosyjskiego.

(*Poruszenie na sali*)

W tej chwili jest nałożone embargo, ten import jest już zlikwidowany. W tej chwili importujemy z innych kierunków.

Chcę też zauważyć, że wystąpienie pana senatora, pana marszałka Michała Kamińskiego, było naprawdę niemerytoryczne, emocjonalne i właściwie pozbawione podstaw w warstwie faktycznej. Pan marszałek Kamiński zarzuca rządowi Prawa i Sprawiedliwości działanie na rzecz Rosji, mówi o pewnej agenturze rosyjskiej zwalczającej energetykę wiatrową na lądzie. Otóż, proszę państwa, podam kilka faktów. To pan Donald Tusk jako przewodniczący Rady Europejskiej wspierał politykę...

(*Sygnał timera*)

...niemiecką w zakresie budowy Nord Stream I, Nord Stream II.

(*Poruszenie na sali*)

Proszę państwa, zgodził się na pakiet klimatyczny w 2008 r.

(*Senator Stanisław Gawłowski*: ...Jarosław Kaczyński.)

Zgodził się na pakiet klimatyczny w 2008 r.

Pani Marszałek, bardzo proszę o jeszcze odrobinę czasu. Dokończę tylko zdanie.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Przypominam, że pan się nie ustosunkował do wniosku.)

Zgodził się na pakiet klimatyczny w 2008 r., powodując, że emisje w Unii Europejskiej liczone są od roku 2005, a nie od roku 1990. A przypomnę, że polska gospodarka wykonała ogromny wysiłek w kierunku obniżenia emisji, głównie z przemysłu, i to wszystko nie zostało zaliczone Polsce. W tej chwili prowadzimy nierówną rywalizację z zaawansowanymi, rozwiniętymi pod tym względem państwami Unii Europejskiej. Wreszcie przypomnę zgodę pani premier Kopacz na inne liczenie emisji w ETS, co też negatywnie oddziałuje na polską gospodarkę.

Proszę państwa, możemy w ten sposób dyskutować, ale to do niczego nie prowadzi. Ja apeluję do państwa senatorów... I tak też zrobiłem na początku mojego wystąpienia, bo przyszedłem tutaj rozmawiać o ustawie, odnosiłem się do senackiego projektu ustawy. Apelowałem, abyśmy rozmawiali merytorycznie, a nie populistycznie. Niestety mój apel nie spotkał się z akceptacją części państwa senatorów, nad czym bardzo ubolewam. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, padło tu wiele półprawd. Jedną sprostuję. Ja prowadziłam tę część obrad, kiedy przemawiała pani senator Zdrojewska, i pan się wtedy śmiał, komentował i śmiał. Ja to widziałam stąd. Zresztą możemy to na monitorze odtworzyć, bo wszystkie części sali są na szczęście nagrywane. W związku z tym to nieprawda, że pan się nie śmiał. To pan tym zachowaniem niestety sprowokował tę dyskusję, która później przybrała inny charakter, niż powinna.

Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Gawłowski zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Senat wniosek przyjął. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów siedemnastego i osiemnastego porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku; informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku.

Tekst sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zawarty jest w druku nr 729, a informacja Rady Mediów Narodowych – w druku nr 680. Sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu w sprawie tych dokumentów zawarte są w drukach nr 729 S i 680 S.

Pragnę powitać na posiedzeniu Senatu przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Witolda Kołodziejskiego.

Proszę pana przewodniczącego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania.

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
WITOLD KOŁODZIEJSKI

Dobry wieczór państwu.

Szanowna Pani Marszałek!

Ja chciałbym tylko poinformować, że na posiedzeniu jest obecny również pan prof. Janusz Kawecki, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ponieważ sprawozdanie jest sprawozdaniem całej Krajowej Rady, nie przewodniczącego, mam prośbę, żeby, jeżeli będzie taka potrzeba, umożliwić również panu prof. Kaweckiemu zabranie głosu w imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Szanowni Państwo, sprawozdanie z działalności za rok 2021 zawiera informacje o sposobie wykonywania ustawowych zadań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w tym m.in. dotyczące prowadzenia postępowań koncesyjnych, ustalania wysokości opłat abonamentowych i podziału dla nadawców publicznych środków zebranych przez Pocztę Polską, a także sprawowania kontroli nad działalnością nadawców, oczywiście, co zawsze podkreślam, w granicach określonych ustawą. W art. 13 jest potwierdzona i jasno określona zasada, że nadawca sam, samodzielnie i niezależnie kształtuje swoją politykę redakcyjną i za nią odpowiada. Tak więc nawet taki urząd jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma możliwości wpływania na tę politykę. Niemniej jednak może kontrolować program czy wybrane audycje po emisji, w granicach ściśle określonych ustawą, głównie art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji.

W sprawozdaniu są też informacje związane z organizowaniem współpracy międzynarodowej, wydawaniem na podstawie upoważnień ustawowych rozporządzeń jako wykonawczych aktów prawnych, opiniowaniem projektów aktów prawnych i umów międzynarodowych, a także informacja o sposobie organizowania badań treści i odbioru usług medialnych w ramach realizowanego programu Telemetria Polska. Te wszystkie cele są realizowane przez KRRiT w oparciu o strategię regulacyjną KRRiT na lata 2017–2022 oraz kierunki wyznaczone w budżecie zadaniowym Krajowej Rady.

Dodam tylko, że w sprawozdaniu, w rozdziale poświęconym podstawowym celom działalności Krajowej Rady, w podpunkcie „Ochrona pluralizmu mediów", jest szeroko opisana sytuacja związana z procedurą przyznania koncesji na ponowny okres programowi TVN24. Mówię o tym, ponieważ zarówno w Sejmie, jak i na posiedzeniu senackiej komisji był to temat często omawiany. No, to jest tutaj na kilku stronach dosyć szczegółowo opisane. Ale oczywiście też możemy o tym powiedzieć, bo to dotyczy 2021 r.

Proszę państwa, jeśli chodzi o rynek, o programy koncesjonowane w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, to w roku 2021 było 320 koncesji radiowych oraz 298 koncesji telewizyjnych,

rozpowszechnianych przez, odpowiednio, 155 i 210 podmiotów, czyli platform do reemisji programów radiowych i telewizyjnych. Samych programów polskojęzycznych jest oczywiście więcej, nie wszystkie mają polskie koncesje, ale jest ich ponad 400. W roku 2021 nastąpił wzrost liczby tych programów. Mówię o programach telewizyjnych.

Do sprawozdania jest załączona „Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku". Przedstawia ona stan rynku audiowizualnego w Polsce w 2021 r., zwracając uwagę na rynki otaczające: rynek pracy, kinematografię, internetu, telekomunikacji i mediów społecznościowych, także rozrywki. Horyzont mediów tutaj się nieustannie rozszerza. 2021 r. potwierdzał ten trend. Tutaj o uwagę odbiorców konkurują dostawcy treści, tworząc wciąż nowe oferty. Dostępne są one na różnych platformach, nie tylko telewizyjnych. Rywalizacja ze strony serwisów streamingowych, mediów społecznościowych czy dostawców platform jest coraz większa. Tym zjawiskom poświęcono wiele miejsca w informacji w rozdziale pt. „Odbiór mediów", podrozdziałach: „Czas i sposób odbioru treści audiowizualnych w 2021 r.", „Oglądanie na życzenie – serwisy VoD" oraz „Platformy udostępniania wideo".

Rozdział 4 informacji „Rynki mediów – struktura, pochodzenie kapitału, przekształcenia własnościowe". W tym rozdziale zostały przedstawione zjawiska dotyczące koncentracji w różnych segmentach rynku. Jak wiadomo, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie jest organem do spraw konkurencji – takim organem jest UOKiK – ale ze względu na wpływ na pluralizm mediów tymi zagadnieniami się zajmujemy i te analizy są w rozdziale 4 przedstawione. Tutaj zauważamy, że następuje przenikanie działalności nadawców, dostawców płatnej telewizji i brokerów reklamy w jednym podmiocie czy w grupie podmiotów. Tak że te podmioty są coraz częściej wydawcami internetowymi oraz właścicielami wyszukiwarek czy też dostawców infrastruktury. To stwarza podmiotom o silnej pozycji gospodarczej warunki do uzyskiwania dominacji i ograniczenia aktywności innych uczestników rynku, co ma wpływ na ograniczanie albo stwarzanie bezpieczeństwa, ograniczenie pluralizmu i wolności wypowiedzi.

Proszę państwa, jeśli chodzi o rynek telewizyjny, to mimo przewidywanego od lat przejścia odbiorców mediów do świata online, tradycyjna telewizja i radiofonia nadal jest ważnym źródłem dostępu do informacji i rozrywki, chociaż po tym szczególnym roku 2020, roku pandemicznym, powróciły jednak tendencje odpływu odbiorców z tradycyjnej liniowej telewizji do oferty w sieci. I tu nastąpił dalszy spadek całkowitego czasu oglądalności telewizji linearnej i postępuje odpływ jej widowni właśnie do sieci.

Mamy bardzo dobrze rozwiniętą infrastrukturę teleinformatyczną. Udział gospodarstw domowych z dostępem do internetu wynosił 92,4%, a pod względem penetracji internetu mobilnego Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie. To ma wpływ oczywiście też na trendy związane z przechodzeniem z odbiorów tradycyjnych, linearnych przekazów radiowych i telewizyjnych w stronę nowych mediów budowanych na platformach internetowych.

Rok 2021 przyniósł dalszą fragmentację widowni telewizyjnej i był historycznym okresem, w którym żaden z programów nie uzyskał wyniku oglądalności powyżej 5 milionów widzów. Ja przypomnę, co jest również w informacji, że jeszcze 10 lat temu, nawet mniej niż 10 lat temu, takich programów było prawie 400, dokładnie 365 – tyle, ile dni w roku – które miały taką widownię. Mówiąc „programy", mam na myśli audycje telewizyjne, które miały widownię powyżej 5 milionów. W roku 2021 żaden program takiej widowni nie osiągnął, co świadczy o malejącej pozycji klasycznej telewizji. Pomimo nasycenia rynku i utrzymującej się dominacji tzw. wielkiej czwórki, tu mówimy o 4 programach telewizyjnych, czyli TVP, TVN, Polsat, Puls... Mówimy o grupach telewizyjnych, ale tak naprawdę... Dalej powiem, jakie programy w jakiej kolejności mają najszersze zasięgi. Widzowie w ciągu ostatniego roku zyskali dostęp do nowych treści. Tak jak już mówiłem, liczba polskojęzycznych programów zwiększyła się z 427 do 452 pozycji. Zakładamy, to już też kiedyś mówiłem, że na razie pozycja telewizji liniowej nie jest zagrożona, ale to niezagrożenie to jest perspektywa 2 do 3 lat, później to się już może zmienić.

Zauważamy też odpływ słuchaczy korzystających z tradycyjnego odbiornika radiowego, ale nadal najpopularniejszą formą konsumpcji treści radiowych jest klasyczne radio, przy czym to radio najczęściej towarzyszy Polakom w samochodzie, coraz mniej osób słucha tego medium w domu. Również tradycyjne, linearne radio nadawane w internecie nie jest popularną formą odbioru treści audio. Jest to raczej marginalne w stosunku do klasycznego radia.

Pozytywne jest to, że wartość rynku reklamowego w Polsce – tu już mówię o całym rynku medialnym – przekroczyła 10 miliardów 500 milionów zł, co jest wzrostem o 16% w stosunku do roku 2020. Tak jak podkreślałem, 2020 był rokiem szczególnym ze względu na pandemię i tutaj najbardziej rosła wartość wydatków w internecie.

W minionym roku KRRiT uczestniczyła również w pracach legislacyjnych. Najpoważniejszym wyzwaniem Krajowej Rady była implementacja znowelizowanej dyrektywy o usługach audiowizualnych. Ta implementacja weszła w życie w październiku ubiegłego roku i wprowadziła pewne obowiązki regulacyjne także co do platform VSP, Video Sharing Platform, czyli platformy typu YouTube czy Facebook. Te obowiązki regulacyjne są nakładane już na poziomie samej dyrektywy europejskiej i jest to zakaz umieszczania treści nawołujących do przemocy, nienawiści, m.in. ze względu na poglądy polityczne, zakaz umieszczania treści mogących ułatwić popełnienie przestępstwa, terrorystycznych itd., itd., treści zagrażających prawidłowemu rozwojowi małoletnich itd. To są podobne uwarunkowania jak w przypadku programów koncesjonowanych radiowych i telewizyjnych. Tak że od roku 2021 również na serwisy społecznościowe, tego typu platformy nałożone są ograniczenia. Za kontrolę realizacji tych zapisów odpowiedzialne są organy regulacyjne do spraw mediów w państwach europejskich, a więc w Polsce Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Jeśli chodzi o inne obowiązki nałożone na te platformy, to jest m. in. obowiązek informacyjny, czyli łatwo dostępna informacja o strukturze własnościowej danego portalu, łatwo dostępne możliwości składania skarg, zastrzeżeń i odwołań, czytelna informacja o reklamie, czytelna informacja o lokowaniu produktu, czytelna informacja o sponsoringu, co było dosyć dużym problemem, jeśli chodzi o wiele tzw. półprofesjonalnych, a może wręcz zawodowych kanałów, na przykład youtube'owych, i tego typu działalności.

Jeśli chodzi o rynek telewizyjny w Polsce, to ta struktura jest podzielona mniej więcej po równo, czyli to telewizja naziemna, telewizja kablowa i telewizja satelitarna, przy czym sygnał kablowy ma największą penetrację, bo ma go 35% gospodarstw domowych, naziemny ma 31% gospodarstw domowych, satelitarny – 29% gospodarstw domowych. Mówimy tutaj o sygnale naziemnym, ale w gospodarstwach, które mają tylko i wyłącznie telewizję naziemną, nie mają telewizji ani satelitarnej, ani kablowej, bo nie są wzięte pod uwagę gospodarstwa, które mają i takie, i takie źródła sygnału telewizyjnego.

Jeśli chodzi o kontrolę nadawców publicznych, to jest tu szeroko omówiona sprawa kontroli i analizy kart powinności pionów finansowo-programowych mediów publicznych. Te plany obowiązują od 2020 r., były konsultowane również w procedurze publicznej. Co roku Krajowa Rada kontroluje wydawane pieniądze publiczne przekazywane mediom publicznym zarówno na poziomie porównania z kartami powinności, jak i na poziomie analiz sprawozdań z wykonania planów finansowo-programowych, po czym wyniki tych postępowań są przedstawiane i przesyłane do Komisji Europejskiej, bo to również jest obowiązek Krajowej Rady, z którego Krajową Radę rozlicza Komisja Europejska.

Jeśli chodzi o wpływy abonamentowe, to oczywiście są 2 wielkości. Pierwsza to są same wpływy abonamentowe, a druga to rekompensata za utracone wpływy. Jeśli chodzi o same wpływy abonamentowe, to w roku 2021 Telewizja Polska otrzymała 330 milionów zł, Polskie Radio – 159 milionów, prawie 160 milionów zł, a spółki regionalne radiofonii publicznej podobną kwotę, czyli prawie 160 milionów zł.

Jeśli chodzi o wartość nominalną skarbowych papierów wartościowych, w których wypłacana była, przekazywana była... Papiery były przekazywane jako rekompensata za utracone wpływy w wyniku zwolnień w opłatach abonamentowych i Telewizja Polska otrzymała 1 miliard 711 milionów zł, Polskie Radio – prawie 126 milionów zł, spółki radiowe regionalne – 112 milionów zł.

Liczyliśmy, że w Polsce spośród 13,5 miliona gospodarstw domowych 96,4% posiada odbiorniki telewizyjne, ale według stanu na koniec grudnia 2021 r. zarejestrowane odbiorniki RTV miało 6 milionów 300 tysięcy gospodarstw domowych, spośród których 3 miliony 900 tysięcy abonentów, czyli 62%, było zwolnionych z wnoszenia opłat.

W rozdziale dotyczącym skarg możemy przeczytać, że w 2021 r. do KRRiT wpłynęło łącznie 1 tysiąc 311 wystąpień. Zdecydowana większość wystąpień dotyczyła kwestii programowych, to było 74%. Po przeprowadzeniu postepowań wyjaśniających przewodniczący Krajowej Rady wydał 6 decyzji o nałożeniu kar pieniężnych na nadawców i 77 decyzji w formie wezwań lub upomnień. Jeśli chodzi o kary dla nadawców, to tak naprawdę dotyczyły właściwie wszystkich dużych grup

telewizyjnych, czyli Polsatu, TVP, TVN. Jeśli chodzi o wezwania i upomnienia, to 27 dotyczyło problematyki rzetelności i obiektywizmu w audycjach informacyjnych i publicystycznych, i tu chodziło o zarówno TVN, jak i TVP, Tok FM, ale także Radio Poznań, Polsat czy Telewizję Republika i mniejsze rozgłośnie radiowe. 24 wystąpienia dotyczyły ochrony małoletnich widzów, 16 dotyczyło emitowania wulgaryzmów, 4 – obrazy uczuć religijnych, 6 – innych aspektów działalności nadawców.

Szanowni Państwo, nie będę już mówił o budżecie Krajowej Rady, bo to... W sumie wynosił 63 miliony zł, z tym że ponad połowa tego budżetu to był budżet na program Telemetrii Polskiej. Sam budżet na prace biura Krajowej Rady nie uległ znaczącej zmianie w porównaniu z poprzednim okresem.

Jesteśmy gotowi – mówię „my", ponieważ pan prof. Kawecki również jest tu obecny – do udzielania odpowiedzi na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przewodniczącego związane z omawianym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Krzysztof Brejza, proszę bardzo.

(*Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski*: Idę po notes.)

Proszę może najpierw posłuchać pytania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze, proszę bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

Nie, nie, pan przyjdzie zaraz...

(*Senator Krzysztof Brejza*: Próbuję włączyć mikrofon.)

To może do innego... Karta...

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Przepraszam bardzo.

Panie Przewodniczący, miałem zaszczyt być bohaterem wielu nagonek Telewizji Polskiej w ciągu ostatnich lat, zwłaszcza w 2019 r., kiedy to w kampanii wyborczej wyemitowano 500 audycji na temat mojej osoby. Ekwiwalent reklamowy wynosił 25 milionów zł. Atakowani, szczuci byli członkowie mojej rodziny, m.in. mój tata, moja mama, również moja żona. W tej sprawie toczy się 7 procesów. Wygraliśmy w trybie wyborczym sprawę z pracownikiem TVP, który do dziś mnie nie przeprosił, nie zrealizował orzeczenia sądu pomimo upływu 3 lat; z innym pracownikiem jesteśmy w sądzie. Nie odbierał on nawet wezwania od komornika, pozwu.

Chciałbym zapytać o chrześcijański system wartości, ponieważ zgodnie z art. 21 ustawy misja powinna opierać się na chrześcijańskim systemie wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki. I chciałbym zapytać o jedną ze spraw, która ujawniona została przez Onet, a następnie potwierdzona raportem Citizen Lab, czyli sprawę Pegasusa i publikacji w mediach publicznych mojej – wykradzionej Pegasusem i sfałszowanej – korespondencji. Jak to się ma, według pana, do misji publicznej? Czy takie zachowanie zgodne jest z respektowaniem chrześcijańskiego systemu wartości? I czy spotkał się pan w ciągu ostatnich 30 lat w historii działalności mediów publicznych z sytuacją publikacji nielegalnie zdobytej, wykradzionej i celowo przerobionej korespondencji w celu dyskredytacji i atakowania przedstawicieli opozycji? Dodam, że w tej sprawie Rada Etyki Mediów stwierdziła, że były to zachowania rodem z czasów PRL. Chciałbym też dopytać, czy państwo może podejmowaliście jakieś działania w tej sprawie po jej nagłośnieniu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
WITOLD KOŁODZIEJSKI

No, to jest oczywiście pytanie, które nie jest pytaniem o sprawozdanie Krajowej Rady. Pytanie o to, na ile to jest spójne z chrześcijańskim systemem wartości, też, jak myślę, jest nie na tę dyskusję. Jednak w ustawie jest zapisana konieczność respektowania chrześcijańskiego systemu wartości, zresztą tak

naprawdę jest to potwierdzone i powielone też w stosunku do innych mediów, również komercyjnych. Nie będę tutaj wchodził w dyskusję teologiczną, ale oczywiście powiem, że niestety spotkałem się z taką sytuacją i ostatnio się spotykam z tym coraz częściej. To jest jakby powszechne w mediach, we wszystkich – wykorzystywanie tego typu materiałów, wykorzystywanie źródeł, co do których nie tylko nie ma potwierdzenia, nie ma weryfikacji, ale w przypadku których na samym początku jest dużo wątpliwości, czy samo wykorzystanie tego źródła nie łączy się z procesem manipulacji. Oczywiście dobrze, że Rada Etyki Mediów reaguje, natomiast to nadawca odpowiada za program, który tworzy. Mało tego, Krajowa Rada, zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji, w takiej sytuacji nie reaguje. Ale ja powiem, że to był dylemat. Oczywiście w pewnych sytuacjach my reagujemy, kierując upomnienia do nadawców, bo jednak rzetelność, zasada rzetelności dziennikarskiej, budowanie zaufania wśród widzów... To jest również zobowiązaniem mediów. Ale oczywiście tak, jest to... Pan senator mówi o sytuacji, która go dotyka, no ale w ostatnich latach tego typu sytuacje były nagminne. Ja tylko przypomnę dużą aferę z drugiej strony politycznego sporu, czyli aferę z torcikami, z torcikowymi urodzinami Hitlera. Tutaj wprost udowodniono, że cała ta akcja była zainscenizowana. Dziennikarze, w tym wypadku nie publicznej telewizji, tylko TVN, wiedzieli o tym, że to jest inscenizacja, a mimo wszystko przygotowali taki materiał. No, ale to jest, tak jak mówię, odpowiedzialność nadawcy. Niestety nadawcy równają w dół, do poziomu mediów internetowych, bo to stąd się to tak naprawdę bierze. Kiedyś mówiliśmy o pauperyzacji mediów, mówiliśmy o tabloidyzacji. No, dzisiaj już nie czyta się gazet, ale taka tabloidyzacja w internecie jest jak najbardziej powszechna. Zapewne miał pan inną intencję, zadając to pytanie. Ja mówię: tak, jak najbardziej, dotyka to wszystkich stron naszej medialnej rzeczywistości, nad czym boleję. Ustawa o radiofonii i telewizji absolutnie nie daje i nie powinna dawać takich możliwości, żeby ingerować w tego typu treści, aczkolwiek postępowanie na drodze cywilnej jest słusznym postępowaniem. W takich sprawach często kierujemy takie właśnie odpowiedzi, bo to jest, uważam, właściwa droga.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

To ja zadam pytanie w sprawie przedłużenia koncesji dla TVN24.

Mam 2 pytania. Dlaczego ta sprawa była odwlekana? Dlaczego Krajowa Rada czekała do ostatniej chwili? Dlaczego mimo że spełnione były wszelkie warunki, ta sprawa nie była załatwiona w normalnym terminie? Dlaczego musiało dojść aż do protestów społecznych, aby ta sprawa była załatwiona?

(*Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski*: Czy ja mógłbym skorzystać z okazji, że jest z nami pan prof. Kawecki, i poprosić, żeby to on na to pytanie odpowiedział?)

Proszę bardzo.

CZŁONEK KRAJOWEJ RADY
RADIOFONII I TELEWIZJI
JANUSZ KAWECKI

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Sprawa musiała się ciągnąć tak długo, dlatego że była obarczona grzechem pierworodnym. Ten grzech pierworodny powstał w roku 2015. Jeśli spojrzymy na obowiązującą ustawę... A Krajowa Rada musi wykonywać to, co jest w ustawie zapisane. W ustawie jest zapisane wyraźnie, że w odniesieniu do struktury kapitałowej nadawcy są określone wymagania. Jeśli w tej strukturze główny beneficjent znajduje się poza europejskim obszarem gospodarczym, to może posiadać tylko 49%. Mówię o strukturze kapitałowej własności. No, w 2015 r. ten, kto kupował TVN – a kupował Scripps – zwrócił się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z zapytaniem, czy może uzyskać taką zgodę. Przeglądaliśmy to, przygotowując ten materiał i przystępując do rozpatrzenia wniosku w roku 2021, a nawet 2020... Bo rozpatrujemy sprawy wtedy, gdy ustawowo nadawca zobowiązany zostaje do złożenia wniosku najpóźniej na rok przed zakończeniem koncesji. Po to jest to zrobione, zapisane w ustawie... Rozumieliśmy to tak, że parlament, uchwalając ustawę, tak to zapisał, żeby można było w ocenie w sprawie predłużenia koncesji na kolejny okres uwzględnić znaczną część, czyli 9 lat, działalności. A więc podjęliśmy bezpośrednio zaraz po tym terminie, czyli na początku października 2020 r., sprawę rekoncesji. Wtedy dopiero wyszła sprawa, która nie była jednoznacznie opisana w samym wniosku, sprawa struktury kapitałowej. W tej strukturze znajduje się główny właściciel – poza Europejskim Obszarem Gospodarczym – który ma 100% udziałów. Wtedy

musieliśmy rozpatrzeć, kiedy nastąpiło zezwolenie wymagane ustawą na uzyskanie powyżej 49%. Przejrzenie przez nas wszystkich wcześniejszych dokumentów spowodowało, że sięgnęliśmy do protokołów, szukając ustaleń w postaci uchwały Krajowej Rady, aż do roku 2015. Tam w protokołach jest wyraźnie zapisane, że przedstawiciel Scrippsa przyszedł na posiedzenie Krajowej Rady i prosił o wyrażenie zgody. Takiej uchwały Krajowej Rady nie było, był jedynie dokument... To nie jest dokument, ale jedyny materiał, do którego można było nawiązać. To było ogłoszenie na stronie internetowej Krajowej Rady o tym, że Scripps może przejąć, przejmuje 52% udziałów i że do tego nie jest wymagana... To było przeciwne do tego, co jest zapisane w ustawie. Potem następowały kolejne zmiany. Właścicielem było później Discovery. Nadawca właściwie w ogóle nie informował Krajowej Rady o zmianach właścicielskich, można było o nich tylko przeczytać w informacjach gazetowych, medialnych. W związku z tym trzeba było, rozpatrując wniosek i podejmując uchwałę o rekoncesji, czyli o przedłużeniu, przyznaniu koncesji na kolejny okres, wystąpić do nadawcy o wyjaśnienie tych spraw. Nadawca stwierdził, że nie zgadza się z taką interpretacją, i musieliśmy sięgnąć po ekspertyzy. Były wykonane 3 ekspertyzy, które wyraźnie mówiły o tym, że takie wymaganie jest zapisane w ustawie. To było zapisane w 2004 r., wtedy, kiedy Polska wchodziła w skład Unii Europejskiej, a więc nie była to nowość w roku 2015. I dlatego Scripps, tak można przypuszczać, zwrócił się z tym zapytaniem na posiedzeniu Krajowej Rady w roku 2015. I można powiedzieć, że sprawa się ciągnęła. Dopiero przyjęcie uchwały nr 230 z 2021 r. spowodowało, że niektórzy z członków Krajowej Rady zdecydowali się uznać, że nastąpią wystąpienia wzywające nadawcę do dostosowania się do wymagań ujętych w ustawie. Stąd uzyskane zostały w czasie głosowania 4 głosy za przyznaniem koncesji. Trwało to prawie cały rok dlatego właśnie...

(*Sygnał timera*)

Nie odbywało się to w taki sposób, że przez rok czekano, tylko wracało to na kolejne posiedzenia Krajowej Rady. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

(*Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski*: Ja tylko dodam, że ta procedura i ta cała sprawa jest opisana na stronie 21 sprawozdania.)

Bardzo dziękuję za informację.

Pan senator Bogdan Borusewicz. Panie Marszałku, proszę.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Przewodniczący!

Telewizja publiczna pod kierunkiem Jacka Kurskiego wytoczyła szereg procesów osobom, które wiązały tę telewizję z morderstwem Pawła Adamowicza, tzn. wskazywały, że audycje, które były przez kilka lat emitowane, a dotyczyły Pawła Adamowicza, miały taki charakter, że mogły spowodować reakcję tego człowieka, tego mordercy. Oprócz tego telewizja publiczna wytacza także procesy cywilne szeregowi innych krytyków. W związku z tym chcę panu zadać pytanie. Jeżeli pan nie będzie w stanie odpowiedzieć, to proszę, żeby pan odpowiedział na piśmie. Ile takich procesów było?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Proszę bardzo...)

Nie, moment, to nie wszystko...

(*Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski*: Ile procesów czy protestów?)

Procesów...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Procesów.)

...cywilnych, telewizja publiczna wytacza procesy cywilne.

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
WITOLD KOŁODZIEJSKI

Panie Marszałku, ja nie mam takiej wiedzy.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Rozumiem. Ale to proszę mi na piśmie odpowiedzieć, ile było procesów, ile przegrała, ile wygrała, jakie poniosła koszty procesowe i koszty związane z przegraniem procesu, a może coś

uzyskała, jakieś dodatkowe pieniądze. Prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Jeżeli pan przewodniczący nie jest w stanie odpowiedzieć mi na piśmie, nie ma możliwości zasięgnięcia informacji, zażądania informacji, to proszę mi to także zakomunikować na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Sławomir Rybicki. Proszę bardzo.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Tylko poczekam, aż pan przewodniczący skończy czynić notatki i proszę mi w związku z tym czasu jeszcze nie uruchamiać.

(*Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski*: Ale ja mogę słuchać.)

Tak? Bardzo dobrze.

Panie Przewodniczący, na stronie 24 sprawozdania, w części pt. „Propozycje dodatkowych zmian prawnych" mamy takie sformułowanie – cytuję – że ważnym postulatem prawnym zgłaszanym przez radę „jest przywrócenie Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji kompetencji w zakresie powoływania i odwoływania członków organów spółek mediów publicznych". Czyli, jak rozumiem, chodzi o to, aby odebrać Radzie Mediów Narodowych kompetencję, którą przyznała jej ustawa, a która jest niezgodna z konstytucją. Chcę zapytać, jakie działania podjęliście, do kogo się zwracaliście, w jakiej formie i dlaczego tak nieskutecznie, choć jesteście państwo, członkowie Krajowej Rady, z jednej rodziny politycznej z obozem władzy. Pan przewodniczący, o czym przecież wiemy, był członkiem Prawa i Sprawiedliwości, kandydatem do Sejmu z ramienia tej partii, radnym tej partii. Pani Teresa Bochwic była członkinią komitetu poparcia kandydata na prezydenta Jarosława Kaczyńskiego. No, jest w składzie była posłanka Prawa i Sprawiedliwości. Nie jest tajemnicą, że pan prof. Kawecki jest związany z Radiem Maryja bardzo blisko. Jest też w składzie osoba, która jest z ramienia pana prezydenta Dudy. Dlaczego więc tak nieskutecznie zabiegacie o to, co niesłusznie Prawo i Sprawiedliwość ustawą wam odebrało? W jakiej formule się zwracaliście i do kogo? I dlaczego tak nieskutecznie?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
WITOLD KOŁODZIEJSKI

Panie Senatorze, pomimo tych wszystkich historycznych zależności, o których pan wspomniał, nie mamy żadnego wpływu na proces legislacyjny, który tworzy rząd albo parlament, czy to Sejm, czy Senat. W związku z tym my możemy tylko zwracać się z apelami i z propozycjami. Takie propozycje składaliśmy, składaliśmy je do ministerstwa kultury. I mamy nadzieję, że w końcu znajdą one odzwierciedlenie w jakimś projekcie ustawy. Przy czym nasze propozycje nie idą aż tak daleko, żeby zmieniać w tej chwili cały ustrój, skoro już jest Rada Mediów Narodowych. Jesteśmy skromniejsi, uważamy, że Krajowa Rada powinna mieć istotny i znaczący wpływ w całym tym procesie powoływania władz mediów publicznych, czyli zarówno zarządów, jak i rad nadzorczych czy nawet zmian statutów w spółkach mediów publicznych. Uważamy, że takie rzeczy nie mogą się odbywać bez zgody, akceptacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I takie propozycje... No, to już jest kolejne sprawozdanie, które tutaj przedstawiam, i zawsze o tym mówię, że to jest nasza propozycja, ale od tego czasu nie było w tym zakresie nowelizacji ustawy. Mam jakieś zapewnienia dobrej woli ministra, zapewnienia, że jest taka wola, żeby ten postulat zrealizować. To jest również postulat pana prezydenta, o ile wiem. Myślę, że w końcu będzie on zrealizowany.

Jednak to nie oznacza aż tak głębokiej reformy systemu mediów, żeby likwidować Radę Mediów Narodowych. I powiem szczerze, że nie jestem zwolennikiem poprzedniego rozwiązania, bo przecież byłem jeszcze kadencję wcześniej przewodniczącym Krajowej Rady, kiedy to właśnie KRRiT wybierała władze mediów publicznych. To było zbyt duże obciążenie polityczne dla tego gremium. Uważam, że dobrze jest, żeby regulator nie miał aż takiego wpływu na media publiczne, a decydowanie o tym, kto jest prezesem, czy o składzie rady nadzorczej

wybierającej zarząd to jest jednak duży... pośredni, ale duży wpływ na działalność takich mediów. Uważam, że dużo zdrowsza jest sytuacja, w której regulator ogranicza się do kontroli, bo wtedy w różnym stopniu może kontrolować rynek komercyjny i publiczny. I tak już podział pieniędzy abonamentowych jest dużym wyzwaniem dla bezstronności Krajowej Rady, bo jest 19 spółek mediów publicznych i ten podział, no, czasami jest trudny. Dziękuję bardzo.

A czy pan prof. Kawecki też mógłby...

CZŁONEK KRAJOWEJ RADY
RADIOFONII I TELEWIZJI
JANUSZ KAWECKI

Państwo zapewne pamiętacie, że opiniowany był także przez Krajową Radę projekt senacki dotyczący właśnie Rady Mediów Narodowych. Myśmy tam swoją opinię też złożyli. A to, że corocznie w sprawozdaniu ujmujemy informację na ten temat, to robimy to z myślą o tym, że sprawozdanie składane Senatowi, Sejmowi i prezydentowi spowoduje, że będzie to w pamięci tych, którzy mogą inicjatywę w tym zakresie wykazać. Krajowa Rada nie może być inicjatorem działań legislacyjnych.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią senator Halinę Biedę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Przewodniczący, wspominał pan, że Krajowa Rada nałożyła 6 kar i kilkadziesiąt upomnień.

Interesuje mnie, za co zostały nałożone te kary, w jakiej były wysokości i czy zostały uiszczone. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY
RADIOFONII I TELEWIZJI
WITOLD KOŁODZIEJSKI

Powiem tak: jeżeli zostały nałożone, to jest duże prawdopodobieństwo, że trafiły do sądu, bo nadawcy skarżą takie decyzje, i jest duże prawdopodobieństwo, że te kary jeszcze nie zostały uiszczone. Jednak Krajowa Rada najczęściej wygrywa te procesy, tylko po latach. Szczegółową informację przekażę pani senator na piśmie, dlatego że ja mogę powiedzieć o liczbach i ogólnie... W samym sprawozdaniu, w rozdziale...

(*Senator Halina Bieda*: To poproszę na piśmie, tak.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pan przewodniczący zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi na piśmie, pani senator to zaakceptowała, więc to wystarczy.

(*Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Janusz Kawecki*: ...Strona jest w sprawozdaniu...)

(*Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski*: Bo oprócz tego, co jest w sprawozdaniu...)

Dokładnie, pan już powiedział. To już zostawmy.

(*Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski*: Tam po prostu nie ma tej informacji, które sprawy są w sądzie.)

Dokładnie.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący!

Ja chcę jeszcze nawiązać do kwestii koncesyjnych związanych głównie z TVN 24. Otóż w trakcie tego długiego i, no, burzliwego procesu została podjęta uchwała Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 230/2021, która nałożyła na pana obowiązek wystąpienia do podmiotów, które mają inicjatywę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, o zbadanie konstytucyjności jednego z artykułów ustawy o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Pan przewodniczący wystąpił do 9 z tych podmiotów. W sprawozdaniu jest

wzmianka, że 5 z nich w okresie sprawozdawczym, czyli w 2021 r., dało odpowiedź. Pytanie: ile w ogóle dało taką odpowiedź do chwili obecnej?

I drugie pytanie, druga kwestia, to sugestia, ponieważ nie wystąpił pan do grupy 50 posłów ani grupy 30 senatorów, a to też jest możliwe, tzn. mają one inicjatywę wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego. Jest to sugestia, że można wystąpić do klubów, które mają odpowiednią liczbę posłów lub senatorów.

I trzecia kwestia to prośba o to, aby przedstawić na piśmie, jeśli to nie jest tajemnicą – a chyba nie – te 3 ekspertyzy, o których była tutaj mowa i w których zgodzono się z państwa punktem widzenia związanym z oglądem tego artykułu dotyczącego koncentracji kapitałowej poza obszarem Unii Europejskiej.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę.

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
WITOLD KOŁODZIEJSKI

Dziękuję bardzo.

Stan na 31 grudnia się nie zmienił, jeśli chodzi o te udzielone odpowiedzi i podjęte inicjatywy. Rzeczywiście grupa posłów albo senatorów ma możliwość taką inicjatywę zgłosić. No, my jesteśmy po prostu przekonani, że interpretacja ustawy inna niż taka wprost mówiąca o tym, że podmioty spoza Unii nie mogą mieć więcej niż 49% udziałów w kapitale, jest zgodna z konstytucją tylko wtedy, kiedy mówimy o równości podmiotów polskich i podmiotów niepolskich, ale pochodzących z Unii Europejskiej. Z kolei odrębna interpretacja, którą lansują prawnicy TVN, jest taka, że podmiot europejski, ale niepolski, ma więcej praw niż podmiot polski, a to jest po prostu niezgodne z konstytucją, jeżeli taka by była interpretacja. To, o czym mówił pan prof. Kawecki, i te ekspertyzy... One mówią o tym, że te udziały traktujemy i liczymy jako udział podmiotów w sposób bezpośredni albo pośredni. Czyli, krótko mówiąc, w sytuacji, w której właścicielem spółki koncesjonariusza w 100%, ale przez pośrednika europejskiego, jest kapitał amerykański, czyli pozaeuropejski, traktujemy go jako kapitał pozaeuropejski, a nie europejski. No, na zdrowy rozsądek każdy tak powie, jednak oczywiście interpretacje prawne i później spory sądowe mogą iść w nieskończoność. Stąd pojęta przez nas uchwała... Bo ja dodam jeszcze na zakończenie tej sprawy, która wiązała się z TVN24 – ale chwilę później był w tym też TVN7, to dotyczyło dokładnie tego samego problemu – że problem nie jest rozwiązany i wyjaśniony. Myśmy po prostu w konsensusie uzgodnili – ja przekonywałem do tego też Krajową Radę, a wcale nie było to łatwe – że to nie powinno stać na przeszkodzie przyznaniu koncesji, a jedynie powinno być impulsem do podjęcia dalszych działań. Tzn. daliśmy koncesję, ale nie uważamy, że ta koncesja jest wykonywana zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji. W związku z tym albo trzeba zmienić ustawę, albo dostosować kwestie właścicielskie w koncesji. Zmienić ustawę można zresztą na kilka różnych sposobów, możemy poradzić, jak to zrobić. Niemniej jednak sama koncesja nie jest potwierdzeniem zgodności stanu faktycznego z ustawą.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeśli można, Pani Marszałek...)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Jedno zdanie. Po pierwsze, prosiłbym o te 3 ekspertyzy. Po drugie, takie oficjalne wystąpienie wprost można ograniczyć do klubów poselskich liczących powyżej 50 posłów i klubów senatorskich mających powyżej 30 senatorów. Myślę, że to zamknęłoby sprawę z punktu widzenia formalnego.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią senator Barbarę Zdrojewską.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Panie Przewodniczący, proszę powiedzieć, z iloma sprawami Krajowa Rada wystąpiła do TVP, do Polskiego Radia, do mediów publicznych z własnej inicjatywy? Z iloma sprawami wystąpiła, nie powołując się... Bo wiem, że pan przesyłał te skargi i te zapytania, które się pojawiały, ale proszę powiedzieć, z iloma sprawami z własnej inicjatyw, np. w wyniku monitoringu, Krajowa Rada... Czy mógłby pan wymienić – myślę, że to będzie pan pamiętał – w jakich to było sprawach?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Przewodniczący.

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
WITOLD KOŁODZIEJSKI

Pani Senator, tej odpowiedzi udzielę na piśmie. Tzw. postępowań z urzędu w stosunku do mediów publicznych było sporo, więc nie jestem w stanie z pamięci ich wymienić.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Żadnych przykładów nie jest pan w stanie wymienić? Ja poproszę o odpowiedź na piśmie, ale teraz proszę o jakieś przykłady.)

Nie, nie jestem w stanie, dlatego że nawet trudno mi jest w tej chwili przytoczyć, które były sprawami z urzędu, a które sprawami ze względu na złożoną skargę. To wcale nie jest proste pytanie, bo ja muszę sprawdzić wszystkie postępowania i zobaczyć, które były sprawami z urzędu. A sprawy z urzędu... To znaczy Departament Monitoringu, Departament Mediów Publicznych jakieś sprawy wszczynały i na pewno takich spraw było wiele.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Przewodniczący, przysłuchując się temu, co pan mówi, cały czas się zastanawiam – oczywiście zajrzę w papiery, jeszcze sam sobie to przeczytam – jaka jest rola Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Bo mnie, jako zwykłemu obywatelowi, Polakowi, wydawało się, że powinniście stać na straży rzetelności dziennikarskiej, przestrzegania prawa, obiektywizmu, bezstronności mediów, szczególnie tych publicznych, gdyż możecie karać media prywatne, możecie próbować karać media publiczne. Powiem panu tak szczerze, od serca – nie mam zamiaru nad panem się pastwić, bo parę razy pan przynajmniej próbował się zachować przyzwoicie, tytuł pana profesora członka rady też zobowiązuje – że nie wierzę w to, że państwo sami jesteście przekonani co do tego, że swoją misję wykonujecie należycie. W tej chwili media, szczególnie te narodowe, opłacane z abonamentu... Ode mnie akurat komornik go ściąga, bo ja nie płacę abonamentu, ja do tego przyznaję się publicznie. Nie płacę abonamentu, bo nie mogę płacić za coś, co działa przeciwko państwu polskiemu, czego nie da się po prostu oglądać. I ode mnie to ściąga komornik, więc ta ściągalność nie jest taka zła, jeśli chodzi o abonament. Proszę mi powiedzieć: jaką rolę wy pełnicie? Jak wy możecie spojrzeć w lustro i odpowiedzieć sobie na pytanie, za co bierzecie pieniądze? Powiem coś ze swojego doświadczenia. Panie Przewodniczący, z pełną odpowiedzialnością panu powiem... Ja pod koniec lat osiemdziesiątych pracowałem w Radiu Zachód, za darmo prowadziłem audycję o komputerach. Ja wiem, jak było za komuny. I z pełną odpowiedzialnością panu mówię, że teraz jest gorzej niż za komuny...

(*Sygnał timera*)

(*Głos z sali*: Gorzej niż za komuny?)

Tak, jest gorzej niż za komuny. Media publiczne...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze...)

...są mediami partyjnymi. W związku z tym powtarzam pytanie: jaką rolę pełni dzisiaj Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji? Bo jeśli chodzi o...

(*Sygnał timera*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, czas.)

...obiektywizm i to, co jest zapisane w ustawie o radiofonii i telewizji, to na pewno państwo tego

nie realizujecie. Proszę mi powiedzieć szczerze, a tak jak powiedziałem, nie chcę...

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Senatorze, pytanie padło. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI
WITOLD KOŁODZIEJSKI

Szanowny Panie Senatorze!

Ja czytałem te zestawienia: 320 koncesji radiowych, 298 telewizyjnych, prawie 500 polskojęzycznych programów telewizyjnych, kilkadziesiąt, nawet chyba kilkaset koncesji wydanych w tym roku albo zmienianych w ciągu roku przez Krajową Radę. To jest też 10 miliardów zł z rynku reklamy w mediach, to jest radiofonia cyfrowa, 2 multipleksy i kilka czy kilkanaście multipleksów lokalnych, to jest naziemna telewizja cyfrowa, w której jest prawie 30 programów i która ciągle się rozwija. To jest wreszcie kwestia przekazów handlowych, reklamy, pilnowania, monitoringów, to jest kwestia udziału słowa, udziału produkcji europejskich czy też muzyki polskiej w programach radiowych albo produkcji europejskich w programach telewizyjnych. To jest 6 milionów, średnio 6 milionów ludzi oglądających telewizję w Polsce. A pan, mam wrażenie, mówi o jednym programie, który ma 4% udziału w rynku. Więc jeżeli...

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Ale ważnym.)

Dla mnie zapewne mniej ważnym niż dla pana, bo pan jest politykiem. Ale to nie jest całokształt działalności, to jest tak naprawdę ułamek działalności Krajowej Rady. Pan senator Brejza, który pytał o to samo, pytał o rzecz, która dotyczy jego osobiście. Myśmy tę sprawę badali, tak jak w przypadku innych np. posłów czy polityków, dużo częściej polityków koalicji rządzącej, którzy są obrażani czy zniesławiani w mediach. My odpowiadamy im tak samo: to jest sprawa na proces cywilny, to nie jest kwestia rynku i regulacji rynku medialnego, bo regulatorzy rynku medialnego, nie tylko w Europie, ale na całym świecie, zajmują się rynkiem od strony działania tego rynku. Owszem, kwestia pluralizmu... wolność słowa to jest głównie pluralizm, to jest badanie koncentracji, to są akty samoregulacyjne, czyli jakieś status quo rynkowe tam, gdzie różne strony, które na ogół ze sobą konkurują, jednak się porozumiewają. To dzięki staraniom Krajowej Rady. Jest kilkuset operatorów telewizji kablowej w Polsce, którzy mają swoje problemy, i łączenie, godzenie interesów operatora z interesami nadawców to jest praca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dzień w dzień, 80 tysięcy decyzji wydanych w tym roku to jest praca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

A oczywiście dyskutujemy – i ja już się nawet nie dziwię, bo wiem, że zawsze prowadzona jest taka dyskusja – na temat stanowisk politycznych prezentowanych w mediach publicznych. Oczywiście te stanowiska oraz scena polityczna i publiczna są bardzo spolaryzowane, również w mediach. Ostatnio Krajowa Rada dała nagrodę w konkursie im. dr. Stępki na pracę naukową na Uniwersytecie Warszawskim mówiącą o polaryzacji w mediach, politycznej polaryzacji w mediach na przykładzie 2 programów, czyli „Wiadomości" TVP i „Faktów" TVN, i bardzo rzetelnie na prawie 500 stronach przeanalizowała kilkadziesiąt wydań tych wiadomości. I my tym też się zajmujemy, ale od tej strony. Oceniamy, zauważamy ten problem, ale nie karzemy nadawców. Nadawców karzemy tylko wtedy, kiedy w ewidentny sposób przekroczą zakazy wprost, enumeratywnie wymienione w art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji, bo nie mamy prawa i nie powinniśmy mieć do tego prawa. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Informuję, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pan Witold Kołodziejski, zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania senatora Bogdana Borusewicza, senator Haliny Biedy, senatora Jerzego Czerwińskiego, senator Barbary Zdrojewskiej.

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Rady Mediów Narodowych, pan Krzysztof Czabański, nie pojawił się, w związku z czym nie możemy go poprosić o przedstawienie informacji, ani senatorowie nie mogą zadać panu przewodniczącemu pytań.

W tym momencie zarządzam przerwę do jutra, do godziny 10.00.

Po wznowieniu obrad powrócimy do rozpatrywania tych 2 punktów porządku obrad łącznie.

A teraz proszę o wysłuchanie komunikatów.

SENATOR SEKRETARZ
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na czterdziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych, druk senacki nr 764, odbędzie się w dniu jutrzejszym, 21 lipca, o godzinie 8.15 w sali nr 176.

Wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Infrastruktury poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na czterdziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną, druk senacki nr 745, odbędzie się jutro, 21 lipca, o godzinie 8.30 w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na czterdziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 767, odbędzie się jutro, 21 lipca, o godzinie 8.45 w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się 21 lipca w sali nr 217 o godzinie 8.50 – w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na czterdziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na czterdziestym szóstym posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych, druk senacki nr 765, odbędzie się jutro, 21 lipca, o godzinie 9.30 w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie wniosków zgłoszonych w drugim czytaniu projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 755 i 755 S, odbędzie się jutro o godzinie 8.30 w sali plenarnej.

Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 11)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Marek Pęk i Gabriela Morawska-Stanecka)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Chciałbym wznowić obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Przypominam tradycyjnie, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość.

Rozumiem, że instrukcje, informacje o tym... Państwo znajdujący się w gmachu Senatu są proszeni o wyłączenie aplikacji, a państwo biorący udział w posiedzeniu w sposób zdalny – o przygotowanie kamer itd. Za 15 minut będziemy blokować możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

W tej chwili przystąpimy do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Jeszcze 5 sekund.

Panie Senatorze Bogucki, już?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 76 senatorów i tylu aktualnie bierze udział w posiedzeniu, ale ta liczba wzrasta.

Powracamy do łącznego rozpatrywania punktu siedemnastego oraz osiemnastego porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku; informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku.

Przypominam, że przed przerwą w obradach przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pan Witold Kołodziejski, przedstawił sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 r., a następnie senatorowie mieli możliwość zadawania pytań panu przewodniczącemu.

Pragnę powitać na posiedzeniu przewodniczącego Rady Mediów Narodowych, pana Krzysztofa Czabańskiego.

Proszę pana przewodniczącego o zabranie głosu i przedstawienie informacji, a państwa proszę o wyciszenie rozmów.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Dzień dobry państwu.

Otrzymaliście państwo skierowaną na ręce pana marszałka informację o działalności Rady Mediów Narodowych w ubiegłym roku, dosyć obszerną. Wraz z załącznikami liczy ona kilkaset stron, więc oczywiście nie będę jej szczegółowo omawiał.

Chciałbym tylko dla przypomnienia przed, jak rozumiem, serią pytań powiedzieć, że w ubiegłym roku, czyli w roku, który obejmuje informacja, głównym obszarem, w którym Rada Mediów Narodowych podejmowała swoje czynności, działania, było formowanie na nowe kadencje rad programowych spółek publicznych. Jest kilkadziesiąt spółek mediów publicznych, jeżeli dodać jeszcze oddziały terenowe Telewizji Polskiej. Wszędzie te rady programowe zostały uformowane. Jak państwo wiecie, ich skład w 2/3 zależy od klubów parlamentarnych,

a w 1/3 jest wyłaniany w ramach tzw. naboru społecznego, gdzie kandydaci są wysuwani i rekomendowani przez różnego rodzaju organizacje społeczne, związki zawodowe, związki wyznaniowe, stowarzyszenia twórcze itd. Jeżeli chodzi o kandydatów klubów parlamentarnych, to, rzecz jasna, Rada Mediów Narodowych przyjmuje do wiadomości kandydatury zgłaszane przez kluby i te osoby są po prostu przyjmowane w skład rad programowych decyzją rady. Oczywiście gdyby były jakieś wielkie przeciwwskazania, to możemy podjąć jakieś działania, ale ani w poprzedniej kadencji rad programowych, ani w tej chwili nie było żadnych zastrzeżeń, które by powodowały, że zwracalibyśmy się do klubu o wysunięcie innego kandydata niż zgłoszony.

Oprócz tego podejmowaliśmy pewne decyzje personalne wynikające z zakończenia kadencji niektórych członków zarządu spółek medialnych czy członków rad nadzorczych spółek medialnych. W każdym z tych przypadków nastąpiła kontynuacja pracy w tych organach przez osoby, których poprzednia kadencja upłynęła.

Być może nie zaszkodzi wspomnieć też o tym, że koszty działalności Rady Mediów Narodowych w ubiegłym roku były o ponad 12% niższe niż w roku 2020.

Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, to na tym zakończę te parę słów wstępu. Oczywiście służę wyjaśnieniami czy odpowiedziami na pytania, gdyby takie były. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To jest racjonalne podejście, bo dokument jest dostępny i wszyscy mogli się z nim zapoznać.

W tej chwili przystąpimy do zgłaszania z miejsca trwających nie dłużej niż minutę zapytań do pana przewodniczącego związanych z omawianą informacją.

Pragnę przypomnieć, że zgodnie z Regulaminem Senatu czas na odpowiedź na 1 pytanie to maksimum 6 minut. Sądzę, że pan przewodniczący się w tym czasie zmieści.

Kto jest pierwszy? Jako pierwszy się zgłosił pan marszałek Borusewicz, jako drugi – pan senator Rusiecki.

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Marszałku! Panie Przewodniczący!

Proszę mi powiedzieć, dlaczego rada dokonała zmian na stanowiskach prezesów radia w Szczecinie i w Łodzi. Wczoraj członek rady stwierdził, że usiłował się tego dowiedzieć na posiedzeniu rady, ale pan, dysponując większością w postaci przedstawicieli PiS, zablokował tę informacje. W związku z tym zadaję panu pytanie: co się stało w Szczecinie i w Łodzi, że rada powołała nowych prezesów i odwołała poprzednich?

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Już mogę, Panie Marszałku? Od razu mogę odpowiadać?)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę, na bieżąco.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Panie Senatorze, Panie Marszałku, dziękuję za to pytanie, bo mogę od razu skorygować, jeśli pan pozwoli, choć nie wiem, czy się pan z tym zgodzi... Nie było żadnej blokady informacyjnej w tej sprawie na posiedzeniu rady, zresztą w żadnych innych sprawach też nie ma blokad informacyjnych. Owszem, decyzje podejmujemy, podobnie jak państwo w Senacie czy w Sejmie, większością głosów, ale zwykle po wnikliwej dyskusji. A to, jakie są później wyniki głosowania... No, taki jest urok demokracji, że niektórzy są zadowoleni z wyników, a niektórzy niekoniecznie.

A wracając do pytania o przyczyny, powiem, że jeżeli chodzi o Radio Szczecin, to tam rada nadzorcza ze względu na, jak stwierdziła, kłopoty komunikacyjne z zarządem i niemożność dogadywania się z zarządem, zawiesiła prezesa Radia Szczecin, zarządu Radia Szczecin, a po paru dniach prezes tego radia złożył rezygnację. Myśmy zajmowali się stanem, który w wyniku tego powstał, czyli stanem po rezygnacji. My takiej rezygnacji nie przyjmujemy – w spółkach Skarbu Państwa ona automatycznie wchodzi w życie, jeżeli członek zarządu składa tę rezygnację. Myśmy się zatem zajmowali sytuacją,

w której nie ma prezesa. No, nie chciał być dalej prezesem, bo złożył rezygnację. I musieliśmy wybrać nowego prezesa. Oto cała tajemnica, jeśli chodzi o Radio Szczecin.

A jeśli chodzi o Radio Łódź, to tam był konflikt między dyrektorem generalnym a prezesem... dyrektorem programowym, przepraszam, Radia Łódź a prezesem zarządu, dotyczący sprawy wizerunkowo ważnej dla radia łódzkiego. Otóż chodziło o to, czy pracownicy radia, dziennikarze, mogą występować w programach innych, komercyjnych stacji, w których to programach są reklamowane i lokowane produkty firm prywatnych. Oni tam występują i prowadzą te programy. Nie są zapraszani jako goście, tylko prowadzą programy, reprezentując radiostację publiczną, rozgłośnię publiczną. W związku z tym...

(*Senator Artur Dunin*: ...Włamywanie się do komputerów.)

(*Senator Wojciech Piecha*: Ale niech pan nie przeszkadza.)

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Panie Senatorze, te komentarze... Po pierwsze, jeśli już, to mówimy do mikrofonu. Po drugie, obowiązuje kolejność zgłoszeń.)

I z takim stanem myśmy się zetknęli. Ta sprawa do nas trafiła jako konflikt w rozgłośni. Wysłuchaliśmy prezesa Radia Łódź, wysłuchaliśmy dyrektora programowego Radia Łódź, no i padł wniosek jednego z członków rady o zmianę na tym stanowisku, o odwołanie prezesa i powołanie nowego. Ten wniosek zyskał poparcie większości. To tyle, jeśli chodzi o przebieg zdarzeń. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

W odniesieniu do mojego rodzinnego miasta rzeczywiście ciśnie mi się na usta komentarz, że wybraliście państwo wyjątkowego fundamentalistę, który przegrał proces o zniesławienie jednego z samorządowców. No, ale to była oczywiście suwerenna decyzja rady.

Teraz pytanie zada pan senator Rusiecki.

SENATOR
JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, mam tego rodzaju pytanie. W ostatnich, można powiedzieć, kilkunastu już miesiącach – choć sprawozdanie dotyczy 2021 r. – obserwujemy w przekazie mediów, różnych mediów, brutalne ataki, chuligańskie ataki na dziennikarzy mediów publicznych. Uważam, że nie można wobec tego przechodzić obojętnie.

Mam pytanie: czy Rada Mediów Narodowych podejmowała w tym zakresie jakieś działania, aby wyeliminować z przestrzeni publicznej takie ataki? Bardzo dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Tak, owszem, chociaż trudno to ograniczyć, wyeliminować. Panie Senatorze, jak pan świetnie wie, to jest zadanie trudne, przekraczające zresztą kompetencje Rady Mediów Narodowych. Myśmy podejmowali parokrotnie uchwały w obronie dziennikarzy mediów publicznych oraz zwracaliśmy się z odpowiednimi apelami, pisaliśmy listy do premiera, żeby rząd zapewnił bezpieczeństwo dziennikarzom – wszystkim, nie tylko tym z mediów publicznych – w przypadku różnych wydarzeń publicznych. Kiedy oni wykonują swoją pracę, są narażeni na przejawy niechęci, agresji itd. Tak, owszem, myśmy takie uchwały podejmowali, widzimy ten problem. Tu jest pewien dylemat, nie ukrywam. Ten dylemat jest taki: ile razy można podejmować taką samą uchwałę? Myślę, że państwo też to przeżywacie w parlamencie. No, ile razy można apelować o to samo? Ale oprócz apeli podejmujemy też inne działania, zwracamy się do rządu z prośbą o zapewnienie bezpieczeństwa ludziom, którzy tam pracują. Bo przecież oni pracują na rzecz wszystkich odbiorców mediów, wszystkich obywateli, ale obsługują wydarzenia, które nieraz niosą w sobie po prostu zarodki agresji i takich zachowań, które są wręcz niebezpieczne dla życia dziennikarzy.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: ...Spalenie wozu TVN.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję, dziękuję bardzo.
Następne pytanie zadaje pan senator Rybicki.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Przewodniczący, w tej obszernej informacji, którą przedstawił pan Senatowi, brakuje poprawek czy też zdania odrębnego tych członków rady, którzy zostali przegłosowani przez większość związaną z obozem władzy. Na czym polegały te poprawki i zdania odrębne, które nie znalazły się w informacji, a według wielu powinny, bo to pokazałoby pluralizm wewnętrzny rady i być może nieco inny punkt widzenia na podstawowe sprawy związane z opieką i wpływem rady na media publiczne?

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Panie Senatorze, my, jak każdy organ powoływany przez parlament czy tego rodzaju oficjalny organ, jesteśmy zobowiązani wykonywać ustawy, które są dla nas prawem. Otóż ustawa nie przewiduje zdania odrębnego w informacji.

Ale jeżeli pan pozwoli... Ja widzę, że pan się już nie zgadza z tym, co ja powiedziałem. Ale jeżeli pan pozwoli... Oczywiście to zdanie odrębne jest zapisane w protokole, jest złożone do protokołu, jest w dokumentach. Protokoły są dostępne, to nie są dokumenty tajne. Na dodatek jest praktyka zapraszania przez komisję – i sejmową, i senacką – wszystkich członków rady. I tam każdy członek rady – łącznie z tym, który ma zdanie odrębne – wypowiada się przy okazji dyskusji na temat informacji o działalności w ubiegłym roku. I tutaj, na posiedzeniu komisji senackiej, też tak było. Pan Braun, o którym pan zapewne myślał, mówiąc o tym zdaniu odrębnym, wyjaśnił powody zdania odrębnego do informacji i tego, dlaczego tak to widzi, a nie inaczej. I komisja mogła tego wysłuchać. Tak że nie widzę tutaj niczego, co naruszałoby prawa mniejszości czy... Po prostu nie ma możliwości prawnej zamieszczenia tego w informacji.

(*Senator Sławomir Rybicki*: Panie Marszałku, chciałbym dopytać.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Proszę o uzupełnienie.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Panie Przewodniczący, ale zgodnie z ustawą informacja powinna być nie zbiorem uchwał i decyzji personalnych, tylko obiektywną informacją o przebiegu prac, o wewnętrznej debacie, o głównych problemach, z którymi się boryka rada. Według mnie ta informacja tym wymogom ustawowym nie odpowiada. I myślę, że w tym kontekście należałoby o tej informacji mówić jako o dokumencie, który powinien uwzględniać szerszy punkt widzenia rady, a nie tylko jednej jej części – tej, która politycznie zdominowała radę.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Panie Senatorze, to jest zdanie, które senator Borusewicz też parokrotnie wygłaszał. Przepraszam, że ja za pana mówię, ale chyba tego nie zniekształcam.

Chciałbym zwrócić uwagę, że jest to informacja o działalności, a nie o dyskusjach w Radzie Mediów Narodowych. O działalności. A działalność wyraża się – u państwa też – w formie uchwał, ustaw uchwalonych i decyzji podjętych przez większość. W związku z tym normalne jest, że zamieszczamy wszystkie podjęte przez Radę Mediów Narodowych uchwały. I można z tego wywnioskować, czym się rada zajmowała i jaki kierunek przyjęła. A protokoły też są dostępne. W nich są już szczegółowe dyskusje o każdej sprawie. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Przewodniczący, tak pan ładnie, poetycznie powiedział: uroki demokracji. Czy urokiem demokracji jest to, że my nie jesteśmy jako opozycja zapraszani do telewizji publicznej? Przypominam, że to są tak samo moje pieniądze, jak i pana. I tak jest. Ja to zauważyłem u siebie w regionie, ale z kimkolwiek rozmawiam, okazuje się, że podobnie jest w innych regionach. Dziwny jest ten urok demokracji w waszym wykonaniu, dlatego że od czasu do czasu radio nas zaprasza, a telewizja – nie. W Gorzowie Wielkopolskim jest budowany ogromny budynek telewizji regionalnej. Cieszę się bardzo, bo nawet o to zabiegałem. Ale, Panie Przewodniczący, jeżeli dalej mamy tak ze sobą współpracować, to powiem, że te uroki demokracji są bardziej zbliżone do Wschodu niż do Zachodu.

I ostatnia sprawa. Chciałbym pana prosić, już jako człowiek w godnym wieku...

(*Sygnał timera*)

...żebyście przestali mówić, że Tusk i my szczujemy, bo to szczucie zaczęliście wy. I to przez telewizję, niestety, która się nazywa publiczna.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Jeżeli chodzi o zaproszenia do telewizji czy w ogóle do mediów publicznych, to przede wszystkim jest to regulowane prawem. Są sprawozdania składne przez każde radio i każdą telewizję do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. W sprawozdaniach tych jest podana statystyka udziału przedstawicieli poszczególnych partii w programach radiowych czy telewizyjnych. Jeżeli coś w tej statystyce budzi niepokój, to Krajowa Rada, która monitoruje te sprawy, powinna interweniować. Ale same zaproszenia są w gestii władz czy redaktorów poszczególnych mediów. Wie pan co, Panie Senatorze? Ja oczywiście rozumiem, dlaczego pan o tym mówi: bo to pana niepokoi. Tylko niech pan sobie wyobrazi: gdybym ja zadzwonił do prezesa i kazał, żeby jakiś polityk został zaproszony, to byście państwo tu mówili, że to jest ingerencja w niezależność dziennikarską. Przepraszam, ale nie bardzo mogę.

(*Senator Władysław Komarnicki*: Panie Marszałku, jedno zdanie.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Jedno zdanie.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Jedno zdanie.

Panie Przewodniczący, moje pytanie nie szło w takim kierunku, żeby pan interweniował, ale skoro pan mówi, że wy macie wzór, z którego wynika, że opozycja jest zapraszana, to ja chcę panu powiedzieć, że jest tak, jak ja powiedziałem. To po pierwsze. A po drugie, jak rządziliśmy my jako Platforma, to ja z panią Rafalską potrafiłem śpiewać kolędy i nam to nie przeszkadzało. (*Wesołość na sali*)

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Dziękuję.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani senator Zdrojewska.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja mam 2 pytania.

Po pierwsze, chciałabym zapytać, poprosić o wyjaśnienie, dlaczego pomimo wniosku, który padł w maju 2021 r... Na posiedzeniu Rady Mediów Narodowych padł wniosek o przyjęcie formuły otwartych konkursów we wszystkich sytuacjach, gdy wygasa mandat osób pełniących funkcję w zarządach i radach nadzorczych. Państwo oczywiście to przegłosowali. Tak że proszę mi nie mówić, że to jest demokracja, bo przegłosowaliście...

Przegłosowaliście, bo to jest ciało polityczne i macie tam polityczną większość. Proszę uzasadnić fakt, że nie organizujecie państwo konkursów, uniemożliwiając równy dostęp środowisk dziennikarskich do tego typu konkursów i doprowadzając do sytuacji, kiedy tak naprawdę te wszystkie funkcje są zabetonowane przez obecny układ.

(*Sygnał timera*)

Drugie pytanie zadam za chwilę, bo już mi się czas skończył.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Panie Marszałku, mogę odpowiedzieć?

Pani Senator, jest pełna swoboda zgłaszania kandydatur na każdą funkcję, którą obsadzamy, przez członków Rady Mediów Narodowych. W składzie 5-osobowej Rady Mediów Narodowych znajduje się dwoje przedstawicieli, w tym wypadku 2, bo są to mężczyźni, klubów opozycyjnych. Każdy z nich może przedstawić dowolnego kandydata do zarządu czy do rady nadzorczej, czyli do władz spółek medialnych. W związku z tym to, że się nie organizuje konkursu, nie ogranicza możliwości zgłaszania różnych kandydatów i nie zabetonowuje, jak to pani uprzejmie nazwała, dotychczasowego układu. Zawsze była taka możliwość. Czasem przedstawiciele klubów opozycyjnych w radzie korzystali z tej możliwości, czasem nie.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Rozumiem.

Pani przewodnicząca chce zadać pytanie. Tak?

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Tak.)

Następny w kolejności jest pan senator Dunin.

Bardzo proszę.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Szybciutko zadam kolejne pytanie. Wielokrotnie na posiedzeniach, mówił o tym pan Juliusz Braun na posiedzeniu komisji kultury, zgłaszany był wniosek, by do porządku obrad – do porządku obrad, zwracam na to uwagę – wprowadzić punkt: wniosek o odwołanie prezesa Polskiego Radia. To było wielokrotnie odrzucane. Wydaje się, że nawet nie dopuszcza się do dyskusji na ten temat. Proszę wytłumaczyć, dlaczego państwo w ten sposób postępujecie? To jest po prostu kompromitujące, odmawiacie nawet dyskusji o prezesie Polskiego Radia. Przypominam, że tutaj, w Senacie, udowodniliśmy to, przeprowadziliśmy całe postępowanie w tej sprawie, pokazaliśmy, jak to wygląda, że Polskie Radio upada, że nawet Rada Programowa, na czele której stoi pan Suski...

(*Sygnał timera*)

...wielokrotnie zgłasza uwagi, a państwo w ogóle na to nie reagujecie. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Panie Marszałku!

Muszę zacząć niestety od pewnych sprostowań. Gdyby pani senator udzieliła mi głosu w trakcie obrad komisji, tobym tych wyjaśnień udzielił czy przedstawił sprostowania w trakcie posiedzenia komisji 2 dni temu, kiedy te sprawy były zgłaszane przez pana Brauna. Ale posiedzenie komisji musiało, jak rozumiem, skończyć się wcześniej. Nie było już możliwości ustosunkowania się do głosów, słów, które zostały tam wypowiedziane, więc teraz to zrobię.

Nie jest tak, że porządek obrad... tzn. że nie dopuszcza się do dyskusji o jakiejkolwiek sprawie. Owszem, decyduje się o porządku obrad, ale – tak jak wszędzie – najpierw jest projekt, a później są ewentualne uzupełnienia i każda decyzja o kształcie porządku obrad jest poprzedzona dyskusją. Pan Braun, bo w tym wypadku chodzi o jego wniosek, wielokrotnie uzasadniał ten wniosek merytorycznie, proponując jego wprowadzenie do porządku obrad. Nikt nie blokował jego wypowiedzi ani możliwości przedyskutowania tej sprawy, tylko po dyskusji nad wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad zapadała taka decyzja, że nie widzimy tego w porządku obrad, ale była prowadzona merytoryczna dyskusja o tej sprawie, pan Braun wypowiadał swoje argumenty. Tak więc nie widzę tutaj żadnej kwestii, nie wiem, nie widzę tu cenzurowania czyjejś wypowiedzi czy jakiejś niechęci do podejmowania tematu.

I druga sprawa...

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Rada Programowa...)

I druga sprawa, Pani Senator. W regulaminie jest zapis... Na prośbę mniejszości w Radzie Mediów Narodowych – będę używał tego terminu, którego państwo używacie – znalazł się w regulaminie zapis stanowiący, że jeżeli 2 członków rady zgłosi jakiś punkt do projektu porządku obrad, to on w ciągu pewnego czasu musi zostać wprowadzony, to nie podlega wtedy już dyskusji ani głosowaniu. Panowie z klubów opozycyjnych ani razu nie zgłosili wspólnie żadnego punktu. No przepraszam, ja nie będę za nich działał, moja rola w tej radzie jest trochę inna niż działanie na rzecz tego rodzaju projektów. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby się dogadali i złożyli taki wniosek, ale nigdy go nie złożyli. Dziękuję, Panie Marszałku.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Przepraszam, ale proszę o odpowiedź na drugą część mojego pytania, część dotyczącą braku reakcji na pisma pana Suskiego, szefa Rady Programowej, który występował do państwa, oraz w kwestii odwołania dyrektorki Polskiego Radia, która doprowadziła Polskie Radio do ruiny, Panie Przewodniczący. Tymczasem państwo ją znowu powołaliście.

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Ja chciałbym zwrócić...)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Nie, nie, nie...

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Tak, przepraszam.)

Muszę się włączyć.

Pani Senator, zadała pani już trzecie pytanie. Jest kolejka.

Czy pani oczekuje tej odpowiedzi na piśmie, czy pani oczekuje jej teraz?

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Ja oczekuję tej odpowiedzi na piśmie, ale też przypominam, że zadałam to pytanie, tylko pan Czabański na nie nie odpowiedział.)

No, to jest inna kwestia. Ale rozumiem, że pan przewodniczący jest gotów udzielić takiej odpowiedzi na piśmie.

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Oczywiście.)

Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Tak. Zresztą dotyczy to wszystkich pytań, które by padły podczas dyskusji. Ja bardzo przepraszam, Panie Marszałku, ja to sygnalizowałem, bo były kłopoty z przesuwaniem terminów, a w związku z tym, że o godzinie 11.00 mam posiedzenie swojej rady, ostatnie w tej kadencji, to za 10 minut będę musiał państwa niestety opuścić, ale na każde pytanie, jeżeli takie będą, odpowiem pisemnie.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

To mamy akurat zgodnie z rozkładem jazdy 2 pytania do zadania: jedno zadaje pan senator Dunin, drugie – pan senator Tyszkiewicz. I, jak rozumiem, o 11.00 pożegnamy...

(*Przewodniczący Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Znaczy o 10.45, Panie Marszałku. Proszę wybaczyć.)

Czyli dyskusji będą się przysłuchiwali panowie mecenasi.

(*Przewodniczący Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Tak jest. Jeden z nich, bo 1 musi być na posiedzeniu.)

Dobrze.

Bardzo proszę, pan senator Dunin.

SENATOR
ARTUR DUNIN

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym przeprosić, że wtrąciłem się nieregulaminowo w dyskusję po pytaniu pana marszałka Borusewicza. Ale proszę mi powiedzieć, czy państwo, jako rada, pan, jako przewodniczący, zapoznali się ze wszystkim, co się odbywało

w Radiu Łódź, ze strajkiem, z włamaniem... Nawet do prokuratury był skierowany wniosek o materiały, które tam mogły być u dziennikarzy. Wyrzucanie dziennikarzy, i powiem więcej, ściągnięcie pani Ogórek, ściągnięcie pana Rachonia do Radia Łódź, gdzie łódzcy dziennikarze żyją w tym mieście, nie tylko... Przypomnę, to jest wielka rzecz, że Radio Łódź również ma dziennikarzy w terenie, którzy prowadzą różne działania. I oni są wyrzucani, są ściągani ludzie z Warszawy. Znaczy kolejne stołki, kolejne pieniądze, które powinny iść...

(*Sygnał timera*)

...a nie idą. Czy państwo, jako rada, i pan, jako przewodniczący, zapoznali się ze wszystkimi problemami, które wynikały ze złego prowadzenia działalności Radia Łódź? Czy macie państwo jakiekolwiek dane, jaki jest spadek słuchalności Radia Łódź? Bo tego w tej chwili praktycznie nikt nie słucha. Jeżeli pan przewodniczący nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie pytania, bo one są faktycznie dosyć szerokie, to oczywiście prosiłbym też o szczegółowe odpowiedzi na piśmie. Jak to wygląda z państwa strony? Czy prosiliście strajkujących ludzi do siebie, żeby wam przedstawili wszystkie dane?

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Już prawie 2 minuty, Panie Senatorze.)

Przepraszam, ostatnie... I jeszcze istotna kwestia: jak chcecie podnieść jakość tzw. mediów publicznych? Bo dzisiaj jest ona żenująca. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Mogę, Panie Marszałku?

To może zacznę – ponieważ ten motyw się pojawia, już parokrotnie się pojawił dzisiaj w państwa wypowiedziach – od tego, że sytuacja Polskiego Radia oraz stacji regionalnych, jeśli sądzić z wyników podawanych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, jest całkiem przyzwoita. Lokuje to Polskie Radio na pozycji za RMF FM, a przed Radiem Zet. To jest bardzo wysoka pozycja, jeżeli zwrócić uwagę... Tak, Panie Marszałku, tak, bo pan... Tak. To jest bardzo wysoka pozycja, jeżeli zwrócić uwagę na to, że radio publiczne ma wiele obowiązków związanych z misją publiczną, oczywistych obowiązków. Ja przeciwko tym obowiązkom nie protestuję, ale w starciu na rynku ze stacjami komercyjnymi to bywa też obciążeniem.

W związku z tym chciałbym zwrócić uwagę, że pozycja Polskiego Radia, traktowanego w całości jako duże Polskie Radio, czyli jako kilka, w sumie ok. 10 programów w FM i na DAB, to jest bardzo wysoka pozycja, równoważna z pozycją Radia Zet, grupy Radia Zet. A jeżeli do tego dodać pozycję na rynku i słuchalność regionalnych stacji radiowych, to to jest już zdecydowanie drugie miejsce, za RMF FM, które jest bezapelacyjnym liderem. Tak więc zaczynam od tej korekty.

A teraz przechodzę do pana pytań. Nie zajmujemy się sprawami, którymi się powinny zajmować inne organy: Państwowa Inspekcja Pracy w tym wypadku, o którym pan mówił... Tam chyba były też doniesienia do prokuratury, o ile wiem. My w to nie wchodzimy, nie mamy takich kompetencji i się tym nie zajmujemy. I wiem, że te sprawy są rozpatrywane i badane przez uprawnione do tego instytucje państwowe. O wynikach na pewno się dowiemy, ale na razie takich wyników nie ma. A jeżeli pana senatora to nie zadowala, to oczywiście odpowiem na piśmie na szereg innych... Bo parę wątków pan tam poruszył.

(*Senator Artur Dunin*: Dziękuję bardzo.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pan senator Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Marszałku! Panie Prezesie!

Chciałbym zapytać o rolę mediów narodowych. Ja sobie oczywiście odczytałem definicję, pan ją zna, ja ją znam, ale myślę, że z racji naszego wieku i siwych włosów stać nas na chwilę szczerości, powinniśmy sobie na to pozwolić. Proszę mi powiedzieć... Bo z tego, co pan powiedział, tak wynika. Czy rola Rady Mediów Narodowych sprowadza się do dopuszczania ewentualnie do głosu opozycyjnych członków rady? To na tym się kończy rola Rady Mediów Narodowych? Ja się zastanawiam, jaką państwo rolę pełnicie... Pomijając już fakt, czy jesteście w ogóle organem legalnym. I teraz chodzi mi o to, czy... Gdyby pan odpowiedział tak szczerze,

czy pana zdaniem media narodowe są upolitycznione, czy nie... I kończąc to pytanie, ja posłużę się swoim przykładem, o którym mówił senator Komarnicki. Szanowny Panie Prezesie, ja od 7 lat nie zostałem wpuszczony ani razu do tzw. telewizji publicznej, do TVP 3 Gorzów...

(*Sygnał timera*)

Ani razu, pełniąc funkcję prezydenta miasta, prezesa Zrzeszenia Gmin Województwa Lubuskiego, członka Zarządu Województwa Lubuskiego, Związku Miast Polskich, nie zostałem wpuszczony, mam tzw. wilczy bilet, zakaz wstępu. Od 2,5 roku jestem senatorem opozycyjnym, przez 2,5 roku, kiedy pełnię funkcję senatora, nie zostałem wpuszczony ani razu do radia publicznego, które wobec mnie używa takich słów jak „kawał skurwysyna", pozwoli pan, że bez kropek to zacytuję. Czy pan uważa, że media narodowe, nad którymi pan czuwa, odgrywają swoją rolę publiczną, nazywając senatora skurwysynem? Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

W tej konkretnej sprawie trudno mi cokolwiek powiedzieć. Nie znam tej sprawy, którą pan tak dosadnie przedstawił, więc jeżeli pan pozwoli... Jeżeli ma pan jakieś zastrzeżenia, to proszę skierować skargę do nas, to się tym zajmiemy, lub do Krajowej Rady, która jest od monitorowania mediów i programów oraz ewentualnie wypowiedzi, które naruszają powagę mediów publicznych.

A wracając do pana pytania ogólnego... Uważam, że te media spełniają swoją funkcję, i to bardzo... Ja przepraszam, wyjąłem telefon nie dlatego, że lekceważę rozmowę z państwem, broń Boże, tylko żeby wejść na portal Polskiego Radia, na stronę internetową Polskiego Radia, polskieradio.pl. Proszę tam zajrzeć, na tej stronie codziennie – dzisiaj jest przypadkowy w tym sensie dzień – jest propozycja, oferta dla słuchacza podana. Proszę zobaczyć bogactwo tej oferty.

(*Senator Wadim Tyszkiewicz*: Ale co to ma do rzeczy?)

Jeżeli pan uważa... Wie pan, polityka jest pewnym marginesem w mediach publicznych. Ja wiem, że ona nieraz budzi najwięcej emocji, ale jest pewnym... no, to jest 5%...

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Panie Przewodniczący, w tej Izbie trudno nam się zgodzić z tą tezą, ponieważ Senat jest wyższą izbą polskiego parlamentu, a przykład podany przez pana senatora Tyszkiewicza jest chyba i tak jednym z łagodniejszych przykładów tego, jak są traktowani senatorowie tej Izby i politycy opozycji gremialnie, o czym mówił pan senator Komarnicki. Nie brnijmy więc w tę stronę, bo tu nie znajdziemy porozumienia.

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Tak, ale...)

Oferta programowa to jedno, natomiast spadek słuchalności to drugie...

(*Głos z sali*: Zdecydowanie.)

To są inne zagadnienia.

Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy według pana radio jest upolitycznione, czy generalnie media, czy też nie. Tej odpowiedzi oczekuje pan senator Tyszkiewicz.

PRZEWODNICZĄCY RADY MEDIÓW NARODOWYCH
KRZYSZTOF CZABAŃSKI

Upolitycznione są wszystkie media w Polsce, i komercyjne, i publiczne, ponieważ polityka jest w centrum wydarzeń. No, jak media mają nie zajmować się sprawami, które są ważne dla wszystkich obywateli?

(*Rozmowy na sali*)

No, ja bardzo przepraszam, ale jak państwo sobie to wyobrażają?

(*Senator Władysław Komarnicki*: Ale, Panie Przewodniczący, niech pan doprowadzi do sytuacji takiej, żeby TVP Info była...)

(*Głos z sali*: Polityczna...)

(*Senator Władysław Komarnicki*: ...jak TVN i będzie pan geniuszem.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Panowie Senatorowie, pan przewodniczący zachowuje zimną krew. Jak to mówi się w Szczecinie,

twarz marynarza nic nie wyraża, jest takie powiedzenie...

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: No, coś wyraża, Panie Marszałku...)

Nie, zachowuje pan absolutnie zimną krew. Panowie, nie dajcie się prowokować, bo to jest Senat i tu obowiązuje powaga w dyskusji i w zadawaniu pytań. Będzie można rozwinąć swoje tezy w dyskusji, szkoda, że pod nieobecność pana przewodniczącego, ale i tak dziękujemy, że pan się do nas pofatygował. Z panią przewodniczącą trybunału mamy większy kłopot, bo jeszcze ani razu do nas nie zawitała przez te 2,5 roku.

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

(*Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański*: Dziękuję.)

Zamykam... Nie ma więcej pytań.

(*Senator Adam Szejnfeld*: Nie. Ja miałem jeszcze pytanie.)

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*: Ma pan pytanie czy zgłasza się do dyskusji...)

Nie był pan senator zapisany.

(*Senator Sekretarz Agnieszka Gorgoń-Komor*: Ja zapisałam pana do dyskusji.)

(*Senator Leszek Czarnobaj*: To na piśmie złożysz.)

Tak czy owak pan przewodniczący zostaje jakby zwolniony.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, panią senator Barbarę Zdrojewską, o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 r., a także o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 r.

Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu z działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz z działalności Rady Mediów Narodowych. Posiedzenie odbyło się we wtorek. Było długie, obszerne, były odpowiedzi na pytania, w posiedzeniu brali udział eksperci. Długo dyskutowaliśmy. Nie bardzo, wydaje mi się, były wątpliwości przy przegłosowywaniu naszego wniosku o odrzucenie obu sprawozdań, zarówno sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, jak i sprawozdania Rady Mediów Narodowych.

Chciałabym zaznaczyć, bo nie wszyscy senatorowie może pamiętają, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji kończy w tym roku swoją kadencję. Będzie wybierana następna. Zaopiniowaliśmy pozytywnie naszego kandydata, kandydata Senatu, pana prof. Kowalskiego. Senat będzie nad tym procedował prawdopodobnie na następnym posiedzeniu, ale to oczywiście zależy od pana marszałka.

Druga rzecz, o której chciałam przypomnieć, to fakt, że po raz pierwszy mamy obowiązek, związany z wymogami unijnymi, uzasadnienia decyzji na piśmie. Chciałabym to przeczytać, zapisaliśmy to w punktach, to nie jest długie, żeby w miarę łatwo było te kwestie merytoryczne sobie przyswoić. Chciałabym powiedzieć, że to dotyczy tylko Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Myśmy przyjęli taki dokument, że odrzucamy sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 r. z uwagi na – to pierwszy punkt – niewypełnianie obowiązku stania na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji, wynikających z odpowiednich artykułów konstytucji oraz z ustawy o radiofonii i telewizji. Ten cytat jest bezpośrednio wzięty z konstytucji i ten zapis – jeszcze raz przypominam – wyraźnie nakłada na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji taki obowiązek. I to jest napisane w pierwszym punkcie. Do tego przede wszystkim służy Krajowa Rada, ma obowiązek stania na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Zwracam tutaj uwagę na słowa „interesu publicznego", czyli dotyczącego wszystkich, czyli interesu nie partyjnego, interesu nie rządowego. Czasami te interesy mogą być tożsame, ale w konstytucji mamy napisane, że to dotyczy interesu publicznego, czyli interesu wszystkich obywateli.

Drugi punkt, coś, co zarzuciliśmy Krajowej Radzie, to jest brak adekwatnych reakcji na pozbawienie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji konstytucyjnych uprawnień po utworzeniu Rady Mediów Narodowych. Mówiliśmy już o tym, to się ciągnie od momentu utworzenia Rady Mediów Narodowych. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji mówiła, że nie jest zadowolona z tego ograniczenia kompetencji przez Radę Mediów Narodowych, a tak naprawdę Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji

odebrano wszystkie bardzo ważne kompetencje dotyczące wpływu na kształt mediów. Obecnie to pan Czabański i Rada Mediów Narodowych swoją ściśle upartyjnioną polityką, swoją polityką personalną mają wpływ na zarządzanie, na kadry we wszystkich mediach publicznych w Polsce. Krajowa Rada została tego pozbawiona, więc może się teraz tłumaczyć, że nie ma żadnych możliwości.

Ale o co chodzi z tymi adekwatnymi reakcjami, z ich brakiem? Chodzi o to, że nie było żadnego protestu, nie widzieliśmy protestów ani nie zwołano konferencji przy odbieraniu tych praw. Po prostu Krajowa Rada przyjęła to do wiadomości. Oczywiście wczoraj mogliśmy słuchać przewodniczącego, który mówi: no, my nie ustalamy prawa, tak nam kazano, więc tak zrobiliśmy. Gdyby wszystkie instytucje w Polsce tak postępowały i gdyby żadna z instytucji nie walczyła o prawo do czynienia tego, co jej nakazuje konstytucja, gdyby tak postępowała w tej chwili np. Naczelna Izba Kontroli, gdyby tak postępowały sądy, to, proszę państwa, w tej chwili bylibyśmy już gdzieś bliżej Moskwy niż prawdziwej demokracji. W jaki sposób mogła zareagować Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji? Chociażby składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Ja nie uznaję tego trybunału, ale członkowie Krajowej Rady zapewne uznają, więc mogli złożyć wniosek, ponieważ wszyscy eksperci podkreślali, że przekazanie tych kompetencji do Rady Mediów Narodowych jest niekonstytucyjne, jest sprzeczne z konstytucją, a głównym regulatorem jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

W trzecim punkcie chodzi o ignorowanie stanowisk i opinii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie roli mediów publicznych. Państwo pamiętacie, że myśmy poza tym, że przygotowaliśmy projekt ustawy, który dalej leży w zamrażarce, ustawy likwidującej Radę Mediów Narodowych i przywracającej jakiś porządek, przynajmniej jeśli chodzi o regulację mediów w Polsce... Leży to w zamrażarce. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie odniosła się ani razu do naszej propozycji. Jak państwo pamiętacie, przy okazji wyborów prezydenckich – ja już nie będę tego cytowała – sprecyzowaliśmy bardzo dokładnie, czego oczekujemy. Apelowaliśmy, wzywaliśmy instytucje państwa, w tym Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, do poszanowania wszystkich wyborców bez względu na ich poglądy oraz do respektowania praw obywatelskich w kontekście wyborów, bo równe prawa wszystkich wyborców, wszystkich komitetów wyborczych w telewizji to jest kwestia ważności wyborów, kwestia możliwości podważania ważności takich wyborów.

Ignorowane było również stanowisko komisji kultury, która bardzo dokładnie wyłuszczyła, jakie mamy zastrzeżenia. To było stanowisko z 3 lutego 2020 r., w którym pisaliśmy o zastępowaniu obiektywnej informacji przekazami wartościującymi, sprzyjaniu wyłącznie interesom partii rządzącej, akceptacji budowania przekazów dzielących Polaków oraz wprowadzających elementy mowy nienawiści wobec konkretnych grup społecznych i osób fizycznych. Pisaliśmy wtedy o rażącym braku bezstronności i obiektywizmu, zwłaszcza w czasie kampanii wyborczych, o braku odpowiedzialności za wagę i znaczenie słów napędzających mowę nienawiści w mediach społecznościowych i w przestrzeni publicznej. Mówiliśmy o lekceważeniu norm społecznych i zasad odpowiedzialnego dziennikarstwa w mediach publicznych. Mówiliśmy o wrogiej narracji wobec instytucji unijnych, podważającej europejskie umowy, w tym przyjęte w referendum wolą całego społeczeństwa. Tak że mówiliśmy o tym. To nie jest pierwszy raz. Przecież nie jest to nasza pierwsza dyskusja dotycząca tej kadencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a ostatnia.

Następny zarzut, który sformułowaliśmy, to było pozbawienie transparentności, pozamerytoryczne, opieszałe procedowanie przy przedłużaniu koncesji. W szczególności dotyczyło to TVN24, ale też TVN7. Pamiętamy żenujące sytuacje z rocznych przepychanek, ciągłych obrad Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, kiedy – użyję tego słowa – grillowano jedną ze stacji, próbując ją sobie podporządkować lub wręcz ją zlikwidować. Praktycznie w ostatnim tygodniu przedłużano te koncesje, dokonano przedłużenia tej koncesji, a wcześniej wpływano przez dłuższy czas na te media, grożono tym mediom. Tak więc mieliśmy tutaj do czynienia z czymś, o czym... To jest moje określenie. Do tej pory mogliśmy się przyjrzeć takiemu traktowaniu mediów w Rosji putinowskiej i w podobnym modelu na Węgrzech. Tak że idziemy po prostu w kierunku takiego modelu.

Następna sprawa, którą obserwujemy, to jest ta najświeższa, dotycząca przejrzystości wydatków związanych z realizacją projektu Telemetria Polska. Wszyscy państwo wiedzą, czego to dotyczy. Oznacza to powołanie nowego instytutu za ogromne pieniądze i zorganizowanie bez przetargu badań telemetrycznych, powierzenie tego firmie,

którą dziennikarze zaraz znaleźli, zarejestrowanej gdzieś na wsi, w jakiejś stodole. Tak że chodzi też o tego typu sytuacje. Jest tu więc zarzut dotyczący braku przejrzystości wydatków. Jest w tej chwili jakaś kontrola NIK itd.; sprawa się toczy, więc poczekamy na wyniki. Ale to dotyczy też gospodarowania przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji ogromnymi funduszami powierzonymi jej przez społeczeństwo.

Żeby się już nad tym nie rozwodzić, przejdę teraz do Rady Mediów Narodowych. Przed chwilą słyszeliśmy pana Czabańskiego. Kadencja się kończy, ale słyszę, że pan Czabański i pani Lichocka być może dalej będą zasiadali w radzie i będą kontynuowali pracę, fatalnie ocenianą przez komisję kultury na wszystkich posiedzeniach, które się odbywały, i tak naprawdę przez cały Senat, co objawiało się w odrzucaniu sprawozdań Rady Mediów Narodowych przez Wysoki Senat. A najważniejszym, że przypomnę, sposobem wyrażenia stosunku Senatu do Rady Mediów Narodowych był projekt ustawy, który przegłosowaliśmy, likwidującej to ciało. Główne zarzuty, które się pojawiały podczas dyskusji w komisji, już były wyłuszczone, usłyszeliście je państwo w dyskusji. To są przede wszystkim zarzuty skrajnego upolitycznienia i podejmowania decyzji tak naprawdę w sposób ściśle polityczny. Ja wspomniałam o Radzie Programowej Polskiego Radia, która prowadzi nawet... tak jak mówię, jest ona zdominowana przez obóz rządzący. Kompletnie brak jakichkolwiek reakcji, odpowiedzi i obrona obecnego kierownictwa. Notabene zapomniałam o to zapytać, ale w Polskim Radiu jest też zatrudniona małżonka pana Czabańskiego, tam pracuje. No i mamy w Polskim Radiu taki układ, jaki mamy.

Eksperci i goście mówili o zaorywaniu Polskiego Radia. Pani Dorota Nygren, pracowniczka Polskiego Radia, która uczestniczyła w posiedzeniu naszej komisji, zwracała się do polityków, tak naprawdę także do nas, i pytała, jak to jest możliwe, że można tak upartyjnić radio. Ona pracowała tam długie lata, jako dziennikarz, jako wydawca. Później została przeniesiona do archiwum. Czyli jest to podobna sytuacja do tych, o których słyszymy w Radiu Łódź czy w Radiu Szczecin. I powiem jeszcze tak: kompletna bierność Rady Mediów Narodowych oraz Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w tej sprawie. Ale mamy też do czynienia z taką sytuacją, że nie we wszystkich miastach, gdzie funkcjonuje radio publiczne, jest tak źle. Czyli jest coś niezwykłego, jest jakaś wyjątkowa ochrona, jeśli chodzi o obsadę Polskiego Radia i prezeski, dotyczy to także Radia Szczecin oraz Radia Łódź, gdzie dzieją się gorszące historie, i ani Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie reaguje na to, ani nie reaguje na to skutecznie Rada Mediów Narodowych, wybierając na kolejne kadencje takie osoby, które nigdy nie powinny zarządzać mediami publicznymi, ponieważ prowadzi to do utraty słuchalności, tak jak mamy do czynienia w przypadku Polskiego Radia, doprowadziło tak naprawdę do zarżnięcia Trójki i niektórych innych anten, zarżnięcia obiektywnej informacji w Polskim Radiu, do której wszyscy mamy prawo. Ja może nie będę już kontynuowała, mogłabym bardzo długo o tym mówić. Jeżeli będą jakieś pytania, to odpowiem.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Na razie są 2 pytania. Pierwsze zadaje pan senator Szejnfeld.

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Powiem szczerze, Panie Marszałku, że rezygnuję z zadania pytań, bowiem na te, które chciałem zadać, pani senator już udzieliła odpowiedzi. Te odpowiedzi są i przerażające, i porażające. Przerażające, bowiem wcześniej, kiedyś trudno byłoby sobie wyobrazić, że w demokratycznym państwie prawa tak jawne łamanie konstytucji i ustaw może się odbywać bezkarnie, i porażające, bo właściwie w obliczu łamania prawa nie można tego prawa wykorzystać, by ukarać tych, którzy prawo łamią. To jest coś nieprawdopodobnego.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Traktuję to jako zaczyn do dyskusji.

A pytanie w tej chwili zada pan senator Komarnicki.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Przewodnicząca, to już kolejny rok, tak jak słusznie mój poprzednik powiedział, w którym to sprawozdanie jest przerażające, ale też uwłaczające naszemu społeczeństwu.

Czy pani rozpatrywała taką możliwość, żeby w tej dramatycznej sytuacji, kiedy na wszystkie apele, które pani przed chwilą zacytowała, nie zareagowali ci, którzy biorą pieniądze za to, żeby zareagować... Czy nie uważa pani za stosowne, że powinniśmy my, jako Senat Rzeczypospolitej, powiedzieć w jakiejś uchwale „dość tego"?

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję.

Ja tylko odniosę się do tego, o czym mówił pan senator Szejnfeld. Przypomnę, że jeśli chodzi o Krajową Rady Radiofonii i Telewizji, to jest możliwa odpowiedzialność. To jest akurat instytucja państwowa wpisana do konstytucji i ewentualnie ona odpowiada przed Trybunałem Stanu, tak że będzie można w przyszłości formułować zarzuty. Jeśli chodzi o Radę Mediów Narodowych, to będzie można zbadać to przez prokuraturę, ponieważ nie ma tutaj takiej odpowiedzialności, jak mówiłam, to jest ciało czysto polityczne.

Jeśli chodzi o propozycję pana senatora Komarnickiego, to przypominam, że myśmy już przygotowali przy okazji wyborów taką uchwałę. Proces wyborczy jest takim momentem, kiedy te media powinny być najbardziej bezstronne, powinny być najbardziej obiektywne i szanować każdego obywatela i każdego słuchacza, zwłaszcza że telewizja jest obecnie finansowana z budżetu, już nie tylko z abonamentu, i są to ogromne pieniądze. Uważam, że jest to dobry pomysł. Być może zbliżające się wybory, planowane w następnym roku, będą takim dobrym momentem, żeby przygotować taką uchwałę i zwrócić uwagę zarówno na istotę wolnych mediów i pluralizmu w mediach publicznych przy okazji wyborów, jak i na te wszystkie nieprawidłowości, które w mediach publicznych się dzieją. Tak że dziękuję za ten wniosek i myślę, że przystąpimy do pracy. Myślę, że tym razem będziemy pytali o opinię też np. Państwową Komisję Wyborczą i zrobimy to we współpracy z rzecznikiem praw obywatelskich.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Panie Marszałku, jedno zdanie.

Ja dlatego zadałem to pytanie, Pani Przewodnicząca, że proszą mnie o to dziennikarze, którzy są starymi dziennikarzami, z minionych lat. Oni boją się o swoje miejsca pracy i mówią – oczywiście nieoficjalnie, bo się boją, są zastraszeni – „zróbcie coś". Stąd była moja prośba.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Hasło „zróbcie coś" jest zdecydowanie szersze niż tylko w odniesieniu do radiofonii i telewizji. Ale to słyszmy na każdym kroku.

W tej chwili pytanie zada pan senator Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mamy tu rzeczywiście zestaw 5 zarzutów. Będzie może nie 5 pytań, ale będą 4 pytania dotyczące poszczególnych punktów.

Rozumiem, że pani sugerowała w swoim wystąpieniu, Pani Senator, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego w ramach niejako... z protestem czy z wnioskiem o zbadanie ustaw, które zabierają jej pewne uprawnienia. Ale Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma takich uprawnień, nie może wnioskować do Trybunału Konstytucyjnego.

Wobec tego mam pytanie szczegółowe: czy senatorowie, którzy się podpisują pod tym stanowiskiem czy propozycją uchwały, wystąpili do Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie? Czyli

zrobili to senatorowie z państwa klubu lub ewentualnie pan marszałek Senatu, który jednoosobowo ma takie prawo?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Tak. Dziękuję za to pytanie, spodziewałam się tego pytania. Wydaje się, że tak jak każdy obywatel... Tam jest taki zapis, Panie Senatorze, że we własnej sprawie można się zgłosić. Istnieją jeszcze inne bardzo proste możliwości: można np. zwrócić się do marszałka Senatu albo do grupy senatorów i poprosić o złożenie takiego wniosku. Myślę, że do tak rekomendowanej przez Prawo i Sprawiedliwość Krajowej Rady... Gdyby oni z takim wnioskiem chcieli się zwrócić, to nie byłoby żadnego problemu, żeby znaleźć grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości, która by ich w złożeniu takiego wniosku poparła. Mogli skierować taki wniosek np. do rzecznika praw obywatelskich, jeżeli sami nie chcieli składać takiego wniosku. Są różnego rodzaju możliwości. A jak mówimy o braku adekwatnych reakcji, to powiem, że tam nawet nie było porządnego protestu, Panie Senatorze. To po prostu były półgębkiem wyrażane opinie w stylu „no tak, odebrano nam", gdzieś tam w jakiejś uchwale umiejscowione... Tutaj nie było protestu, a doszło do sytuacji wyjątkowej: Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji odebrano podstawowe możliwości wpływu na jej kształt. Tak naprawdę po tamtej ustawie, która wtedy została przyjęta – w Senacie było nad nią głosowanie w nocy, z bojami, z manifestacjami, wszyscy to przecież pamiętamy – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna się po prostu podać do dymisji, bo utraciła znaczną część możliwości wpływania... Zresztą przez kolejne lata tłumaczyła się, że ona nie ustala, że to Rada Mediów Narodowych... No to co oni mogą zrobić? Nic nie mogą zrobić.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Jeśli mogę, Panie Marszałku?)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Tak, 1 pytanie. Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Tak, oczywiście. To znaczy to jest ciąg dalszy tego pytania. Ja nie pytałem o to, co powinni zrobić inni, i nie mówiłem, że każdy obywatel ma prawo do złożenia skargi konstytucyjnej, tak samo senatorowie jako obywatele, bo to jest zupełnie inna kwestia. Ja pytałem, co organy, te, które są wymienione w art. 191 konstytucji... Tam nie ma Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nie ma takiego organu jak wnioskodawcy do trybunału, za to jest grupa 30 senatorów – a państwo macie pretensje w większej grupie – oraz marszałek Senatu. Było proste pytanie: czy w tym zakresie została złożona przez państwa nie skarga, ale wniosek do Trybunału Konstytucyjnego? Rozumiem, że nie, bo nie odpowiedziała pani na to pytanie.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja nie będę odpowiadać za innych senatorów, ale odpowiedziałam za siebie. Ja nie uznaję... Nie złożyłabym żadnego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego w obecnym kształcie. Zwracam panu uwagę, że pan nie dyskutuje w tej chwili o dokumencie. W dokumencie jest napisane tak... Gdzie pan tam ma zwracanie się do trybunału? Ma pan napisane... Punkt drugi: brak adekwatnych reakcji na pozbawienie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji konstytucyjnych uprawnień przy utworzeniu Rady Mediów Narodowych. Koniec, kropka. To jest napisane i proszę się do tego odnosić.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Pytanie zadaje pani senator Grogoń-Komor.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Senator Sprawozdawco, mam takie pytanie, bo wywołała pani po części temat radiowej Trójki, który nam wszystkim leży na sercu. Jako młoda parlamentarzystka... Myślałam, że jeżeli dojdzie do upolitycznienia Trójki, to będzie koniec takiej prawdziwej wolności, bo my się na tym radiu wychowaliśmy.

Czy państwo na posiedzeniu komisji, tej bądź podobnych, dyskutujecie o tym albo podejmujecie

jakieś kroki, jakieś przedsięwzięcia, żeby jednak tę Trójkę odzyskać. W najbliższym czasie być może będą wybory do tych 2 ciał, jakimi są Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji czy rada, o której teraz dyskutujemy... Mnie to leży na sercu, to są też pytania od naszych wyborców. Ta sprawa jest po prostu bardzo zgubna dla nas wszystkich, słuchaczy radiowej Trójki, i dlatego zadaję to pytanie. Być może to pytanie nie jest związane z raportem, ale chciałabym je skierować właśnie do pani. Dziękuję.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję.

Przypominam, że mieliśmy tutaj spotkanie poświęcone sytuacji w Trójce, kiedy jeszcze były szanse na to, żeby uratować Trójkę. Tam, jak pamiętamy, zmieniali się dyrektorzy itd., był jeszcze taki moment, kiedy tę Trójkę można było ratować, ale ten moment się skończył. Być może ktoś kiedyś reaktywuje tę markę, ten brand, ale de facto zdecydowana większość dziennikarzy odeszła z Trójki. Powstały 2 radia komercyjne, dobrze prosperujące. Proszę zwrócić uwagę na to, że pan Czabański mówił tutaj, że są konkurencją... No są konkurencją, bo w tych radiach pracują osoby wyrzucone z Polskiego Radia. A Polskie Radio w tym czasie upada, traci słuchalność, ale przede wszystkim traci zaufanie i szacunek wiernych przez lata słuchaczy. I tego typu sytuacja... I te aż 2 radia, które powstały na bazie znakomitych kadr, które przez lata funkcjonowały w Trójce... Ich sukces – od zera, bez pieniędzy własnych itd., bez takich ogromnych pieniędzy, jakie ma Polskie Radio – świadczy o tym, że... No, na razie, dopóki nie doprowadzimy do uzdrowienia sytuacji w Polskim Radiu i w telewizji i zmiany tej sytuacji, to, niestety, nie będziemy mogli wiele zrobić. I ja się niewiele spodziewam, na pewno niczego się nie spodziewam po następnej Radzie Mediów Narodowych, bo ona będzie w mniej więcej podobnym kształcie jak teraz i będzie tam głosowała większość. Zwracam w ogóle uwagę, że... Ktoś powiedział, że to grube sprawozdanie. Tak, to jest grube sprawozdanie, ponieważ Rada Mediów Narodowych po prostu wsadza do tego sprawozdania uchwały. Tam jest praktycznie niewiele treści, są same dokumenty dotyczące spraw, decyzji podejmowanych bez konkursów, m.in. właśnie w sprawie Trójki i w sprawie rozgłośni radiowych w całej Polsce.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński raz jeszcze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, tutaj chyba zaszło nieporozumienie. Odnosiłem się do wystąpienia pani senator w punkcie drugim. Teraz punkt trzeci... Zacytuję: ignorowanie stanowisk i opinii Senatu Rzeczypospolitej w sprawie roli mediów publicznych. Proszę powiedzieć, przytoczyć numer uchwały i ewentualnie treść uchwały Senatu – bo stanowiska i opinie Senat wyraża w postaci uchwał, Senat jako izba, in gremio – dotyczącej kwestii roli mediów publicznych.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Proszę bardzo. Ale naprawdę pan chce tego słuchać? Ja to chętnie przeczytam, bo myśmy się nad tym napracowali.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: To znaczy kto? Senat czy komisja?)

Senat. Senat podjął uchwałę w dniu – ważna data – 4 czerwca 2020 r. w sprawie roli mediów publicznych w wyborach prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie m.in. wyraziliśmy naszą opinię o mediach publicznych. I to zostało skierowane bezpośrednio do instytucji, które mają na to wpływ, również Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. I Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie odniosła się do tego. Nie odniosła się też do stanowiska komisji. To było stanowisko komisji, to akurat państwu przeczytałam. A w uchwale Senatu Rzeczpospolitej Polskiej czytamy m.in.: „W ostatnich latach uczyniono z publicznych mediów partyjne narzędzie propagandy. Nie respektuje się zasad rzetelnego dziennikarstwa. Brakuje różnorodności spojrzeń i ocen bieżących wydarzeń. Atakowane są osoby i grupy społeczne, przekazy informacyjne mają wartościujący charakter, sprzyjający wyłącznie jednej opcji. Kultura, z najwybitniejszymi postaciami i dziełami, zepchnięta została na margines". I to tylko fragment. No,

mogę panu dać tę uchwałę, ale ona jest opublikowana w „Monitorze Polskim", tak że proszę sobie to przeczytać.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Myślę, że to jest oczywiste, że ona jest dostępna publicznie, tak więc proponuję unikać czytania. To zresztą jest wiedza dość powszechna, nie tylko zawarta w tej uchwale.

Pani senator Matecka zadaje pytanie.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Senator, proszę powiedzieć, czy na posiedzeniu komisji Krajowa Rada Radiofonii lub Rada Mediów Narodowych odniosły się jakoś do tego szczególnego uprzywilejowania ekonomicznego i prawnego mediów publicznych, w szczególności do tych nadzwyczajnie wysokich środków finansowych, jakie konsekwentnie każdego roku płyną do mediów publicznych, tych 2 miliardów zł każdego roku, abonamentu oraz zleceń na reklamę opłacanych przez spółki Skarbu Państwa, tego uwarunkowania i uprzywilejowania prawnego szczególnie związanego z tym nowym systemem przyznawania kanałów naziemnych, w którym media publiczne są właśnie w tej szczególnie uprzywilejowanej sytuacji.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Szanowna Pani Senator, ani Krajowa Rada, ani Rada Mediów Narodowych do tego się nie odnosiły. Mogę mniej więcej... To byłoby dobre pytanie do pana Czabańskiego albo do pana Kołodziejskiego. Oczywiście tego typu pytania i zarzuty wielokrotnie pojawiały się na posiedzeniach komisji. Odpowiedź – i tu przepraszam, ale to skrócę – jest mniej więcej taka... Jeśli chodzi o Radę Mediów Narodowych i jeśli chodzi o Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, jest ona stała i mniej więcej taka: „To nie jest nasza decyzja, to jest decyzja ustawodawcy. Przyznanie tych pieniędzy odbyło się w drodze ustawy i to Sejm i Senat podejmowały takie decyzje, a my jesteśmy tylko realizatorami i wykonawcami tego". W przypadku Rady Mediów Narodowych pojawiłaby się informacja, że oni to już kompletnie nie mają, co jest prawdą, żadnej możliwości kontroli tego, dlatego że to zostało tak sprytnie podzielone, że oni mianują szefów, a iluzoryczny nadzór nad tym wszystkim sprawuje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator, Pani Przewodnicząca.

Otwieram łączną dyskusję...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Przepraszam, Panie Marszałku, cały czas się zgłaszam jeszcze raz do pytania.)

No...

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Ja wiem, że pan mnie nie zauważa, takie życie.)

No, mównica jest tak ustawiona...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Panie Marszałku, niech senator Czerwiński zada wszystkie pytania, które chce zadać, a nie cyka po jednym.)

Proponuję, Panie Senatorze, żeby pan te 2 pytania, które pan ma...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Wszystkie pytania, Panie Senatorze, od razu...)

...o ile sobie przypominam, zadał łącznie, a ewentualnie wypowiedział się w dyskusji.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Bardzo proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Chciałbym jednak mimo wszystko zadać pytania z tej prostej przyczyny, że chciałbym usłyszeć odpowiedź.

Otóż jeśli chodzi o kwestię tego ignorowania stanowisk i opinii, to ja sobie nie mogłem przypomnieć tego stanowiska i opinii – uwaga – za rok sprawozdawczy 2021. Pani zacytowała uchwałę Senatu z roku 2020, czyli wcześniejszą. Nie tego dotyczy kwestia, o której rozmawiamy. Ja poprosiłem o stanowisko lub opinię w formie uchwały z roku 2021, ewentualnie późniejszą, bo odpowiedź może być późniejsza. Nie doczekałem się takiej odpowiedzi. No dobrze, to pozostawiam już ocenie tych, którzy nas oglądają.

Ale jest tutaj jeszcze 1 punkt, mianowicie taki: pozbawienie transparentności, pozamerytoryczne i opieszałe procedowanie przy przedłużaniu koncesji, w szczególności TVN24. Wczoraj na posiedzeniu Senatu członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji...

(*Sygnał timera*)

...prof. Kawecki wyjaśniał dokładnie, jak wyglądała procedura...

(*Sygnał timera*)

(*Marszałek Tomasz Grodzki*: Do pytania, Panie Senatorze, bo zacznę odbierać głos i wyłączać mikrofon.)

I teraz jest pytanie: co pani ma do powiedzenia na temat tych wyjaśnień?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

No, te wyjaśnienia kompletnie mnie, zresztą nie tylko mnie, ale w ogóle nikogo, nie przekonały. To, co opowiadał... Jeżeli mamy do czynienia z taką sytuacją, Panie Senatorze, że ktoś powinien do czegoś się odnieść, że jest wniosek nie o udzielenie koncesji, tylko o jej przedłużenie, to w 99% przypadków jest to prosta czynność, która polega na tym, że się podejmuje taką decyzję na posiedzeniu, po prostu przedłuża się koncesję. I nie było tego typu problemów do tej pory, z niczym takim Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie miała problemów. Jednocześnie zwracam uwagę na to, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie podawała żadnych argumentów przemawiających za tą opieszałością, za tym, że czeka się aż do końca tego terminu. Nie podawali ich i wczoraj członek Krajowej Rady nie podał żadnego takiego argumentu. I my do dzisiaj nie znamy tych argumentów. Widzieliśmy za to żenujące powtarzające się głosowania, które nie przynosiły rozstrzygnięcia. I to jest jedna sprawa.

A jeśli pan pyta o tę uchwałę, to proszę też docenić naszą cierpliwość. Myśmy... To jest uchwała z tej kadencji, naszej kadencji, i kadencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ona jest z 4 czerwca 2020 r. Długo czekaliśmy na jakąkolwiek reakcję i do tej pory się nie doczekaliśmy. Aż 2 lata czekaliśmy na jakąkolwiek reakcję w tej sprawie ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ja uważam, że to jest jeden z warunków... To znaczy my oczekujemy nie tyle respektowania i jakby szanowania albo wprowadzania w życie naszych uwag, ile przynajmniej reakcji, odniesienia się do nich. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że tu już zamykamy pytania, tym razem definitywnie.

Otwieram łączną dyskusję.

(*Senator Barbara Zdrojewska*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Jako pierwszy zapisał się pan marszałek Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najpierw odniosę się do strony formalnej tych sprawozdań.

Sprawozdanie Rady Mediów Narodowych to, no, tak na oko, 300 stron, może 350 – trudno mi powiedzieć dokładnie, ponieważ paginacja urywa się na stronie czterdziestej. Ale patrząc na grubość tego dokumentu, sprawozdania leżącego na pulpicie, można powiedzieć, że jest to ok. 350 stron. To sprawozdanie jest poprzedzone spisem treści. Ja się nawet zdziwiłem, dlaczego nie ma w tym spisie treści informacji, na której stronie jakieś zagadnienie zostało postawione albo informacja – no, właśnie dlatego że, jak potem się zorientowałem, paginacja urywa się na stronie czterdziestej. Wszystko dalej to jest groch z kapustą: powołanie zarządów i prezesów poszczególnych rozgłośni radia w całym kraju kompletnie przemieszane z powoływaniem rad programowych, które przecież mają zupełnie inne kompetencje... W zasadzie te kompetencje rad programowych są bardzo niewielkie, zaś powołanie prezesa, który kieruje radiem samodzielnie, dopóki nie zostanie odwołany, to jest decyzja najważniejsza. Ale tu wszystko jest przemieszane.

Na tym tle sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jawi się jak coś wspaniałego. Uporządkowane, wiele informacji można z niego wyciągnąć – do nich jeszcze nawiążę. Ale to sprawozdanie nie ustosunkowuje się do tego, co ludzi oglądających telewizję i słuchających radia nurtuje.

No więc radio. Radio Szczecin, Radio Łódź – gwałtowne zmiany na stanowiskach prezesów, to znaczy odwołanie już powołanych swoich... Rada Mediów Narodowych jest ciałem kolegialnym, w tym ciele musi być dopuszczana

dyskusja merytoryczna. Ale skoro przewodniczący Czabański mówi, że taka dyskusja była i przegłosowano 3:2 – bo tak to głosowanie wygląda – żeby nie dopuścić do dyskusji, i uznaje to za rzecz właściwą, to ja się z nim absolutnie nie zgadzam. Nie zgadzam się! Rada Mediów Narodowych – taką miałem nadzieję, bo tak mówi jej nazwa – została powołana, żeby naród miał wpływ na media, także na powoływanie szefów czy prezesów tych mediów. A czy ma jakikolwiek wpływ? Pan przewodniczący Czabański stwierdził, że wszystko jest porządku, że powoływanie następuje w sposób pluralistyczny, co prawda bez konkursu, ale konkurs jest niepotrzebny. Niepotrzebny, bo każdy z członków Rady Mediów Narodowych może zgłosić kandydata. Ale ja pamiętam dyskusję, kiedy wprowadzano konkursy jako zasadę powoływania. Wtedy wydawało się, że wszyscy się zgadzają – także ci, którzy są specjalistami od zarządzania – że konkurs jest jednak lepszą metodą wyboru kandydatów, bo dopuszcza kandydatów spoza wąskiego grona.

No dobrze, ale jeżeli tu jest wszystko w porządku, to czy ktoś mi wymieni jakiegokolwiek prezesa mediów publicznych, który nie jest związany z PiS? No, proszę bardzo. Ja ogłaszam konkurs. Może ktoś w tym konkursie weźmie udział i wymieni chociaż jedno nazwisko po czystce, po wyrzuceniu dziennikarzy.

No i jeszcze ostatni element tej czystki, czyli sprawa Trójki, Programu 3 Polskiego Radia. Zniszczono ten program kompletnie, w ogóle spadła jego słuchalność. Jeżeli ktoś mówi, że słuchalność radia publicznego jest wysoka, to przytoczę mu dane. RMF ma 29,9% słuchalności, a Jedynka – w porównywalnym zakresie pokrywająca obszar kraju i nadająca nie tylko na UKF, ale także na falach długich, czyli mająca większe możliwości – ma słuchalność od 4,7 do 4,9%. Trójka podobnie... To znaczy słuchalność tej Trójki, która jest w tej chwili, jest jakimś szczątkiem poprzedniej, spadła kilkakrotnie.

W Radiu Gdańsk – kiedyś mówiłem „moim Radiu Gdańsk", bo oczywiście Gdańsk jest moim miastem – słuchalność spadła do 1/3 po kilku latach. Teraz jest czwarty prezes. Czy cokolwiek się zmienia? Nie. To radio, że tak powiem, zmierza w dół. I to nie dlatego, że są inne media – elektroniczne, internetowe itd. – chociaż to też, ale w porównaniu do stacji komercyjnych. Przede wszystkim dlatego, że dobra zmiana wyrzuciła wszystkich dobrych dziennikarzy. Paradoksalnie dobra zmiana wyrzuciła dobrych dziennikarzy. Z jakich powodów? Czy to byli źli dziennikarze? Nie. Chodziło o to, żeby dopuścić innych. Bo trzeba było mieć jakiś zaciąg o podobnym profilu politycznym i trzeba było ten zaciąg dopuścić. Stosuje się powszechne zwolnienia z obowiązku posiadania karty mikrofonowej, tzn. zwolnienia z egzaminu, który każdy adept powinien zdać. Ten egzamin dotyczy nie tyle treści, ale głosu, tembru głosu, sposobu mówienia, umiejętności wypowiadania się. Otóż ja słyszę... Inaczej: widzę w telewizji korespondentów, którzy nie tylko mają wady wymowy, ale... I tego nie zmienią. Mają tego typu braki, pewne braki fizyczne. Nie wymieniam ich z nazwiska, ale przecież oglądamy i wiemy... Korespondenci zagraniczni, są takie 2 osoby. Żal mi ich, naprawdę. To także kompromitowanie tych dziennikarzy.

(*Sygnał timera*)

O, już kończę.

Kolejny raz mówimy to samo. Kolejny raz mówimy, że telewizja jest propagandą. W programach informacyjnych leje się propaganda. To powtarzanie obrazków, powtarzanie po kilkadziesiąt, kilkaset razy wypowiedzi nielubianych przywódców opozycji po to, żeby potem mówić: no, na pasku Niemiec, na pasku Rosji... Mówiono kiedyś „na pasku Watykanu", a jednocześnie „na pasku Państwa Islamskiego". Taka jest ta logika, a w zasadzie to jest kompletny brak logiki. Ale tu nie chodzi o logikę, nie chodzi o informację, nie chodzi o logikę tej informacji. Tu chodzi o manipulację i wbijanie do głów Polaków, że ten czy inny polityk jest zły. A na końcu są informacje dobre, tak jak za Gierka. Na początku ze 2 złe – jakiś wypadek, coś się stało – a na końcu, że zbudowano, że spotkano się, że otworzono i uściśnięto dłoń...

(*Głos z sali*: W podzięce...)

Tak. To ja dziękuję za to. I ściskam dłonie tych, których wyrzucono z mediów. O nich pamiętaliśmy i pamiętamy. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Pan marszałek dość wyraziście opisał coś, co można określić jako fasadowość demokracji w mediach. Wszystko niby się zgadza, a tak naprawdę nic się nie zgadza.

Głos zabierze pan senator Rybicki.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie!

Senat zgodnie ze swoimi kompetencjami w łącznej debacie zajmuje się sprawozdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Mediów Narodowych. Obie te instytucje, choć działają na podstawie różnych, odrębnych przepisów i podstawy prawnej... Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jako instytucja ma swoje osadzenie w Konstytucji Rzeczypospolitej – bardzo to znaczące i ważne – i zgodnie z zapisami konstytucji powinna stać na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Wiemy, że nie robi tego, nie stoi na straży tych ważnych konstytucyjnych wartości. O tym jeszcze powiem 2 zdania. Z kolei Rada Mediów Narodowych działa na podstawie uchwalonej w 2016 r. przez parlament specustawy. Rada, jak orzekł Trybunał Konstytucyjny w 2016 r., niezgodnie z przepisami konstytucji przejęła kompetencje Krajowej Rady w zakresie powoływania składów zarządów i rad nadzorczych mediów publicznych. Ale jest coś, co obydwie te rady łączy: całkowite podporządkowanie polityczne i faktyczne obozowi władzy, w szczególności partii rządzącej. I świadczy o tym nie tylko dość jednorodny skład polityczny Krajowej Rady. Mówiłem o tym wczoraj podczas sprawozdania przewodniczącego Krajowej Rady. Przypomnę, że drugą kadencję przewodniczącym jest osoba, która była członkiem partii rządzącej, Prawa i Sprawiedliwość, wielokrotnym kandydatem do ciał wybieralnych Sejmu, sejmiku. W składzie Krajowej Rady jest była posłanka PiS, jest pan profesor, który jest, i nie ukrywa tego, mocno związany z Radiem Maryja, a także pani, która była w komitecie popierającym kandydaturę Jarosława Kaczyńskiego na prezydenta Rzeczypospolitej, oraz osoba związana z prezydentem. A więc skład tej rady jest bardzo jednorodny politycznie, i nie tylko skład, bo praktyka pokazuje, udowadnia, że ta rada jest całkowicie podporządkowana obozowi władzy, co łączy te obydwie rady.

Rada Mediów Narodowych, o której teraz powiem kilka zdań, bez wątpienia jest wręcz narzędziem w rękach obozu władzy. Ta informacja nie spełnia... O tym już mówił pan marszałek Borusewicz. To jest bardzo obszerny dokument, gruby tom różnych informacji. W istocie ta informacja nie spełnia wymogów ustawowych, jakie stawia ustawa radzie w zakresie meritum, jaki powinna przedstawić Wysokiej Izbie, bo jest wyłącznie zbiorem uchwał dotyczących powoływania składów osobowych zarządów i rad nadzorczych spółek radiowych i telewizyjnych, również rozgłośni regionalnych. Jest to niezwykle ciekawa lektura, która obrazuje skalę zawłaszczenia mediów publicznych przez osoby, które pewnie spełniają wymogi i oczekiwania obozu władzy, ale na pewno w znacznej większości nie są to osoby, które by spełniały wymogi o charakterze merytorycznym czy profesjonalnym. Można powiedzieć, że Rada Mediów Narodowych stała się takim biurem kadry Komitetu Politycznego Prawa i Sprawiedliwości, gwarantując taki dobór osób do władz mediów publicznych, aby te zapewniały jednolity, jedynie słuszny przekaz propagandowy narracji obozu władzy. Często jest to taki przekaz, który można porównywać do zwykłej propagandy. I są to osoby, które są bez wątpienia dyspozycyjne i poprawne ideologicznie. Rada Mediów Narodowych nad tym właśnie aspektem czuwa, tak aby te osoby na swoich wysuniętych odcinkach politycznych pilnowały politycznego interesu obozu władzy i partii rządzącej. Oczywiście w tym dokumencie jest informacja o powoływaniu rad programowych, ale wiemy, że w obecnym porządku prawnym i praktyce politycznej rady programowe w dużej mierze są ciałami o charakterze dekoracyjnym bez istotnego wpływu na działania zarządów spółek mediów zwanymi publicznymi.

Proszę państwa, można mówić o przykładach, chociaż codzienna praktyka tych, którzy oglądają telewizję, media publiczne, buduje obraz bezwzględnej oceny mediów publicznych. Ja zacytuję wypowiedź pani redaktor Holeckiej, gwiazdy „Wiadomości" mediów publicznych. Cytuję, żeby nie było wątpliwości: „Rząd podejmuje walkę z inflacją i wprowadza kolejną tarczę, która obniża podatek VAT na żywność i paliwa. Wzrost cen, który mamy teraz, to efekt rządów Donalda Tuska". To jest wypowiedź po 7 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, taka prosta, powiedziałbym, prymitywna propaganda, która w ustach prezenterki telewizji publicznej ma brzmieć wiarygodnie, a według badań OBOP za zeszły rok tylko 25% osób, które zostały przebadane, miało zaufanie do programów informacyjnych Telewizji Polskiej. Przypomnę, że z pieniędzy publicznych, z abonamentu i z dotacji... Te środki publiczne, czyli pieniądze podatnika, to prawie 2 miliardy zł na media publiczne, które nie spełniają swoich ustawowych obowiązków.

Kolejny wskaźnik. Głównie za sprawą mediów publicznych, a coraz częściej mówimy: mediów rządowych, Polska po raz kolejny spadła w światowym rankingu wolności mediów, spadła na najniższe w historii, sześćdziesiąte szóste miejsce. Przed nami są Papua-Nowa Gwinea, Ghana, Mauritius i wiele innych egzotycznych państw.

Można by też sięgnąć do historii i zacytować jednego z klasyków, wicepremiera Jacka Sasina, który tak oto kiedyś, kiedy Prawo i Sprawiedliwość zmierzało po władzę, mówił w wywiadzie: telewizja publiczna powinna prezentować wszystkie poglądy, które są w społeczeństwie, a nie być tylko tubą propagandową jednej partii. To jest wypowiedź pana premiera Sasina.

Permanentne, codzienne naruszanie prawa przez nadawcę publicznego, czyli telewizję, jest nie do zaakceptowania, a na pewno przez tę część senatorów, którzy reprezentują demokratyczną większość.

Osoby, które w telewizji publicznej odpowiadają za ciągłe łamanie standardów, powinny być tak naprawdę niezwłocznie odsunięte od kierowania programami informacyjnymi i publicystycznymi. Wiem, że w tej sprawie toczyły się debaty w Radzie Mediów Narodowych, ale ten fakt nie został umieszczony w sprawozdaniu, które tak naprawdę informuje nie o działalności rady, a jedynie o decyzjach personelu.

Należy przywrócić, i my to zrobimy, mówię w imieniu demokratycznej większości... Przywrócimy konstytucyjny ład w zakresie działalności mediów publicznych. Przywrócimy Krajowej Radzie rolę strażnika interesu publicznego w telewizji publicznej i w radiu publicznym, bo rada nie może być pasem transmisyjnym rządu.

Pani przewodnicząca Zdrojewska już mówiła o tak ważnym art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji. Ja tylko przypomnę niewielki fragment: publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując całemu społeczeństwu i jego częściom zróżnicowane programy cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji kończy swoją misję i warto też przypomnieć tej radzie, że upolitycznienie i podporządkowanie się obozowi władzy przekłada się na stronniczość w podejmowaniu decyzji. W bieżącej kadencji Krajowa Rada konsekwentnie uchylała się od obowiązku monitoringu i odpowiedzialności za monitoring kolejnych wyborów. Nie prowadziła analizy przekazu medialnego...

(*Sygnał timera*)

Za chwileczkę skończę.

...W kolejnych kampaniach wyborczych. Dlaczego? No, odpowiedź jest dość prosta: musiałaby przyznać, że w tych kampaniach media publiczne były po jednej stronie, co czyniło te wybory po prostu niesprawiedliwymi.

Proszę państwa, kończąc, przypomnieć chcę, bo to też musi tu się znaleźć i wybrzmieć, bulwersującą opinię publiczną sprawę nieprzyznawania stacji TVN koncesji, która w dość zgodnej opinii świata prawniczego, ekspertów w sprawach mediów, środowiska dziennikarskiego w sposób oczywisty powinna być przyznana bez zwłoki. W tej sprawie też gołym okiem widać zależność Krajowej Rady od polityków partii rządzącej i ani jedna, ani druga strona specjalnie się z tym nie kryły.

Proszę państwa, Drogi Senacie, kończąc, powiem, że Polacy mają prawo, konstytucyjne prawo do obiektywnej, rzetelnej, prawdziwej informacji, prawo do wolnych mediów. Niestety, ani Krajowa Rada, ani Rada Mediów Narodowych nie tylko nie strzegą, nie gwarantują tych podstawowych praw, ale przyczyniają się do demontażu polskiej demokracji, w której obiektywna informacja i wolne media są jednym z podstawowych filarów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Żeby nie zabrzmiało tak smutno i tak przykro, to zacznę może od radosnej wiadomości. Mianowicie po raz pierwszy TVN24 została oceniona przez społeczeństwo na pierwszym miejscu pod względem wiarygodności w ocenie opinii publicznej. No więc jakaś nutka optymizmu, jak państwo widzicie, jest. Wprawdzie po 7 latach, ale przebiło się to, co od dłuższego czasu ludzie myślą,

nad czym zaczynają się zastanawiać: gdzie my jesteśmy i czego słuchamy?

Ja na samym początku chcę powiedzieć tak. Mam ułatwione zadanie, moi przedmówcy powiedzieli większość tego, o czy chciałem powiedzieć. Nie zgadzam się z tym 400-stronicowym sprawozdaniem, bo to jest taka klasyka. Wszyscy ludzie wiedzą, że jeśli chcemy bardziej zapętlić, zagmatwać, to robimy właśnie takie duże książki, z których niewiele wynika. Sedno sprawy jest powszechnie znane.

A ja chcę podziękować pani sprawozdawcy, pani przewodniczącej Zdrojewskiej, która w krótkich słowach, nie w 400-stronicowej książce, przekazała to, co właściwie większość mądrego społeczeństwa wie i czuje na co dzień.

Ja chcę tylko podzielić się taką uwagą, chcę, by ona wybrzmiała. Kiedy 10 lat temu wdrażaliśmy dyrektywę o usługach audiowizualnych, regulator krajowy – a w Polsce jest to Krajowa Rada – został zobowiązany do stworzenia systemu monitoringu audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Wtedy tworzono ten system, wydzielono grupę 7 pracowników, którzy mieli się tym monitoringiem zajmować. Zgodnie z ustawą o finansach publicznych wprowadzono limit wydatków dla tych 7 pracowników. Ale to było 10 lat temu. W tej chwili są to pracownicy, którzy są takimi samymi pracownikami jak wszyscy inni pracownicy biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Ona sama kształtuje swój budżet, który przedstawia Sejmowi, i kształtuje budżet tak, że ma pulę środków na wynagrodzenia. Kształtując ten budżet, zapewne kieruje się ustawą o finansach i wie także, że są jakieś limity wydatków. Jednym słowem, w instytucji, która zatrudnia, załóżmy, 140 czy 150 osób, środki na wynagrodzenie wynoszą – uwaga – kilkanaście milionów złotych rocznie. Kilkanaście milionów złotych rocznie. Nagle mamy enklawę i ustawę dla tych 7 pracowników.

Proszę państwa, w tej tragicznej sytuacji, w jakiej jest obecnie nasze państwo, taka enklawa powinna wzbudzić wstrząs moralny tych, którzy za to odpowiadają. Dlatego, Pani Przewodnicząca, chciałbym ponowić swoją prośbę i propozycję: już chyba jest ten czas, żeby Senat powiedział głośno to, co dzisiaj wybrzmiało w pani sprawozdaniu. I jest jaskółka, proszę państwa, bo być może obecna ekipa nawet nas posłucha. Mianowicie lider PiS, pan Kaczyński, mówił, że będzie robił wszystko, żeby Budapeszt był w Warszawie. A przecież my wiemy dzisiaj, że Budapeszt jest w Moskwie. I to jest nasza szansa. Bardzo dziękuję za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku Praw Dziecka! Szanowni Goście!

(*Głos z sali*: Nie ma...)

Ja wiem, ale jest obecny rzecznik praw dziecka i zgodnie z dobrym obyczajem witam pana rzecznika. Przemawiając, zwracam się też do niego. Tak że...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: No, ale pan rzecznik jest w innym punkcie.)

Ja wiem. W tym innym punkcie nie będę chyba zabierał głosu, za to zabieram głos w tym, dotyczącym sprawozdania Krajowej Rady i Rady Mediów Narodowych.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Proszę uprzejmie.)

Wysoka Izbo!

To, że zostały złożone wnioski o odrzucenie obu sprawozdań, mnie oczywiście absolutnie nie dziwi. Trudno byłoby się spodziewać, żeby Senat przyjął wnioski o przyjęciu sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i Rady Mediów Narodowych, mamy tutaj bowiem do czynienia z pewnym wzajemnym zapętleniem obu tych instytucji. Otóż, jak Wysoka Izba doskonale pamięta, w poprzedniej kadencji, bodajże w roku 2016 została przeprocedowana ustawa o wyłączeniu części kompetencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, kompetencji dotyczących przede wszystkim kreowania władz w spółkach mediów publicznych, i przekazaniu ich do Rady Mediów Narodowych. I to umożliwiło taki, a nie inny styl zarządzaniem mediami publicznymi, jaki mamy obecnie. Przypominam, że w pewnym momencie z inicjatywy pana prezydenta prezes Jacek Kurski był odwoływany, później znowu był powoływany itd. Tak więc różne sytuacje były możliwe. Sądzę, że gdyby to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji musiała podejmować tego typu decyzje, byłoby to mimo wszystko znacznie trudniejsze. Ale Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji znalazła się dzięki temu w pewnej dość luksusowej sytuacji, ponieważ po krytycznych

uwagach wobec mediów publicznych mówi: no, ale my w zasadzie nie mamy na to wpływu, od tego jest Rada Mediów Narodowych, a Rada Mediów Narodowych jest, jaka jest. No, taki właściwie układ czy ustrój mediów publicznych się ukształtował. Jednak w moim głębokim przekonaniu tak do końca nie jest, bo co prawda Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji niewiele może w tej sytuacji, ale może zrobić jedną rzecz, która byłaby bardzo ważna. Otóż może zająć stanowisko czy podjąć uchwałę, w której wyrażałaby swój pogląd na to, co się dzieje w obszarze mediów w Polsce, a szczególnie w obszarze mediów publicznych. Tego nikt Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji nie może zabronić.

I klasyczny przykład braku takiego stanowiska. Podczas posiedzenia Komisji Kultury pytałem pana przewodniczącego Kołodziejskiego, czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji opiniowała ten sposób rozwiązania kwestii multipleksu, że telewizja publiczna zostaje na dotychczasowych zasadach na muksie trzecim, a pozostali nadawcy, tj. TVN, Puls, Polsat i inne podmioty, stacje, które mają legalną koncesję i których sygnał w ten sposób był rozsiewany... No, jeżeli obywatel nie zakupi dekodera i nie przeinstaluje swojego odbiornika, to nie ma do tego dostępu. Mało tego, w gronie tych telewizji jest również Telewizja Trwam.

(*Rozmowy na sali*)

Mówię tutaj o tym, bo i TVN, i Telewizja Trwam, i Polsat, i inne telewizje... I na to moje pytanie pan przewodniczący Kołodziejski odpowiedział, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie zajmowała tutaj stanowiska. Moim zdaniem to jest bardzo nie w porządku. Ale rozmawiałem później z członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, panem prof. Januszem Kaweckim i on powiedział mi następującą rzecz: „Owszem, ten temat był dyskutowany podczas posiedzenia Krajowej Rady Radiofonii, ale ja byłem jedynym, który był przeciwny zgodzie na takie rozwiązanie. Byłem jedynym, który był przeciwny, ale tego ani w sprawozdaniu, ani w wypowiedziach na temat Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie ma".

Wysoka Izbo, wydaje mi się, że w Polsce – zawsze takie stanowisko prezentowałem, odkąd zasiadam w Sejmie czy w Senacie, w Komisji Kultury i Środków Przekazu – jest potrzebne silne medium publiczne, które będzie realizowało... Bo tylko to jest potrzebne. Chodzi o to, żeby ono realizowało literalnie ustawę o radiofonii i telewizji, pierwotnie przyjętą 29 grudnia 1992 r., później wielokrotnie nowelizowaną. No, z 20 stron zrobiło się ponad 100. Niemniej jednak to, co jest wyliczone jako zadania mediów publicznych, znakomicie opisuje tę sytuację: prezentowanie stanowisk, wolność słowa, tworzenie otwartego forum debaty publicznej etc., etc. Czy telewizja publiczna to robi? No, myślę, że jest to pytanie retoryczne. Nie będę może tego tematu w sposób szczególny rozwijał.

Mam wielki żal do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, że nie podjęła nawet działań opiniotwórczych. Przecież nawet ktoś z członków mógł wyrazić swój pogląd: nie podoba mi się ta sytuacja, ja uważam, że tak nie powinno być.

Co więcej, wydaje mi się, że ten mechanizm z Radą Mediów Narodowych jest wadliwy z punktu widzenia konstytucyjnego. Dlaczego? Dlatego że konstytucja to wyraźnie opisuje: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest organem konstytucyjnym, stoi na straży. A jakie ma ona realne instrumenty, żeby stać na straży? Przecież nie ma wpływu na kreację władz w mediach publicznych, które mają, jak przyjęto, status spółek akcyjnych ze 100-procentowym udziałem Skarbu Państwa. No, takie rozwiązanie przyjęto. Czy ono jest słuszne, czy niesłuszne? Można by seminarium medioznawcze na ten temat zrobić. Nie chcę w tej chwili wchodzić w te zagadnienia, ale takie rozwiązanie przyjęto, więc ktoś to musi kreować. Zgodnie z kodeksem handlowym ktoś musi kreować rady nadzorcze, a rady nadzorcze muszą z kolei kreować zarządy w mediach publicznych. I dlatego, Wysoka Izbo, uważam, że w tej chwili mamy do czynienia z niedobrą sytuacją.

Jak czytam, w Polsce 2,5 miliona odbiorców, którzy nie mają dostępu do kabla ani do satelity, tylko korzystają z telewizji w sposób naziemny, zostało pozbawionych możliwości korzystania z tych stacji telewizyjnych, które działają na podstawie legalnie wydanej koncesji, które wnoszą stosowne opłaty koncesyjne, które z tego tytułu ponoszą koszty. No, ich dostępność jest ewidentnie ograniczona. Czy jest to decyzja polityczna? To już pozostawiam do rozsądzenia Wysokiej Izbie. Argumentacja o kwestii bezpieczeństwa państwa, o tym, że musi być jakiś kanał, w którym można by w sytuacjach kryzysowych reagować, mnie nie przekonuje, bo można było to rozwiązać w zupełnie inny sposób.

Będę głosował za odrzuceniem sprawozdania Rady Mediów Narodowych. Zgadzam się z moim przedmówcami, że to nie jest sprawozdanie – to jest zbiór uchwał. Zresztą nie ma tu paginacji, ta paginacja się kończy w którymś momencie. Już

nawet nie zadano sobie trudu, żeby paginację w tym dokumencie przedstawić.

I będę głosował za odrzuceniem sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przypominam Wysokiej Izbie, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w tym kształcie personalnym kończy swoją kadencję. W sierpniu będziemy wybierali jako Senat nowego członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, podobnie jak Sejm, no i pan prezydent. Jak wiadomo, pan prezydent wskaże 2 kandydatów i Sejm wskaże 2 kandydatów. Mam nadzieję, że powoli zaczną się zmiany w tej bardzo wrażliwej dla jakości demokracji sytuacji.

I chciałbym powiedzieć jeszcze jedno, dla tych, którzy myślą, że mediami można ręcznie sterować. Tak być może było w przeszłości. Wysoka Izbo, w tej chwili mamy media społecznościowe, które zyskują na znaczeniu. Mamy internet, mamy różne portale, które się zajmują różną problematyką. I w tej chwili teoretycy...

(*Sygnał timera*)

...propagandy – jedno zdanie tylko dokończę, Panie Marszałku – teoretycy propagandy mówią, że propaganda nie może się opierać na fałszerstwie, ponieważ jest niewiarygodna, bardzo łatwo coś obalić, jeżeli to jest fałsz, i wiemy, że ten tradycyjny mechanizm uprawiania propagandy już w tej chwili nie działa. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, w trybie zdalnym.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym zabrać głos jako były minister kultury. Ten element się tu nie pojawił, w związku z tym uważam, że powinien pojawić się przynajmniej w moim wystąpieniu. Jako były minister kultury chcę przede wszystkim powiedzieć albo zarzucić telewizji publicznej czy mediom, które niesłusznie określane są jako publiczne, brak kultury. Kultura to system aksjosemiotyczny, to system znaków i wartości. Najważniejsze są więc wartości, najważniejsze są autorytety. I chcę o tym powiedzieć kilka zdań z tego powodu, że według mojej oceny jest to element niedoceniany, niezwykle ważny, a w przypadku telewizji naszej, tej, która określana jest mianem publicznej, powinien być najważniejszy.

Co dzisiaj cechuje media publiczne, a także instytucje je nadzorujące? Po pierwsze, brak szacunku do różnorodności, bogactwa, a zwłaszcza wysokich wartości, w tym tych, które mają wymiar europejski. Po drugie, manipulacje, wybiórczość i instrumentalność. Mówiono także wiele o niegospodarności, a wartość środków finansowych, zwłaszcza w obecnych czasach, powinna być szczególnie ceniona, szczególnie szanowana. To po trzecie. Po czwarte, brak transparentności. Po piąte, akceptacja dla upadku wartościowych kanałów, w tym takich jak wymieniana najczęściej radiowa Trójka. Schlebianie złym gustom. Od razu powiem, że nie jestem przeciwnikiem tego, aby akceptować zapotrzebowanie na różnorodność, na różne gusta, ale ważne, co dominuje, jaka estetyka.

Niestety telewizja publiczna także dzieli Polaków. Procedura szczucia na obywateli, czasem na opozycję, przywódców opozycji, staje się normą. Nieakceptowaną.

Sławomir Rybicki, mój kolega senator, mówił o tym, jak wypada Polska w rankingu Reporterów bez Granic. To sześćdziesiąte szóste miejsce. Warto przypomnieć, jakie miejsce zajmowaliśmy 6 lat temu – było to dwudzieste miejsce. Takiego upadku nie zalicza dziennikarstwo w żadnym kraju europejskim. Śmiem twierdzić, że także w innych regionach takiego upadku w ostatnim czasie nie odnotowano. Ale trzeba pamiętać także, że są i inne rankingi, gdzie zajmujemy jeszcze odleglejsze miejsca, nawet sto dziesiąte.

I teraz drugi element – autorytety. Dla mnie autorytetami są Marian Turski, Stanisław Zabłocki, nieżyjący Władysław Bartoszewski, prof. Gadacz, Adam Strzembosz, Wanda Traczyk, Anna Jakubowska, Marek Edelman, mogę tak wymieniać. Proszę zwrócić uwagę, jak często te autorytety pojawiają się w mediach, o których dzisiaj rozmawiamy. Praktycznie nie istnieją. To bardzo ważny znak, że nasze największe postaci, osoby o gigantycznym dorobku, wiedzy, które powinny być autorytetem dla młodego pokolenia, są w telewizji i radiu, tym nieszczęsnym publicznym, traktowane jak podmioty niechciane, podmioty czasem sekowane.

Obserwowaliśmy kilka incydentów i na cmentarzu, i podczas obchodów rocznic powstania

warszawskiego, reakcje tych, którzy uzyskują wsparcie ze strony rządu, atakujących autorytety. Nie było odpowiedzi mediów publicznych w ich obronie. Nie było potępienia aktów agresywnych i wręcz niegodnych. Niegodnych także z uwagi na naszą historię.

Martwię się antyeuropejskością w przekazach i pokazywaniem cały czas Europy jako tego miejsca, z którego powinniśmy chyba uciec, wydostać się, akceptowaniem poglądów, że jesteśmy pod okupacją europejską. Z mojego punktu widzenia są to przekazy niszczące, dewastujące, niemające nic wspólnego z polską racją stanu.

Ja muszę powiedzieć, że czasami jestem przekonany... Oczywiście oczekiwanie od tej telewizji, aby była antyrządowa, jest oczekiwaniem infantylnym. Ale oczekiwanie, by to nie była formacja partyjna, formacja, która nie ściga oszustów, nie potępia nepotyzmu, nie jest w stanie pokazać negatywnych zjawisk, jakie są także udziałem członków rządu... No, to jest telewizja, która z pewnością nie ma nic wspólnego ani z obiektywizmem, ani z polską racją stanu.

I uwaga na koniec. To, co musi martwić najbardziej, to oczywiście fakt potępiania, wręcz nieakceptowania znacznej części polskiego społeczeństwa z jej poglądami, z jej gustami, z jej oczekiwaniami, z jej potrzebami. To jest źródło bardzo poważnego wykluczenia. Jeżeli do tego dodamy wykluczenie technologiczne, to będziemy mieć do czynienia z obrazem telewizji, który musi być druzgocący. Jeszcze raz podkreślę to, czego mi brakuje, od czego zacząłem. Brakuje mi kultury słowa, wzajemnego szacunku, estetyki, akceptacji dla tych, którzy są autorytetami, a nie celebrytami. Martwi mnie także to, że co jakiś czas pojawia się kolejny wróg publicznych mediów, który musi być tak potępiony, tak znienawidzony, tak pokazany, aby to się udzielało także większym grupom społecznym. Nie chcę już wspominać, wracać do dramatycznych sytuacji z Gdańska, nie chcę także wracać do tych sytuacji, które muszą martwić z oczywistych powodów. Według mojej oceny czas na opamiętanie, zwrócenie na to wszytko uwagi. Senat, odrzucając te 2 sprawozdania, mówi także, że te instytucje nie wypełniają swoich konstytucyjnych obowiązków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Aleksandra Pocieja.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym bardzo podziękować pani senator Zdrojewskiej za zorganizowanie tej debaty. Ta debata toczy się nie tylko dzisiaj na sali plenarnej. Było też wiele posiedzeń komisji, dyskusji w komisji. Mogliśmy wysłuchać ekspertów, ludzi radia i telewizji, którzy podzielili się z nami swoją oceną. Ta ocena jest druzgocąca, to się dzisiaj przewijało we wszystkich wypowiedziach koleżanek i kolegów senatorów.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, jak ważna jest ta dyskusja, ale tylko pod jednym kątem. Otóż kiedy Polska po prawie 30 latach funkcjonowania w Radzie Europy z państwa, które było pewnym wzorem transformacji i demokratyzacji, 4 lata temu bądź 5 lat temu została objęta monitoringiem, jednym z podstawowych zarzutów, jednym z pierwszych zarzutów... Paradoksalnie nie do końca chodziło wtedy o wymiar sprawiedliwości, który urósł potem do rangi tego najważniejszego problemu. Wtedy problemem były te niedemokratyczne zmiany, to przejmowanie publicznej telewizji, przekształcanie publicznej telewizji w propagandową tubę 1 partii, 1 ideologii. I zapewniam wszystkich, że wnioski z tej dyskusji, słowa, które tutaj padły, i te oceny zostaną dołączone w Radzie Europy do raportu na temat Polski, w którym już są te zarzuty wcześniej formułowane, ale one niestety się pogłębiają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pani senator Barbara Zdrojewska.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja tylko na koniec, nie przedłużając już i tak długiej dyskusji – ale, tak jak mówiliśmy, o mediach, o sytuacji mediów w Polsce, a szczególnie mediów publicznych, moglibyśmy rozmawiać bardzo długo... Teraz chciałabym podziękować za wszystkie wypowiedzi w dzisiejszej dyskusji, bardzo merytoryczne, bardzo interesujące. Chciałabym także podziękować tym wszystkim, którzy wzięli

udział w posiedzeniu komisji kultury, na którym bardzo długo rozmawialiśmy, mogliśmy wysłuchać ekspertów, w tym Juliusza Brauna, członka Rady Mediów Narodowych, Renatę Butryn, Jana Ordyńskiego, Krzysztofa Lufta, Wiesława Godzica, Dorotę Nygren i Jana Dworaka. Chciałabym tym wszystkim osobom bardzo podziękować, ponieważ pokazały nam one jakby z różnych stron sytuację mediów publicznych w tej chwili w Polsce, ale też odniosły się do sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz do sprawozdania Rady Mediów Narodowych.

Chciałabym jeszcze na koniec, podsumowując, zapowiedzieć 2 rzeczy. Dziękuję panu senatorowi Komarnickiemu za wniosek dotyczący stworzenia w Senacie kolejnej uchwały dotyczącej mediów. My to zrobimy – zobowiązuję się do tego – przygotujemy to w komisji kultury, korzystając z opinii wszystkich ekspertów, i wypowiemy się raz jeszcze, zważywszy na to, że przed nami cały wyborczy maraton, maraton, który powinien się odbywać w atmosferze demokracji, a nie w atmosferze, w której mamy takie zarzuty do mediów publicznych, jakie mamy.

Przytoczę państwu wyniki pewnych badań. Z badań ostatniego Eurobarometru dotyczących źródeł informacji obywateli Unii Europejskiej wynika, że nadal głównym źródłem jest telewizja. W Europie to jest 75%, w Polsce – 72%, a więc te dane są mniej więcej zbliżone. Internet to jest w Europie 43%, w Polsce – 57%. Czyli w tym przypadku my mamy już zdecydowanie większe zaufanie. Odbiorcy w Europie najbardziej ufają publicznym radiom i publicznym telewizjom, tj. 49% obywateli Unii Europejskiej ufa publicznym radiom i telewizjom, prywatnym zaś sporo mniej, bo 27% – mówię tu o Unii Europejskiej, bo u nas jest dokładnie odwrotnie. W Polsce nastąpił już taki proces – a zawdzięczamy to Prawu i Sprawiedliwości – że media publiczne nie cieszą się zaufaniem. W tej chwili w Polsce stacjom prywatnym ufa 43%, mediom społecznościowym – 26%, a mediom publicznym – 23%. Jeszcze gorzej jest na Węgrzech, bo tam obywatele nie ufają ani jednym, ani drugim, najbardziej zaś ufają przyjaciołom w mediach społecznościowych. Zwróćmy uwagę, do czego to prowadzi. Mówimy o ważnej roli mediów publicznych dla racji stanu, dla polskiego państwa – i to nigdy nie było tutaj kwestionowane, po żadnej stronie w Senacie. Ale myśmy doprowadzili... to znaczy nie my, tylko m.in. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji czy Rada Mediów Narodowych i Prawo i Sprawiedliwość, do tego, że w tej chwili Polacy przestają ufać mediom publicznym. A nie muszę chyba tutaj, w tym gronie, mówić, jakie istotne znaczenie ma to w dzisiejszych czasach, w dobie zagrożenia zewnętrznego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Usłyszałem tutaj, że wystąpienia nasze będą przedstawione w Radzie Europy, i chciałbym, żeby nie było tak, że prezentowane będą poglądy tylko jednej ze stron, nawiasem mówiąc, zaangażowanej ściśle w spór polityczny. Bo to nie jest cała prawda, to, coście państwo tutaj mówili. Ja nie jestem członkiem komisji kultury, nie brałem udziału w dyskusji wstępnej na posiedzeniu tej komisji, nie będę się do niej odnosił. Będę się odnosił do uchwały, właściwie propozycji uchwały przedstawionej tutaj w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Konstatacja pierwsza. Dopóki było tak, że podejmowaliśmy uchwałę o odrzuceniu lub o przyjęciu, to jeszcze można było, nazwałbym to, ukryć pewne wady. Ale ostatnio Unia Europejska zmusiła nas, poprzez Regulamin Senatu, do tego, żebyśmy taką uchwałę motywowali, uzasadniali ją. My o tym uzasadnieniu... Bo samo to uzasadnienie mówi bardzo dużo o tym, jaki jest poziom wiarygodności państwa argumentów, które były tutaj przedstawiane w bardzo szerokiej, kolorowej palecie. Dlaczegóż to mamy odrzucić oba sprawozdania?

W przypadku Rady Mediów Narodowych nie ma tego uzasadnienia. Jedynym argumentem było to, że sprawozdanie jest chaotyczne, niespójne itd. To jest kwestia ocenna, zostawiam to. Ci, którzy będą chcieli się tym zająć, będą mogli przeczytać to sprawozdanie.

W przypadku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odrzucenie jest motywowane na 5 różnych sposobów, 5 argumentami. Pierwszy:

niewypełnianie obowiązków stania na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Powiem państwu w ten sposób: ja jestem konsumentem mediów, tzn. słucham ich, oglądam, przeglądam, i odnoszę wrażenie, że u nas jest wolność słowa. Kto ma pilot, ten ma władzę. Można w każdej chwili przełączyć program. Jeśli państwo widzicie, że w tej chwili jest inaczej, w ostateczności można sięgnąć do mediów społecznościowych, do internetu. Nawiasem mówiąc, to jest to, co się rzeczywiście rozwija i w efekcie może wyprzeć takie standardowe myślenie o mediach. I myślę, że ten, kto chce, może korzystać z dowolnego medium. Tak więc pytanie jest takie: czy rzeczywiście Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie stoi na straży wolności słowa? Ja uważam, że jest wprost przeciwnie, tzn. w tym znaczeniu, że u nas można powiedzieć zbyt dużo, nie ponosząc za to żadnej odpowiedzialności, także w mediach. Często słyszę różne kłamstwa, które w ogóle nie są prostowane, także w głównych programach publicystycznych, szczególnie jak mamy dyskusje, w których występują 2 strony, nazwijmy to, sceny politycznej. I to się stało nagminne. Przeciętny słuchacz czy oglądacz, widz telewizyjny nie jest w stanie samodzielnie sprawdzić niektórych faktów, a większość z tych, które są podawane, jest podawanych bez źródła. Być może to jest problem. Ale na pewno nie ma braku wolności. Każdy może powiedzieć to, co chce. Nawiasem mówiąc, wspomniany zarzut jest gołosłowny w tym znaczeniu, że nie jest poparty przykładami. To jest po prostu streszczenie części ustawy o radiofonii i telewizji, rozdziału 2 „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji".

Przejdźmy do konkretów. Punkt drugi: brak adekwatnych reakcji na pozbawienie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji konstytucyjnych uprawnień po utworzeniu Rady Mediów Narodowych. Jaka powinna być adekwatna reakcja przy pozbawianiu uprawnień konstytucyjnych? Albo zaskarżenie przepisu, który to spowodował, do Trybunału Konstytucyjnego – ale chyba w pytaniach już sobie wyjaśniliśmy, że takiej możliwości Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie posiada – albo inicjatywa ustawodawcza. Niestety, państwo tutaj – mówię o drugiej stronie sceny politycznej – zarzucacie Krajowej Radzie to, czegoście sami nie dopełnili, nie w znaczeniu inicjatywy ustawodawczej, bo ta rzeczywiście była. Ale nie dopełniliście tego, jeśli chodzi o kwestię zgłoszenia do Trybunału Konstytucyjnego – ani marszałek Senatu, który przecież jako osoba może to zrobić, ani też grupa 30 senatorów. To są podmioty, które mogą... Ja mówię oczywiście o tych, które, w cudzysłowie, zależą jakby od was politycznie, a mogą złożyć taki wniosek do trybunału, chociażby po to, żeby ustosunkować się do wyroku. Ale nie zrobiono tego. A więc bezczynność. Zarzuca się ją organowi, który nie ma uprawnień, chociaż samemu się tego nie wykonało, mając te uprawnienia. Genialne po prostu. Daleko można pociągnąć tą metodą.

Punkt trzeci: ignorowanie stanowisk i opinii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie roli mediów publicznych. Ale takich stanowisk za ten okres sprawozdawczy, za 2021 r. nie było. Senat jako całość w tym zakresie się nie wypowiadał. Oczywiście była uchwała z 10 czerwca 2020 r., która dotyczyła incydentalnej w sumie kwestii, czyli roli mediów politycznych... mediów publicznych, ale także politycznych, w wyborach prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Innej uchwały Senatu nie było. Nie przypominam sobie takiej ani żadnego stanowiska czy opinii. Być może komisja wyrażała takie opinie, ale komisja to nie Senat. 1 senator, nawet najważniejszy, to też nie Senat.

Punkt czwarty: pozbawienie transparentności, pozamerytoryczne i opieszałe procedowanie przy przedłużaniu koncesji, w szczególności TVN24. Rozumiem, tutaj jest kwestia hołdownicza, tak bym to określił, dług lojalności. Ale, proszę państwa, to było wczoraj...

(*Rozmowy na sali*)

...to było wczoraj wyjaśniane tu, na sali właśnie przez członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana prof. Janusza Kaweckiego i nikt, dokładnie nikt w tym zakresie się nie odezwał. Przyjęto to do wiadomości, a teraz się mówi zupełnie co innego. Nawiasem mówiąc, profesor wyraźnie wskazał grzech pierworodny. To jest bodajże marzec roku 2015 – jeszcze wasza kadencja, tak to nazwijmy, chociaż to akurat chyba nie ma większego znaczenia – kiedy Scripps Networks Interactive przejmuje akcje TVN. Krajowa Rada w ówczesnym składzie to dopuszcza, a potem to się ciągnie, nawiasem mówiąc, w bardzo upolitycznionym sposób. Co obecnie, w 2021 r. miała zrobić rada w tym składzie po postawieniu zadania odnowienia koncesji czy też rekoncesji? Musiała dogłębnie zbadać sprawę i zwrócić uwagę... Nawiasem mówiąc, zwrócono też uwagę na to, że prawo jest w tym zakresie... no, może nie tyle, że nie jest spójne, ale jest interpretowane niezgodnie z duchem ustawy, i wystąpiono do 9 podmiotów, które mają inicjatywę

ustawodawczą, a w szczególności mogą wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie przez trybunał tych spornych przepisów na okoliczność zgody z konstytucją... Zaledwie 5 tych podmiotów odpowiedziało, w dodatku, nawiasem mówiąc, nie podjęło tego zadania. Czy Krajowa Rada mogła zrobić coś więcej? Według mnie nie. Ale państwo twierdzicie, że tak.

I wreszcie piąty, bardzo ciekawy punkt: brak przejrzystości wydatków związanych z realizacją projektu „Telemetria Polska". Ja nie jestem specjalistą, ale zacząłem podczytywać na temat tego projektu. Być może chodzi o to, że Telemetria Polska jest pierwszym krokiem do tego...

(*Sygnał timera*)

Bo następny przykład... Nazywa się to...

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Panie Senatorze, czas panu upłynął.)

Tak, tak.

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Ale mogę dać panu jeszcze 5 minut w dyskusji.)

Nie, ja już kończę.

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Ale bardzo szybko, proszę.)

Instytut, który się zajmuje badaniami czy, nazwałbym to, kwestiami związanymi z... Krajowy Instytut Mediów zajmuje się badaniami związanymi z ogólną absorbcją mediów przez tych, którzy je oglądają czy ich słuchają. W każdym razie zaczyna się rozwijać proces niezależnej telemetrii, która będzie mogła może nie tyle wpływać na rynek, ile jednoznacznie ocenić rynek mediów i jego wpływ na rzeczywistość. Być może o to chodzi, że ktoś traci monopol telemetryczny, być może dlatego to zostało wypunktowane. Jest oczywiście wystąpienie NIK z roku 2020, nie 2021, o wykonaniu budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za rok 2019, w którym są zastrzeżenia do tegoż projektu „Telemetria Polska", ale to wystąpienie ma się chyba nijak do tego punktu.

Reasumując, nie będę mógł podpisać się pod taką uchwałą ze względu na, w pewnych przypadkach, miałkość jej uzasadnienia i pustosłowie, a tak naprawdę głównie ze względu na jej sprzeczność z rzeczywistością, ze stanem faktycznym.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Matecka, Szwed i Sekuła złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam łączną dyskusję.

Informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosków przedstawionych przez komisję, więc teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektów uchwał. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie.

Informuję, że głosowania w tych sprawach zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych – i rozpatrzenie go jako punktu dziewiętnastego porządku obrad; ustawa o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku – i rozpatrzenie go jako punktu dwudziestego porządku obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje. Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 757, a sprawozdania komisji – w drukach nr 757 A i 757 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, senatora Ryszarda Bobera, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Senator Magdalena Kochan*: Panie Marszałku, przepraszam...)

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Magdalena Kochan*: Ja mam tutaj osiemnasty...)

(*Głos z sali*: Była zmiana.)

(*Senator Magdalena Kochan*: Zmiana? Przepraszam.)

No, to jest decyzja pana marszałka. Poszerzamy porządek, uzupełniamy porządek obrad. Nie było sprzeciwu, więc ja tutaj wykonałem niejako decyzję...

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(*Senator Magdalena Kochan*: Numeracja się przesunęła.)

Tak, numeracja się przesuwa.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
RYSZARD BOBER

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pragnę w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić sprawozdanie komisji z posiedzenia odbytego w dniu 20 lipca w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Zdaniem Komisji Europejskiej niektóre przepisy dyrektywy wdrożono do polskiego porządku prawnego w sposób nieprawidłowy lub niepełny, w związku z tym nastąpiła konieczność dostosowania wyżej wymienionych przepisów do polskiego prawodawstwa.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi jednogłośnie przyjęła propozycję przyjęcia ustawy bez poprawek. Jedyny element, który był poddany dyskusji, dotyczył okręgowej rady lekarsko-weterynaryjnej. Komisja uznała, że skoro przypisuje się dopuszczenie do wykonywania zawodu weterynarza w Polsce obywatelom państw członkowskich, którzy spełniają określone wymogi... Jedynym aspektem... Było to tak przedstawione, że rzeczywiście jedynie kwalifikacje językowe budziły wątpliwości. Ale uznaliśmy, że skoro okręgowa rada lekarsko-weterynaryjna dopuszcza lekarza weterynarii, który przedstawia określone dokumenty, ma również możliwość sprawdzenia go, weryfikacji pod kątem znajomości języka polskiego. Pod względem legislacyjnym ustawa nie budzi wątpliwości.

W związku z tym w imieniu komisji proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Józefa Zająca, o przedstawienie sprawozdania komisji, w trybie zdalnym.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JÓZEF ZAJĄC

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu z dnia 21 lipca br. na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, druk senacki nr 752.

Przedłożony projekt jest projektem rządowym. Celem ustawy jest dostosowanie polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej, jeśli chodzi o zasady uznawania kwalifikacji zawodowych. Chodzi tu m.in. o określenie zasady wyrównywania różnic między kształceniem lub szkoleniem wymaganym w Polsce a kształceniem lub szkoleniem zrealizowanym przez osobę, która ubiega się o uznanie kwalifikacji zawodowych; o zmiany zakresu wyłączeń od stosowania ustawy przez wskazanie, że przepisów ustawy nie stosuje się do zawodu notariusza oraz do zawodów regulowanych i działalności regulowanych bezpośrednio, szczególnie związanych z wykonywaniem władzy publicznej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; o zmiany przepisów dotyczących sprawdzania posiadania przez osoby, którym uznano kwalifikacje zawodowe, znajomości języka polskiego w stopniu niezbędnym do wykonywania danego zawodu regulowanego albo danej działalności regulowanej. Ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

O, właśnie chyba wchodzi pan minister.

Dzień dobry, Panie Ministrze, przyszedł pan w samą porę.

W takim razie przeczytam jeszcze raz.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Witam na sali pana Wojciecha Murdzka, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek*: Można z miejsca?)

Można.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WOJCIECH MURDZEK

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jeśli chodzi o rodowód tych zmian ustawowych, to jest to konieczność dostosowania naszych przepisów krajowych do brzmienia dyrektyw unijnych, co zostało nam, delikatnie mówiąc, historycznie wypomniane. Trochę te prace trwały, ale myślę, że w tej chwili finalizujemy rozstrzygnięcia, które w pełni dostosują nasze przepisy krajowe do tych rozstrzygnięć, na które zwracano nam uwagę.

Rzeczywiście tutaj te zmiany pozwolą rozstrzygnąć kwestie proporcjonalności, kwestie dotyczące sytuacji językowych, ustaw szczegółowych. Tutaj mam na myśli ustawę związaną z zawodem lekarza weterynarii i izb lekarskich. To są czasami zmiany wręcz językowo dostosowujące, bo mówiliśmy o pewnych rzeczach i uznawaliśmy, że konieczne jest ocenienie stanu kwalifikacji i wiedzy. Użyliśmy słów, które mówią o ramach, a nie mówią precyzyjnie o wymogach, które są. Czasami są to takie szczegółowe rzeczy jak wskazanie na odrębny tryb zawodu notariusza, który nie podlegałby tym przepisom, bo są odrębne przepisy.

Myślę, że cały pakiet nie budzi żadnych uwag. Dotychczasowe dyskusje pokazują, że jest pełna zgoda co do tego, że to są korekcyjne, ale konieczne zmiany zapewniające pełną zgodność naszych przepisów. Dlatego wnoszę o pozytywne przyjęcie tych propozycji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, w jakim zakresie te zmiany, które są tutaj wprowadzane, będą ingerowały w obecny stan, w którym jakby sposób badania znajomości języka polskiego określa Rada Języka Polskiego. Chodzi tutaj o ustawę o języku polskim. Czy kompetencje tej rady ulegają uszczupleniu?

I drugie pytanie, chyba nawet bardziej fundamentalne. Zgodnie z dotychczasowym art. 4 nie stosowano przepisów tej ustawy w przypadku wymogu posiadania obywatelstwa polskiego. Teraz ta fraza zniknęła. Czy to oznacza, że tam, gdzie to według nas jest konieczne, to obywatelstwo polskie, będziemy, może nie tyle przymuszani, ale zobligowani do tego, żeby z tego warunku zrezygnować?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WOJCIECH MURDZEK

Już odpowiadam. Chodzi o to, że myśmy każdorazowo, jeśli chodzi o język polski, zawieszali poprzeczkę bardzo wysoko. W zasadzie ktoś, kto był zainteresowany wykonywaniem zawodu w Polsce, musiał wykazać się perfekcyjną znajomością języka, przejść przez procedurę przed komisją niezależnie od okoliczności. Czyli mógł skończyć filologię polską na jakimś uniwersytecie europejskim i perfekcyjnie władać językiem polskim, ale i tak musiał przejść całą tę ścieżkę, tak jakby nikt nie wierzył w posiadane przez niego kwalifikacje,

jeśli chodzi o język. To jest jeden aspekt. Czyli tutaj jest kwestia uznania znajomości języka, które może nastąpić nie tylko w tym cyklu komisyjnego stwierdzenia, ale też w cyklu legitymowania się stosownymi dokumentami.

I druga kwestia. Jeżeli ktoś do wykonywania zawodu rzeczywiście potrzebuje znajomości języka, to akcenty w ramach proporcjonalności powinny być przede wszystkim związane ze znajomością tematu w obszarze zawodowym, a nie z perfekcją obejmującą wiele dziedzin, np. literaturę czy cokolwiek innego. Tak że myślę, że przyjęte rozstrzygnięcia nie wpływają na aspekty, gdzie rzeczywiście tę znajomość sprawdzamy, weryfikując kogoś, kto nie jest w stanie nic innego okazać, a poprzez komisję ma szansę udowodnić, że język polski jest mu znany. Tak że wydaje się, że jakichś takich ujemnych skutków nie będzie. Rozwiązania, które proponujemy, są oczywiście uzgodnione i one w wystarczający sposób odpowiadają na uwagi, które się pojawiały. Dziękuję bardzo.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Przepraszam, a drugie pytanie? Chodzi o to wypadnięcie kryterium...)

To oczywiście działa w 2 strony. Te wszystkie, choćby przygraniczne, wymiany sprawiają, że jeżeli ktoś spełnia kwalifikacje zawodowe, spełnia wymogi językowe, to poprawne wykonywanie zawodu, czy po jednej stronie granicy, czy po drugiej, powinno być też takie proporcjonalne. Stąd też wydaje się, że oznacza to wkomponowanie się w mechanizmy, które obowiązują w 2 strony, czyli dla Polaków za granicą i dla kogoś, kto np. w pasie przygranicznym chce wspierać swoją znajomością zawodu i swoimi kwalifikacjami. Tak że tutaj myślę... Nie wydaje się, żeby były jakieś ujemne skutki tego rozstrzygnięcia.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Ja przepraszam, Panie Marszałku, ale jednak chciałbym się upewnić co do niektórych kwestii.

Niektóre zawody w Polsce czy też – nie wiem, jak to nazwać – funkcje, stanowiska wymagają posiadania obywatelstwa polskiego, a wręcz nawet tylko obywatelstwa polskiego, i to jest jeszcze inna kategoria.

Pytanie jest: czy ta ustawa rozluźnia ten, nazwałbym to, gorset obywatelstwa, czy będzie konieczne modyfikowanie innych ustaw? Może nawet nie modyfikowanie, ale wyciągnięcie spoza wymogów tego kryterium obywatelstwa dla poszczególnych zawodów, a to są nieliczne zawody, w większości związane z wykonywaniem władzy publicznej, ale są też takie, które nie są z tym związane. I nie chodzi tutaj o kwestie natury utylitarnej, tylko o takie zasadnicze, podstawowe.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WOJCIECH MURDZEK

Istotne zawody nie podlegają tym regulacjom, czyli zawody, które są związane z funkcjami publicznymi, one są jak gdyby poza tym reżimem. Niektóre zawody, tak jak wspomniany przez mnie notariusz, te szczególnie istotne, są poza tym reżimem. Tutaj te regulacje też nie były precyzyjne i te sfery są oddzielone. Jeżeli jest jakiś zawód, który budzi szczególne wątpliwości pana senatora, to możemy, że tak powiem, odpowiedzieć indywidualnie, po takim stuprocentowym sprawdzeniu, czy dany zawód rzeczywiście niesie takie ryzyko. Wydaje się, że rozdzielenie i wyłączenie sfery publicznej, osobne regulacje dotyczące zawodów regulowanych, w trybie osobnych ustaw, powinny gwarantować brak takiego ryzyka. Ale jeżeli jest potrzeba, to możemy wskazany zawód dokładnie sprawdzić i potwierdzić, czy jest takie ryzyko.

(*Wicemarszałek Marek Pęk*: Panie Senatorze, oczekuje pan udzielenia odpowiedzi na piśmie w tym zakresie?)

Przepraszam, ja nie jestem w tych... Prosiłbym jednak pana ministra, żeby dokonać ewentualnie takiego przeglądu zawodów, które wymagają obywatelstwa polskiego, i tych, które wymagają tylko obywatelstwa polskiego, i sprawdzić, czy one są w wyłączeniu zakresowym tej ustawy. To jest ważna kwestia.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek*: Tak.)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Jerzego Czerwińskiego.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Gorgoń-Komor, Pęcherz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: ustawa o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 758, a sprawozdanie komisji – w druku nr 758 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, senatora Józefa Zająca, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JÓZEF ZAJĄC

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu z dnia 21 lipca br. na temat ustawy o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku, zawartej w druku senackim nr 758.

Przedłożony projekt był projektem poselskim. Celem ustawy jest utworzenie z dniem 1 października 2022 r. Akademii Mazowieckiej w Płocku, która będzie następcą prawnym Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku. Zgodnie z treścią projektu nadzór nad akademią będzie sprawował minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki.

Akademia przejmuje mienie, a także prawa i obowiązki Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku. Bilans zamknięcia uczelni będzie bilansem otwarcia akademii. Pracownicy i studenci uczelni staną się pracownikami i studentami akademii. Analogiczne rozwiązanie przyjęto w odniesieniu do uczestników studiów podyplomowych, kształcenia specjalistycznego oraz innych form kształcenia, a także osób przyjętych na pierwszy rok studiów, na rok akademicki 2022/2023.

Pierwszego rektora akademii powoła minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Minister ten nada również nowo utworzonej uczelni pierwszy statut. Członkowie senatu uczelni staną się członkami senatu I kadencji akademii, rada uczelni zaś stanie się radą akademii.

W wyniku przeprowadzonej w czasie posiedzenia komisji dyskusji zwrócono uwagę, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami uczelnia używająca w swojej nazwie wyrazu „akademia" musi spełniać określone wymogi. Uczelnią akademicką może być wyłącznie uczelnia, która prowadzi działalność naukową i posiada kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej jednej dyscyplinie naukowej albo artystycznej. Płocka uczelnia, zgodnie z doniesieniami medialnymi, uzyskała w wyniku ewaluacji jakości działalności naukowej kategorię naukową B+ w zakresie nauk o polityce i administracji. W dyskusji głos zabrali przewodniczący komisji, pan senator prof. Kazimierz Wiatr, senator Józef Zając oraz senator Bogdan Zdrojewski, którzy wypowiadali się na temat wymagań procedury awansu i zmiany kwalifikacji poszczególnych uczelni, która wynika z aktualnej ustawy o szkolnictwie wyższym.

W wyniku przeprowadzonego głosowania, przy 10 głosach za i 1 przeciw, komisja rekomenduje przyjęcie ustawy z poprawkami, które mają charakter porządkujący kwestie kadencji w nowo utworzonej akademii. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy został upoważniony pan poseł Piotr Zgorzelski. Widzę, że nie ma pana posła.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Ponownie witam pana Wojciecha Murdzka, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WOJCIECH MURDZEK

Bardzo krótko. Projekt ustawy cieszył się bardzo szerokim poparciem w Sejmie, praktycznie zdecydowanie, większościowo został przyjęty.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Chciałbym potwierdzić, że nie tylko doniesienia prasowe, ale i decyzja związana z ewaluacją potwierdzają wysoki poziom nauki. Kwalifikacje na poziomie B+ sprawiają, że określenie „akademia" jest w pełni uzasadnione, a decyzja co do tego została wydana jeszcze przed rozstrzygnięciem Sejmu. Tak że bazujemy na takiej rzetelnej, zewnętrznej ocenie jakości kształcenia, co gwarantuje, że nowo utworzony podmiot będzie tę jakość zachowywał i kontynuował.

Poprawki, które się pojawiły, mają charakter legislacyjno-doprecyzowujący, tak że zgadzamy się co do tych poprawek. One uchronią nas ewentualnie w przyszłości przed koniecznością jakichkolwiek interpretacji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Janusz Pęcherz. Bardzo proszę.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie w związku z tymi kategoriami naukowymi.

Czy wszystkie uczelnie, które zostały poddane procesowi parametryzacji, mają już wiedzę co do tego, czy mają określoną kategorię, B+, A czy A-? No, to jest bardzo istotne. Pan minister twierdzi, że ta szkoła mazowiecka zna już swoją kategorię, podejrzewam więc, że wszystkie szkoły powinny już znać swoje. Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WOJCIECH MURDZEK

Wszystkie rozstrzygnięcia ewaluacyjne są dokonane, ale przyjęta metodologia była metodologią sukcesywnego przesyłania decyzji, stąd między pierwszymi a ostatnimi jest pewna rozpiętość parodniowa. Niemniej decyzje są wszystkie i wszyscy zainteresowani – myślę, że także jeżeli ktoś nie chce czekać, aż decyzja dotrze – są informowani, tak że tutaj nie ma żadnych tajemnic i niespodzianek. Proces ewaluacyjny na tym etapie jest rozstrzygnięty. Oczywiście pozostaje kwestia ewentualnych odwołań w osobnym trybie, jeśli uczelnie takie decyzje o odwołaniach podejmą.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator jeszcze chce dopytać.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Tak, dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, interesuje mnie Akademia Kaliska. Czy są wyniki parametryzacji i czy mogę wiedzieć, jaki wynik ma Akademia Kaliska w poszczególnych specjalnościach?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WOJCIECH MURDZEK

B+, B+, w bezpieczeństwie B.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze, to było ostatnie pytanie.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Bogdan Zdrojewski w trybie zdalnym. Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wstępie, żeby nie było wątpliwości, zaznaczę, że tak jak w komisji, tak i na posiedzeniu

plenarnym poprę wniosek o akceptację modyfikacji statusu tej uczelni z kilku ważnych powodów, ale nim o tym powiem. Króciutko opowiem o tym, co budzi moje wątpliwości.

Pierwsza sprawa. Niepokoję się, że zmiana kategoryzacji uczelni odbywa się w trybie inicjatywy poselskiej. Ja zdaję sobie sprawę, że to jest taki element oddolny, bardzo często posłowie, senatorowie z danego regionu starają się wykazać w tej kwestii pewną aktywnością. Jednakże już podczas debaty na posiedzeniu komisji zwróciliśmy uwagę na wiele mankamentów takiej właśnie procedury. Te mankamenty mogą być usunięte poprawkami, które wprowadzamy i proponujemy Wysokiemu Senatowi, ale, generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że ten, kto wypełnia rolę nadzorcy, jak również realizatora pewnych zobowiązań podejmowanych w takich wypadkach, niestety powinien albo być bardziej aktywny, albo być inicjatorem tego procesu.

Druga sprawa, bardzo istotna. My w tej kadencji podejmujemy kolejną decyzję dotyczącą uczelni, w której przerywane są kadencje określonych organów, przede wszystkim rektora, rady uczelni, i przenosimy uprawnienia do powołania nowego lub starego, ale po powołaniu nowego, rektora na ministra, w tym przypadku ministra nauki. Nie jest to sytuacja, która jest sytuacją budującą, choć mam nadzieję, że w tym przypadku będzie tak, że ten obecny rektor, który notabene doprowadził do uzyskania kategorii B+, będzie mógł kontynuować swoją misję.

Trzeci element, na który zwracam uwagę. Następuje w ostatniej, dosyć długiej perspektywie czasowej obniżenie wymogów z tych 2 pozytywnych kategorii, minimum B+, do jednej, co powoduje, że więcej uczelni spełnia warunek. Rzeczywiście uczelnia w Płocku spełniła ten warunek. Ale na co zwracam uwagę? Spełniła warunek minimalny. Oczywiście nie jest przymuszona ani przepisami, ani niczym innym, aby spełnić wyższe warunki, czyli takie, żeby to była np. kategoria A. Jednak spełnianie minimalnych warunków, choć wymaga ogromnej pracy, wymaga ogromnego trudu, powinno zwracać uwagę, zwłaszcza jeżeli dokonuje się w obszarze nauk humanistycznych, na pewne ryzyko, ryzyko, które nie powinno wystąpić, czyli ryzyko utraty kategorii w określonej perspektywie. Widać wyraźnie, że gdy mieliśmy do czynienia z tą ewaluacją, to ona przebiegała z ogromnymi problemami. Nie była to prościutka ścieżka ani tym bardziej autostrada. Były też opóźnienia wynikające z pandemii. Niemniej jednak następuje jeszcze proces odwołań w wypadku niektórych kategorii w przypadku uczelni, które są nieusatysfakcjonowane. Tak więc ta weryfikacja następuje i ja sobie nie wyobrażam sytuacji, w której jakaś uczelnia traciłaby status akademii, wracała do poprzedniego statusu prawnego, no bo wywoływałoby to oczywiście ogromne konsekwencje i dla studentów, i dla nauczycieli, i dla władz. Trzeba więc pilnować, aby krótko mówiąc, taki scenariusz się nie zrealizował.

I ostatnia sprawa, dla mnie może nie pierwszorzędna. Bardzo mi zależy na tym, żeby generalnie rzecz biorąc, nastąpiło skupienie się władz poszczególnych uczelni, ale przede wszystkim ministerstwa na tym, aby polska nauka awansowała, aby naukowcy wzmacniali swój status, aby uczelnie, instytucje, Polska Akademia Nauk etc., etc. zyskiwały finansowo i aby to było potwierdzone zarówno w budżetach, jak i w statusie pracowników. Martwi mnie dzisiaj przede wszystkim sytuacja asystentów i odwrócona proporcja, jeżeli chodzi o liczbę profesorów, pracowników samodzielnych oraz liczbę tych, którzy do tych uczelni przybywają zaraz po studiach. Mamy do czynienia z zakłóconym systemem, w którym perspektywa wzrostu jakości, rozwoju polskich uczelni i badań naukowych niestety nie jest i nie może być nazwana optymistyczną, raczej jest pesymistyczna. Zwracam na to uwagę, dlatego że przy okazji właśnie takiej ustawy, jaka w chwili obecnej jest w procedowaniu, warto domagać się poprawy sytuacji nauczycieli, tego najmłodszego pokolenia, tych startujących dopiero w zawodzie, bo zachęty, aby pozostali na uczelniach, są niezwykle istotne i one będą decydowały o jakości szkolnictwa wyższego w Polsce. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

SENATOR
KAZIMIERZ WIATR

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Parę myśli, dopowiedzenie do tego, co już usłyszeliśmy przy okazji tej ustawy o Akademii Mazowieckiej w Płocku. Dzisiaj dyskutowaliśmy na ten temat w czasie posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, teraz jakby jest kontynuacja tych myśli.

Otóż pierwsza sprawa. No, nie należy się dziwić, że kadencje są przerywane, bo po prostu życie płynie, następują pewne zmiany i te zmiany wymagają także pewnych zmian legislacyjnych. Pod tym względem nie dzieje się tutaj nic nadzwyczajnego, po prostu reagujemy na to, co się dzieje w rzeczywistości, i podejmujemy stosowne uchwały.

Ten taki niepokój związany z tym, że przekazujemy pewne decyzje w ręce ministra... Nie jest to niczym niepokojącym, ponieważ po to jest minister, który sprawuje swoją funkcję, żeby przypisane mu ustawą decyzje podejmował. Tak że tutaj nie ma żadnego niepokoju zarówno w zakresie legislacji, jak i decyzji podejmowanych przez ministra.

Sprawa, o której dyskutowaliśmy... Te głosy się pojawiły jeszcze przed posiedzeniem Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Czy to dobrze, że tych akademii przybywa? Otóż ja powiem tak. Należy się cieszyć, że w tym systemie, nazwijmy go, awansu uczelni jest pewien ruch, bo to znaczy, że uczelnie się rozwijają, spełniają pewne kryteria, wymagania i awansują. Należy się z tego cieszyć. Naturalnym procesem byłby proces równoległy – uczelnie, które tracą pewne kompetencje, powinny te nazwy tracić czy okresowo, czy na stałe. Tak że ruch w tym zakresie jest naturalnym zjawiskiem, on służy podnoszeniu jakości zarówno badań naukowych, jak i edukacji wyższej. Oba te elementy są bardzo ważne, są ze sobą istotnie sprzężone.

Polemizowałbym z opinią, że obniżono wymagania. Wspominałem o tym na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w dniu dzisiejszym. Otóż w ustawie poprzednio obowiązującej, z roku 2005, w art. 3 były opisane wymagania, jeśli chodzi o poszczególne nazwy uczelni. I tam był wymóg taki: aby uczelnia mogła posługiwać się nazwą „akademia", musi posiadać 2 uprawnienia do nadawania doktoratów. W obecnej ustawie mówimy o posiadaniu przynajmniej 1 kierunku, dyscypliny z kategorią B+. To nie są rzeczy tożsame, one są inne. Myślę, że dla wielu kategoria B+ jest trudniejsza do osiągnięcia niż 2 uprawnienia do nadawania doktoratów, które głównie wynikają ze stanu kadrowego. Odpowiednia liczba profesorów i doktorów habilitowanych w tych 2 dyscyplinach wystarczyła do tego, żeby te 2 uprawnienia do doktoratów mieć. Tutaj mówimy o prowadzeniu działalności naukowej i to takim prowadzeniu, które skutkuje oceną B+. No, niektórzy mówią, że B+ to jest niska kategoria. Mówiliśmy na posiedzeniu komisji, że ta ocena ewaluacyjna, która się odbyła, była dość wymagająca, mówią niektórzy, że bardzo wymagająca. Najlepsze uczelnie w Polsce, najlepsze uniwersytety mają kategorie od A+ przez A do B+. Tak więc tutaj nie mówmy, że następuje obniżenie wymagań, bo jest inaczej. Trzeba to monitorować w dłuższym przedziale czasu.

Dodam, że w przeszłości, tej bliskiej i tej dalszej, były decyzje parlamentu o nadawaniu nazw uczelniom, które w ogóle nie spełniały tych kryteriów. I takie decyzje podejmowano – z inicjatywy różnych środowisk politycznych. Tak było.

Chciałbym życzyć panu rektorowi i uczelni z pięknego stołeczno-książęcego miasta Płocka, które to miasto jest także nekropolią naszych władców, żeby ta nazwa pomogła im w rozwoju, żeby nie osiedli na laurach sukcesu i żeby uczelnia, tak jak tutaj pan senator mówił, mając kategorię B+, powiększała swój dorobek, co będzie sprzyjało rozwojowi nie tylko miasta Płocka, ale i tego regionu. Przecież zależy nam na tym, żeby uczelnie wyższe miały wpływ na społeczeństwo. A panu ministrowi życzę, aby takich decyzji o awansach było coraz więcej, bo to jest tylko potwierdzenie tego, że nasze społeczeństwo i nasze środowisko akademickie się rozwija. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szejnfeld, Pęcherz i Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2021 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Tekst informacji zawarty jest w druku nr 683.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Marszałek Senatu otrzymaną informację skierował do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu zapoznała się z informacją na posiedzeniu w dniu 17 maja 2022 r., zaś Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej – na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2022 r. Obie komisje poinformowały o tym marszałka Senatu.

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu rzecznika praw dziecka, pana Mikołaja Pawlaka.

Proszę pana rzecznika o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK

Dzień dobry.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dziękuję za zaproszenie i możliwość przedstawienia informacji o działalności Rzecznika Praw Dziecka w 2021 r. wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce.

Dziękuję bardzo obydwu komisjom, które w dobrej i wnikliwej merytorycznej dyskusji przeprowadziły analizę i zapoznały się z tą informacją. Dziękuję wszystkim państwu senatorom za zapoznanie się z informacją, którą przedstawiłem w jednej formie, właśnie tej podpisanej elektronicznie, którą zwyczajowo państwo senatorowie dostają. Również pozwoliłem sobie za pośrednictwem pana marszałka przekazać wszystkim państwu senatorom załącznik w formie wydrukowanej publikacji obejmującej ogólnopolskie badanie jakości życia dzieci i młodzieży w Polsce w 2021 r. To badanie to jeden z większych efektów pracy rzecznika i całego biura w bardzo trudnym okresie pandemii. O tym badaniu będzie nieco szerzej za chwilkę.

Wysoka Izbo, rok 2021, bo wracamy do tamtego roku, to kolejny nadzwyczajny rok związany z pandemią. Dotychczasowe doświadczenia, problemy związane z edukacją zdalną i wieloma innymi ograniczeniami dotykały niezmiennie również dzieci i młodzież. Prawa zdrowotne, prawo do wychowania w rodzinie, prawa społeczne, prawa socjalne wymagały nieustannie ponownego zdefiniowania i wzmacniania. Tak jak zasygnalizowałem, punktem wyjścia do podejmowania kolejnych inicjatyw związanych z tworzeniem nowych rozwiązań i praktyk jest uzyskanie wiedzy dotyczącej obecnej sytuacji dzieci. Bez takiej wiedzy nie ma przecież możliwości planowania efektywnych i profesjonalnych rozwiązań.

W Polsce brakuje kompleksowych badań. Dlatego w ubiegłym roku podjąłem decyzję o przeprowadzeniu największych od 2003 r., czyli niemal od 20 lat, badań jakości życia dzieci w Polsce. To badanie zostało przeprowadzone w oparciu o obiektywne unijne kwestionariusze, tzw. Kidscreen. Badanie w tej formule było przeprowadzone w kilkunastu krajach Europy. Nasze badanie przypadło na czerwiec roku 2021, czyli – musimy wrócić do tamtego czasu –moment, kiedy dzieci po długiej przerwie wróciły do edukacji stacjonarnej w szkołach. Wtedy przeprowadzono to badanie na bardzo dużej grupie dzieci, które we wszystkich województwach, w różnych grupach wiekowych – w szkole podstawowej i w szkołach średnich – odpowiadały na pytania w 6 zakresach tematycznych. Były to: rodzina, szkoła, zdrowie fizyczne, zdrowie psychiczne, relacje rówieśnicze i tzw. – nazywamy to tak – sprawy cyberbezpieczeństwa i bytności dzieci w sferze cyfrowej.

Wysoka Izbo, proszę pozwolić, że teraz przedstawię... Ponieważ mam świadomość, że państwo senatorowie zapoznali się wnikliwie z wersją pisemną, to nie będę cytował całego dokumentu, ale podam kilka podstawowych danych z najważniejszych działań każdego z zespołów, jakie w Biurze Rzecznika Praw Dziecka były prowadzone.

Zespół do spraw rodzinnych, karnych i nieletnich – najczęstsze sprawy... Khm, khm... Proszę wybaczyć, to klimatyzacja chyba, tak.

(*Senator Władysław Komarnicki*: Byle nie nerwy.)

Chrypa to nie nerwy.

Najwięcej spraw w zespole spraw sądowych, rodzinnych, nieletnich to sprawy wychowania w rodzinie i sprawy dotyczące sytuacji dzieci przy rozstaniu, rozwodach rodziców, prawa do godziwych warunków socjalnych, prawa do nauki i ochrony przed przemocą. W roku ubiegłym zespół ten przygotował kilka wystąpień generalnych, z których co najmniej jedno już przyniosło efekt, a drugie przyniesie, mam nadzieję, w niedalekiej przyszłości. Chodziło o wystąpienia generalne do ministra sprawiedliwości w 2 bardzo ważnych sprawach: uregulowania sytuacji nieletnich – i tu jest nowa ustawa, która, mam nadzieję, w najbliższych dniach będzie podpisana przez pana prezydenta; druga dotyczy tzw. alimentów

natychmiastowych i tego, co nazywamy problemami z opieką naprzemienną.

W ramach Zespołu Spraw Rodzinnych i Nieletnich... Przy tym zespole działa bardzo ważna część naszych pracowników – którym bardzo serdecznie dziękuję – tj. dziecięcy telefon zaufania. Wysoka Izbo, dziecięcy telefon zaufania został w roku ubiegłym po raz kolejny rozwinięty, jego działalność okazała się bardzo pożyteczna, potrzebna. Od grudnia 2020 r. dziecięcy telefon zaufania jest czynny całą dobę, we wszystkie dni tygodnia, uruchomiliśmy również czat internetowy, w ramach którego tylko w roku 2021 było ponad 38 tysięcy interwencji telefonicznych i niemal 10 tysięcy chatów internetowych. Z uwagi na trwającą właśnie pandemię i trudną sytuację dzieci, niespotykaną dla nas, dorosłych, a co dopiero dla dzieci wychowywanych do tej pory w zasadzie w dostępie do wszelkiego rodzaju dóbr... Ograniczenie im wolności spotkania się ze sobą, udziału w zajęciach stacjonarnych spowodowało duży wzrost potrzeb rozmowy dzieci z kimś kompetentnym, z kimś, kto da zaufanie, z kimś, kto często pomoże albo nawet uratuje zdrowie lub życie. I dlatego tych telefonów było tak wiele. Jakie były problemy, z którymi dzieci telefonowały lub pisały do naszego telefonu zaufania? To problemy związane ze stanem psychicznym, z nastrojem depresyjnym, myśli samobójcze, samookaleczenia, zaburzenia odżywiania, problemy z radzeniem sobie ze stresem, agresją, ale też takie problemy, które dotyczyły przemocy czy cyberprzemocy ze strony rówieśników, konflikty rówieśnicze, ze strony osób dorosłych, ale również takie związane ze szkołą, także dotyczące różnego rodzaju radzenia sobie ze stratą osób najbliższych, również z powodu koronawirusa, z problemami dotyczącymi pandemii, z problemami dotyczącymi placówek opiekuńczych. Z tego typu problemami dzieci do nas dzwoniły, dzieci i młodzież. Ale nie tylko dzieci, ponieważ telefon jest nastawiony również na pomoc dla specjalistów, dla pedagogów, nauczycieli. W związku z tym, że działalność telefonu była rozwijana, w ubiegłym roku podpisaliśmy porozumienie z ministrem zdrowia i ministrem edukacji i nauki po to, żeby ten telefon był, można powiedzieć, taką poradnią pierwszego kontaktu, pierwszym wsparciem i pierwszym pokierowaniem, i żeby stanowił, obok innych telefonów zaufania, bardzo ważną informację dla dzieci. Tak jak się zobowiązywałem, informacja nie tylko o dziecięcym telefonie zaufania rzecznika praw dziecka – numer 800 13 13 13 – ale również o innych telefonach zaufania trafiła do wszystkich szkół w Polsce i, mam nadzieję, w tych szkołach została dzieciom przekazana.

Kolejny zespół, Wysoka Izbo, to Zespół Edukacji i Wychowania. Najwięcej spraw 1 rodzaju, można powiedzieć, to sprawy dyscyplinarne nauczycieli, chociaż w roku 2021 ze względu na edukację zdalną i częsty brak osobistej styczności tych spraw było zdecydowanie mniej niż w roku 2020. W roku 2020 spraw dyscyplinarnych nauczycieli było niemal 1 tysiąc, zaś w roku 2021 było ich 425, co nie oznacza, że jest tak pięknie i kolorowo, ponieważ teraz, po powrocie dzieci do szkół, w roku 2022 – już mogę o tym powiedzieć – na pewno będziemy wracali do liczby tych spraw sprzed pandemii. Kolejne sprawy z zakresu edukacji i wychowania to sprawy dzieci przebywających w pieczy zastępczej, to sprawy dzieci przebywających w różnego rodzaju ośrodkach, m.in. w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, w których były przeprowadzane przeze mnie kontrole. Następna grupa to sprawy z zakresu interwencji dotyczących funkcjonowania przedszkoli i żłobków. Gros spraw dotyczyło tego pierwszego okresu, gdy najmłodsze dzieci trafiają do przedszkoli, do szkół i braku możliwości styczności z rodzicami. To był okres pandemii, wtedy były wprowadzane pewnego rodzaju ograniczenia i z tego rodzaju problemami rodzicie i opiekunowie do nas telefonowali.

Kolejny zespół to Zespół Spraw Społecznych, zajmujący się sprawami społecznymi, socjalnymi i administracyjnymi. Podstawowe tematy, jakie były w tym zespole rozpatrywane, to przede wszystkim kwestie uprawnień do wszelkiego rodzaju świadczeń społecznych, od programu 500+, przez 300+, do dodatków, zasiłków opiekuńczych, bonów turystycznych. Mimo że np. program 500+ jest dostępny już od znacznego czasu dla wszystkich dzieci, to jednak zdarzały się sprawy tzw. przechodzące z lat poprzednich, gdy jeszcze ten program nie obejmował wszystkich dzieci, a jednocześnie w pewnych sytuacjach dotyczyły dzieci, które były pozbawione tego wsparcia. Te postępowania często do tej pory przed urzędami wojewódzkimi się toczą.

Kolejne sprawy z zakresu spraw społecznych to chociażby te dotyczące programu „Za życiem", rodzinnego kapitału opiekuńczego czy świadczeń rentowych. Gros spraw z zakresu spraw społecznych to również sprawy dotyczące ochrony zdrowia, braku dostępu czy jakiegoś ograniczenia w dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej. Często

było to związane z sytuacją covidową i obostrzeniami. Są tu też sprawy dotyczące dokumentacji medycznej dziecka, sprawy dotyczące braku możliwości hospitalizacji. Ale to wszystko wynikało najczęściej z obostrzeń związanych z koronawirusem.

Kolejny zespół to Zespół Spraw Międzynarodowych i Konstytucyjnych. W tym zespole nieustająco mamy gros spraw, znakomitą większość spraw, które dotyczą tzw. uprowadzeń rodzicielskich, międzynarodowych uprowadzeń rodzicielskich. Do tych spraw, do każdej, która wpływała do Biura Rzecznika Praw Dziecka, przystępowałem, w każdej z tych spraw brałem udział, czy w postępowaniu przed sądem pierwszej, czy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, a w wielu postępowaniach, było ich 17 wśród niespełna 200 spraw, przed Sądem Najwyższym. W tych postępowaniach jest możliwość zaskarżania skargą do Sądu Najwyższego. Pozostałe sprawy z zakresu spraw międzynarodowych to sprawy uchodźców, sprawy zawierające element zagraniczny. Bardzo często zdarzało się, że braliśmy udział w postępowaniach przed sądami administracyjnymi, wojewódzkimi sądami administracyjnymi czy Naczelnym Sądem Administracyjnym w zakresie umieszczania małoletnich w rożnego rodzaju placówkach, ale także uznawania orzeczeń sądów zagranicznych.

Wysoka Izbo, uważam, że bardzo ważną częścią działalności rzecznika praw dziecka w roku 2021 była również działalność Zespołu ds. przestępczości wobec Dzieci. Zespół ten powołany został w kwietniu 2021 r., a to z uwagi na to, że liczba spraw, przestępstw, tych najcięższych, wobec dzieci niestety z roku na rok się nie zmniejsza. I uznałem, że nie tylko propozycje zmian ustawowych, jak chociażby rozszerzenie kompetencji rzecznika o udział w sprawach karnych... Bo trzeba zauważyć, że rzecznik praw dziecka w Polsce jako konstytucyjna instytucja ochrony praw ma bardzo szerokie uprawnienia, jednak nie ma tych uprawnień w zakresie przystępowania na prawach strony do postępowań karnych, dopiero na etapie kasacji karnej. A to często było za późno. Dlatego taką propozycję legislacyjną wystosowałem. Mam nadzieję, że sejmowa komisja rodziny tę propozycję uwzględni.

Zespół do spraw Przestępczości wobec Dzieci formułuje na podstawie różnego rodzaju informacji zawiadomienia do właściwych organów o podejrzeniu przestępstw wobec dzieci, ale także przygotowuje – i to jest bardzo duże zadanie, które podjęliśmy w roku ubiegłym – projekt badawczy, czyli analizę systemową przypadków krzywdzenia dzieci, w szczególności krzywdzenia dzieci. Jest to związane właśnie z tym projektem, o którym kilka chwil wcześniej mówiłem, dotyczącym zbadania sytuacji, w jakich dochodzi do śmierci dzieci. Chodzi o najbardziej brutalne przestępstwa wobec dzieci, a także o sytuacje, w których dzieci niestety potrafią targnąć się na własne życie. Takie sytuacje nigdy nie powinny mieć miejsca, ale niestety rok ubiegły spowodował wzrost nie tylko prób samobójczych, lecz również samych skutecznych samobójstw. Wróciliśmy do poziomu sprzed roku 2017. Lata 2017, 2018, 2019 to był spadek liczby tego typu sytuacji. Niestety okres pandemii spowodował wzrost liczby tego typu trudnych spraw.

Działalność rzecznika praw dziecka to nie tylko sprawy indywidualne. One stanowią najważniejszą część pracy całego biura, ponieważ każdego dnia kilkadziesiąt tego typu spraw, z różnych zakresów, do nas wpływa, ale rzecznik praw dziecka sporządza również wystąpienia generalne. Udało się kilkadziesiąt wystąpień generalnych wystosować do różnego rodzaju instytucji, ministrów. Część z nich okazała się skuteczna i doprowadziła do zmian w prawie.

Niemniej w ramach promocji praw dziecka jako rzecznik praw dziecka podejmuję też inne działania.

(*Rozmowy na sali*)

Rok 2021 uniemożliwiał osobistą obecność, tak jak to miało miejsce chociażby w roku 2019, w bardzo wielu miejscach w Polsce, wśród kilkudziesięciu tysięcy dzieci, ale ze względu na pandemię musieliśmy tę formę spotkań z dziećmi zmienić. Udało się przeprowadzić ok. 100 takich spotkań, również w trybie zdalnym. Kilka tysięcy uczniów wzięło udział w spotkaniach ze mną, w różnego rodzaju konkursach, w różnego rodzaju akcjach medialnych. Przyznawałem również odznaki za zasługi dla ochrony praw dziecka. Przyznawane były patronaty. Wszystkie te informacje ma Wysoka Izba, mają państwo senatorowie w informacji pisemnej. Było przeprowadzonych wiele konkursów związanych z Ogólnopolskim Dniem Praw Dziecka.

Bardzo ważną i istotną częścią działalności rzecznika praw dziecka w ubiegłym roku było powołanie rady ekspertów. Rada ekspertów pomogła mi w wykorzystaniu materiałów, które uzyskaliśmy w trakcie badania, do przeprowadzenia analizy tych wyników i do wypracowania rekomendacji. Każdy z obszarów, o których mówiłem, tzn. rodzina, szkoła, zdrowie fizyczne, psychiczne,

cyberbezpieczeństwo i relacje rówieśnicze, spotkał się z wypracowaniem rekomendacji przez radę ekspertów.

Wszystkim pracownikom Biura Rzecznika Praw Dziecka, wszystkim członkom rady ekspertów bardzo serdecznie dziękuję za pracę włożoną we wsparcie dzieci w tym bardzo trudnym okresie pandemii.

I mogę powiedzieć, podsumowując to krótkie wystąpienie, że nasze dzieci zdały egzamin, polska młodzież zdała egzamin, szczególnie teraz, w okresie po 24 lutego 2022 r. Gdy bardzo często w mediach pokazuje się zły obraz naszej młodzieży, to absolutnie nie ma miejsca. Nasza młodzież przyjęła do siebie naszych sąsiadów, przyjaciół Ukraińców, podzieliła się swoim pokojem, swoim domem, biurkiem, książką i zabawkami, nawet często szybciej niż my, dorośli, zareagowała na tę potrzebę. I nasze dzieci, nasza młodzież pokazują, jakim jesteśmy społeczeństwem. Społeczeństwem wrażliwym, społeczeństwem otwartym. Nawet pomimo podziałów wewnętrznych jesteśmy w stanie otworzyć serce. I to nasze dzieci najlepiej wykonały teraz, w tym roku. I za to bardzo serdecznie im dziękuję. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać jakieś pytania rzecznikowi praw dziecka, panu Mikołajowi Pawlakowi?

Po kolei. Pierwsza pani senator Małecka-Libera.

Bardzo proszę, Pani Senator.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytania do pana rzecznika.

Otóż tak: ja rzeczywiście przyjrzałam się dość wnikliwie temu sprawozdaniu i wiele rzeczy jest tutaj poruszonych, tylko że zazwyczaj jest tak, że one nabierają jakiegoś rozpędu, ale nie ma dalszego ciągu.

I w takim kontekście chciałabym zapytać, czy te wszystkie problemy, które tutaj są opisane i z którymi pan rzecznik się mierzył, mają swój dalszy ciąg, są kontynuowane i rozwiązywane. To jest pierwsza rzecz.

I druga rzecz: brakuje mi tutaj rozdziału o tym, jaka jest działalność pana ministra w kwestii pomocy dzieciom z różnymi chorobami, dzieciom mającym problemy ze zdrowiem psychicznym. Szczególnie w ostatnich miesiącach czy latach, kiedy zmagają się z problemami najpierw epidemii, a teraz jeszcze urazu i traumy wojennej.

(*Sygnał timera*)

I nie pytam tutaj o detale, z jakimi się pan do nas zwracał, np. w kwestii antybiotykoodporności, co zostało w sprawozdaniu ujęte, ale o przekrojowe wyzwania, które – uważam – pan jako rzecznik powinien podejmować. Dziękuje.

RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Senator!

Dziękuję za te słowa. Czy i w jaki sposób są kontynuowane te główne zadania? Otóż są. Porozumienie zawarte z ministrem zdrowia, dzięki któremu uzupełniono w formie dotacji wsparcie dla rzecznika, spowodowało, że ten telefon w poszerzonej formule... Tu pragnę zauważyć, że chociażby w latach 2019–2020 obsługiwało ten telefon tylko w ciągu godzin pracy biura mniej niż 20 osób, a teraz mamy już ok. 40 specjalistów, pedagogów, psychologów, prawników, którzy są dostępni całą dobę. Tych telefonów będzie w bieżącym roku zdecydowanie więcej. I takie działanie telefonu było automatycznie przydatne po 24 lutego. Już po kilku dniach mogliśmy uruchomić dziecięcy telefon zaufania ze wsparciem w języku ukraińskim i rosyjskim. I to trwa do tej pory, bo udało się przyjąć te spośród uchodźczyń, które do nas przyjechały z dyplomami z tych specjalności, po to żeby w ramach współpracy, chociażby ze stroną ukraińską, przekazywać te informacje. Tak więc tych porad dla dzieci, również po ukraińsku, jest coraz więcej.

Udało się otworzyć punkt interwencyjny dziecięcego telefonu zaufania w Łodzi. Planujemy otwarcie kolejnych punktów jeszcze w tym roku, chociażby na Dolnym Śląsku i na ścianie wschodniej, być może w okolicach Lublina, ponieważ to wsparcie powinno być tam, gdzie są największe grupy naszych dzieci i dzieci ukraińskich. Tu informacja z wczoraj: właśnie województwo łódzkie

jest drugie w Polsce, jeśli chodzi o liczbę dzieci ukraińskich.

A co do wsparcia i takiego szerokiego spojrzenia to nie tylko ten telefon zaufania – bo to jest indywidualna rozmowa i ona zostaje w poufności... Udało się przeprowadzić 8 konferencji dla ekspertów, dla profesjonalistów. One rozpoczęły się w grudniu ubiegłego roku i trwały do czerwca. Poruszane tam były przeróżne tematy dotyczące wsparcia psychologicznego, wsparcia dzieci zaraz po pandemii, ale też tego, jak rozmawiać z dziećmi o wojnie. Ten temat był uruchamiany zaraz na początku marca, na samym początku wojny i w wielu miejscach tego typu szkolenia były powielane.

W tych szkoleniach, w tych konferencjach zdalnych, ale również takich, że tak powiem, osobistych, wzięło udział wiele tysięcy osób. Tutaj mamy bardzo dobre dane. Zachęcam do zapoznania się z tym, do wejścia na stronę, nie tylko stronę rzecznika praw dziecka. Jest uruchomiona oddzielna strona dla tego programu – 800121212.pl – i tam wszystkie te szkolenia, te informacje są zebrane w jednym miejscu.

Co do działalności w zakresie pomocy z chorobami to, tak jak sygnalizowałem, w zakresie zdrowia psychicznego dzieci wielokrotnie... Wiele z tych wystąpień, tak jak pani senator zauważyła, jest w formie pisemnej. Jednak również wsparcie, chociażby wspieranie programów, które rozszerzają pomoc psychologiczną i psychiatryczną, rozszerzają programy ministra zdrowia po to, żeby zachęcać młodych adeptów medycyny do podejmowania pracy na tym trudnym odcinku, jakim jest psychiatria dziecięca... Dopiero teraz, od 2 lat na tych kierunkach jest znaczący wzrost liczby studentów, którzy będą wkraczali na rynek. W ubiegłym roku ok. 160 osób, jeżeli się nie mylę, kończyło te kierunki. W skali 400 osób, które świadczyły tego typu pomoc medyczną, to naprawdę znaczący wzrost. Ale to niestety musi trwać. Dlatego jest tu wsparcie ministra zdrowia, ministra edukacji. Te programy wymagają wsparcia nas wszystkich, ponieważ one dopiero doprowadzą do tego, żeby w każdej szkole byli pedagodzy i psycholodzy. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan senator Komarnicki. Bardzo proszę.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, pański poprzednik, wspaniały rzecznik praw dziecka Marek Michalak, napisał taki – ja to tak nazywam – testament, a inaczej mówiąc, taką diagnozę problemów, których nie udało mu się tak do końca rozwiązać. One są bardzo nabrzmiałe. I taką diagnozę wysłał na ręce premiera, odchodząc, i wysłał ją na ręce ministra edukacji narodowej, z prośbą, żeby to było przedmiotem pracy jego następcy od rana do nocy, żeby to można było przynajmniej w części załatwić.

Czy według pańskiej oceny... Czy pan w ogóle zna ten dokument? I czy według pańskiej oceny udało się panu kilka znaczących problemów – żeby nie wchodzić w szczegóły – rozwiązać? Dziękuję.

RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Sytuacja znacząco się zmieniła w ciągu ostatnich 2 lat czy 3 lat od początku mojej kadencji. Pojawiło się wiele tematów, o których nawet nie myśleliśmy przed 2018 r. Wiele kwestii wymagało nowego zdefiniowania. Wiele tematów, które były – możemy tak powiedzieć – tematami przechodzącymi, kontynuuję i rozwijam, jak chociażby Dziecięcy Telefon Zaufania. Bo przecież warto powiedzieć, że ten telefon – 800 12 12 12 – w Biurze Rzecznika Praw Dziecka zaczął działać w roku, zdaje się, 2006 czy 2007, czyli kilkanaście lat temu, i był przez kolejnych rzeczników podtrzymywany. Niemniej jednak nastąpił rozwój ze względu na potrzeby i wymagania pandemii. Tak było z bardzo wieloma problemami. Pan senator nie zasygnalizował, o które konkretnie chodzi. Jeżeli będzie taka potrzeba, to ustosunkuję się na piśmie, ale prosiłbym też o wskazanie, o które konkretnie problemy chodzi.

Pojawiło się wiele nowych, zupełnie nieprzewidzianych tematów i one wymagały rozwinięcia działalności biura, mówię np. o Zespole do spraw Przestępczości wobec Dzieci. Ten problem narastał, narastał i w końcu Zespół do spraw Sądowych i Rodzinnych nie był w stanie sam indywidualnie wyodrębniać takich spraw i się nimi zajmować. Wymagało to wsparcia dodatkowych

specjalistów i ekspertów. I to pozwala na działanie, chociażby na współpracę z organami ścigania, na sygnalizowanie.

Kolejny nowy temat, który powstał, a na dniach zapewne będzie można znowu o tym porozmawiać, to zwalczanie tej bardzo brutalnej, bardzo złej przestępczości wobec dzieci i powstanie komisji do spraw pedofilii. Całkowicie nowe zadanie, które 2 lata... Teraz, w tym tygodniu będzie to miało rocznicę.

Tak że jest wiele tematów, Szanowny Panie Senatorze, Wysoka Izbo, które są kontynuowane bez zmiany struktury zespołów. One cały czas są te same. Uzupełniamy to o nowe zadania w związku ze sprawami, które dotykają nas jako społeczeństwo, jak też bardzo dotykają nasze dzieci. Dziękuję bardzo.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Bardzo dziękuję. Dziękuję, że na piśmie... Proszę o odpowiedź w 2 kwestiach, bo one były najbardziej rażące. Jedna to sprawa psychiatrii, a druga – sprawa alimentów. To były poważne sprawy. Dziękuję.

RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK

Wysoka Izbo, co do alimentów... Co do psychiatrii to już zacząłem sygnalizować ten temat. A co do alimentów to od razu odpowiem Wysokiej Izbie, teraz, na posiedzeniu plenarnym: kontynuuję ten temat i nieustająco popieram rozwiązania, które są już wprowadzone do jednego z projektów, a które w poprzedniej kadencji były bliskie uchwalenia, ale zakończenie kadencji to uniemożliwiło. Chodzi o tzw. alimenty natychmiastowe, które uprościłyby znacząco postępowania i przyspieszyły postępowania przed sądami rodzinnymi. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

(*Senator Władysław Komarnicki*: Odpowiedź na piśmie poproszę.)

Tak, tak, już tutaj odnotowałem, że pan senator Komarnicki oczekuje odpowiedzi na piśmie.

A teraz pytanie zadaje pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, pierwsze pytanie dotyczy kodyfikacji kodeksu karnego, nad którym w tej chwili pracujemy. Tam jest przepis, który przewiduje karanie osób od lat 14 – tak ten przepis jest sformułowany. I teraz pierwsze pytanie. Jaka jest pana ocena? Czy pan to popiera, czy nie popiera?

Drugie pytanie dotyczy przestępstw kwalifikowanych z art. 200 §1 kodeksu karnego. Chodzi o seksualne wykorzystanie małoletniego. Odnosząc się do statystyki dotyczącej tematyki spraw, którymi pana urząd się zajmował, mówił pan o 322 sprawach dotyczących prawa do ochrony przed przemocą. Ile takich spraw było związanych z art. 200 §1 kodeksu karnego, czyli ile dotyczyło przestępstw seksualnego wykorzystania małoletnich? Ile takich spraw dotyczyło duchownych?

Pisze pan tutaj do ministra sprawiedliwości o sprawie związanej z wykorzystaniem małoletnich, proponując działania kompensacyjne przez ministra. Chciałbym wiedzieć, jaką otrzymał pan odpowiedź w kwestii pana wniosku. To tyle.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo proszę.

RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK

Dziękuję, Szanowny Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Szanowny Panie Marszałku!

Co do wieku 14 lat i obniżania tej granicy ponoszenia odpowiedzialności tak jak dorosły, tak w skrócie to nazwijmy, to ja, gdy tylko ten projekt się pojawił, przedstawiłem ministrowi sprawiedliwości na piśmie krytyczne uwagi co do tego obniżenia wieku. Takie przypadki, że tak młody człowiek dopuści się tak brutalnego przestępstwa, zdarzają się naprawdę... no, czasem 2 rocznie, bo

tu chodzi o te najbrutalniejsze, chociażby o zabójstwo. Tak więc wyraziłem swoją negatywną opinię na ten temat w piśmie skierowanym do ministra sprawiedliwości. To jest projekt z tego roku, więc nie ma nic o tym w sprawozdaniu za rok ubiegły. A co do tego przepisu, tej zmiany – jestem przeciwny obniżaniu wieku odpowiedzialności młodych ludzi, odpowiadania przez nich tak jak dorośli za tego typu przestępstwa.

Co do drugiej części pytania szanownego pana marszałka – statystyki co do liczby wszczynanych spraw, z zarzutami i prawomocnych skazań co do poszczególnych artykułów kodeksu karnego, również art. 200 i kolejnych, ma chociażby minister sprawiedliwości. One się zapewne różnią między sobą ze względu na to, że np. coś jest na etapie postępowania przygotowawczego, a później sądowego, ze względu na kwalifikację, bo może się zdarzać, że sądy później różnie kwalifikują itd. Jednak u mnie tego typu informacji nie ma. One są w Ministerstwie Sprawiedliwości. Tego typu tabele to są formularze MS... Nie pamiętam numeru, chyba 16 czy 18. One tam się znajdują. Ja dysponuję tylko tymi sprawami, które do mnie wpływają, i stąd jest ta moja inicjatywa, prośba legislacyjna, którą wyrażałem również w Wysokiej Izbie, żeby w najcięższych przypadkach przestępstw wobec dzieci – katalog taki, który obejmuje właśnie część przestępstw seksualnych, zabójstwa, ciężkie uszczerbki na zdrowiu – był oblig, obowiązek zawiadamiania rzecznika przez instytucje i organy o tego typu przestępstwach. Teraz tego nie ma, więc ja przystępuję tylko do spraw, o których wiem, czy z urzędów, czy z mediów, czy poprzez zawiadomienie. To w żadnym wypadku nie są więc dane miarodajne, o takie trzeba się dowiadywać w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Tak samo rzecznik praw dziecka nie dysponuje danymi z podziałem na grupy zawodowe czy poglądy, to do tej pory nie było nigdzie rejestrowane, nawet Służba Więzienna, przyjmując delikwenta do wypełnienia wyroku, zdaje się tego typu danych do tej pory nie miała. Ale to jest moim zdaniem również pytanie do ministra sprawiedliwości, w jaki sposób to weryfikuje. Ja mogę przekazać, że z zakresu działalności rzecznika praw dziecka w wielu przypadkach prowadzone są analizy, chociażby na temat skuteczności działalności tzw. rejestru pedofilów i współpracy z innymi instytucjami chroniącymi dzieci. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Pytanie zadaje pan senator Michał Seweryński.
Bardzo proszę, Panie Marszałku.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chyba kilka miesięcy temu Polska, wielu z nas śledziło niezwykłą sprawę sądową, już wtedy na etapie Sądu Najwyższego, dotyczącą wydania małej dziewczynki, dziecka z małżeństwa mieszanego, matka Polka, ojciec cudzoziemiec... Chodziło o to, że matka tego dziecka zmarła, dziecko było pod opieką babci w Polsce, a ojciec cudzoziemiec po pewnym czasie od śmierci swojej żony przypomniał sobie o tym dziecku i wystąpił do sądu polskiego o wydanie nakazu, żeby on mógł zabrać dziecko. Ja znam tę sprawę trochę bliżej, ale będę mówił tylko tyle, ile jest potrzebne do zadania pytania. Mam takie wrażenie, że zwłaszcza sąd pierwszej instancji, który w tej sprawie wydał wyrok przychylny dla ojca, musiał takie orzeczenie wydać, ponieważ jest wyraźny brak odpowiednich przepisów prawa, które by działały na rzecz...

(*Sygnał timera*)

...praw polskich rodzin, zainteresowanych w takim przypadku opieką nad dzieckiem, bez wydawania tego dziecka za granicę, do rodzin często bardzo odległych kulturowo od tego, w jakiej sytuacji to dziecko żyło tu, w Polsce. Po tym wyjaśnieniu krótkie pytanie.

Czy pan minister rozważa ewentualne wystąpienie z inicjatywą, która doprowadziłaby do zmian przepisów prawa, bez których nie można przyjmować założenia, że pierwszeństwo w takich procesach ma rodzina polska i że sąd powinien brać pod uwagę ten aspekt? Dziękuję.

RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szanowny Panie Marszałku, sprawa znana, zresztą z różnych względów ona była też medialnie – faktycznie, to już 2 lata mijają – roztrząsana... Obecnie – co też jest faktem powszechnie znanym, więc mogę o tym mówić, chociaż staram

się w sprawach indywidualnych informacji nie przekazywać, ale ze względu na publiczne informacje mogę przytoczyć – stan jest taki, że Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji i jesteśmy na takim etapie, że ja, jako rzecznik praw dziecka, oferuję całej tej rodzinie mediacje, całkowicie pozaprocesowe, po to, żeby dziecko poznało kultury obojga rodziców i mogło spokojnie podróżować w przyszłości z obojgiem opiekunów po Polsce, Europie i świecie. Co zaś do tej interpretacji prawa, bo tu chodzi nie tyle o przepis prawa, ile o jego interpretację... Właśnie po to jest tzw. konwencja haska dotycząca uprowadzeń rodzicielskich, ona zawiera przepisy powszechnie stosowane w każdym kraju, który tę konwencję ratyfikował, i tam są przepisy, które umożliwiają powstrzymanie wydania dziecka właśnie ze względu na różnice kulturowe, brak znajomości itd. Problemem u nas w Polsce była często interpretacja przez sądy tego typu przepisów. Tak było do roku 2019 czy 2020. Zdarzało się, że sędzia prowadzący rodzinne sprawy, który zajmuje się wieloma sprawami, miał raz w życiu taką sprawę, była to dla niego nowość. I stąd reforma sprzed kilku lat, która ujednoliciła te postępowania haskie. Chodzi o to, aby zajmowali się tego typu sprawami wyspecjalizowani sędziowie, uwrażliwieni na różnego rodzaju specyficzne różnice również w zakresie prawa. I uważam, że najistotniejsze jest przekazywanie tej wiedzy chociażby na kongresach sędziowskich, chociażby w formie konferencji, chociażby w formie komentarzy, żeby te przepisy inaczej interpretować, w sposób taki, w jaki interpretują je również inne kraje. Chociażby Belgia interpretuje te przepisy w ten sposób, że do czasu prawomocnych rozstrzygnięć prawdopodobnie nie ma tam żadnych wydań poza granice. Ale to jest interpretacja tych samych dokładnie przepisów. Tak że tutaj skupiłbym się na rozwijaniu wiedzy i takim pozytywnym dla polskich rodzin interpretowaniu przepisów, które mamy wspólnie właśnie po to, żeby były w formie konwencyjnej przyjęte na zasadzie wzajemności z innymi krajami. Dziękuję bardzo. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Pytanie zadaje pan senator Grzegorz Czelej.

SENATOR
GRZEGORZ CZELEJ

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, w ubiegłym roku odnotowaliśmy wzrost samobójstw wśród dzieci.

Mam pytanie: jakie są główne przyczyny tego wzrostu czy generalnie samobójstw, ogólnie? Oraz jakie działania zostały podjęte lub zamierza pan minister podjąć, aby temu przeciwdziałać? Dziękuję bardzo.

RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Senatorze!

Sygnalizowałem na początku, wśród głównych założeń i informacji, działalność chociażby dziecięcego telefonu zaufania – bo to jest taka poradnia pierwszego kontaktu, w której razem z pracownikami, współpracownikami stykamy się z problemem dziecka, często w nocy, często w weekendy, często o dziwnych porach. Tam stykamy się z tym, z czym dzieci i młodzież do nas telefonują. A to są problemy, przypomnę jeszcze raz, ze stanem psychicznym, z nastrojem depresyjnym, związane z samookaleczeniami, zaburzeniami lękowymi, uzależnieniami. Ale ktoś by powiedział, że to są efekty. Gdzie są przyczyny? Ten telefon zaufania działa tak, że nie tylko udziela porady albo wsparcia, ale też ze względu na kompetencje rzecznika – bardzo szerokie, z zakresu edukacji, spraw sądowych, społecznych, kontaktów z organami państwa – ja mogę dalej daną sprawę wyjaśniać. I wtedy dochodzimy do clou problemu, dlaczego dziecko sobie takie rzeczy robi, dlaczego pojawiło się 1 tysiąc 600 przypadków targnięcia się na swoje życie i sto dwadzieścia kilka przypadków niestety samobójstw. Często są to problemy jakoś wcześniejsze, np. bardzo dużo jest takich związanych z problemami w rodzinie, z rozpadem rodziny, z rozpadem tego, co dla dziecka jest najważniejsze, czyli więzi, wartości, jakiegoś miejsca przywiązania. Bardzo często chodzi też o problemy szkolne, problemy z rówieśnikami, brak akceptacji, czasem o różnego rodzaju choroby. Tak że tutaj diagnozujemy nie tylko skutki, ale również przyczyny. I w ramach zajmowania się tymi przyczynami przystępuję również do postępowań sądowych, do wyjaśniania spraw, dlaczego dziecko „porzucone" przez rodziców... Mówię tu „porzucone" w cudzysłowie,

bo być może to dziecko zapomniane czy takie, o które toczy się spór, dziecko, które jest przedmiotem sporu rodziców w sądzie czy w sprawie rozwodowej, o kontakty czy o cokolwiek innego. Może to być też dziecko, które wracając do domu, nie ma stabilnej sytuacji, i to nie tylko tej domowej – bo może mieć dobytku pod dostatkiem, może mieć 2 telefony i iPada, ale nie mieć w ogóle wrażliwości w domu, nie mieć do kogo się przytulić. I to są te przyczyny. Dlatego jako rzecznik praw dziecka staram się bardzo kompleksowo, całościowo tę sytuację dziecka dalej prowadzić, zajmować się tym dzieckiem, wyjaśniać sprawę i starać się, żeby pomoc, nie tylko medyczna, psychologiczna czy psychiatryczna – choć zdarzają się takie sytuacje, że szukamy miejsca w tym czy innym szpitalu czy w danej placówce – ale również ta pomoc wychowawcza, gdy chodzi o znalezienie domu rodzinnego dla tego dziecka... I to wszystko jest w biurze podejmowane. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję.
Pytanie zadaje pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Panie Rzeczniku, mam pytanie.

Czy jako rzecznik praw dziecka zajmował pan się sprawą dzieci i rodziców oszukanych przez pana Łukasza Mejzę? Chodzi mi o dzieci, które walczą o swoje życie. Bo to jest kwestia nie tylko ewentualnego złamania prawa, o czym będzie rozstrzygał sąd, ale też kwestia tego, że te dzieci, i ich rodzice także, liczyły na to, że będą mogły walczyć o swoje życie. To są m.in. dzieci chore na mukowiscydozę, za chwilę matka jednego z tych dzieci będzie moim gościem w Senacie. Czy pan się zajmował tą sprawą? Czy próbował pan w jakiś sposób pomóc i tym dzieciom, i rodzicom, którzy byli w tragicznej sytuacji, jeśli chodzi choćby o psychikę, bo zostały rozbudzone nadzieje, że ich dzieci zostaną uratowane, że ich życie w jakiś sposób może być obronione? Oni zostali oszukani i pozostawieni sami sobie. Ja deklaruję też pomoc, gdyby pan rzecznik chciał się spotkać z matką jednego z dzieci. Czy podejmowaliście państwo jakieś działania w tej sprawie? Dziękuję.

RZECZNIK PRAW DZIECKA
MIKOŁAJ PAWLAK

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Senatorze!

Zdarzają się sprawy dotyczące czy różnego rodzaju bardzo ciężkich, czy przewlekłych chorób dzieci wymagających chociażby bardzo drogiego leczenia i zbierania przez różnego rodzaju fundacje pieniędzy czy oferowania pomocy chociażby w leczeniu za granicą, leczeniu w Ameryce. No, to są tego typu sprawy w wielu przypadkach. Właśnie po to był program wsparcia leczenia chorób rzadkich, żeby tego rodzaju medykamenty były dostępne dla tych dzieci, dla tych młodych ludzi. I do spraw dotyczących – mówię ogólnie – podmiotów, które w jakiś sposób zobowiązywały się zbierać pieniądze, również przystępowałem, wyjaśniałem te sprawy, także na skutek zgłoszeń senatorów, bo pamiętam co najmniej 2 zgłoszenia w ubiegłym roku, na pewno pana senatora Golby i, zdaje się, jeszcze któregoś z państwa senatorów. O konkretnych przypadkach czy o tym, o którym pan mówi... Oczywiście możemy się spotkać, bo wtedy będę wiedział konkretnie, tak żebym nie pomylił sprawy, ale na pewno były tego typu sprawy badane, żądałem wyjaśnień od podmiotów, od fundacji, które często są organizacjami pożytku publicznego, zbierają pieniądze z 1%, mają subkonta, tego typu rozwiązania. Tak więc w celu omówienia konkretnego przypadku możemy oczywiście się spotkać, zapraszam pana senatora z panią do mnie do biura, możemy to sprawdzić, wyjaśnić i na pewno w tym przypadku też będę przydatny. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
To było ostatnie pytanie.
Dziękuję bardzo.
(*Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak*: Dziękuję bardzo.)

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Przepraszam bardzo, ja tylko mam prośbę, bo ja też jestem senatorem z ziemi lubuskiej. Jak będzie pan, Panie Ministrze, odpisywał panu senatorowi Tyszkiewiczowi, to ja też poproszę o kopię.

(*Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak*: Okej, dobrze.)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Informuję, że rzecznik praw dziecka Mikołaj Pawlak zobowiązał się do udzielenia pisemnych odpowiedzi na pytania zadane przez senatorów Komarnickiego i Tyszkiewicza.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Aleksandra Pocieja.

SENATOR
ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Rzeczniku, kończył pan swoje wystąpienie stwierdzeniem, że dzieci i młodzież zdali egzamin. To jest zapewne prawda, jednak my tutaj debatujemy na temat tego, czy pan rzecznik zdał ten egzamin. Otóż zacznę od 2 spraw, może mniejszych, w przypadku których wydaje mi się, że tego egzaminu pan rzecznik nie zdał.

W wyniku petycji wielu organizacji, ponad 20, w tym Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, zaprosiliśmy pana rzecznika na posiedzenie komisji 16 czerwca 2021 r., na którym rozważaliśmy petycję dotyczącą ratyfikacji przez Polskę Protokołu fakultatywnego do Konwencji o Prawach Dziecka w sprawie procedury składania zawiadomień, przyjętego przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Składający petycję bardzo szeroko uzasadnili i podkreślali znaczenie mechanizmu skargowego, wskazując na przypadki naruszeń i łamania praw dzieci w Polsce w zakresie niedostatecznego dostępu do pomocy psychiatrycznej, psychologicznej, w zakresie niealimentacji, przemocy, prawa do edukacji.

Panie Rzeczniku, oczywiście my nie jesteśmy w stanie przeprowadzić ratyfikacji i dlatego nie mogliśmy rozpocząć działania w tym kierunku, ale wydaje mi się, że w tak ważnej sprawie, w momencie kiedy przychodzi prośba od komisji Senatu, to jest pana obowiązkiem albo przyjść i senatorom wyjaśnić, dlaczego nie uważa pan, że należy taką ratyfikację przeprowadzić, albo kogoś wysłać. Na odpowiedź pisemną musieliśmy czekać 3 miesiące, a później dwukrotnie nie stawił się pan, ani nikogo do nas nie wysłał, a proste zdanie z pana pisma, że polski system ochrony praw dziecka jest jednym z najlepszych, nie jest do końca wyjaśnieniem.

Kwestia druga dotyczy – i była o tym mowa – prac nad nowelizacją kodeksu karnego. Pan stwierdził, że w roku 2020 wysłał pan pismo do ministra w ramach konsultacji. Tylko wydaje mi się, Panie Rzeczniku, że jeżeli pana zdanie spotkało się z lekceważeniem ministerstwa, to pan ma obowiązek zacząć awanturę medialną, wskazać, że dzieje się coś złego. Nie raczył pan nawet przyjść, gdy ten kodeks był procedowany. Ale ponieważ mamy przerwę, spodziewam się, że pan przyjdzie 2 sierpnia i to, co pan napisał, powie pan prosto w nos ministrowi sprawiedliwości, powie pan, że jest pan oburzony tym, co się dzieje. Tego głosu zabrakło i praw dzieci bronili profesorowie prawa, a pan nie raczył przyjść. To jest już poważniejszy zarzut.

Od 2021 r. jest problem dotyczący komisji do spraw pedofilii. Oczywiście mógłby pan mi powiedzieć, że ona dotyczy ludzi już dorosłych, ale był pan w Senacie tego dnia, kiedy my po raz kolejny rozważaliśmy tę kwestię, i nie raczył pan zostać, mimo że chwilę wcześniej był pan na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Dlaczego to jest takie ważne? Ja widzę korelację, widzę tu związek ze ściganiem tych ludzi, widzę oddziaływanie na tych potencjalnych, którzy mogą to zrobić dzisiaj, poprzez pokazanie nieuchronności, nawet po przedawnieniu, odpowiedzialności tych ludzi. A przypominam, że dokładnie od półtora roku Kancelaria Prezydenta nie potrafi wypracować najprostszych przepisów proceduralnych, które umożliwiłyby komisji do spraw pedofilii prace w tym zakresie. Wydaje mi się, że powinno to być w zakresie, w spektrum pańskiego zainteresowania.

Na koniec powiem tak. W jednym z pism do ministra sprawiedliwości, a są chyba 4 za 2021 r. – szczerze mówiąc, wydaje mi się, że trochę ich mało – pisał pan o nieskuteczności istniejących rozwiązań prawnych w zakresie wykonywania kontaktów z małoletnimi dziećmi. I pan dzisiaj o tym wspomniał. Chcę tylko panu przypomnieć, że w poprzedniej kadencji w Senacie de facto zablokował pan działania w tym zakresie, bo pan marszałek Karczewski i większość Prawa i Sprawiedliwości w tamtym okresie powoływali się na promowany przez pana projekt. Niestety rezultat jest taki, że do dzisiaj nie ma żadnych przepisów. Nie widzę również w przestrzeni medialnej takiego pana nacisku, również w tym wycinkowym aspekcie, żeby doprowadzić te starania do końca. Przyjmując to dzieło... Powiem, że wydaje mi się, że w paru miejscach nie udało się panu doprowadzić do skutecznej ochrony

dzieci, a przynajmniej być wyrazistym nośnikiem pewnych idei. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Magdalenę Kochan.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Rozpatrujmy sprawozdanie rzecznika praw dziecka z działalności za rok 2021, trudno jednak nie zauważyć, że życie toczące się od 7 miesięcy w bieżącym roku szkolnym także przynosi pewne fakty, które determinują nasze spojrzenie. Patrząc na sprawozdanie z roku 2021, myślimy także o całości, o ciągłości działalności urzędu, który pan reprezentuje. Nie będę powtarzać argumentów wymienianych przed chwilką przez pana senatora Pocieja, ale dołożę coś w związku ze sprawami, które są dla mnie największym kłopotem w ocenianiu pana działalności. To jest zaufanie. Pierwsza sprawa wiąże się z tym, że pana doświadczenie zawodowe i życiowe nie dawało do niego powodów, bo nie spełniał pan kryteriów wymaganych ustawą, jeśli chodzi o staranie się o stanowisko rzecznika praw dziecka, nie miał pan 5 lat pracy z dziećmi lub na ich rzecz, a jeśli za takie uznać pełnienie funkcji dyrektora departamentu do spraw nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości, to tym bardziej. Procedowana nie tak dawno i odrzucona decyzją Senatu ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich nie spotkała się z pana strony z żadną krytyczną uwagą, choć np. Helsińska Fundacja Praw Człowieka uznała rozwiązania tam zawarte za tortury wobec dzieci. Przypomnę, że ta ustawa była przygotowywana przez pana... Jeśli inna, to... Mam taką nadzieję, choć nie sądzę. Wtedy pan, mówiąc o swoim dorobku zawodowym, starając się o funkcję rzecznika, mówił także o tej ustawie. Nie mogę zrozumieć, dlaczego jest pan w stanie zaakceptować tortury wobec dzieci, brak wsparcia, stosowanie wobec nich środków przymusu bezpośredniego, także w przypadku dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym. Pan był podczas obrad komisji, połączonych 3 komisji senackich, i jedyna rzecz, na którą pan zwrócił uwagę, ale nie wnosząc żadnych propozycji zmian, dotyczyła tego, że można by wzmocnić rolę obrońcy dziecka z urzędu. To była tylko wypowiedź, nie było konkretnych działań przynoszących zmianę przepisów. To jest, Panie Rzeczniku, grzech, którego ja panu wybaczyć nie potrafię. Środowisko, rodzice... Wyobraźmy to sobie: dziesięciolatek przed sądem bez obrony, przerażony, bez psychologicznego wsparcia; dziesięciolatek w izbie izolacyjnej przez 48 godzin, w sali adaptacyjnej przez 14 dni, z 1 godziną dostępu do świeżego powietrza na dobę. Ta ustawa i jej odrzucenie przez Senat... Niestety ta nasza uchwała została odrzucona przez Sejm. Jedyna nadzieja to urząd prezydenta, bo na pana w tej kwestii, na rzecznika praw dziecka dzieci liczyć nie mogły, tak jak w kwestii ratyfikacji karty praw dziecka. Niezależnie od tego, że cenię to, że pan naprawdę usprawnił, choć to też trzeba sprawdzić... Słyszałam pana wywiad w jednym z mediów, w którym dziennikarz prostował pana stwierdzenie, mówiąc, że ten telefon nie działa całą dobę, a pan się przy tym stwierdzeniu upierał. Nie wiem... Jeśli działa, to chwała za to, to jest krok w bardzo dobrym kierunku. Jeśli ten telefon wspomaga także dzieci dotknięte wojną, dzieci ukraińskie w ich rodzimym języku, to także chwała za to. Ale to mało, Panie Rzeczniku. Rok działalności takiej instytucji, instytucji opartej o polską konstytucję chroniącą dzieci i telefon zaufania to trochę... Nie, nie trochę – zdecydowanie mało, zdecydowanie mało.

Mam wrażenie, że za lat kilkanaście może byłby pan naprawdę dobrze spełniającym swoją funkcję rzecznikiem praw dziecka. Pan na razie jest tylko prawnikiem, który w Ministerstwie Sprawiedliwości, dzisiaj tak zarządzanym, podziela pogląd, że karanie jest jedyną formą socjalizacji i pomocy. Tak zachowywać się... Wobec fatalnej dla dzieci, strasznej ustawy o resocjalizacji żaden prawdziwy rzecznik praw dziecka tak zachowywać się nie powinien. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

I to był ostatni głos w dyskusji.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Artur Dunin, Ewa Matecka i Aleksander Szwed złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Bardzo dziękuję panu rzecznikowi praw dziecka Mikołajowi Pawlakowi za przedstawienie informacji.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2021 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka.

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego drugiego porządku obrad: sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2021 roku petycji.

Tekst sprawozdania zawarty jest w druku nr 750.

Proszę pana senatora Aleksandra Pocieja o przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2021 r. petycji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIEJ

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo!

Bardzo krótko. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na swoim sto osiemdziesiątym dziewiątym posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2022 r. przyjęła sprawozdanie roczne w sprawie rozpatrzonych przez komisję w 2021 r. petycji. Realizując coroczny obowiązek wynikający z Regulaminu Senatu, komisja składa sprawozdanie Senatowi, a mnie jako przewodniczącemu w udziale przypadł zaszczyt, aby tego dokonać.

Wysoka Izbo, w 2021 r. marszałek Senatu skierował do komisji 93 petycje, w tym 73 indywidualne, 19 zbiorowych i 1 wielokrotną. Nadto komisja kontynuowała prace nad 2 petycjami z poprzedniej kadencji Senatu, z IX kadencji Senatu, oraz nad 5 petycjami z 2019 r., które wpłynęły do Senatu już po zakończeniu IX kadencji. Łącznie w porządku prac komisji w 2021 r. znajdowało się 189 petycji. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w 2021 r. rozpatrywała petycje na 18 posiedzeniach, na każdym analizując kilka lub kilkanaście petycji.

Ważna kwestia. Z tych petycji rozpatrzonych w 2021 r. komisja przygotowała 4 projekty ustaw, w tym projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Celem projektu jest zwiększenie ochrony interesu strony przez wprowadzenie do postępowania cywilnego bezwzględnego zakazu przesłuchiwania pełnomocnika strony w charakterze świadka. To bardzo ważna gwarancja procesowa. W tej chwili trwają prace w komisjach senackich, kontynuujemy prace nad tą petycją.

Drugi projekt dotyczy ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Ten projekt jest bardzo prosty – aż dziw, że nikt się nad tym przez wiele lat nie pochylił. Zakłada on wprowadzenie możliwości doręczeń w postępowaniu administracyjnym, na wniosek adresata, na wskazany przez niego adres skrzynki pocztowej. To jest dokładnie to samo, z czym mamy do czynienia w procedurze cywilnej i karnej. Na trzydziestym czwartym posiedzeniu została podjęta jednogłośna uchwała o wniesieniu do Sejmu projektu ustawy. Prace w Sejmie jeszcze trwają.

Następnie jest projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy. To dosyć ciekawy projekt, który zmierza do przyznania osobom ubezwłasnowolnionym częściowo czynnego prawa wyborczego w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Tak jest w innych krajach, w związku z tym komisja zdecydowała się na wprowadzenie takiego projektu. Senat, również na trzydziestym czwartym posiedzeniu, podjął uchwałę o wniesieniu projektu ustawy do Sejmu.

Ostatni z tych projektów to projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy. Projekt ma na celu zmianę art. 217c kodeksu karnego wykonawczego, który reguluje zasady porozumiewania się tymczasowo aresztowanego ze swoim obrońcą za pośrednictwem aparatu telefonicznego. No, jest to próba usprawnienia komunikacji z obrońcą. Senat, również na trzydziestym czwartym posiedzeniu, podjął uchwałę o wniesieniu projektu ustawy do Sejmu. I to był ostatni z tych projektów z 2021 r., które zostały przepracowane w związku z petycjami.

Chciałbym przekazać 2 uwagi praktyczne. Otóż bardzo dużo petycji dotyczy wykreślenia z obiegu prawnego martwych przepisów. Tak się utarło w naszej komisji, że my tymi petycjami się nie zajmujemy, tylko odsyłamy je do Rządowego Centrum Legislacji z prośbą o zajęcie się tą sprawą. Niestety, przychodzi mi skonkludować, że od wielu lat Rządowe Centrum

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Legislacji pozostawia to bez żadnego biegu. Bardzo możliwe, że na którejś z kolejnych petycji ta sprawa stanie i bardzo możliwe, że wobec kompletnej bezczynności RCL zmienimy tę praktykę.

Bardzo wiele petycji jest dołączanych do procedowanych projektów, bądź senackich, bądź tych, które są w Sejmie. W związku z tym nawet wtedy, kiedy uważamy, że powinniśmy podjąć pracę, po to, żeby nie dublować tej pracy, po prostu przesyłamy petycję do istniejących już projektów.

Muszę powiedzieć, że olbrzymia większość – i to jest pewną cechą charakterystyczną dla naszej komisji, jeżeli chodzi o petycje – bardzo, bardzo dużo, myślę, że ok. 90% decyzji jest podejmowanych jednogłośnie, ponad podziałami partyjnymi.

I chciałbym powiedzieć – to już do wszystkich kolegów, którzy pracują w tej komisji – że nasza komisja, jeżeli chodzi o liczbę spotkań, posiedzeń, jest drugą po Komisji Ustawodawczej. Odbyliśmy prawie 200 spotkań, a Komisja Ustawodawcza – ok. 260 spotkań. Ale jeżeli chodzi o liczbę przeprocedowanych punktów, to w przypadku naszej komisji jest to ok. 640 punktów, podczas kiedy w przypadku Komisji Ustawodawczej, która jest druga w kolejności pod względem liczby, jest to ok. 360. Tak więc praca w naszej komisji jest naprawdę wyjątkowo intensywna. Tylko w tym roku – teraz mówię o tym roku – mamy już rozpatrzonych ok. 260... Znaczy w kadencji X, przepraszam, było rozpatrzonych 260 petycji.

Wysoka Izbo, to sprawozdanie zostało przyjęte jednogłośnie. Nikt się nawet nie wstrzymał od głosu. Tak że na tym chciałbym skończyć prezentację komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Tak, brawa się na pewno należą komisji.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie sprawozdawcy komisji? Nie.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Seweryński.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Właściwie to powinno być pytanie skierowane do pana przewodniczącego Pocieja, co teraz robię... Niech to będzie również dowodem na to, żeśmy się co do tego nie porozumiewali.

Jestem w komisji praw człowieka już trzecią kadencję, kiedyś nawet nią kierowałem, tak więc mam dobre rozeznanie tych spraw, zwłaszcza jeśli chodzi o liczbę spraw, które rozpatrujemy w ciągu roku i w ciągu całej kadencji.

Od dawna chodzi mi po głowie taka myśl, że może ta nasza komisja jest źle zbudowana, że obejmuje swym zakresem zbyt wiele spraw i że na przykład byłoby zupełnie dobrze, gdybyśmy wydzielili komisję do spraw petycji, gdyż one przysparzają wielu zajęć, może więcej niż wszystkie pozostałe sprawy razem. I żeby to była po prostu osobna komisja, która by się tymi sprawami zajmowała. Pozostałaby komisja praw człowieka, to tematyka również bardzo pojemna. Ale mówię to – już bez porozumienia z moim szefem – dlatego, żeby państwa zainspirować tym pytaniem. Bo nie jest dobrze, jeżeli jedna z komisji w naszym Senacie ma kilkadziesiąt razy więcej pracy aniżeli jakaś inna komisja, która ze względu na swoją tytularturę po prostu zajmuje się mniejszą liczbą spraw.

Tyle państwu przedstawiam. To nie dotyczy oczywiście tej kadencji. To jest wniosek, który moglibyśmy pozostawić w spadku następnej kadencji, następnemu Senatowi, ale wart, moim zdaniem, przemyślenia. Takie zmiany bywają przeprowadzane w ciągu kadencji, powstają nawet nowe komisje, inne. A to, o czym mówię, jest ewidentnie związane z tym, że nasza ustawa, w której powstawaniu mieliśmy jednak duży udział, ustawa o petycjach, działa rzeczywiście dobrze, bo tych petycji wielkie mnóstwo. To tyle. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku, za wystąpienie i za ten głos. Faktycznie, jako również członek tej komisji, muszę przyznać panu w całości rację. To jest bardzo potrzebne, żeby nad tą kwestią się zastanowić.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Czy sprawozdawca chciałby jeszcze zabrać głos?

(*Głos z sali*: Nie.)

(*Głos z sali*: Chciałby.)

(*Głos z sali*: Powiedział, że nie.)

(*Wesołość na sali*)

W takim razie, skoro pan sprawozdawca nie chce zabrać głosu, dziękuję panu senatorowi Aleksandrowi Pociejowi za przedstawienie Senatowi sprawozdania.

Stwierdzam, że Senat zapoznał się ze sprawozdaniem Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2021 roku petycji.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stwierdzenie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiła projekt uchwały w tej sprawie, który zawarty jest w druku nr 773.

Proszę sprawozdawcę komisji, pana senatora Aleksandra Pocieja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALEKSANDER POCIEJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W związku z tym szczęśliwym trafem, że raz za razem jestem na tej mównicy, absolutnie potwierdzę słowa pana marszałka Seweryńskiego i pani marszałek, że rzeczywiście będziemy nad tym się zastanawiać. Odnoszę się tu do postulatu, aby ewentualnie rozdzielić pracę nad petycjami od tego, co jest również w zakresie zainteresowania komisji praworządności i praw człowieka.

Wysoka Izbo, znowu bardzo krótko. Otóż jeżeli chodzi o wybór ławników, to pan marszałek wyznaczył możliwość składania zgłoszeń do 30 czerwca. Tych zgłoszeń otrzymaliśmy w sumie 54 plus 5, czyli 59 na 30 miejsc. W jaki sposób następuje wybór ławników? My badamy formalnoprawną poprawność zgłoszeń i w wyniku debaty, w której najważniejszą i największą pracę wykonują Biuro Legislacyjne i nasz sekretariat... Chciałbym tutaj wyjątkowo podziękować sekretariatowi naszej komisji za ciężką pracę. W wyniku tej pracy komisja zweryfikowała poprawność formalną zgłoszeń i w tej chwili będziemy informowali marszałka, które zgłoszenia są poprawne. Ewentualnie przygotowujemy projekt uchwały Senatu stwierdzającej pozostawienie określonej liczby zgłoszeń bez dalszego biegu. I teraz, w 5 przypadkach... w 4 przypadkach zgłoszenia przyszły po terminie, w związku z tym nie było żadnej możliwości, żeby te zgłoszenia rozpatrzyć. Były to zgłoszenia następujących kandydatów: Mariusz Konrad Kolankowski, Małgorzata Dorota Lech-Krawczyk, Krzysztof Stanisław Mędrala, Aneta Magdalena Remiszewska-Grzesiak. W 1 przypadku zgłoszenie nie spełniało wymogów formalnych, dotyczyło to pani Żółtowskiej. W związku z tym komisja musiała te 4 kandydatury odrzucić. Chciałbym również zaznaczyć, że była to decyzja jednomyślna. Będziemy później podejmowali również uchwałę stwierdzającą pozostawienie... Następnie w stosunku do osób, które przeszły formalnoprawnie naszą weryfikację pozytywnie, marszałek będzie zasięgał od komendanta głównego Policji informacji o kandydatach ma ławników. Chodzi o to, czy te osoby nie były karane wcześniej. I dopiero później, w przyszłości, komisja będzie weryfikowała i będzie podejmowała na podstawie tych informacji od komendanta głównego Policji decyzję co do wyboru. Jest to cała informacja dotycząca wyboru ławników do Sądu Najwyższego drugiej kadencji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę.

Dziękuję.

Informuję, że głosowanie w sprawie zostanie przeprowadzone w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego czwartego porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat perspektywy pozyskania środków z Krajowego Planu Odbudowy.

Pragnę powitać obecną na posiedzeniu przedstawicielkę rządu, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, panią Małgorzatę Jarosińską-Jedynak.

Proszę panią minister o zabranie głosu i przedstawienie informacji.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MAŁGORZATA JAROSIŃSKA-JEDYNAK

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Szanowni Państwo, odpowiadając na pytanie i przedstawiając informację prezesa Rady Ministrów, chciałabym przypomnieć trochę historii dotyczącej Krajowego Planu Odbudowy. Pierwotny dokument przyjęty został przez Radę Ministrów 30 kwietnia 2021 r. 3 maja został on przekazany w specjalnym systemie do Komisji Europejskiej celem rozpoczęcia formalnych negocjacji tego dokumentu z Komisją Europejską. Te negocjacje były dość długie, trwały ponad rok. Po tym dialogu Komisja Europejska 1 czerwca przekazała pozytywną opinię, pozytywną ocenę Krajowego Planu Odbudowy. 17 czerwca Krajowy Plan Odbudowy uzyskał decyzję wykonawczą Rady Unii Europejskiej w tym zakresie.

Krajowy Plan Odbudowy zawiera 48 reform i 54 inwestycje, a także oczywiście powiązane z tymi reformami i inwestycjami kamienie milowe i projekty, które są do zrealizowania. Ostateczny termin realizacji programów, w przeciwieństwie do środków, które pochodzą z polityki spójności, to 31 sierpnia 2026 r. Zatem czas jest znacznie krótszy na realizację tych działań, które wynikają z Krajowego Planu Odbudowy. Alokacja, która została określona w Krajowym Planie Odbudowy, to 35 miliardów 400 milionów euro, z czego 23,9 miliarda euro jest to część dotacyjna, a 11,5 miliarda euro to część pożyczkowa.

Szanowni Państwo, decyzja wykonawcza Rady Unii Europejskiej nie kończy jednak procesu związanego z zatwierdzeniem Krajowego Planu Odbudowy i nie jest to z automatu umożliwienie przekazania środków do państw członkowskich. Po tej decyzji rady wykonawczej należy podpisać pomiędzy państwem członkowskim a Komisją Europejską... Po pierwsze, należy ustalić warunki operacyjne, po drugie, należy podpisać 2 umowy: pierwsza umowa to umowa dotacji, druga umowa to umowa pożyczki. Te umowy będą zawierane pomiędzy ministrem właściwym do spraw rozwoju regionalnego jako koordynatorem Krajowego Planu Odbudowy a Komisją Europejską. Po 1 czerwca, czyli po informacji o zatwierdzeniu Krajowego Planu Odbudowy, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, jako koordynator Krajowego Planu Odbudowy, rozpoczęło negocjacje z Komisją Europejską w zakresie warunków operacyjnych, które należy spełnić, aby można było złożyć pierwszy wniosek o płatność. W ramach tych dyskusji, Szanowni Państwo, okazało się, że przede wszystkim są to informacje, jakie dokumenty są niezbędne do tego, aby przedstawić realizację poszczególnych kamieni milowych, jakie będą mechanizmy weryfikacji osiągnięcia wskaźników określonych w Krajowym Planie Odbudowy i jakie etapy realizacji poszczególnych reform będą weryfikowane przez Komisję Europejską. Proces uzgadniania nie jest procesem łatwym, wiele państw członkowskich uzgadniało i prowadziło ten proces z Komisją Europejską przez 4 miesiące. Zakładamy, że, biorąc również pod uwagę czas urlopowy w Komisji Europejskiej, uda nam się zakończyć te negocjacje we wrześniu bieżącego roku, tak żebyśmy mogli pierwszy wniosek o płatność złożyć już we wrześniu, w październiku, abyśmy byli przygotowani.

Równolegle do ustaleń operacyjnych prowadzimy również takie techniczne rozmowy w zakresie pierwszego wniosku o płatność, który będzie przedkładany do Komisji Europejskiej. Takie uzgodnienia trwają po to, żeby przyśpieszyć czas złożenia wniosku o płatność za ten pierwszy okres.

Kolejną kwestią są kwestie merytoryczne. Formalnie to są te 2 umowy i ustalenia operacyjne. Są też merytoryczne kwestie, które również są do zrealizowania, aby otrzymać środki finansowe, które pochodzą z pierwszej transzy Krajowego Planu Odbudowy. Przede wszystkim należy zrealizować mierniki, które zostały określone w Krajowym Planie Odbudowy jako pierwsze do zrealizowania i do przedłożenia w pierwszym wniosku o płatność. Te kluczowe zobowiązania, jak państwo doskonale wiecie z różnych przekazów, dotyczą właśnie wymiaru sprawiedliwości, obejmują reformę sądów, sytuację sędziów. Bardzo istotna jest również reforma dotycząca zapewnienia skutecznego audytu i kontroli środków pochodzących z Instrumentu na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności. Jeśli chodzi o ten audyt, to jesteśmy już w zasadzie gotowi, ponieważ powstał system informatyczny, który umożliwia przechowywanie, gromadzenie, monitorowanie danych, które będą wprowadzane w wyniku realizacji poszczególnych reform, jak również kamieni milowych i inwestycji. Mieliśmy przeprowadzony audyt systemu przez instytucję audytową w Ministerstwie Finansów, audyt był prowadzony od kwietnia do czerwca, a więc wiemy, że system działa funkcjonalnie.

Szanowni Państwo, żeby otrzymać pierwsze środki w ramach Krajowego Planu Odbudowy, niezbędne jest złożenie pierwszego wniosku o płatność. Co do tego pierwszego wniosku o płatność to obowiązuje czas od momentu inwestycji, reformy

kamieni milowych, które zostały zrealizowane, od 1 lutego 2020 r., ponieważ od wtedy płynie również termin kwalifikowalności wydatków w ramach Krajowego Planu Odbudowy, do 30 czerwca 2022 r. Tak jak mówiłam, planowane jest złożenie wniosku, oczywiście po uzgodnieniu tych ustaleń operacyjnych, na przełomie września i października. Najprawdopodobniej będziemy składać 2 wnioski o płatność: jeden dla części dotacyjnej, drugi dla części pożyczkowej.

Szanowni Państwo, pierwszy wniosek o płatność, dla części dotacyjnej, który obejmuje okres od 1 lutego do 30 czerwca, zgodnie z zapisami Krajowego Planu Odbudowy, powinien zawierać 28 mierników z części dotacyjnej. Na chwilę obecną zrealizowanych zostało 19 z tych mierników. W części pożyczkowej mamy 9 mierników, 6 z tych mierników zostało już osiągniętych. Na bieżąco trwa weryfikacja i aktualizacja tych mierników, ponieważ one są cały czas, na bieżąco, osiągane. Ta pierwsza płatność, która powinna zasilić budżet państwa z Krajowego Planu Odbudowy, to prawie 3 miliardy euro z części dotacyjnej, dokładnie 2 miliardy 900, i 1 miliard 400 milionów euro z części pożyczkowej. Ze wszystkich regulacji, które wskazują terminy realizacji poszczególnych ocen, poszczególnych wniosków o płatność, wynika, że Komisja Europejska te środki przekazuje w terminie 4 miesięcy. Zwykle ten czas jest krótszy, ale zgodnie z zapisami regulacji to są 4 miesiące.

Szanowni Państwo, nie czekając na środki z Krajowego Planu Odbudowy, wiele resortów, które zaangażowane są w realizację Krajowego Planu Odbudowy, realizuje już poszczególne kamienie milowe, poszczególne inwestycje, które zostały wskazane w Krajowym Planie Odbudowy. To chociażby działania związane z „Maluchem+", działania związane z „Czystym powietrzem", z infrastrukturą kolejową, które zostały wskazane. One są już podejmowane i są już realizowane, więc będzie następowała refundacja poniesionych wydatków. Prowadzimy również rozmowy w zakresie prefinansowania działań przez Polski Fundusz Rozwoju. Te działania, które będą już realizowane, będą mogły uzyskać również wsparcie w postaci prefinansowania środkami pochodzącymi z Polskiego Funduszu Rozwoju. Jesteśmy już na finiszu zawarcia umowy pomiędzy PFR a Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej, tak aby te środki również już działały w ramach realizacji poszczególnych kamieni milowych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie pani minister?

Senator Zdrojewski – zdalnie.

(*Rozmowy na sali*)

Ale chyba nie mamy połączenia...

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Pani Marszałek! Pani Minister!

Ja mam pytanie trochę nietypowe jak na dzisiejsze okoliczności.

Czy byłaby pani skłonna, nie w imieniu własnym, ale w imieniu resortu, który pani dzisiaj reprezentuje, przeprosić marszałka Tomasza Grodzkiego i Wysoki Senat za oskarżenia, jakie padły rok temu? A brzmiały one, w dużym skrócie mówiąc, mniej więcej tak, że to Senat, z którego powodu nastąpiło kilkutygodniowe opóźnienie, jest winny temu, że KPO jeszcze nie jest realizowany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Minister.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FUNDUSZY
I POLITYKI REGIONALNEJ
MAŁGORZATA JAROSIŃSKA-JEDYNAK

Dziękuję bardzo.

Ja myślę, że takie słowa, jeżeli są potrzebne, powinny paść z ust osoby, która wypowiedziała te słowa do pana marszałka Grodzkiego. Niestety, nie padały one z moich ust, a gdyby tak było, to pewnie ja osobiście bym przeprosiła.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Otwieram dyskusję...

Dziękuję, proszę sobie usiąść.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Bogdana Klicha.

SENATOR
BOGDAN KLICH

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo!

No, nie ma dzisiaj ważniejszego tematu niż pieniądze dla Polek i Polaków z Krajowego Planu Odbudowy. Nie ma ważniejszego tematu, dlatego że o ile dotychczasowe środki z budżetów unijnych gwarantowały Polsce, jak oceniają eksperci, ok. 1,5% wzrostu PKB, o tyle zakłada się, że środki, które zostały wynegocjowane w ramach KPO, i z części dotacyjnej, i z części pożyczkowej, mogą zagwarantować 1,8% wzrostu PKB, co w dzisiejszej sytuacji pogłębiającej się zapaści finansowej jest sprawą absolutnie kluczową. Z czym jednak mamy do czynienia?

No, po pierwsze, bezpowrotnie utraciliśmy możliwość skorzystania z pieniędzy nieznaczonych, jakimi była zaliczka w wysokości 4 miliardów 700 milionów zł, którą mogliśmy uzyskać w roku ubiegłym. To nie znaczy, że te środki przepadły, ale wszystkie następne środki są już znaczone.

Po drugie, jest w tej chwili lipiec 2022 r., do końca 2023 r. ma się odbywać kontraktowanie, w związku z czym tego czasu na kontraktowanie jest coraz mniej.

Po trzecie, i jest to chyba najważniejszy sygnał ostrzegawczy, mamy do czynienia ze zmianą retoryki ze strony premiera Morawieckiego, który ostatnio, 16 lipca, jeśli dobrze pamiętam, zechciał powiedzieć – cytuję – że środki unijne nie są już tak Polsce potrzebne jak kiedyś. No, koniec cytatu. Jeżeli premier mówi o tym, że środki unijne w sytuacji pogłębiającej się zapaści finansowej, wzrastającej drożyzny i rozpędzonej inflacji nie są nam potrzebne tak jak kiedyś, to znaczy, że nie wie, co mówi. I dlatego poprosiliśmy o to, żeby dzisiaj stanął przed nami premier rządu polskiego i odpowiedział na wątpliwości, które to wzbudza. Powiedzmy szczerze, że to jest robienie takiej sztucznej mgły. Oczywiście premier jest specjalistą w rozpylaniu tej substancji w powietrzu, tak żeby każdy widział mniej, żeby każdy wiedział znacznie, znacznie mniej, ale akurat w tym wypadku oczekujemy precyzji. Tutaj nie da się zmienić arytmetyki. Te 160 miliardów zł, które Polska mogła otrzymać z Funduszu Odbudowy, to w tej chwili, przy obecnym kursie złotówki w stosunku do euro, już prawie 170 miliardów zł. To nie chodzi piechotą, to są gigantyczne pieniądze. Tak więc nie można mówić, że my tych gigantycznych pieniędzy nie potrzebujemy w sytuacji, kiedy stoimy twarzą w twarz z kryzysem, z najpoważniejszym kryzysem od 30 lat istnienia niepodległej Polski. To jest działanie, w moim przekonaniu, celowe.

Ponadto premier próbuje, że tak powiem, obniżyć znaczenie środków z tego funduszu, właśnie z Funduszu Odbudowy, myląc je z funduszami, które wchodzą w skład kolejnej perspektywy finansowej. No, przecież trudno sobie wyobrazić, żeby rolnicy nie otrzymali w kolejnym roku przysługujących im dopłat – i premier doskonale o tym wie – ale można sobie wyobrazić, że w przyszłym roku nie będzie pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. No, skoro ich nie ma do tej pory, to może ich nie być w dalszym ciągu.

Odwołajmy się do dokumentów, do dokumentów, które przeczą temu, co mówi premier. Otóż rząd polski przyjął już stanowisko. To stanowisko jest na piśmie, otrzymaliśmy je jako Komisja Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej. Rząd RP pozytywnie ocenia decyzję wykonawczą Rady Unii Europejskiej w sprawie zatwierdzenia oceny planu odbudowy i zwiększania odporności Polski. Podkreślam: pozytywnie ocenia. Poza tym rząd Polski w tym oficjalnym dokumencie mówi, że wypłata środków nastąpi, gdy Komisja Europejska uzna, że wszystkie ujęte we wniosku kamienie milowe i wskaźniki zostały osiągnięte, tzn. że zaplanowane reformy zostały przeprowadzone prawidłowo i w terminie oraz osiągnięto w terminie określone w aneksie wskaźniki w ramach prowadzonych inwestycji. Warunkiem bezwzględnym – tak mówi rząd – wypłaty środków na podstawie pierwszego wniosku o płatność jest opracowanie ściśle według zaleceń Komisji Europejskiej i wejście w życie reformy systemu sądownictwa. To mówi sam rząd, a to znaczy, że rząd wie, co jest warunkiem koniecznym do tego, żeby pierwsza płatność została zrealizowana.

Tymczasem co robi rząd? Mianowicie rękami czy też głosami przedstawicieli PiS w Sejmie odrzuca poprawki Senatu, które złożyliśmy na jednym z poprzednich posiedzeń, poprawki do ustawy o Sądzie Najwyższym, które dawały szansę na to, żeby ta nowa regulacja nie była

tylko papierowym chwytem, nie była tylko zmianą szyldu na Izbie Dyscyplinarnej, która została zastąpiona Izbą Odpowiedzialności Zawodowej. A o to chodzi nie tylko Komisji Europejskiej. O to przecież przez długie lata chodziło także Polakom, którzy, przypomnę, w lipcu 2017 r. w ponad 250 miastach w Polsce wyszli na ulice. Kilkaset tysięcy Polaków protestowało właśnie przeciwko wprowadzeniu m.in. takiego systemu dyscyplinarnego. A więc rząd doskonale zdaje sobie sprawę z tego, czego oczekuje Komisja Europejska i czego oczekują Polacy, tymczasem dokonuje zmian pozornych, dokonuje zmian pozornych. I wie, że takie wypowiedzi jak wypowiedź pani komisarz Věry Jourovej, która uważa te zmiany za niewystarczające, nie są tylko i wyłącznie jej stanowiskiem – są stanowiskiem większości Polaków i Komisji Europejskiej. A zatem rząd polski skazuje Polki i Polaków na to, że przynajmniej do przeprowadzenia rzetelnej reformy systemu dyscyplinarnego Polska nie otrzyma środków potrzebnych na rozwój i modernizację. Gdyby rząd nie pamiętał o tym, to jest też odpowiedni kolejny zapis decyzji wykonawczej Rady. Ja ten zapis zacytuję, żebyśmy wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, jak wygląda korespondencja pomiędzy rządem a organami unijnymi. Przytoczę: „Aby wzmocnić niezależność i bezstronność sądów ustanowionych ustawą oraz niezawisłość i bezstronność sędziów powołanych na podstawie ustawy zgodnie z art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej, wszystkie sprawy dyscyplinarne dotyczące sędziów powinny zostać przekazane przez obecną Izbę Dyscyplinarną polskiego Sądu Najwyższego – i tutaj – innej izbie tego samego sądu, spełniającej wymogi niezależności, bezstronności i ustanowienia ustawą". Czy nowa Izba Odpowiedzialności Zawodowej spełnia takie wymogi? W przekonaniu moim i wielu z nas nie spełnia, a zatem ten warunek znajdujący się w oficjalnym dokumencie zaakceptowanym przez rząd nie jest spełniony. Co więcej, w tym dokumencie jest też mowa o prawie sędziów do oceny tych składów sędziowskich pod kątem tego, czy one są obiektywne czy nieobiektywne, niezawisłe czy zawisłe. I znowu, proszę państwa, cytat, muszę ten cytat zaprezentować: „W przypadku podniesienia tej kwestii w konkretnej sprawie – czyli kwestii odpowiedniego składu sędziowskiego – żaden sędzia nie powinien być poddany postępowaniu dyscyplinarnemu ani pozbawiony immunitetu z powodu przeprowadzenia oceny zgodności z tymi wymogami". Co to oznacza? To oznacza, że winna być uchylona ustawa kagańcowa, która wprowadziła represje w stosunku do sędziów zadających pytania prejudycjalne i sędziów kwestionujących skład sędziowski, którego członkowie zostali powołani w sposób nieprawidłowy. Jeżeli rząd z jednej strony zdaje sobie sprawę z tego, że nie wykonuje oczekiwań Polaków i wymagań Komisji Europejskiej, a z drugiej strony ustami pani minister deklaruje, że wszystko jest okej, że wnioski zostaną złożone na jesieni tego roku i że, tak jak mówi pan premier, prawdopodobnie pierwsze płatności popłyną na przełomie tego i przyszłego roku, to znaczy, że wprowadza wszystkie Polki i Polaków w błąd. W tej dzisiejszej dyskusji chodzi o to, żeby nie klajstrować rzeczywistości, żeby nie rozpylać sztucznej mgły, żeby nie opowiadać o tym...

(*Sygnał timera*)

...że czarne jest białe, a białe jest czarne. My wzywaliśmy pana premiera, aby przedstawił premierowską informację na temat aktualnego stanu KPO. Przy całym szacunku dla pani minister, naprawdę całym i szczerym szacunku dla pani minister powiem, że już sam fakt, że pani odpowiedziała na pytanie zadane przez senatora Zdrojewskiego w ten sposób, że pani nie jest władna odpowiedzieć w imieniu premiera, tylko potwierdza, że nieobecność premiera świadczy o złych intencjach tego rządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu panią senator Danutę Jazłowiecką.

SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Od 7 lat mamy do czynienia z rządem, który skuteczny jest jedynie wirtualnie, w telewizji, w TVP Info, który zamula umysły Polaków zmanipulowanymi, wyrwanymi z kontekstu kłamliwymi opowieściami o sukcesach. Na jakich polach PiS odnosi sukcesy i jest rzeczywiście skuteczny? Czy nie w rozdawnictwie swoim pretorianom synekur i pieniędzy z podatków, które wypracowali Polacy wczoraj, przedwczoraj i dzisiaj, a po które tak lekką ręką sięgają politycy partii rządzącej?

Panie Marszałku… Pani Marszałek, przepraszam, Wysoka Izbo, od prawie 8 lat w telewizji publicznej Info słyszymy, jak to dzięki rządom PiS i ich koalicjantom Polska jest bezpieczna, stabilna, bogata, wręcz mlekiem i miodem płynąca. Prawda to czy fałsz? Przyjrzyjmy się temu, jak wygląda rzeczywistość. Od ponad 8 lat, od przejęcia przez PiS rządów Polska w międzynarodowych społecznych, politycznych i gospodarczych rankingach notuje ciągłe spadki. Odniosę się tylko do kilku przykładów z dziedziny gospodarki. Pierwszy z nich. Mimo przyjęcia w maju 2018 r. ustawy o wspieraniu inwestycji, tak by zahamować spadek inwestycyjny w kraju, oraz ustanowienia całej Polski specjalną strefą ekonomiczną… Proszę zobaczyć, jak to brzmi. Cała Polska specjalną strefą ekonomiczną – no, brzmi to rewelacyjnie. I to powinno zapewnić spokój i wzrost skali inwestycji w kraju. A jak wygląda rzeczywistość? Otóż stopa inwestycji zamiast rosnąć po ogłoszeniu sukcesu przez rząd PiS, systematycznie spada do poziomu 16,6%, poziomu najniższego i niższego niż ten, który systematycznie rósł podczas rządów Platformy Obywatelskiej i PSL w latach 2007–2015, w czasie kryzysu, największego kryzysu finansowego na całym świecie, i wynosił ok. 19%. Zostawiliśmy PiS-owi stopę inwestycyjną na poziomie ponad 19%. Dzisiaj mamy 16,5%. A obiecywał nam pan premier w strategii odpowiedzialnego rozwoju – powtórzę: odpowiedzialnego rozwoju – że będzie to 25%. Czemu mamy o 8, o ponad 8% mniej?

(*Rozmowy na sali*)

Czy pan premier zapomniał w tej strategii napisać, czy to będzie 25% plus, czy 25% minus? Bo może my idziemy w innym kierunku? Widzimy, jak wygląda odpowiedzialność rządu PiS za rozwój Polski. Widzimy to czarno na białym. By odczarować często słyszane słowa przedstawicieli rządu, jak to jesteśmy we wszystkim pionierami i jak to nawet najbogatsze kraje Unii Europejskiej biorą z nas przykład, podkreślę, że te 16,6% w 2021 r. jest najniższym od początku transformacji wynikiem. Jesteśmy ex aequo z takimi krajami jak Bułgaria i Rumunia na przedostatnim miejscu w Unii Europejskiej. Za nami jest tylko Grecja. Wiemy doskonale, że inwestycje są sercem rozwoju. Samą konsumpcją, w którą cały wysiłek wkładają rządzący, i bezmyślnym rozdawnictwem w dłuższej perspektywie jedynie zdusimy rozwój kraju. Czy do tego dąży rząd PiS?

Kolejny przykład. W bieżącym 2022 r. Polska zajęła w światowym rankingu konkurencyjności pięćdziesiąte miejsce na 63 badane kraje. W rankingu tym corocznie spadamy o kilka miejsc. Obecnie to spadek o 3 miejsca w stosunku do ubiegłego roku. To również trzecie od końca miejsce, jeśli chodzi o kraje członkowskie Unii Europejskiej. Za nami jest tylko Bułgaria i Rumunia. Czy powinniśmy się temu dziwić? Chyba jednak nie. Wszak system prawny został zdewastowany przez rząd PiS. Fluktuacja, inflacja prawa, zmiana w ciągu roku obrotowego systemu podatkowego, problemy z praworządnością – to podstawowe przyczyny tych spadków, o które zadbał rząd PiS.

I może ostatni na dzisiaj z dziesiątków przykładów spadków notowań. Jak wyglądamy z innowacyjnością w Polsce? Według światowego rankingu innowacji prowadzonego przez Światową Organizację Własności Intelektualnej w roku 2021 Polska zajęła czterdziestą lokatę, po raz kolejny notując spadek, tym razem o 2 miejsca w porównaniu do roku poprzedniego. No cóż, na badania wydajemy w bogatej PiS-owskiej Polsce 1,4% PKB. Kraje Unii Europejskiej coraz więcej środków przeznaczają na innowacje, uczestniczą w międzynarodowych programach i tam zwiększają te kwoty wielokrotnie. Rząd PiS dba o to, abyśmy czasem nie przekroczyli średniej unijnej, która wynosi 2,3% PKB. A przecież wiemy, że zapewnienie odporności gospodarczej, pobudzenie inwestycji, zwiększenie produktywności, byśmy w sposób naturalny, a nie poprzez ustawy, coraz więcej zarabiali, odczuwali pewność zatrudnienia, pewność rozwoju zawodowego… Nasza gospodarka musi się rozwijać, a nie, jak to na miejsce, zwijać.

I Krajowy Plan Odbudowy. W Krajowym Planie Odbudowy rząd PiS zapisał i przedstawił Komisji Europejskiej, że nadrzędnym zadaniem, osiągnięciem głównego celu w postaci odporności i konkurencyjności gospodarki będzie reforma, zwiększenie przejrzystości i skuteczności wydatków publicznych. Zapis szalenie istotny, tym bardziej że od 7 lat widzimy, jak przejrzysty mamy budżet państwa. Tworzono dziesiątki fundacji i pseudofundacji i wyprowadzano miliardy z podatków Polaków do tych fundacji, by zamaskować wydatki publiczne. Widzimy, jak niecelowo wydawane są środki np. z Funduszu Sprawiedliwości. Widzimy, jak skuteczne są PiS-owskie wydatki publiczne. Przykłady: zakup respiratorów, testów i masek podczas pandemii, wybory, „Ostrołęka", „Turów", Centralny Port Komunikacyjny, kary za brak praworządności. Wymieniać mogłabym

w nieskończoność. Sami państwo wiecie, ile tych przykładów jest.

(*Rozmowy na sali*)

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, nie mamy czasu, by omówić wszystkie kamienie milowe. W moim wystąpieniu odniosę się tylko do 2.

Według Krajowego Planu Odbudowy i zapisanych w nim kamieni milowych... PiS zobowiązał się do wprowadzenia do końca bieżącego roku ustaw – częściowo miały być one wprowadzone do końca ubiegłego roku – dotyczących poprawy przejrzystości i skuteczności wydatkowania środków publicznych, naszych podatków. Gdzie są te ustawy? Pani dyrektor w informacji skupiła się tylko na technicznych sprawach, na tym, w jaki sposób będziemy zarządzać tymi pieniędzmi. Pani Dyrektor, akurat w przypadku Krajowego Planu Odbudowy o to zarządzanie tak naprawdę będzie dbała Komisja Europejska. To są zbyt poważne środki, to są pożyczki, które będziemy musieli zwrócić. Doświadczenia nie z naszego kraju, bo do tej pory mamy dobre doświadczenia, jeżeli chodzi o skuteczność i prawidłowość wydawania pieniędzy... Ale przykłady z innych krajów spowodowały, że Komisja Europejska podjęła decyzję i powiedziała: to my będziemy tego pilnować. Dziwię się, że państwo na dzień dzisiejszy przygotowaliście zaledwie techniczną stronę tego przedsięwzięcia. Powiedziała pani, że przygotowane są pewne projekty od roku 2001. Pani Dyrektor, doskonale wiemy, że w większości przypadków to są projekty, które są realizowane jeszcze w ramach poprzedniej perspektywy finansowej. Gdzie są zatem te ustawy, na które czekamy dzisiaj, których pierwotny termin powstania to rok ubiegły, a teraz mówi się, że będą w roku bieżącym? Przykłady z roku ubiegłego, jeżeli chodzi o przejrzystość finansów publicznych i stabilność tych finansów, są katastrofalne.

Dzisiejsza inflacja, najwyższa od 25 lat, i drożyzna sprawiają, że ogromna liczba Polaków codziennie kładzie się spać, zastanawiając się, jak ma przeżyć kolejny dzień, by wystarczyło pieniędzy do końca miesiąca. Widzimy, jak niesamowicie rosną ceny w sklepach. Z drugiej strony widzimy oburzenie rolników, którzy widzą te dynamicznie rosnące ceny ich produktów w sklepach, podczas gdy w ich kieszeniach, w ich dochodach nic się nie zmienia. Na rosnących cenach majątek zbijają pośrednicy. Jeżeli marże pośredników, dystrybutorów żywności będą rosnąć w takim tempie jak marże Orlenu, które od początku roku wzrosły – uwaga – o 3 tysiące 290% to, proszę państwa, grozi nam głód. Nawet jeśli posłuchamy złotych rad rządu „jedzmy mniej".

Co w Krajowym Planie Odbudowy zapisał i do czego przekonał Komisję Europejską rząd PiS w zakresie rolnictwa? Otóż że potrzebna jest reforma rolnictwa, a nadrzędnym celem reformy jest poprawa warunków konkurencyjności i – uwaga – ochrona producentów i konsumentów w sektorze rolnym. Zadaniami realizującymi ten cel są inwestycje na rzecz dywersyfikacji i – uwaga – skracania łańcucha dostaw produktów rolnych i spożywczych oraz budowy i odporności podmiotów uczestniczących w łańcuchu. Jak wygląda realizacja kamienia milowego w postaci reformy na rzecz poprawienia konkurencyjności i ochrony producentów rolnych? Otóż, proszę państwa, w kamieniu milowym mamy napisane, że najpóźniej do końca 2022 r. powinna wejść w życie nowa ustawa dotycząca zwalczania nieuczciwych praktyk handlowych w relacjach między przedsiębiorcami w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych...

(*Sygnał timera*)

...nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej w sektorze handlu produktami rolnymi i spożywczymi, która zapewni... Potrzebuję jedną minutę, dobrze? Przepraszam bardzo. ... Produktami rolnymi i spożywczymi, która zapewni podstawę do lepszego funkcjonowania łańcucha dostaw żywności i zatwierdzi zbiór zasad dotyczących dobrych praktyk w zakresie stosunków wertykalnych. Zapewni też ochronę wszystkich transakcji handlowych dotyczących produktów rolnych i spożywczych przed nieuczciwymi praktykami, a także przygotowanie do końca 2022 r. inwestycji na rzecz dywersyfikacji i skracania łańcuchów produktów rolnych i spożywczych oraz budowę odporności podmiotów uczestniczących w tych łańcuchach.

Pani Dyrektor, gdzie są te ustawy? Gdzie są te przygotowane inwestycje? Rolnicy o to proszą od miesięcy. Polacy czekają na normalne ceny produktów żywnościowych. Złote myśli „jedzmy mniej" naprawdę nam nie pomogą. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Liberę.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Polska jest jednym z największych beneficjentów Funduszu Odbudowy – czeka na nas przygotowane dla nas 58 miliardów euro. Czeka. Tylko, niestety, nie możemy spełnić 3 warunków. Rząd boryka się z tym od wielu miesięcy. Chodzi o 3 proste warunki – warunki dotyczące praworządności, niezawisłości sądów.

To jest najgorsza rzecz, jaka może się Polsce przydarzyć po epidemii, w momencie, kiedy mamy za granicą wojnę, kiedy przyjęliśmy ponad 2 miliony uchodźców, kobiet i dzieci. To wszystko w nieprawdopodobny sposób obciąża całe nasze społeczeństwo, ale przede wszystkim obciąża ochronę zdrowia.

Skupię się na dotacji z Unii Europejskiej, na którą to dotację czekamy, a która ma być kierowana na poprawę, odbudowę systemu opieki zdrowotnej. W samej nazwie „odbudowa"... Cóż to jest odbudowa systemu opieki zdrowotnej? Tak naprawdę po epidemii można powiedzieć, że chodzi o to, żeby podnieść ten system z upadku, z tragicznej sytuacji, w jakiej się znajduje, naprawić go i doprowadzić przynajmniej do tego, żebyśmy mogli w sposób efektywny, zrównoważony pracować dalej, bo przed nami są kolejne bardzo ciężkie miesiące. Epidemia się nie skończyła. Dramat społeczeństwa będzie w dalszym ciągu widoczny w tym roku. Dlatego też wszelkie pieniądze, każda dotacja, która może wspomóc system opieki zdrowotnej, są naprawdę ogromnie ważne. I nie chodzi tutaj tylko o infrastrukturę, nie chodzi tylko o sprzęt i budynki. Chodzi o bezpieczeństwo zdrowotne całego naszego kraju.

W Krajowym Planie Odbudowy przyznane jest 19,2 miliarda zł. Powiem tak: to mało i dużo. Każdy pieniądz jest ważny. Oczywiście w świetle całości jest to tylko mały procent, który będzie przekierowany na opiekę zdrowotną. No ale jest. To znaczy jest i go nie ma, bo cały czas czekamy na te pieniądze. I cały czas jesteśmy mamieni obietnicami, że będzie jedna reforma, druga i trzecia. Jakoś przez ostatnie 2 lata w Komisji Zdrowia nie widać żadnej ustawy na temat reformy. Ani widu, ani słychu.

Ważne jest to, czemu te pieniądze są nam tak bardzo potrzebne. Otóż to są jedyne – podkreślam: jedyne – dodatkowe pieniądze, które wpłyną do budżetu ochrony zdrowia. Opowieści o funduszach medycznych, o różnych dotacjach są zwykłymi bajkami. To nie są dodatkowe pieniądze. To są nasze pieniądze, wypracowane przez Polaków, które jako składka zdrowotna zasilają Narodowy Fundusz Zdrowia. A Fundusz Medyczny, każda złotówka, która zasila ten fundusz – zresztą nieaktywny, bo na razie, do tej pory, są to pieniądze gdzieś tam leżące na boku, w banku, w ogóle niewykorzystywane... Każda złotówka, która w tym funduszu jest zapisana, pomniejsza wielkość składki i całego planu rzeczowo-finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia. A więc jeżeli dajemy pieniądze na Fundusz Medyczny, to zabieramy je z Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli zmniejszamy świadczenia zdrowotne. A tylko te pieniądze, które mają wpłynąć z Unii, są dodatkowymi, nowymi pieniędzmi, i one mogą być wykorzystywane właśnie na takie inwestycje, innowacje i wszystkie tego typu rzeczy, które powinny wzmocnić i odbudować, podnieść cały system opieki zdrowotnej.

Ministerstwo Zdrowia wskazało kilka kamieni milowych w opiece zdrowotnej. Pisze się o POZ, o specjalistyce, o szpitalnictwie, o kadrach medycznych. Ze zdziwieniem przejrzałam te rozpisane kamienie i wskaźniki, bo akurat o POZ i specjalistyce jest tam dużo mniej niż o szpitalnictwie. No, ale dobrze, niech będzie, niech powstaną nowe inwestycje, niech powstaną nowe pomysły, niech zostanie zakupiony sprzęt – tak jak zresztą wypowiedział się pan minister w którejś wypowiedzi, mówiąc, że na doposażenie czeka 300 szpitali. 300 szpitali czeka. Tylko na co czeka, skoro żeby móc realizować teraz te kamienie milowe, trzeba rozpocząć cały proces? I trzeba go rozpocząć chociażby od legislacji. Od 2 lat czy nawet od dłuższego czasu słyszymy o pomysłach modernizacji szpitali, o powołaniu agencji do spraw restrukturyzacji, było wiele różnych pomysłów... Np. projekt ustawy w konsultacjach, skrytykowany przez wszystkich, dokładnie przez wszystkich beneficjentów. Nawet związane z kręgami PiS-owskimi władze również go krytykują, bo nie widzą celowości takiej ustawy. Ona byłaby z gruntu zła, nie tylko zakładając centralizację, ale przede wszystkim nie rozwiązując żadnego problemu związanego z restrukturyzacją szpitali. I takich braków w zapisach legislacyjnych jest mnóstwo: Obiecana Krajowa Sieć Onkologiczna, obiecana już dawno Krajowa Sieć Kardiologiczna, kolejny cały pakiet związany z dosprzętowieniem, z przekształceniem łóżek, łóżek ostrych, których rzekomo jest za dużo i trzeba

je przekształcić w długoterminowe... I pewnie jest w tym wiele racji, tylko jeżeli zapisuje się procentowo, że jest liczba łóżek niewykorzystanych, a nie ma dalszego planu i nie jest wskazane, w których miejscach mają powstać te oddziały, jak one mają być zbudowane, to znaczy to, że ten program jest kompletnie niespójny. Tak więc patrząc na kamienie milowe, mam ogromne wątpliwości, czy jesteśmy w stanie wykonać te zapisy, zrealizować te wskaźniki. A jeżeli tego nie wykonamy, jeżeli przez pół roku nie będzie sprawozdania z realizacji, chociażby z realizacji tych procesów legislacyjnych, to transze pieniędzy również nie wpłyną. I tak z miesiąca na miesiąc, w oczekiwaniu na kolejne ustawy... O, następna, o jakości! Jakżeż wiele miesięcy temu rozmawialiśmy o tym, że jest to jedna z bardzo ważnych ustaw, które muszą rozwiązać szereg różnych problemów i są u nas w ochronie zdrowia niezbędne. Pojawił się projekt, a do niego 2,5 tysiąca uwag. To cóż to jest za projekt ustawy, skoro już na początku rodzi on tego typu obiekcje i wątpliwości? I takich przykładów jest po prostu mnóstwo.

Do tego jeszcze pojawiają się terminy realizacji. I tak np. w przypadku wsparcia potencjału badawczo-rozwojowego i jakości systemu ochrony zdrowia... No, zapis jest naprawdę bardzo ładny, bo my chcemy mieć i rozwój, i ośrodki badawczo-rozwojowe, i jakość, o której już powiedziałam. Tylko że realizacja tego programu, ten kamień milowy, od którego zależy uruchomienie kolejnych transzy, to ma być koniec roku 2022. O ile się nie mylę, to my jesteśmy w połowie tego roku i ja nie widzę ani ścieżki legislacyjnej, ani żadnego pomysłu, o którym mogłabym powiedzieć, że jest przynajmniej początkiem realizacji tych programów.

Wiele również było powiedziane na temat potrzeby wsparcia kadr medycznych. Kadry medyczne to jest teraz temat bardzo ważny dla ochrony zdrowia, bo rzeczywiście wyzwania, jakie stoją w tym zakresie, są ogromne, ogromne są potrzeby, jest ogromna potrzeba nie tylko kształcenia nowych kadr, ale także zatrzymania ich tutaj, w Polsce. No, jeden z takich warunków pojawia się również w przypadku KPO, wydawałoby się, że są to bardzo dobre pomysły, tyle że te pożyczki dla studentów, zachęty finansowe, aby oni tu pozostali, nie znajdują żadnego odzwierciedlenia, nie mają przełożenia ani na prawo, ani na żadne programy, które w tej chwili mogłyby być już realizowane.

I tak krok po kroku dochodzimy do innowacji, która również była jednym z ważniejszych wątków. 2 lata temu odbyła się bardzo głęboka debata na temat innowacyjności, jeśli chodzi o leki, na temat potrzeby zbudowania polskiego systemu wsparcia. (*Sygnał timera*)

Okazuje się, że temat umarł, nic na temat innowacyjności cząstek, które potrzebne są do wytwarzania leków, w Polsce się nie mówi, nic się nie dzieje.

I tak dochodzę do sedna sprawy: obietnice to jedno, a potrzeby Polaków i to, co nas jeszcze niestety czeka najbliższej jesieni, to olbrzymie wyzwanie dla ochrony zdrowia. Proszę, aby rząd uświadomił sobie to, że bez tego wsparcia, bez tych jedynych dodatkowych pieniędzy będzie dramat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, zdalnie.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Bardzo króciutko. Nawiążę do wystąpienia pana senatora Bogdana Klicha, który powiedział, że tracimy blisko 2 miliardy zł rocznie w wyniku braku postępu w PKB. Tyle że do tego trzeba dodać kilka innych elementów: tracimy blisko 1 miliard z racji kar związanych z „Turowem", tracimy ponad 1 miliard, 1 miliard 200 milionów z powodu trwania Izby Dyscyplinarnej, w wyniku inflacji na poziomie 15% rok do roku tracimy 5 miliardów i to już nie złotych, tylko euro z całości KPO. Jesteśmy dwudziestym piątym krajem, który ma tę akceptację, a więc jesteśmy w absolutnym ogonie Europy, spóźnieni nie tylko w aplikacji, ale także we wszystkich elementach realizacyjnych. Ale chcę przypomnieć, zwłaszcza rządowi, że mamy art. 296 kodeksu karnego, który stanowi, że kto obowiązany jest do podjęcia określonych decyzji, a nie dopełnił tego obowiązku, zaniechał i w skutku wyrządza znaczną szkodę majątkową, podlega karze od 3 miesięcy do 5 lat. Nadużycie zaufania – to jest uzupełnienie tego artykułu – i niedopełnienie obowiązku może być obarczone karą zdecydowanie wyższą, jeżeli ta szkoda majątkowa jest wielkich rozmiarów. Kiedy szkoda jest wielkich rozmiarów? Kiedy przekracza 1 miliard.

Moje oskarżenie dziś ma wymiar jedynie polityczny, bo nie jestem ani prokuratorem, ani sędzią, ale brzmi prosto: oskarżam rząd o wyrządzenie Polsce i Polakom szkody wielkich rozmiarów, jednocześnie apeluję o jej niepowiększanie. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Krzysztofa Brejzę o zabranie głosu.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam takie wrażenie, że w sprawie KPO wsiadłem w wehikuł czasu i przeniosłem się do PRL. Wszedłem do Senatu. Tematem rozmów wśród Polaków było to, czy nie zabraknie cukru. Ludzie wykupują cukier. Nie wiem, czy zauważyliście państwo, że w niektórych sklepach wprowadzona już jest reglamentacja tego towaru. Pojawiły się pomysły reglamentacji węgla. Zarzuciliście ten pomysł, kartek na węgiel jeszcze nie będzie. Ale pojawiają się ograniczenia w funkcjonowaniu energetyki. Dzisiaj mieliśmy sygnały o tym, że niektóre elektrownie były wyłączane z powodu braku węgla.

Jak funkcjonuje państwo? Trybunał Konstytucyjny. To już komuniści pod koniec, jak trybunał był powoływany, bardziej starali się jakieś pozory swojego wymiaru sprawiedliwości zachowywać, pokazywać, że jest niezależny od władzy. Przynajmniej nikt tam na obiady nie chodził z prezesem, z prezesami, sędziami. Jak wyglądają sądy obecnie? Zróbcie test, Szanowni Państwo, spróbujcie pozwać Jarosława Kaczyńskiego. W 3 miesiące system losujący, lotto, Ziobrolotek wylosuje wam rzecznika sądu, w 3 miesiące bez dowodów, bez rozprawy, bez sali sądowej, z pominięciem wszystkich dowodów sprawa będzie rozpatrzona. W innych sprawach czeka się pół roku, rok, półtora roku, nawet na pierwszy termin czasami półtora roku.

No i wreszcie propaganda. Telewizja, media rządowe, zadowolone miny aktywu, działaczy. Atakowanie i szczucie na przeciwników bez prawa wypowiedzenia się. To jest przeniesienie żywcem do telewizji zarządzanej przez Radiokomitet, może nawet gorszej. Komuniści w latach osiemdziesiątych bardziej obiektywnie swoje programy, bardziej subtelnie te nagonki, to szczucie przeprowadzali. Teraz jest szczucie na działaczy opozycji albo na całe grupy społeczne. Szczuliście na sędziów, na lekarzy, na księgowych, na nauczycieli, na pisarzy, na ratowników medycznych, na samorządowców, na pielęgniarki, na osoby LGBT, przedsiębiorców, artystów, powstańców...

I czym jest sprawa KPO, integracji z Unią Europejską, środków unijnych? To jest szczucie, poszukiwanie wroga na zewnątrz, tak jak tamta władza żywiła się szczuciem i nienawiścią albo wobec opozycjonistów, albo wobec ludzi Zachodu. Ten Zachód był znienawidzony. Na kartach propagandy peerelowskiej to był jeden temat, oczywiście w zależności od epoki. W późnym PRL to wiadomo, zły był Reagan, wcześniej Truman, Marshall, politycy brytyjscy, francuscy... Zawsze ten Zachód komunistom był solą w oku. I to jest „kopiuj-wklej", kiedy posłuchać waszych mediów propagandowych i tej retoryki antyunijnej, w którą wchodzicie zwłaszcza w ostatnich tygodniach.

Ja sobie wydrukowałem z biblioteki cyfrowej hasła: „plan Marshalla dyktatem gospodarczym narzucanym słabszym narodom", „plan Marshalla narzuca krajom Europy odpowiednią linię polityki wewnętrznej". Jak by tak teraz wpisać: Unia Europejska albo KPO narzuca krajom odpowiednią linię polityki wewnętrznej... Przecież to jest „kopiuj-wklej". No, w ten sposób wyszydzacie kamienie milowe, wyszydzacie to, co jest istotą demokracji, wartości państw demokratycznych, państw zachodnich. „Plan Marshalla narzędziem gospodarczego i politycznego ujarzmienia Europy", „kraje uczestniczące w planie Marshalla będą musiały spełnić szereg warunków, od których ścisłego wykonania uzależnione będą kredyty amerykańskie". To wpiszmy teraz KPO: kraje uczestniczące w KPO będą musiały spełnić szereg warunków, od których ścisłego wykonania uzależnione będą kredyty czy też środki unijne. (*Oklaski*)

Przecież to 1 do 1.

(*Senator Jadwiga Rotnicka*: To jest to samo.)

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Plagiat!)

Plagiat. Komuś się tam kartki posklejały.

Badałem kiedyś historię pani Barbary Skrzypek, która była sekretarką gen. Janiszewskiego, generała, który tajemniczo zniknął z aktu oskarżenia w sprawie stanu wojennego za waszych rządów. No, nie wiem, może gdzieś tam komuś się dokumenty skopiowały.

To jest to samo, plan Marshalla, KPO, to jest sprawa wyboru cywilizacyjnego, bardzo ważnego dla pokoleń Polaków, bardzo ważnego dla ludzi młodych. Bo przecież komuniści tak samo zadłużyli Polskę. Ile teraz wynosi dług oficjalny, nieoficjalny? Bilion złotych? Przecież to pokolenia, kolejne pokolenia będą musiały to spłacić. Ich władza kończyła się gwałtownym załamaniem gospodarczym, inflacją. Przecież ta inflacja teraz też się rozpędza.

Wysoki Senacie, ta retoryka, to zohydzanie Zachodu, te ataki na Unię Europejską, na świat atlantycki to oczywiście powtórka retoryki peerelowskiej, ale ta władza skończy podobnie. Skończycie utratą władzy i zapłacicie należytym miejscem w historii i żaden HiT ministra Czarnka wam nie pomoże. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Mroza.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Panie Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Powiem w ten sposób: przysłuchując się tej debacie, która od jakiegoś czasu trwa w Senacie, trzeba kilka kwestii wyjaśnić i kilka kwestii podsumować.

Pierwsza kwestia jest taka, że środki z Krajowego Planu Odbudowy byłyby w Polsce dawno, gdyby nie permanentne donosy do Brukseli różnych środowisk w Polsce, i politycznych, i pozapolitycznych, aby Polsce tych środków nie przyznać, aby to opóźnić, cytując klasyka czy klasyczkę, aby Polskę zagłodzić, aby opozycja doszła do władzy. My, jako Prawo i Sprawiedliwość, jako zaplecze parlamentarne rządu i rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, zrobiliśmy naprawdę wszystko i zgodziliśmy się nawet na więcej niż wszystko, aby te środki do Polski trafiły, bo te środki są Polsce potrzebne. Akurat krytyka ze strony Platformy Obywatelskiej... To jest formacja polityczna, która akurat w zakresie KPO powinna milczeć, bo to wyście w Sejmie nie poparli Krajowego Planu Odbudowy. I trzeba tutaj powiedzieć: dziękuję Lewicy, która to poparła. Chociaż akurat... Jeżeli się pomylę, od razu przepraszam, ale Lewicy w Senacie chyba już nie ma, bo się poprzepisywaliście do jakiś tam kanapowych...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Ale może by pan był merytoryczny i przestał obrażać senatorów.)

Ale ja nikogo nie obrażam, Pani Marszałek. Ja nie przeszkadzałem, więc proszę mnie nie oceniać. Ja rozumiem, że to pani ma jakiś problem, że już pani w Lewicy nie ma, ale nie ja. Bardzo bym prosił tutaj takich rzeczy do mnie nie formułować. Chciałem podziękować komuś z Lewicy, ale nie ma komu, bo Lewicy już nie ma. Lewica w sposób odpowiedzialny się zachowała w Sejmie w przeciwieństwie do Platformy Obywatelskiej, która tak bardzo chciała KPO, że w Sejmie robiła wszystko, aby za tym KPO nie zagłosować.

Myśmy KPO zgłosili w terminie. Krajowy Plan Odbudowy został pozytywnie zaopiniowany merytorycznie w ramach wszystkich procedur, przez które KPO przeszło. Była pani Ursula von der Leyen, która potwierdziła, że nie ma żadnych zastrzeżeń merytorycznych do Krajowego Planu Odbudowy. Oczywiście jest ta kwestia polityczna, czy środki nam uruchomią, czy ich nie uruchomią. Zobaczymy. Jeżeli dalej będą donosy, dalej będą blokady, to pewnie nam tych środków nie uruchomią albo uruchomią je później. Jeżeli te blokady zostaną zdjęte, to myślę, że w ciągu 2–3 miesięcy te środki do nas trafią.

1 zdanie polemiki z panem senatorem Brejzą, który mówił, że Krajowy Plan Odbudowy to jest jakby drugi plan Marshalla i że w ogóle jak my dostaniemy te środki, to, nie wiem, nagle będziemy 100 lat do przodu. Te środki są istotne, ważne, my ich chcemy, są potrzebne, ale nie przesadzajmy. Plan Marshalla to było coś innego niż to. To są pewnego rodzaju środki, które zostały wymyślone przez Unię Europejską, bardziej przez Komisję Europejską, aby ratować gospodarki po COVID, rozwiązać problemy gospodarcze, które były w poszczególnych krajach, głównie we Włoszech, w Grecji, ale także we Francji, w Hiszpanii. My ten okres po COVID dość dobrze przeszliśmy, także dzięki olbrzymiemu wysiłkowi polskiego rządu i polskiego podatnika, bo wspieraliśmy przedsiębiorców, bo 200 miliardów zł poszło do polskich przedsiębiorców, aby właśnie wspierać ich w tym czasie. I miarą tego sukcesu i tego wsparcia, które otrzymali polscy przedsiębiorcy i polska gospodarka, a także samorządy, jest to, że mamy dzisiaj najniższe historycznie bezrobocie. W niektórych gospodarkach to zatrzymanie związane właśnie z COVID doprowadziło do dużych perturbacji

w gospodarce. U nas przez te problemy udało się przejść w miarę suchą stopą.

Jednak oczywiście każde środki, które trafią do Polski, są istotne, ważne. Ale pamiętajmy – to też trzeba, warto powiedzieć – że te środki z KPO częściowo są pożyczką, częściowo są dotacją. Częściowo te środki... Z czego one są finansowane? No, częściowo z nałożonych nowych podatków czy opłat parapodatkowych, a częściowo z długu. Po raz pierwszy w historii Unia Europejska jako organizacja będzie się zadłużała na dość duże kwoty. Ale mimo wszystko uważamy, że warto te środki wziąć, bo jest ten komponent dotacyjny, który jest potrzebny. Tyle że to nie są też takie środki, które cywilizacyjnie pchną nas do przodu. Bo jeżeli już mówimy o cywilizacyjnym pchnięciu nas do przodu, to jest to kwestia przede wszystkim budżetów Unii Europejskiej, w której jesteśmy beneficjentem netto, a te środki z 7-letniego budżetu nie są zablokowane i one spływają do Polski. Był ten taki okres przejściowy, który jest okresem naturalnym, kiedy kończy się jedna perspektywa, a zaczyna się druga perspektywa. O ile wiem, już jesienią będą pierwsze środki właśnie z 7-letniego budżetu, które np. będą szły w ramach tych zmodyfikowanych regionalnych programów operacyjnych. Pójdą także pieniądze centralne. Pieniądze dla rolnictwa idą z tego 7-letniego budżetu. I to jest oczywiście bardzo istotne, ważne, chociaż też się przebąkuje: a może byśmy jeszcze coś utrudnili i zablokowali coś dla rolnictwa? Takie głosy niestety są. I to jest przykre. Ja rozmawiałem z wieloma europosłami, m.in. z panem profesorem Krasnodębskim, ale nie tylko, i oni mówią do mnie: no, nie ma czegoś takiego, żeby Francuzi krytykowali w Parlamencie swój rząd, żeby Niemcy krytykowali rząd niemiecki. No, raczej swój rząd się wspiera, bo każdy grosz, który pójdzie do Francji, do Niemiec, do Hiszpanii, do Portugalii, do Włoch... No, to są pieniądze. Ale niestety, co wzbudza też zdziwienie niektórych europosłów, gros tej krytyki – no, to jest przykre – wobec Polski idzie z Polski. A tutaj, w Polsce słyszymy, jaki to ten rząd jest nieudaczny, jak źle rządzi, jak to wszystko jest źle robione. Ja rozumiem, że państwo chcecie przejąć władzę, bo taka jest naturalna kolej rzeczy, że jak ktoś jest w opozycji, to chce rządzić, a jak ktoś rządzi, to chce utrzymać władzę. Jednak są pewnego rodzaju sprawy strategiczne dla Polski. Myślę, że jak możemy jakieś środki pozyskać, to wszyscy powinniśmy temu kibicować. Można lubić PiS, można go nie lubić, można lubić rząd premiera Mateusza Morawieckiego, można go nie lubić, ale trzeba go wspierać z zaciśniętymi paluchami, tak aby każdy grosz do Polski poszedł. Bo przecież nie pójdą te pieniądze do rządu, tylko pójdą do samorządów, do przedsiębiorców, do NGO. A niektórzy samorządowcy, znani samorządowcy, z dużych miast, nie potrafią wznieść się ponad to wszystko, bo apelują: jak już nawet odpuścicie Polsce w sprawie tego KPO, to żeby nie do rządu, tylko żeby do nas, do samorządów to szło. A co rząd zrobi z tymi środkami? No, przetransferuje je na różnego rodzaju dotacje.

Ja akurat uczestniczyłem kilka dni temu z panem ministrem Ireneuszem Zyską w czymś takim, przekazywaliśmy platformerskiemu prezydentowi ponad 50 milionów zł środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie patrzyliśmy na barwy polityczne, tak? Była także posłanka Platformy Zofia Czernow, była nasza posłanka, pani minister Marzena Machałek. I ja powiedziałem w swoim wystąpieniu: nieważne, czy tutaj rządzi Platforma, czy PiS, jeżeli coś dobrego można zrobić dla Jeleniej Góry, to się po prostu to robi. Bo będzie 20 autobusów zeroemisyjnych, które z NFOŚiGW uda się dzięki temu sfinansować.

A więc naprawdę mówienie o tym, że jak rząd dostanie jakieś środki, to nie da komuś... No, dajemy. Takiej dotacji, jaką dostało ostatnio miasto Jelenia Góra, czego nie chciał oficjalnie przyznać pan prezydent, bo była Czernow, więc jak to tak przyznać... Ale ja jako radny przez 3 kadencje mówię: nigdy w życiu do Jeleniej Góry takie pieniądze nie poszły. I nikt nie patrzył, że to rządzi Platforma Obywatelska. Bo po prostu one były potrzebne miastu. I tak samo...

(*Sygnał timera*)

...mam nadzieję, że pójdą te pieniądze z KPO. Bo one są potrzebne Polsce. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję, ponieważ lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed i Ewa Matecka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Dziękuję, Pani Minister, za przedstawienie Senatowi informacji. Oczywiście żałujemy, że nie

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

było pana premiera Morawieckiego, ale dziękujemy, że pani minister tę informację przedstawiła.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego piątego porządku obrad: odwołanie członka Rady Polityki Pieniężnej.

W dniu 15 lipca 2022 r. członek Rady Polityki Pieniężnej, pan Rafał Sura, złożył rezygnację z pełnionej funkcji. Zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim Senat w takim przypadku odwołuje powołanego członka rady.

Wniosek marszałka Senatu w sprawie odwołania członka Rady Polityki Pieniężnej wraz z projektem uchwały Senatu w tej sprawie zawarty jest w druku nr 771. Wniosek ten marszałek Senatu skierował do Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 771 O.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zapoznała się z wnioskiem, który skierował do nas pan marszałek Senatu, w sprawie odwołania Rafała Sury ze składu Rady Polityki Pieniężnej.

Posiedzenie naszej komisji w tej sprawie odbyło się w dniu wczorajszym. W myśl zasad i praktyki, która była do tej pory stosowana w takich wypadkach, postępowaliśmy zgodnie z art. 94 ust. 4 w związku z art. 96 ust. 6 Regulaminu Senatu. Na to posiedzenie został zaproszony pan Rafał Sura, w związku z jego złożeniem rezygnacji na ręce marszałka Senatu. Niestety, pan Rafał Sura nie przyszedł na posiedzenie naszej komisji, a naszym obowiązkiem, wynikającym z Regulaminu Senatu, jest wysłuchanie osoby zainteresowanej i zadanie jej ewentualnie pytań. To postępowanie wynika wprost z zapisów regulaminowych.

Zadzwoniłem do pana prof. Rafała Sury z prośbą, żeby przybył na nasze posiedzenie. On stwierdził, że nie przybędzie, ponieważ uznaje, że jego rezygnacja jest wystarczającym wyrażeniem jego woli. No i w związku z tym nie mogliśmy wysłuchać argumentów, powodów jego rezygnacji.

To wszystko przeanalizowaliśmy i przedyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji, ponieważ pojawiła się taka obawa, że nasze stanowisko bez udziału zainteresowanego nie może być skuteczne. Ale w związku z tym, że pan profesor podtrzymał swoje stanowisko, że nie pojawi się na posiedzeniu komisji i że uważa, że ma prawo do nieobecności, zastanawialiśmy się, czy w ogóle podjąć decyzję, czy też ją przesunąć i zorganizować jeszcze jedno posiedzenie komisji. Uznaliśmy jednak, że przedstawimy Wysokiej Izbie wszystko tak, jak to wyglądało, czyli że nie udało nam się porozmawiać z zainteresowanym. Uznaliśmy, że skoro rezygnuje z tego i czyni to w pełni świadomie, bez żadnej presji na nim wywoływanej... Zapytałem pana profesora także o to, czy nie został zmuszony, zachęcony lub w jakiś inny sposób zmobilizowany do tego, aby taką decyzję o rezygnacji podjąć. Twierdził, że nie. Oczywiście musimy jako Senat stać na straży niezależności Rady Polityki Pieniężnej i w takich sytuacjach nawet bronić członków Rady Polityki Pieniężnej, aby oni podejmowali decyzje bez jakichkolwiek nacisków.

Podjęliśmy decyzję, że przyjmujemy tę jego rezygnację. Nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 771 O. Informujemy Wysoką Izbę, że komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek marszałka Senatu w sprawie odwołania Rafała Sury z funkcji członka Rady Polityki Pieniężnej. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Senatorze! Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Kto zaproponował tę kandydaturę, kto ją podał? Ile czasu minęło od momentu, kiedy pan profesor został wybrany? I czy uważa pan, że takie postępowanie jest poważne?

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Pan profesor został wybrany już za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nie powiem, bo nie sprawdzaliśmy, kto podpisał się pod wnioskiem o powołanie pana profesora do Rady Polityki Pieniężnej, ale zgodnie z regulaminem musiało tego dokonać 7 senatorów. I najprawdopodobniej – mówię to prawie ze stuprocentową pewnością – tych kandydatów... Ktoś z państwa się tam podpisywał, czyli siódemka spośród waszego grona, członków Klubu Prawa i Sprawiedliwości.

(*Senator Jerzy Czerwiński*: Muszę to sprawdzić.)

Zostało to też przegłosowane. Mieliśmy już taką sytuację...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Dziękuję...)

...wcześniej, jak państwo pamiętacie, gdy pan Chrzanowski był wybrany na członka Rady Polityki Pieniężnej. On zrezygnował z tej funkcji po niespełna chyba miesiącu...

(*Sygnał timera*)

(*Senator Marek Borowski*: A co pan senator sądzi na ten temat?)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Dziękuję bardzo. Pan senator Robert Mamątow...)

Co ja sądzę?

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Aha, jeszcze...)

No, myślę, że... Ja jestem sprawozdawcą komisji, a prywatnych sądów w tej sprawie nie wyrażaliśmy na posiedzeniu. Myślę, że państwo sami możecie zgodnie ze swoim sumieniem ocenić takie decyzje, kiedy osoby przed końcem kadencji rezygnują. Pan profesor nie podał powodów swojej rezygnacji.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Dziękuję bardzo. Pan senator Mamątow...)

(*Senator Robert Mamątow*: Dziękuję bardzo...)

Jeszcze raz chcę o tym powiedzieć. Właśnie dlatego myśmy go zapraszali na posiedzenie komisji, żeby zapytać wprost, czy ktoś go zmuszał, czy rzeczywiście...

(*Głos z sali*: Chciał.)

...naciskał na niego...

(*Senator Robert Mamątow*: Nie musiał.)

No, niestety różne sytuacje w życiu się zdarzają. Wydaje się, że ten zapis jest prawidłowy, żeby on mógł swobodnie się wypowiedzieć i żebyśmy mogli na tej podstawie podjąć decyzję. Ale oczywiście jeżeli ktoś nie chce pracować w jakiejś instytucji, to nie można go do tego zmusić. Jednak senatorowie mają prawo poznać motywy, dlaczego ktoś chce zrezygnować, tym bardziej że przyjmując decyzję o wyborze, zobowiązał się, że przez całą kadencję będzie pracował właśnie w tym miejscu, do którego został powołany.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan senator Robert Mamątow.

SENATOR
ROBERT MAMĄTOW

Pan właśnie odpowiedział, Panie Senatorze, ale chciałbym, żeby pan wyraźniej... Jeśli ktoś tego nie chce, to składa rezygnację. Wszystkie wątpliwości, które pan miał... może nie wątpliwości, ale pana zapytania, czy był w jakiś sposób do tej rezygnacji namawiany... No, pan to wszystko miał rozwiane. Nie uważa pan, że powinniśmy bez problemu przyjąć taką rezygnację?

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

No, Panie Senatorze, przecież stanowisko komisji jest takie, że pozytywnie opiniujemy odwołanie pana prof. Sury z funkcji członka Rady Polityki Pieniężnej. Jednak pan profesor zgodnie z regulaminem miał obowiązek pojawić się na posiedzeniu...

(*Głos z sali*: Prawo.)

Obowiązek, nie prawo. Tak? Z regulaminu wynika, że miał obowiązek pojawić się na posiedzeniu komisji, tak żeby senatorowie... Zachęcam do zapoznania się dokładnie, wprost z zapisem tego artykułu, ponieważ w nim jest wprost napisane, jaka jest procedura powoływania członka Rady Polityki Pieniężnej. Dlatego te 2 punkty tutaj wymieniłem, bo jest taki obowiązek. Zresztą jest opinia prawników, więc ja tu nie chcę dyskutować. Ludzie, że tak powiem, mądrzejsi ode mnie wypowiedzieli się w tej sprawie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Senator Mróz. Proszę.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Panie Przewodniczący, ja powiem w ten sposób: skoro pan tak głęboko sięgnął do opinii komisji jako sprawozdawca, to trzeba było przedstawić całe to sprawozdanie. Bo ja uważam, tak jak mój poprzednik senator Robert Mamątow, że jak ktoś składa rezygnację, to my po prostu ją przyjmujemy i koniec, kropka. Każdy ma prawo złożyć rezygnację, tym bardziej że do końca kadencji zostały chyba 3 czy 4... niecałe 4 miesiące. I tyle. No, jakieś tam argumenty pan profesor Sura miał. A na tym posiedzeniu komisji były, niestety, bardzo przykre insynuacje ze strony pana przewodniczącego: a może były naciski, a może była niesympatyczna atmosfera pracy? No, niepotrzebne były takie sugestie, które pan na posiedzeniu komisji formułował.

(*Sygnał timera*)

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Pytanie, Panie Senatorze, bo czas ucieka.)

A pytanie moje jest takie. Ja zasugerowałem, że jest błąd w Regulaminie Senatu, który obliguje w zakresie przyjścia, a nie ma żadnego obowiązku przychodzić na posiedzenie komisji. Poprosiłem, żeby Komisja Budżetu i Finansów Publicznych ewentualnie zwróciła uwagę na to, że przy okazji zmiany Regulaminu Senatu powinniśmy to zmienić. Niestety, komisja nie podzieliła mojego zdania, ale warto byłoby, przedstawiając sprawozdanie z posiedzenia komisji, powiedzieć, że taki głos był. Bo ja uważam, dalej to podtrzymuję, że to po prostu jest błąd. Nie ma żadnego obowiązku przyjścia, można utrzymać ten przepis w taki sposób, że jak ten, kto składa rezygnację, chce, to przyjdzie, dostanie zaproszenie, ale jeżeli nie chce... I faktycznie wtedy będzie regulamin. I teraz moje pytanie jest takie, Pani Marszałek...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Panie Senatorze, 2 minuty pan mówi i nie zadał pan jeszcze pytania. Generalnie już pan nie ma prawa do pytania. Proszę zadać je, ale szybko.)

I pytanie jest... Zostawiliśmy tę wątpliwość prawną, której mecenas obecny na posiedzeniu komisji nie umiał rozstrzygnąć. My podjęliśmy decyzję, że oczywiście jako komisja przyjmujemy to. Jednak oczekiwałbym odpowiedzi, czy pan przewodniczący ma wiedzę, jak prawnicy Biura Legislacyjnego rozstrzygnęli tę wątpliwość, bo pan mecenas obecny na posiedzeniu powiedział, że on nie wie, jak ma to rozstrzygnąć. Czy pan marszałek, kierując tę sprawę pod obrady, poinformował pana o tym? Jeżeli nie, to bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie panią marszałek. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Senatorze, no, był pan przecież na posiedzeniu komisji, uczestniczył w tej dyskusji. Przedmiotem posiedzenia nie była kwestia zmian w regulaminie. Pan mówił o tej propozycji zmiany regulaminu i może pan taki wniosek złożyć do komisji regulaminowej. Jednak nie jest rolą Komisji Budżetu i Finansów Publicznych wnioskować po tym pojedynczym, incydentalnym przypadku o zmianę Regulaminu Senatu. Jest tutaj obecny pan senator Rybicki, wsłuchuje się w naszą dyskusję. Jeżeli komisja uzna, że trzeba w tej części zmienić regulamin, to my dostosujemy się do tego.

Na posiedzeniu nie mówiłem o tym, że była zła atmosfera pracy w Radzie Polityki Pieniężnej, tylko rzeczywiście mówiłem o tym, że można sobie teoretycznie wyobrazić, że może być tak – powiedziałem to wcześniej – że może być nacisk na członka tej czy innej organizacji kolegialnej, żeby ustąpił, i stąd to pytanie do członków czy to Rady Polityki Pieniężnej, czy innej organizacji. Nie przyszedł pan profesor. Ostatecznie po tej dyskusji, zresztą ona nie była jakoś specjalnie długa, podjęliśmy decyzję, że rekomendujemy Wysokiej Izbie odwołanie pana profesora z Rady Polityki Pieniężnej. Wydaje mi się, że tak to powiedziałem na początku, a te państwa pytania tylko jakby pogłębiają problem i w sumie trochę pogrążają profesora. Bo gdyby po prostu szanował zasady, toby przyszedł, powiedział: wszystko okej, rezygnuję, nie informuję dlaczego, odchodzę, dziękuję za lata współpracy, to wszystko. I sprawa byłaby zamknięta. Zdecydował inaczej, przyjęliśmy to tak i sprawa jest załatwiona.

(*Senator Alicja Zając*: Przepraszam bardzo, Pani Marszałek, czy mogę?)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pani senator Zając. Proszę bardzo.

SENATOR
ALICJA ZAJĄC

Dziękuję.

Czy pan przewodniczący nie uważa, że obrażanie kogoś podczas jego nieobecności jest nieuprawnione? Ja osobiście znam pana Rafała Surę i nie życzę sobie... Bo to jest kolejny punkt, w którym obraża się kogoś personalnie, wymieniając jego imię i nazwisko. Może są ważne powody. Proszę państwa, jesteśmy po epidemii COVID, w czasie której wiele osób wzywanych do różnych gremiów nie mogło się stawić z takiej czy innej przyczyny. Wtedy była taka przyczyna: jestem chory na COVID, nie mogę przebywać w miejscach, w których są inne osoby. Skoro ktoś składa rezygnację, potwierdza ją w ustnej rozmowie z przewodniczącym, to tak, jakby na tym posiedzeniu komisji był obecny. Tak ja to rozumiem, chociaż nie jestem prawnikiem, ale jestem biologiem i zawsze sprawy ludzkie są mi najbliższe. Dziękuję bardzo.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Senator, ja nie obrażam pana profesora Sury. W ogóle nie mam takich intencji, to nie była taka kwestia. Przecież ja tej sprawy nawet nie podnosiłem. Tutaj państwo w pytaniach dociekacie tej kwestii, której nawet nie chcę analizować. Powiedziałem tylko tyle, że pan profesor nie pojawił się na posiedzeniu komisji, był zaproszony, także przeze mnie w rozmowie telefonicznej. I tyle. Powiedział, że on jest prawnikiem i on tak rozumie prawo, uważa, że nie musi być na tym posiedzeniu. I koniec. No, ta sprawa... Naprawdę, nie warto tu na ten temat dyskutować, bo ani nie oceniamy pracy pana profesora w Radzie Polityki Pieniężnej, ani nic, mówimy tylko o kwestii proceduralnej, o niczym więcej. A to...

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka*: Bardzo dziękuję.)

...że wymieniłem jego nazwisko, to tylko dlatego, że on, konkretna osoba znana z imienia i nazwiska jest członkiem Rady Polityki Pieniężnej i to pan profesor z tego zrezygnował, a senatorowie mają prawo zapytać o to, dlaczego podjął taką decyzję. Skoro go powołali, to mają prawo pytać: proszę pana, dlaczego pan rezygnuje?

(*Senator Alicja Zając*: A pan powinien powiedzieć, że nie wie.)

Może powiedzieć, co chce, ale właśnie tego nie powiedział. I koniec. I po co dyskutować?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Szanowni Państwo, naprawdę nie wydaje mi się, żeby to była kwestia warta czasu, który państwo na to poświęcacie.

(*Senator Kazimierz Kleina*: Naprawdę to nie ma w ogóle... Wydawało się, że sprawa jest krótka i...)

Przypominam, że to są pytania.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(*Senator Krzysztof Mróz*: Tak.)

Pan senator Mróz.

SENATOR
KRZYSZTOF MRÓZ

Wydawałoby się, że sprawa jest krótka i oczywista, tylko niestety na posiedzeniu komisji byliśmy świadkami takich właśnie, jak to pan przewodniczący Kleina powiedział, teoretycznych rozważań: a co by było, a gdyby był zmuszany, a gdyby... I to było nieeleganckie i niepotrzebne. To jest jedno.

Ja mam pytanie do pana przewodniczącego, powtórzę, bo pan przewodniczący nie odpowiedział na to pytanie. Czy... Myśmy przegłosowali jednogłośnie oczywistą sprawę: ktoś rezygnuje, ma prawo do rezygnacji. Jest nieszczęśliwy zapis regulaminu, który moim zdaniem powinien być zmieniony. Ale jest pytanie: czy pan marszałek, wprowadzając ten punkt do porządku, wyjaśnił... Bo myśmy powiedzieli: dajemy panu marszałkowi do rozstrzygnięcia, co zrobić w sytuacji, w której podjęliśmy uchwałę niezgodnie z obowiązującym regulaminem. Mieliśmy tego świadomość. Obecny prawnik nie był w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Czy pan marszałek panu powiedział? A jeżeli nie, to bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie...

(*Sygnał timera*)

...panią marszałek, bo pani reprezentuje dzisiaj pana marszałka Grodzkiego.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek, chcę powiedzieć tak: skoro to nasze stanowisko, stanowisko komisji zostało

wpisane do porządku naszego posiedzenia, to oznacza, że marszałek i Prezydium Senatu zaakceptowali takie rozwiązania, jakie były.

(*Głos z sali*: Pytanie, czy pana poinformował...)

(*Senator Krzysztof Mróz*: Nie.)

No nie rozmawiałem. Ale nad czym tu rozmawiać? Sprawa jest prosta. Nawet pan uważa, że trzeba zmienić regulamin. No to trzeba to zrobić i koniec.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Szanowni Państwo!

W regulaminie jest opisany tryb zmiany Regulaminu Senatu. Zachęcam państwa do zapoznania się z tymi przepisami i ewentualnie do złożenia wniosku o zmianę regulaminu, ale to nie jest przedmiotem porządku obrad. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, w odpowiedzi na pytanie pana senatora. Jeżeli pan marszałek zaproponował ten punkt porządku obrad, to znaczy, że podjął taką decyzję. I trzecia kwestia: skoro szanowny Senat wprowadził ten punkt do porządku obrad, to oznacza, że również wszyscy szanowni państwo zaaprobowali, że dzisiaj będziemy ten punkt rozpatrywać. Myślę, że to jest wystarczająca odpowiedź.

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze, za udzielenie bardzo obszernych odpowiedzi na pytania senatorów.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt nie zapisał się...

(*Senator Marek Borowski*: Ja się zapisałem.)

Aha, dobrze.

Pan senator, pan marszałek Marek Borowski. Proszę bardzo.

SENATOR
MAREK BOROWSKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Oczywiście sprawa wygląda na oczywistą: ktoś składa rezygnację i w zasadzie na tym sprawa powinna się zakończyć. Aliści ponieważ to Senat wybrał tę osobę do Rady Polityki Pieniężnej, Senat ma prawo się dowiedzieć, dlaczego tak się stało. Mogą to być powody osobiste. Wtedy taka osoba nie musi szczegółowo tego wyjaśniać, może powiedzieć, że ze względów osobistych itd.

W sprawie pana prof. Rafała Sury skądinąd wiadomo, że w roku ubiegłym złożył on wniosek do Krajowej Rady Sądownictwa, aby wybrała go na członka Naczelnego Sądu Administracyjnego. I Krajowa Rada Sądownictwa w zeszłym roku go wybrała. Teraz trwały procedury, jak wiadomo, prezydent go mianuje, no ale żeby go mianował, to on najpierw musi zrezygnować, bo trudno, żeby go mianował, jak jest członkiem Rady Polityki Pieniężnej. I to wszystko powinien był powiedzieć, po prostu, zwyczajnie, a nie chciał powiedzieć. A dlaczego nie chciał powiedzieć? No, wydaje mi się, że czuł się trochę głupio, bo jednak został wybrany na bardzo poważną funkcję i do końca kadencji powinien ją wypełnić, a tymczasem w jakimś momencie uznał: nie, to dziękujemy bardzo, Senat mnie wybrał, ale już wystarczy tego zasiadania i ja teraz się udam gdzie indziej. I dlatego uważam, że oczywiście trzeba przyjąć tę rezygnację... No, proszę państwa, ja pamiętam – ponieważ ja dużo pamiętam – że na początku lat dziewięćdziesiątych regulamin sejmowy przewidywał, że wygaszenie mandatu wymaga zgody Sejmu, a wygaszenie mandatu następowało w różnych sytuacjach, m.in. w przypadku śmierci posła. I rzeczywiście miała miejsce śmierć posła i marszałek poddał pod głosowanie wygaszenie mandatu. 6 było przeciw, a 4 się wstrzymało.

(*Wesołość na sali*)

Nie sądzę, żebyśmy mieli tutaj wykonywać tego rodzaju operacje, chociaż, powiem szczerze, korciłoby mnie zagłosowanie przeciw temu. Tak jest, przeciw temu.

(*Senator Robert Mamątow*: Nie chce, to nie.)

Pan profesor jest w dobrym zdrowiu i oby był jak najdłużej, ale uważam, że po prostu nieelegancko postąpił i tyle. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Myślę, że wystąpienie pana senatora rozwiało już wszelkie wątpliwości.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę do godziny 17.10, informując jednocześnie, że o godzinie 17.00 w gabinecie marszałka zbierze się Konwent Seniorów.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 57 do godziny 17 minut 13)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc i skupienie, ponieważ będziemy przystępować do głosowań.

(*Rozmowy na sali*)

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo, przypominam, że kolejne posiedzenie Senatu planowane jest na 3 i 4 sierpnia 2022 r. Konwent właśnie przed chwilą zatwierdził roboczy porządek...

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: Ciii!)

W tej chwili jest 13 punktów, być może nie przybędzie ich więcej. Jeżeli Sejm piątego nic nie uchwali, może się zdarzyć, że posiedzenie 7 września się nie obędzie, ale o tym będziecie państwo informowani na bieżąco.

(*Głos z sali*: Dziękujemy bardzo.)

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego piątego porządku obrad: odwołanie członka Rady Polityki Pieniężnej.

Przystępujemy do głosowania.

Przypomnę, że pan profesor sam złożył rezygnację. Senat podejmuje uchwałę w tej sprawie bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów. Bardzo proszę uwzględnić prośbę pana prof. Sury.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie odwołania pana Rafała Sury z funkcji członka Rady Polityki Pieniężnej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 82 – za, 9 – przeciw, 7 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 4**)

Bezwzględna większość jest wypełniona.

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie odwołania członka Rady Polityki Pieniężnej i odwołał pana Rafała Surę z funkcji członka Rady Polityki Pieniężnej.

Szanowni Państwo Senatorowie, w związku z odwołaniem członka RPP, pana Rafała Sury, zgodnie z art. 13 ust. 7 ustawy o NBP, Senat powinien dokonać uzupełnienia składu RPP nie później niż w okresie 3 miesięcy od odwołania powołanego przez siebie członka rady.

Wobec powyższego, zgodnie z art. 94 ust. 2 pkt 2 Regulaminu Senatu, ustalam termin na składanie wniosków w sprawie powołania członka RPP na kolejną kadencję od dnia 22 lipca 2022 r. do dnia 5 sierpnia 2022 r., do godziny 14.00.

Wszystkie informacje dotyczące zasad zgłaszania kandydata zostaną państwu przekazane drogą elektroniczną.

Mamy czas: sierpień, wrzesień, październik. W październiku, najpóźniej do 22 października, powinniśmy wybrać nowego członka Rady Polityki Pieniężnej, ale myślę, że to będzie wcześniej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego szóstego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 772.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, pana senatora Sławomira Rybickiego, o przedstawienie wniosku komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
SŁAWOMIR RYBICKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich na posiedzeniu w dniu 19 lipca niejednogłośnie przyjęła projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej, który rekomenduje Senatowi do przyjęcia.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu wybiera senatora Leszka Czarnobaja, senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, senatora Wadima Tyszkiewicza, senatora Jerzego Wcisłę do Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani Senator Borys-Damięcka, proszę zerknąć, czy sygnał jest wysłany.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 82 – za, 13 – przeciw, 4 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany w składzie komisji senackiej.

Teraz przystępujemy do pracy nad poszczególnymi ustawami.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 765 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Komisja zebrała się w dniu 21 lipca i rozpatrzyła wnioski zgłoszone w trakcie debaty. Pierwszy wniosek, wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, nie został zaakceptowany przez komisję, został odrzucony. Komisja wnosi o to, ażeby uzupełnić ustawę o poprawkę pana marszałka Bogdana Borusewicza. Ta poprawka uzyskała akceptację komisji. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wnioskodawca Bogdan Borusewicz chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Dziękuję, nie.)

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawioną poprawką.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 47 – za, 52 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 6**)

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o wprowadzenie 1 poprawki do ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 55 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 8**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły projekt uchwały, w której wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 766 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Szanowni Państwo, komisja proponuje, by poprawki nr 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 16 i 18, które mają charakter legislacyjny, a służą zapewnieniu

spójności i jednolitości przepisów, przegłosować blokiem.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to tak zrobimy.

Zatem przystępujemy do głosowania nad poprawkami – czytam ponownie – nr 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 16, 18.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani Senator Damięcka, proszę zerknąć, czy przycisk zadziałał.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 11.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Golba, proszę zerknąć, czy poszedł głos.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 17.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 53 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 19.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 16**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 767 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Janusza Pęcherza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JANUSZ PĘCHERZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje na posiedzeniu w dniu dzisiejszym rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 20 lipca nad ustawą o tytule, który przed

chwilą pan marszałek wymienił, i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w pkach 1 oraz 5–8. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos? Był to pan senator Frankiewicz.

(*Senator Zygmunt Frankiewicz*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności będziemy głosować nad poprawkami, a następne nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Jeżeli państwo pozwolą, to nad poprawkami nr 1, 5, 6, 7 i 8 będziemy głosować blokiem, tak samo jak nad poprawkami nr 2, 9 i 10 w odrębnym głosowaniu oraz nr 3 i 4 w odrębnym głosowaniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to tak zrobimy.

Głosujemy zatem nad poprawkami nr 1, 5, 6, 7 i 8.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawki przyjęte.

Głosujemy teraz nad poprawkami nr 2, 9 i 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 18**)

Poprawki przyjęte.

Głosujemy teraz nad poprawkami nr 3 i 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 54 – za, 44 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 19**)

Poprawki przyjęte.

Wobec powyższego przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 20**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 748 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 52 – za, 47 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 21**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz mniejszość połączonych komisji przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Zawarte są one w druku senackim nr 747 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Uwaga: nad poprawkami nr 1 i 3 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 48 – za, 51 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 22**)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Uwaga: nad wnioskami mniejszości, nr 1 i 2, należy również głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 54 – za, 44 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 23**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 44 – za, 55 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 24**)

Poprawka nieprzyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani Senator Czudowska, proszę zerknąć, czy jest wysłany sygnał. Jest.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 25**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 746 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Koniecznego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH KONIECZNY

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Komisja na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2022 r. rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 20 lipca 2022 r. nad ustawą o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Przedstawię Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w pktach nr 1, 2, 4, 5, 8–10, 13 oraz 15.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu swoje wnioski wycofali: senator Wojciech Konieczny – pkt 11 i 14 w zestawieniu wniosków; Komisja Nauki, Edukacji i Sportu – pkt 3, 6, 12 i 16 w zestawieniu wniosków. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator jako wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Wojciech Konieczny*: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że swoje wnioski wycofali: pan senator Wojciech Konieczny – pkt 11 i 14 z druku nr 746 Z; Komisja Nauki, Edukacji i Sportu – pkt 3, 6, 12 i 14 z druku nr 746 Z.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie podtrzymać wycofane wnioski? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 26**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga: nad poprawkami nr 2 i 13 należy głosować łącznie, a przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką nr 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 54 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 27**)

Poprawki przyjęte.

Przypomnę, że poprawki nr 3, 6, 14 i 16 zostały wycofane, zatem głosujemy nad poprawką nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów... przepraszam, 99 senatorów, 98 było za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 28**)

Poprawka przyjęta.

Uwaga: nad poprawkami nr 5 i 15 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 55 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 29**)

Poprawki przyjęte.

Uwaga: nad poprawkami nr 7 i 17 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 45 – za, 54 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 30**)

Poprawki nie zostały przyjęte.

Uwaga: nad poprawkami nr 8, 9 i 10 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 31**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 32**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 764 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Roberta Mamątowa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ROBERT MAMĄTOW

Panie Marszałku, komisje przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w pktach 2, 4 i 5. Dziękuję.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pozostały senator sprawozdawca, pan senator Paweł Arndt, chce jeszcze zabrać głos? Chyba nie.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Pociej niech zerknie, czy wysłał sygnał.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 33**)

Poprawka przyjęta.

Proponuję łączne głosowanie nad poprawkami nr 2, 4 i 5.

Kto jest za ich przyjęciem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 34**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie Senatorze Bogucki, proszę sprawdzić, czy sygnał jest wysłany.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 35**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 55 – za, 43 – przeciw, wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 36**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 37**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Infrastruktury, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 745 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po dzisiejszym posiedzeniu połączonych Komisji Obrony Narodowej i Komisji Infrastruktury komisje rekomendują odrzucenie 4 poprawek i przyjęcie 3 poprawek. Jednocześnie prosimy o głosowanie w pierwszej kolejności łącznie nad poprawkami nr 1, 3, 6, 7, ponieważ są to poprawki dalej idące, a jeżeli one nie zostaną zaakceptowane, to nad poprawkami nr 2, 4, 5 również można głosować łącznie. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator jako wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos?

(*Senator Artur Dunin*: Panie Marszałku, bardzo serdecznie dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy zatem do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga: nad poprawkami nr 1, 3, 6, 7 należy głosować łącznie. Ich przyjęcie wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 4 i 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 52 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 38**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

(*Głos z sali*: To nie jest poprawka nr 2.)

(*Senator Wojciech Piecha*: Nr 2.)

Nie. To jest błąd. Tylko poprawki nr 4 i 5 są wyłączone.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 39**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 40**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 756 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 41**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 42**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 43**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o ekonomii społecznej.

Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 763 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały o przyjęciu ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(*Senator Artur Dunin*: Panie Marszałku, czy można? Komisja sugeruje wspólne... Są to poprawki uzgodnione z ministerstwem i można je przegłosować łącznie.)

Jeżeli tak jest i nie usłyszę głosu sprzeciwu, to takie głosowanie przeprowadzimy. Nie ma sprzeciwu.

A więc głosujemy razem nad poprawkami nr 1–5.

Kto jest za?

Proszę włączyć maszynę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 było za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 44**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 98 było za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 45**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ekonomii społecznej.

Powracamy do rozpatrywania punktu czternastego porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 761 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o odrzuceniu tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 47 było za, 46 – przeciw, 5 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 46**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Powracamy do rozpatrywania puntu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania. Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego projektu ustawy zawartego w druku nr 727 S. Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił panią senator Ewę Matecką do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 było za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 47**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie Senat upoważnił panią senator Ewę Matecką do prezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Drugie czytanie tego projektu odbyło się wczoraj. Senat po przeprowadzonej dyskusji skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków i przygotowania dodatkowego sprawozdania w tej sprawie, które znajduje się w druku nr 755 X.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Stanisława Gawłowskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje wnoszą, bez głosów sprzeciwu, o przyjęcie 2 zgłoszonych poprawek. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję uprzejmie.

Czy panowie senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Byli to państwo Gawłowski i Kwiatkowski.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

(*Senator Jan Filip Libicki*: Panowie...)

No tak, panowie.

(*Senator Jan Filip Libicki*: ...nie państwo.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawców w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić takie zapytania?

(*Rozmowy na sali*)

Te tematy zawsze wzbudzają, jak widać, zainteresowanie, ale już czas na minutowe pytania.

(*Głos z sali*: Właśnie.)

Nie ma pytających.

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad poprawkami, druk nr 755 X, według kolejności przepisów projektu, a następnie – nad przyjęciem całego projektu, druk nr 755 S, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 48**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem całego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek oraz nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Komisje proponują, aby Senat upoważnił pana senatora Stanisława Gawłowskiego do reprezentowania Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw, 2 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił pana senatora Stanisława Gawłowskiego do reprezentowania Wysokiego Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji w tej sprawie oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania. Informuję, że trzecie czytanie obejmie jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – druk nr 729 S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projektem uchwały, w którym komisja wnosi o odrzucenie sprawozdania.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 52 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku.

Przypominam, że zostało przedstawione sprawozdanie komisji w tej sprawie oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmie jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisja przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych – druk nr 680 S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu projektem uchwały, w którym komisja wnosi o odrzucenie tej informacji.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 53 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. (**Głosowanie nr 52**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie informacji Rady Mediów Narodowych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druki senackie nr 757 A i B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 53**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego porządku obrad: ustawa o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy – druk senacki nr 758 A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 54**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 95 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 55**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwudziestego trzeciego porządku obrad: stwierdzenie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji projektem uchwały stwierdzającej pozostawienie bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego – druk nr 773.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 94 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 56**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę stwierdzającą pozostawienie bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego.

Informuję, że porządek obrad czterdziestego szóstego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego. Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut i nie mogą dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Marszałek odmówi przyjęcia niewygłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu 5 minut. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Szanowny Panie Marszałku!

Oświadczenie w sprawie świadczenia pieniężnego przysługującego z tytułu zapewnienia zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy. Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego.

Szanowny Panie Premierze!

W związku z apelem otrzymanym od Ośrodka Integracji Obcokrajowców „myBB" w Bielsku-Białej zwracam się z prośbą o przeanalizowanie kwestii wsparcia finansowego, które miało być przekazywane przez rząd do wojewodów, a następnie do naszych obywateli, którzy zobowiązali się do pomocy uchodźcom z Ukrainy.

W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie maksymalnej wysokości świadczenia pieniężnego przysługującego z tytułu zapewnienia zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy oraz warunków przyznawania tego świadczenia i przedłużenia jego wypłaty polski rząd zobligował się do zapewnienia zwrotu, przynajmniej częściowo, świadczeń dokonywanych na rzecz uchodźców przez obywateli polskich, w wysokości 40 zł dziennie. Niestety, rząd już trzeci tydzień nie przekazuje wojewodom pieniędzy na pokrycie kosztów mieszkania i wyżywienia uchodźców. Według wymienionego rozporządzenia pieniądze powinny trafić do gospodarzy, którzy przyjęli uchodźców pod swój dach, najpóźniej miesiąc od poniesienia kosztów i złożenia wniosku, jednak tak się nie stało. Mieszkańcom Bielska-Białej, którzy goszczą uchodźców w domach prywatnych – a jest ich kilka tysięcy – kończą się środki na ich utrzymanie, edukację, leki itp. To nie jest odosobniony przypadek, jest to problem ogólnokrajowy, sytuacja staje się dramatyczna. Ludzie dobrej woli oddolnie okazali pomoc, a teraz ponoszą tego konsekwencje. Takie przerzucanie całkowitej odpowiedzialności finansowej na osoby, które zgłosiły się z dobrej woli w ramach pomocy poszkodowanym wojną, jest niedopuszczalne.

Z tego też powodu zwracam się z apelem o podjęcie skutecznych i pilnych działań, które będą skutkowały szybkim dostarczeniem obiecanej pomocy.

Drugie oświadczenie, skierowanie do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego, w sprawie problemu długu zdrowotnego.

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie prócz trwającego konfliktu zbrojnego na Ukrainie i zwiększenia populacji wymagającej opieki medycznej mamy również do czynienia z powstałym w wyniku pandemii COVID-19 długiem zdrowotnym. Rosnące potrzeby dotyczące świadczeń zdrowotnych powinny prowadzić do działań, w których priorytetem będzie zapewnienie wydolnego systemu ochrony zdrowia. Czy Ministerstwo Zdrowia planuje zmiany, które zabezpieczą dostęp do świadczeń zdrowotnych zarówno polskim, jak i ukraińskim pacjentom? Jakie to są zmiany?

Jednocześnie zwracam się z prośbą o podanie liczby hospitalizacji pacjentów w podziale na pacjentów z Polski i z Ukrainy w okresie od 1 stycznia 2021 r. do 30 czerwca 2022 r., z uwzględnieniem podziału na miesiące, w zakresie kardiologii, ze szczególnym uwzględnieniem ostrych zespołów wieńcowych i niewydolności serca, pediatrii i onkologii. Proszę też o podanie liczby udzielonych świadczeń opieki zdrowotnej w ramach szpitalnego oddziału ratunkowego w okresie od 1 stycznia 2021 r. do 30 czerwca 2022 r., również z podziałem na miesiące i z wyszczególnieniem pacjentów z Polski i z Ukrainy.

Trzecie oświadczenie jest w sprawie dostępu do szczepień ochronnych dla dzieci i młodzieży, dorosłych oraz roli szczepień dla zdrowia publicznego. To oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Dzieci chorują na grypę trzykrotnie częściej niż dorośli, a dzieci w wieku żłobkowym, przedszkolnym i szkolnym przebywające w dużych skupiskach są szczególnie narażone na zakażenie wirusem grypy oraz powikłania pogrypowe. W Polsce wciąż obserwuje się jednak niski poziom szczepień przeciwko grypie u dzieci, chociaż zdaniem środowiska medycznego dzieci stanowią główne źródło transmisji grypy wśród swoich rówieśników, a także wśród dorosłych. Aktualnie główną potrzebą związaną ze szczepieniami jest wypracowanie rozwiązań systemowych, które przyczyniłyby się do zwiększenia poziomu szczepień.

W związku z tym uprzejmie proszę o odpowiedź na poniższe pytania.

Jaki jest stosunek kierownictwa Ministerstwa Zdrowia do wysoko skojarzonych szczepionek dla dzieci?

Czy aktualnie w Ministerstwie Zdrowia prowadzone są prace na rzecz wprowadzenia do refundacji tzw. szczepionek wysoko skojarzonych?

Czy rodzice małych pacjentów mogą się spodziewać uzyskania bezpłatnego dostępu do szczepionek wysoko skojarzonych?

Czy Ministerstwo Zdrowia prowadzi aktualnie działania, które mają się przyczynić do zwiększenia poziomu wyszczepialności przeciwko grypie wśród dzieci?

Jaki jest stosunek Ministerstwa Zdrowia do powrotu koncepcji wykonywania szczepień przeciwko grypie w szkołach?

Czy w najbliższym czasie planowana jest kampania edukacyjna skierowana do rodziców w celu zwiększenia zainteresowania szczepieniami obowiązkowymi i zalecanymi? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia panią senator Agnieszkę Gorgoń... A nie...

(*Głos z sali*: Kołacz-Leszczyńską.)

...Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską.

SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przygotowałam i będę kierowała 3 oświadczenia. Jedno z nich do pana premiera Mateusza Morawieckiego, kolejne – do pana ministra zdrowia Adama Niedzielskiego.

Mam też oświadczenie, które kieruję do pana ministra Jacka Sasina, ministra aktywów państwowych, ale również do pana premiera Mateusza Morawieckiego, by wiedział, jaka sytuacja jest w spółce PGNiG.

Sytuacja i sprawa dotyczy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świebodzicach, w gminie, która jest w moim okręgu wyborczym. Sprawa dotyczy odmowy zawarcia umowy na dostawę gazu właśnie z tą spółdzielnią i z jej mieszkańcami oraz nieobjęcia jej ochroną taryfową. Przedstawiam pismo, w którym władze spółdzielni bardzo szczegółowo opisały tę sytuację. Kiedy pojechały już po wszystkich uzgodnieniach na podpisanie umowy, okazało się, że jest odmowa podpisania tej umowy i że aż ok. 5 tysięcy mieszkańców budynków wielorodzinnych nie zostanie objętych ochroną taryfową i umową dostarczania gazu.

Zwracam się do pana ministra Jacka Sasina i pana premiera Mateusza Morawieckiego z prośbą o podjęcie odpowiednich działań, a w konsekwencji o to, by możliwe było podpisanie tej umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Świebodzicach i oddanie znów poczucia bezpieczeństwa kilku tysiącom mieszkańców tej spółdzielni. Przypomnę tylko, a właściwie powiem, że władze Spółdzielni Mieszkaniowej w Świebodzicach powołują się tutaj w piśmie na przypadek Spółdzielni Mieszkaniowej w Żmigrodzie, gdzie w identycznej sytuacji taka umowa została podpisana.

Dlatego proszę o weryfikację sytuacji tej odmowy i doprowadzenie do podpisania umowy właśnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Świebodzicach. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

I proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Jerzego Wcisłę.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Panie Premierze!

Dlaczego pański rząd od 2017 r. oszukuje elblążan i opinię publiczną? Twierdzicie, że budujecie kanał przez mierzeję, by połączyć port w Elblągu z morzem, chociaż od samego początku macie zamiar zatrzymać tę inwestycję przed nabrzeżami tego portu. Tym samym zaprzeczacie głównej idei tej inwestycji, jaką od ponad 30 lat jest właśnie połączenie portu elbląskiego z morzem. Niemal dokładnie rok temu na miejscu budowy kanału razem z prezydentem Polski mówił pan, że Elbląg odżyje jako port, że udrożnicie i wykorzystacie port w Elblągu. Od przedstawicieli rządu i polityków PiS ciągle słyszymy, że ta inwestycja uczyni z Elbląga czwarty port Rzeczypospolitej i że przyczyni się do szybkiego rozwoju portu i Elbląga. Czy wie pan, że mieszkańcy i mieszkanki Elbląga oraz subregionu Zalewu Wiślanego w to uwierzyli i bardzo na to liczą? A to wszystko okazuje się kłamstwem.

Nie wiem, czy pan wie, że idea budowy kanału zrodziła się ponad 30 lat temu w gronie

bezpartyjnych ekspertów i lokalnych działaczy subregionu elbląskiego. Byłem w tym gronie od samego początku. Inwestycja realizowana przez 18 lat, w tym przez 8 lat rządów PO i PSL oraz 10 lat rządów PiS, w 2017 r. uzyskała pełne poparcie posłów i senatorów Platformy Obywatelskiej i mogła być sztandarowym przykładem inwestycji ponad podziałami partyjnymi, a stała się sztandarem nieprawd, oskarżeń, a teraz okazuje się, że ma służyć próbie wrogiego przejęcia portu w Elblągu, wrogiego, bo bez pytania Elbląga o zdanie.

Gdy w 2019 r. odkryłem i ujawniłem, że rząd nie zamierza budować kanału do nabrzeży portu w Elblągu, najpierw próbowaliście zaprzeczyć faktom, a później stwierdziliście, że tę inwestycję ma dokończyć Elbląg, i tej wersji trzymacie się do dzisiaj. Od kilku dni wiem, dlaczego tak jest. Dlatego że chcecie wykorzystać budowę kanału przez mierzeję do przejęcia portu w Elblągu. Pretekstem jest kompletnie nieprawdziwy zarzut, że miasto nie przygotowało portu do wykorzystania kanału przez mierzeję, i twierdzenie, że prawo zabrania wam budowy toru wodnego w samym porcie. Przypomnę więc, że port jest przygotowany do przyjmowania i rozładunku statków. Miasto zainwestowało w port 100 milionów zł, a kolejne plany, o wartości 200 milionów zł, czekają, aż rząd odblokuje środki unijne z Krajowego Programu Odbudowy i regionalnego programu operacyjnego. A prawo mówi wyraźnie, że budowa i utrzymanie dróg dostępowych do wszystkich portów morskich to zadanie rządu i ma być finansowane z budżetu państwa, a nie z budżetów samorządowych.

Panie Premierze, jeśli nie dokończycie tej inwestycji, to kanał będzie transportowo bezużyteczny. Nadal do portu będę wpływały tylko takie jednostki jak obecnie, o zanurzeniu do 2 m, a nie 4,5 m, o ładowności do 1 tysiąca t, a nie 4 tysięcy t. Czy chcecie do tego doprowadzić? Czy o taki efekt wam chodzi? Czy chodzi o to, żeby mieć pretekst do przejęcia portu w Elblągu, tak jak w 2019 r. odebraliście Gdańskowi Westerplatte?

Panie Premierze, proszę o odpowiedź na 5 pytań.

Pierwsze: dlaczego uczestniczy pan w kłamstwie, że kanał wpłynie na rozwój portu, skoro wie pan, że kanał nie jest budowany do nabrzeży portu w Elblągu?

Drugie: dlaczego przedstawiciele rządu kłamią, twierdząc, że port nie jest przygotowany na otwarcie kanału?

Trzecie: dlaczego nikt nie rozmawia z władzami Elbląga, chociaż w mediach stawiacie miastu zarzuty i grozicie przejęciem portu?

Czwarte: dlaczego przedstawiciele pana rządu kłamią, że miasto ma obowiązek sfinansowania dokończenia rządowej inwestycji?

I piąte: dlaczego chcecie przejąć port w Elblągu i dlaczego ogłaszacie to w mediach, a nie macie odwagi rozmawiać z władzami miasta? Boicie się, że zabraknie wam argumentów?

Panie Premierze, poza prośbą o udzielenie odpowiedzi na te 5 pytań, które zadałem, apeluję do pana premiera, po pierwsze, o doprowadzenie kanału przez mierzeję do celu, czyli do nabrzeży przeładunkowych portu morskiego w Elblągu, po drugie, o odstąpienie od prób przejęcia portu morskiego w Elblągu przez państwo w jakiejkolwiek formie.

Proszę o odpowiedzi na postawione pytania i ustosunkowanie się do przedstawionego apelu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Władysława Komarnickiego.

SENATOR
WŁADYSŁAW KOMARNICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze Zdrowia!

W Polsce żyją obecnie 64 tysiące stomików, a co roku wykonuje się ok. 13 tysięcy kolejnych zabiegów wyłonienia stomii. Większość pacjentów stomijnych jest czynna zawodowo i zarabia poniżej średniej krajowej, jest na emeryturze lub rencie albo pozostaje bez pracy w wyniku wykluczenia społecznego związanego z chorobą, a co za tym idzie, boryka się z problemami finansowymi. Większość osób z wyłonioną stomią to pacjenci onkologiczni – to ponad 63% – seniorzy lub też osoby, które chorują od dziecka. Stomia wyłaniana jest również w następstwie chorób zapalnych układu pokarmowego oraz wypadków komunikacyjnych.

Jak wiadomo, sprzęt stomijny jest sprzętem jednorazowego użytku, a jego stosowania nie można przerwać ani zastąpić niczym innym. Pacjent musi być zaopatrzony przez 24 godziny na dobę 365 dni

w roku. Zapewnienie ciągłości bezpłatnego dostępu do sprzętu wysokiej jakości jest koniecznością w walce stomików o zachowanie godnego życia. Tylko pełna refundacja sprzętu umożliwi stomikom dalsze aktywne funkcjonowanie w społeczeństwie. Szczególnie ważne jest to dla osób o niskich dochodach. Należy pamiętać, iż w wielu przypadkach są to osoby z wieloma chorobami przewlekłymi, których leczenie obciąża budżet pacjenta.

Obecnie obowiązujące kwoty refundacji nie pozwalają na bezpłatne otrzymanie wystarczającej ilości sprzętu, ponieważ pacjent może otrzymać średnio mniej niż jeden worek dziennie. Należy pamiętać, że niewłaściwie dobrany sprzęt lub jego niewystarczająca ilość prowadzą do niebezpiecznych powikłań takich, jak: martwica, przetoki, przepuklina okołostomijna, bolesne odparzenia i rany. W skrajnych przypadkach leczenie powikłań wymaga leczenia ambulatoryjnego, a nawet szpitalnego, co generuje dodatkowe koszty, i to wyższe, co warto zaznaczyć, aniżeli środki, które przeznaczone zostały na refundację.

Opublikowane przez Ministerstwo Zdrowia rozporządzenie z dnia 8 lipca tego roku zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie diametralnie zmienia sposób refundacji wyrobów stomijnych wydawanych na zlecenie. Obecnie obowiązujące limity wartościowe nie były rewaloryzowane od 2003 r., a dodatkowo zredukowane zostały o stawkę VAT, gdyż w roku 2004 wprowadzono 7% VAT i w 2011 r. dodano kolejny punkt procentowy, czyli podwyższono stawkę do 8%.

Podkreślić należy, że znaczna grupa stomików to osoby chorujące na nowotwory, co oznacza znaczne obciążenie budżetu domowego, a jak pokazują dane, już teraz stomicy rezygnują z kupowania sprzętu za gotówkę poza zleceniem refundacyjnym, bo po prostu ich na to nie stać. Uważam, że podział na 4 odrębne zlecenia ograniczy swobodny dostęp stomika do wysokiej jakości sprzętu i budowania koszyka według potrzeb w zależności od posiadanej stomii. Dodatkowo dokłada to ogromnej pracy zarówno przy wypisaniu zleceń, jak i ich realizacji. Błagam, nie idźcie tą drogą i nie róbcie tego, bo to będzie wstyd w całej Europie i na świecie.

Dziękuję, Panie Marszałku, za uwagę.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Krzysztofa Brejzę.

SENATOR
KRZYSZTOF BREJZA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pierwsze oświadczenie kieruję do premiera. Dotyczy ono braku wsparcia dla osób ogrzewających domy olejem opałowym.

Szanowny Panie Premierze, rodziny ogrzewające domy olejem opałowym od początku funkcjonowania tych waszych tarcz pozbawione są jakiegokolwiek wsparcia, zostawione są same sobie. VAT wynosi 23%, nie został obniżony. Cena paliwa w tym czasie wzrosła drastycznie – 1 l kosztuje już prawie 8 zł.

Mam pytanie do pana premiera. Dlaczego rząd PiS zostawia ludzi, którzy mają instalacje na olej opałowy, samym sobie? Dlaczego nie obniżyliście VAT na olej opałowy? Dlaczego nie objęliście rodzin korzystających z tego typu energii żadnym z programów? Dlaczego traktujecie rodziny ogrzewające domy olejem opałowym jako gorszy sort?

Drugie oświadczenie dotyczy podobnej sprawy, tzn. kryzysu energetycznego i ostatnich historii z dramatycznymi niedoborami węgla. Jest to oświadczenie skierowane do premiera, pytanie do premiera.

Panie Premierze, w listopadzie miał pan już informacje od przedstawicieli wywiadu Stanów Zjednoczonych, że będzie wojna i że będzie kryzys energetyczny. Co pan zrobił przez te 9 miesięcy, do lipca, żeby zabezpieczyć polską energetykę, żeby zabezpieczyć polskie gospodarstwa domowe, żeby zaopatrzyć Polskę w zapasy węgla? Jak to się ma do tego, że już w lutym 2022 r., 5 miesięcy temu, pani minister Moskwa w piśmie do pana premiera Sasina apelowała o pilne stworzenie rezerw, o zwiększanie rezerw węgla? Dlaczego nic nie zrobiliście przez 5 miesięcy? Dlaczego wydał pan decyzję o budowie tych rezerw dopiero 13 lipca? Dlaczego zmarnował pan 9 miesięcy, w tym 5 miesięcy po ostrzeżeniu swoich własnych ministrów? Dlaczego tych rezerw węgla nie stworzyliście? A na koniec informuje pan o tym, że rozpuszczacie wici po świecie, szukając węgla. Wiciami pieców nie opalicie, wiciami ludzie nie opalą swoich domów, nie będą mieli od waszych wici ciepła. Ale wy macie ciepło w spółkach Skarbu Państwa.

Ostatnie z oświadczeń kieruję do ministra Mariusza Kamińskiego. Dotyczy ono braku odpowiedzi na interwencję sprzed 90 dni.

Już 3 miesiące zwleka pan z odpowiedzią, na jakiej podstawie prawnej i kto przydzielił prorosyjskiej Marine Le Pen obstawę polskiej policji. Ta pani w grudniu przyjechała na waszą imprezę partyjną i jeździła po Warszawie obstawiona polskimi policjantami, polskimi radiowozami – chwaliła się tym w mediach społecznościowych. W tym czasie udzieliła wywiadu, w którym mówiła o tym, że Ukraina leży w rosyjskiej strefie wpływów. Mimo to wy w grudniu w sposób haniebny zagwarantowaliście temu zielonemu ludzikowi, pani Le Pen, obstawę polskiej policji. Dlaczego pan nie odpowiada na to pytanie już od 3 miesięcy? Dlaczego pan unika tej odpowiedzi? Czego pan się boi? Ja to pytanie ponawiam: kto przydzielił pani Le Pen ochronę polskiej policji? Jakie dobro państwa chroniono? Bo zgodnie z rozporządzeniem, przydzielając ochronę policji, musieliście państwo wykazać szczególne dobro państwa, które wymagało ochrony. Jakie dobro państwa było chronione w trakcie wizyty tego prorosyjskiego polityka w Warszawie? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz oświadczenie wygłosi senator Bogdan Borusewicz.

Kieruję je do premiera Mateusza Morawieckiego.

Panie Premierze, moje oświadczenie nie jest związane z tym, że pan Piotr Naimski był moim kolegą z Komitetu Obrony Robotników. Ja dlatego składam to oświadczenie, że pan określił go jako bardzo dobrego specjalistę, a wcześniej podjął pan decyzję o jego odwołaniu z funkcji, ważnej funkcji, w pełnieniu której wykazał się on swoją pracowitością, pomysłowością, a także wiedzą, nadzorując budowę rurociągu gazowego z Danii. Po tej sytuacji, po tym pańskim oświadczeniu doznałem poważnego dyskomfortu logicznego, bo jak można wytłumaczyć z jednej strony odwołanie pana Piotra Naimskiego, a z drugiej strony natychmiastowe stwierdzenie, że odwołany był bardzo dobrym ministrem.

W związku z tym proszę o informację, z jakich powodów pan Piotr Naimski został odwołany. Czy decyzja zapadała poza panem i ponad panem, a pan był tylko jej wykonawcą? Jedyne wytłumaczenie, które przychodzi mi do głowy, jest takie, że ktoś ponad panem kazał odwołać sekretarza stanu Naimskiego z pełnionej funkcji, a pan poprzez takie oświadczenie, składane w zasadzie natychmiast po tej decyzji, wyraźnie dystansował się od tej decyzji. Niemniej to pan podjął tę decyzję i pan za tę decyzję odpowiada. W związku z tym proszę o wyjaśnienie powodu dymisji sekretarza stanu Piotra Naimskiego z funkcji, którą według pana, a także według mnie sprawował dobrze.

Na tym kończymy składanie oświadczeń w tym porządku dziennym.

Informuję, że protokół czterdziestego szóstego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

Zamykam czterdzieste szóste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 38)

Wyniki głosowań

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1	R. Ambrozik	+	+	.	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
2	P. Arndt	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	+	+	.	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
6	P. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
7	R. Bober	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
9	M. Borowski	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
12	M. Bosacki	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
15	J. Bury	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16	J. Chróścikowski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
20	J. Czerwiński	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
21	D. Czudowska	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
22	W. Dobkowski	+	+	.	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	.	-	-	+
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
29	S. Gawłowski	+	+	.	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
32	M. Golba	.	+	.	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
37	J. Hamerski	+	+	.	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
38	J. Hibner	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
43	K. Kleina	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44	B. Klich	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	+	+	.	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	.	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	.	-	+	+	-	-	+
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
53	M. Kopiczko	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54	W. Kraska	.	.	.	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
59	J. Łyczak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
60	R. Majer	+	+	.	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
63	M. Martynowski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
64	E. Matecka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	+	+	.	+	?	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
68	B. Orzechowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
69	S. Ożóg	+	+	+	+	?	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
70	A. Pająk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	?	?	+
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
73	W. Piecha	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
74	M. Plura	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	+	+	.	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
77	J. Rotnicka	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
79	S. Rybicki	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	?	+	+
81	J. Sekuła	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
83	W. Skurkiewicz	+	+	.	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
84	K. Słoń	+	+	.	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
85	L. Staroń	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
88	R. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	+	.	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
95	J. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
96	A. Zając	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+
97	J. Zając	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	98	96	81	98	99	99	99	99	99	98	99	98	99	98	99	99	98	99	99	99
	Za	98	96	81	82	82	47	55	99	99	52	53	52	53	53	53	99	97	53	54	99
	Przeciw	0	0	0	9	13	52	44	0	0	46	46	46	46	45	46	0	1	44	44	0
	Wstrzymało się	0	0	0	7	4	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	1	0

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1	R. Ambrozik	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
2	P. Arndt	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	-	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
4	H. Bieda	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
6	P. Błaszczyk	-	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
7	R. Bober	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+	+	+
9	M. Borowski	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12	M. Bosacki	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
15	J. Bury	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+
16	J. Chróścikowski	-	+	-	+	+	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
17	A. Chybicka	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19	G. Czelej	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
20	J. Czerwiński	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
21	D. Czudowska	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	?	+	-	+	+
22	W. Dobkowski	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
23	R. Dowhan	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24	A. Dunin	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
26	J. Fedorowicz	-	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
29	S. Gawłowski	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
32	M. Golba	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
37	J. Hamerski	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
38	J. Hibner	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40	D. Jazłowiecka	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
43	K. Kleina	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
44	B. Klich	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
47	M. Kochan	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+
51	W. Konieczny	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
53	M. Kopiczko	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	.	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54	W. Kraska	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+	+
55	K. Kwiatkowski	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
59	J. Łyczak	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
60	R. Majer	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
61	B. Małecka-Libera	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
63	M. Martynowski	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
64	E. Matecka	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
68	B. Orzechowska	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
69	S. Ożóg	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
70	A. Pająk	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
71	J. Pęcherz	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
73	W. Piecha	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
74	M. Plura	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
77	J. Rotnicka	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	-	+	-	-	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
79	S. Rybicki	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	+	-	-	+
81	J. Sekuła	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
83	W. Skurkiewicz	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
84	K. Słoń	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
85	L. Staroń	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	.	+	+
86	A. Szejnfeld	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
88	R. Ślusarz	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
89	R. Świlski	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90	D. Tobiszowska	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
91	W. Tyszkiewicz	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
95	J. Włosowicz	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
96	A. Zając	-	+	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	+
97	J. Zając	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98	B. Zdrojewska	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	+	-	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	99	97	98	99
	Za	52	48	54	44	99	53	54	98	55	45	98	99	52	98	53	55	99	52	97	99
	Przeciw	47	51	44	55	0	46	45	1	44	54	1	0	46	1	46	43	0	45	1	0
	Wstrzymało się	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	0

		41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56
1	R. Ambrozik	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
2	P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3	W. Bernacki	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
4	H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5	G. Bierecki	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
6	P. Błaszczyk	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
7	R. Bober	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8	J. Bogucki	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+
9	M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10	B. Borusewicz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11	B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12	M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13	K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14	M. Budner	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
15	J. Bury	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16	J. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	.	.	.
17	A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18	L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
19	G. Czelej	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
20	J. Czerwiński	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
21	D. Czudowska	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
22	W. Dobkowski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
23	R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
24	A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25	W. Durlak	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
26	J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27	Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28	E. Gawęda	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
29	S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30	B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31	S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
32	M. Golba	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
33	A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34	T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35	J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36	M. Gromko	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
37	J. Hamerski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
38	J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39	J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	+	+	+	+	+	+
40	D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41	M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42	S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
43	K. Kleina	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
44	B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45	A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46	M. Koc	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
47	M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48	A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49	W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50	M. Komorowski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
51	W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52	T. Kopeć	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
53	M. Kopiczko	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

		41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56
54	W. Kraska	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
55	K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56	S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57	J.F. Libicki	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58	M. Łuczak	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
59	J. Łyczak	+	+	+	+	+	-	-	?	?	?	-	-	+	+	+	+
60	R. Majer	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
61	B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62	R. Mamątow	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
63	M. Martynowski	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
64	E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65	A. Mężydło	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66	G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67	K. Mróz	+	.	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
68	B. Orzechowska	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
69	S. Ożóg	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
70	A. Pająk	+	+	+	+	+	-	-	?	+	?	-	-	+	+	+	+
71	J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72	M. Pęk	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
73	W. Piecha	+	+	.	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
74	M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75	A. Pociej	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76	Z. Pupa	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
77	J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78	J. Rusiecki	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
79	S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80	J. Sagatowska	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	?
81	J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82	M. Seweryński	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
83	W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
84	K. Słoń	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
85	L. Staroń	+	+	+	+	+	.	+	+	+	.	.	.	+	+	+	?
86	A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87	A. Szwed	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
88	R. Ślusarz	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
89	R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.
90	D. Tobiszowska	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
91	W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92	K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93	J. Wcisła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94	K. Wiatr	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
95	J. Włosowicz	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
96	A. Zając	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+
97	J. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98	B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99	B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100	W. Ziemniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
	Głosujących	99	97	97	99	99	98	99	98	98	97	98	98	99	96	96	96
	Za	99	97	97	98	98	47	53	52	53	51	52	53	99	96	95	94
	Przeciw	0	0	0	0	1	46	46	44	44	44	46	45	0	0	1	0
	Wstrzymało się	0	0	0	1	0	5	0	2	1	2	0	0	0	0	0	2

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 46. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 5 lipca 2022 r. w Brukseli podpisano Protokół o akcesji Republiki Finlandii do Traktatu Północnoatlantyckiego. Postanowienie to jest żywym dowodem otwartości sojuszników oraz chęci pomocy państwom w potrzebie w obliczu tak tragicznego wydarzenia, jakim jest wciąż trwająca wojna na Ukrainie, oraz nieustępliwości Rosji w jej działaniach. Świadczy to również o randze polityki NATO. Jej postulaty mają ogromny wpływ na bezpieczeństwo i równowagę na kontynencie europejskim. W obliczu makabrycznej sytuacji na Ukrainie wywołanej przez Rosję zadaniem krajów wchodzących w skład UE oraz NATO jest obrona państw nawet w najmniejszym stopniu zagrożonych agresją ze strony Władimira Putina.

Wystąpienie Republiki Finlandii o akcesję przekonuje nas o tym, iż sojusz ten wzmocni bezpieczeństwo międzynarodowe RP i obszaru euroatlantyckiego. Republika Finlandii sformułowała podobne stanowisko jak Rzeczpospolita Polska, obawia się agresji Rosji na kolejne państwa UE, chce wzmocnienia więzi transatlantyckich. Finlandia posiada świetnie rozwinięty przemysł wojskowy.

Wojska Finlandii już teraz działają wspólnie z siłami NATO, regularnie biorą udział w ćwiczeniach sojuszniczych NATO. Finlandia ma zamiar podnieść poziom wydatków obronnych. Przystąpienie Finlandii do sojuszu będzie miało zdecydowanie pozytywny skutek, m.in. podniesie poziom bezpieczeństwa na obszarze Bałtyku, co wpłynie na poczucie spokoju w naszym kraju, jak i w innych krajach nadbałtyckich. Jeśli chodzi o stosunki fińsko-polskie, to akcesja Republiki Finlandii zawiąże silniejsze porozumienie między Polską a Finlandią. Wraz z Finlandią Polska będzie otwarta na nowe propozycje o podłożu politycznym, gospodarczym oraz kulturowym.

Gdy Finlandia dołączy do Traktatu Północnoatlantyckiego, Polska będzie zobowiązana do pomocy w razie zagrożenia ze strony Rosji, lecz nie tylko z jej strony. Mimo to nie ulegną zmianie mechanizmy dotyczące podejmowania decyzji i współpracy obowiązujące w NATO.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 8 lipca 2022 r. została przesłana do Senatu RP uchwalona przez Sejm – druk sejmowy nr 2439 – ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r., druk senacki nr 260. Przedstawiona ustawa wyraża zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii.

Projekt ustawy zawiera informację o zaproszeniu Republiki Finlandii do Sojuszu Północnoatlantyckiego i stanowi potwierdzenie kontynuacji polityki tzw. otwartych drzwi oraz wolę państw sojuszu dotyczącą wzmocnienia bezpieczeństwa sfery środkowoeuropejskiej, szczególnie w obliczu agresji Rosji na Ukrainę.

Rzeczypospolita Polska po akcesji Republiki Finlandii będzie zobowiązana do udzielania w razie potrzeby wsparcia wojskowego nowemu członkowi. Nie zmieni się natomiast istniejący już mechanizm podejmowania decyzji i współpracy państw członkowskich w ramach NATO.

Protokół upoważnia sekretarza generalnego NATO do przekazania w imieniu wszystkich sojuszników zaproszenia Republiki Finlandii do akcesji do Traktatu Północnoatlantyckiego. Przewiduje również, że Republika Finlandii w dniu złożenia dokumentu przystąpienia depozytariuszowi tj. rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, stanie się stroną Traktatu Północnoatlantyckiego.

Ze względu na fakt, że protokół dotyczy sojuszu i układu wojskowego, wymaga on ratyfikacji z uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 1 konstytucji.

Rząd Stanów Zjednoczonych poinformuje wszystkie kraje członkowskie w NATO o notyfikacji przyjęcia protokołu przez poszczególne państwa członkowskie. Protokół w języku angielskim i francuskim po jego poświadczeniu zostanie przekazany wszystkim państwom członkowskim NATO.

Projekt ustawy został przyjęty przez Sejm jednogłośnie. Senat również poprze ten projekt, gdyż przyjęcie nowych członków do sojuszu NATO zwiększa bezpieczeństwo naszego kraju oraz wszystkich sojuszników traktatu.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Gdyby nie wojna w Ukrainie, z pewnością nie procedowaliśmy ustawy w sprawie akcesji Finlandii do NATO, gdyż do momentu brutalnej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę jedynie ok. 25% obywateli Finlandii wyrażało akceptację dla przystąpienia tego państwa do NATO. Po 24 lutego br., a zwłaszcza po odkryciu zbrodni popełnionych w Ukrainie przez wojska rosyjskie, procent poparcia dla akcesji Finlandii do NATO wzrósł do 55%, a teraz jest nawet wyższy.

Akcesja Republiki Finlandii, państwa należącego do Unii Europejskiej, do Sojuszu Północnoatlantyckiego wydaje się czymś naturalnym, bezdyskusyjnym i chyba bardzo oczekiwanym. Akceptacja akcesji Republiki Finlandii do Paktu Północnoatlantyckiego znacząco podniesie poziom bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego, co sprzyjać będzie także zwiększeniu bezpieczeństwa naszego państwa.

Finlandia ma ok. 5 milionów 600 tysięcy mieszkańców i stałą armię liczącą zaledwie 23 tysiące żołnierzy, ale posiada także armię rezerwową, świetnie wyszkoloną, która liczy 900 tysięcy członków, oraz ma 14 tysięcy członków sił paramilitarnych. Roczny budżet wojskowy w kraju mającym 5 milionów 600 tysięcy mieszkańców to ekwiwalent 29 miliardów zł, a więc w porównaniu z naszym budżetem wojskowym, wcale niemałym – to 55 miliardów zł na 38 milionów mieszkańców – wydaje się on imponujący. Wejście Finlandii do NATO zwiększa siłę obronną sojuszu, i to w bardzo strategicznych obszarach. To największy podarunek, jeśli nie byłoby tylu cierpień ludzkich, w tym dzieci, i tylu zniszczeń w Ukrainie, jaki Putin mógł uczynić dla integracji Paktu Północnoatlantyckiego.

To historyczna ustawa, która powinna zostać przyjęta przez aklamację. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Decyzja Republiki Finlandii o akcesji do Sojuszu Północnoatlantyckiego i skorzystanie z polityki tzw. otwartych drzwi jest świadectwem woli sojuszników umacniania bezpieczeństwa strefy euroatlantyckiej, szczególnie w czasie agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Przyjęcie Finlandii do NATO będzie dowodem na to, iż polityka rozszerzenia sojuszu ma fundamentalne znaczenie dla rozszerzenia strefy bezpieczeństwa i stabilności w Europie oraz wokół jej granic.

Członkostwo Republiki Finlandii wzmocni sojusz politycznie i militarnie, a tym samym przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa także Polski. Akcesja Republiki Finlandii do NATO w sposób znaczący podniesie też poziom bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego, stanowiąc korzystną zmianę środowiska bezpieczeństwa wokół naszego kraju, sprzyjając bezpieczeństwu i rozwojowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Dlatego będę głosował za przyjęciem ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dzisiaj w Wysokiej Izbie nad jakże ważną z perspektywy naszego państwa ratyfikacją Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii do NATO. Szkoda, że dopiero teraz, że nie zwołano wcześniej nadzwyczajnego posiedzenia Senatu w tej sprawie. Decyzja o zaproszeniu Republiki Finlandii do Sojuszu Północnoatlantyckiego stanowi potwierdzenie kontynuacji polityki otwartych drzwi i jest świadectwem woli umacniania bezpieczeństwa strefy euroatlantyckiej, szczególnie w świetle agresji Rosji na Ukrainę. Stanowi potwierdzenie, że polityka rozszerzenia NATO ma nadal fundamentalne znaczenie dla rozszerzania strefy bezpieczeństwa i stabilności w Europie i wokół jej granic.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, wniosek Republiki Finlandii o akcesję jest jednocześnie potwierdzeniem, że sojusznicze zobowiązania do kolektywnej obrony pozostają najlepszym gwarantem bezpieczeństwa dla krajów obszaru euroatlantyckiego. Członkostwo Republiki Finlandii wzmocni sojusz politycznie i militarnie, przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Republika Finlandii ma zbieżną z Rzeczpospolitą Polską ocenę bezpieczeństwa regionalnego, podziela obawy co do destrukcyjnych działań Rosji, opowiada się za wzmocnieniem więzi transatlantyckich. Dysponuje też znaczącym potencjałem obronnym, w tym wysoko rozwiniętym przemysłem wojskowym. Siły zbrojne Republiki Finlandii już obecnie są w pełni interoperacyjne z siłami NATO. Republika Finlandii wydziela okresowo pododdziały do Sił Odpowiedzi NATO, bierze regularnie udział w ćwiczeniach sojuszniczych, wdrożyła system wymiany informacji z sojuszem o sytuacji w przestrzeni powietrznej. Zawarła też z NATO porozumienie o wsparciu przez państwo-gospodarza Host Nation Support, które daje polityczno-wojskowo-techniczne ramy wykorzystania fińskiego terytorium przez siły sojusznicze w czasie pokoju, w sytuacjach kryzysowych i w czasie wojny. Republika Finlandii zamierza też znacząco podnosić poziom wydatków obronnych. Akcesja Republiki Finlandii, państwa członkowskiego Unii Europejskiej, do sojuszu stworzy też korzystniejsze warunki do rozwoju współpracy NATO i UE oraz komplementarnej z NATO wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Członkostwo Republiki Finlandii w sojuszu sprzyjać będzie upowszechnieniu percepcji zagrożeń państw flanki wschodniej i północnej flanki NATO w UE oraz określaniu potrzeb sił zbrojnych w zakresie planowania obronnego i procesów modernizacji sił zbrojnych w obszarze euroatlantyckim. Akcesja Republiki Finlandii do NATO w sposób znaczący podniesie poziom bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego, stanowiąc korzystną zmianę środowiska bezpieczeństwa wokół naszego kraju, sprzyjając bezpieczeństwu i rozwojowi Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie poszerzy możliwości politycznej i gospodarczej współpracy bilateralnej.

Dzięki dalszemu zbliżaniu w wymiarze bezpieczeństwa polsko-fińskie relacje polityczne powinny ulec dalszemu pogłębieniu. Wspólna przynależność do NATO i UE powinna sprzyjać otwartości na nowe inicjatywy polityczne i wzmacnianiu już istniejącej kooperacji, w tym na podstawie przyjętego w grudniu 2011 r. Wspólnego Komunikatu w sprawie wzmocnionej współpracy między Polską a Finlandią. Stworzy też szansę na zacieśnienie i zdynamizowanie relacji polsko-fińskich, szczególnie w tych obszarach, które zostały zidentyfikowane jako najbardziej perspektywiczne, tj. w dziedzinie gospodarki, energetyki, technologii teleinformatycznych, środowiska, bezpieczeństwa, edukacji, wschodniego sąsiedztwa UE, a także kultury i rolnictwa. Wspólna troska o bezpieczeństwo w najbliższym sąsiedztwie może oznaczać szczególne zbliżenie obu państw w zakresie wzmacniania w ramach NATO optyki krajów północnych, nadbałtyckich i ulokowanych w bezpośrednim sąsiedztwie Rosji. Po tym, jak Republika Finlandii stanie się stroną Traktatu Północnoatlantyckiego, na mocy postanowień traktatu Rzeczpospolita Polska będzie zobowiązana do udzielania w razie potrzeby wsparcia wojskowego nowemu członkowi. Z wyjątkiem zakresu podmiotowego nie zmienią się jednak istniejące już mechanizmy podejmowania decyzji i współpracy sojuszników w ramach NATO.

W pełni popieram niniejszą ustawę. Wierzę, że tak jak na posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, przyjmiemy ją w Wysokiej Izbie jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Roberta Mamątowa w dyskusji nad punktami 1. i 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sejm przyjął 2 ustawy, w których wyrażona została zgoda, aby prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikował akcesję Republiki Finlandii oraz Królestwa Szwecji do Traktatu Północnoatlantyckiego, czyli do NATO. W głosowaniu nad projektem ustawy dotyczącym ratyfikacji akcesji Szwecji do NATO wynik był jednogłośny – za zagłosowało 442 posłów, czyli wszyscy biorący udział w głosowaniu. W drugim głosowaniu, w sprawie przystąpienia do NATO Finlandii, za było 440 posłów, 1 poseł był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

Należy podkreślić, że aby nowe kraje mogły przystąpić do liczącego obecnie 30 członków NATO, każde państwo członkowskie sojuszu musi wyrazić na to zgodę. W Polsce zgoda na ratyfikację w formie ustawy uchwalana jest w Sejmie zwykłą większością głosów w obecności połowy ustawowej liczby posłów. Następnie ustawa trafia pod obrady Senatu, a potem do prezydenta. Po jej podpisaniu przez prezydenta i wejściu w życie prezydent ratyfikuje protokół do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji nowych członków sojuszu.

Dotąd 4 kraje ratyfikowały akcesję Szwecji i Finlandii do NATO. Jako pierwsze zrobiły to Dania, Norwegia, Islandia i Kanada. We wtorek ambasadorowie krajów NATO podpisali protokoły akcesyjne Finlandii i Szwecji w kwaterze głównej sojuszu w Brukseli, w obecności fińskiego ministra spraw zagranicznych Pekki Haavisto i szefowej szwedzkiej dyplomacji Ann Linde.

Przyjęcie nowych członków do NATO jest regulowane przez art. 10 Traktatu Północnoatlantyckiego, podpisanego 4 kwietnia 1949 r. w Waszyngtonie, dokumentu stanowiącego podstawę sojuszu. Traktat został przyjęty przez 12 państw założycielskich NATO. Z czasem ratyfikowało go 18 kolejnych krajów, które przystąpiły tym samym do sojuszu.

Z formalnego punktu widzenia kraje ubiegające się o członkostwo w NATO zostają zaproszone do przyjęcia traktatu za jednomyślną zgodą wszystkich jego stron – tak brzmi zapis art. 10. Dodano w nim, że takie zaproszenie może otrzymać każde państwo europejskie, które jest w stanie realizować zasady niniejszego traktatu i wnosić wkład do bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego.

Proces akcesji nowych państw do sojuszu opiera się na polityce otwartych drzwi, według której o przyjęcie do NATO może się ubiegać każda europejska demokracja. W ostatnich miesiącach władze sojuszu i wchodzących jego skład państw wielokrotnie przypominały, że decyzję o członkostwie podejmują jednomyślnie wszystkie kraje paktu, a na proces akcesji nie wpływa stanowisko państw trzecich. Podkreślano też, że NATO jest sojuszem obronnym, który nie stanowi zagrożenia dla żadnego państwa i dąży do pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych.

Należy również przypomnieć, iż Polska stała się członkiem NATO w 1999 r.

Panie i Panowie Senatorowie, ratyfikowanie ustaw w sprawie rozszerzenia NATO jest w pełni uzasadnione, ponieważ dzięki temu Polska będzie bardziej bezpieczna. Szwecja dysponuje wysoko rozwiniętą technologią uzbrojenia, a Finlandia ma dobrze zorganizowaną obronę powszechną. Dziękuję.

Przemówienie senatora Marka Pęka w dyskusji nad punktami 1. i 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początek przypomnę słowa śp. Lecha Kaczyńskiego: „Rosja ma wobec Polski i wszystkich krajów byłego bloku wschodniego swoje cele. Zrezygnuje z nich tylko wówczas, gdy będzie musiała, a nie z powodu jakichś sentymentów". Te słowa, wypowiedziane w 2008 r., są i, co najważniejsze, zawsze będą aktualne. Wielu polityków od tego czasu ironizowało na temat antyrosyjskiej ostrożności Prawa i Sprawiedliwości. Ale ta ostrożność zawsze wynikała z głębokiej świadomości historycznej i wielkiej troski o ojczyznę. Zawsze byliśmy zwolennikami ostrożnej polityki zagranicznej wobec Federacji Rosyjskiej. W przeciwieństwie do naszych kolegów z opozycji, których polityka była przychylna wobec Rosji. Już w swoim pierwszym exposé w 2007 r. Donald Tusk mówił o tym, że chce dialogu z Rosją „taką, jaka ona jest". Podejścia Donalda Tuska nie zmieniły ani agresja na Gruzję, ani katastrofa smoleńska, ani zajęcie Krymu.

Dzisiaj, kiedy za naszą wschodnią granicą toczą się brutalne walki, nie mamy satysfakcji, że mieliśmy rację, ale odczuwamy jeszcze większą potrzebę i motywację, aby podejmować kolejne działania, które uczynią nasz kraj silniejszym zarówno militarnie, jak i gospodarczo. Jesteśmy państwem frontowym. Zawsze nim byliśmy. Dlatego musimy być silniejsi. Siła narodu ukraińskiego w tej wojnie wynika z wielkiej motywacji i patriotyzmu żołnierzy. Ale ta siła to również olbrzymie zasoby militarne, którymi kraje Zachodu wspomagają naszych sąsiadów. W sytuacji takich konfliktów współpraca międzynarodowa jest kluczowym elementem obronnym. Współpraca międzynarodowa w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego jest odpowiedzią na agresję i każde wzmocnienie tego sojuszu jest w interesie naszego państwa i naszych obywateli. Zwiększy to zdecydowanie nasze poczucie bezpieczeństwa, ale oczywiście zagrożenie wciąż pozostanie realne.

Należy wspomnieć tutaj o tym i podziękować rządowi Zjednoczonej Prawicy, jak również prezydentowi Rzeczypospolitej Andrzejowi Dudzie za wielką ofensywę dyplomatyczną od samego początku trwania konfliktu, której celem było uświadomienie innym krajom tego, z jak bardzo realnym zagrożeniem mamy dziś do czynienia.

Wielu analityków zwraca uwagę na to, że obecny rok odpowiada 1937 r. ubiegłego wieku. Mówi się, że najbardziej dramatyczne wydarzenia są jeszcze przed nami. Wydłużenie granicy NATO i Rosji o ponad 1 tysiąc km to zdecydowane osłabienie pozycji geopolitycznej Rosji i jest to bardzo korzystna decyzja dla państwa polskiego. Uczynienie Morza Bałtyckiego wewnętrznym akwenem sojuszu dodatkowo umacnia naszą północną flankę.

Dobrą decyzją jest również zwiększenie sił szybkiego reagowania NATO z 40 tysięcy do 300 tysięcy. Zwiększenie zaangażowania militarnego Stanów Zjednoczonych i umacnianie ich pozycji w Europie to na pewno duży pozytyw

ostatniego szczytu. Zmniejszy to jednocześnie dominację naszych zachodnich sąsiadów w Europie i zwiększy równowagę w tej części świata.

Jestem przekonany, że wszyscy tutaj zgadzamy się co do słuszności decyzji o rozszerzeniu Sojuszu Północnoatlantyckiego o 2 nowe kraje: Finlandię i Szwecję. Finlandia i Szwecja, będące wcześniej państwami neutralnymi i przystępujące teraz do wspólnoty Traktatu Północnoatlantyckiego, przekazują wyraźną deklarację, kto jest największym aktualnym wrogiem sojuszu i zagrożeniem dla Europy. Jest nim Federacja Rosyjska. Nie możemy o tym zapominać, podobnie jak nie możemy zapominać faktów historycznych, które doprowadziły Europę do tego smutnego miejsca, w którym aktualnie się znajduje.

W pełni popieram ustawę o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r., oraz ustawę o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022r.; druki sejmowe odpowiednio nr 2416, 2439 i nr 2415, 2438 oraz druki senackie odpowiednio nr 760 i 759.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 5 lipca 2022 r. w Brukseli podpisano Protokół do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji. Postanowienie to jest dowodem na otwartość sojuszników oraz chęć pomocy państwom będącym w potrzebie, zwłaszcza w obliczu tak tragicznego wydarzenia, jakim jest wciąż trwająca wojna na Ukrainie, oraz nieustępliwości Rosji w jej działaniach. Postulaty dotyczące polityki NATO mają ogromny wpływ na bezpieczeństwo i równowagę na kontynencie europejskim. Państwa rozwinięte gospodarczo czy nawet kulturowo powinny pomagać krajom zagrożonym, szczególnie tym, którym grozi agresja Rosji.

Wystąpienie Szwecji o akcesję wpłynie w dużym stopniu na bezpieczeństwo nie tylko Polski, ale i całego obszaru euroatlantyckiego. Jest to również przełom dla samego Królestwa Szwecji, bowiem od 200 lat władze królestwa prowadziły politykę bezaliansowości. Szwecja dysponuje również bardzo rozwiniętym potencjałem obronnym. Jej siły wojskowe już teraz współpracują z wojskami NATO, m.in. biorą udział w ćwiczeniach sojuszniczych. Królestwo Szwecji wraz ze wstąpieniem do NATO zamierza podnieść poziom wydatków obronnych. Akcesja Szwecji, państwa należącego do Unii Europejskiej, ułatwi prowadzenie dyskusji na temat współpracy NATO i UE. Będzie miała także znaczący wpływ na bezpieczeństwo w obszarze euroatlantyckim, gdyż kraje leżące nad Morzem Bałtyckim są w szczególności narażone na atak ze strony Rosji.

Jeśli chodzi o stosunki szwedzko-polskie, akcesja Królestwa Szwecji zawiąże jeszcze silniejsze porozumienie między Polską a Szwecją. Na ten moment nasz kraj współpracuje już ze Szwecją, świadczy o tym podpisana w maju 2011 r. deklaracja o współpracy politycznej między Polską a Szwecją w obszarach o znaczeniu strategicznym. Polska po akcesji Szwecji zyska np. w sektorze obronności i wysokich technologii. Gdy Szwecja dołączy do Traktatu Północnoatlantyckiego, Polska będzie zobowiązana do pomocy w razie zagrożenia ze strony Rosji, które jest teraz najbardziej prawdopodobne. Mimo to nie ulegną zmianie mechanizmy dotyczące podejmowania decyzji i współpracy obowiązujące w NATO.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pod obrady Wyższej Izby parlamentarnej trafiła przyjęta na posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r. – druk senacki nr 759.

W ustawie wyraża się zgodę na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji. Wg uzasadnienia projektu ustawy decyzja o przystąpieniu Królestwa Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego stanowi kontynuację polityki „otwartych drzwi" i jest świadectwem woli sojuszników, stanowiącym o umacnianiu bezpieczeństwa sfery środkowoeuropejskiej, szczególnie w obliczu napaści zbrojnej Rosji na Ukrainę.

Na mocy postanowień Traktatu Północnoatlantyckiego Rzeczpospolita Polska, po akcesji Królestwa Szwecji, będzie zobowiązana do udzielania, w razie potrzeby, wsparcia wojskowego nowemu członkowi. Nie zmienia się istniejący już mechanizm podejmowania decyzji i współpracy państw członkowskich w ramach NATO.

Przedstawiony do ratyfikacji protokół składa się z 3 artykułów.

Pierwszy upoważnia sekretarza generalnego NATO do przekazania w imieniu wszystkich sojuszników poparcia dla Królestwa Szwecji w kwestii przystąpienia do Traktatu Północnoatlantyckiego. Przewiduje również, że Królestwo Szwecji stanie się stroną traktatu w dniu złożenia swego dokumentu przystąpienia depozytariuszowi, tj. rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Artykuł drugi dotyczy warunków wejścia protokołu w życie oraz obowiązku rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie poinformowania członków NATO o dacie otrzymania notyfikacji przyjęcia protokołu przez poszczególne państwa.

Artykuł trzeci obejmuje obowiązek przekazywania poświadczonych kopii protokołu jego stronom, sporządzonych w języku angielskim i francuskim.

Przedstawiony protokół, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP, wymaga ratyfikacji przez Sejm i Senat przed podpisem prezydenta RP.

Przedstawiony projekt ustawy został jednogłośnie przyjęty przez Sejm i bez zbędnej zwłoki powinien być przyjęty przez Senat oraz podpisany przez prezydenta. Dzięki przystąpieniu kolejnych państw do sojuszu NATO wzmocni się nasze wspólne bezpieczeństwo.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przed chwilą, przy okazji dyskusji nad ustawą w sprawie akcesji Republiki Finlandii do NATO, powiedziałem – i jeszcze raz to powtórzę – że gdyby nie wojna w Ukrainie, z pewnością nie procedowalibyśmy takiej ustawy.

Zarówno Szwecja, jak i Finlandia w obliczu agresji Rosji na Ukrainę poczuły się tak zagrożone, że błyskawicznie zdecydowały się na przystąpienie do NATO. Ale z tego wniosek, że bez Stanów Zjednoczonych nie ma bezpieczeństwa w Europie i nie ma NATO bez Stanów Zjednoczonych.

W ostatnich miesiącach mamy do czynienia z silną konsolidacją Zachodu. Te decyzje, które zapadają, pokazują, że świat zachodni musi, ale też chce działać bardziej zjednoczony.

Akcesja Szwecji do NATO, tak jak mówiłem również w przypadku Finlandii, jest rzeczą naturalną i bezdyskusyjną – i w pełni oczekiwaną. Szwecja, jako partner na Morzu Bałtyckim, z bardzo dobrą flotą, z doskonałym wywiadem, w szczególności radioelektronicznym, będzie stanowić wielką wartość dodaną w NATO.

Akcesja Szwecji i Finlandii zmieni też bezpieczeństwo państw nadbałtyckich, zmieni cały środek ciężkości NATO. To jest najważniejsza decyzja madryckiego szczytu NATO i bardzo istotne wzmocnienie sojuszu w obszarze szczególnie istotnym dla naszego kraju.

Ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r., to historyczna ustawa, która powinna zostać przyjęta przez aklamację. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Przyjęcie Królestwa Szwecji, jak i Finlandii do Sojuszu Północnoatlantyckiego stanowi potwierdzenie kontynuacji polityki ,,otwartych drzwi" sojuszu i jest świadectwem woli umacniania bezpieczeństwa w Europie i na świecie.

Wniosek Królestwa Szwecji o akcesję jest też potwierdzeniem, że sojusznicze zobowiązania do kolektywnej obrony pozostają najlepszym gwarantem bezpieczeństwa dla krajów obszaru euroatlantyckiego, o czym przekonują się po latach także te kraje, które wcześniej uważały, iż ich bezpieczeństwo wystarczająco chronić będzie zasada niezależności i neutralności.

Cieszę się z decyzji Szwecji i Finlandii, bowiem ich członkostwo wzmocni sojusz politycznie i militarnie oraz przyczyni się do bezpieczeństwa także Rzeczypospolitej Polskiej.

Dlatego będę głosował za przyjęciem ustaw przez Senat RP.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dzisiaj w Wysokiej Izbie nad jakże ważną z perspektywy naszego państwa ratyfikacją Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji do NATO. Szkoda, że dopiero teraz, że nie zwołano wcześniej nadzwyczajnego posiedzenia Senatu w tej sprawie. Decyzja o zaproszeniu Królestwa Szwecji do Sojuszu Północnoatlantyckiego stanowi potwierdzenie kontynuacji polityki otwartych drzwi i jest świadectwem woli umacniania bezpieczeństwa strefy euroatlantyckiej, szczególnie w świetle agresji Rosji na Ukrainę. Stanowi potwierdzenie, że polityka rozszerzenia NATO ma nadal fundamentalne znaczenie dla rozszerzania strefy bezpieczeństwa i stabilności w Europie i wokół jej granic.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, wniosek Królestwa Szwecji o akcesję jest też potwierdzeniem, że sojusznicze zobowiązania do kolektywnej obrony pozostają najlepszym gwarantem bezpieczeństwa dla krajów obszaru euroatlantyckiego. Decyzja rządu Królestwa Szwecji o złożeniu wniosku akcesyjnego do NATO jest zasadniczym przełomem w sytuacji politycznej tego kraju, który od blisko 200 lat prowadził politykę bezaliansowości. Członkostwo Królestwa Szwecji wzmocni sojusz politycznie i militarnie i przyczyni się do bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Królestwo Szwecji ma zbieżną z Rzecząpospolitą Polską ocenę bezpieczeństwa regionalnego, podziela obawy co do destrukcyjnych działań Rosji, opowiada się za wzmocnieniem więzi transatlantyckich. Dysponuje też znaczącym potencjałem obronnym, w tym wysoko rozwiniętym przemysłem wojskowym. Siły zbrojne Królestwa Szwecji już obecnie są w pełni interoperacyjne z siłami NATO. Królestwo Szwecji wydziela okresowo pododdziały do Sił Odpowiedzi NATO, bierze regularnie udział w ćwiczeniach sojuszniczych, wdrożyło system wymiany informacji z sojuszem o sytuacji w przestrzeni powietrznej. Zawarło też z NATO porozumienie o wsparciu przez państwo-gospodarza Host Nation Support, które stworzyło polityczno-wojskowo-techniczne ramy wykorzystania szwedzkiego terytorium przez siły sojusznicze w czasie pokoju, w sytuacjach kryzysowych i w czasie wojny. Królestwo Szwecji zamierza też znacząco podnosić poziom wydatków obronnych. Akcesja Królestwa Szwecji, państwa członkowskiego Unii Europejskiej, do sojuszu stworzy też korzystniejsze warunki do prowadzenia dyskusji na temat rozwoju współpracy NATO i UE oraz komplementarnej z NATO wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony UE. Członkostwo Królestwa Szwecji w sojuszu sprzyjać będzie upowszechnieniu percepcji zagrożeń państw flanki wschodniej i północnej flanki NATO w UE oraz określaniu potrzeb sił zbrojnych w zakresie planowania obronnego i procesów modernizacji sił zbrojnych w obszarze euroatlantyckim. Akcesja Królestwa Szwecji do NATO w sposób znaczący podniesie poziom bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego, stanowiąc korzystną zmianę środowiska bezpieczeństwa wokół

naszego kraju, sprzyjając bezpieczeństwu i rozwojowi Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie poszerzy możliwości politycznej i gospodarczej współpracy bilateralnej. Dzięki dalszemu zbliżaniu w wymiarze bezpieczeństwa polsko-szwedzkie relacje polityczne powinny ulec dalszemu pogłębieniu. Wspólna przynależność do NATO i UE powinna sprzyjać otwartości na nowe inicjatywy polityczne i wzmacnianiu już istniejącej kooperacji, w tym na podstawie podpisanej w maju 2011 r. Deklaracji o współpracy politycznej między Polską a Szwecją w obszarach o znaczeniu strategicznym, zrewidowanej w sierpniu 2018 r. Rozwój współpracy politycznej z Królestwem Szwecji dotyczyć może zwłaszcza dalszej udanej współpracy na kierunku wschodnim – polsko-szwedzka inicjatywa Partnerstwa Wschodniego, ostatnio wspólna międzynarodowa konferencja w Warszawie, dotycząca pomocy humanitarnej dla Ukrainy – spójnej polityki UE wobec Rosji, budowy jednolitego rynku UE, polityki rozszerzenia UE, współpracy wielostronnej nad Bałtykiem, zacieśniania współpracy państw europejskich na forum ONZ.

Relacje polsko-szwedzkie zostaną wzmocnione o bliższą współpracę w istotnych dla polskiej gospodarki obszarach, takich jak np. sektor obronności i wysokich technologii. Polska zyska dodatkową płaszczyznę współpracy ekonomicznej i inwestycyjnej z krajem, który należy do czołówki technologicznej w świecie. Liczymy też na bliższą współpracę w tych gałęziach przemysłu i usług, które mają technologiczne znaczenie oraz są istotne dla rozwoju przemysłu polskiego. Spodziewamy się, że dotychczas uznawane za perspektywiczne obszary współpracy gospodarczej uzyskają dodatkowy impuls do rozwoju – innowacyjne rozwiązania z zakresu budownictwa pasywnego i niskoemisyjnego, morska energetyka wiatrowa, energetyka jądrowa, infrastruktura morska, przemysł stoczniowy. Po tym, jak Królestwo Szwecji stanie się stroną Traktatu Północnoatlantyckiego, na mocy postanowień traktatu Rzeczpospolita Polska będzie zobowiązana do udzielania w razie potrzeby wsparcia wojskowego nowemu członkowi. Z wyjątkiem zakresu podmiotowego nie zmienią się jednak istniejące już mechanizmy podejmowania decyzji i współpracy sojuszników w ramach NATO.

W pełni popieram niniejszą ustawę. Wierzę, że tak jak na posiedzeniu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, przyjmiemy ją w Wysokiej Izbie jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

22 lipca 1942 r. Niemcy rozpoczęli „wysiedlenie" mieszkańców warszawskiego getta. W ciągu 2 miesięcy trwania akcji 254 tysiące ludzi wywieziono do obozu zagłady w Treblince, 11 tysięcy skierowano do obozów pracy, na miejscu rozstrzelano ok. 6 tysięcy. W getcie legalnie pozostało 35 tysięcy osób , a około 25 tysięcy żyło w ukryciu.

Warszawskie getto było największym spośród założonych przez Niemców. Według spisu dokonanego na rozkaz władz niemieckich przez Judenrat w październiku 1939 r., w Warszawie przebywało około 360 tysięcy żydów. Ich liczba zwiększyła się po zarządzeniu wydanym 30 października 1939 r. przez Heinricha Himmlera, które nakazywało przesiedlenie ludności polskiej i żydowskiej do Generalnego Gubernatorstwa z ziem włączonych do Rzeszy. W jego wyniku od listopada 1939 r. do października 1940 r. do Warszawy przybyło około 90 tysięcy żydów. Mimo że liczba mieszkańców na skutek wysokiej śmiertelności i ucieczek pozornie malała, to kolejne migracje wciąż zagęszczały getto, którego terytorium kurczyło się. Od stycznia do marca 1941 r. przybyło do niego 50 tysięcy żydów z zachodniej części dystryktu warszawskiego, wtedy też liczba mieszkańców getta osiągnęła maksimum i wynosiła ok. 460 tysięcy. Podyktowane przez władze niemieckie obwieszczenie o przesiedleniu podpisała warszawska Rada Żydowska, Judenrat, lecz już następnego dnia jej przewodniczący Adam Czerniaków odebrał sobie życie, nie chcąc wykonywać poleceń o wyznaczaniu codziennych kontyngentów wysiedleńców. Zamieszczone w obwieszczeniu o wysiedleniu zalecenie, by zabrać ze sobą prowiant na 3 dni, sugerowało, że chodzi o podróż do nowego miejsca zatrudnienia. Jedzenia zresztą w getcie bardzo brakowało. Marek Stok tak opisywał warszawskie getto w zimie 1941 r.: „Tysiące nędzarzy, żebraków stale biwakuje na ulicy. To nie są ludzie – jakieś straszliwe mary. Upiorne postacie w brudnych łachmanach, szmatach, wychudzone twarze o rozgorączkowanych oczach i spuchniętych od głodu nogach. Są wszędzie. Na podwórkach, chodnikach, pod murami i na jezdniach, zawodzą, krzyczą, proszą o jałmużnę. Nie można przejść dłuższego odcinka ulicy, by nie spotkać trupów ludzkich. Leży trup w łachmanach na chodniku, a ludzie spiesznie, starając się nie patrzeć, przechodzą obok, aż jakaś litościwa dusza przykryje go gazetami. Trupy mężczyzn, kobiet, dzieci. Na wszystkich ulicach". Pewna liczba osób zgłosiła się na wyjazd dobrowolnie skuszona ogłoszoną w końcu lipca obietnicą przydziału żywności na drogę: 3 kg chleba i 1 kg marmolady. „Dalej już propaganda i głód robiły swoje. Pierwszym daje do ręki niezbity argument przeciwko wszelkim «bajkom» («bo po cóż by dawali chleb, gdyby chcieli mordować»), głód – jeszcze mocniejszy przesłania wszystko obrazem trzech brązowych, wypieczonych bochenków". Dzień w dzień z Warszawy odchodziły do Treblinki transporty liczące 5–7 tysięcy, a nawet 10 tysięcy osób. Wywózki trwały cały sierpień

do pierwszych dni września. Ludzie z plecakami uciekali z ulicy na ulicę, starali się ominąć przewidywany teren blokady. Zgodnie biorą w niej udział żandarmi, Ukraińcy i żydowska policja. Role są podzielone składnie, porządnie: żandarmi otaczają ulicę, Ukraińcy przed nimi ciasnym łańcuszkiem oplatają domy, policja żydowska wchodzi na podwórze i zwołuje wszystkich mieszkańców. Kto nie zejdzie, będzie rozstrzelany. Osoby chore i w podeszłym wieku zabijano na miejscu. Pozostałą ludność prowadzono na Umschlagplatz, gdzie w koszmarnych warunkach ich przytrzymywano przed załadunkiem do bydlęcych wagonów. Likwidacją getta kierował Hermannn Höfle. W ciągu dwóch miesięcy, od 22 lipca do 21 września 1942 r., Niemcy deportowali do Treblinki nie mniej niż 254 tysięcy warszawskich żydów. W tzw. getcie szczątkowym pozostało 35 tysięcy osób. Ostateczna zagłada getta warszawskiego nastąpiła w maju 1943 r. po stłumieniu przez Niemców powstania kwietniowego".

Jak podkreślono w uchwale, „w lipcu 2022 r. przypada 80. rocznica rozpoczęcia przez niemieckiego okupanta wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta i masowych deportacji żydowskiej ludności Warszawy do niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady w Treblince. [...] Początek wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta to bez wątpienia jedna z najtragiczniejszych dat w dziejach ludności żydowskiej na okupowanych ziemiach Polski. Ale pamiętać należy, że akcja ta stanowiła tylko jeden z etapów operacji «Reinhardt», mającej na celu wymordowanie wszystkich Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, a w dalszym planie – realizację zaplanowanej przez III Rzeszę eksterminacji europejskich Żydów.

W tym dniu upamiętniamy Żydów, mieszkańców Warszawy i osoby przymusowo przesiedlone do warszawskiego getta z innych miejscowości przez niemieckich okupantów. Przypominamy tę tragedię ludności żydowskiej – tragedię ludzką, tragedię narodu – ale także tragedię Warszawy oraz Polski. Wspominamy mordowany naród żydowski, wspominamy polskich Żydów, naszych współobywateli. Niech pamięć o tych dramatycznych wydarzeniach stanowi wyraz sprzeciwu i potępienia zbrodniczych, ludobójczych działań, tak by okrucieństwo, jakie wydarzyło się przed 80 laty, nigdy już się nie powtórzyło.

W 80. rocznicę początku zagłady getta warszawskiego i tysięcy jego mieszkańców, chcąc też uczcić pamięć blisko 2 milionów żydowskich ofiar niemieckiej akcji «Reinhardt» z innych miejscowości okupowanego kraju, Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pomordowanym polskim Żydom oraz składa cześć Ich pamięci". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Mając świadomość potrzeb związanych z wojną na Ukrainie, uważam, że niezbędne jest znowelizowanie przepisów ustawy o rezerwach strategicznych z dnia 17 grudnia 2020 r. poprzez rozbudowanie możliwości utworzenia określonego asortymentu rezerw poza Rządowym Programem Rezerw Strategicznych oraz wprowadzenie mechanizmu likwidacji rezerw strategicznych utworzonych wcześniej w trybie poza RPRS. Słusznie umożliwia się wydawanie decyzji o utworzeniu rezerwy strategicznej nieobjętej programem przez prezesa Rady Ministrów nie tylko z urzędu, ale także na wniosek organów lub podmiotów enumeratywnie wymienionych w przepisie art. 8 ust. 2 przedmiotowej ustawy.

Wskutek tej regulacji przyspieszony zostanie proces tworzenia rezerw strategicznych poza RPRS – dzięki znajomości aktualnej sytuacji w poszczególnych resortach. Wskazanie dodatkowych sytuacji, w których prezes Rady Ministrów może zlikwidować w drodze decyzji asortyment rezerw strategicznych ze względu na konieczność załagodzenia zakłóceń w ciągłości dostaw danego asortymentu rezerw strategicznych służących funkcjonowaniu gospodarki lub zaspokojeniu podstawowych potrzeb obywateli, a także na konieczność udzielenia pomocy i wsparcia podmiotom prawa międzynarodowego publicznego lub ochrony bezpieczeństwa i obronności państwa, jest dobrym kierunkiem, ponieważ odpowiada dynamicznym zmianom, z jakimi mamy do czynienia w zakresie bezpieczeństwa.

Kluczowym źródłem tych zmian, zwłaszcza drugiej z nich, jest wojna tocząca się na terytorium państwa ukraińskiego. Ma to na celu ograniczanie negatywnych skutków destabilizacji w bliskim otoczeniu międzynarodowym Polski, która może mieć wpływ także na funkcjonowanie polskiej gospodarki czy polskiego społeczeństwa.

Niniejsza ustawa reguluje kwestię Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, zasad jej funkcjonowania oraz zasad pozyskiwania, jak również odsprzedawania rezerw strategicznych utworzonych poza RPRS w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszego kraju, dlatego będę głosował za jej przyjęciem.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Głównym celem będącej rządowym przedłożeniem nowelizacji ustawy o rezerwach strategicznych jest uelastycznienie mechanizmu tworzenia rezerw strategicznych poza Rządowym Programem Rezerw Strategicznych, a także określenie przesłanki likwidacji tych rezerw. Regulacja ma ograniczyć negatywne skutki sytuacji kryzysowej związanej z zagrożeniem bezpieczeństwa państwa.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Stworzenie dla organów i podmiotów z art. 8 ust. 2 u.r.s. możliwości wnioskowania do prezesa Rady Ministrów o utworzenie rezerwy strategicznej poza RPRS jest racjonalne w kontekście pełnej świadomości sytuacyjnej poszczególnych resortów (w ramach ich właściwości) co do wysoce prawdopodobnego wystąpienia sytuacji kryzysowej czy skali negatywnych skutków już zaistniałej sytuacji kryzysowej. Proponowana zmiana skraca dotychczas istniejącą ścieżkę tworzenia rezerw strategicznych poza RPRS. Projektowana regulacja przyspieszy procedurę tworzenia rezerw w tym trybie – będzie ona inicjowana wnioskiem jednego z organów lub podmiotów wskazanych w art. 8 ust. 2 u.r.s. Wspomniany wniosek powinien określić: rodzaj, ilość, preferowany okres utworzenia, potencjalne koszty utworzenia i przeznaczenie niezbędnej ze względu na bezpieczeństwo narodowe rezerwy wskazanej we wniosku. (...) W kontekście powyższego należy zauważyć, że istotą proponowanego odstępstwa od zastosowania ogólnych reguł likwidacji rezerw strategicznych w razie zaistnienia którejś z określonych wyżej przesłanek jest inny niż w warunkach ogólnych tryb sprzedaży. Zgodnie z projektem agencja, wykonując decyzję likwidacyjną wydaną w tym szczególnym trybie, ma dokonywać: po pierwsze, sprzedaży asortymentu zlikwidowanych rezerw na rzecz osób fizycznych, osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej po cenach określonych przez prezesa Rady Ministrów w decyzji likwidacyjnej z zastosowaniem wybranych przepisów dotyczących ogólnej sprzedaży zlikwidowanych rezerw strategicznych – jeśli dana rezerwa była zlikwidowana w oparciu o przesłankę konieczności złagodzenia zakłóceń dostaw związanych z funkcjonowaniem gospodarki lub służących zaspokojeniu podstawowych potrzeb obywateli; po drugie, sprzedaży asortymentu zlikwidowanych rezerw na rzecz podmiotów prawa międzynarodowego publicznego – jeśli dana rezerwa była zlikwidowana w oparciu o przesłankę konieczności udzielenia pomocy i wsparcia podmiotom prawa międzynarodowego publicznego ze względu na potrzebę ochrony bezpieczeństwa i obronności państwa polskiego (projektowany art. 27b)”.

W Sejmie za niniejszym projektem głosowało 428 posłów. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Jak wynika z lektury uzasadnienia ustawy o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych, wprowadzone nią regulacje mają na celu uelastycznienie mechanizmów tworzenia rezerw strategicznych poza Rządowym Programem Rezerw Strategicznych oraz wprowadzenie szczególnych mechanizmów likwidacji rezerw strategicznych utworzonych poza Rządowym Programem Rezerw Strategicznych, co ma doprowadzić do uproszczenia dotychczasowych procedur. Co jednak znamienne, takie działania w istocie niosą poważne zagrożenie utratą kontroli i odpowiedzialności osób decydujących za działania w ramach dokonywanych transakcji. W rezultacie wprowadzana regulacja może być wykorzystywana do nadużyć przede wszystkim poprzez obchodzenie zapisów ustawy o finansach publicznych.

Przeciwnicy tejże ustawy wskazują, że wprowadzone zmiany pozwolą rządowi płynniej zlikwidować swoje zasoby poprzez ich wyprzedaż poza granice kraju, czyli wyprzedać z magazynów towary zakupione np. na podstawie ustawy COVID-owej. Wprowadzone zmiany dadzą możliwość zwolnienia z odpowiedzialności za niefrasobliwe transakcje.

Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że do ustawy nie załączono żadnych opinii ani ekspertyz. Sposób, w jaki procedowana jest niniejsza ustawa, również budzi poważne wątpliwości. Projekt ustawy wpłynął do Sejmu w dniu 5 lipca 2022 r., tymczasem już w dniu następnym, 6 lipca 2022 r., były podejmowane działania legislacyjne. Takie działanie w kwestii tak niezwykle kluczowej jak finanse publiczne wydaje się nieodpowiedzialne i niepożądane. Jednocześnie jeśli weźmie się pod uwagę doświadczenia z ostatnich lat dotyczące decyzji rządu w aspektach finansowych, to do wprowadzanych zmian należy podejść z dużą dozą ostrożności.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Polska podejmuje wszelkie możliwe działania, aby wspierać walczącą o wolność i suwerenność Ukrainę. Nasza aktywność w tym zakresie nie dotyczy tylko pomocy humanitarnej i wojskowej. Od początku wojny polski rząd stanowczo zabiega na forum międzynarodowym o wprowadzenie dotkliwych sankcji na Federację Rosyjską oraz podmioty i osoby wspierające reżim Putina. Ponadto przyjęta w kwietniu br. ustawa o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego stworzyła podstawy prawne do zamrożenia aktywów – funduszy oraz zasobów gospodarczych – osób i podmiotów działających na terytorium RP, mogących pośrednio lub bezpośrednio wspierać agresję Rosji na Ukrainie. W wyniku przyjęcia tej ustawy powstała tzw. lista sankcyjna, która była uzupełnieniem listy unijnej. Obecnie obejmuje ona 16 osób i 35 podmiotów gospodarczych. W ten sposób zamrożono aktywa w wysokości 13 miliardów zł należące do kapitału rosyjskiego.

Dziś zajmujemy się nowelizacją tzw. ustawy sankcyjnej, która ma na celu przede wszystkim wprowadzenie instytucji tymczasowego zarządu przymusowego, maksymalnie na okres 6 miesięcy. Z kolei głównym celem ustanowienia zarządu przymusowego ma być umożliwienie zbycia środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych należących do osoby albo podmiotu wpisanego na listę sankcyjną – za zgodą właściciela, a w określonych przypadkach po decyzji sądu – albo umożliwienie ich przejęcia przez Skarb Państwa za odszkodowaniem, którego wypłata ma być zamrożona na czas trwania sankcji. Warto w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z zapisanymi w ustawie rozwiązaniami pierwszeństwo w zakupie przedsiębiorstwa objętego sankcjami będą miały spółki utworzone przez pracowników.

Wprowadzenie zarządu przymusowego ma umożliwić również utrzymanie miejsc pracy w przedsiębiorstwie objętym sankcjami lub utrzymanie działalności tego przedsiębiorstwa w zakresie świadczenia usług użyteczności publicznej lub wykonywania innych zadań o charakterze publicznym na czas trwania zarządu tymczasowego. W tym celu zarządcy mają zostać nadane odpowiednie uprawnienia, które umożliwią mu m.in. zarządzanie przedsiębiorstwem, zapewnienie ciągłości działania czy też wykonywanie np. praw z akcji. Ponadto firma objęta sankcjami będzie mogła wystąpić z wnioskiem o przyznanie świadczeń z FGSP na zaspokajanie należności pracowniczych.

Szanowni Państwo, zgodnie z obowiązującą Konstytucją RP nie ma obecnie możliwości konfiskaty aktywów podmiotów wpisanych na tzw. listę sankcyjną. Dlatego też ustawa wprowadza instytucję tymczasowego zarządu przymusowego, która ma z jednej strony umożliwić czasową ciągłość funkcjonowania firmy objętej sankcjami pod specjalnym nadzorem, z drugiej zaś doprowadzić do zbycia

jej udziałów lub przejęcia ich na rzecz Skarbu Państwa, za odszkodowaniem. Ponadto, co warto podkreślić, nowelizacja ustawy sankcyjnej wprowadza instrumenty wsparcia dla pracowników zatrudnianych przez podmioty wpisane na listę sanacyjną, którzy znaleźli się w trudnym położeniu nie ze swojej winy.

Ze względu na powyższe należy stwierdzić, że ustawa wprowadza dobre rozwiązania, realizuje założone przez MSWiA cele i należy ją przyjąć.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na podstawie przepisów zawartych w omawianej przez izbę wyższą ustawie o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę, zwanej ustawą sankcyjną, będzie można zamrażać majątki osób i firm podejrzewanych o wspieranie rosyjskiej agresji na Ukrainę. Ustawa wprowadza instytucję tymczasowego zarządu przymusowego w tych firmach oraz ustanawia świadczenia z tytułu niewypłaconych wynagrodzeń dla pracowników, którzy świadczą pracę na rzecz przedsiębiorstw objętych sankcjami.

Jest to dobry kierunek, który obrały już inne kraje Unii Europejskiej oraz innych regionów świata. Należy wspierać naszych wschodnich sąsiadów różnymi działaniami. Wpłynięcie na finanse majętnej części Rosjan będzie odczuwalne i może wzmocnić nastroje zmierzające do wywarcia presji na władze na Kremlu w celu zakończenia agresji na Ukrainę.

W noweli zawarto przepis, który mówi o tym, że prawo pierwokupu firm podejrzewanych o wspieranie rosyjskiej agresji na Ukrainę będą miały spółki zarządzane i utworzone przez pracowników sprzedawanego podmiotu. To dobry kierunek, który zminimalizuje koszty społeczne nowych przepisów. Ochrona miejsc pracy jest niezwykle istotna, szczególnie w tych trudnych dla Polek i Polaków czasach.

Polskie sankcje mają stanowić uzupełnienie funkcjonujących już rozwiązań unijnych. Nie będą mogły powielać ograniczeń zastosowanych wobec poszczególnych osób i podmiotów przez całą Unię Europejską.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Ustawa z dnia 13 kwietnia 2022 r. o szczególnych rozwiązanych w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego jest narzędziem mającym poważne konsekwencje sankcyjne dla właścicieli poszczególnych firm powiązanych z rynkiem rosyjskim. Ważne jest jednak zabezpieczenie sytuacji pracowników oraz kontrahentów, jak stanowią przepisy omawianej przez nas ustawy, za której przyjęciem będę głosował.

Uzupełnienie regulacji o instytucję zarządu przymusowego pozwoli na dalsze funkcjonowanie podmiotu gospodarczego w celu utrzymania miejsc pracy. Ponadto zapewni bezpieczeństwo państwa, zarząd bowiem będzie powoływany decyzją administracyjną przez ministra gospodarki i będzie miał za zadanie przygotować podmiot do sprzedaży w ciągu 6 miesięcy, a jeżeli będzie to niemożliwe, to w ciągu 12 miesięcy.

Słusznie koszty związane z wykonywaniem zarządu będą obciążały osobę lub podmiot objęte zarządem. Wiele zadań zarządcy ma przyczynić się do dalszego funkcjonowania przedsiębiorstwa podmiotu gospodarczego do czasu zbycia środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych objętych zarządem. Nie ulega wątpliwości, że należy zapewnić wsparcie polskim pracownikom świadczącym pracę na rzecz podmiotów objętych sankcjami. Podkreślenia wymaga fakt, że obecnie konsekwencje wpisu danej osoby lub podmiotu na tzw. listę sankcyjną przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jak również wymieniony w wykazach określonych w rozporządzeniu 765/2006 lub rozporządzeniu 269/2014, ponoszą nie tylko właściciele firm, ale i pracownicy, którzy nie mogą otrzymać od pracodawcy należnych wynagrodzeń lub innych świadczeń. Dzięki niniejszej ustawie możliwe będzie wystąpienie przez podmiot objęty sankcjami z wnioskiem o przyznanie świadczeń z FGŚP na zaspokojenie należności pracowniczych. Ważne jest przy tym, że w przypadku niewystąpienia przez pracodawcę z tym wnioskiem wypłata świadczeń może nastąpić również na podstawie indywidualnego wniosku pracownika.

Uważam, że dzięki procedowanej ustawie przedsiębiorstwa wpisane na listę sankcyjną będą sprawnie sprzedawane. Jednocześnie utrzymane zostanie zatrudnienie w tych podmiotach, a tym samym ciągłość dostaw i rynków zbytu nie zostanie zakłócona.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej umożliwia podmiotowi objętemu sankcjami na podstawie przepisów ustawy sankcyjnej wystąpienie z wnioskiem o przyznanie świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na zaspokojenie należności pracowniczych.

Konieczność wprowadzenia obecnych zmian wynika z wcześniejszego bubla prawnego, czyli niechlujnie przygotowanej ustawy z dnia 13 kwietnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę. Na jej podstawie minister właściwy do spraw wewnętrznych wydał do końca czerwca 2022 r. 51 decyzji dotyczących wpisu na listę 16 osób i 35 podmiotów gospodarczych. Podmioty te posiadają często złożoną strukturę kapitałową, a kapitał rosyjski czy białoruski stanowi część udziałów.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ze względu na zagrożony interes społeczny i publiczny, a przede wszystkim interes pracowników przedsiębiorstw – bo przecież oni także ponoszą konsekwencje sankcji nałożonych na firmę – trzeba obecnie wprowadzić rozwiązanie umożliwiające tym podmiotom funkcjonowanie do czasu zbycia lub przejęcia na rzecz Skarbu Państwa całości należących do nich środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych. Bez tego zwykli pracownicy – w tym obywatele polscy i uchodźcy z Ukrainy – nie będą w stanie uzyskać od pracodawcy należnych wynagrodzeń lub innych świadczeń. Obecne przepisy rozwiązują bowiem problem wypłaty należnych i niezaspokojonych wynagrodzeń dla pracowników tylko w ograniczonym zakresie, nie pozwalając do czasu ogłoszenia upadłości lub wszczęcia restrukturyzacji – a tu mamy sytuację zamrożenia środków – na wypłatę świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Dlatego też w nowelizacji pojawiły się zapisy odnoszące się do instytucji tymczasowego zarządu przymusowego oraz do zapewnienia wsparcia pracownikom świadczącym pracę na rzecz pomiotów objętych sankcjami. Zarząd może być ustanowiony, gdy zaistnieje potrzeba zapewnienia funkcjonowania podmiotu gospodarczego prowadzącego przedsiębiorstwo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o utrzymanie miejsc pracy w tym przedsiębiorstwie lub utrzymanie w zakresie działalności tego przedsiębiorstwa świadczenia usług użyteczności publicznej bądź wykonywania innych zadań o charakterze publicznym, a także o sytuacje, kiedy wspomniane działanie jest niezbędne dla ochrony ważnego interesu publicznego albo ze względu na bezpieczeństwo państwa. Tak więc podmioty, które są istotne z punktu widzenia pracowniczego, społecznego czy gospodarczego, będą nadal prowadzić działalność gospodarczą, ale pod przymusowym zarządem, ograniczonym czasowo do 6 miesięcy, który będzie

kontrolował, czy środki wypracowane przez dane przedsiębiorstwo nie płyną do wspierających Putina rosyjskich oligarchów.

Ostatecznym celem zarządu jest przygotowanie przedsiębiorstwa do sprzedaży. Sprzedaż ta może się odbywać jedynie za zgodą właścicieli. Jeżeli jej nie będzie, sprzedaż takich podmiotów zarządzi sąd. Przepisy zakładają też, że zarządca nie będzie ponosił konsekwencji ewentualnych decyzji niekorzystnych z punktu widzenia firmy lub jej właściciela.

Prawo pierwokupu będą miały spółki zarządzane i utworzone przez pracowników danego podmiotu. Jednak ze względu na to, że polska konstytucja nie zezwala na konfiskowanie majątku, środki ze sprzedaży będą zamrożone w sposób nieoprocentowany. Jeżeli w przyszłości dojdzie do sytuacji, że sankcje zostaną zdjęte, środki te trafią do właściciela. W wyjątkowych przypadkach – kiedy wymaga tego interes państwa – będzie można dokonać wywłaszczenia dotychczasowego właściciela za odszkodowaniem.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, nowelizacja tzw. ustawy sankcyjnej wprowadza również nowy instrument, który daje możliwość wystąpienia przez podmiot objęty sankcjami z wnioskiem o przyznanie świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na zaspokojenie należności pracowniczych w razie, gdy nie zostały one zaspokojone przez pracodawcę z powodu braku środków finansowych. W przypadku, gdy pracodawca nie wystąpi z takim wnioskiem, będzie to mógł indywidualnie uczynić także pracownik. Jednak wsparcie to będzie miało charakter jednorazowy – a więc świadczenia z tytułu niewypłaconych wynagrodzeń nie będą wypłacane ponownie za ten sam okres dla tych samych pracowników w przypadku ewentualnych następnych postępowań, restrukturyzacji czy upadłości – i przyznawane będzie na okres do 3 miesięcy. Maksymalna wysokość świadczenia za 1 miesiąc ograniczona została do wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału.

Realizacją wniosków o wypłatę świadczeń zajmować się będą marszałkowie województw przy pomocy wojewódzkich urzędów pracy. W usprawnieniu ich działań ma pomóc wymiana informacji z szefem Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie niezbędnym do rozpatrzenia wniosku.

Zabezpieczony został również interes Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – w przypadku wypłaty świadczeń ze środków funduszu roszczenia wobec pracodawcy albo innej osoby zarządzającej majątkiem pracodawcy albo roszczenia do masy upadłości o zwrot wypłaconych świadczeń będą przechodziły z mocy prawa na marszałka województwa, działającego w imieniu dysponenta FGŚP.

Zawarte w ustawie przepisy dotyczące możliwości ustanowienia zarządu oraz przyznania świadczeń z FGŚP będą miały zastosowanie również w przypadku, gdy środek sankcyjny został zastosowany przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jestem przekonana, że nowelizacja ustawy jest potrzebna, gdyż konieczne jest sprawne zarządzanie zamrożonymi na mocy ustawy sankcyjnej majątkami i firmami, w których zatrudnionych jest wielu, również polskich, pracowników. Cieszę się, że zapewnione zostaną im świadczenia z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, choć takie rozwiązanie pojawiło się zbyt późno.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dzisiaj nad zmianą ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, którą procedowaliśmy dopiero co, bo w kwietniu tego roku, a już jest pilna potrzeba dokonania w niej wielu zmian. Musimy ich dokonać, są one konieczne, ponieważ w pierwotnej ustawie nie przewidziano, że objęcie sankcjami podmiotów, w których strukturze kapitałowej kapitał rosyjski czy białoruski mają część udziałów, może doprowadzić do sytuacji, w której konsekwencje tych sankcji ponoszą lub ponosić będą nie tylko właściciele przedsiębiorstw, lecz także zwykli pracownicy, w tym obywatele polscy, którzy nie mogą przez to otrzymać należnych im wynagrodzeń. Podobnie zresztą nie przewidziano konsekwencji wejścia w życie pierwotnej ustawy i w wyniku wprowadzonych sankcji kilkanaście gmin w Polsce zostało pozbawionych dostaw gazu.

Omawiana ustawa ma na celu uzupełnienie regulacji zawartych w ustawie sankcyjnej o instytucję tymczasowego zarządu przymusowego oraz zapewnienie wsparcia pracownikom świadczącym pracę na rzecz pomiotów objętych sankcjami. Wprowadzenie instytucji zarządu przymusowego ma na celu umożliwienie zbycia środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych albo przejęcia na rzecz Skarbu Państwa własności środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych. Zarząd będzie mógł być ustanawiany, jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia funkcjonowania podmiotu gospodarczego prowadzącego przedsiębiorstwo na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu utrzymania miejsc pracy w tym przedsiębiorstwie lub utrzymania w zakresie działalności tego przedsiębiorstwa świadczenia usług użyteczności publicznej, lub wykonywania innych zadań o charakterze publicznym lub jeżeli jest to niezbędne dla ochrony ważnego interesu publicznego albo ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Proponowane rozwiązania ustawowe należy ocenić pozytywnie, zarówno jeśli chodzi o pierwszeństwo w nabyciu przedsiębiorstwa dla spółki z udziałem ponad połowy pracowników tego podmiotu, jak i jeżeli chodzi o proces wywłaszczenia, który zgodnie z polską konstytucją dopuszczalny będzie wówczas, gdy zostanie dokonany na cele publiczne i za odszkodowaniem.

Wątpliwości budzą m.in. koszty związane z wykonywaniem zarządu i ustalaniem wynagrodzenia zarządcy, gdyż przepisy w tym zakresie są niewystarczająco precyzyjne.

Pomimo uwag będę głosował za przyjęciem tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Procedowana przez Senat RP ustawa z druku nr 766 – ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej – dotyczy wprowadzenia zmian w ustawie dnia 13 kwietnia 2022 r., która wprowadzała szczególne rozwiązania w zakresie przeciwdziałania wspierania agresji na Ukrainę oraz służące ochronie bezpieczeństwa. W tzw. ustawie sankcyjnej wprowadzono regulacje prawne na poziomie krajowym, które umożliwiają stosowanie sankcji wobec podmiotów potencjalnie mogących wspierać agresję na Ukrainę oraz umożliwiały stworzenie odrębnej od wykazów zawartych w aktach prawa Unii Europejskiej listy osób i podmiotów objętych sankcjami.

Omawiana ustawa ma na celu uzupełnienie regulacji zawartych w ustawie sankcyjnej o instytucje tymczasowego zarządu przymusowego oraz zapewnienie wsparcia pracownikom świadczącym prace na rzecz podmiotów objętych sankcjami. Celem wprowadzenia opisanej instytucji jest umożliwienie zbycia środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych lub przejęcie na rzecz Skarbu Państwa własności środków finansowych, funduszy lub zasobów gospodarczych należących do osoby lub podmiotu wpisanych na listę.

Rząd zdecydowanie zbyt późno zdał sobie sprawę z tego, że w tzw. ustawie sankcyjnej z dnia 13 kwietnia 2022 nadaje zły kształt temu aspektowi polskiego prawa. Obecna struktura kapitałowa podmiotów objętych sankcjami, w której kapitał rosyjski (lub białoruski) stanowi część udziałów, mimo wszystko może doprowadzić do sytuacji, w których konsekwencje tych sankcji ponoszą nie tylko właściciele przedsiębiorstw, ale również szeregowi pracownicy, w tym polscy obywatele. Często skutkiem tego jest brak wynagrodzenia.

Zaproponowane zmiany wydają się zatem niezbędne do sprawnego i bezkolizyjnego funkcjonowania ustawy sankcyjnej. Bez uregulowania tych aspektów ustawa z dnia 13 kwietnia 2022 r. nie spełnia zamierzonych celów, bowiem skutki jej wprowadzenia są lub mogą być niekorzystne dla obywateli polskich, którzy nie mają nic wspólnego ze wspieraniem agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzięki będącej rządowym przedłożeniem nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, zwanej potocznie sanacyjną, będzie można zamrażać majątki osób i firm podejrzewanych o wspieranie rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Ustawa wprowadza instytucję tymczasowego zarządu przymusowego w tych firmach oraz ustanawia świadczenia z tytułu niewypłaconych wynagrodzeń dla pracowników, którzy świadczą pracę na rzecz przedsiębiorstw objętych sankcjami.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Ustawą z dnia 13 kwietnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspierania agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa wprowadza się regulacje prawne na poziomie krajowym, które umożliwiają stosowanie sankcji wobec podmiotów potencjalnie mogących wspierać agresję na Ukrainę oraz umożliwiły stworzenie odrębnej od wykazów zawartych w aktach prawa Unii Europejskiej listy osób i podmiotów objętych sankcjami. Wśród sankcji można wyróżnić zamrożenie wszystkich środków finansowych, funduszy i zasobów gospodarczych w rozumieniu rozporządzenia Rady (WE) nr 765/2006 z dnia 18 maja 2006 r. dotyczącego środków ograniczających w związku z sytuacją na Białorusi i udziałem Białorusi w agresji Rosji wobec Ukrainy lub rozporządzenia Rady (UE) nr 269/2014 z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie środków ograniczających w odniesieniu do działań podważających integralność terytorialną, suwerenność i niezależność Ukrainy lub im zagrażających (...). Projektowana ustawa ma na celu uzupełnienie regulacji zawartych w ustawie sankcyjnej o instytucję tymczasowego zarządu przymusowego oraz zapewnienie wsparcia pracownikom świadczącym pracę na rzecz pomiotów objętych sankcjami".

Z kolei w ocenie skutków regulacji wskazano na 2 ważne skutki niniejszej regulacji: „Wejście w życie projektowanej ustawy będzie miało pozytywny wpływ na sytuację ekonomiczną w sektorze mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw poprzez zapewnienie ciągłości działalności przedsiębiorstw podmiotów gospodarczych prowadzonych przez podmioty gospodarcze objęte sankcjami". Jak ponadto czytamy: „Wejście w życie projektowanej ustawy będzie miało pozytywny wpływ na sytuację ekonomiczną i społeczną rodzin, obywateli i gospodarstw domowych poprzez zapewnienie możliwości utrzymania miejsc pracy w przedsiębiorstwach prowadzonych przez podmioty gospodarcze objęte sankcjami, jak również utrzymanie w zakresie działalności tych przedsiębiorstw świadczenia usług użyteczności publicznej lub wykonywania innych zadań o charakterze publicznym". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej uzupełnia regulacje zawarte w ustawie z dnia 13 kwietnia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego (tzw. ustawy sankcyjnej) o instytucje tymczasowego zarządu przymusowego, jak również zapewnia wsparcie pracownikom świadczącym pracę na rzecz tych podmiotów objętych tzw. listą sankcyjną.

Analiza wprowadzanej nowelizacji pozwala twierdzić, że zmierza ona w dobrym kierunku, dlatego że przede wszystkim wprowadza zarząd przymusowy, którego celem będzie głównie zapewnienie funkcjonowania podmiotu gospodarczego w celu utrzymania miejsc pracy. Będzie on mógł również doprowadzić do sprzedaży bądź wywłaszczenia za odszkodowaniem dzisiejszych właścicieli i dalej prowadzić tę działalność, umożliwiając m.in. wykup zakładu przez pracowników. Ostatnia część (dot. wykupu zakładu przez pracowników) wydaje się kontrowersyjna, albowiem trudno sobie wyobrazić sytuację, w której pracownicy będą dysponowali takimi środkami finansowymi.

Choć w ogólności projekt należy ocenić pozytywnie, to nie można pominąć faktu, że rząd dopiero teraz, co wydawać się winno czymś oczywistym, zdał sobie sprawę z faktu, że nakładanie sankcji na podmioty z udziałem kapitału rosyjskiego czy białoruskiego może odbić się konsekwencjami nie tylko na właścicielach tych przedsiębiorstw, lecz także na zwykłych pracownikach – w tym obywateli polskich, którzy nie mogą z powodu wprowadzonych sankcji otrzymać należnego im wynagrodzenia.

Ponadto nie można zignorować głosów środowiska prawniczego, które zwraca uwagę, że w tak krótkim czasie nie można przeprowadzić wnikliwej analizy, w szczególności dotyczącej wprowadzanego przepisu art. 6d, który wyłącza wszelkie możliwe roszczenia osób objętych sankcjami. Wątpliwości w tym zakresie budzi prawidłowość jego konstrukcji oraz zgodność ze względu na konstytucyjność i międzynarodowe standardy.

Niemniej w ogólnym założeniu nowelizację należy ocenić pozytywnie.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg (RFRD) stanowi kompleksowy instrument wsparcia udzielanego przez rząd w realizacji inwestycji na drogach zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Podstawowym celem tego mechanizmu wsparcia jest modernizacja i poprawa bezpieczeństwa infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym oraz zwiększenie atrakcyjności i dostępności terenów inwestycyjnych w mniejszych miejscowościach.

W latach 2019–2022 w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg dofinansowanych zostało ponad 12 tysięcy inwestycji na drogach samorządowych. Dzięki temu wsparciu udało się zmodernizować 18 tysięcy km dróg. Całkowity koszt realizacji tych zadań wyniósł ponad 13 miliardów zł. Te liczby oczywiście w sposób jednoznaczny wskazują, jak ogromny jest zakres prac realizowanych na drogach zarządzanych przez samorządy z wykorzystaniem środków z RFRD. Niemniej jednak każdy z nas, jeżdżąc po Polsce, szczególnie po mniejszych miejscowościach, dostrzega, jak na przestrzeni tych kilku ostatnich lat poprawił się stan sieci dróg gminnych i powiatowych

Procedowana ustawa ma na celu przede wszystkim rozszerzenie katalogu zadań, które będą mogły uzyskać dofinansowanie w ramach środków pochodzących z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Ponadto okres wsparcia inwestycji samorządowych z RFRD ma zostać wydłużony do 1 stycznia 2031 r. Oznacza to, że fundusz będzie funkcjonował przez dodatkowe 2 lata, dzięki czemu zastanie zrealizowanych więcej zadań na drogach lokalnych. Nowelizacja ustawy przewiduje również, że Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg przestanie być państwowym funduszem celowym, a stanie się rachunkiem bankowym prowadzonym przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadach podobnych do tych, na jakich zorganizowany jest obecnie funkcjonujący Krajowy Fundusz Drogowy. Zmiana ta usprawni i uelastyczni przepływy finansowe funduszu.

Nowelizacja ustawy wprowadza nowy rodzaj zadań polegających na dofinansowaniu budowy, przebudowy lub remontu dróg wojewódzkich lub zadań mających na celu wyłącznie poprawę bezpieczeństwa ruchu niechronionych uczestników ruchu, realizowanych w ramach zadań wojewódzkich poprzez budowę, przebudowę lub remont takich elementów drogi jak drogi dla pieszych, drogi dla pieszych i rowerów, drogi dla rowerów, przejścia dla pieszych, przejazdy dla rowerów, perony przystankowe wraz z dojściami do tych peronów na drogach wojewódzkich.

Poszerza również dotychczasowy katalog zadań na drogach powiatowych i gminnych, co ma na celu wyłącznie poprawę bezpieczeństwa w obszarze oddziaływań przejść dla pieszych o zadania polegające na poprawie bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu – pieszych i rowerzystów. Podobnie jak w przypadku dróg wojewódzkich, chodzi tu o drogi dla pieszych, drogi

pieszo-rowerowe, przejazdy dla rowerów oraz perony przystankowe wraz z dojściem do tych peronów.

Ponadto procedowana ustawa wyodrębnia w ramach zadań powiatowych i gminnych zadania remontowe jako oddzielne zadania realizowane na drogach powiatowych i gminnych, co ma ułatwić jednostkom samorządu terytorialnego utrzymanie infrastruktury drogowej w odpowiednim standardzie jakości.

Warto w tym miejscu także wspomnieć, że pula środków w ramach RFRD ma w tym roku zostać zwiększona o dodatkowe 2 miliardy zł. Dzięki temu samorządy będą mogły skutecznie aplikować o środki w ramach RFRD na nowe zadania przewidziane w nowelizacji ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg. Jeśli ustawa zostanie sprawnie przyjęta, to pierwsze nabory zostaną ogłoszone przez wojewodów już na jesieni bieżącego roku.

Szanowni Państwo, wprowadzenie zaproponowanych w ustawie rozwiązań bez wątpienia przyczyni się do szybszej i bardziej kompleksowej modernizacji sieci dróg lokalnych w Polsce. Co istotne, w znaczący sposób podniesie poziom bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu, czyli pieszych i rowerzystów. Myślę, że każdemu z nas zależy na tym, aby wspierać inicjatywy zmierzające do powstawania nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym, stanowiącej ważny element prawidłowego funkcjonowania i rozwoju gospodarki oraz przyczyniającej się do poprawy poziomu życia obywateli.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłożona ustawa o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg zakłada rozszerzenie funkcjonowania funduszu rozwoju dróg poprzez poszerzenie zakresu zadań, które mogą zostać dofinansowane z jego środków. Zmiana wprowadzana ustawą wynika z potrzeby dostosowania funkcjonowania funduszu do bieżących potrzeb w zakresie dofinansowania samorządowej infrastruktury drogowej w celu zapewnienia jej jak najsprawniejszego rozwoju oraz pobudzenia rozwoju transportu intermodalnego.

Ustawa zakłada dalsze podnoszenie bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce. W tym celu wyodrębnione mają zostać zadania mające na celu tylko i wyłącznie poprawę bezpieczeństwa ruchu pieszych, realizowane w ramach zadań powiatowych i gminnych. Do takich zadań należy m.in. rozwój infrastruktury drogowej takiej jak chodniki, przejścia dla pieszych, przejazdy, perony autobusowe itp.

Ustawa przewiduje również wyodrębnienie zadań powiatowych oraz gminnych takich jak zadania remontowe, które mają przyczynić się do utrzymania odpowiedniej jakości infrastruktury drogowej. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana ustawa o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw wprowadza zmiany, które poszerzają zakres zadań, jakie będą mogły być dofinansowywane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Z tych środków będą realizowane przedsięwzięcia, które poprawią bezpieczeństwo ruchu pieszych i rowerzystów, tj. m.in. budowa, przebudowa lub remont dróg dla pieszych i rowerów, przejazdów dla rowerów oraz peronów przystankowych. W ustawie wyodrębniono również w ramach zadań powiatowych i gminnych zadania remontowe, jako oddzielne zadania realizowane na drogach powiatowych i gminnych, co ułatwi jednostkom samorządu terytorialnego utrzymanie infrastruktury drogowej.

Zmiany na polskich drogach są potrzebne i nie ulega to wątpliwości. Nie należy jednak zapominać, że wielu wypadków i kolizji można byłoby uniknąć, gdyby infrastruktura drogowa była na lepszym poziomie. Prostym przykładem jest oświetlenie przejść dla pieszych. Najwięcej wypadków z udziałem pieszych jest w okresie jesienno-zimowym. Niesprzyjające warunki atmosferyczne oraz zła widoczność pieszych przyczyniają się do wypadków, często ze skutkiem śmiertelnym. Należy jak najszybciej podnieść poziom infrastruktury m.in. poprzez budowę chodników, planowanie tzw. wysp azylu na przejściach, prawidłowe i dobrze oznaczone drogi.

Dofinansowanie budowy oraz rozbudowy i przebudowy obecnej infrastruktury drogowej to nie tylko bezpieczeństwo, które jest najważniejsze, ale też zapewnienie odpowiedniej infrastruktury do budowy i rozwoju polskich przedsiębiorstw. Planowane zmiany mające polegać na dostosowaniu organizacji pracy funduszu do bieżących potrzeb w zakresie dofinansowania samorządowej infrastruktury drogowej w celu zapewnienia jej jak najsprawniejszego rozwoju oraz pobudzenia rozwoju transportu intermodalnego lub skomunikowaniu specjalnych stref ekonomicznych w rozumieniu ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych oceniam pozytywnie.

Wprowadzenie nowego rodzaju zadań polegających na dofinansowaniu budowy, przebudowy lub remontu dróg wojewódzkich lub zadań mających na celu wyłącznie poprawę bezpieczeństwa ruchu niechronionych uczestników ruchu realizowanych w ramach zadań wojewódzkich poprzez budowę, przebudowę lub remont takich elementów drogi jak drogi dla pieszych, drogi dla pieszych i rowerów, drogi dla rowerów, przejścia dla pieszych, przejazdy dla rowerów, perony przystankowe wraz z dojściami do tych peronów na drogach wojewódzkich, zwanych dalej zadaniami wojewódzkimi, jest tym, o czym mówiłem na wstępnie – koniecznością, która zapewni bezpieczeństwo użytkownikom dróg, zarówno pieszym, jak i kierowcom.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw jest odpowiedzią na ogromną skalę dotychczasowego zainteresowania pomocą rządu w modernizacji i budowie dróg lokalnych. Wsparcie samorządów w realizacji ich zadań spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem.

Priorytetem obecnego rządu jest budowa spójnego układu komunikacyjnego kraju. W tym celu ustawodawca proponuje poszerzenie zakresu zadań, które mogą zostać zgłoszone do dofinansowania środkami z funduszu. Zmiany w ustawie pozwolą samorządom skupiać się na bezpieczeństwie niechronionych uczestników ruchu poprzez rozwój takich elementów infrastruktury drogowej, jak drogi rowerowe, chodniki, przejścia dla pieszych czy przejazdy dla rowerów. Te zadania będą mogły być realizowane jako oddzielne, co niewątpliwie pozwoli utrzymać drogi powiatowe i gminne na wysokim poziomie. Ustawodawca zwrócił także uwagę na rozwój transportu kolejowego czy drogowego, co wymusza konieczność poprawienia komunikacji lądowych terminali intermodalnych. To właśnie tam następuje przeładunek jednostek pomiędzy środkami transportu, które należą do różnych gałęzi. Od ich właściwej organizacji i infrastruktury zależy sprawne przeniesienie towaru lub jego składowanie. Dzięki proponowanym zmianom z funduszu będzie można otrzymać dofinansowanie na budowę lub remont dróg prowadzących do terminali towarowych, które zajmują się właśnie usługami przeładunkowymi drogowo-kolejowymi.

Jak wiadomo, ruch drogowy w Polsce ulega ciągłemu zwiększeniu. Jak pokazują badania przeprowadzone w ramach Generalnego Pomiaru Ruchu 2020/2021, średni dobowy ruch roczny na drogach wojewódzkich w 2021 r. wzrósł o około 20% w stosunku do 2015 r. To jednoznacznie wskazuje na konieczność rozwoju systemu komunikacyjnego i infrastruktury drogowej pomiędzy dużymi miastami. Mowa tutaj nie tylko o dofinasowaniu budowy, przebudowy czy remontu dróg wojewódzkich, ale także położeniu nacisku na zapewnienie bezpieczeństwa niechronionym uczestnikom ruchu.

Kolejną zmianą w ustawie, mającą na celu usprawnienie procesu dofinansowania wnioskodawców, jest zmiana charakteru funduszu z państwowego funduszu celowego na rachunek bankowy Banku Gospodarstwa Krajowego. Współpraca ministra właściwego do spraw transportu z wymienionym bankiem nie tylko usprawni przepływ środków finansowych na konto jednostki terytorialnej. Przede wszystkim pozwoli ona na większą elastyczność wnioskodawców w zakresie zwiększania wydatków bez konieczności równoczesnego zwiększenia przychodów, co często nie jest możliwe lub wymaga wielu procedur.

Źródła finansowania Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to wpłaty pochodzące z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotacje z budżetu państwa, Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe"

oraz z zysku jednoosobowych spółek Skarbu Państwa i spółek, w których wszystkie akcje są własnością Skarbu Państwa. Ponadto fundusz może zostać zasilony środkami pochodzącymi z przekazania skarbowych papierów wartościowych, a także dobrowolnych wpłat na rzecz funduszu dokonanych np. przez spółki, w których udziały albo akcje posiada Skarb Państwa. W omawianej ustawie proponuje się wyłączenie spółek akcyjnych Skarbu Państwa radiofonii i telewizji z obowiązku wpłacania środków na fundusz. Wpływ na taką decyzję miało generowanie wielu problemów i sporów pomiędzy podmiotami publicznymi.

Proponowane przez ustawodawcę zmiany mogą realnie usprawnić działanie funduszu w oparciu o aktualną sytuację gospodarczą w Polsce. Wnioskodawcy będą mogli bardziej elastycznie zarządzać przyznanymi dotacjami, a to wpłynie na polepszenie warunków drogowych. Takie zmiany i rozwój samorządów zawsze przyniosą pozytywny skutek przy dynamicznie zwiększającym się ruchu drogowym.

Dlatego też, reasumując, potwierdzam zasadność wprowadzenia rozwiązań zawartych w omawianej ustawie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem rządowego projektu nowelizacji ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw są zmiany, które poszerzają zakres zadań, które będą mogły być dofinansowywane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Z tych środków będą realizowane przedsięwzięcia, które poprawią bezpieczeństwo ruchu pieszych i rowerzystów, m.in. takie, jak budowa, przebudowa lub remont dróg dla pieszych i rowerów, przejazdów dla rowerów oraz peronów przystankowych. W ustawie wyodrębniono również w ramach zadań powiatowych i gminnych zadania remontowe jako oddzielne zadania realizowane na drogach powiatowych i gminnych, co ułatwi jednostkom samorządu terytorialnego utrzymanie infrastruktury drogowej.

Jak podkreślono w ocenie skutków regulacji, „podstawową zmianą w funkcjonowaniu Funduszu, jest znaczne poszerzenie zakresu zadań, jakie mogą zostać dofinansowane ze środków funduszu. W celu kontynuowania działań zmierzających do dalszego podnoszenia bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce rozwinięciu ulegną wyodrębnione zadania mające na celu wyłącznie poprawę bezpieczeństwa ruchu pieszych realizowane w ramach zadań powiatowych i gminnych jako zadania mające na celu ochronę przede wszystkim niechronionych uczestników ruchu. Do tych zadań należy rozwój takich elementów infrastruktury drogowej, jak: drogi dla rowerów, chodniki (drogi dla pieszych), przejścia dla pieszych, przejazdy dla rowerzystów (rowerów), perony (autobusowe) wraz z dojściami. Wyodrębnione zostaną również w ramach zadań powiatowych i gminnych zadania remontowe jako oddzielne zadania realizowane na drogach powiatowych i gminnych, co ułatwi jednostkom samorządu terytorialnego utrzymanie infrastruktury drogowej w odpowiednim standardzie jakości. Jednocześnie dynamiczny rozwój infrastruktury transportowej różnych gałęzi, tzn. transportu kolejowego czy drogowego, zmusza do podjęcia zdecydowanych działań w celu rozbudowy infrastruktury drogowej służącej komunikacji lądowych terminali intermodalnych. W tym celu Fundusz będzie wspierał nowy rodzaj zadań realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego w postaci budowy, przebudowy lub remontu infrastruktury drogowej służącej komunikacji terminali intermodalnych lub skomunikowaniu specjalnych stref ekonomicznych w rozumieniu ustawy z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych. Dofinansowanie będą mogły otrzymać jednostki samorządu terytorialnego na budowę, przebudowę lub remont drogi publicznej stanowiącej odcinek dostępowy (tzw. ostatniej mili) do terminala towarowego (intermodalnego) świadczącego publiczne usługi przeładunkowe drogowo-kolejowe lub jednej ze specjalnych stref ekonomicznych, które znajdują się na terenie całej Polski. Nabór na te zadania będzie przeprowadzał minister właściwy do spraw transportu ze względu na ich ogólnokrajowy charakter. Dynamicznie

rozwijający się transport drogowy powoduje ciągłe zwiększanie się natężenia ruchu drogowego w Polsce na drogach wojewódzkich. W związku z powyższym zachodzi potrzeba rozbudowy infrastruktury łączącej duże ośrodki miejskie i usprawnienia tym samym regionalnego systemu komunikacyjnego. W tym celu konieczne jest dofinasowanie budowy, przebudowy lub remontu dróg wojewódzkich oraz zadań dotyczących poprawy bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu na tych drogach. Podobnie jak w przypadku zadań obwodnicowych i miejskich nabór na zadania wojewódzkie będzie przeprowadzał minister właściwy do spraw transportu". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Stabilizująca reguła wydatkowa, jak sama nazwa wskazuje, ma stabilizować budżet państwowy. Jej celem jest to, aby rząd nie wydawał ponad miarę i nie zaciągał ogromnych długów. To jest forma bezpiecznika, kontroli społecznej nad naszymi pieniędzmi, którymi zarządza rząd Prawa i Sprawiedliwości. PiS chce zdjąć te bezpieczniki i wydawać bez opamiętania nasze pieniądze. Naprawdę w tej ustawie o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska mówimy o pieniądzach Polaków, mówimy o naszych portfelach, a przede wszystkim mówimy o tym, że PiS chce zrobić wszystko, żeby ludzie za zarobione przez siebie pieniądze mogli kupić coraz mniej.

Bo jaki jest stan państwa po 7 latach rządów PiS? Na ustach wszystkich jest drożyzna, czyli dwucyfrowa inflacja; w podręcznikach ekonomii nazywają ją galopującą. Polacy, a szczególnie emeryci, są przerażeni tym, że nie będą mieli jak ogrzać swoich mieszkań i domów w zimę, a nawet jak będzie węgiel, to będzie tak drogi, że nie będzie ich stać, żeby go kupić. Młodzi Polacy, którzy zaciągnęli kredyt na swoje mieszkania, są przerażeni, że będą musieli je sprzedać, bo nie będzie ich stać na spłacanie rat. Przedsiębiorcy tracą płynność, zrywają kontrakty, a umowy zawierają z klauzulą warunkowości ceny, bo ich biznesplany legły w gruzach, zaś raty kredytów pikują w górę.

Co w tej sytuacji powinien zrobić rząd? Oczywiście to, co jest napisane w każdym podręczniku ekonomii. Powinien ściągnąć z rynku pieniądze, powinien ograniczyć ilość pieniądza na rynku, bo w przeciwnym razie wszystko będzie coraz droższe. A co robi rząd PiS? Przynosi do Sejmu ustawę, która zwiększa ilość pieniądza na rynku i pozwala podnieść deficyt w przyszłym roku. Podnosząc deficyt, tak naprawdę podnosicie dług publiczny, czyli za chwilę będziecie musieli wprowadzić po cichu, jak to zwykle robicie, jakieś podatki, żeby było na spłatę tego długu.

Przez 6 lat rząd PiS zadłużył nas – uwaga – na 0,5 biliona zł, a w wieloletnim planie finansowym państwa mówi, że przez ostatnie 2 lata swoich rządów do tego 0,5 biliona zł dorzuci jeszcze 0,25 biliona zł. Koszt obsługi długu w przyszłym roku wyniesie 100 miliardów zł. Powtórzę, żeby ktoś nie myślał, że się przesłyszał: za obsługę długu w przyszłym roku zapłacimy 100 miliardów zł. Rentowności polskich obligacji są prawie najwyższe w całej Unii Europejskiej, tylko Węgrzy i Rumuni muszą płacić więcej, żeby ktoś w ogóle chciał im pożyczyć pieniądze. Nam też zresztą nie chcą pożyczać, bo wiedzą, że rząd PiS to rząd nieodpowiedzialny i nieudolny. Bank Gospodarstwa Krajowego, który ma przecież gwarancje państwa polskiego, w tym roku 2 razy odwołał przetarg na obligacje, bo nie było zainteresowania.

Konsekwencją nieodpowiedzialnej polityki ekonomicznej PiS będzie kryzys państwa. Inflacja spowoduje dalsze zubożenie społeczeństwa. Droga energia

spowoduje mniejszą konkurencyjność polskiej gospodarki w dłuższej perspektywie i wycofanie się firm z Polski do innych krajów, a to w konsekwencji – bezrobocie. Niskie płace w budżetówce spowodują brak pielęgniarek i lekarzy oraz zapaść systemu ochrony zdrowia. Niedofinansowanie edukacji spowoduje niższą jakość kształcenia i w dłuższej perspektywie brak innowacyjności naszej gospodarki itd., itd.

Ale w PiS nikt się nie przejmuje tym, co będzie w dłuższej perspektywie. Dla nich ważny jest tylko własny interes. Tłuste koty mają się dobrze w przeciwieństwie do większości Polek i Polaków, którym nie wystarcza na jedzenie i na podstawowe wydatki. Dziękuję.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem rządowego projektu nowelizacji ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska jest dostosowanie formuły stabilizującej reguły wydatkowej (SRW) do obecnej sytuacji makroekonomicznej, na którą ma wpływ m.in. pandemia oraz wzrost cen energii w związku z rosyjską agresją na Ukrainę. Ponadto ustawa rozszerza katalog organów objętych stabilizującą regułą wydatkową o Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wprowadza zmiany porządkujące, które mają umożliwić przejście na uaktualnioną metodologię obliczania kwoty wy-datków.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „zmiany te były spójne z uruchomieniem przez Komisję Europejską w marcu 2020 r. ogólnej klauzuli wyjścia, umocowanej w unijnym Pakcie Stabilności i Wzrostu, umożliwiającej tymczasowe odejście od zaleceń Rady UE dotyczących polityki budżetowej. Ogólna klauzula wyjścia ma pozwolić na skoordynowany impuls fiskalny dla wsparcia gospodarki. Warunkiem jest jednak brak zagrożenia dla stabilności finansów publicznych w średnim okresie. Z końcem maja tego roku Komisja Europejska uznała za potrzebne utrzymanie ogólnej klauzuli wyjścia do końca 2023 r. Inwazja Rosji na Ukrainę, bezprecedensowe wzrosty cen energii, dalsze zakłócenia w łańcuchach dostaw sprawiają, że gospodarki UE i strefy euro nie wróciły bowiem do stanu normalności. Komisja Europejska, decydując o przedłużeniu klauzuli, miała też na względzie potrzebę zapewnienia elastycznej polityki budżetowej, zdolnej do reakcji w obliczu gospodarczych skutków rosyjskiej agresji na Ukrainę, takich jak utrudnienia w dostawach energii. Co do zasady tempo wzrostu wydatków bieżących powinno w 2023 r. być zgodne z neutralnym nastawieniem polityki budżetowej, a więc nie przekładać się ani na konsolidację, ani na ekspansję fiskalną.

Rada Ecofin, w projekcie opinii do polskiego «Programu konwergencji. Aktualizacji 2022», również rekomenduje Polsce neutralne nastawienie polityki budżetowej, kontynuację tymczasowego i celowego wsparcia dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw najbardziej dotkniętych wzrostem cen energii oraz wsparcia dla uchodźców z Ukrainy. Zaleca też zwiększyć inwestycje publiczne na zielone inwestycje, cyfrową transformację i bezpieczeństwo energetyczne z uwzględnieniem inicjatywy REPowerUE, wykorzystując do tego Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz inne fundusze unijne”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa zakłada nowelizację przepisów dotyczących Polskiej Organizacji Turystycznej, która ma na celu wzmacnianie promowania polskiej turystyki w kraju i za granicą.

Aktualnie podstawowymi źródłami środków na finansowanie sportu są Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej oraz budżet państwa. Ustawa przewiduje regulację epizodyczną.

W bieżącym roku minister właściwy do spraw kultury fizycznej będzie mógł zwiększyć dotację dla Centralnego Ośrodka Sportu, dla którego jest organem założycielskim, na realizację zadań publicznych związanych z zapewnieniem warunków organizacyjnych, ekonomicznych i technicznych do szkolenia sportowego w zakresie bieżącego utrzymania obiektów sportowych i zarządzania nimi oraz przygotowania kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata lub w mistrzostwach Europy.

Uzasadnienie ustawy wskazuje, że POT otrzyma nowe narzędzie prawne mające na celu promocję Polski poprzez kluby sportowe uczestniczące w rywalizacjach międzynarodowych. Kluby sportowe, które będą chciały uczestniczyć w programie, muszą być w danym sezonie reprezentantami Polski w rozgrywkach o europejskie puchary.

Wysokość środków przekazanych POT będzie określona w umowie pomiędzy ministrem do spraw sportu a prezesem POT. Należy jednak pamiętać, iż otrzymane środki mają być przeznaczone na wzmocnienie wizerunku kraju, a stać ma się to poprzez kluby sportowe. Ustawa zakłada, iż międzynarodowe wydarzenia sportowe stanowią dobrą bazę do promowania naszego kraju pod względem turystycznym. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z ustawą o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych Polska Organizacja Turystyczna (POT) będzie mogła realizować zadania dotyczące promocji Polski przez kluby sportowe, które biorą udział w międzynarodowych rozgrywkach sportowych. W tym celu POT będzie współpracowała z ministrem sportu i turystyki, który będzie mógł jej udzielić dotacji z budżetu państwa. Ponadto ustawa umożliwia zwiększenie środków pochodzących z budżetu państwa w celu zasilenia Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Wydaje się to dobrym kierunkiem, który będzie korzystny dla obu stron. Wiele polskich klubów sportowych, które biorą udział w danych międzynarodowych rozgrywkach sportowych, cierpi na brak pieniędzy. Ich budżety są często o wiele niższe niż budżety ich rywali. Brak odpowiedniego finansowania powoduje niemożność realizacji pewnych założeń. Brak środków powoduje, że już najmłodsze roczniki mają gorsze możliwości niż ich zagraniczni rówieśnicy z racji braku odpowiedniej infrastruktury oraz kadry.

W drugim czytaniu zgłoszono poprawkę, która miałaby umożliwić zawieranie umów w zakresie promocji nie tylko z klubami sportowymi, ale także z polskimi sportowcami.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Promocja Polski jako kraju atrakcyjnego turystycznie jest ważnym i uzasadnionym przedsięwzięciem, a zmiany znowelizowanej ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej będą stanowiły dobry ku temu instrument, ze względu na pozwolenie na udzielenie POT przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej stosownej dotacji celowej z budżetu państwa, dzięki której będzie mogła zostać podjęta współpraca z klubami sportowymi w sportach drużynowych.

Słuszne wydaje się, aby umożliwić wykonywanie przez POT zadań powierzonych przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej w zakresie promocji Polski przez kluby sportowe w sportach drużynowych, uczestniczące we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez polskie związki sportowe oraz biorące udział w międzynarodowych rozgrywkach sportowych, ponieważ organizacja ta dysponuje wiedzą i kompetencjami, aby skutecznie promować współpracę na arenie sportu i turystyki w Polsce. POT ma doświadczenie w realizacji wielu przedsięwzięć związanych z promocją sportu i promocją turystyczną Polski zarówno z instytucjami państwowymi i samorządowymi, jak i ze stowarzyszeniami czy innymi podmiotami komercyjnymi. Międzynarodowe wydarzenia sportowe należy traktować jako idealne do promocji Polski jako kraju o wielu walorach i atrakcjach turystycznych. Podkreślenia wymaga fakt, iż wielu kibiców, zwłaszcza drużyn sportowych, jest zainteresowanych nie tylko wydarzeniami sportowymi, ale również wzięciem udziału w atrakcjach rekreacyjnych, kulturalnych czy edukacyjnych. Dzięki zaś nowelizacji ustawy o grach hazardowych Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej zostanie zasilony corocznymi dotacjami z budżetu państwa, co pozwoli zwiększyć wsparcie finansowe w zakresie ustawowych zadań FRKF, m.in. na rozwój infrastruktury sportowej. Jestem przekonany, że omawiana nowelizacja przyczyni się do przebudowy i remontów obiektów sportowych na dużą skalę, a to z kolei pozwoli na rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży, także tych niepełnosprawnych.

Z całą stanowczością należy stwierdzić, że międzynarodowe wydarzenia sportowe są dobrą okazją do promocji Polski jako miejsca atrakcyjnego turystycznie. Dlatego będę głosował za przyjęciem procedowanej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych dotyczy wprowadzenia rozwiązań umożliwiających realizowanie przez Polską Organizację Turystyczną zadania dotyczącego promocji Polski przez kluby sportowe w sportach drużynowych uczestniczące we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez polskie związki sportowe oraz biorące udział w międzynarodowych rozgrywkach sportowych oraz zasilenia Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej corocznymi wpłatami z budżetu państwa.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „Polska Organizacja Turystyczna to państwowa osoba prawna utworzona na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy o POT, w celu wzmocnienia promocji Polski w dziedzinie turystyki w kraju i za granicą. Zadania POT zostały wskazane w art. 3 ust. 1 ustawy o POT i są to:

1) promocja Polski, jako kraju atrakcyjnego turystycznie;

2) zapewnianie funkcjonowania i rozwijania polskiego systemu informacji turystycznej w kraju i na świecie;

3) inicjowanie, opiniowanie i wspomaganie planów rozwoju i modernizacji infrastruktury turystycznej;

4) wykonywanie innych zadań powierzonych przez organy i jednostki samorządu terytorialnego i organizacji zrzeszających przedsiębiorców z dziedziny turystyki, w tym samorządu gospodarczego i zawodowego, oraz stowarzyszeń działających w tej dziedzinie, na zasadach określonych w umowie zawieranej między tymi organami i jednostkami a POT;

5) inspirowanie tworzenia regionalnych organizacji turystycznych, obejmujących swoim zakresem działania obszar jednego lub więcej województw, oraz lokalnych organizacji turystycznych, obejmujących swoim zakresem działania obszar jednej lub więcej jednostek samorządu lokalnego, a także z nimi współdziałanie".

W pełni zgadzam się z tezą, że przedkładany projekt ustawy daje możliwość powierzenia POT nowych zadań obejmujących promocję Polski przez kluby sportowe biorące udział w międzynarodowych rozgrywkach sportowych. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych ma na celu m.in. umożliwienie realizacji zadań dotyczących promocji naszego kraju przez kluby sportowe, które biorą udział w międzynarodowych rozgrywkach sportowych. Polska Organizacja Turystyczna będzie miała możliwość współpracowania z ministrem sportu i turystyki, który upoważniony zostanie do udzielenia jej dotacji z budżetu państwa na realizację zadań związanych z promowaniem naszej ojczyzny na tle międzynarodowym. Ponadto zwiększone zostaną środki pochodzące z budżetu państwa na zasilanie Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dofinansowanie przysłuży się również samorządom, które co roku składają wnioski w sprawie Programu Inwestycji Strategicznych oraz programu „Sportowa Polska".

Uważam, że przekazanie dodatkowych środków z budżetu państwa na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej jest bardzo dobrym rozwiązaniem, ponieważ każde pieniądze zainwestowane w polski sport będą miały pozytywne skutki w przyszłości. Wpłynie to nie tylko na rozwój sportowy, ale i na unowocześnienie wielu obiektów sportowych, jak również na promocję zdrowia. W tym przypadku mowa o dodatkowych 200 miliardach zł. Są to duże środki finansowe, które, mam nadzieję, nie zostaną wyrzucone w błoto. Takie działania z pewnością przyczynią się do większego zainteresowania sportem wśród młodzieży. Dobrym pomysłem jest również to, że sportowcy będą mogli promować walory turystyczne Polski na różnych imprezach sportowych. Warto wykorzystać rozpoznawalność wielu naszych sportowców do zwiększania ruchu turystycznego w kraju.

Mimo to w ustawie nie sprecyzowano dokładnie tego, kto będzie miał możliwość ubiegania się o wsparcie, na jakich zasadach zostanie ono przydzielone oraz czy osoby z niepełnosprawnością też będą mogły z niego skorzystać. Warto byłoby uregulować tę kwestię, tak aby osoby zainteresowane dofinansowaniem wiedziały, czy mogą liczyć na wsparcie ze strony państwa. Dziękuję.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Resort edukacji, argumentując wprowadzenie zmian do Karty Nauczyciela w części dotyczącej awansu zawodowego nauczyciela, wskazuje, iż głównym ich celem jest uproszczenie i odbiurokratyzowanie systemu awansu zawodowego oraz zagwarantowanie nauczycielom rozpoczynającym pracę w szkole wyższego wynagrodzenia. Wydaje się, że realizacja wspomnianych argumentów byłaby oczywiście pożądana i oczekiwana, jednak zaproponowane zmiany niestety tego nie gwarantują. Nie przedstawiono bowiem, na czym konkretnie to odbiurokratyzowanie miałoby polegać i jakie sensowne korzyści z tego tytułu ma mieć nauczyciel.

Według mojej opinii zaproponowane zapisy nie są zmianami sprzyjającymi zachęcającymi do pracy nauczycielskiej, bowiem kolejny raz wprowadzają chaos i niepewność. Znów zatem będziemy mieć nauczycieli realizujących ścieżki awansu zawodowego „po staremu", „po nowemu", „ze skróconą ścieżką" itp. Wielość przepisów przejściowych, które funkcjonować będą aż do 2027 r., na pewno nie daje poczucia spokoju i bezpieczeństwa, a wprowadza dodatkowe utrudnienia i komplikacje. A tak na dobrą sprawę to przecież nie wiadomo, kiedy znów się coś zmieni. Nie do przyjęcia jest też wynikający z tej koncepcji brak stabilności zawodowej nauczycieli, objawiający się zawieraniem umów na czas określony i brakiem obiektywnych kryteriów oceny ich pracy. Proponowany zaś wzrost wynagrodzeń do 120% kwoty bazowej w przypadku dotychczasowych nauczycieli stażystów i nauczycieli kontraktowych oznacza zamrożenie wynagrodzeń dla tej grupy na czas od 2 do 6 lat.

Cieszy oczywiście wzrost wynagrodzenia dla nauczycieli rozpoczynających pracę w zawodzie, jednak konieczne jest równocześnie zwiększenie stawek wynagrodzenia dla nauczycieli pozostałych szczebli awansu zawodowego, i to nie o 4%, ale może chociaż o procent obecnej inflacji, a najlepiej do takiej wysokości wynagrodzenia, która umożliwiałaby godne życie tej grupie zawodowej i poprawiła wizerunkowo znaczenie i prestiż tego zawodu w strukturze społecznej. Uważam, że nie ma potrzeby zmian przepisów oświatowych stricte organizacyjnych. Za to z całą determinacją pragnę podkreślić, że dziś potrzebne są takie zmiany, które zagwarantują, że do zawodu będą chciały przyjść osoby z najlepszymi kwalifikacjami i umiejętnościami oraz mocną, pozytywną motywacją do pozostania w zawodzie.

Z pewnością przywrócenie 1 godziny tzw. karcianej takiej motywacji nie wyzwala, powoduje natomiast poczucie zniechęcenia i bezsilności. Wprowadzanie obowiązku prowadzenia dodatkowych konsultacji dla uczniów, wychowanków lub ich rodziców nie wnosi nic nowego, bowiem należy zauważyć, że obowiązek przeprowadzania tego typu konsultacji wynika z treści art. 42 ust. 2 pkt 2 KN i z postanowień statutu danej jednostki systemu oświaty. Nauczyciel jest

zobowiązany do realizacji tego typu czynności statutowych w ramach podległości służbowej, a obecna praktyka funkcjonowania jednostek systemu oświaty, jak również praktyka wykonywania zawodu nauczyciela nie wskazuje, aby pojawiały się sygnały o trudnościach z wyegzekwowaniem wyżej wspomnianego obowiązku od nauczycieli. Nie wiadomo zatem, jak tę dodatkową godzinę traktować i jak ją dokumentować. Czy jest ona czymś „extra", co w pracy nauczyciela funkcjonuje na co dzień w formie rozmów indywidualnych, konsultacji, SMS-ów, e-maili, dziennika elektronicznego itp., czy próbą zakulisowego zwiększenia obowiązkowego pensum zajęć nauczycieli, bez zagwarantowania prawa do adekwatnego wynagrodzenia z tego tytułu.

Mając na względzie powyższe uwagi i wątpliwości, jako nauczyciel z wykształcenia i praktyki, solidaryzując się z nauczycielską grupą zawodową, nie mogę pozytywnie odnieść się do zaproponowanych zapisów ustawowych.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jak wskazano w uzasadnieniu celem ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw jest uproszczenie i odbiurokratyzowanie systemu awansu zawodowego nauczycieli oraz zagwarantowanie nauczycielom rozpoczynającym pracę w szkole wyższego wynagrodzenia. Ustawa uszczegóławia także kryteria oceny pracy nauczyciela oraz wprowadza powiązanie awansu zawodowego nauczycieli z oceną ich pracy.

Formalnie pierwszym stopniem awansu stanie się stopień nauczyciela mianowanego, o który młody nauczyciel będzie mógł się starać po 4 latach pracy. W tym okresie przez 3 lata i 9 miesięcy młody nauczyciel będzie odbywał nie staż, a przygotowanie do zawodu. Czy to są dobre zmiany? Ciężko powiedzieć, ale sami zainteresowani, czyli doświadczeni nauczyciele, wypowiadają się negatywnie o tej ustawie, a to jest chyba najważniejszy głos.

Nowelizacja wprowadza też zmiany dotyczące wysokości tzw. średniego wynagrodzenia nauczycieli. Zgodnie z tą nowelizacją średnie wynagrodzenie nauczyciela nieposiadającego stopnia awansu zawodowego ma wynosić 120% kwoty bazowej, określanej dla nauczycieli corocznie w ustawie budżetowej. Obecnie średnie wynagrodzenie nauczycieli stanowi w przypadku nauczyciela stażysty 100% kwoty bazowej, a w przypadku nauczyciela kontraktowego – 111%. Te zmiany są niewystarczające. Wysokość średniego wynagrodzenia dla nauczyciela mianowanego i dyplomowanego nie ulegnie zmianie. Nauczyciele zarabiają za mało – każdy z nas jest tego świadomy – dlatego ten wskaźnik powinien być znacznie wyższy. Ponadto należy ten wskaźnik zwiększyć także w przypadku nauczyciela mianowanego i dyplomowanego.

W proponowanej nowelizacji zapisano też, że w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy nauczyciel zostanie zobowiązany do dostępności w szkole w wymiarze 1 godziny tygodniowo, w której trakcie odpowiednio do potrzeb poprowadzi konsultacje dla uczniów lub wychowanków, lub ich rodziców. To absurdalne. Nauczyciele są przeciążeni pracą, brakuje rąk do pracy, zarabiają zdecydowanie nieproporcjonalnie do świadczonej pracy, a rząd chce wcisnąć jeszcze w ten napięty harmonogram dodatkowe zadanie. Te działania doprowadzą do katastrofy w polskim szkolnictwie – nauczyciele będą się masowo zwalniać z powodu wypalenia zawodowego i braku środków do życia.

Ta ustawa jest niegodna polskiego nauczyciela. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw ma na celu przede wszystkim odbiurokratyzowanie systemu awansu zawodowego nauczycieli, poprawę warunków płacowych nauczycieli oraz zagwarantowanie uczniom i ich rodzicom możliwości konsultacji z nauczycielem, dlatego będę głosował za jej przyjęciem.

Aby zachęcić kandydatów do pracy w zawodzie nauczyciela, niezbędne jest znowelizowanie wielu przepisów odnoszących się do wymogów formalnych związanych z etapami awansu zawodowego i zmniejszenie liczby stopni awansu zawodowego przez likwidację stopnia nauczyciela stażysty i nauczyciela kontraktowego. Powyższa zmiana zapewni nauczycielom odpowiedni czas na nabycie umiejętności praktycznych przed dokonaniem ich weryfikacji oraz przyczyni się do podwyższenia ich wynagrodzenia. Skrócenie okresu z 6 lat do 4 na uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego również przyczyni się do szybszego uzyskania wyższych dochodów za pracę nauczyciela oraz zatrudnienia na podstawie mianowania. Odejście od sformalizowanych staży jest bardzo dobrym i przemyślanym kierunkiem działania, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że dotychczas każdy przerwany staż należało rozpoczynać na nowo. Dzięki procedowanej ustawie nie będzie już potrzeby, aby odbywać staż najpierw na stopień nauczyciela kontraktowego, następnie nauczyciela mianowanego, rozdzielonych okresem przepracowania. Przygotowanie do zawodu nauczyciela z pewnością ułatwi nauczycielowi wejście do zawodu i nabycie umiejętności praktycznych przy wsparciu bardziej doświadczonego nauczyciela. Wsparcie mentora przydzielonego przez dyrektora szkoły spośród nauczycieli mianowanych lub dyplomowanych należy ocenić pozytywnie. Zadaniem mentora będzie bieżące wsparcie nauczyciela w procesie wdrażania do pracy w zawodzie, dzielenie się wiedzą i doświadczeniem, udzielanie pomocy w wyborze właściwych form doskonalenia zawodowego. Ponadto sam mentor będzie obowiązany do poszerzania swojej wiedzy i doskonalenia umiejętności w zakresie niezbędnym do pełnienia wspomnianej funkcji.

Jestem za przyjęciem tej ustawy, ponieważ dzięki niej zmniejszy się biurokracja, z jaką mają do czynienia chcący awansować nauczyciele, jednocześnie zagwarantowana będzie możliwości zdobycia umiejętności praktycznych oraz równomierny rozwój w okresie całej ścieżki awansu zawodowego.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z procedowaną, jak zwykle w ekspresowym tempie, ustawą o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw ma zostać zmniejszona liczba stopni awansu zawodowego nauczycieli. Zlikwidowane zostaną 2 stopnie: nauczyciel stażysta i nauczyciel kontraktowy. Tym samym z 4 stopni awansu zawodowego pozostaną jedynie 2: nauczyciel początkujący, niemający stopnia awansu zawodowego, i nauczyciel mianowany bądź nauczyciel dyplomowany. Pod względem formalnym pierwszym stopniem awansu będzie stopień nauczyciela mianowanego. Młody nauczyciel będzie mógł się starać o niego po 4 latach pracy. Do tego czasu będzie – pod pieczą mentora, czyli wyznaczonego przez dyrektora nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego – prowadził lekcje pokazowe, przygotowywał tony papierów, zbierał pozytywne opinie specjalnych komisji, a także przechodził dokonywaną w drugim oraz ostatnim roku przygotowania do zawodu nauczyciela obligatoryjną ocenę pracy. W tym miejscu zadam pytanie retoryczne: czy będzie miał czas na zajmowanie się uczniami?

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowa ocena pracy ma pozwolić na szerszy ogląd bieżącej pracy nauczycieli ubiegających się o stopnie awansu zawodowego. Powiązana została ona z możliwością awansu zawodowego. Uzyskanie co najmniej dobrej oceny pracy będzie warunkiem zatrudnienia na czas nieokreślony oraz uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego. Z kolei ocena pracy nauczyciela ubiegającego się o stopień nauczyciela dyplomowanego będzie dokonywana na jego wniosek. Kryteria oceny pracy nauczyciela mają zostać określone w rozporządzeniu ministra. Nie mam żadnych wątpliwości, że wprowadzenie, zamiast dotychczasowego stażu, praktyki przygotowania do zawodu tak naprawdę podważa jakość wykształcenia osiągniętego w trakcie studiów. Z kolei skupienie się na oszczędnościach w zakresie zatrudnienia może przełożyć się na obniżenie wymogów wykonywania zawodu nauczyciela – spowoduje to dezorganizację pracy szkoły – czy płynność kadr nieposiadających żadnego stopnia awansu zawodowego.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze względu na okres przygotowania do zawodu nauczyciela zmienią się zasady nawiązywania stosunku pracy. Przez pierwsze 2 lata nauczyciel będzie zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony, później, po uzyskaniu co najmniej dobrej oceny pracy, może zostać zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Przy czym nauczyciel, który w ciągu 6 lat od rozpoczęcia odbywania przygotowania do zawodu nie uzyska stopnia nauczyciela mianowanego, będzie mógł być zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas określony na 1 rok szkolny, z możliwością zawarcia takiej umowy więcej niż 1 raz.

Muszę przyznać, że jestem zbulwersowana wprowadzonymi zmianami, gdyż ewidentnie przełożą się one na brak stabilności zatrudnienia nauczyciela oraz na

małą atrakcyjność tego zawodu dla najlepszych absolwentów kierunków pedagogicznych. Przecież nowa ustawa nie przyciągnie do szkoły młodych nauczycieli. Kto z nich będzie chciał być przez 4–6 lat nauczycielem praktykantem bez stałej umowy o pracę? Co więcej, zawiązywany z młodym nauczycielem stosunek pracy będzie miał przez większą część okresu przygotowania do zawodu charakter niestabilny i tymczasowy. Ta niestabilność będzie niekorzystnie wpływała na standard życia rodzinnego nauczyciela.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja wprowadza też zmiany dotyczące wysokości tzw. średniego wynagrodzenia nauczycieli. Zgodnie z nimi średnie wynagrodzenie nauczyciela nieposiadającego stopnia awansu zawodowego ma wynosić 120% kwoty bazowej, określanej dla nauczycieli corocznie w ustawie budżetowej. Obecnie średnie wynagrodzenie nauczycieli stanowi dla nauczyciela stażysty 100% kwoty bazowej, a dla nauczyciela kontraktowego – 111%. Nie jest przewidywana zmiana wysokości średniego wynagrodzenia nauczyciela mianowanego i dyplomowanego. Jak dotąd dla nauczyciela mianowanego ma ono wynosić 144% kwoty bazowej, a dla nauczyciela dyplomowanego – 184% kwoty bazowej.

Wydaje mi się, że wprowadzenie 1 stawki wynagrodzenia dla nauczycieli w okresie przygotowania do zawodu, czyli nawet 6 lat, jest skrajnym nieporozumieniem. Czy w tej sytuacji można mówić o jakiejkolwiek finansowej motywacji? Co gorsza, proponowany przez ministerstwo wzrost stawki średniego wynagrodzenia o jedynie 20% sprawi, że tak naprawdę już niedługo pensje nauczycieli bez stopnia awansu zawodowego będą niższe niż stawka ustawowego minimalnego wynagrodzenia, co wymusi wypłatę wyrównań. A ponieważ nie wzrosną pensje nauczycieli mianowanych i dyplomowanych, dojdzie do spłaszczenia systemu wynagrodzeń. Zatem zamiast wciskać nauczycielom kosmetyczne i propagandowe rozwiązania, co robi PiS, należy zwiększyć tzw. średnie wynagrodzenie nauczycieli początkujących do 130% kwoty bazowej, nauczycieli mianowanych do 167%, a nauczycieli dyplomowanych do 213%.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod pretekstem zagwarantowania uczniom i ich rodzicom możliwości konsultacji z nauczycielem zapisano w nowelizacji, że w ramach 40-godzinnego tygodnia pracy nauczyciel będzie zobowiązany do dostępności w szkole w wymiarze 1 godziny tygodniowo. W przypadku nauczyciela zatrudnionego w wymiarze niższym niż 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć zostanie on zobowiązany do dostępności w wymiarze 1 godziny w ciągu 2 tygodni. Co istotne, godziny dostępności w szkole nie będą dodatkowo płatne. Mają być one wygospodarowane ramach 40-godzinnego czasu pracy nauczyciela. Uważam, że to fatalny pomysł. Już kiedyś funkcjonowały w szkołach tzw. godziny karciane, które, ku uldze wielu nauczycieli, zostały uchylone w 2016 r. Próba ich reaktywowania wygląda mi na chęć kuluarowego zwiększenia obowiązkowego pensum zajęć nauczycieli, tyle że bez prawa do adekwatnego wynagrodzenia z tego tytułu.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nowej ustawie znalazły się także zapisy dotyczące m.in. ustanowienia Krajowej Administracji Skarbowej jako niezależnej instytucji audytowej dla realizowanych przez Polskę programów unijnych „Erasmus+" i „Europejski Korpus Solidarności", a także umożliwiające tworzenie oddziałów dziecięcych dla dzieci w wieku 3–6 lat w szkołach polskich oraz w szkołach i zespołach szkół przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych RP. Muszę z przykrością stwierdzić, że są to nieliczne zmiany w nowelizowanej ustawie, które nie budzą większych kontrowersji.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po 1 września 2022 r. rząd PiS zamierza dokonać rewolucji w prowadzonych demokratycznie oraz kreatywnych szkołach. Wymusi ona zmiany, których nikt ze środowiska oświatowego nie chce i nie potrzebuje. Mam przy tym poważne wątpliwości, czy u podstaw owych destrukcyjnych działań rządu leży jakakolwiek wiedza na temat polskiego systemu edukacji. Wygląda na to, że w Ministerstwie Edukacji i Nauki poważne i wiążące rozmowy z nauczycielami, dyrektorami szkół czy samorządami, które za te szkoły odpowiadają, nie są prowadzone. Gdyby faktycznie istniała taka efektywna komunikacja, wiedząc, że w polskich szkołach brakuje 13 tysięcy nauczycieli, nie poważylibyście się państwo na wywracanie do góry nogami całej dotychczasowej struktury umów o pracę i awansu nauczycieli oraz na wprowadzanie zagmatwanych, rodem z poprzedniej epoki, kryteriów oceny pracy.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Przedstawione zmiany do ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, DzU z 202l r. poz. 176 oraz z 2022 r. poz. 935 i 1116, wprowadzą m.in. następujące zmiany: likwidacji ulegną 2 stopnie awansu zawodowego nauczycieli – nauczyciel stażysta i nauczyciel kontraktowy. Po zastosowaniu proponowanych rozwiązań ulegną też zmianie zasady nadawania stopni awansu zawodowego. Pierwszym stopniem awansu stanie się nauczyciel mianowany, kolejnym – dyplomowany. Procedowane przepisy mają również na celu zastosowanie zmian dotyczących nawiązywania stosunku pracy z nauczycielem, co pogorszy sytuację nauczycieli i zasady wykonywanego przez nich zawodu. W tym miejscu trzeba podkreślić, iż ponad 80% nauczycieli to nauczyciele mianowani i dyplomowani. Dla nich ta ustawa oznacza zatrzymanie awansu placowego, a co za tym idzie – pewnie i zmniejszenie motywacji do pracy.

Niekorzystnym zapisem w ustawie jest przede wszystkim zmiana wysokości tzw. średniego wynagrodzenia nauczycieli oraz wprowadzenie godzin dostępności nauczyciela w szkole. Zgodnie z tym zapisem średnie wynagrodzenie nauczyciela nieposiadającego stopnia awansu zawodowego ma wynosić 120% kwoty bazowej. Dla przykładu: obecnie średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty to 100% kwoty bazowej, a nauczyciela kontraktowego – 111%. Nauczyciele otrzymali ostatnio bardzo niewielkie podwyżki, bo tylko 4,4% przy rekordowej inflacji, zatem proponowane rozwiązanie niczego w zasadniczy sposób nie zmieni w sprawach płacowych w oświacie.

W tym projekcie ustawy, poza zbyt niskim poziomem zaproponowanych minimalnych zarobków czy też szeregiem zmian dotyczących planowania awansu oraz dyspozycyjności nauczycieli w szkole, znajduje się wiele wręcz absurdalnych zapisów. Przede wszystkim ustawa zniechęca do podnoszenia kwalifikacji przez nauczycieli, a to jest absolutnie nieakceptowalne, bowiem od poziomu wiedzy i umiejętności nauczycieli zależy wiedza i umiejętności następnych pokoleń Polek i Polaków, zależy rozwój kraju. Z lektury ustawy i uzasadnienia do niej wynika, iż autorzy nie doceniają doświadczenia i wykształcenia osób pracujących w oświacie oraz trudu, jaki wkładają oni w rozwój młodego człowieka.

Jeśli analizuje się sytuację w oświacie, to trzeba brać pod uwagę czynniki wartościujące pracę takie jak: odpowiedzialność, wiedza, zaangażowanie w wychowanie dzieci. Wszystkie te cenne wartości, które następnym pokoleniom przekazuje nauczyciel. Inwestycja w edukację jest zatem najważniejsza, bowiem jest to inwestycja w przyszłość. Bez dobrych nauczycieli nie da się osiągać społecznych i państwowotwórczych celów.

W związku z powyższym jestem przeciwny proponowanym zmianom i zagłosuję przeciw ustawie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw dotyczy uproszczenia i odbiurokratyzowania systemu awansu zawodowego nauczycieli oraz zagwarantowania nauczycielom rozpoczynającym pracę w szkole wyższego wynagrodzenia.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, celem nowelizacji jest „uproszczenie i odbiurokratyzowanie systemu awansu zawodowego nauczycieli. W stosunku do dotychczasowego systemu awansu zawodowego są podnoszone bowiem zarzuty, że jest on nadmiernie zbiurokratyzowany. Zmiany w zakresie awansu zawodowego zapewnią wzrost wynagrodzenia nauczycieli, którzy nie uzyskali jeszcze stopnia nauczyciela mianowanego, tj. w pierwszych latach pracy w tym zawodzie. Obecny system awansu zawodowego wpływa bowiem niekorzystnie na poziom wynagrodzenia nauczycieli rozpoczynających pracę w szkole, co może zniechęcać kandydatów do pracy w zawodzie nauczyciela. Ponadto celem projektu ustawy jest zagwarantowanie uczniom i ich rodzicom możliwości konsultacji z nauczycielem. Realizacji tego celu służyć ma wyodrębnienie w ramach innych zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły, realizowanych w ramach czasu pracy nauczycieli, czasu dostępności nauczyciela w szkole, w ramach którego, odpowiednio do potrzeb, będzie on prowadził konsultacje dla uczniów, wychowanków lub ich rodziców”.

Co równie ważne, projektowana ustawa ma na celu rozszerzenie oferty nauczania języka polskiego za granicą przez wprowadzenie możliwości organizowania w szkołach polskich oraz w szkołach i zespołach szkół przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej oddziałów dziecięcych dla dzieci w wieku 3–6 lat.

W pełni popieram tę ustawę. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw ma na celu uproszczenie systemu awansu zawodowego nauczyciela, zagwarantowanie uczniom i ich rodzicom możliwości konsultacji z nauczycielem oraz rozszerzenie oferty nauczania języka polskiego za granicą, m.in. poprzez wprowadzenie możliwości organizowania w polskich szkołach oraz szkołach przy przedstawicielstwach dyplomatycznych i urzędach konsularnych oddziałów dziecięcych dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat. Ponadto nauczycielom, którzy dopiero rozpoczynają swoją karierę w placówce oświatowej, zagwarantowane zostanie wyższe wynagrodzenie.

Młodzi ludzie nie chcą wiązać swojej przyszłości z placówkami oświatowymi. Omawianą ustawę stworzono bez jakichkolwiek konsultacji ze środowiskiem oświatowym. W jaki sposób takie lekceważące działania mają wzmocnić pozycję nauczyciela? W wizji szkoły, którą promuje PiS, nie ma miejsca na kreatywność. Praca z dziećmi musi odbywać się według nałożonych przez ministerstwo schematów. Gdzie jest miejsce na twórczość oraz rozwój? Jaki jest cel w tym, że zlikwidowano plan rozwoju, a zamiast tego wprowadzono egzaminowanie oraz ocenianie? We współczesnym szkolnictwie nie ma miejsca na rozwijanie talentów dzieci oraz dbanie o ich mocne strony i psychikę.

Co więcej, rząd PiS doprowadził do tego, że nauczyciele muszą prosić się o wyższe wynagrodzenia, a sam zawód jest coraz mniej popularny. Jak to możliwe, że nauczyciele cały czas muszą bezskutecznie upominać się o podwyżki, a płace pracowników ministerstwa edukacji wzrosły o 11,1%?

Zawód nauczyciela powinien być powodem do dumy, a nie ciężarem. Powinien dawać satysfakcję, a nie ciągłe rozczarowania. Mam szczerą nadzieję, że rząd zacznie traktować nauczycieli z należytym szacunkiem i poważaniem, ponieważ to oni kształtują pokolenia młodych Polaków. Nauczyciele powinni być wspierani, a nie oceniani i ignorowani. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw jest bardzo obszerna i w swych założeniach przewiduje 56 stron nowych regulacji. Głównym celem ustawy jest uproszczenie i odbiurokratyzowanie systemu awansu zawodowego nauczycieli i zagwarantowanie nauczycielom wyższego wynagrodzenia. Tymczasem ustawa w żaden sposób nie dotyka wynagrodzenia nauczycieli, z wyjątkiem nauczycieli początkowych, którzy od samego początku mają otrzymywać 120% kwoty bazowej. Wynagrodzenie pozostałych nauczycieli pozostanie bez jakichkolwiek zmian, co zdaje się ignorować założenia ustawy i postulaty środowisk oświaty.

Przedłożona ustawa ukazuje przy okazji brak konsekwencji w podejmowanych działaniach. Poprzednio ustawa zakładała wydłużenie czasu do osiągnięcia awansu nauczycielskiego, aktualnie projektowana ustawa zakłada jego skrócenie. Z kolei poprzednio wykreślono obowiązujące tzw. godziny karciane (dodatkowo wyodrębniony czas pracy nauczyciela, w którym będzie prowadził konsultacje dla uczniów i rodziców), tymczasem przedłożona ustawa zakłada ich przywrócenie.

Tempo prac jest zawrotne, odbywają się one bez większych konsultacji, w szczególności ze środowiskiem oświatowym. Takie działanie nie zasługuje na akceptację, albowiem problem wymaga głębszej analizy.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem procedowanej ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych jest nowelizacja ustawy o obronie Ojczyzny, którą to ustawę parlament przyjmował w tym roku. Wiemy, że rząd zamierza finansować obszar obrony narodowej zarówno środkami zapisanymi w budżecie państwa, jak i środkami z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, które to środki finansowe miały pochodzić z emisji obligacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Z pozyskaniem planowanych na ten rok 20 miliardów zł z obligacji mogą być problemy, więc autorzy zmian w ustawie proponują rozszerzyć wachlarz źródeł zasilania funduszu o możliwość zaciągania przez BGK S.A. kredytów oraz pożyczek.

Drugą ważną zmianą proponowaną w ustawie jest zniesienie limitu zaliczek przy zawieraniu umów na dostawę sprzętu i uzbrojenia, co budzi duży niepokój o to, czy nie będziemy finansować w ten sposób modernizacji i rozwoju technologii zagranicznych firm, które w zdecydowanej większości będą dostawcami uzbrojenia polskiej armii.

Niepokojące jest również to, że ustawa wykreśla zapis, w którym mowa o tym, że wypłaty z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych dokonuje się na wniosek ministra obrony narodowej. Kto jeszcze będzie mógł o te środki wnioskować? Na co będą wydatkowane te pieniądze? Odpowiedzi na te pytania nie ma, a wątpliwości pozostają.

Oczywiście, w czasie napaści Rosji na Ukrainę, w obliczu niebezpieczeństwa dla naszej Ojczyzny musimy zrobić wszystko, co możliwe, by czuć się bezpiecznie. Nikt nie kwestionuje konieczności ponoszenia coraz większych wydatków na obronność i rozwój polskiej armii, ale w obliczu wielkiej inflacji i trudnej sytuacji w gospodarce musimy robić to w sposób racjonalny i przejrzysty dla społeczeństwa. Nie wolno też rządzącym zapominać przy zamówieniach publicznych o polskim przemyśle zbrojeniowym i naszych firmach. Powinniśmy w każdy możliwy sposób zadbać, aby miały one udział w otrzymaniu zamówień, co wpływałoby na rozwój nowoczesnego polskiego przemysłu i całej gospodarki.

Pomimo tych uwag będę głosował za przyjęciem procedowanej ustawy, gdyż bezpieczeństwo Polski, bezpieczeństwo Polek i Polaków jest najważniejsze. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Przedstawione zmiany ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych poszerzają katalog źródeł zasilania Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, zwiększając tym samym możliwość finansowania obronności kraju. Potrzeba wprowadzenia zmian narodziła się w wyniku przeprowadzenia w Ministerstwie Obrony Narodowej prac analitycznych dotyczących obowiązujących przepisów, w wyniku których zidentyfikowano przepisy wymagające zmian i uproszczenia. Procedowane propozycje mają również na celu usunięcie zapisów budzących wątpliwości interpretacyjne.

Zmiany w ustawie zakładają wprowadzenie w miejsce dotychczasowego źródła zasilania Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, opierającego się na środkach pochodzących z wyemitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego obligacji, szerszego katalogu źródeł zasilania opierających się na pozyskiwanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego także innych zwrotnych środkach finansowych, takich jak kredyty i pożyczki z międzynarodowych instytucji finansowych. Wprowadzenie proponowanego rozwiązania ma zapewnić zwiększenie poziomu finansowania programu rozwoju Sił Zbrojnych, o którym mowa w art. 37 ustawy, oraz umożliwi bardziej elastyczne podejście do zasilania funduszu i wykorzystanie dostępnych na rynku innych instrumentów niż emisja obligacji.

Proponowane instrumenty dłużne w postaci wskazanych w nowelizacji kredytów i pożyczek funkcjonują także w konstrukcji innych funduszy utworzonych w Banku Gospodarstwa Krajowego. W szczególności stosowane są w finansowaniu Krajowego Funduszu Drogowego, który ma na celu usprawnienie procesu inwestycyjnego budowy dróg oraz podniesienie efektywności wykorzystania środków publicznych poprzez wsparcie realizacji rządowego programu budowy dróg.

W art. 49 dodano nowy ust. 9, na podstawie którego przepisów ust. 2–8 tego artykułu nie stosuje się do zamówień podlegających szczególnej procedurze na podstawie umowy międzynarodowej, której stroną jest Rzeczpospolita Polska, lub porozumienia zawieranego na szczeblu ministerialnym lub zamówień, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych.

Przepisy ułatwiające finansowanie potrzeb obronnych kraju, zwłaszcza w czasie agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, są potrzebne. Doświadczenia ostatnich lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, opartych na rozdawnictwie i marnotrawstwie pieniędzy publicznych oraz występujących licznych nieprawidłowościach powstających w sytuacjach wyłączania przepisów prawa zamówień publicznych, nakazują jednak bardzo ostrożne podejście do omawianej ustawy i proponowanych w niej zapisów.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych dotyczy wprowadzenia modyfikacji źródła zasilania Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „proponowane zmiany do ustawy poszerzają katalog źródeł zasilania Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych («Fundusz»), zwiększając tym samym możliwość finansowania obronności kraju. Potrzeba wprowadzenia zmian powstała w związku z przeprowadzonymi w Ministerstwie Obrony Narodowej pracami analitycznymi dotyczącymi obowiązujących przepisów, w wyniku których zidentyfikowano przepisy wymagające zmiany i uproszczenia. Projektowane zmiany mają również na celu usunięcie zapisów budzących wątpliwości interpretacyjne. Projektowane zmiany polegają m.in. na wprowadzeniu modyfikacji w zakresie źródeł finansowania Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych.

Projekt zakłada wprowadzenie w miejsce dotychczasowego źródła zasilania Funduszu opierającego się na środkach pochodzących z wyemitowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego obligacji, szerszego katalogu źródeł zasilania opierających się na pozyskiwanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego także innych zwrotnych środkach finansowych, takich jak kredyty i pożyczki. Umożliwi to dywersyfikację strumieni finansowych zasilających Fundusz przez pozyskiwanie dodatkowych zwrotnych środków finansowych (obok środków z dotychczasowych obligacji), pochodzących między innymi z kredytów i pożyczek z międzynarodowych instytucji finansowych. Wprowadzenie proponowanego rozwiązania zapewni również zwiększenie poziomu finansowania programu rozwoju Sił Zbrojnych, o którym mowa w art. 37 ustawy, oraz umożliwi bardziej elastyczne podejście do zasilania Funduszu i wykorzystanie dostępnych na rynku innych instrumentów niż emisja obligacji.

Proponowane instrumenty dłużne w postaci wskazanych w projektowanej zmianie kredytów i pożyczek funkcjonują także w konstrukcji innych funduszy utworzonych w Banku Gospodarstwa Krajowego. W szczególności stosowane są w finansowaniu Krajowego Funduszu Drogowego, który ma na celu usprawnienie procesu inwestycyjnego budowy dróg oraz podniesienie efektywności wykorzystania środków publicznych przez wsparcie realizacji rządowego programu budowy dróg". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych w swych założeniach ma na celu zwiększenie możliwości finansowania obronności kraju. Jednocześnie procedowana nowelizacja w pkcie 4 wprowadza zmiany do art. 45 ustawy o obronie Ojczyzny poprzez umożliwienie BGK zaciąganie na rzecz funduszu zobowiązań finansowych w postaci kredytów i pożyczek.

O ile pierwsze z założeń ustawy zasługuje na aprobatę, zwiększanie finansów na obronność kraju, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej, jest bowiem jak najbardziej zasadnym posunięciem. o tyle drugie z założeń wymaga rozwagi i ostrożnego rozpatrzenia.

Zwrócić należy uwagę, że jeszcze niedawno prowadzono procesy legislacyjne w zakresie finansowania armii, które uzyskały akcept i weszły w życie. Nie minęło wiele czasu, a partia rządząca zaproponowała zmianę konstytucji w taki sposób, aby reguła zadłużenia państwa nie obejmowała wydatków na potrzeby obronne. Propozycja nie uzyskała akceptacji. Tymczasem chwile później pojawił się projekt omawianej tu ustawy, która dla zasilenia Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych daje BGK możliwość zaciągania pożyczek i brania kredytów, w tym z instytucji międzynarodowych.

Nasuwa to wątpliwości co do intencji proponowanych zmian. W przypadku ich akceptacji niewątpliwie wszelkie działania BGK we wspomnianym zakresie winny zostać poddane szczególnej analizie i kontroli.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie ma wątpliwości, że procedowana ustawa o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną jest konieczna z wielu względów, i tych praktycznych, i tych dotyczących każdego państwa, czyli względów bezpieczeństwa. Rząd również dostrzegł tę konieczność i przedstawił Wysokiej Izbie projekt, nad którym prace rozpoczęto przed 6 laty. Tak, nie przewidzieli się państwo. 29 lipca 2016 r. minister infrastruktury i budownictwa przekazał do konsultacji projekt dziś omawianej ustawy ponad 120 podmiotom, konsultacje trwały 30 dni. I już po 6 latach, przynajmniej tak wynika z uzasadnienia dołączonego do tekstu projektu, możemy zapoznać się z wynikiem tych prac. Warto tutaj zastanowić się nad tym, co warte są konsultacje przeprowadzone tak dawno – ale ważne, że w ogóle doszło do dalszych prac nad tą ustawą.

Dlaczego ważne jest, aby transport materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną doczekał się własnej ustawy? Jak już wspomniano, obecnie Polska nie realizuje w pełni wszystkich postanowień wynikających z konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym w zakresie transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną. Transport ten jest normowany w wielu aktach różnej rangi, z odniesieniami do prawa lotniczego, do konwencji chicagowskiej i do wielu rozporządzeń. Taka sytuacja nie wpływa korzystnie na spójność i klarowność przepisów, utrudnia też odbiorcom tych przepisów ich zrozumienie i stosowanie.

Dzięki tej ustawie kwestie dotyczące transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną znajdą rozwiązanie i unormowanie w jednej ustawie, zamiast w 6 rozporządzeniach i odniesieniach do prawa lotniczego oraz konwencji chicagowskiej, a podmioty trudniące się taką działalnością w 1 dokumencie znajdą informację dotyczącą tak praw, jak i obowiązków z tym związanych. Również prezes urzędu lotnictwa będzie miał doprecyzowane obowiązki w oparciu o załącznik nr 18 do wyżej wymienionej konwencji. Czyli dzięki tej ustawie powinno dojść do pełnej implementacji przepisów międzynarodowych na grunt prawa krajowego oraz stworzenia klarownego prawa służącego zwiększeniu bezpieczeństwa państwa oraz poprawie spójności systemu prawnego.

Nowe przepisy obejmują wszystkie podmioty zaangażowane w proces transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną, w tym operatorów lotniczych zarządzających lotniskami, agentów obsługi naziemnej, wyznaczonych operatorów pocztowych, nadawców, producentów materiałów niebezpiecznych oraz edytorów przesyłek zawierających materiały niebezpieczne, osoby szkolące, instruktorów. I to są wszystko rzeczy ważne i istotne.

Ale tak jak jest ważny przewóz, transport materiałów niebezpiecznych, tak ważny jest też bezpieczny przewóz innych towarów i pasażerów. I tutaj nie

sposób pominąć tematu, o którym rozmawialiśmy 2 miesiące temu, zatem dzisiaj wracamy do niego.

Polska Agencja Żeglugi Powietrznej wycofuje się z porozumień, które wcześniej wstępnie zawarła z kontrolerami lotów. Jeśli nie będzie odpowiedniego zabezpieczenia, te loty też będą dla Polek i Polaków niebezpieczne – i dla tych, którzy są w powietrzu, i dla tych, którzy o to wszystko dbają. Zdaniem kontrolerów PAŻP nie zgadza się na 6 punktów porozumienia. Chodzi m.in. o wyrównanie ich pensji do wysokości uwzględniającej inflację czy też wprowadzenie programu, który umożliwiłby przejście ze stanowiska kontrolera do innych zadań po ukończeniu przez niego pięćdziesiątego siódmego roku życia. Brak tego porozumienia może znowu spowodować, że po 10 lipca ponad 100 kontrolerów odejdzie z pracy. Temat tego porozumienia, które było zawarte pod koniec kwietnia – kiedy wszyscy zastanawiali się, czy polecą na majówkę, czy będą mieli jak wrócić ze swoich podróży, często też podróży służbowych – wraca jak bumerang. PAŻP jest jedyną w kraju instytucją, która szkoli oraz zatrudnia kontrolerów ruchu lotniczego, pełnią oni służbę przez całą dobę, 7 dni w tygodniu, dbając o bezpieczeństwo pasażerów blisko 3 tysięcy samolotów przemieszczających się nad Polską. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiamy dziś ustawę, a nie zmianę ustawy – z czym mamy do czynienia najczęściej – co oznacza, że do tej pory w systemie prawnym taka ustawa nie istniała. Nie ma wątpliwości, że procedowana ustawa o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną jest konieczna zarówno ze względów praktycznych, jak i ze względów bezpieczeństwa. Dobrze się stało, że w końcu rząd przygotował projekt ustawy, nad którym prace rozpoczęto przed 6 laty. Tak, przed 6 laty, 29 lipca 2016 r., minister infrastruktury i budownictwa przekazał do konsultacji projekt dziś omawianej ustawy ponad 120 podmiotom. Warto odnotować, że wielkiego zainteresowania konsultacjami wówczas nie odnotowano, bo zaledwie 4 podmioty wniosły swoje uwagi do projektu, a teraz ich już nie powtórzono.

Obecnie Polska nie realizuje w pełni wszystkich postanowień wynikających z konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym w zakresie transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną. Transport ten jest normowany w wielu aktach prawnych różnej rangi, z odniesieniami do prawa lotniczego, do konwencji chicagowskiej i do wielu rozporządzeń. Taka sytuacja nie wpływa korzystnie na spójność i klarowność przepisów. Utrudnia też odbiorcom tych przepisów ich zrozumienie i stosowanie.

Dzięki tej ustawie kwestie dotyczące transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną zamiast w 6 rozporządzeniach i odniesieniach do prawa lotniczego i konwencji chicagowskiej znajdą rozwiązanie i unormowanie w 1 ustawie, a podmioty trudniące się taką działalnością w 1 dokumencie znajdą informację dotyczącą tak praw, jak i obowiązków z tym związanych. Również prezes urzędu lotnictwa będzie miał doprecyzowane obowiązki w oparciu o załącznik nr 18 do wymienionej konwencji.

Dzięki tej ustawie powinno dojść do pełnej implementacji przepisów międzynarodowych na grunt prawa krajowego oraz stworzenia klarownego prawa służącego zwiększeniu bezpieczeństwa państwa oraz poprawie spójności systemu prawnego.

Pomimo różnego rodzaju pojawiających się uwag dotyczących pracochłonności nowych zadań koniecznych dla wdrożenia i planowanej liczby pracowników, którzy będą musieli sprostać tym wyzwaniom, będę głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną dotyczy zwiększenia bezpieczeństwa w zakresie transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną, w tym w transporcie krajowym, wskazania obowiązku stosowania postanowień całego Załącznika 18 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, sporządzonej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r., oraz zapewnienia stosowania przepisów Instrukcji Technicznych Bezpiecznego Transportu Materiałów Niebezpiecznych Drogą Powietrzną przez wszystkie podmioty zaangażowane w transport materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Konieczność uregulowania problematyki transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną w Rzeczypospolitej Polskiej wynika z potrzeby przyjęcia kompleksowych rozwiązań prawnych w zakresie obowiązków Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, zwanego dalej «Prezesem Urzędu», wynikających z przepisów Załącznika 18 «Bezpieczny transport materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną» do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, sporządzonej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r. (...) Istniejące obecnie w przedmiotowym obszarze regulacje krajowe mają charakter rozproszony i odnoszą się jedynie do wybranych aspektów transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną – nie realizują obowiązku implementacji przepisów międzynarodowych na grunt prawa krajowego (art. 37 Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, sporządzonej w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r.). Celem projektowanej regulacji jest zwiększenie bezpieczeństwa w zakresie transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną, w tym w transporcie krajowym". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną ma na celu określenie zasad, obowiązków, wymagań i ograniczeń w obszarze wykonywania tego transportu powietrznego oraz dotyczy wszystkich podmiotów zaangażowanych w wykonywanie tego przedsięwzięcia. Nowelizacja ustawy dotyczy m.in. osób zarządzających lotniskami, agentów obsługi naziemnej, operatorów lotniczych, nadawców oraz spedytorów przesyłek zawierających materiały niebezpieczne. Przepisy dotyczące transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną obecnie znajdują się w wielu aktach prawnych posiadających różną rangę.

Nowelizacja ustawy jest konieczna nie tylko dla bezpieczeństwa państwa, ale również dla bezpieczeństwa osób wykonujących pracę z materiałami niebezpiecznymi. Minister infrastruktury i budownictwa dokładnie 29 lipca 2016 r. przekazał do konsultacji omawiany projekt. Minęło 6 lat. Dlaczego rząd zaprzestał jakichkolwiek działań w tym kierunku? Tym bardziej jest to dla mnie niezrozumiałe, gdyż mowa tu o bezpieczeństwie.

Przedstawiciele wielu firm świadczących usługi transportowe wskazują na kilka problemów, które ustawa mogłaby uregulować. Chodzi np. o konieczność doprecyzowania niektórych definicji, tak aby nie dochodziło do nadużyć. Są to cenne wskazówki, które powinny być wzięte pod uwagę podczas nowelizacji.

Adresaci przepisów będą mogli znaleźć rozwiązania w 1 akcie prawnym, a nie tak jak do tej pory w 6 rozporządzeniach, konwencji chicagowskiej oraz w ustawie – Prawo lotnicze. Z kolei osoby zajmujące się wykonywaniem zadań oraz działalnością związaną z transportem materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną znajdą wszystkie niezbędne informacje w 1 dokumencie, co ułatwi im wykonywanie obowiązków. Przepisy dotyczące transportu materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną już dawno powinny być zawarte w 1, odrębnej ustawie, a przede wszystkim powinny być spójne i zrozumiałe. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw dostosowuje polskie prawo do unijnej dyrektywy dotyczącej zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej. Celem regulacji jest zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych poważnych obrażeń podczas wypadków oraz zapewnienie jednolicie wysokiego poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego we wszystkich państwach członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożonych uczestników ruchu drogowego, czyli pieszych i rowerzystów.

Jak już wielokrotnie podkreślałem i będę podkreślać, zmiany na polskich drogach są potrzebne. Nie ulega to wątpliwości. Nie należy jednak zapominać, że wielu wypadków i kolizji można byłoby uniknąć, gdyby infrastruktura drogowa była na lepszym poziomie. Prostym przykładem jest oświetlenie przejść dla pieszych. Najwięcej wypadków z udziałem pieszych jest w okresie jesienno-zimowym. Niesprzyjające warunki atmosferyczne oraz zła widoczność pieszych przyczyniają się do wypadków, często ze skutkiem śmiertelnym. Należy jak najszybciej podnieść poziom infrastruktury.

W celu zobrazowania, jak dużym problemem jest śmiertelność na polskich drogach, posłużę się przykładem okresu wakacyjnego w 2021 r. W ciągu 68 dni wakacji doszło do 451 wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym, w których zginęło 509 osób. Daje to średnio 7 osób na dobę! Oczywiście winą nie jest tylko poziom infrastruktury, najczęściej zabija prędkość i lekkomyślność.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dziś ustawa ma na celu wdrożenie do polskiego systemu prawnego zapisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2019/1936 w sprawie zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej i ujednolicenia tych przepisów na terenie całej Unii Europejskiej. Głównym celem tych zmian jest znaczące zmniejszenie liczby wypadków drogowych, ograniczenie liczby ofiar śmiertelnych i poważnych obrażeń u osób poszkodowanych. Dotyczyć to ma przede wszystkim mało chronionych uczestników ruchu drogowego, jakimi są piesi i rowerzyści.

Dotychczasowe przepisy obowiązywały i ograniczały się do transeuropejskiej sieci drogowej TEN-T, a omawiana ustawa rozszerza zakres ich stosowania na autostrady, drogi ekspresowe, drogi krajowe i wojewódzkie zbudowane bądź rozbudowane z udziałem środków unijnych. Ustawa nakłada także na zarządców dróg obowiązek przeprowadzania co 5 lat oceny ryzyka wystąpienia wypadków na zarządzanych drogach i przesyłanie tych ocen do Ministerstwa Infrastruktury, gdzie zostanie opracowana ocena dla całej Polski, a na jej podstawie dalsza strategia prawie całkowitego wyeliminowania ofiar śmiertelnych do 2050. Przedłożona ustawa wprowadza także pewne ułatwienia dla zarządców dróg, np. w kwestii obowiązku budowy kanałów technologicznych, jak i audytorów bezpieczeństwa ruchu drogowego, wydłużając okres ważności ich certyfikatu do 5 lat.

Znając dobrze wielką liczbę wypadków drogowych i ich ofiar w Polsce, a także statystyki europejskie sytuujące Polskę wśród państw UE o największej liczbie wypadków, popieram i będę popierał wszelkie działania prowadzące do poprawy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego w Polsce. Będę głosował za przyjęciem ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw zmierza do dostosowania polskiego prawa do unijnej dyrektywy dotyczącej zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej, a więc zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych i poważnych obrażeń podczas wypadków; zapewnienia jednolicie wysokiego poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego we wszystkich państwach członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem zagrożonych uczestników ruchu drogowego, czyli pieszych i rowerzystów.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Mając powyższe motywy preambuły na uwadze, należy wyjaśnić, że obecnie wdrażana dyrektywa 2019/1936 w stosunku do pierwotnej dyrektywy 2008/96/WE znacznie rozszerza swój zakres przedmiotowy i jednocześnie podmiotowy, nakładając obowiązek stosowania procedur zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej na znacznie większej liczbie dróg publicznych w Polsce. Jednocześnie dyrektywa ta przewiduje włączenie najbardziej skutecznych elementów z poprzedniej, obowiązującej «procedury klasyfikacji ze względu na bezpieczeństwo oraz zarządzania siecią drogową w użytkowaniu» do nowej procedury oceny bezpieczeństwa ruchu drogowego obejmującej całą sieć, co powinno umożliwić lepszą identyfikację odcinków dróg o największych możliwościach poprawy bezpieczeństwa, gdzie ukierunkowane interwencje powinny przynieść największą poprawę. (...) Podkreślić należy, że celem wdrażanej dyrektywy 2019/1936 jest ustanowienie procedur zapewniających stały wysoki poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego nie tylko na sieci TEN-T, ale także sieci autostrad i dróg głównych w całej Unii. Konieczne jest bowiem osiągnięcie poprawy bezpieczeństwa infrastruktury drogowej w całej Unii. Przewiduje się zatem, że w wyniku działań na poziomie Unii podróże powinny stać się bezpieczniejsze, co z kolei powinno spowodować poprawę funkcjonowania rynku wewnętrznego oraz stanowić wsparcie dla realizacji celu dotyczącego spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw wynika z dostosowania polskich przepisów prawa do unijnej dyrektywy dotyczącej sprawowania nadzoru nad bezpieczeństwem infrastruktury drogowej. Celem nowelizacji jest ujednolicenie poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego we wszystkich państwach członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa pieszych oraz rowerzystów.

Infrastruktura drogowa w Polsce wymaga wielu zmian, a niektóre drogi prezentują przeciętny poziom bezpieczeństwa. Dlatego uważam, że procedowane zmiany będą miały pozytywny wpływ na zwiększenie się bezpieczeństwa obywateli na polskich drogach. Zmiany w dużej mierze dotyczą dróg zarządzanych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, która w większości zarządza drogami krajowymi. W tej kwestii wprowadzona zostanie procedura przeprowadzenia oceny ryzyka wystąpienia wypadków. Te czynności przeprowadzane będą co 5 lat na podstawie wizji lokalnych w terenie. Jedyne wątpliwości budzi fakt, że zarządcy dróg otrzymają dodatkowe obowiązki oraz zadania, co przełoży się na wyższe koszty utrzymania.

Nowelizacja ustawy jest potrzebna i ważna, ponieważ może przyczynić się do zminimalizowania liczby ofiar śmiertelnych oraz odnoszących poważne obrażenia na polskich drogach. A można to osiągnąć m.in. właśnie poprzez zwiększenie kontroli dróg oraz drogowych obiektów inżynieryjnych. Najważniejsze jednak jest to, aby nowe przepisy prawa były przestrzegane. Bezpieczeństwo obywateli jest najważniejsze.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedmiotowa nowelizacja ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw wynika z konieczności implementacji do polskiego systemu prawnego postanowień dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2019/1936 z dnia 23 października 2019 r. zmieniającej dyrektywę 2008/96/WE w sprawie zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej.

W procedowanej ustawie wprowadza się zmiany dotyczące kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynieryjnych oraz przepraw mostowych. Co więcej, zakres zarządzania bezpieczeństwem dróg wykracza poza transeuropejską sieć transportową, zostaje rozszerzony o autostrady i drogi ekspresowe, drogi krajowe przebiegające poza granicami administracyjnymi miast i drogi wojewódzkie. Ponadto rozszerza się zakres zarządzania bezpieczeństwem dróg o sporządzanie oceny ryzyka wystąpienia wypadków i dotkliwości ich skutków.

Wprowadzane zmiany nakładają jednak dodatkowe obowiązki na zarządcę drogi i generują dodatkowe koszty utrzymania, które na obecnym etapie pozostają nie do przewidzenia. Pomimo tego przedstawione zmiany zmierzają do poprawy poziomu bezpieczeństwa infrastruktury drogowej, co ma przyczynić się do znacznego zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych i poważnych obrażeń w sieci drogowej. Konkludując, uważam, że przedstawione zmiany są potrzebne do tego, by podnieść poziom bezpieczeństwa na drogach.

Na marginesie należy jednak zwrócić uwagę na niespójność, która występuje w przedmiotowej ustawie. Mianowicie w art. 24ga ust. 4 ustawy o drogach publicznych posłużono się określeniem „odcinek budowany lub przebudowywany albo wybudowany lub przebudowany ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej". W tym samym przepisie, w art. 24ga ust. 1 pkt 3b, mowa jest o odcinkach dróg, które są budowane lub przebudowywane albo zostały wybudowane lub przebudowane z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Ponieważ znaczenie obydwu tych określeń powoduje istotne różnice, należy rozważyć ich ujednolicenie.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Procedowana ustawa o ekonomii społecznej z pewnością jest oczekiwana przez środowisko, a jej zapisy są pożyteczne. Na pewno będzie ona dobrze służyła osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym.

W polityce społecznej stale zmieniają się potrzeby, więc trzeba dopracowywać i ulepszać system. Uchwalona przez Sejm ustawa o ekonomii społecznej wprowadza do polskiego porządku prawnego rozwiązania uzupełniające system funkcjonujących już mechanizmów i instrumentów służących reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Szkoda, że na etapie prac sejmowych odrzucono szereg poprawek opozycji, dotyczących m.in. rozszerzenia usług wsparcia podmiotów ekonomii społecznej oraz ustanowienia ogólnopolskiego znaku ekonomii społecznej dla wyróżniających się przedsiębiorstw. Niepokojąca jest kwestia zmiany organu nadającego status przedsiębiorstwa społecznego. Tę obawę wyrażają strona społeczna i urzędy marszałkowskie. W ustawie zaproponowano, by ten status nadawał właściwy wojewoda. Dlaczego zmienia się dobre i wypracowane praktyki w tej kwestii? Nie ma takiej potrzeby.

Ustawa wymaga wprowadzenia poprawek zaproponowanych przez Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uchwalona przez Sejm ustawa o ekonomii społecznej wprowadza do polskiego porządku prawnego rozwiązania uzupełniające system funkcjonujących mechanizmów i instrumentów służących reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Rozwiązania dotyczące wprowadzenia statusu przedsiębiorstwa społecznego pozwalają zwiększyć dostępność wsparcia reintegracyjnego połączonego z pracą dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Warunki pozwalające uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego określone zostały na podstawie rozwiązań funkcjonujących w działających już obecnie jednostkach. Dotyczy to np. instrumentów wsparcia zatrudnienia, które zbliżone są do rozwiązań funkcjonujących w spółdzielniach socjalnych, czy też planowania procesu reintegracji, przebiegającego podobnie jak w zakładach aktywności zawodowej oraz centrach integracji społecznej.

Już dziś wiemy, że wiele obecnych zawodów na przestrzeni najbliższych lat całkowicie zaniknie. Będzie to efektem automatyzacji procesów w przedsiębiorstwach. Już dziś prognozuje się, że kierowcy taksówek oraz innych pojazdów mogą zostać zastąpieni autonomicznymi pojazdami, przez co mogą podzielić los palaczy w parowozach czy zapalaczy ulicznych latarni gazowych.

Działalność przedsiębiorstwa społecznego ma być prowadzona w celu aktywizacji zawodowej oraz integracji społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, stanowiących co najmniej 30% osób zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie, lub w celu świadczenia usług społecznych. Cały zysk wypracowany przez przedsiębiorstwo społeczne przeznaczany będzie na reintegrację pracowników z grupy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i realizację celów społecznych lub wzmacnianie potencjału przedsiębiorstwa. Pracownicy zagrożeni wykluczeniem społecznym będą wspierani w ramach przedsiębiorstwa społecznego w procesie reintegracji społecznej i zawodowej.

Funkcjonowanie przedsiębiorstw, w których fundamentem będzie człowiek, a nie zysk, jest zyskowne społecznie, tym bardziej że pozwoli to dużej części osób złapać wiatr w żagle i zmotywuje je do dalszych zmian zawodowych. Popieram proponowane zapisy ustawowe.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa o ekonomii społecznej to jeden z kamieni milowych Krajowego Planu Odbudowy. Reklamowana jest przez PiS jako pierwsza, która tak kompleksowo reguluje tematykę ekonomii społecznej i przyczynia się do rozwoju tej dziedziny w taki sposób, aby stała się ona istotnym instrumentem aktywnej polityki społecznej. Zgodnie z nową ustawą przedsiębiorstwa społeczne będą działać w celu reintegracyjnym – osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, m.in. bezrobotne, z niepełnosprawnościami, ubogie, mają stanowić 30% ogółu zatrudnionych – a także w celu realizacji usług społecznych na rzecz społeczności lokalnej. Ważną częścią ustawy są regulacje dotyczące statusu przedsiębiorstwa społecznego. Będą go mogły uzyskać spółdzielnie socjalne, organizacje pozarządowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie inwalidów i niewidomych, spółdzielnie produkcji rolnej oraz podmioty, które prowadzą centra i kluby integracji społecznej, warsztaty terapii zajęciowej i zakłady aktywności.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedsiębiorstwo społeczne nie może dzielić zysku lub nadwyżki pomiędzy swoich członków, pracowników lub akcjonariuszy. Wypracowany zysk będzie przeznaczany w szczególności na reintegrację społeczną i zawodową pracowników zagrożonych wykluczeniem społecznym, realizację celów społecznych lub wzmacnianie potencjału przedsiębiorstwa. Ustawa przewiduje również włączenie pracowników w proces decyzyjny w przedsiębiorstwie społecznym. Co więcej, w stosunku do każdej zatrudnionej w przedsiębiorstwie społecznym osoby zagrożonej wykluczeniem społecznym, której zatrudnienie zostało wsparte ze środków publicznych, ma być opracowany i zrealizowany indywidualny plan reintegracyjny.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na przedsiębiorstwa społeczne zostaną rozszerzone formy wsparcia przewidziane dla spółdzielni socjalnych. Będą to m.in. jednorazowe dotacje na utworzenie stanowiska pracy dla osób skierowanych przez powiatowe urzędy pracy oraz finansowanie części kosztów wynagrodzenia dla tych osób. Ponadto przedsiębiorstwa społeczne będą mogły się starać o refundację składek na ubezpieczenie społeczne za pracowników zagrożonych wykluczeniem. Ustawa przewiduje obniżenie wpłat na PFRON dla podmiotów dokonujących zakupu towarów i usług od przedsiębiorstw społecznych. Zagwarantowana będzie również ulga podatkowa – zwolnienie z CIT dochodów przedsiębiorstw społecznych przeznaczonych na działania z zakresu reintegracji społecznej i zawodowej. Ustawa wprowadza rozwiązania ułatwiające przedsiębiorstwom społecznym udział w postępowaniach o zamówienie publiczne. Minister właściwy ds. zabezpieczenia społecznego będzie mógł tworzyć resortowe programy wspierania ekonomii społecznej. W ramach programów finansowane będzie np. tworzenie przedsiębiorstw społecznych i zatrudnianie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Przewidziano także zapewnienie

przedsiębiorstwom społecznym dostępu do usług wsparcia świadczonych na poziomie regionalnym przez ośrodki wsparcia ekonomii społecznej akredytowane przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za koordynowanie działań z obszaru ekonomii społecznej na poziomie krajowym odpowiadać będzie minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, a na poziomie regionalnym – samorząd województwa. Organem doradczym ministra będzie Krajowy Komitet Rozwoju Ekonomii Społecznej, a samorządy województw wspierane będą przez Regionalne Komitety Rozwoju Ekonomii Społecznej. W organach tych reprezentowani będą m.in. przedstawiciele podmiotów ekonomii społecznej. Muszę jednak w tym miejscu zaznaczyć, że kompetencje Krajowego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej i Regionalnych Komitetów Rozwoju Ekonomii Społecznej nie są zbyt jasne, nie określono również parytetów dotyczących udziału w nich przedstawicieli poszczególnych interesariuszy.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z jednej strony bardzo dobrze, że tym razem zawarte w ustawie rozwiązania omawiano podczas szerokich konsultacji ze środowiskiem ekonomii społecznej, jednak z drugiej strony wiadomo, że organizacje pozarządowe uważają, że przedstawiony im projekt ustawy, ze względu na niespójność i nieprecyzyjność zapisów, powinien zostać gruntownie zmieniony. A tak się przecież nie stało. Czemu miały zatem służyć konsultacje? Niepokojące jest zawężenie w ustawie definicji ekonomii społecznej wyłącznie do działalności podmiotów ekonomii społecznej, których katalog jest ograniczony, a przecież aktywność w sferze ekonomii społecznej mogą wykazywać także obywatele działający w ramach różnego rodzaju grup nieposiadających osobowości prawnej. Nie rozumiem też, jakie intencje stoją za ograniczaniem katalogu grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. Przecież powinny się tam znaleźć jeszcze osoby bezdomne, osoby uzależnione od alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających, wymagający wsparcia seniorzy powyżej sześćdziesiątego roku życia, samotni rodzice, rolnicy małorolni itd. Moje wątpliwości budzi też sformułowanie, że ekonomia społeczna jest działalnością na rzecz społeczności lokalnej. Przyjęte rozwiązania wykluczać mogą działania podmiotów ekonomii społecznej podejmowane w wymiarze regionalnym, krajowym czy międzynarodowym. Z kolei przyjęcie założenia, że usługi wsparcia świadczone przez ośrodki wsparcia ekonomii społecznej są usługami publicznymi lub w ogólnym interesie gospodarczym, może powodować, że nie będą one podlegać ograniczeniom związanym z pomocą publiczną Przydałoby się także uwzględnienie w ustawie instrumentów wsparcia ekonomii społecznej, jak sfera zlecania zadań publicznych podmiotom ekonomii społecznej Doprawdy nie wiem, dlaczego nadzór nad spełnianiem wymogów określonych w ustawie ma sprawować wojewoda. Dlaczego on, a nie, jak do tej pory, urząd marszałkowski, będzie nadawał status przedsiębiorstwa społecznego w trybie decyzji administracyjnej? Bardzo duże kompetencje wojewody w zakresie nadawania i odbierania statusu przedsiębiorstwa społecznego oraz szerokie kompetencje kontrolne budzą ogromne kontrowersje. Być może tak naprawdę chodzi o podział środków z KPO, które funkcjonariusze PiS będą dzielić według własnego uznania?

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem uchwalonej przez Sejm ustawy o ekonomii społecznej jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego rozwiązania uzupełniającego system funkcjonujących mechanizmów i instrumentów służących reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Ustawą wprowadza się status przedsiębiorstwa społecznego, co pozwoli zwiększyć dostępność wsparcia reintegracyjnego połączonego z pracą dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Status takiego przedsiębiorstwa będzie mógł uzyskać podmiot ekonomii społecznej. Ustawa wymienia te podmioty i są to: spółdzielnia pracy, organizacja pozarządowa, spółdzielnia socjalna i inny podmiot prowadzący działalność pożytku publicznego lub jednostka tworząca podmiot ekonomii społecznej, jeżeli prowadzą działalność odpłatną pożytku publicznego, działalność gospodarczą lub działalność o charakterze odpłatnym, po spełnieniu ustawowych przesłanek. Status przedsiębiorstwa społecznego nadawać będzie wojewoda w drodze decyzji administracyjnej. Wojewoda będzie również sprawował nadzór nad przedsiębiorstwami społecznymi.

Ważny jest fakt, że działalność przedsiębiorstwa społecznego ma być prowadzona w celu aktywizacji zawodowej oraz integracji społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, stanowiących co najmniej 30% osób zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie.

W stosunku do każdej zatrudnionej osoby zagrożonej wykluczeniem społecznym, na którą został udzielony instrument wsparcia, będzie opracowany i realizowany indywidualny plan reintegracyjny, przez okres, na jaki został udzielony ten instrument lub okres obowiązkowego utrzymania miejsca pracy, Pracownicy będą także włączeni w proces decyzyjny w przedsiębiorstwie społecznym.

Tworzenie i funkcjonowanie przedsiębiorstw społecznych będzie mogło zostać wsparte ze środków publicznych lub ze środków pochodzących z budżetu UE. Ponadto podmioty ekonomii społecznej oraz przedsiębiorstwa społeczne będą mogły uzyskać środki w ramach resortowych programów wspierania ekonomii społecznej m.in. na tworzenie i rozwój przedsiębiorstw społecznych oraz wzmacnianie ich potencjału innowacyjnego i rozwojowego, zatrudnienie w przedsiębiorstwach społecznych osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, podnoszenie wiedzy, kompetencji i kwalifikacji osób zatrudnionych w podmiotach ekonomii społecznej, działania w zakresie reintegracji społecznej i zawodowej, budowanie wspólnych przedsięwzięć przedsiębiorstw społecznych. Finansowanie programów wspierania ekonomii społecznej przewiduje się ze środków Funduszu Pracy lub Funduszu Solidarnościowego. Podmioty ekonomii będą mogły korzystać z usług wsparcia zapewnianych przez marszałka województwa, świadczonych przez ośrodki wsparcia ekonomii społecznej akredytowane przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego.

Zagadnienia dotyczące ekonomii społecznej zostaną również włączone do strategii rozwiązywania problemów społecznych tworzonych w gminach i powiatach.

W ustawie przewiduje się, że rozwój ekonomii społecznej wspierany będzie przez władze publiczne za pomocą programu rozwoju na rzecz ekonomii społecznej oraz regionalnych programów rozwoju na rzecz ekonomii społecznej tworzonych na podstawie przepisów ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. W zakresie rozwoju ekonomii społecznej odpowiedzialny będzie minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego przy wsparciu Krajowego Komitetu Rozwoju Ekonomii Społecznej. Na szczeblu województwa w tym zakresie odpowiadać będzie marszałek województwa przy pomocy regionalnego ośrodka polityki społecznej oraz z udziałem regionalnego komitetu rozwoju ekonomii społecznej. Ustawa tworzy Krajowy Komitet Rozwoju Ekonomii Społecznej oraz na terenie województwa regionalne komitety rozwoju ekonomii społecznej. Kadencja tych organów ma trwać 3 lata.

Reasumując: ustawa jest niezbędna dla dalszego rozwoju ekonomii społecznej, a jej kształt nie budzi wątpliwości, dlatego też potwierdzam zasadność jej wprowadzenia.

Przemówienie senatora Ryszarda Majera w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Debatujemy dziś o ustawie o ekonomii społecznej. Jednym z kluczowych zadań realizowanych przez podmioty publiczne w ramach polityki społecznej jest integracja społeczna, która zmierza do tego, aby osoby zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym miały możliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, a tym samym mogły cieszyć się odpowiednim poziomem życia. Integracja społeczna dotyczy przede wszystkim tych ludzi, którzy znajdują się w sytuacji deprywacji, segregacji lub marginalizacji. Ludzie w niepewnej sytuacji lub należący do osób szczególnie napiętnowanych, m.in. z powodu swojego pochodzenia, przynależności do określonej grupy etnicznej lub religijnej, płci, stanu fizycznego czy niepełnosprawności, są szczególnie narażeni na wykluczenie. Jednym z instrumentów polityki społecznej, który wspiera procesy integracji społecznej, jest ekonomia społeczna.

Uchwalona przez Sejm ustawa o ekonomii społecznej wprowadza do polskiego porządku prawnego rozwiązania uzupełniające system funkcjonujących mechanizmów i instrumentów służących reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Rozwiązania dotyczące wprowadzenia statusu przedsiębiorstwa społecznego pozwalają zwiększyć dostępność wsparcia reintegracyjnego połączonego z pracą dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Warunki pozwalające uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego określone zostały na podstawie rozwiązań sprawdzonych w działających już obecnie jednostkach. Dotyczy to np. instrumentów wsparcia zatrudnienia, które zbliżone są do rozwiązań funkcjonujących w spółdzielniach socjalnych, czy też planowania procesu reintegracji, przebiegającego podobnie jak w zakładach aktywności zawodowej oraz centrach integracji społecznej.

Jestem głęboko przekonany, że przygotowanie tego aktu prawnego przyczyni się do pogłębienia procesów integracji społecznej, a jego funkcjonowanie pozwoli zbudować trwały system ekonomii społecznej w Polsce.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie ulega wątpliwości, że nad ustawą o ekonomii społecznej pochylić się trzeba. Państwo polskie od 2004 r. wspiera rozwój ekonomii społecznej, ale jednocześnie do dziś nie stworzyło do tego podstaw w powszechnie obowiązującym prawie. Dziś działamy jedynie na podstawie tzw. prawa wewnętrznego, czyli Krajowego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2023 roku, przyjętego w formie uchwały Rady Ministrów, oraz wytycznych instytucji zarządzającej funduszami europejskimi w Polsce; obecnie jest to minister funduszy i polityki regionalnej.

Czy potrzebujemy ustawy o ekonomii społecznej? Tak! Czy to jest ustawa, jakiej potrzebujemy? Nie! O ile bowiem ustawa o ekonomii społecznej jest niezbędna dla dalszego rozwoju, o tyle jej obecny kształt budzi szereg wątpliwości i prowadzi do jasnego wniosku: ustawa w obecnej postaci nie powinna zostać przyjęta. Dlaczego?

Ustawa, nad którą się pochylamy, jest słabą odpowiedzią na wyzwania przyszłości i, co bardziej niepokojące, grozi rozbiciem istniejącego porządku: niedoskonałego, ale jakoś funkcjonującego. Możliwość zniszczenia obecnego porządku i brak alternatywy w przyszłości są zwyczajnie niebezpieczne. Trzeba głośno powiedzieć, że wdrażanie w sposób nieodpowiedzialny i nieprzemyślany jakichkolwiek rozwiązań legislacyjnych oraz konsekwentne ignorowanie głosów dużej części środowiska nie ma prawa doprowadzić do dobrych rezultatów.

W proponowanej ustawie jest bardzo dużo zapisów, które są niekorzystne z perspektywy podmiotów ekonomii społecznej, a sama ustawa jest niespójna i nieprecyzyjna. To poważne zastrzeżenia, ale nie najważniejsze. Głównym powodem tego, że przyjęcie ustawy w obecnym kształcie rodzi ogromne wątpliwości, jest to, że nie wprowadza ona żadnych nowych rozwiązań, które służyłyby rozwojowi ekonomii społecznej.

Po pierwsze, nie ma tu tak hucznie zapowiadanego impulsu rozwojowego dla sektora ekonomii społecznej.

Po drugie, trzeba wskazać, że niezależnie od intencji projektodawcy definicja ekonomii społecznej zaproponowana w ustawie wydaje się zbyt wąska, a użyte w niej sformułowania wymagają doprecyzowania, gdyż budzą szereg wątpliwości interpretacyjnych.

Po trzecie, ustawa nie uwzględnia różnorodności form i sposobów prowadzenia działalności w sferze ekonomii społecznej. Podmioty ekonomii społecznej powinny być zdefiniowane poprzez wspólne cechy czy kryteria. To pozwoliłoby uwzględniać praktyczne zróżnicowanie form i sposobów prowadzenia działań w sferze ekonomii społecznej. Podmioty ekonomii społecznej mogą być również opisane poprzez formy prawne, ale w takim przypadku katalog ten powinien być szerszy niż to, co proponuje ustawa, i uwzględniać niesformalizowane działania

obywateli, a także np. spółdzielnie o charakterze pracowniczym działające na obszarach wiejskich czy rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Po czwarte, doprecyzowania wymaga katalog osób wykluczonych społecznie, które zatrudniają podmioty ekonomii społecznej, co upoważnia do ubiegania się o status przedsiębiorstwa społecznego. W proponowanej ustawie ograniczono katalog osób zagrożonych i dokument ten nie obejmuje m.in. uchodźców, osób bezdomnych, samotnych rodziców, rolników małorolnych, kobiet wracających na rynek pracy czy cudzoziemców.

Duże wątpliwości budzi także wyróżnienie w ustawie 2 typów przedsiębiorstw społecznych: usługowego i reintegracyjnego. O ile bowiem przedsiębiorstwo reintegracyjne jest dość dobrze opisane i może korzystać z kilku uprawnień, np. dotacji czy pożyczek, o tyle przedsiębiorstwo usługowe jest opisane dość ogólnie i poza możliwością zastrzeżenia dla niego podprogowego zamówienia publicznego nie ma możliwości korzystania z innych uprawnień, chyba że zatrudnia osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Kryteria uzyskiwania statusu przedsiębiorstwa społecznego wymagają przemyślenia ich pod względem praktycznej realności, a typ usługowy przedsiębiorstwa społecznego wymaga albo doprecyzowania, albo usunięcia.

Organem decydującym o przyznaniu statusu przedsiębiorstwa społecznego powinien być marszałek województwa, gdyż koordynacja działań w sferze ekonomii społecznej należy do samorządów regionalnych. Wspomnieć też należy o kompetencjach władczych i kontrolnych wojewody oraz związanych z tym obowiązkach przedsiębiorstw społecznych.

Opisany w ustawie system wymaga rozszerzenia o nowe instrumenty wsparcia ekonomii społecznej dostępne dla administracji rządowej, a zwłaszcza samorządowej oraz biznesu czy obywateli. Dotyczy to w szczególności sfery zlecania zadań publicznych podmiotom ekonomii społecznej. Niezbędne będzie także skorygowanie i uzupełnienie systemu pod kątem jego użyteczności i zapewnienia partycypacji podmiotów ekonomii społecznej, przedsiębiorstw społecznych i ośrodków wsparcia ekonomii społecznej, a także koordynacji działań wspierających prowadzonych przez różne jednostki administracji rządowej i samorządowej.

Procedowana ustawa o ekonomii społecznej niewątpliwie zasługuje na uznanie, gdyż spina w całość wiele podstawowych zagadnień związanych z branżą polityki społecznej oraz reguluje w sposób nadrzędny określone mechanizmy kontroli i nadzoru nad tą sferą działalności w ramach partnerstwa sfer publicznej i prywatnej. Niemniej całościowo uważam, że ustawę warto poprzeć z uwzględnieniem wskazanych w dyskusji zastrzeżeń, przewidując jednocześnie, że zastosowanie ustawy w praktyce spowoduje powstanie zastrzeżeń, które w przyszłości zaowocują koniecznością dokonania jej nowelizacji.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Celem ustawy o ekonomii społecznej jest aktywne włączenie społeczne osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w szczególności bezrobotnych czy też osób niepełnosprawnych, poprzez tworzenie wysokiej jakości stabilnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych. Ekonomia społeczna ma stanowić narzędzie reintegracji społecznej i zawodowej, realizować cele zatrudnieniowe, także wspierać szeroko rozumiany rozwój lokalny w jednostkach samorządu terytorialnego.

Na podstawie doświadczeń europejskich i krajowych wypracowano m.in. definicję przedsiębiorstwa społecznego, nadano kształt podstawowym instrumentom wsparcia, a także określono ramy organizacyjne na szczeblu krajowym i regionalnym. Dzięki temu będzie możliwe utrwalenie mechanizmów, które sprawdzały się do tej pory na gruncie przedsięwzięć współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej. W przypadku instrumentów wsparcia będzie możliwe ich dalsze równoległe funkcjonowanie i finansowanie w oparciu o środki europejskie i krajowe.

Jeśli chodzi o wsparcie projektowanej działalności, przewidziano, że funkcjonowanie przedsiębiorstwa społecznego może zostać wsparte ze środków publicznych na zasadach określonych w ustawach z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych lub ze środków budżetu Unii Europejskiej.

Będzie to wsparcie w formie m.in.:

– jednorazowych środków z Funduszu Pracy na utworzenie stanowiska pracy dla skierowanego przez powiatowy urząd pracy bezrobotnego, skierowanego opiekuna lub skierowanego poszukującego pracy, w wysokości nie wyższej niż 6-krotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia;

– środków z Funduszu Pracy na finansowanie kosztów wynagrodzenia, dla skierowanego przez powiatowy urząd pracy bezrobotnego, skierowanego opiekuna lub skierowanego poszukującego pracy, w okresie do 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy, wypłacane miesięcznie w wysokości nie wyższej niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę przez okres nie dłuższy niż 6 miesięcy;

– jednorazowych środków z PFRON na utworzenie stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej, w wysokości nie wyższej niż 6-krotność przeciętnego wynagrodzenia w przypadku podjęcia zobowiązania do zatrudnienia osoby niepełnosprawnej na 12 miesięcy lub w wysokości powyżej 6-krotności do 15-krotności przeciętnego wynagrodzenia w przypadku podjęcia zobowiązania do zatrudnienia osoby niepełnosprawnej powyżej 12 miesięcy do 24 miesięcy;

– środków z PFRON na finansowanie kosztów płacy osoby niepełnosprawnej w okresie do 6 miesięcy od dnia zawarcia umowy ze starostą lub w okresie do 12 miesięcy w przypadku zatrudnienia osoby niepełnosprawnej, która w trakcie

uczestnictwa w WTZ brała udział w praktykach w przedsiębiorstwie społecznym, wypłacane miesięcznie w wysokości nie wyższej niż kwota najniższego wynagrodzenia.

Z uwagi na to, że ustawa wprowadza do porządku prawnego rozwiązania, które w istotny sposób uzupełnią system funkcjonujących do tej pory mechanizmów i instrumentów służących reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, tj. osób długotrwale bezrobotnych, uzależnionych i bezdomnych, popieram tę ustawę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o ekonomii społecznej dotyczy, zgodnie z uzasadnieniem, reformy Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, KPO, a jego celem jest wsparcie zatrudnienia i integracji społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym poprzez tworzenie nowych miejsc pracy w przedsiębiorstwie społecznym i świadczenie przez podmioty ekonomii społecznej usług społecznych na rzecz społeczności lokalnej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Konstytucyjne zasady społecznej gospodarki rynkowej, idee i wartości solidarności społecznej, a także dążenie do pełnego i produktywnego zatrudnienia stoją u podstaw działań, których celem jest łączenie aktywności ekonomicznej z dążeniem do przezwyciężania problemów społecznych oraz do zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Działania te w szczególności obejmują aktywizację oraz reintegrację społeczną i zawodową osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (w tym rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych) oraz zapewnianie obywatelom dostępu do efektywnych i wysokiej jakości usług społecznych. Aktywność ta jest podejmowana i realizowana najczęściej przez podmioty pozarządowe i wytycza ona granice obszaru ekonomii społecznej. Działalność w tym obszarze, dzięki wsparciu władz publicznych, skutecznie integruje wspólnoty lokalne i działa na rzecz ich rozwoju oraz wzrostu spójności społecznej, nie naruszając jednocześnie reguł konkurencji.

Celem projektowanej regulacji jest zatem aktywne włączenie społeczne osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w szczególności: bezrobotnych czy też osób niepełnosprawnych, przez tworzenie wysokiej jakości, stabilnych miejsc pracy w przedsiębiorstwach społecznych. Ekonomia społeczna ma stanowić narzędzie reintegracji społecznej i zawodowej, realizować cele zatrudnieniowe, a także wspierać szeroko rozumiany rozwój lokalny w jednostkach samorządu terytorialnego. Wsparcie rozwoju lokalnego wydaje się być w szczególności pożądane w sytuacji rosnącego zapotrzebowania na usługi społeczne wiążące się przede wszystkim ze zmianami demograficznymi w Polsce". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 7 lipca 2022 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, druk senacki nr 761. W ustawie ustala się maksymalny limit wydatków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na lata 2023–2032 w wysokości 6 milionów 815 tysięcy zł.

W 2012 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, która nałożyła na Krajową Radę dodatkowe zadania związane z prowadzeniem monitoringu rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Na podstawie tej ustawy wyznaczony został maksymalny limit wydatków na wynagrodzenia w Krajowej Radzie wraz z opłaconymi przez pracodawcę składkami na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy w latach 2013–2022. W bieżącym roku istnieje konieczność zmiany limitów wydatków Krajowej Rady na następne 10 lat budżetowych wykonywania ustawy. Ponadto Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w związku z obowiązkiem monitorowania platform VOD wystąpiła o dodatkowych 7 etatów. Ustawa określa również, że Krajowa Rada będzie monitorowała wykorzystanie limitów wydatków oraz wdrażała odpowiednie mechanizmy korygujące. Jednocześnie Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przesłała pod obrady Senatu sprawozdanie za 2021 r. W sprawozdaniu brak było informacji o przyczynach opieszałości rady przy przedłużaniu koncesji dla innych nadawców niż telewizja państwowa. Rada nie zareagowała na decyzję pozbawiającą ją uprawnień podczas utworzenia Rady Mediów Narodowych. Krajowa Rada Radiofonii Telewizji nie wypełnia roli stania na straży wolności słowa i prawa do informacji. Zwiększenie liczby etatów oraz pracę na dotychczasowych zasadach uważam za nie do zaakceptowania i dlatego ustawa powinna zostać odrzucona w całości.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Procedowana ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji ma na celu zmianę przepisów wynikających z ustawy z dnia 12 października 2012 r o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, DzU poz. 1315. Implementowała ona dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, które dotyczyły świadczenia audiowizualnych usług medialnych w zakresie dotyczącym audiowizualnych usług medialnych na żądanie. W związku z rozszerzeniem katalogu zadań, którego dokonano w ustawie z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, wskazano maksymalny limit wydatków na wynagrodzenie w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji wraz z opłaconymi przez pracodawcę składkami na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy w latach 2013–2022.

W związku z upływem 10-letniego okresu, na jaki zostały określone limity wydatków Krajowej Rady, należy ustalić limity na kolejny okres.

Zgodnie z procedowaną ustawą zmienić ma się maksymalny limit wydatków, który został określony kwotowo na rok 2022 i wynosi 585 tysięcy zł. W roku 2023 ta kwota miałaby wynieść 607 tysięcy zł, w 2024 – 623 tysiące zł i tak ma ona sukcesywnie rosnąć, aż w roku 2032 wyniesie 760 tysięcy zł. Instytucja, jaką jest KRRIT, zatrudnia ok. 150 osób. Środki na ich wynagrodzenie to rocznie kilkanaście milionów złotych. Procedowana ustawa jest przygotowana dla 7 pracowników umieszczonych w tej instytucji, w której określa im się limit wydatków.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji to według konstytucji – art. 213–215 organ państwowy, który ma stać na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. W mojej ocenie od 7 lat te zadania, tak ważne dla demokratycznego państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza jeśli chodzi o działalność tzw. mediów publicznych, z telewizją publiczną na czele, nie są realizowane. Nie widzę zatem powodów, by za tę pracę płacić, a już na pewno nie więcej. W związku z tym będę głosował przeciwko omawianej ustawie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji dotyczy ustanowienia maksymalnych limitów wydatków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji związanych z ustawowym zadaniem monitorowania rynku audiowizualnego usług medialnych na żądanie na lata 2023–2032, realizowanym w ramach Departamentu Monitoringu.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Ustawa z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji implementowała dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych) w zakresie dotyczącym audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na podstawie ww. ustawy otrzymała dodatkowe zadania związane z prowadzeniem monitoringu rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie. W związku z rozszerzeniem ustawowego katalogu zadań Krajowej Rady w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji wskazano maksymalny limit wydatków na wynagrodzenia w Krajowej Radzie wraz z opłaconymi przez pracodawcę składkami na ubezpieczenie społeczne i Fundusz Pracy w latach 2013–2022. Procedowana nowelizacja wynika z konieczności zapewnienia kontynuacji wykonywania zadań w zakresie monitoringu rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, jak również z aktualności tego zadania jako zadania państwa.

W związku z upływem 10-letniego okresu, na jaki zostały określone limity wydatków Krajowej Rady, konieczna jest nowelizacja art. 3 ustawy z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, w celu zapewnienia środków finansowych na dalsze wypełnianie przez Krajową Radę obowiązków związanych z monitorowaniem działalności rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Projektowana ustawa określa maksymalny limit wydatków na lata 2023–2032. Maksymalny limit wydatków określony został kwotowo na poszczególne lata przez waloryzację limitu na rok 2022 w kwocie 585 000 zł, w oparciu o wskaźnik średnioroczny dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych, zgodnie z Wytycznymi Ministra Finansów dotyczącymi stosowania jednolitych wskaźników makroekonomicznych będących podstawą oszacowania skutków finansowych projektowanych ustaw. Wskaźnik ten zastosowano w uzgodnieniu z Ministerstwem Finansów". Dziękuje bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Ustawa z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (DzU poz. 1315) implementowała dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/13/UE z dnia 10 marca 2010 r. w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich, dotyczących świadczenia audiowizualnych usług medialnych (dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych). Regulacja ta nałożyła obowiązek monitorowania działalności rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie, co wymagało określenia wydatków. Wydatki ustalono na lata 2013–2022.

W związku z upływem 10-letniego okresu, na jaki zostały określone limity wydatków Krajowej Rady, konieczna jest nowelizacja art. 3 ustawy z dnia 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji w celu zapewnienia środków finansowych na dalsze wypełnianie przez Krajową Radę obowiązków związanych z monitorowaniem działalności rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie. Projektowana ustawa określa maksymalny limit wydatków na lata 2023–2032. Z uwagi na powyższe, nowelizacja ma charakter głównie formalny.

Zwrócić należy jednak uwagę, że maksymalny limit wydatków został określony kwotowo na poszczególne lata. Procedowany projekt ma na celu zwiększenie limitu wydatków na wynagrodzenia w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Wątpliwości zatem mogą budzić kwoty, które zostały na ten cel przeznaczone, albowiem w skali miesięcznej wynagrodzenie pracowników pełniących obowiązki związane z monitorowaniem działalności rynku audiowizualnych usług medialnych na żądanie będzie przekraczało przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (średnią krajową). Takie uregulowanie sprawi, że wynagrodzenie tych konkretnych pracowników będzie zdecydowanie wyższe od pracowników KRRiT zajmujących stanowiska urzędników państwowych.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą dzisiaj procedujemy, jest niezwykle ważna z punktu widzenia praw obywateli do niezależnego sądownictwa. Złożony przez senatorów RP projekt ustawy zakłada zniesienie ograniczeń wyłączających kolegialność w składach orzekających w sprawach cywilnych, które zostały wprowadzone w związku z panującą epidemią COVID-19. Projekt ustawy wprowadza niezbędne zmiany w przepisach prawnych, które przywrócą ławników do składów orzekających w sądach powszechnych w sprawach cywilnych.

Wprowadzenie jednoosobowych składów orzekających w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego nastąpiło w związku z panująca epidemią COVID-19 i podyktowane było potrzebą ochrony zdrowia i życia osób uczestniczących w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Obecnie obostrzenia epidemiczne są łagodzone praktycznie w każdej dziedzinie życia społecznego, tym samym nie jest zasadne dalsze utrzymywanie wprowadzonych ograniczeń.

Zdaniem autorów projektu, podzielających zastrzeżenia dotyczące wyłączenia z orzekania składów kolegialnych, konieczne jest przywrócenie nie tylko składów kolegialnych w sprawach, w których uczestniczą ławnicy, ale we wszystkich sprawach, w których kodeks postępowania cywilnego ustanawia skład kolegialny jako właściwy do rozpoznania sprawy. Sytuacja epidemiczna nie uzasadniała, a tym bardziej obecnie nie uzasadnia, obowiązywania w systemie prawnym rozwiązań, które zmieniają podstawowy model składu sądu w postępowaniu cywilnym.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Asumptem do podjęcia prac nad przedkładanym projektem ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 stała się petycja zbiorowa wniesiona do Senatu, oznaczona nr P10-61/21. Autorzy petycji – Rada Ławnicza Sądu Okręgowego w Nowym Sączu – postulują wprowadzenie niezbędnych zmian w przepisach prawnych, które przywrócą ławników do składów orzekających w sądach powszechnych w sprawach cywilnych. Autorzy petycji uważają, że obowiązujące regulacje prawne prowadzą do całkowitego usunięcia czynnika społecznego z orzekania w sprawach cywilnych, co jest niezgodne z przepisami Konstytucji RP, art. 182, gwarantującymi udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Wprowadzenie jednoosobowych składów orzekających w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego nastąpiło w związku z panującą epidemią COVID-19 i podyktowane było potrzebą ochrony zdrowia i życia osób uczestniczących w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. W ocenie wnoszących petycję nie jest zasadne dalsze utrzymywanie ograniczeń wyłączających kolegialność w składach orzekających w sprawach cywilnych. Argumentują oni, iż większość ławników jest zaszczepiona przeciw COVID-19, a obostrzenia epidemiczne są obecnie łagodzone w każdej dziedzinie życia społecznego, tym samym nie jest zasadne dalsze utrzymywanie wprowadzonych ograniczeń.

Zasada rozpatrywania spraw w składzie jednoosobowym dotyczy postępowań zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji. Kodeks postępowania cywilnego jako regułę przyjmuje rozpoznawanie spraw w pierwszej instancji w składzie jednoosobowym, art. 47 §1, zaś w drugiej instancji w składzie 3 sędziów, art. 367 §3. Uzupełnieniem tej regulacji jest orzekanie w pierwszej instancji w składzie 1 sędziego jako przewodniczącego oraz 2 ławników w określonych sprawach z zakresu prawa pracy. Skład kolegialny 1 sędzia i 2 ławników przewidziany jest także w postępowaniu nieprocesowym w sprawach o przysposobienie prowadzonych w pierwszej instancji.

Wprowadzenie zasady, iż w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie 1 sędziego w sposób istotny obniża standard rzetelnego i sprawiedliwego procesu. Niewątpliwie rozpoznanie sprawy w drugiej instancji w składzie 3 sędziów wzmacnia gwarancję prawidłowego przebiegu postępowania i służy eliminacji ryzyka niesłusznych rozstrzygnięć. Rozwiązanie wprowadzone w ustawie covidowej było przedmiotem powszechnej krytyki środowisk prawniczych na etapie procedowania nowelizacji wprowadzającej przedmiotowe zmiany.

Ze względu na zgłaszane argumenty i liczne uwagi wskazujące na słuszność zastrzeżeń zgłaszanych przez autorów petycji zaproponowano przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy. Projekt ten zmierza do wyeliminowania z systemu prawnego rozwiązania, które doprowadziło do prowadzenia spraw cywilnych w składach jednoosobowych w tych przypadkach, w których kodeks postępowania cywilnego przewidywał ich rozpatrywanie w składzie kolegialnym, tj. bądź z udziałem ławników, bądź też w trzyosobowym składzie sędziowskim. Będę głosować za przyjęciem omawianego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych jest realizacja postulatów zawartych w petycji zbiorowej wniesionej do Senatu, w której autorzy postulują wprowadzenie niezbędnych zmian w przepisach prawnych, które przywrócą ławników do składów orzekających w sądach powszechnych w sprawach cywilnych.

Autorzy petycji uważają, że obowiązujące regulacje prawne prowadzą do całkowitego usunięcia czynnika społecznego z orzekania w sprawach cywilnych, co jest niezgodne z przepisami Konstytucji RP, zwłaszcza art. 182, gwarantującymi udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Warto przypomnieć, iż wprowadzenie jednoosobowych składów orzekających w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego nastąpiło w związku z panującą epidemią COVID-19 i podyktowane było potrzebą ochrony zdrowia i życia osób uczestniczących w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Obecnie jednak nasilenie zagrożenia znacząco się zmniejszyło, a poza tym większość ławników jest już zaszczepiona przeciw COVID-19.

Popieram to stanowisko. Projekt ustawy zmierza do wyeliminowania z systemu prawnego rozwiązania, które doprowadziło do prowadzenia spraw cywilnych w składach jednoosobowych w tych przypadkach, w których kodeks postępowania cywilnego przewidywał ich rozpatrywanie w składzie kolegialnym – bądź z udziałem ławników, bądź też w trzyosobowym składzie sędziowskim. Jestem zatem za uchyleniem art. 15zzsl ust. 1 pkt 4 w ustawie covidowej i ust. 4 w tymże artykule, a także, co za tym idzie, za przyjęciem projektu ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych wniesionej przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest zniesienie ograniczeń wyłączających kolegialność w składach orzekających w sprawach cywilnych, które zostały wprowadzone w związku z panującą epidemią COVID-19. Projekt ustawy wprowadza niezbędne zmiany w przepisach prawnych, które przywrócą ławników do składów orzekających w sądach powszechnych w sprawach cywilnych.

W toku konsultacji swoją opinię do projektu wyraził m.in. minister sprawiedliwości, który stwierdził, że „po przeanalizowaniu rozwiązań zaproponowanych w projekcie, w tym uzasadnienia, nie może się z nimi w pełni zgodzić". Minister przypomniał, że wdrożenie uchylanych w projekcie rozwiązań podyktowane było potrzebą zminimalizowania ryzyka zarażeń wśród składów kolegialnych, ale także koniecznością usprawnienia w sądach postępowań i zmniejszenia zaległości, które powstały na początkowym etapie epidemii wirusa SARS-CoV-2. W opinii ministra sprawiedliwości „na chwilę obecną brak jest dostatecznych podstaw do przyspieszonej rezygnacji z rozwiązań wprowadzonych w związku z epidemią COVID-19". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Wysoki Senacie!

W omawianym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 postuluje się wprowadzenie zmian, które przywrócą ławników do składów orzekających w sądach powszechnych w sprawach cywilnych. Zdaniem autorów petycji w tej sprawie złożonej do Senatu obowiązujące regulacje prawne prowadzą do całkowitego usunięcia czynnika społecznego z orzekania w sprawach cywilnych, co jest niezgodne z przepisami Konstytucji RP, art. 182, gwarantującymi udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Składy ławnicze od zawsze funkcjonowały w polskim sądownictwie, niewątpliwie pełnią one funkcję czynnika społecznego i sprawiedliwościowego. Nie sposób nie zauważyć, iż w ostatnim czasie uchylono wiele regulacji dotyczących ograniczeń w związku z sytuacja epidemiologiczną panującą w kraju. Obecnie sytuacja zdaje się wracać do normy.

W związku z tym przedstawiony projekt ustawy zasługuje na aprobatę.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

26 marca 2021 r. wraz z senator Ewą Matecką złożyłem na ręce ministrów rozwoju, pracy i technologii oraz klimatu i środowiska oświadczenie z prośbą o informację dotyczącą stanu prac nad nowelizacją ustawy odległościowej ograniczającej możliwość budowy farm wiatrowych na lądzie w Polsce. Uzyskaliśmy wówczas – 19 kwietnia 2021 r. – od ministra rozwoju, pracy i technologii odpowiedź, że projekt nowelizacji ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych uzyskał w dniu 16 kwietnia br. pozytywną opinię Zespołu do spraw Programowania Prac Rządu i zgodę na wpis do wykazu prac Rady Ministrów. Wskazano, że projekt ten zostanie przekazany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji publicznych do końca kwietnia br. oraz że na przełomie II i III kwartału br. projekt nowelizacji zostanie przyjęty przez Radę Ministrów i skierowany do prac w Sejmie RP.

Prawie równocześnie, bo 14 kwietnia 2021 r., Komisja Ustawodawcza zwróciła się do marszałka Senatu o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie, a Senat uchwalił projekt ustawy już w maju 2021 r. i przekazał go do Sejmu. Do dziś nie ma on jeszcze nadanego numeru druku sejmowego. Stąd konieczność kolejnej inicjatywy ustawodawczej Senatu, bo naprawdę nie można już dłużej czekać, aby elektrownie wiatrowe w Polsce mogły produkować prąd w dużej ilości.

Omawiany dziś projekt ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw w szczególności zmierza do zmiany regulacji, które ograniczyły możliwości prowadzenia inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych w związku z wprowadzonymi wymogami dotyczącymi odległości elektrowni wiatrowej od budynku mieszkalnego. Zgodnie z obowiązującym art. 4 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych minimalna odległość elektrowni wiatrowej od zabudowy mieszkaniowej oraz wskazanych form ochrony przyrody powinna wynosić nie mniej niż 10-krotność wysokości całkowitej elektrowni wiatrowej, liczonej od poziomu gruntu do najwyższego punktu budowli, z uwzględnieniem wirnika wraz z łopatami. W przypadku turbin występujących obecnie na rynku, których całkowita wysokość wynosi 150–200 m, zakaz lokalizacji elektrowni wiatrowych w odniesieniu do zabudowy mieszkaniowej może obejmować okręg o promieniu ok. 2 km. Odległości te co do zasady obowiązują „dwukierunkowo", dotyczą bowiem nie tylko odległości elektrowni wiatrowej od budynku mieszkalnego, ale również odległości takiego budynku od elektrowni wiatrowej. Ograniczenie możliwości lokalizacji elektrowni wiatrowych do terenów położonych w odległości równej 10-krotności wysokości elektrowni wiatrowej lub większej od tej 10-krotności od zabudowy mieszkaniowej oznacza przy obecnej strukturze urbanizacji kraju praktyczny brak miejsc pod inwestycje. Przepis art. 4 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. zamraża realizację nowych inwestycji wiatrowych, a w odniesieniu

do inwestycji już zrealizowanych może skutkować wykluczeniem możliwości zabudowy mieszkaniowej na terenach wokół inwestycji.

Przyspieszenie wydawania pozwoleń na budowę takich obiektów jest również ważną częścią przyjętego przez Komisję Europejską planu REPowerEU. Dokument ten określa pożądany okres uzyskiwania takiej zgody na maksimum 2 lata, a w przypadku modyfikacji istniejącej instalacji – na rok. Ponadto w wielu krajach wprowadza się specjalny tryb dla mniejszych elektrowni, na ogół takich o mocy poniżej 20 MW.

Proponowane zmiany wprowadzają w ustawie z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych specjalny tryb, zgodnie z którym lokalizacja elektrowni wiatrowej następuje w wyniku uchwały rady gminy na wniosek inwestora. Zgodnie z nowym brzmieniem przepisu art. 4 to rada gminy, na wniosek zainteresowanego inwestora, podejmowałaby uchwałę w sprawie lokalizacji turbiny wiatrowej, z zachowaniem zasady minimalnej odległości 500 m w linii prostej od budynku mieszkalnego albo budynku o funkcji mieszanej, w skład której wchodzi funkcja mieszkalna. Zakłada się również, że rada gminy, podejmując uchwałę w sprawie lokalizacji inwestycji polegającej na budowie elektrowni wiatrowych, uwzględniać będzie założenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego względem terenów przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, a w przypadku braku miejscowego planu uwzględni tereny, które w przyszłości mają być przeznaczone na budownictwo, zachowując zasadę minimalnej odległości.

W projekcie ustawy decyzję w zakresie odległości elektrowni wiatrowej od zabudowy mieszkalnej lub od terenów, które powinny być chronione akustycznie, pozostawia się gminom z zastrzeżeniem, że organy te, wyznaczając lokalizację elektrowni wiatrowej, uwzględnią minimalną odległość turbiny wiatrowej od tych terenów, czyli minimum 500 m, oraz zasięg emitowanego przez planowaną elektrownię hałasu. Proponowane przepisy uwzględniają konieczność przeprowadzenia konsultacji społecznych w gminie.

W dodawanym w ustawie z dnia 20 maja 2016 r. art. 8a wprowadza się opłatę na rzecz społeczności lokalnej w wysokości 5% wartości wytworzonej energii z każdej elektrowni wiatrowej w danym miesiącu stanowiącą przychód gminy, na terenie której znajduje się turbina wiatrowa. Opłata przeznaczona jest na walkę z ubóstwem energetycznym, budowę infrastruktury społecznej, w szczególności zlokalizowanej w bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni wiatrowej.

Zachowując zasady praworządnego ustawodawstwa, przepisy przejściowe uwzględniają prawa nabyte przed zmianą przepisów, która została wprowadzona przedmiotową ustawą, umożliwiając budowę turbin wiatrowych na podstawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, o ile ustalone lokalizacje spełniają wymogi minimalnych odległości określone nowelą i sporządzono dla nich raport oddziaływania na środowisko.

Są to bardzo dobre rozwiązania, za którymi będę z pełnym przekonaniem głosował. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Celem omawianego projektu jest zmiana przepisów ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie w elektrowni wiatrowych, DzU z 2021 r. poz. 724, które spowodowały, że na terenie całej Polski zablokowana została możliwość budowy nowych elektrowni wiatrowych, co jest całkowicie sprzeczne z potrzebą rozwoju ekologicznych form wytwarzania energii elektrycznej. W szczególności projekt zmierza do zmiany regulacji, które ograniczyły możliwości prowadzenia inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych w związku z wprowadzonymi wymogami dotyczącymi odległości elektrowni wiatrowej od budynku mieszkalnego.

Zgodnie z przepisami ustawy odległościowej, czyli ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych, nowej turbiny wiatrowej nie można zbudować, jeśli w promieniu 10 jej wysokości znajduje się budynek mieszkalny. Ponadto nie ma możliwości budowy nowych domów w odległości mniejszej niż dziesięciokrotność wysokości istniejących turbin – tzw. zasada 10H. Gdy się przyjmie, że wysokość turbiny wiatrowej wynosi np. ok. 150 m, to z praktycznego punktu widzenia wywołuje to zakaz budowy domów w odległości mniejszej niż 1 tysiąc 500 m od istniejących lub planowanych farm wiatrowych.

Taki stan prawny zahamował nie tylko budowy tak nam obecnie potrzebnych farm wiatrowych, ale i inwestycje na wsiach w budownictwo mieszkaniowe. Sytuacja jest zatem absolutnie nieakceptowalna społecznie i gospodarczo. Wywołuje to także i inny problem społeczny. Mianowicie młodzi ludzie opuszczają granice swoich małych ojczyzn i osiedlają się w innych miejscach, tam, gdzie mają możliwość wybudowania domu, a to już grozi wymieraniem określonych miejscowości. Konieczne są zatem pilne, zdecydowane zmiany prawa, takie, aby te wszystkie złe trendy zostały jak najszybciej wyeliminowane.

Z podanych powodów popieram uchwalenie omawianej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy, zgodnie z informacją wnioskodawców, ma na celu w szczególności zmianę regulacji ograniczających prowadzenie inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych w związku z wprowadzonymi wymogami dotyczącymi odległości tych elektrowni od budynków mieszkalnych. W toku konsultacji swoją opinię do projektu wyraził m.in. minister klimatu i środowiska, który stwierdził, że „rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (numer UD207) w dniu 5 lipca 2022 r. został przyjęty przez Radę Ministrów, a następnie w dniu 11 lipca 2022 r. został przesłany do Sekretarza Rady Ministrów z prośbą o przekazanie go pod najbliższe obrady Sejmu RP. Zgodnie z powyższym, biorąc pod uwagę, że Rząd RP wypracował własne regulacje dedykowane dalszemu rozwojowi energetyki wiatrowej w Polsce, negatywnie opiniuję senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 755)". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Do naczelnych zadań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji należy zarówno w świetle ustawy, jak i przedłożonego sprawozdania, ochrona pluralizmu mediów oraz interesów wszystkich odbiorców. Tymczasem ubiegły rok to w działalności KRRiT nieustanne i uparte dążenie do ograniczenia wspomnianego pluralizmu i utrwalenia dominacji mediów publicznych jako powszechnie dostępnego źródła informacji.

Do historii przejdzie sposób, w jaki potraktowano stację TVN, próbując doprowadzić do nieprzedłużenia koncesji, a także permanentna zgoda na uprzywilejowaną w sposób nieuprawniony pozycję TVP, która czerpie dochody nie tylko z abonamentu oraz wpływów z reklam, ale także z ogromnej tzw. rekompensaty z tytułu utraconych wpływów z opłat abonamentowych.

Warto przypomnieć, że oznacza to 2 miliardy rocznie do 2024 r., czyli razem 10 miliardów z kieszeni podatnika, bez jego zgody czy kontroli. Łącznie od 2017 r. do 2022 r. na rekompensatę w gotówce bądź w papierach wartościowych media publiczne otrzymały już ponad 7,5 miliarda zł i do tego ponad 1 miliard z reklam spółek Skarbu Państwa.

Co więcej, zamiast działalności misyjnej finansuje się w ten sposób przede wszystkim rządowy przekaz propagandowy.

Nierówne traktowanie poszczególnych nadawców na rynku medialnym, a także silnie zafałszowany przekaz płynący z mediów publicznych sprawia, że Polska nieustannie spada w światowych rankingach badających poziom wolności słowa i dziennikarskiej niezależności. Proces ten rozpoczął się wraz z nastaniem obecnej władzy i rozpoczęciem pracy przez aktualny skład KRRiT.

Nie sposób także nie odnotować faktu, że wraz ze zmianą systemu nadawania kanałów naziemnych wszystkie stacje z wyjątkiem TVP musiały przejść na nowy system DVB-T2. Dla licznych gospodarstw domowych, szczególnie tych niezamożnych, oznacza to, że odbiorcy skazani zostali wyłącznie na programy telewizji publicznej, która może nadawać w starym systemie do końca 2023 r. Dopuszczenie do takiej sytuacji, zwłaszcza ze świadomością zbliżania się kampanii wyborczej, to ewidentna kompromitacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz całkowite sprzeniewierzenie się misji, dla jakiej organ ten został powołany.

Na tle wszystkich tych uwag i zastrzeżeń rodzi się kilka zasadniczych pytań.

1. Czy Krajowa Rada ma jakikolwiek plan przywrócenia pluralizmu medialnego i odbudowania rzetelności informacyjnej mediów publicznych?

2. Czy Krajowa Rada zamierza zapewnić równy i obiektywny dostęp do mediów publicznych wszystkim przedstawicielom sceny politycznej podczas zbliżającej się kampanii wyborczej?

3. Czy obecne uprzywilejowanie ekonomiczne i prawne TVP będzie w najbliższym czasie przedmiotem interwencji Krajowej Rady?

4. Czy odpowiada duchowi pluralizmu preferowanie w procesie koncesyjnym – co wynika z analizy sprawozdania – nadawców wpisujących się w narrację obecnej władzy?

5. Jakie działania zamierza podjąć Krajowa Rada w celu odbudowania wiarygodności polskich mediów na świecie?

Warto bowiem dodać, że w rankingu wolności prasy przygotowanym przez Reporterów bez Granic w 2021 r. Polska znalazła się na sześćdziesiątym czwartym miejscu, a w tym roku – na sześćdziesiątej szóstej pozycji. Jest to spadek aż o 48 miejsc, licząc od roku 2015, kiedy to nasz kraj został sklasyfikowany na osiemnastej pozycji. Po przejęciu rządów przez PiS wiarygodność polskich mediów obniżyła się skokowo i zaczęła się staczać po równi pochyłej, o czym świadczą pozycje we wspomnianym rankingu odnotowywane w kolejnych latach: w 2015 r. – osiemnasta, w 2016 r. – czterdziesta siódma, w 2017 r. – pięćdziesiąta czwarta, w 2018 r. – pięćdziesiąta ósma, w 2019 r. – pięćdziesiąta dziewiąta, w 2020 r. – sześćdziesiąta druga, w 2021 r. – sześćdziesiąta czwarta, w 2022 r. – sześćdziesiąta szósta.

Wniosek, jaki nasuwa się po lekturze sprawozdania KRRIT, jest zatrważający. Organ, który miał stać na straży wolności mediów i swobodnego dostępu do rzetelnej informacji oraz strzec pluralizmu medialnego, stał się kolejnym narzędziem władzy w zawłaszczaniu przestrzeni informacyjnej dla celów propagandowych.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Według definicji słownikowej Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji to „organ konstytucyjny stojący na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji". W związku z tym, że pełni tak ważne dla społeczeństwa funkcje, KRRIT z przewodniczącym Witoldem Kołodziejskim na czele wykonuje w sposób niezwykle rzetelny swoje obowiązki, kierując się wyjątkowo istotnymi wartościami, takimi m.in. jak prawo do informacji publicznej czy przestrzeganie wolności słowa. Aby podsumować jej działalność w ubiegłym roku, sporządzono obszerne sprawozdanie, zawierające wiele istotnych aspektów.

Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 r. składa się ze wstępu, następnie przedstawiono dane liczbowe oraz podstawowe cele działalności KRRiT, programy rozpowszechniane i rozprowadzane oraz usługi VOD. Dużą uwagę poświęcono nadzorowi regulacyjnemu i finansowaniu mediów publicznych, orzecznictwu sądowemu, a także pracy w instytucjach i organizacjach międzynarodowych. Sprawozdanie zakończono przedstawieniem kwestii dotyczących edukacji medialnej i relacji społecznej oraz projektu pod nazwą „Telemetria Polska". Ubiegły rok był dla KRRiT dość trudny, wdrażano bowiem do polskiego prawa przepisy znowelizowanej dyrektywy, która niosła za sobą wiele zmian. Poświęcono dużo uwagi różnym kwestiom takim jak m.in. prowadzenie procedury związanej z opłatami abonamentowymi, nowym zasadom z zakresu działalności reklamowej. Ponadto zmagano się z pandemią i jej skutkami – wprowadzano nowe oferty programowe, zmieniano sposób komunikacji i informowania.

Tego typu działania dały przejrzyste statystyki – przyjęto niespełna 320 uchwał, 7 rozporządzeń i opiniowano 15 projektów ustaw. Powstało 11 ogłoszeń dotyczących uzyskania i rozszerzania koncesji oraz 2 o koncesji multipleksu cyfrowego DAB+, co przełożyło się na niecałe 70 wniosków koncesyjnych. Pod koniec okresu sprawozdawczego obowiązywało łącznie 320 koncesji radiowych, 298 koncesji telewizyjnych. Koncesyjne programy radiowe rozpowszechnione zostały przez 155 podmiotów, natomiast telewizyjne – przez 210. Wszystkie te działania pozwoliły na odprowadzenie do budżetu państwa dochodów w wysokości 44 milionów 113,1 tysięca zł. Łącznie w ubiegłym roku Telewizja Polska łącznie ze środkami na działalność wszystkich oddziałów terenowych otrzymała 330,1 milionów zł wpływów abonamentowych, ponad 1,7 miliona pochodzących ze skarbowych papierów wartościowych, Polskie Radio – 160 milionów z wpływów abonamentowych, podczas gdy 17 spółek radiofonii regionalnej – 159,9 miliona zł.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, idąc z duchem rozwoju, prowadziła bieżące analizy oferty programów oraz pochylała się nad potrzebami zgłaszanymi

przez poszczególnych nadawców. Ponadto ciągle rozwijano ofertę programową, aby była ona dostępna dla wszystkich grup społecznych w jak najlepszej, nowoczesnej technologii. Ponadto wprowadzono udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami, a także ochroniono małoletnich przed nie zawsze dobrymi wpływami usług. Porządkowano także kwestie związane z ochroną pluralizmu, które mocno były nagłaśniane w mediach. KRRiT wykazała się w tym przypadku ogromnym opanowaniem, kulturą i działała w sposób wysoce profesjonalny. Na uwagę zasługuje również program „Telemetria Polska", zajmujący się badaniami treści i odbioru. W tej materii dużą rolę odegrał Krajowy Instytut Mediów, koordynujący prace rozpoczęte przez zespół do spraw telemetrii. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktami 17. i 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Media publiczne w Polsce wymagają naprawy przede wszystkim ze względu na interes obywateli. W czasie, gdy media powinny szerzyć kulturę, postawy obywatelskie, informować, uczyć i kształcić, te najczęściej zajmują się polityką. Demokratyczny porządek zakłada ład medialny, który jest oparty na stabilnych i solidnych fundamentach – mechanizmach oddzielających media od polityki rozumianej jako arena sporów partyjnych.

Przez 26 lat media publiczne w Polsce przeszły długą, skomplikowaną, wyboistą drogę, od finansowania z budżetu państwa Radiokomitetu, po system 19 spółek Skarbu Państwa – TVP SA, PR SA oraz 17 regionalnych rozgłośni radiowych – utrzymywanych z abonamentu i wpływów z reklamy.

W czasie tych niespełna 3 dekad ciągle mówiono o odpartyjnieniu mediów publicznych. Do dziś zostało to w sferze deklaracji. Ciągłe nowelizacje ustawy o mediach publicznych nie rozwiązują ich głównych problemów, a służą jedynie wymianie władz w spółkach. Jest to powrotem do czasów PRL, gdy prezes był powoływany przez rząd i podlegał mu bezpośrednio. Taki model zarządzania mediami publicznymi stanowi całkowite zaprzeczenie ich idei.

Osobną, ale równie ważną kwestią jest sposób finansowania. To on decyduje o niezależności mediów. Jak sytuacja ma się w mediach publicznych? Wieloletnie zaniedbania na wielu polach sprawiły, że media publiczne nie pełnią misji publicznej. Coraz większe przychody reklamowe, spory majątek, wysoki poziom zatrudnienia doprowadziły do postępującej komercjalizacji programu, nie wspomnę już o jego polityczności.

Media publiczne są dobrem wspólnym. Traktujemy zatem jako oczywiste i konieczne, że kształt mediów publicznych musi być wypracowany w publicznej debacie.

Zmiany wprowadzane przez Urząd Komunikacji Elektronicznej miały poprawić jakość programów, a tymczasem konotują problem z odbiorem telewizji Polsat, TVN, TV4 i innych po zmianie systemu nadawania na DVB-T2. Przypadek? Nie sądzę. Zmiany wprowadzono na multipleksach, na których nadają głównie prywatne stacje telewizyjne. Wstrzymano je z kolei na multipleksie, na którym obecne są kanały TVP. Po raz drugi zadam więc pytanie: czy to przypadek? Ja po raz drugi odpowiem, że nie sądzę.

Zabieranie Polakom szansy na dostęp do rzetelnej informacji i bezustanne poddawanie ich propagandzie i manipulacji musi się skończyć. Misja mediów, zwłaszcza tych publicznych, jest oczywista.

Głosuję za odrzuceniem sprawozdań obu instytucji.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rada Mediów Narodowych, powołana w 2016 r. na mocy ustawy z dnia 22 czerwca 2016 r. o Radzie Mediów Narodowych, jest organem właściwym powołującym i odwołującym składy osobowe organów jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej. W skład tej wyjątkowej rady wchodzą 2 osoby powołane przez prezydenta oraz 3 powołane przez Sejm – wszystko to w systemie porozumienia z największymi klubami opozycyjnymi.

Informacja o działalności Rady Mediów Narodowych składa się z 6 punktów i 6 rozdziałów. Sprawozdanie rozpoczyna się od objaśnienia działalności uchwałodawczej rady, dalej mówi się o kształtowaniu składów osobowych zarządów i rad nadzorczych spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej SA, wyrażaniu zgody na powoływanie dyrektorów oddziałów terenowych TVP SA, działalności w zakresie powoływania rad programowych spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej SA, określaniu minimalnego udziału audycji tworzonych przez terenowe oddziały TVP SA w programach ogólnokrajowych, działalności w zakresie zmian w statutach spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej SA oraz objaśnia ogólne działania kontrolne Rady Mediów Narodowych.

Od początku 2021 r. Rada Mediów Narodowych prężnie zaczęła działać w kwestiach związanych z obejmowaniem stanowisk w terenowych oddziałach medialnych, i telewizyjnych, i radiowych. Powołano m.in. członków rad programowych spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej SA, kierując się przede wszystkim odpowiednimi kwalifikacjami. Jednocześnie pochylono się nad kontrolowaniem spółek publicznych mediów. W związku z tym przedkładano radzie informacje obrazujące realizację planu ekonomiczno-finansowego spółek, kwartalne sprawozdania dotyczące kwestii nabywania praw do audycji i licencji, prowadzenia audytów oraz ogólne roczne sprawozdania finansowe. Wszystkie te zebrane istotne informacje były podstawą do oceny spółek przez członków Rady Mediów Narodowych. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Głównym celem zmiany danej ustawy jest dostosowanie prawa polskiego do określonych przepisów Unii Europejskiej w odniesieniu do zasad uznawania kwalifikacji zawodowych. Ustawa ta ma zagwarantować ułatwione uznanie kwalifikacji zawodowych uzyskanych w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej oraz wyrównywanie powstałych różnic między kształceniem lub szkoleniem uzyskanym na terytorium Polski a tym kształceniem, szkoleniem zrealizowanym przez ubiegającego się o uznanie. Ponadto ustawa ma zmieniać zasady dostępu do zawodu regulowanego na podstawie automatycznego systemu uznawania kwalifikacji zawodowych oraz znosi obowiązek rejestracji dla lekarza weterynarii, który chce czasowo wykonywać usługi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewidziane zmiany wynikają z konieczności zapewnienia prawidłowego wdrożenia do polskiego porządku prawnego pewnych przepisów, które zdaniem Komisji Europejskiej zostały wdrożone w sposób nieprawidłowy lub niejasny. Ważne dla naszego systemu prawnego, jako członka Unii Europejskiej, jest prawidłowe wdrażanie jej rozporządzeń bądź dyrektyw. Musimy zapewnić ich dobre funkcjonowanie i zgodność na całym terytorium Unii dla sprawnego, wysokowydajnego i zgodnego z normami Unii Europejskiej systemu prawnego.

W nowelizacji zawarto również doprecyzowaną informację o znajomości języka polskiego przez osoby ubiegające się o uznanie kwalifikacji zawodowych. Właściwy organ będzie mógł z własnej inicjatywy w każdym momencie sprawdzić znajomość języka polskiego u osoby wykonującej zawód, który ma wpływ na bezpieczeństwo pacjentów, a w przypadku innych zawodów, jeśli byłyby jakieś wątpliwości co do jego znajomości. Nowelizacja tego przepisu z pewnością zapewni zwiększenie poczucia bezpieczeństwa osób korzystających z usług przedstawiciela innego państwa członkowskiego, który wykonuje zawód na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jestem za przyjęciem ustawy oraz dopełnieniem obowiązków członka Unii Europejskiej poprzez wdrożenie jej rozporządzeń i dyrektyw.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem omawianej dziś ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych jest wykonanie dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej z dnia 7 września 2005 r., której Polska nie wykonała lub wykonała ją w sposób nieprawidłowy albo niepełny. Należy podkreślić, że Komisja Europejska w tej sprawie skierowała skargę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na Rzeczpospolitą Polską i wskazała na uchybienia we wdrożeniu do polskiego porządku prawnego przez stronę polską niektórych artykułów dyrektywy. Omawiana ustawa, zdaniem rządu, wprowadza zmiany do obowiązujących ustaw, na które szczególnie zwrócił uwagę Trybunał Sprawiedliwości i Komisja Europejska i tym samym będzie likwidowała te przyczyny, które były powodem skargi na niewykonanie przez stronę polską tej dyrektywy. Jeśli tak się w istocie stanie, to należy poprzeć przyjęcie tej ustawy.

W ustawie przewiduje się m.in. następujące zmiany.

Zmiana zakresu wyłączeń od stosowania ustawy przez wskazanie, że przepisów ustawy nie stosuje się do zawodu notariusza oraz do zawodów regulowanych i działalności regulowanych bezpośrednio i szczególnie związanych z wykonywaniem władzy publicznej na terytorium RP.

Rozszerzenie katalogu definicji, którymi posługuje się ustawa, o definicję „istotnie różniącego się materiału". Ustawa przewiduje dodanie w art. 5 ustawy definicji „istotnie różniącego się materiału" w brzmieniu odpowiadającym art. 14 ust. 4 dyrektywy.

Zmiana przepisów dotyczących stosowania środków wyrównawczych w przypadku stwierdzenia występowania istotnie różniącego się materiału w zakresie kształcenia lub szkolenia odbytego przez osobę ubiegającą się o uznanie kwalifikacji zawodowych w innym państwie członkowskim UE oraz określenie zasad wyrównywania różnic między kształceniem lub szkoleniem wymaganym w RP a kształceniem lub szkoleniem zrealizowanym przez osobę ubiegającą się o uznanie kwalifikacji zawodowych.

Zmiana przepisów ustawy dotyczących sprawdzania posiadania przez osoby, którym uznano kwalifikacje zawodowe, znajomości języka polskiego w stopniu niezbędnym do wykonywania danego zawodu regulowanego albo danej działalności regulowanej. Zaproponowane zmiany są konsekwencją zastrzeżenia KE dotyczącego nieprawidłowego wdrożenia art. 53 ust. 4 dyrektywy, wyrażającego się brakiem wskazania w ustawie, że sposób sprawdzania znajomości języka powinien być proporcjonalny do działalności, która ma być prowadzona. Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania zapewnią, że sprawdzanie znajomości języka polskiego – w odniesieniu do danego zawodu regulowanego lub

danej działalności regulowanej – będzie odbywało się z zachowaniem zasady proporcjonalności.

Zmiana przepisów dotyczących współpracy administracyjnej właściwych organów państw członkowskich UE w przypadku świadczenia usług transgranicznych.

Zmiana przepisów dotyczących zasad przyznawania częściowego dostępu do zawodu regulowanego w odniesieniu do specjalistów, którzy korzystają z uznania kwalifikacji zawodowych w ramach tzw. automatycznego systemu uznawania kwalifikacji zawodowych.

Zmiana przepisów dotyczących uprzedniego składania oświadczenia w przypadku przeniesienia się usługodawcy w odniesieniu do zawodu lekarza weterynarii. Ustawa znosi obowiązek przekazywania przez usługodawcę wielu informacji, pozostawiając możliwość dobrowolnego ich przekazania. Ponadto doprecyzowano, że lekarz weterynarii będący obywatelem państwa członkowskiego i posiadający prawo wykonywania zawodu lekarza weterynarii w innym niż RP państwie członkowskim UE, który chce czasowo wykonywać ten zawód na terytorium RP i nie może określić miejsca, w którym zamierza wykonywać ten zawód, może złożyć oświadczenie o zamiarze wykonywania zawodu w dowolnej, wybranej przez siebie okręgowej radzie lekarsko-weterynaryjnej. W konsekwencji zostanie wprowadzona także zmiana w art. 2h ust. 5 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych w celu umożliwienia okręgowym radom lekarsko-weterynaryjnym objęcia prowadzoną ewidencją również lekarzy weterynarii czasowo wykonujących zawód, którzy nie świadczą usług na terenie działania danej rady, ale złożyli w niej oświadczenie o zamiarze wykonywania zawodu lekarza weterynarii.

Rodzą się jednak pewne obawy, czy w istocie ustawa dokonuje tych wszystkich zmian, jakie są niezbędne dla prawidłowego wdrożenia prawa wynikającego z dyrektyw.

Ta nowelizacja dotyczy uznawania kwalifikacji nabytych na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej. Dotyczy ona również tych uprawnień, które Polacy nabyli w trakcie czy to studiów, czy to kształcenia się na terenie Zjednoczonego Królestwa, póki ono znajdowało się w ramach Unii Europejskiej. Jeśli zaś chodzi o tych, którzy nabyli te uprawnienia w Zjednoczonym Królestwie poza tym terminem, to o tym rozstrzygają przepisy przejściowe związane z umową o wyjściu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Będą zatem pojawiać się pytania i wątpliwości dotyczące tych wszystkich, którzy nabyli swoje umiejętności czy kształcili się w trakcie studiów poza Unią Europejską.

Ustawa jest potrzebna i pilna, więc będę za nią głosować. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych dotyczy dostosowania polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej, jeśli chodzi o zasady uznawania kwalifikacji zawodowych, określenia m.in. zasady wyrównywania różnic między kształceniem lub szkoleniem wymaganym w Polsce a kształceniem lub szkoleniem zrealizowanym przez osobę, która ubiega się o uznanie kwalifikacji zawodowych. Jak podkreślono w uzasadnieniu, „dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych [...] ustanawia zasady, na podstawie których państwa członkowskie Unii Europejskiej, zwanej dalej «UE», uznają kwalifikacje zawodowe uzyskane w innych państwach członkowskich UE dla celów dostępu do zawodu regulowanego i jego wykonywania na swoim terytorium. Dyrektywa ustanawia również zasady dotyczące częściowego dostępu do zawodu regulowanego oraz uznawania praktyk zawodowych odbywanych w innym państwie członkowskim UE. Przepisy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/55/UE z dnia 20 listopada 2013 r. zmieniającej dyrektywę 2005/36/WE w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych i rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 w sprawie współpracy administracyjnej za pośrednictwem systemu wymiany informacji na rynku wewnętrznym [...] wprowadziły istotne zmiany w funkcjonowaniu systemu uznawania kwalifikacji zawodowych w zawodach regulowanych w ramach UE. Wdrożenie do polskiego porządku prawnego przewidzianych w tej dyrektywie zmian i uzupełnień nastąpiło w ramach ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej". W Sejmie projekt przeszedł niemal jednogłośnie, było 442 głosów za, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W ostatnim okresie dużo dyskutowaliśmy w tej Izbie o przekształceniach państwowych wyższych szkół zawodowych w akademie. Miało to miejsce chociażby w przypadku ustawy o przekształceniu PWSZ w Zamościu w Akademię Zamojską, w przypadku zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym, w ramach której umożliwiono zmiany nazw państwowych wyższych szkół zawodowych na akademie, czy też w przypadku umożliwienia tym uczelniom prowadzenia szkoleń na kierunkach lekarskich.

W dyskusji podkreślałem każdorazowo, że podstawą decyzji w tym zakresie powinna być bardzo szczegółowa analiza kryteriów ustawowych dotyczących jakości kształcenia, bazy dydaktycznej, kadry naukowej i parametryzacji. Okazuje się bowiem, że sama nazwa szkoły wyższej może o niczym nie świadczyć. Nie można wiecznie polegać na samej renomie uczelni sprzed lat.

Jestem za rozwojem szkolnictwa wyższego w każdym miejscu i w każdej formie, ale pod warunkiem, że spełnia ono najwyższe standardy jakości kształcenia.

Przechodząc do omawianej dziś ustawy, muszę zacząć analizę od art. 35 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zgodnie z którym to przepisem utworzenie uczelni akademickiej następuje w drodze ustawy. Pojęcie uczelni akademickiej zostało zdefiniowane w art. 14 omawianej ustawy, który określa warunki, jakie musi spełnić uczelnia, aby posiadać status uczelni akademickiej.

Z uzasadnienia ustawy wynika, że Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku spełnia wszystkie kryteria wymagane przepisami prawa. W ostatnich tygodniach na podstawie decyzji ministra edukacji i nauki uzyskała w parametryzacji na 2022 r. kategorię naukową B+ w dyscyplinie naukowej „nauki o polityce i administracji".

Utworzenie akademii będzie miało pozytywne skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne, m.in. ze względu na przygotowanie wysoko wykwalifikowanej kadry dla lokalnego rynku pracy. Zakłada się pozytywny wpływ tworzonej Akademii Mazowieckiej na mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców z uwagi na możliwość współpracy z uczelnią w dziedzinie innowacyjnych badań i rozwoju oraz możliwość uzyskiwania stopni naukowych.

W pełni popieram utworzenie Akademii Mazowieckiej, tym bardziej że w niedługim czasie będziemy, mam nadzieję, procedować nad podobną ustawą dotyczącą kaliskiej uczelni, którą współtworzyłem od 2000 r. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Utworzenie uczelni akademickiej jest regulowane przez art. 35 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zgodnie z tymi przepisami utworzenie publicznej uczelni akademickiej następuje na drodze ustawy. Pojęcie uczelni akademickiej zostało zdefiniowane w art. 4 ustawy.

Przedmiotowy przepis określa, jakie warunki musi spełnić uczelnia, aby posiadać status uczelni akademickiej . Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku spełnia wszystkie kryteria, które są wymagane przez przepisy prawa.

Płocka uczelnia posiada kategorię naukową B+ w dyscyplinie naukowej: nauki o polityce i administracji. Uczelnia prowadzi kształcenie na studiach pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych magisterskich. Na chwilę obecną w Mazowieckiej Uczelni Publicznej kształcenie jest realizowane na 11 kierunkach pierwszego stopnia i 4 kierunkach drugiego stopnia, a także na 2 kierunkach studiów jednolitych magisterskich o profilu praktycznym w ramach 3 wydziałów.

Jak się dowiadujemy, uczelnia prężnie się rozwija. Obecnie procedowane są wnioski o utworzenie studiów magisterskich na kierunku lekarskim i kierunku psychologia. Płocka uczelnia posiada również bogatą ofertę studiów podyplomowych oraz kursów doszkalających. Bardzo dobre zaplecze dydaktyczne, które jest dostosowane do kształcenia praktycznego, jest wciąż modernizowane i udoskonalane. Studenci uczą się w nowoczesnych aulach, laboratoriach i pracowniach specjalistycznych, korzystają z dobrze wyposażonej biblioteki oraz obiektów sportowych.

Płock to prężne i rozwijające się miasto, zasługuje zatem na akademię. Jest to największe miasto północnego Mazowsza oraz miasto, które ze względów historycznych i społecznościowych, a także ze względu na swoją rangę przemysłową zasługuje, aby być ośrodkiem akademickim. Utworzenie Akademii Mazowieckiej w Płocku będzie miało pozytywne skutki gospodarcze, społeczne, finansowe i prawne. Przykładem tego jest choćby przygotowanie wysoko wykwalifikowanej kadry dla lokalnego rynku pracy czy zwiększenie możliwości rozwoju zawodowego absolwentów studiów pierwszego i drugiego stopnia oraz jednolitych magisterskich.

Podsumowując: utworzenie Akademii Mazowieckiej w Płocku przyniesie wiele korzyści dla północnego Mazowsza i okolic, będzie również docenieniem pracy władz uczelni, absolwentów i studentów. W związku z tym poprę procedowaną ustawę o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt dotyczy utworzenia z Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku – Akademii Mazowieckiej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Uczelnia prowadzi kształcenie na studiach pierwszego, drugiego stopnia oraz jednolitych studiach magisterskich. Obecnie w Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku kształcenie jest realizowane na 11 kierunkach pierwszego stopnia i 4 kierunkach drugiego stopnia oraz na 2 jednolitych magisterskich o profilu praktycznym w ramach trzech wydziałów. Uczelnia wciąż poszerza ofertę kształcenia, szczególnie w zakresie studiów drugiego stopnia i jednolitych magisterskich. Aktualnie są procedowane wnioski o utworzenie dwóch jednolitych studiów magisterskich na kierunkach: lekarskim i psychologia. Warto zaznaczyć, że Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku posiada również bogatą ofertę studiów podyplomowych oraz kursów dokształcających. Mazowiecką Uczelnię Publiczną w Płocku cechuje bardzo dobre zaplecze dydaktyczne dostosowane do kształcenia praktycznego, które wciąż jest modernizowane i udoskonalane. Studenci uczą się w nowoczesnych aulach, laboratoriach i pracowniach specjalistycznych, korzystają z dobrze wyposażonej biblioteki oraz obiektów sportowych. Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku jest prężnie działającą uczelnią, która w pełni zasługuje na to, aby uzyskać status akademicki. Należy zaznaczyć, że obecnie obowiązująca ustawa w art. 16 wyraźnie stwierdza, że wyraz „akademia" jest zastrzeżony dla nazwy uczelni akademickiej. A taki status obecnie Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku posiada, posiadając uprawnienia do nadawania stopnia doktora lub doktora habilitowanego. Utworzenie Akademii Mazowieckiej będzie miało pozytywne skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne, m.in. poprzez przygotowanie wysoko wykwalifikowanej kadry dla lokalnego rynku pracy, zwiększenie możliwości rozwoju zawodowego absolwentów studiów pierwszego, drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich". Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Artura Dunina w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad

Szanowny Panie Rzeczniku!

W związku z prezentacją sprawozdania z Pana działalności za rok 2021 pragnę uzyskać odpowiedzi na pytania, które nurtują wielu obywateli, którzy nie mają wiedzy na temat Pańskich konkretnych działań. Zwłaszcza w przypadku decyzji podjętych w kierunku narodzonych dzieci oraz inicjatyw, które będą miały pozytywny wpływ na ich funkcjonowanie i życie w naszym kraju. W myśl zapisu, że rzecznik praw dziecka kieruje się przede wszystkim dobrem dziecka, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie konkretne interwencje podjął Pan Rzecznik w stosunku do Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie i osób, które znęcały się nad małoletnimi podopiecznymi?

2. Jakie działania zostały podjęte w stosunku do małopolskiej kurator, która swoimi wypowiedziami, a także decyzjami wpływała niekorzystnie nie tylko na dzieci, ale na całe środowiska szkolne?

3. Jakie podjął Pan działania w kierunku wsparcia szeroko rozumianej psychiatrii dziecięcej w Polsce, a także instytucji mających wpływ na zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, w tym również telefonów zaufania czy placówek wsparcia?

4. Jakie działania zostały podjęte w ubiegłym roku w kierunku edukacji seksualnej w szkołach?

5. Czy i jakie programy wsparcia Pana autorstwa zostały wdrożone w ubiegłym roku w celu wsparcia dzieci z rodzin dysfunkcyjnych?

6. Na jaką pomoc mogły liczyć dzieci z całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych?

7. Czy podjął Pan jakiekolwiek działania mające na celu ochronę i wsparcie dzieci, które przekroczyły granicę Polski z Białorusią?

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sprawozdanie z działalności rzecznika praw dziecka, oczywiście jeżeli działa on skutecznie, winno być zapisem konkretnych przedsięwzięć, które mają realny wpływ na jakość życia dzieci, które ograniczają obszar przemocy czy sferę patologii.

Tymczasem otrzymujemy tekst, który rozpoczyna się ideologiczną deklaracją o dzieciach od chwili poczęcia, a następnie przywołuje znane powszechnie fakty. Nikogo, kto choćby pobieżnie obserwuje rzeczywistość, nie trzeba bowiem przekonywać, że dzieci wymagają bezpłatnej i powszechnie dostępnej opieki psychologicznej. Nie jest też żadnym odkryciem, że po okresie przymusowej izolacji wywołanej pandemią dodatkowo obciążone są gabinety psychiatryczne, a umiejętności społeczne uczniów uległy radykalnemu obniżeniu. By otrzymać taką diagnozę, nie trzeba było dodatkowych badań, wystarczyło prześledzenie bieżących publikacji naukowych lub choćby ich medialnych skrótów.

Rzecznik praw dziecka powinien nie tylko stawiać diagnozy, ale przede wszystkim skutecznie rozwiązywać wszystkie problemy dzieci, a nade wszystko stawać w obronie praw dzieci wobec krzywd i niesprawiedliwości, i to bez względu na kontekst społeczny, polityczny czy religijny.

Do dziś zastanawia nas fakt, gdzie był rzecznik, gdy Sejm odrzucał poprawkę Senatu zwiększającą finansowanie psychiatrii dziecięcej. Dlaczego informacja o działalności w 2021 r. sformułowana jest tak, aby czytający odniósł wrażenie, że problem przemocy seksualnej wobec nieletnich dotyczy przede wszystkim szkoły i innych placówek oświatowych? Dlaczego pomija się przy tym całkowicie zdarzenia z ośrodków opiekuńczych i wychowawczych prowadzonych przez organizacje kościelne? Przecież to tam ujawniane są ostatnio największe nadużycia, a nawet przykłady ordynarnego okrucieństwa.

Jaką wiarygodność posiada rzecznik, który z jednej strony pisze o potrzebie objęcia wszystkich dzieci Narodowym Programem Szczepień, a z drugiej strony w ogólnodostępnych mediach głosi, że szczepienia to eksperyment medyczny? Gdzie w przedłożonej informacji znajdziemy dane o dramatycznym wzroście prób samobójczych wśród dzieci oraz opis jakichkolwiek działań mających ograniczyć skalę tego tragicznego zjawiska?

Podobnych pytań można by zadać wiele. Najważniejsze z nich dotyczy wszakże tego, czy rzeczywiście mamy do czynienia z obrońcą praw dzieci, czy z urzędnikiem narzucającym prawa i ograniczenia zgodnie z własnymi preferencjami ideologicznymi.

Po lekturze raportu można bowiem odnieść wrażenie, że więcej dla dzieci robią szkolne świetlice i organizacje pozarządowe niż rzecznik, którego ustawowy obowiązek winien nie tyle mobilizować, co zmuszać do działania – w imię dobra nieletnich, a nie w imię wyznawanego światopoglądu.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rzecznik praw dziecka to według konstytucji jednoosobowy organ władzy państwowej stojący na straży praw dziecka określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o prawach dziecka i innych przepisach prawa, z poszanowaniem odpowiedzialności, praw i obowiązków rodziców. Wyznaczona do tego odpowiednia, kompetentna osoba otacza więc małoletnich troską i działa na rzecz prawa do życia i ochrony zdrowia, wychowania w godziwych warunkach socjalnych i na rzecz prawa do nauki. Podejmuje działania minimalizujące występowanie okrucieństwa, zaniedbania oraz innych złych zachowań wobec dzieci.

Jeśli popatrzeć syntetycznie, to sprawozdanie z działalności rzecznika praw dziecka w 2021 r. składa się z 2 części. Część pierwsza, zawierająca informacje, podzielona jest na 8 rozdziałów. Kolejno: rozdział I „Zadania Rzecznika Praw Dziecka", rozdział II „Działalność w sprawach rodzinnych, karnych i nieletnich", rozdział III „Działalność Dziecięcego Telefonu Zaufania", rozdział IV „Działalność w sprawach edukacji i wychowania", rozdział V „Działalność w sprawach socjalnych, społecznych i administracyjnych", rozdział VI „Działalność w sprawach z aspektem międzynarodowym", rozdział VII „Działalność w zakresie spraw dotyczących przestępczości wobec dzieci", rozdział VIII „Działalność w zakresie upowszechniania praw dziecka i metod ich ochrony". Część druga zawiera uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce w 2021 r.

Przede wszystkim należy pamiętać, że ubiegły rok był rokiem nadzwyczajnym, mającym jeszcze wydźwięk pandemii COVID-19. Upłynął on w głównej mierze pod znakiem edukacji zdalnej i pewnych ograniczeń. By dotknęły one jak najmniej małoletnich, rzecznik praw dziecka wykonał badanie dotyczące jakości życia dzieci i młodzieży w Polsce – edycja 2021, które miało zobrazować ogólne funkcjonowanie dzieci w społeczeństwie. Do badania wykorzystano kwestionariusze KIDSCREEN, które są praktyczne i uniwersalne dla różnych krajów. Ich wynik zobrazował, że w Polsce, mimo wielu krążących opinii, dzieciom żyje się dostatnio – czują się chciane, kochane i radzą sobie wśród rówieśników.

W rozdziale II zawarto informacje na temat działalności w sprawach rodzinnych, karnych i nieletnich. Podano, że spraw nowych pojawiło się 1 tysiąc 601, zakończono 2 tysiące 242 sprawy, wpłynęło 16 wniosków o wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a aż 1 tysiąc 238 spraw sądowych dotyczyło prawa do wychowywania w rodzinie, w tym w szczególności przez oboje rodziców w przypadku rozstania i rozwodu.

Dziecięcy Telefon Zaufania oraz czat internetowy rzecznika praw dziecka cieszą się dużym zainteresowaniem – odnotowano prawie 39 tysięcy zgłoszeń telefonicznych i niecałe 10 tysięcy rozmów na czacie internetowym. Działania

podjęte przez wykwalifikowanych psychologów oraz pedagogów po otrzymaniu zgłoszeń były wręcz natychmiastowe i przyniosły rezultaty.

Działano również na płaszczyźnie związanej z edukacją – prowadzono ponad 420 postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli, którzy nie zapewnili bezpiecznych warunków nauki, opieki i wychowania, na płaszczyźnie socjalnej, a także administracyjnej. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Pieniądze z Funduszu Odbudowy to jedne z najłatwiejszych do pozyskania środków. W rzeczywistości wymaga się jedynie powrotu do poszanowania w Polsce prawa i uniwersalnych wartości demokratycznych. Mówiliśmy o tym w tej Izbie wielokrotnie i na wiele sposobów ostrzegaliśmy, że działania pozorne, półprawdy, półśrodki i próby wprowadzenia w błąd unijnych urzędników to droga donikąd.

Próbowaliśmy uratować rządową ustawę o Sądzie Najwyższym, wprowadzając poprawki przywracające zasady praworządności i pozwalające na odblokowanie środków z KPO, jednakże posłowie PiS całkowicie bezrefleksyjnie i mechanicznie je odrzucili. Od samego początku mamy zatem do czynienia albo z rażącą niekompetencją, albo z rodzajem sabotażu, który pozbawia nas istotnego wsparcia finansowego, tak niezbędnego w obliczu rekordowej inflacji. Jakakolwiek wszakże będzie przyczyna tych działań oraz zaniechań, każdorazowo odbijają się one na sytuacji gospodarczej Polski i dewastują wiarygodność naszego kraju na arenie międzynarodowej. Sygnały płynące z Komisji Europejskiej mówią jasno, że Bruksela dostrzega manipulacje polskiego rządu i fasadowe działania, które de facto nie wprowadzają żadnych jakościowych zmian w obszarze praworządności.

Istnieje zatem podejrzenie graniczące z pewnością, że w tym kontekście wszelka informacja rządu dotycząca stopnia zaawansowania negocjacji w kwestii odblokowania dla Polski środków z Funduszu Odbudowy okaże się również niewiarygodna. Na to wszystko nakładają się dodatkowo utracona zaliczka w wysokości 4,7 miliarda euro oraz kary, jakie nasz kraj płaci za brak praworządności oraz niestosowanie się do wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dodajmy, że wszystkie te koszty obciążają w praktyce podatnika, a w niedalekiej przyszłości przekładać się będą na dalszy spadek poziomu inwestycji lokalnych, wzrost zadłużenia wewnętrznego oraz inflacji, a w konsekwencji na wyższe ceny i osłabienie złotego.

Pozostaje zatem pytanie, jak długo można uprawiać bezkarnie taki sabotaż gospodarczy, maskując go rządową propagandą i pozornymi działaniami naprawczymi. Czy rząd posiada w ogóle jakiekolwiek wiarygodne zaplecze eksperckie, które mogłoby uczynić te działania względnie racjonalnymi? Czy istnieje jakikolwiek liczący się ośrodek akademicki lub niezależni doradcy ekonomiczni, którzy wskazywaliby na celowość poczynań premiera i ministrów odpowiedzialnych za realizację wskazanych przez Unię Europejską, a zaakceptowanych przez Polskę, kamieni milowych?

Z unijnego Funduszu Odbudowy Polska chce pozyskać 35 miliardów euro. Z tej sumy 24 miliardy euro to bezzwrotne dotacje, a pozostałą część kwoty stanowią preferencyjne, tanie pożyczki. Żeby móc skorzystać z unijnych środków, Polska musi spełnić warunki określone w unijnym aneksie mianem kamieni

milowych. Najczęściej przytaczanym warunkiem jest przywrócenie praworządności. Wymagań, których spełnienie warunkuje wypłatę unijnych środków, jest jednak zdecydowanie więcej. Są one związane m.in. z transformacją środowiskową i gospodarczą. Dokument, który opisuje wszystkie wymagania wobec Polski, zawiera ok. 200 stron.

W unijnym aneksie czytamy, że jednym z kamieni milowych jest reforma systemu podatkowego. Szczególnie chodzi o wdrożenie nowych zasad funkcjonowania ustawy o finansach publicznych oraz opracowanie nowego modelu zarządzania budżetem. W związku z wymogiem rząd musi w Biuletynie Informacji Publicznej przedstawić notę koncepcyjną i założenia nowego systemu klasyfikacji i zarządzania budżetem. Należy także dokonać przeglądu funkcjonowania stabilizującej reguły wydatkowej w latach 2019–2023 w celu oceny jej skuteczności. Rząd zobowiązuje się do opracowania regulacji prawnych dla nowego systemu budżetowego, obejmującego nowy system klasyfikacji, model zarządzania budżetem i średniookresowe ramy budżetowe w celu zwiększenia transparentności oraz efektywności wydatków publicznych, w I kwartale 2025 r.

Ponadto przyjęta ma zostać tarcza prawna – pakiet rozwiązań deregulacyjnych polegających na przyspieszeniu wydawania decyzji m.in. poprzez upowszechnienie milczącego trybu załatwienia sprawy i postępowania uproszczonego, odciążenie pracy urzędów, odstąpienie od dwuinstancyjności, proste urzędowe formularze czy wnioski online. Termin: do końca IV kwartału 2021 r.

Czyste powietrze i efektywność energetyczna. Reforma ma na celu przyśpieszenie procesów wymiany wysokoemisyjnych źródeł ciepła oraz promocję wykorzystania OZE zarówno na potrzeby odbiorców indywidualnych (domy indywidualne), zbiorowych komunalnych (budynki wielorodzinne), jak i w obiektach infrastruktury publicznej. Szczególnie istotne będzie wzmocnienie programu „Czyste powietrze" poprzez uproszczenie procedur oraz zwiększenie dostępności programu dla potencjalnych beneficjentów, które wpłynie na ograniczanie emisyjności sektora komunalno-bytowego. Planowane są także działania z zakresu modernizacji ciepłownictwa systemowego. Przewiduje się opracowanie mechanizmu wspierania inwestycji w odnawialne źródła energii, skoncentrowanego przede wszystkim na transformacji nieefektywnych systemów ciepłowniczych zlokalizowanych w małych i średnich miastach, dla których inwestycje w niskoemisyjne źródła stanowią szansę na rozwój i finansowanie na rzecz poprawy efektywności tych systemów.

Wsparcie powinno być udzielane zgodnie z wytycznymi technicznymi Komisji dotyczącymi DNSH (2021/CS8/021). W szczególności należy zagwarantować, że co najmniej 70% odpadów budowlanych wytwarzanych w ramach realizacji programu będzie ponownie wykorzystywane lub poddane recyklingowi – czytamy w dokumencie.

Wzrosnąć ma także liczba budynków instytucji edukacyjnych wspartych w zakresie modernizacji energetycznej, a inwestycje mają pozwolić na uzyskanie oszczędności energii na poziomie całego programu inwestycyjnego w wysokości co najmniej 30%. KPO zakłada też, że w ciągu najbliższych 4 lat termomodernizacja obejmie 322 placówki.

Poprawa warunków dla rozwoju technologii wodorowych. KPO zakłada zapewnienie wzrostu wykorzystania paliw alternatywnych, w szczególności w zakresie wytwarzania, magazynowania, dystrybucji i wykorzystania odnawialnego i niskoemisyjnego wodoru. Roczna produkcja wodoru w Polsce wynosiła w 2020 r. ok. 1 miliona t. Całość produkcji stanowił jednak wodór wytwarzany z paliw kopalnych, a instalacje do produkcji wodoru niskoemisyjnego, w tym odnawialnego, miały jedynie charakter pilotażowy. Szansą na zmianę tego stanu

rzeczy jest rozwój instalacji do produkcji niskoemisyjnego wodoru i infrastruktury towarzyszącej oraz służącej nowym końcowym zastosowaniom wspierającym odporność systemu energetycznego i transformację w kierunku gospodarki neutralnej dla klimatu. W okresie od I kwartału 2021 r. do III kwartału 2026 r. KPO chce na ten cel przeznaczyć łącznie 800 milionów euro.

Zielony transport publiczny. W walce z zanieczyszczeniem powietrza kluczową rolę odgrywa sektor transportu. Transport publiczny w przeważającej mierze oparty jest na tradycyjnym taborze wysokoemisyjnym. Z blisko 12 tysięcy autobusów komunikacji miejskiej jedynie ok. 450 stanowią autobusy elektryczne. W ramach reformy KPO zakłada podwyższenie minimalnego poziomu udziału pojazdów nisko- i zeroemisyjnych w zamówieniach podmiotów publicznych. Minimalne poziomy będą podwyższane etapowo, aby po roku 2025 osiągnąć poziom 22% w przypadku zeroemisyjnych samochodów osobowych, poziom 9 % w przypadku zasilanych paliwami alternatywnymi samochodów ciężarowych oraz poziom 46% w przypadku napędzanych paliwami alternatywnymi autobusów (z czego przynajmniej połowę stanowić muszą autobusy zeroemisyjne). W miastach o liczbie mieszkańców powyżej 100 tysięcy, w których występuje przekroczenie poziomów szkodliwych substancji, wprowadzone zostaną nowe rozwiązania ustawowe w zakresie obowiązkowych stref czystego transportu. Nowelizacja ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych będzie też umożliwiała wprowadzenie takich stref we wszystkich obszarach miejskich, niezależnie od liczby mieszkańców. Skutkować to będzie ograniczeniem poruszania się w ww. strefach pojazdów wysokoemisyjnych. Do stref, zgodnie z przepisami ustawy, wjazd będą miały jedynie pojazdy osobowe elektryczne, wodorowe oraz napędzane gazem ziemnym. Zgodnie z „Polityką energetyczną Polski do 2040 r." w miastach powyżej 100 tysięcy mieszkańców każdy przetarg na zakup autobusów przeznaczonych do celów komunikacji miejskiej od 2025 r. powinien dotyczyć tylko zero- i niskoemisyjnych autobusów (elektrycznych i wodorowych).

Prąd z farm morskich. KPO przewiduje 3 miliardy 250 milionów euro na rozwój morskich farm wiatrowych. Kolejne 437 milionów euro ma zostać przeznaczone na rozwój infrastruktury terminalowej offshore. Warunkiem rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce jest budowa terminalu instalacyjnego oraz terminali serwisowych. Brak terminalu instalacyjnego oraz portów serwisowych na środkowym wybrzeżu stanowi obecnie przeszkodę w budowie tzw. local content. Inwestycje zostaną zrealizowane odpowiednio przez Zarząd Morskiego Portu Gdynia SA oraz dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni.

Transformacja cyfrowa i sieć 5G. Reformy KPO mają prowadzić do zwiększenia odsetka gospodarstw domowych znajdujących się w zasięgu dostępu do internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s – z 61,3%w 2019 r. do 100% w 2025 r. Rezultatem reformy będzie również wzrost odsetka osób korzystających z internetu w kontaktach z administracją publiczną – z 42% w 2020 r. do co najmniej 60% w 2026 r. Zmiany proponowane w ramach KPO mają pozwolić usunąć tzw. wąskie gardła w zakresie dostępu do szybkiego internetu. Zlikwidowane mają zostać bariery blokujące wdrożenie sieci 5G. Przydzielone środki sięgają 7,5 miliarda euro.

Podniesienie wieku emerytalnego. Kamień milowy nr 68 zakłada działania na rzecz „podniesienia efektywnego wieku emerytalnego". Mowa tu o efektywnym wieku emerytalnym, rząd nie musi więc wprowadzać go ustawowo. Musi jednak dążyć do tego, by dodatkowe zachęty przekonały Polaków do nieodchodzenia z pracy, gdy tylko nabędą prawa do świadczenia.

Suma kamieni milowych to gigantyczne wyzwanie, ale, co ważne, jeszcze większa szansa na modernizację polskiej gospodarki i podwyższenie standardu życia Polaków.

KE po uzgodnieniu z polskim rządem oczekuje też zmiany Regulaminu Sejmu, aby nie można było wprowadzać w Polsce ustaw bez konsultacji i w przyspieszonych procedurach, co wpływa także na jakość przepisów.

Jest już mało czasu na wzmocnienie niezależności sądów. Warunki dotyczące sądownictwa i terminy poszczególnych reform aneks do decyzji KE ujmuje w tzw. komponencie (składniku) F o nazwie „Poprawa jakości instytucji i warunki dla wprowadzenia KPO". Zgodnie z punktem „F1.1. Reforma wzmacniająca niezależność i bezstronność sądów" Polska powinna:

a) we wszystkich sprawach dotyczących sędziów, w tym dyscyplinarnych i immunitetów sędziowskich, określić zakres jurysdykcji izby Sądu Najwyższego, inny niż istniejąca Izba Dyscyplinarna, wypełniając kryteria art. 19 traktatu. Wszystkie wymienione sprawy powinny być badane przez niezależny i bezstronny sąd ustanowiony przez prawo, natomiast uznaniowe uprawnienie do wyznaczania sądu dyscyplinarnego mającego jurysdykcję w pierwszej instancji w sprawach sędziów sądów powszechnych zostanie ograniczone;

b) określić zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, zapewniając im prawo do wysyłania pytań do TSUE, takie pytania nie mogą być podstawą do postępowań dyscyplinarnych;

c) podczas gdy sędziowie mogą być pociągani do odpowiedzialności za przewinienia służbowe, w tym oczywiste i poważne naruszenia prawa, należy określić, że treść orzeczeń sądowych nie może być klasyfikowana jako przewinienie dyscyplinarne;

d) zapewnić w ramach procedur sądowych możliwość weryfikacji, czy sędzia spełnia wymogi niezależności, bezstronności i bycia ustanowionym przez prawo zgodnie z art 19 traktatu, jeśli zajdą co do tego poważne wątpliwości;

e) wzmocnić proceduralne gwarancje i uprawnienia stron w postepowaniach dyscyplinarnych dotyczących sędziów przez rozpatrzenie spraw w rozsądnym terminie, określając zakres terytorialny sądów rozpatrujących sprawy, zapewniając prawo do obrony i istotny czas na jej przygotowanie.

Czy ta ustawa przywraca praworządność? Ona zmienia etykietę w Izbie Dyscyplinarnej. Szuka się fałszywej etykiety, by stworzyć wrażenie, że się gra fair – mówiła prof. Ewa Łętowska w TVN24 o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, która zlikwiduje Izbę Dyscyplinarną i zastąpi ją nową izbą.

W punkcie F.1.2. określono zmiany mające na celu naprawienie sytuacji sędziów dotkniętych decyzjami Izby Dyscyplinarnej:

a) sprawy już rozpatrzone przez Izbę Dyscyplinarną powinny być powtórnie zbadane przez sąd wypełniający wymogi z art. 19 traktatu, zgodnie z reformą opisaną powyżej;

b) ustawa powinna wprowadzić termin 3 miesięcy na rozpoczęcie sprawy od wniosku sędziego, który chce takiego ponownego rozpatrzenia, i 12 miesięcy na jej rozstrzygnięcie;

c) sprawy obecnie oczekujące przed Izbą Dyscyplinarną powinny być skierowane do nowej izby zgodnej ze wspomnianymi reformami.

Reformy te powinny wejść w życie przed końcem II kwartału 2022 r. i muszą być dokonane przed pierwszym wnioskiem o płatność przesłanym do Komisji Europejskiej – zwraca uwagę korespondent TVN24.

Regulamin Sejmu do zmiany. W punkcie „F.2.1. Poprawa procesu tworzenia prawa" KE wskazuje na potrzebę wejścia w życie poprawek do Regulaminu Sejmu, Senatu i Rady Ministrów, które wprowadzą:

a) obowiązkową ocenę wpływu i publiczne konsultacje projektów ustaw proponowanych przez posłów i senatorów;

b) ograniczenie użycia przyspieszonych procedur tylko do wyraźnie określonych wyjątkowych przypadków.

Przypomnijmy, że pod koniec kwietnia Rada Ministrów uczyniła krok w stronę realizacji tego postulatu i przyjęła krajowy program reform zakładający doskonalenie procesu stanowienia prawa. Do końca września mają być znowelizowane regulaminy Sejmu, Senatu i Rady Ministrów.

W KPO, który ma wspomóc gospodarkę po pandemii, Polska wnioskuje o 23,9 miliarda euro dostępnych w ramach grantów i o 11,5 miliarda euro z części pożyczkowej. Eksperci spodziewają się, że pierwszej płatności w wysokości ok. 4,2 miliarda euro, możemy spodziewać się najwcześniej we wrześniu br. Dlatego dzisiejszą informację premiera na temat perspektywy pozyskania środków z Krajowego Planu Odbudowy traktować należy bardziej jako polityczną beletrystykę niż rzetelny zbiór faktów.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W piątek 17 czerwca br. Rada Unii Europejskiej przyjęła decyzję wykonawczą zatwierdzającą polski Krajowy Plan Odbudowy. Rada Ministrów przyjęła treść Krajowego Planu Odbudowy 30 kwietnia 2021 r. Upoważniła również ministra funduszy i polityki regionalnej do dalszych działań związanych z tym dokumentem.

Myślę, że w związku z przedstawieniem informacji na temat Krajowego Planu Odbudowy w Wysokiej Izbie warto odpowiedzieć na kilka fake newsów, które krążą, są przesączane do opinii publicznej i podsycane przez opozycję.

Wiele mówi się o spełnieniu kamieni milowych przez Polskę, zapominając, że każdy kraj Unii Europejskiej musi je spełnić. Kamienie milowe były ustalane na poziomie Rady Ministrów oraz poszczególnych ministrów. Są one ogólnodostępne. KPO to program dla wszystkich państw Unii Europejskiej i każde państwo unijne ma określoną liczbę mierników, które są elementem planu finansowego, to nie jest specyfika wyłącznie polska. Polska ma 283 kamienie milowe i wskaźniki, w większości związane z inwestycjami. Dla porównania: Włochy mają ich 527, Hiszpania – 416, Rumunia – 507, a Portugalia – 341. Co więcej, Krajowy Plan Odbudowy to niejedyny program unijny, który wymagał realizacji określonych wskaźników w celu otrzymania środków. Ogromna większość z nich jest i tak ujęta w już istniejących dyrektywach albo tych, które są procedowane. Większość zadań realizowanych w ramach Krajowego Planu Odbudowy to olbrzymie inwestycje, które będą stanowiły o skoku rozwojowym Polski.

Oto przykładowe kamienie milowe i wskaźniki w ramach polskiego Krajowego Planu Odbudowy:

— likwidacja 305 niebezpiecznych czarnych punktów, budowa 90 km obwodnic w celu usunięcia czarnych punktów,

— modernizacja 478 linii kolejowych,

— wyposażenie 100 tysięcy sal lekcyjnych,

— remont 81 szpitali, zakup wyposażenia dla 300 szpitali,

— termomodernizacja i instalacja OZE w 700 tysiącach budynków mieszkalnych,

— instalacja wydajniejszych źródeł ciepła w 790 tysiącach domów jednorodzinnych, budowa terminalu instalacyjnego dla morskich farm wiatrowych na Bałtyku,

— budowa lub modernizacja 72 giełd rolno-spożywczych,

— budowa 120 branżowych centrów umiejętności (nowoczesnych szkół zawodowo-technicznych),

— 34 tysiące nowych przyłączy wodociągowych,

— ponad 0,9 miliona wiejskich gospodarstw domowych z szybkim internetem,

— 735 tysięcy laptopów dla uczniów.

Tak jak w przypadku kamieni milowych, tak samo w przypadku konsultacji podano wiele nieprawd, zwłaszcza w kwestii konsultacji KPO z samorządami. Partnerzy, w tym samorządy terytorialne, zgłaszali propozycje inwestycji na etapie przygotowywania Krajowego Planu Odbudowy. Wszystkie te propozycje były analizowane, oceniane i brane pod uwagę przy konstruowaniu programu. W Krajowym Planie Odbudowy jest gwarantowany udział samorządów w wielu inwestycjach i projektach, np. w przygotowaniu kryteriów wyboru gmin do realizacji działań. Na etapie wdrażania Krajowego Planu Odbudowy partnerzy i samorządy mają swoich przedstawicieli w komitecie monitorującym i na bieżąco mogą wpływać na realizację programu.

Inną kwestią, bardzo często poruszaną, jest rzekoma strata 5 miliardów zł. Tymczasem żadne środki nie przepadły, nie dostaliśmy jedynie zaliczki – Unia Europejska wypłaci nam całość środków po realizacji poszczególnych projektów.

Wiemy, że proces pozyskania środków z KPO jest dosyć skomplikowany, co jest niestety często wykorzystywane, ja jednak trzymam kciuki za pozytywne działania rządu w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Dlaczego ludzie z województwa lubuskiego muszą płacić te szalone ceny za gaz, skoro w tymże województwie wydobywa się gaz w 70% zapotrzebowania?

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Co stało się z pieniędzmi, które PGNiG dostało za zerwanie kontraktu na gaz? Dlaczego one nie trafiły do ludzi lub na obniżenie cen gazu?

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Czy Pan lub ktoś z Pana otoczenia przyzna się w końcu do koszmaru związanego z Polskim Ładem, dodatkowym opodatkowaniem przedsiębiorców i nałożeniem w ostatnich latach ponad 40 podatków na wszystko, na co się da? Może zauważycie w końcu problemy przedsiębiorców ? Może ktoś zauważy, ile polskich firm się zamyka lub przenosi swoją działalność do ościennych krajów?

Z poważaniem
Robert Dowhan

Oświadczenie złożone przez senatora Artura Dunina

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Dziś w mediach – m.in. TVN24, „Rzeczpospolita", Wyborcza.pl, Onet.pl – pojawiła się informacja, iż prokuratura posiada niepotwierdzone informacje o śmierci A. I., który na zlecenie rządu miał w czasie pandemii COVID-19 dostarczyć respiratory. A. I. reprezentował firmę E&K, która miała dostarczyć Ministerstwu Zdrowia 1241 respiratorów. Umowę na ich dostarczenie zawarto wiosną 2020 r. Resort zdrowia zapłacił firmie 154 miliony zł zaliczki, otrzymał jednak jedynie 200 respiratorów, w tym 50 niezgodnych z początkową umową. Firma A. I. nigdy nie zajmowała się handlem sprzętem medycznym, a sam właściciel w przeszłości zamieszany był w nielegalny handel bronią, za co trafił na czarną listę ONZ. W połowie lutego 2021 r. komornik zajął 418 respiratorów na lotnisku Okęcie na rzecz roszczeń Ministerstwa Zdrowia za niedostarczone przez spółkę urządzenia. Jak informuje TVN24, śledczy posiadają niepotwierdzone informacje o śmierci A. I. Potwierdził to prokurator Karol Blajerski, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie. Śledczy opierają się na akcie zgonu, który wystawiono w stolicy Albanii – Tiranie. Jednocześnie do tej pory ciało poszukiwanego mężczyzny nie zostało przetransportowane do Polski. Policja poinformowała, iż z uwagi na swoje źródła informacyjne bezpośrednio w Albanii, jak i za pośrednictwem Europolu, nie ma wątpliwości co do wiarygodności tych informacji. Wspomniany A. I. wyjechał z kraju w grudniu 2020 r. Kilka dni przed wyjazdem z Polski wystawił fakturę za dostawę respiratorów na kwotę kilkunastu milionów złotych. Niestety, dopiero po kilkunastu miesiącach lubelska prokuratura regionalna wystawiła za mężczyzną list gończy.

Cała sytuacja rodzi wiele pytań i wątpliwości, które chciałbym skierować do Pana Premiera.

1. Czy prawdziwe są informacje o śmierci A. I., handlarza bronią, który na zlecenie rządu miał w czasie pandemii COVID-19 dostarczyć respiratory?

2. Jakie były okoliczności śmierci A. I.?

3. Dlaczego prokuratura regionalna z tak dużym opóźnieniem wysłała list gończy za A. I., a inne służby nie doprowadziły do jego wcześniejszego zatrzymania?

4. Jaką kwotę otrzymał do dnia dzisiejszego resort zdrowia od spółki E&K, która nie wywiązała się z kontraktu dotyczącego zakupu respiratorów, i ile pozostało jej jeszcze do spłacenia?

Artur Dunin

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka
oraz do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg

Szanowny Panie Ministrze! Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się interesanci będący emerytowanymi mundurowymi, którzy podjęli pracę cywilną po przejściu na emeryturę mundurową.

Osoby, które podjęły pracę po zakończeniu służby, a wstąpiły do niej przed styczniem 1999 r., są niesprawiedliwie traktowane przez przepisy dotyczące świadczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Z tych przepisów wynika, że cała ta grupa zobowiązana jest odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne. Jednak po zakończeniu pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawia wypłaty zgromadzonego kapitału. Emerytura zostaje przyznana i jednocześnie zawiesza się jej wypłacanie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych powołuje się na ustawę emerytalną, która stanowi, że grupa ta posiada prawo tylko do jednego, wyższego świadczenia. Warty zaznaczenia jest fakt, że wskazani emeryci mundurowi nie mogą wykorzystywać pracy cywilnej do stażu w przypadku ubiegania się o emeryturę. Taka sytuacja doprowadza do jawnej niesprawiedliwości mechanizmu państwa wobec wskazanej grupy emerytów.

Wobec powyższego proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy planowane są działania legislacyjne we wskazanym zakresie, mające na celu wyeliminowanie tych niesprawiedliwości?

Jakie działania zostały podjęte bądź są planowane w przypadku opisanego problemu?

Czy są prowadzone prace legislacyjne, które umożliwią wskazanej grupie korzystanie z obu świadczeń (mundurowego i ZUS), a jeśli nie są, to czy są planowane?

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rzecznik praw obywatelskich wykrył lukę w przepisach dotyczących zasiłku pogrzebowego w przypadku funkcjonariuszy Policji. Rzecznik w 2019 r. wskazał, że policjant lub funkcjonariusz niektórych innych służb nie ma prawa do poboru zasiłku pogrzebowego w przypadku śmierci siostry lub brata, i skierował w tej sprawie pismo do szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michała Dworczyka.

W przypadku śmierci członka rodziny osoba organizująca pochówek ma prawo do poboru zasiłku celem zaspokojenia potrzeb finansowych związanych z przygotowaniem pogrzebu. Problem polega na tym, że przepisy szczególne dotyczące policjantów nie przewidziały jako członka rodziny siostry lub brata, przez co nie ma możliwości pobrania zasiłku w przypadku ich śmierci. Problem ten dotyczy nie tylko blisko stutysięcznej formacji, jaką jest Policja. Rzecznik praw obywatelskich wskazał też na zawodowych żołnierzy, strażaków, agentów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, funkcjonariuszy Służby Więziennej, Wywiadu i Kontrwywiadu Wojskowego jako dotkniętych wspomnianym problemem.

Odpowiedzi w tej sprawie udzielił 10 września 2020 r. sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik, wskazując, że podjęto działania w poruszanym zakresie dotyczące rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 1 marca 2002 roku w sprawie warunków pokrywania kosztów pogrzebu policjanta oraz określenia członków rodziny, na których przysługuje zasiłek pogrzebowy, Dz.U. z 2018 r. poz. 264, oraz ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. z 2020 r. poz. 1123.

Zwracając szczególną uwagę na drastycznie wzrastający wskaźnik zgonów w Polsce, bardzo proszę, aby ministerstwo wskazało, czy przepisy we wspomnianym zakresie zostały zmienione, a jeśli nie, to o udzielenie informacji, kiedy zostaną zmienione oraz dlaczego zmiany trwają tak długo.

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Oświadczenie złożone przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Na ten rok Komisja Europejska zaplanowała zmianę sposobu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej, polegającą na zamianie dotychczasowego systemu DVB-T/MPEG-4 na DVB-T2/HEVC. Ma to związek z uwolnieniem częstotliwości z zakresu 700 MHz na potrzeby sieci telefonii komórkowej. Dzięki nowemu standardowi telewizji naziemnej będziemy mieli dostęp do większej liczby bezpłatnych programów telewizyjnych oraz lepszej jakości obrazu i dźwięku. Zmiana systemu emisji z DVB-T/AVC na DVB-T2/HEVC miała nastąpić do dnia 1 stycznia 2024 r., jednak w Polsce tych zmian dokonano już pod koniec czerwca.

Za sprawą decyzji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej zmiana standardu nadawania telewizji naziemnej została odroczona o ponad półtora roku dla telewizji państwowej. Jest to dla mnie niezrozumiałe, ponieważ skutki tej decyzji dotknęły ok. 2,5 miliona osób, które zostały pozbawione wolności pozyskiwania informacji za pośrednictwem telewizji innej niż telewizja publiczna, która – jak wiemy – jest stronnicza i zwyczajnie bezwzględna. To po prostu jawne ograniczenie wolności człowieka, jego praw, dostępu do informacji, wolności wyrażania swoich poglądów, wolności pozyskiwania informacji oraz wolności rozpowszechniania informacji. Każdy człowiek, bez względu na poglądy, powinien mieć dostęp do informacji z różnych źródeł, aby na ich postawie mógł wyrobić sobie własną opinię. Nikt nie może tego robić za niego. Mimo iż istnieje możliwość otrzymania częściowego dofinansowania do zakupu dekodera czy telewizora obsługującego nowy standard telewizji, to zwyczajnie nie każdego na to stać.

Zaistniała sytuacja szczególnego znaczenia nabiera w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych i samorządowych, które odbędą się w przyszłym roku. Decyzja prezesa UKE doprowadziła zatem do zróżnicowania obywateli ze względu na możliwość swobodnego korzystania z przysługującej im wolności konstytucyjnej, czyli w tym przypadku równego dostępu do informacji, gdyż po prostu część z nich nie będzie miała z przyczyn od nich niezależnych swobodnego dostępu do głównych komercyjnych stacji telewizyjnych.

Panie Premierze, bardzo proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Dlaczego telewizja publiczna jest traktowana na innych, bardziej preferencyjnych zasadach niż telewizje komercyjne?

2. Dlaczego ograniczane są prawa wolnościowe Polaków w kwestii równego dostępu do informacji?

Agnieszka Kołacz-Leszczyńska

Oświadczenie złożone przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Program badań profilaktycznych kobiet w kierunku nowotworów piersi i jajnika oraz badań genetycznych działał w Polsce przez 25 lat. Był on adresowany do: zdrowych kobiet, u których wśród krewnych I i II stopnia wystąpiły zachorowania na raka piersi i/lub jajnika; pacjentek, które chorowały lub chorują na raka piersi lub jajnika; kobiet, u których niezależnie od obciążenia rodzinnego wykryto patogenną mutację w obrębie genów BRCA1, BRCA2 lub PALB2.

Dzisiaj wiemy, że Ministerstwo Zdrowia, szukając oszczędności, wstrzymuje działanie tego programu. Przypominam, że jego celem było zidentyfikowanie możliwie największej liczby osób z rodzin wysokiego ryzyka zachorowania na raka piersi i/lub raka jajnika i objęcie ich opieką ukierunkowaną na możliwie najwcześniejsze rozpoznanie, a także na aktywną prewencję zachorowań na te nowotwory.

Każda kobieta, która została zakwalifikowana do tego programu, mogła skorzystać z bezpłatnej konsultacji z lekarzem genetykiem, bezpłatnych badań przesiewowych w kierunku mutacji w genie BRCA1 i/lub BRCA2, PALB2/CHEK2, bezpłatnej profilaktycznej opieki onkologicznej i programu corocznych badań dla kobiet z grupy wysokiego ryzyka.

Dzisiaj nam, kobietom – matkom, córkom, żonom – zostaje odebrana szansa godnego leczenia oraz tak ważnej w tym przypadku profilaktyki. To może sprawić, że odsetek chorych będzie większy, a śmiertelność bardzo wysoka.

Nie chcę tu wypominać, jak ważne są badania profilaktyczne nie tylko w tym jednym przypadku – raka piersi czy jajników. Profilaktyka sprawia, że wyleczalność jest dużo większa, a przy wczesnym wykryciu zmian nowotworowych możemy pokonać chorobę i po prostu normalnie żyć.

Panie Ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy program badań profilaktycznych kobiet w kierunku nowotworów piersi i jajnika oraz badań genetycznych jest wstrzymany tylko na jakiś czas, czy już definitywnie?
2. Czy Ministerstwo Zdrowia posiada jakąś alternatywę dla tego programu?
3. Jakie są przyczyny wstrzymania funkcjonowania tego programu?

Agnieszka Kołacz-Leszczyńska

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 13 lipca AOTMiT wydała rekomendację w sprawie zmiany sposobu lub poziomu finansowania świadczeń opieki zdrowotnej. To informacje kluczowe dla wdrożenia podwyżek najniższych wynagrodzeń w ochronie zdrowia, zagwarantowanych ustawą z dnia 1 lipca 2022 r.

AOTMiT proponuje 2 warianty i nowe wyceny. Szanowny Pan Minister zatwierdza do realizacji rekomendacje uwzględnione w wariancie nr 2. Niestety należy w tym miejscu zauważyć, że zatwierdzony przez MZ drugi wariant rekomendacji prezesa AOTMİT odnośnie do wzrostu poziomu finansowania świadczeń opieki zdrowotnej nie pokryje wzrostu kosztów najniższego wynagrodzenia wprowadzonego ustawą z dnia 26 maja 2022 r. o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych ustaw.

Ponadto należy poddać analizie kwestie związane z opublikowanym projektem rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie zmian mechanizmu obniżania współczynników korygujących związanych z wynagrodzeniami, którego celem jest dążenie do ograniczenia odrębnego strumienia środków przeznaczonych na wzrost wynagrodzeń zasadniczych, ustalonych na zasadach określonych w ustawie z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. W konsekwencji planowane jest korygowanie wysokości środków finansowych wyodrębnionych w latach poprzednich na wzrost wynagrodzeń zasadniczych dla pracowników medycznych. Niedoszacowany wzrost wyceny na pokrycie kosztów wynagrodzeń przyjętych przez MZ na podstawie rekomendacji prezesa AOTMiT oraz obniżenie współczynników pogłębi straty finansowe szpitali i doprowadzi do dalszego zadłużania.

W związku z powyższym wnoszę o odpowiedź na następujące zapytania.

Czy Ministerstwo Zdrowia rozważy odstąpienie od korygowania wysokości środków finansowych wyodrębnionych w latach poprzednich na wzrost wynagrodzeń zasadniczych dla pracowników medycznych z uwagi na niedoszacowany wzrost wyceny na pokrycie kosztów wynagrodzeń przyjętych przez MZ na podstawie rekomendacji prezesa AOTMiT oraz obniżenie współczynników celem uniknięcia pogłębienia strat finansowych szpitali i doprowadzenia do dalszego zadłużania?

Czy Ministerstwo Zdrowia dokona ponownego przeliczenia należnych wskaźników w sposób, który zagwarantuje możliwość wyrównania najniższych

wynagrodzeń pracowników oraz kosztów związanych z inflacją w stosunku do innych świadczeń systemu ochrony zdrowia?

Uprzejmie proszę o odpowiedź.

Z poważaniem
Wojciech Konieczny

Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Tobiszowską

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

W związku z pismem z dnia 26 maja 2022 r. złożonym do mojego biura senatorskiego przez Naczelną Izbę Aptekarską w zakresie podjęcia interwencji zwracam się niniejszym oświadczeniem o odpowiedź w przedstawionym zakresie.

W większości państw Unii Europejskiej obowiązuje zakaz budowania sieci na rynku aptecznym.

Utrzymywanie rynku w silnej dekoncentracji uzasadnione jest koniecznością prowadzenia działalności aptecznej jako aktywności o wysokiej użyteczności społecznej prowadzonej lokalnie i osobiście przez osoby silnie zaangażowane w jej wykonywanie, dysponujące niezbędną wiedzą fachową oraz normami etycznymi oraz posiadające zawodową odpowiedzialność. Ponadto rozproszenie ma charakter protekcyjny dla rynku – wykluczone jest pozyskanie nad nim kontroli przez podmioty niepożądane, np. korporacje komercyjne czy zagraniczne. Zagwarantowana rozproszeniem równość siły rynkowej podmiotów urealnia konkurencję, co sprzyja realizacji zadań zdrowotnych – zaopatrzenia lokalnej ludności w leki – czy farmaceutycznych usług zdrowotnych, których zakres i znaczenie w systemach ochrony zdrowia nieustannie rośnie. Ułatwiony i tańszy jest również nadzór nad rynkiem. Silne rozproszenie to również wzmocnienie sektora MŚP, klasy średniej i lokalnych więzów społecznych. Nie bez znaczenia jest fakt, że firmy rodzinne lepiej przechodzą przez kryzysy, nie zwalniają pracowników, jak to czynią korporacje. Alternatywą rynku rozproszonego jest rynek zmonopolizowany, kontrolowany przez zagraniczne korporacje, bezosobowy, pozbawiony personalnej odpowiedzialności i nieodwracalnie zabetonowany, w dodatku realizujący wyłącznie cele biznesowe.

Z wymienionych powodów liczni prawodawcy europejscy uznali, że większe przedsiębiorstwa, prowadzące wiele punktów aptecznych, po prostu nie dają rękojmi prowadzenia działalności w zgodzie z wartościami społecznymi, mogą destabilizować równowagę konkurencyjną, ograniczać dostępność leków i usług farmaceutycznych.

Silne regulacje rynku aptecznego rekomendowane są przez instytucje naukowe, np. Austriacki Instytut Zdrowia w Wiedniu (https://jasmin.goeg.at/227/2/Impact%20of%20pharmacy%20deregulation%20and%20regulation%20in%20European%20countries.%20Summary%20report.pdf), uznawane za wskazane i proporcjonalne przez Komisję Europejską, a także wielokrotnie uzasadniane w orzecznictwie TSUE.

Restrykcyjne limity antykoncentracyjne obowiązują w Niemczech, Danii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Austrii, we Włoszech, Luksemburgu, Słowenii, na Cyprze, w Grecji, Finlandii i Bułgarii. Po 2010 r. daleko idące

reformy rynków aptecznych przeprowadziły także Węgry, Łotwa i Estonia – wprowadziły zakazy tworzenia sieci aptecznych oraz dokonały całkowitej likwidacji sieci istniejących.

Obecnie 81% aptek w Unii Europejskiej działa w oparciu o identyczne, silne regulacje ograniczające koncentracje, a jedynie 10% należy do sieci aptecznych, zresztą głównie w krajach byłego bloku komunistycznego.

W 2017 r. Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło ustawę z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne (DzU z 2017 r. poz. 1015), tzw. ustawę „apteka dla aptekarza". Przyjęte w niej regulacje są tożsame z obowiązującymi w większości państw członkowskich Unii Europejskiej.

Głównym celem przyjęcia przez Prawo i Sprawiedliwość wspomnianej ustawy było zatrzymanie rozwoju sieci aptecznych, repolonizacja rynku, jego profesjonalizacja, przywrócenie wysokich standardów jakości, poprawności i odpowiedzialności za działanie aptek, wykluczenie z rynku grup przestępczych oraz zwiększenie wpływów podatkowych i wsparcie polskiej drobnej przedsiębiorczości.

Ustawa spełniła część stawianych jej celów, niestety najistotniejszy jej element – przepisy antykoncentracyjne, które miały zablokować rozwój sieci – są masowo omijane.

Po wejściu w życie ustawy sieci, głównie zarejestrowane za granicą, w tym należące do funduszu inwestycyjnego zarejestrowanego na Cyprze (!), dokonały przejęcia ok. tysiąca aptek naruszających zapisy antykoncentracyjne. Wobec tego w oczywisty sposób pogłębiają się negatywne konsekwencje monopolizacji, istotne straty ponoszą polscy mali przedsiębiorcy, samodzielnie prowadzący apteki farmaceuci, społeczeństwo (konsumenci) i samo państwo polskie, a spore i wymierne korzyści odnoszą zagraniczne holdingi apteczne, wyprowadzające zyski za granicę.

Sytuacja ta wymaga w przypadku występowania takiego stanu faktycznego podjęcia określonych działań legislacyjnych nie tylko ze względu na istotne straty finansowe, jakie ponoszą budżet państwa i krajowa gospodarka, lecz również z uwagi na sprzeczność pomiędzy polskim prawem a rzeczywistością. Tolerowanie zjawisk faktycznej koncentracji na rynku aptecznym wbrew literalnie obowiązującym rozwiązaniom prawnym oraz ratio legis wprowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość ustawy może prowadzić do głębokich szkód społecznych i wizerunkowych instytucji polskiego państwa i praworządności.

W 2020 r. Pan Minister zidentyfikował problem, czego wyrazem był sygnowany przez ministra dokument „Strategia na rzecz rozwoju aptek" (https://www.nia.org.pl/wp-content/uploads/2020/10/porozumienie-MZ-i-NIA.pdf), w którym zobowiązał się do uszczelnienia ustawy „apteka dla aptekarza" poprzez podjęcie pilnych i efektywnych działań w celu skutecznego egzekwowania stosowania przepisów antykoncentracyjnych, w tym zakazu prowadzenia więcej niż 4 aptek w skali kraju lub 1% aptek w skali województwa, zwiększenie nadzoru oraz wysokości kar za ich naruszanie.

Wziąwszy pod uwagę powyższe, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy i jakie podjęto działania w deklarowanym przez Ministerstwo Zdrowia kierunku?

2. Jeśli podjęto działania legislacyjne, to proszę o informację, na jakim są one etapie.

3. Na czym polegać będzie proponowana nowelizacja ustawy, niwelująca czy też uszczelniająca wprowadzone już i obowiązujące przepisy antykoncentracyjne?

4. W przypadku braku działań lub jeśli zaniechano prac nad projektem, proszę o informację, dlaczego zdecydowano o niekontynuowaniu działań legislacyjnych w tym zakresie?

5. Czy planowana nowelizacja ustawy i zmiana przepisów nie doprowadzi do sytuacji, w której farmaceuta będzie mógł być właścicielem (lub udziałowcem) nawet 64 aptek – 4 w każdym województwie? Obecnie limit ten wynosi 4 apteki dla farmaceuty.

6. Czy planowana nowelizacja ustawy może doprowadzić do dalszego rozwoju franczyz dużych sieci aptek i aptek otwieranych na tzw. słupa?

7. Czy nowelizacja ustawy zakłada propozycję wprowadzenia przepisów neutralizujących przepisy „antysieciowe" wprowadzone w 2017 r. i zwiększenia limitu aptek prowadzonych przez farmaceutę z 4 w kraju do 4 w województwie?

Dorota Tobiszowska

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z uprzejmą prośbą jako senator Rzeczypospolitej Polskiej reprezentujący społeczeństwo, szczególnie ziemi lubuskiej, w związku z niewłaściwymi rozwiązaniami prawnymi eliminującymi z procesu podejmowania kluczowych decyzji dotyczących gospodarowania odpadami włodarzy gmin i powiatów, na których odbywa się składowanie, przetwarzanie oraz przywracanie terenowi składowiska jego pierwotnych funkcji poprzez jego zamknięcie i rekultywację. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (DzU z 2019 r. poz. 1862 z późn. zm.), rekultywacja należy do działań naprawczych zmierzających do nadania lub przywrócenia gruntom zdegradowanym wartości użytkowych lub przyrodniczych poprzez właściwe ukształtowanie rzeźby terenu, poprawienie właściwości fizycznych i chemicznych, uregulowanie stosunków wodnych, odtworzenie gleb, umocnienie skarp oraz, co najważniejsze, zabezpieczenie składowiska przed negatywnym oddziaływaniem na środowisko, na co w mojej ocenie wpływ powinny mieć lokalne władze, którym w imieniu mieszkańców najbardziej zależy na przywróceniu równowagi w środowisku. Dlatego wnoszę o rozważenie propozycji zmian do ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (DzU z 2020 r. poz.797 ze zm.) w następującym zakresie.

1. Dopuszczenie wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwych ze względu na miejsce prowadzenia zbierania odpadów lub przetwarzania odpadów jako strony postępowania zarówno w postępowaniu dotyczącym zamknięcia składowiska i rekultywacji, jak również w postępowaniu dotyczącym przetwarzania i zbierania odpadów poprzez zmianę art. 42 ust. l ustawy.

2. Dodanie do art. 41 ust. 3 pkt 1 lit. e zapisu określającego kompetencje marszałka województwa do wydawania zezwoleń na zbieranie i przetwarzanie odpadów w przypadku wydawania decyzji o zamknięciu i rekultywacji składowiska z wykorzystaniem odpadów.

3. Wprowadzenie obowiązku konsultacji społecznych z mieszkańcami przed wydaniem decyzji dotyczącej zamknięcia i rekultywacji składowiska odpadów.

4. Uchylenie ust. 6a w art. 41 ustawy. Zmiana jest konsekwencją dopuszczenia jako strony postepowania wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwych ze względu na miejsce prowadzenia zbierania odpadów lub przetwarzania odpadów.

5. Szczegółowe określenie kompetencji marszałka województwa, starosty i inspektora ochrony środowiska w zakresie przeprowadzanych kontroli.

6. Wprowadzenie obowiązku ustanowienia zabezpieczenia roszczeń w wysokości umożliwiającej pokrycie kosztów wykonania zastępczego również od zarządzającego składowiskiem odpadów poprzez zmianę art. 48a ustawy.

Wadim Tyszkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

Warsztaty terapii zajęciowej stwarzają osobom niepełnosprawnym możliwość podjęcia pracy, nabywania lub odzyskiwania umiejętności wykonywania wielu zadań, a w konsekwencji rehabilitacji społecznej i zawodowej. Za tą formułką kryje się powrót do aktywności blisko 30 tysięcy osób, które bez WTZ-ów byłyby wykluczone z jakiejkolwiek aktywności społecznej. To wielki dar dla tych ludzi.

Niestety sytuacja 726 WTZ-ów w Polsce, zatrudniających ok. 10 tysięcy osób, staje się dramatycznie trudna. Grozi im zapaść finansowa. Podstawę ich funkcjonowania stanowią środki otrzymywane z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON), wsparte środkami z samorządów. Tyle że kwota wsparcia wyliczona na ok. 24 tysiące zł na uczestnika rocznie nie pokrywa rzeczywistych kosztów. Z tej kwoty trzeba bowiem utrzymać budynki, sprzęt, kupić materiały do terapii, pokryć koszty dowożenia uczestników i wynagrodzenie kadry. Te koszty na skutek inflacji bardzo szybko rosną.

Rosną też koszty wynagrodzeń. W zdecydowanej większości kadra pracująca w WTZ-ach to ludzie doświadczeni, świetnie wykształceni i zaangażowani, którzy lubią po prostu pracę z niepełnosprawnymi. Ale i oni zaczynają odchodzić z pracy, bo mają swoje rodziny na utrzymaniu. Kadr, które dzisiaj jeszcze pracują, nie uda się łatwo odbudować.

Pani Minister, WTZ-y jeszcze działają, ale w przyszłym roku i w następnych latach bez wyraźnego wsparcia finansowego zacznie się ich upadek. Apeluję o wsparcie WTZ-ów i podniesienie do 30 tysięcy zł rocznie na uczestnika dofinansowania ze strony PFRON, co oznacza zwiększenie tego wsparcia o 600 zł miesięcznie na uczestnika warsztatów. Bez tych pieniędzy placówki czeka degradacja, a być może i likwidacja. Mam nadzieję, że ministerstwo nie chce do tego dopuścić.

Być może w skali kraju los 28 tysięcy niepełnosprawnych i 10 tysięcy pracowników to dla rządu niewielki problem, ale to 38 tysięcy osobistych i rodzinnych losów, które mogą się skrajnie odmienić. Wystarczy odwiedzić którykolwiek z WTZ-ów, by się o tym przekonać.

Z poważaniem
Jerzy Wcisła

Treść
46. posiedzenia Senatu w dniach 20 i 21 lipca 2022 r.

(Obrady w dniu 20 lipca)

Otwarcie posiedzenia
Projekt porządku obrad
Zatwierdzenie porządku obrad
Punkty 1. i 2. porządku obrad: ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Republiki Finlandii, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.; ustawa o ratyfikacji Protokołu do Traktatu Północnoatlantyckiego w sprawie akcesji Królestwa Szwecji, podpisanego w Brukseli dnia 5 lipca 2022 r.
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej
senator sprawozdawca Bogdan Klich 7
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej
senator sprawozdawca Bogdan Zdrojewski 8
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk 8
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 9
sekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Piotr Wawrzyk 9
Otwarcie dyskusji
senator Kazimierz Michał Ujazdowski 9
senator Wojciech Skurkiewicz 10
senator Józef Łyczak 11
Zamknięcie dyskusji
Głosowanie nr **1** 12
Podjęcie uchwały
Głosowanie nr **2** 12
Podjęcie uchwały
ambasador Królestwa Szwecji w RP
Stefan Gullgren 13
ambasador Republiki Finlandii w RP
Juha Ottman 13
senator Michał Kamiński 13
Wznowienie obrad
Uzupełnienie porządku obrad
Punkt 3. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 80. rocznicę wielkiej akcji likwidacyjnej warszawskiego getta
Przedstawienie projektu uchwały
senator Kazimierz Michał Ujazdowski 14
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Głosowanie nr **3** 15
Podjęcie uchwały
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca Wojciech Piecha 15
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 16
senator Wojciech Piecha 16
senator Jan Maria Jackowski 17
Wystąpienie przedstawiciela rządu
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 17
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 18
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 18
senator Jan Maria Jackowski 18
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 19
senator Jerzy Chróścikowski 19
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 19
senator Jerzy Czerwiński 20
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 20
senator Adam Szejnfeld 20
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 20
senator Bogdan Borusewicz 21
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 21
senator Bogdan Borusewicz 21
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 21
senator Bogdan Borusewicz 21
podsekretarz stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Izabela Antos 21
Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej
Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Ryszard Świlski 22
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Paweł Szefernaker 23
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 24
dyrektor
Departamentu Porządku Publicznego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Mariusz Cichomski 25
senator Adam Szejnfeld 25
sekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Paweł Szefernaker 25
senator Jerzy Czerwiński 26
dyrektor
Departamentu Porządku Publicznego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Mariusz Cichomski 26
senator Jan Maria Jackowski 26
sekretarz stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Paweł Szefernaker 27
Otwarcie dyskusji
senator Ryszard Świlski 27
Zamknięcie dyskusji
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Janusz Pęcherz 28
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 29
senator Janusz Pęcherz 29
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 29
Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 30
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 30
senator Jerzy Czerwiński 31
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 31
senator Jerzy Czerwiński 32
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 32
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca Zygmunt Frankiewicz . . . 33
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 33
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski 34
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych
Sprawozdanie połączonych Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca Wojciech Piecha 34
Sprawozdanie mniejszości połączonych Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
senator sprawozdawca Adam Szejnfeld 35
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 36
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Andrzej Gut-Mostowy 36
Otwarcie dyskusji
senator Adam Szejnfeld 37
senator Władysław Komarnicki 38
Zamknięcie dyskusji
Uzupełnienie porządku obrad
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca Wojciech Konieczny 40
Zapytania i odpowiedzi
senator Halina Bieda 40
senator Wojciech Konieczny 41
senator Kazimierz Wiatr 41
senator Wojciech Konieczny 41
senator Kazimierz Wiatr 41
senator Wojciech Konieczny 42
senator Adam Szejnfeld 42
senator Wojciech Konieczny 42
senator Kazimierz Wiatr 42
senator Danuta Jazłowiecka 43
senator Wojciech Konieczny 43
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 43
Zapytania i odpowiedzi
senator Halina Bieda 45
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 46
senator Halina Bieda 46

sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 46
senator Artur Dunin 46
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 46
senator Artur Dunin 447
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 47
senator Janusz Pęcherz 47
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 47
senator Jerzy Czerwiński 47
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 47
senator Wadim Tyszkiewicz 48
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 48
Otwarcie dyskusji
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 48
senator Janusz Pęcherz 49
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Dariusz Piontkowski 51
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca Paweł Arndt 52
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej
senator sprawozdawca Robert Mamątow 52
Sprawozdanie mniejszości Komisji Obrony Narodowej
senator sprawozdawca Jerzy Wcisła 53
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 53
senator Jerzy Wcisła 54
senator Krzysztof Kwiatkowski 54
sekretarz stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz 54
senator Krzysztof Kwiatkowski 55
sekretarz stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz 55
senator Jerzy Czerwiński 56
sekretarz stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz 56
Otwarcie dyskusji
senator Krzysztof Kwiatkowski 57
senator Jerzy Wcisła 59
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz 60
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną
Sprawozdanie połączonych Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca Artur Dunin 61
Otwarcie dyskusji
senator Artur Dunin 61
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 62
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca Artur Dunin 62
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 63
sekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber 63
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o ekonomii społecznej
Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej
senator sprawozdawca Artur Dunin 63
Otwarcie dyskusji
senator Wadim Tyszkiewicz 64
Zamknięcie dyskusji
Punkt 14. porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji
Wznowienie obrad
Punkt 14. porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu
senator sprawozdawca Jan Maria Jackowski 65
Zapytania i odpowiedzi
senator Władysław Komarnicki 66
senator Jan Maria Jackowski 67
senator Ewa Matecka 67
senator Jan Maria Jackowski 67
senator Jerzy Czerwiński 68
senator Jan Maria Jackowski 68
senator Jerzy Czerwiński 68
senator Jan Maria Jackowski 68
senator Wadim Tyszkiewicz 68
senator Jan Maria Jackowski 69
senator Wadim Tyszkiewicz 69
senator Jan Maria Jackowski 69
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Szymon Giżyński 69
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 70
sekretarz stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Szymon Giżyński 70
Otwarcie dyskusji
senator Władysław Komarnicki 71
senator Barbara Zdrojewska 71
senator Ryszard Majer 72
senator Władysław Komarnicki 72
senator Barbara Zdrojewska 72
Zamknięcie dyskusji

Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Szymon Giżyński 73
Punkt 15. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca Ewa Matecka 74
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta 75
Zapytania i odpowiedzi
senator Ewa Matecka 76
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta 76
senator Krzysztof Kwiatkowski 76
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta 76
senator Jerzy Czerwiński 77
sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sebastian Kaleta 77
Otwarcie dyskusji
senator Krzysztof Kwiatkowski 78
Zamknięcie dyskusji
Punkt 16. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Stanisław Gawłowski 79
Zapytania i odpowiedzi
senator Krzysztof Kwiatkowski 82
senator Stanisław Gawłowski 82
senator Krzysztof Kwiatkowski 82
senator Stanisław Gawłowski 83
senator Danuta Jazłowiecka 83
senator Stanisław Gawłowski 84
senator Jan Maria Jackowski 84
senator Stanisław Gawłowski 84
senator Jan Maria Jackowski 85
senator Stanisław Gawłowski 85
senator Stanisław Lamczyk 86
senator Stanisław Gawłowski 86
senator Władysław Komarnicki 86
senator Stanisław Gawłowski 86
senator Jerzy Czerwiński 87
senator Stanisław Gawłowski 87
senator Jerzy Czerwiński 87
senator Stanisław Gawłowski 88
senator Michał Kamiński 88
senator Stanisław Gawłowski 88
senator Leszek Czarnobaj 88
senator Stanisław Gawłowski 88
senator Krzysztof Kwiatkowski 89
senator Stanisław Gawłowski 90
senator Krzysztof Kwiatkowski 90
senator Stanisław Gawłowski 90
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska 90
Zapytania i odpowiedzi
senator Danuta Jazłowiecka 95
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska 96
senator Jerzy Czerwiński 96
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska 97
Otwarcie dyskusji
senator Stanisław Lamczyk 98
senator Barbara Zdrojewska 98
senator Michał Kamiński 100
senator Danuta Jazłowiecka 101
senator Stanisław Gawłowski 101
senator Stanisław Lamczyk 102
senator Krzysztof Mróz 103
senator Stanisław Gawłowski 105
senator Marcin Bosacki 105
senator Krzysztof Mróz 106
senator Jerzy Czerwiński 107
senator Krzysztof Brejza 109
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 110
senator Bogdan Borusewicz 110
senator Janusz Gromek 111
senator Wojciech Piecha 112
Zamknięcie dyskusji
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Ireneusz Zyska 113
Punkty 17. i 18. porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku; informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku
przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski 115
Zapytania i odpowiedzi
senator Krzysztof Brejza 118
przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski 118
senator Gabriela Morawska-Stanecka 119
członek
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Janusz Kawecki 119
senator Bogdan Borusewicz 120
przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski 120
senator Bogdan Borusewicz 120
senator Sławomir Rybicki 121
przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski 121
członek
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Janusz Kawecki 122

senator Halina Bieda 122
przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski 122
senator Jerzy Czerwiński 122
przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski 123
senator Jerzy Czerwiński 123
senator Barbara Zdrojewska 124
przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski 124
senator Wadim Tyszkiewicz 124
przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
Witold Kołodziejski 125
Komunikaty

(Obrady w dniu 21 lipca)

Wznowienie posiedzenia
Punkty 17. i 18. porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku; informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku **(cd.)**
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 127
Zapytania i odpowiedzi
senator Bogdan Borusewicz 128
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 128
senator Jarosław Rusiecki 129
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 129
senator Sławomir Rybicki 130
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 130
senator Sławomir Rybicki 130
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 130
senator Władysław Komarnicki 131
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 131
senator Władysław Komarnicki 131
senator Barbara Zdrojewska 131
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 132
senator Barbara Zdrojewska 132
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 132
senator Barbara Zdrojewska 133
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 133
senator Artur Dunin 133
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 134
senator Wadim Tyszkiewicz 134
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 135
przewodniczący
Rady Mediów Narodowych
Krzysztof Czabański 135
Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu
senator sprawozdawca Barbara Zdrojewska 136
Zapytania i odpowiedzi
senator Adam Szejnfeld 138
senator Władysław Komarnicki 138
senator Barbara Zdrojewska 139
senator Władysław Komarnicki 139
senator Jerzy Czerwiński 139
senator Barbara Zdrojewska 140
senator Jerzy Czerwiński 140
senator Barbara Zdrojewska 140
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 140
senator Barbara Zdrojewska 141
senator Jerzy Czerwiński 141
senator Barbara Zdrojewska 141
senator Ewa Matecka 142
senator Barbara Zdrojewska 142
senator Jerzy Czerwiński 142
senator Barbara Zdrojewska 143
Otwarcie dyskusji
senator Bogdan Borusewicz 143
senator Sławomir Rybicki 145
senator Władysław Komarnicki 146
senator Jan Maria Jackowski 147
senator Bogdan Zdrojewski 149
senator Aleksander Pociej 150
senator Barbara Zdrojewska 150
senator Jerzy Czerwiński 151
Zamknięcie dyskusji
Uzupełnienie porządku obrad
Punkt 19. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
senator sprawozdawca Ryszard Bober 154
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca Józef Zając 154
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Wojciech Murdzek 155
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 155
sekretarz stanu

w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Wojciech Murdzek 155
senator Jerzy Czerwiński 156
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Wojciech Murdzek 156
Otwarcie dyskusji
Zamknięcie dyskusji
Punkt 20. porządku obrad: ustawa o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca Józef Zając 157
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Wojciech Murdzek 157
Zapytania i odpowiedzi
senator Janusz Pęcherz 158
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Wojciech Murdzek 158
senator Janusz Pęcherz 158
sekretarz stanu
w Ministerstwie Edukacji i Nauki
Wojciech Murdzek 158
Otwarcie dyskusji
senator Bogdan Zdrojewski 158
senator Kazimierz Wiatr 159
Zamknięcie dyskusji
Punkt 21. porządku obrad: informacja o działalności Rzecznika Praw Dziecka za 2021 rok wraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka
rzecznik praw dziecka
Mikołaj Pawlak 161
Zapytania i odpowiedzi
senator Beata Małecka-Libera 164
rzecznik praw dziecka
Mikołaj Pawlak 164
senator Władysław Komarnicki 165
rzecznik praw dziecka
Mikołaj Pawlak 165
senator Władysław Komarnicki 166
rzecznik praw dziecka
Mikołaj Pawlak 166
senator Bogdan Borusewicz 166
rzecznik praw dziecka
Mikołaj Pawlak 166
senator Michał Seweryński 167
rzecznik praw dziecka
Mikołaj Pawlak 167
senator Grzegorz Czelej 168
rzecznik praw dziecka
Mikołaj Pawlak 168
senator Wadim Tyszkiewicz 169
rzecznik praw dziecka
Mikołaj Pawlak 169
senator Władysław Komarnicki 169
Otwarcie dyskusji
senator Aleksander Pociej 170
senator Magdalena Kochan 171
Zamknięcie dyskusji
Punkt 22. porządku obrad: sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z rozpatrzonych w 2021 roku petycji
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca Aleksander Pociej 172
Otwarcie dyskusji
senator Michał Seweryński 173
Zamknięcie dyskusji
Punkt 23. porządku obrad: stwierdzenie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji
senator sprawozdawca Aleksander Pociej 174
Punkt 24. porządku obrad: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat perspektywy pozyskania środków z Krajowego Planu Odbudowy
Wystąpienie przedstawiciela rządu
sekretarz stanu
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Małgorzata Jarosińska-Jedynak 174
Zapytania i odpowiedzi
senator Bogdan Zdrojewski 176
sekretarz stanu
w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej
Małgorzata Jarosińska-Jedynak 176
Otwarcie dyskusji
senator Bogdan Klich 177
senator Danuta Jazłowiecka 178
senator Beata Małecka-Libera 181
senator Bogdan Zdrojewski 182
senator Krzysztof Brejza 183
senator Krzysztof Mróz 184
Zamknięcie dyskusji
Punkt 25. porządku obrad: odwołanie członka Rady Polityki Pieniężnej
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina 186
Zapytania i odpowiedzi
senator Jerzy Czerwiński 186
senator Kazimierz Kleina 187
senator Robert Mamątow 187
senator Kazimierz Kleina 187
senator Krzysztof Mróz 188
senator Kazimierz Kleina 188
senator Alicja Zając 189
senator Kazimierz Kleina 189
senator Krzysztof Mróz 189
senator Kazimierz Kleina 189
Otwarcie dyskusji
senator Marek Borowski 190
Zamknięcie dyskusji
Wznowienie obrad
Punkt 25. porządku obrad: odwołanie członka Rady Polityki Pieniężnej **(cd.)**
Głosowanie nr **4** 191
Podjęcie uchwały
Punkt 26. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackiej
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich
senator sprawozdawca Sławomir Rybicki 191
Głosowanie nr **5** 192
Podjęcie uchwały
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o rezerwach strategicznych **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Inno-

wacyjności
senator sprawozdawca Wojciech Piecha 192
Głosowanie nr **6** 192
Głosowanie nr **7** 192
Głosowanie nr **8** 192
Podjęcie uchwały
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej **(cd.)**
Głosowanie nr **9** 193
Głosowanie nr **10** 193
Głosowanie nr **11** 193
Głosowanie nr **12** 193
Głosowanie nr **13** 193
Głosowanie nr **14** 193
Głosowanie nr **15** 193
Głosowanie nr **16** 193
Podjęcie uchwały
Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Janusz Pęcherz 193
Głosowanie nr **17** 194
Głosowanie nr **18** 194
Głosowanie nr **19** 194
Głosowanie nr **20** 194
Podjęcie uchwały
Punkt 7. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska **(cd.)**
Głosowanie nr **21** 194
Podjęcie uchwały
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Polskiej Organizacji Turystycznej oraz ustawy o grach hazardowych **(cd.)**
Głosowanie nr **22** 195
Głosowanie nr **23** 195
Głosowanie nr **24** 195
Głosowanie nr **25** 195
Podjęcie uchwały
Punkt 9. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
senator sprawozdawca Wojciech Konieczny 195
Głosowanie nr **26** 195
Głosowanie nr **27** 196
Głosowanie nr **28** 196
Głosowanie nr **29** 196
Głosowanie nr **30** 196
Głosowanie nr **31** 196
Głosowanie nr **32** 196
Podjęcie uchwały
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o obronie Ojczyzny oraz ustawy o finansach publicznych **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Obrony Narodowej
senator sprawozdawca Robert Mamątow 196
Głosowanie nr **33** 196
Głosowanie nr **34** 197
Głosowanie nr **35** 197
Głosowanie nr **36** 197
Głosowanie nr **37** 197
Podjęcie uchwały
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o transporcie materiałów niebezpiecznych drogą powietrzną **(cd.)**
Sprawozdanie połączonych Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Infrastruktury
senator sprawozdawca Artur Dunin 197
Głosowanie nr **38** 197
Głosowanie nr **39** 197
Głosowanie nr **40** 198
Podjęcie uchwały
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Głosowanie nr **41** 198
Głosowanie nr **42** 198
Głosowanie nr **43** 198
Podjęcie uchwały
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o ekonomii społecznej **(cd.)**
Głosowanie nr **44** 198
Głosowanie nr **45** 198
Podjęcie uchwały
Punkt 14. porządku obrad: ustawa zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji **(cd.)**
Głosowanie nr **46** 199
Podjęcie uchwały
Punkt 15. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr **47** 199
Podjęcie uchwały
Punkt 16. porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej
senator sprawozdawca Stanisław Gawłowski . . . 199
Głosowanie nr **48** 200
Głosowanie nr **49** 200
Głosowanie nr **50** 200
Podjęcie uchwały
Punkt 17. porządku obrad: sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr **51** 200
Podjęcie uchwały
Punkt 18. porządku obrad: informacja o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku **(cd.)**
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu
Głosowanie nr **52** 200
Podjęcie uchwały
Punkt 19. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych na-

bytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych **(cd.)**
Głosowanie nr **53** 201
Podjęcie uchwały
Punkt 20. porządku obrad: ustawa o utworzeniu Akademii Mazowieckiej w Płocku **(cd.)**
Głosowanie nr **54** 201
Głosowanie nr **55** 201
Podjęcie uchwały
Punkt 23. porządku obrad: stwierdzenie pozostawienia bez dalszego biegu zgłoszeń kandydatów na ławników Sądu Najwyższego **(cd.)**
Głosowanie nr **56** 201
Podjęcie uchwały
Oświadczenia
senator Agnieszka Gorgoń-Komor 202
senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska 203
senator Jerzy Wcisła 203
senator Władysław Komarnicki 204
senator Krzysztof Brejza 205
senator Bogdan Borusewicz 206
Zamknięcie posiedzenia
Wyniki głosowań
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 46. posiedzenia Senatu
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 217
Przemówienie senator Jolanty Hibner
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 218
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 219
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 220
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad 221
Przemówienie senatora Roberta Mamątowa
w dyskusji nad punktami 1. i 2. porządku obrad . 223
Przemówienie senatora Marka Pęka
w dyskusji nad punktami 1. i 2. porządku obrad . 225
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 227
Przemówienie senator Jolanty Hibner
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 228
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 229
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 230
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad 231
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad 233
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 235
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 236
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad 237
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 238
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 240
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 241
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 242
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 244
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 245
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 246
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad 247
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 248
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 250
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 251
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 252
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad 254
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 256
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad 258
Przemówienie senatora Beniamina Godyli
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 259
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 260
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 261
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 262
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad 263
Przemówienie senator Haliny Biedy
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 264
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 266
Przemówienie senatora Mariusza Gromki
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 267
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 268
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 271
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 272
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 273
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad 274
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . . 275
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . . 276
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . . 277
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad . . . 278
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . 279
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . 281
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . 282
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad . . . 283

Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . . 284
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . . 285
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . . 286
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . . 287
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad . . . 288
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . 289
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . 290
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . 291
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . 293
Przemówienie senatora Ryszarda Majera
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . 295
Przemówienie senator Joanny Sekuły
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . 296
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . 298
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad . . . 300
Przemówienie senator Jolanty Hibner
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad . . . 301
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad . . . 302
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad . . . 303
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad . . . 304
Przemówienie senatora Janusza Gromka
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad . . . 305
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad . . . 306
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad . . . 308
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad . . . 309
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza
w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad . . . 310
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad . . . 311
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad . . . 313
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad . . . 314
Przemówienie senator Ewy Mateckiej
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad . . . 315
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad . . . 317
Przemówienie senator Joanny Sekuły
w dyskusji nad punktami 17. i 18. porządku obrad 319
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad . . . 320
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor
w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad . . . 321
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad . . . 322
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 19. porządku obrad . . . 324
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza
w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad . . . 325
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda
w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad . . . 326
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 20. porządku obrad . . . 327
Przemówienie senatora Artura Dunina
w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad . . . 328
Przemówienie senator Ewy Mateckiej
w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad . . . 329
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 21. porządku obrad . . . 330
Przemówienie senator Ewy Mateckiej
w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad . . . 332
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda
w dyskusji nad punktem 24. porządku obrad . . . 337
Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana 339
Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana 340
Oświadczenie złożone
przez senatora Roberta Dowhana 341
Oświadczenie złożone
przez senatora Artura Dunina 342
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Kobiaka 343
Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Kobiaka 344
Oświadczenie złożone
przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską . . . 345
Oświadczenie złożone
przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską . . . 347
Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Koniecznego 348
Oświadczenie złożone
przez senator Dorotę Tobiszowską 350
Oświadczenie złożone
przez senatora Wadima Tyszkiewicza. 353
Oświadczenie złożone
przez senatora Jerzego Wcisłę 355

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu
Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu
ISSN-0867-261X